BADANIA Z DZIEJÓW SPOŁECZNYCH I GOSPODARCZYCH
POD REDAKCJĄ PROF. FR. BUJAKA

NR. 23

STANISŁAWA NAMACZYŃSKA

KRONIKA KLĘSK ELEMENTARNYCH W POLSCE I W KRAJACH SĄSIEDNICH W LATACH 1648—1696

CHRONIQUE DES CALAMITÉS ÉLÉMENTAIRES EN POLOGNE ET DANS LES PAYS VOISINS DE 1648 à 1696

I. ZJAWISKA METEOROLOGICZNE I POMORY

(Z 7 TABLICAMI)

WYDANO Z ZASIŁKU ZWROTNEGO
MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

LWÓW 1937
SKŁAD GŁÓWNY: KASA IM. REKTORA J. MIANOWSKIEGO
INSTYTUT POPIERANIA POLSKIEJ TWÓRCZOŚCI NAUKOWEJ
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 72

STUDJA
Z HISTORJI SPOŁECZNEJ I GOSPODARCZEJ
POŚWIĘCONE PROF. DR. FRANCISZKOWI BUJAKOWI

MÉLANGES D' HISTOIRE ÉCONOMIQUE ET SOCIALE

OFFERTS À FRANÇOIS BUJAK

LWÓW 1931 — STR. XXXVIII i 627 — CENA ZNIŻONA 10 ZŁ.

Zawierają rozpra[w]

Dr. A. Walawender: Bibljografja prac prof. [Fr.] Bujaka, str. I—XXXVIII.
Dr. Z. Kozłowska-Budkowa: Przyczynki [krytyki] dokumentów śląskich z pierwszej połowy XIII w., str. 1—19.
Prof. Dr. K. Tymieniecki: Najdawniejsza polska ustawa dworska, str. 21—44.
Prof. Dr. R. Grodecki: Wole i Lgoty. Przyczynek do dziejów osadnictwa w średniowiecznej Polsce, str. 45—65.
Prof. Dr. Z. Wojciechowski: Z zagadnień rodziny kulturalnej polskiego ustroju średniowiecznego, str. 67—81.
Dr. F. Persowski: Osadnictwo w dorzeczu średniego biegu Sanu, str. 83—99.
Dr. K. J. Hładyłowicz: Zmiany krajobrazu w ziemi lwowskiej od połowy XV do początku XX wieku, str. 101—132.
Dr. K. Arłamowski: Klucz medycki starostwa przemyskiego w XVI[...], str. 133—164.
Dr. S. Inglot: Sprawy gospodarcze Lwa Sapiehy 1588—1607, str. 165—226.
Dr. R. Zubyk: Gospodarstwo folwarczne z końcem XVIII wieku, str. 227—261.
Dr. E. Wytanowicz: Polityka agrarna sejmu galicyjskiego, str. 263—283.
Dr. J. Warężak: Mons pietatis w Łowiczu, str. 285—315.
Dr. T. Lutman: Handel Triestu w 1775 r., str. 317—345.
Dr. Ł. Charewiczowa: Lwów na przełomie XVII i XVIII wieku, str. 347—374.
A. Gilewicz: Przyjęcia do prawa miejskiego we Lwowie w l. 1405—1604, str. 375—414.
S. Pazyra: Ludność Lwowa w pierwszej ćwierci XX wieku, str. 415—446.
Dr. W. Kramarz i Dr. T. Ladenberger: Rozmieszczenie ludności rzymsko-katolickiej w diecezji przemyskiej w roku 1785, str. 447—478.
Dr. K. Dobrowolski: Dzieje wsi Niedźwiedzia w powiecie limanowskim do schyłku dawnej Rzeczypospolitej, str. 479—563.
Dr. S. Hoszowski: Kronika Seminarjum historji społecznej i gospodarczej Uniwersytetu J. K. we Lwowie za lata 1921—1931, str. 565—595.
Résumé, str. 597—622.

OSOBNE ODBITKI — *TIRAGES À PART:*

A. Gilewicz, *Stanowisko i działalność gospodarcza Władysława Opolczyka na Rusi w latach 1372—1378.* Lwów 1929, str. 35 0,50
T. Ladenberger, *Rozmieszczenie ludności diecezji krakowskiej w 1787 roku.* Lwów 1929, str. 15 i mapa. 0,50
M. Wąsacz, *Ruskie przełęcze karpackie w czasach nowożytnych.* Lwów 1929, str. 24 i mapa. 0,50
W. Zaïkyn, *Badania uczonych rosyjskich z dziejów społecznych i gospodarczych. 1917—1933. Cz. I i II.* Lwów 1934 i 1935, str. 81 + 103. Całość 3,50

Do nabycia w Administracji Badań Dziejów Społecznych i Gospodarczych.
Lwów, ul. Mickiewicza 5 a, II p.

KRONIKA KLĘSK ELEMENTARNYCH W POLSCE
I W KRAJACH SĄSIEDNICH W LATACH 1648—1696.

BADANIA Z DZIEJÓW SPOŁECZNYCH I GOSPODARCZYCH
POD REDAKCJĄ PROF. FR. BUJAKA

NR. 23

STANISŁAWA NAMACZYŃSKA

KRONIKA KLĘSK ELEMENTARNYCH
W POLSCE I W KRAJACH SĄSIEDNICH
W LATACH 1648—1696

CHRONIQUE DES CALAMITÉS ÉLÉMENTAIRES EN POLOGNE ET DANS LES PAYS VOISINS DE 1648 à 1696

I. ZJAWISKA METEOROLOGICZNE I POMORY

(Z 7 TABLICAMI)

WYDANO Z ZASIŁKU ZWROTNEGO
MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

LWÓW 1937
SKŁAD GŁÓWNY: KASA IM. REKTORA J. MIANOWSKIEGO
INSTYTUT POPIERANIA POLSKIEJ TWÓRCZOŚCI NAUKOWEJ
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 72

191

Hg

BIBLIOTEKA Wydz. Hum. Filia w Białymstoku Uniwersytet Warszawski

125964

Z DRUKARNI L. WIŚNIEWSKIEGO WE LWOWIE — UL. OSSOLIŃSKICH 16
pod zarządem Klemensa Preidla.

OD AUTORKI.

Życie gospodarcze nie może być należycie zrozumiałe, jeżeli nie wniknie się we wszystkie warunki jego rozwoju i bytu. Warunki te kształtują się pod wpływem wielu czynników, wśród których poważne miejsce zajmują klęski elementarne. Zalicza się do nich zazwyczaj nieurodzaje, głody, zarazy a także wojny i pożary. Wszystkie one oddziaływują na gospodarstwo społeczne mniej lub więcej destruktywnie. W przeszłości, niewątpliwie, klęski elementarne odgrywały bardziej decydującą rolę, aniżeli dziś. Z postępem bowiem czasu i kultury wynajdują ludzie coraz to lepsze środki przeciwdziałające powstawaniu klęsk, a zwłaszcza łagodzące ich zgubne skutki. To też poznanie przebiegu i nasilenia klęsk elementarnych w minionych wiekach jest rzeczą podstawową dla badań historyczno-gospodarczych.

Praca niniejsza jest ogniwem w szeregu opracowań klęsk elementarnych w Polsce, które zainicjował prof. Franciszek Bujak a które zapoczątkował dr A. Walawender, wydając w r. 1932 tom I-szy a w roku 1935 tom II-gi „Kroniki klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450—1586". Powstała ona dzięki wydatnej pomocy Funduszu Kultury Narodowej, która umożliwiła mi zebranie potrzebnych materiałów źródłowych także w Archiwum Ziemskim i w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie.

W moich poszukiwaniach za źródłami byli mi wielce pomocni JW Pan A. Kamiński, urzędnik Archiwum Ziemskiego w Krakowie, a nadto JW Panowie Fr. Duda i Wł. Budka, dyrektor i kustosz tegoż archiwum, za co poczuwam się do miłego obowiązku złożyć Im na tym miejscu serdeczne podziękowania. Również wyrażam serdeczne podziękowania wszystkim Urzędom parafialnym oraz Klasztorom, które odpowiadając na ankietę, przysłały materiał do klęsk elementarnych z kronik kościelnych, oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przysłużyli się dla dobra pracy, zwłaszcza zaś mgrowi Fr. Jukniewiczowi za pomoc w przeprowadzeniu jej druku. Niejgłębszą jednak wdzięczność jestem winna Profesorowi Drowi Franciszkowi Bujakowi za jego żywe zainteresowanie i troskliwą opiekę, jaką otaczał niniejszą pracę.

WYKAZ
CYTOWANYCH W PRACY ŹRÓDEŁ I LITERATURY.

Obok tytułów dzieł podano skróty używane w „Kronice". Skrótów nie dawano tam, gdzie jest wymienione całe nazwisko autora, a jest cytowane tylko jedno jego dzieło.

Ac. Consul. Lublin. — Acta Consularia Lublinensia t. 115, 116, 135, 137. Archiwum Państwowe w Lublinie.

A. G. Z. — Akta Grodzkie i Ziemskie, Lwów X 1884, XXI 1911, XXII 1914.

Akta do dziejów króla Jana III (Sprawy roku 1683), wyd. K. Kluczycki. Acta historica res gestas Poloniae illustrantia, VI, Kraków 1883.

Ann. Oliv. — Annales Olivenses, wyd. P. Czaplewski. Fontes XX, fasc. 2, Toruń 1917. Towarzystwo Naukowe w Toruniu.

Baczko Ludwik Adolf, Geschichte Preussens, V, Königsberg 1798.

Balicki Wincenty, Miasto Tarnów pod względem hist., stat., topogr. i naukowym. Tarnów 1831.

Bal.-Lip. — Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym, opisana przez Michała Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego. Wyd. Martynowski. Warszawa I—II 1885, III—IV 1886.

Baranowski, Kalisz, Warszawa 1915.

Bar., Arch. oo. dom. w Jarosł. — Ks. Sadok Barącz, Archiwum oo. dominikanów w Jarosławiu, Lwów 1884.

Bar., Pam. dziejów pol. — Pamiętnik dziejów polskich, z aktów urzędowych lwowskich i z rękopisów zebrał i wydał ks. Sadok Barącz, Lwów 1855.

Bar., Pam. m. Żółkwi. — Ks. Sadok Barącz, Pamiątki miasta Żółkwi, Lwów 1852.

Bar., Pam. Jazłowieckie. — Ks. Sadok Barącz, Pamiętniki Jazłowieckie, Lwów 1862.

Bar., Wol. m. handl. Brody. — Ks. Sadok Barącz, Wolne miasto handlowe Brody, Lwów 1865.

Baruch Maksymilian, Pabianice, Rzgów i wsie okoliczne. Monografia historyczna dawnych dóbr kapituły krakowskiej w sieradzkiem i łęczyckiem. Warszawa 1903.

Bąkowski Klemens, Dzieje Krakowa, Kraków 1911.

Beaujeu — Memoires du Chevalier de Beaujeu. Amsterdam 1700.

Bellum Pol. Mosch. ad Czudnow anno Dni 1660 expeditum. Wyd. W. Czermak, Archiwum komisji historycznej VII, Kraków 1894.

Berhof. — Rękopism X. Alexandra Berhofa przetłumaczył X. Sadok Barącz 1858. Bibl. Akademii Umiejętności, nr 1064.

Bielowski August, Okolice i Podania. Rkp. Bibl. Ossol. nr 2389/I.

Bogolj. — Bogoljepow M., O kolebanijach klimata europejskoj Rossii w istoriczeskuju epochu. Zěmlewědenije 1907, kn. III—IV. Moskwa 1908.

Bostel Ferdynand, Z przeszłości Stryja i starostwa stryjskiego. Lwów 1886. Przew. Nauk. i Lit., XIV.

Brandstäter F. A., Chronologische Übersicht der Geschichte Danzigs, Danzig 1879.

Castr. Osw. — Castrensia Oswiecimiensia t. 239. Archiwum Ziemskie w Krakowie.

Castr. Sand. — Castrensia Sandecensia t. 126, 129, 131, 140. Arch. Ziemskie w Krakowie.

Cedrowski Jan. — Pamiętniki Obuchowiczów i Cedrowskiego. Pamiętniki historyczne XVII wieku, wyd. Michał Baliński, Wilno 1859.

Charewiczowa Łucja, Klęski zaraz w dawnym Lwowie, Lwów 1930. Biblioteka lwowska 28.

Chądzyński Jan N., Historyczno-statystyczne opisy miast starożytnych w ziemi sandomierskiej leżących, II, III, Warszawa 1855.

Chodyniecki Ignacy, Historią miasta Lwowa, Lwów 1828.

Chodyński Stanisław ks., Zbiór wiadomości dziejów medycyny dotyczących (Analecta medico-historica). Z akt kapituły włocławskiej, Włocławek 1912.

Chrapowicki Jan Ant. — Diariusz Chrapowickiego, wojewody witebskiego (1668—1672), wyd. J. Rusiecki z Trojanki. Warszawa 1845.

Cieplucha Zygmunt, Z przeszłości ziemi kościańskiej, Kościan 1929.

Connor Bernard, Beschreibung des Königreichs Polen und Gross-Hertzogthums Litthauen. Aus dem Englischen übersetzt, Leipzig 1700.

Curicke Reinhold, Der Stadt Danzig historische Beschreibung. Amsterdam und Dantzig 1686.

Dobrom. lět. — Dobromilskaja lětopis' (1648—1700). Sbornik lětopisej k' istorii južnoj i zapadnoj Rusi. Kiew 1888.

Dormann, Geschichte des Kreises Marienburg, Dantzig 1862.

Dörbeck F., Geschichte der Pestepidemien in Russland. Abhandlungen zur Geschichte der Medizin, XVIII, Breslau 1906.

Dupont Philippe, Mémoires pour servir à l'histoire de Jean Sobieski. Warszawa 1885.

Dziewulski Stefan, Warszawa. Warszawa 1914.

Fibiger. — Michael Joseph Fibiger, Series et acta Magistrorum Vratislaviensium, wyd. G. A. Stenzel. Scriptores Rerum Silesiacarum II, Breslau 1839.

Fischer Włodzimierz, Skit Maniawski, jego przeszłość i pamiątki. Ziemia 1929, nr 8.

Friedensburg, Die schles. Getreidepr. — Die schlesischen Getreidepreise vor 1740 von F. Friedensburg. Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens, Bd. 40. Breslau 1906.

Froelich Xaver, Geschichte des Graudenzer Kreises I, Danzig 1885.

Fudalewski Wł., Miasto Opatów, Warszawa 1895.

Gacki Józef, Benedyktyński klasztor w Sieciechowie. Radom 1872.

Gacki Józef, Jedlnia, Radom 1874.

Gawarecki Hipolit, Wiadomość historyczna miasta Pułtuska, Warszawa 1826.

Gawarecki Hipolit, Pamiątki historyczne Łowicza, Warszawa 1844.

Gąsiorowski Ludwik, Zbiór wiadomości do historyi sztuki lekarskiej w Polsce, I—II. Poznań 1853.

Giedroyć Fr., Mór w Polsce w wiekach ubiegłych. Zarys historyczny. Warszawa 1899.

Gleditsch Johann Ludwig, Curienser Geschichtskalender darinnen die merckwürdigsten Geschichte des Königreichs Polen und Groß-Hertzogthums Litthauen von Anno 1500 biss 1697. Leipzig 1697.

Goliński, Term., I. — Marcina Golińskiego, rajcy kazimierskiego Terminata t. I., zawierające wiadomości o powodziach, powietrzu, głodzie w Krakowie i w Polsce w XVII w. Rkp. Ossol. nr 187. Manuscripta Martini Goliński t. I.

Goliński, Term. III. — Marcina Golińskiego, rajcy kazimierskiego, Terminata różnych rzeczy, które się działy od 1648—1665. Manuscripta Martini Goliński t. III. Rękop. Bibl. Ossol. we Lwowie nr 189.

Gomolcke, Hist. Beschr. d. Theuer. — Gomolcke Daniel, Historische Beschreibung derer grossen Theuerungen, Hunger und Kummerjahre, welche nicht allein die Stadt Breslau, sondern auch das gantze Land Schlesien bis auff das 1737 Jahr betroffen.

Gomolcke, Anm. v. ausserord. Witterungen in Böhmen, Schlesien u. Lausitz — Gomolcke Daniel, Anmerckungen von ausserordentlichen Witterungen in Böhmen, Schlesien und Lausitz. Breslau 1736.

Gomolcke, Anm. in Schlesien und Lausitz — Gomolcke, Anmerckungen in Schlesien und Lausitz, patrz Anm. v. ausserordentlichen Witter. in Böhmen, Schlesien u. Lausitz.

Gordon — Jenerała Gordona Pamiętniki o pobycie w Polsce od 1651—1661 roku. Wydał Walery Łoziński, Lwów 1857, Rozmaitości, nr 21—26.

Grabowski, Ojcz. spom. — Grabowski Ambroży, Ojczyste spominki w pismach do dziejów dawnej Polski I—II, Kraków 1845.

Happelius Everhard, Kern-Chronika der merckwürdigsten Welt und Wundergeschichte. Hamburg 1692.

Hartknoch Christoph, Alt und Neues Preussen, Frankfurt und Leipzig 1684.

Hauser Leopold, Monografia m. Przemyśla, Przemyśl 1883.

Herzig Fr., Tarnów od r. 1567 do 1907. Leniek J., Herzig Fr., Leśniak Fr., Dzieje m. Tarnowa, Tarnów 1911.

Istor-stat. oczerki wil. gub. — Istoriczeski-statisticzeskie Oczerki Wilenskoj guberni. Wilna 1852.

Jabczyński Jan, Rys historyczny miasta Dolska i jego okolic. Poznań 1857.

Janota. — Monografia Opactwa Cystersów we wsi Mogile, oprac. przez Tow. Nauk. Krak. Część II. Zbiór dyplomów klasztoru mogilskiego, wyd. ks. Eugeniusz Janota. Kraków 1867.

Jemiołowski. — Pamiętnik Mikołaja Jemiołowskiego, obejmujący dzieje Polski od 1648—1679 roku. Wydał August Bielowski, Lwów 1850.

Jerlicz. — Latopisiec albo kroniczka domowa Joachima Jerlicza, wyd. K. Wł. Wójcicki, I—II. Warszawa 1853.

Józefowicz, Ann. Urb. Leopol. — Józefowicz Jan, Annales Urbis Leopoliensis (1624—1700). Sbornik lětopisej južnoj i zapadnoj Rusi. Kiew 1888.

Józefowicz, Lět. Jana Józefowicza — Lětopis' sobytyj w južnoj Rusi lwowskaho kanonika Jana Józefowicza (1624—1700). Sbornik lětopisej južnoj i zapadnoj Rusi. Kiew 1888.

Kelch Christian, Liefländische Historia (do r. 1690). Bd. I. Reval 1695

Kelch Christian, Liefländische Historia. Continuation (1690—1707). Bd. II. Dorpat 1875.

Kluczycki Fr., Pisma do wieku i spraw J. Sobieskiego, cz. 1. (1629 do 1671), cz. 2. (1672—1674). Acta historica res gestas Poloniae illustrantia II, Kraków 1880 i 1881.

Kobierzycki A. P., Monografia Lublina, Lublin 1901.

Kochowski Wespazjan, Annalium Poloniae ab obitu Vladislai IV. Climacter I—III. Cracoviae I 1683, II 1688, III 1698.

Kochowski Wespazjan, Annalium Poloniae Climacter IV (1669—1673). Rkp. Bibl. Ossolińskich we Lwowie, nr 121. (Kopia nowoczesna).

Komoniecki, Dziej. żywiecki. — Chronographia albo dziejopis żywiecki... przez Andrzeja Komonieckiego, wójta żywieckiego w r. 1704 wydany. Muzeum ziemi Żywieckiej, rkps kr. 1.

Korytkowski, Arcyb. gniezn. — Korytkowski Jan, Arcybiskupi gnieźnieńscy, IV, Poznań 1891.

Korytkowski, Prał. i kan. — Korytkowski Jan, Prałaci i kanonicy katedry gnieźnieńskiej, t. I—IV. Gniezno 1883.

Kraszewski Józef I., Wilno od początków jego do roku 1750. Wilno II 1840, III 1841.

Kr. bern. bydg. — Kronika bernardynów bydgoskich, wyd. ks. K. Kantak. Poznań 1907.

Kr. kl. bernard. w Alwerni. — Kronika klasztoru bernardynów w Alwerni (materiał zebrany drogą ankiety).

Kr. kl. karm. b. — Kronika domowa karmelitanek bosych konwentu warszawskiego, zebrana podobno przez Kalinowskiego R. Kraków 1902. Klasztory karmelitanek bosych w Polsce, na Litwie i Rusi, III.

Kr. m. Sambora. — Kronika miasta Sambora, wyd. M. Budzynowski, Sambor 1891.

Kr. paraf. w Grabownicy. — Kronika parafialna w Grabownicy ad Brzozów (materiał zebrany przez ankietę).

Kr. paraf. w Kamienicy. — Kronika parafialna w Kamienicy koło Łącka (materiał uzyskany przez ankietę).

Kubala Ludwik, Czarna Śmierć (1652), Szkice historyczne, seria II, str. 327—334. Warszawa 1923.

Kuczera Al., Samborszczyzna I, Sambor 1935.

Kwiatkiewicz Jan, Roczne dzieje kościelne, Kalisz 1695 lub Suplement rocznych dziejów kościelnych, Kalisz 1706 (ta sama numeracja stron).

Lauda i instr. z. kuj. — Lauda i Instrukcje Ziemi Kujawskiej, II (1572 do 1674), III (1674—1700), wyd. A. Pawiński. Rządy sejmikowe II, III. Warszawa 1888.

Lauda sejm. z. Dobrz. — Lauda sejmikowe Ziemi Dobrzyńskiej, wyd. Franciszek Kluczycki. Acta historica res gestas Poloniae illustrantia, X, Kraków 1887.
Lengnich Gottfried, Geschichte der Preussischen Lande unter der Regierung Joannis Casimiri, Bd. VII. Dantzig 1734.
Leniek J., Hertzig Fr., Leśniak Fr., Dzieje miasta Tarnowa. Tarnów 1911.
Lersch B. M., Geschichte der Volksseuchen. Berlin 1896.
Lětopis' (1506—1737), Sbornik lětopisej južnoj i zapadnoj Rusi. Kiew 1888.
Lětopisec (1506—1737), Sbornik lětopisej južnoj i zapadnoj Rusi. Kiew 1888.
Lět. Sam. — Lětopis Samowidca o wojnach Bohdana Chmielnickoho. Moskwa 1846.
Lipiewicz M. Andrzej, Compendium albo krotkie zebranie chronologii miasta Krakowa. Kraków 1749.
Lisowski Stanisław, O morowem powietrzu w Warszawie. Album literackie Wójcickiego II, Warszawa 1849.
Luboński Jan, Monografia historyczna miasta Radomia. Radom 1907.
Łoś. — Pamiętniki Łosia obejmujące wydarzenia od 1646—1667, wyd. Pauli Żegota. Kraków 1858.
Łowmiańska Maria, Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku. Wilno 1929.
Łukaszewicz. — Józef Łukaszewicz, Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania I—II, Poznań 1838.
Łukaszewicz, Kr. op. hist. diec. pozn. — Józef Łukaszewicz, Krótki opis historyczny kościołów parafialnych w diecezji poznańskiej, III, Poznań 1859.
Łukaszewicz, Op. pow. krotosz. — Józef Łukaszewicz, Krótki historyczno-statystyczny opis miast i wsi w powiecie krotoszyńskim, I—II, Poznań 1869.
Maciszewski Maurycy, Brzeżany. Brody 1910.
Maćkowiak, Kronika miasta powiatowego Oborniki. Oborniki 1926.
Maercker Hans, Geschichte des Schwetzer Kreises 1466—1873. Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins, XVII, Danzig 1886.
Manuscr. Inst. Ossol. — Manuscripta Instituti Ossoliniani, I. Kronika Polska znaczniejszych dziejów z kronik poważnych autorów zebrana r. Pańskiego 1739. Rkp. Bibl. Ossolińskich, nr 458/II.
Marczykiewicz Franciszek, Hydrografia Krakowa i jego okręgu, Kraków 1847.
Mączyński Józef, Wspominki historyczne Krakowa, Kraków 1834.

Medeksza — Stefana Fr. z Prószcza Medekszy, Księga Pamiętnicza wydarzeń zaszłych na Litwie w latach 1654—1668. Wydał Wł. Seredyński. Scriptores Rerum Polonicarum III. Kraków 1875.
Mežig. lět. — Mežigorskja lětopis' (1608—1708). Sbornik lětopisej k' istorii južnoj i zapadnoj Rusi. Kiew 1888.
Michałowski Jakub, Księga Pamiętnicza (1647—1655), z ręk. Hr. Morsztyna wyd. Krak. Tow. Naukowe. Kraków 1864.
Mon. Hist. Warm. — Monumenta Historiae Warmiensis, Scriptores rerum Warmiensium VIII. Braunsberg 1889.
Moritz A., Aus der Geschichte der Stadt Łomża. Łomża 1918.
Müldner Henryk, Przyczynek do historii i statystyki zarazy morowej. Kraków 1879.
Niewieski Stanisław, Rzymski y Ruski Kalendarz na Rok Pański 1692. W Zamościu roku 1691.
Nowak Tadeusz, Oblężenie Torunia w roku 1658. Toruń 1936.
Nowowiejski A. J., Płock. Monografia historyczna. Płock 1917.
Obuchowicz, Diar. — Diariusz Filipa Kazimierza Obuchowicza (1630 do 1654). Pamiętniki Obuchowiczów i Cedrowskiego. Pamiętniki Historyczne XVII wieku, wyd. Michał Baliński. Wilno 1859.
Orłowicz Mieczysław, Ilustrowany przewodnik po Przemyślu i okolicy. Przemyśl 1917.
Orłowicz Mieczysław, Jarosław, jego przeszłość i zabytki. Lwów 1921.
Oświęcim. — Stanisława Oświęcima diariusz (1643—1651), wyd. Wiktor Czermak. Scriptores Rerum Polonicarum XIX. Kraków 1907.
Owsiński Jan ks., Roczniki do dziejów Podtatrza i Spiża z lat 1680 do 1748. Wyd. Józef Jerzmanowski. Kraków 1858.
Parczewski A. J., Monografia Szadku. Warszawa 1870.
Pasek. — Pamiętniki Jana Chryzostoma Paska z czasów panowania J. Kazimierza, Mich. Korybuta i Jana III. Wyd. Edw. Raczyński, Poznań 1837.
Pisański J. E., Beschreibung der Stadt Johannisburg (Jańsbork). Mitteilungen der Litterarischen Gesellschaft Masovia, VIII, Lötzen 1902.
Pisma do wieku i spraw J. Sobieskiego, cz. I (1629—1671), cz. II (1672—1674), wyd. Franciszek Kluczycki, Acta Historica res gestas Poloniae illustrantia, II. Kraków 1880—1881.
Poczobut Odlanicki. — Pamiętnik Jana Wład. Poczobuta Odlanickiego (1640—1684), Bibl. Ord. Krasińskich III. Warszawa 1877.
Podgórski August, Pomniki dziejów Polski wieku siedemnastego I. Wrocław 1840.
Prawa, przyw. i stat. m. Krak. — Prawa, przywileje i statuta m. Kra-

kowa, wyd. Fr. Piekosiński t. II z. I (1587—1696). Acta historica res gestas Poloniae illustrantia, XII. Kraków 1890.

Prawa, przyw. i stat. m. Krak. — Prawa, przywileje i statuta m. Krakowa, wyd. St. Krzyżanowski t. II, z. III (1649—1690). Acta Historica XII. Kraków 1909.

Prochaska, Historia miasta Stryja, Lwów 1926.

Radziwiłł. — Memoriale Albrechta St. Radziwiłła. Rękopis Bibl. Ossolińskich we Lwowie, nr 117.

Rel. Crac. — Relationes Cracovienses t. 82, 83, 91, 101/II, 106. Arch. Ziemskie w Krakowie.

Riabinin Jan, Materjały do monografji Lublina. Lublin w księgach wójtowsko-ławniczych XVII—XVIII w. Lublin 1928.

Rkp. Bibl. Ossolińskich we Lwowie, nr 2834/III. Summaryusz lustracyi starostw, dzierżaw, woytowstw y wsiów w ziemi Sanockiej leżących, w 1661 i w 1662 r.

Rogge Adolf, Geschichte des Heiligenbeiler Kreises. Altpreussische Monatschrift, X, Königsberg 1873.

Rostowski Stanisław, Lithuanicarum Societatis Jesu Historiarum Provincialium pars prima, Vilnae 1768.

Rubinkowski Jakub Kaz., Janina albo historia o Janie III, królu polskim. Pamiętniki z dziejów dawnej Polski II, Poznań 1842.

Rudawski Wawrzyniec, Historiarum Poloniae ab axcessu Vladislai IV ad pacem Olivensem Annales (1648—1660), II, III, IV, VI, VII, IX. Varsoviae et Lipsiae 1755.

Rulikowski Edward, Opis powiatu kijowskiego, wyd. Marjan Dubiecki. Kijów 1913.

Rzączyński Gabriel P., Historia naturalis curiosa regni Poloniae, magni ducatus Lithuaniae, annexarumque provinciarum in tractatus XX divisa... Gedani 1742.

Salwandy N. A., Historia króla Jana Sobieskiego i królestwa Polskiego, tłum. z franc. na polskie przez W. Sierakowskiego. I 1860, II, III 1861.

Sarna, Op. pow. jasiel. — Władysław Sarna, Opis powiatu jasielskiego. Jasło 1908.

Sarna, Op. pow. krośn. — Władysław Sarna, Opis powiatu krośnieńskiego pod wzgl. geograficzno-historycznym. Przemyśl 1898.

Sbornik lětopisej otnosijaczichsja k' istorii južnoj i zapadnoj Rusi izdannyj komissieju dla razbora drewnich aktow. Kiew 1888.

Schnür-Pepłowski, Janów pod Lwowem. Lwów 1897.

S. G. — Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. Warszawa I 1880, II 1881, III 1882, IV 1883, V 1884, VI 1885, VII 1886, VIII 1887, IX 1888, X 1889, XI 1890, XII 1892, XIII 1893, XIV 1895.

Siarczyński Franciszek, Wiadomość historyczno-statystyczna o mieście Jarosławiu. Lwów 1826.

Sobieszczański F. Max., Rys historyczno-statystyczny wzrostu i stanu miasta Warszawy. Warszawa 1848.

Spom. dobrom. — Spominki dobromilskie, wyd. Aug. Bielowski. Spominki Podkarpackie. Głos 1861, nr 37.

Spom. samb. — Spominki samborskie, wyd. Aug. Bielowski. Spominki Podkarpackie. Głos 1861, nr 38.

Ss. rr. Pol. — Scriptores rerum Polonicarum. Kraków, III 1875, XVI 1897, XIX 1907.

Stadie Bernh., Der landräthliche Kreis Stargard in historischer Beziehung. Altpreussische Monatschrift, IV, Königsberg 1867.

Star. pol. — Starożytności Polskie II, z. 1. Poznań 1843.

Sticker Georg, Abhandlungen aus der Seuchengeschichte und Seuchenlehre, IV, Giessen 1908.

Strehlke. — Nachrichten über besondere Witterungs-Erscheinungen in Preussen während des 14, 15, 16 und 17 Jahrhunderts, zusammengestellt von F. und E. Strehlke. Altpreussische Monatschrift, X, Königsberg 1873.

Sygański Jan, Historia Nowego Sącza, I, Lwów 1901.

Szczeklik Karol, Pilzno i Pilźnianie. Kraków 1911.

Święcki Tomasz, Opis Starożytnej Polski, I, Warszawa 1816.

Temberski. — Stanisława Temberskiego Roczniki (1647—1656), wyd. W. Czermak. Scriptores rerum Polonicarum, XVI, Kraków 1897.

Teuton. — Teutonicalia et acta magnae procurationis t. 71, 73. Arch. Ziemskie w Krakowie.

Th. Europ. — Theatrum Europaeum... das ist aussführliche Beschreibung der denckwürdigsten Geschichten, so sich hin und wieder durch Europa, wie auch in denen übrigen Welt-Theilen, von Jahr 1618 an bis 1717. Franckfurt am Mayn VI 1663, VII 1685, VIII 1667, IX 1672, X 1—2 1677, XI 1682, XII 1691, XIII 1698, XIV 1702, XV 1707.

Toeppen M., Die Elbinger Geschichtsschreiber und Geschichtsforscher (materiały z Kroniki Karola Teod. Zamehla). Danzig 1893.

Toeppen M., Die Niederung bei Marienwerder. Altpreussische Monatschrift, X. Königsberg 1873.

Tomasz., Żer. — Stefan Tomaszewski, Materyały do istorii Hałyczyny. Żerela do istorii Ukrainy-Rusy, IV, V, VI. U Lwowi 1901.

Truchim Stanisław, Historia powiatu żnińskiego. Poznań 1928.

Udziela Marian, Janów pod względem historycznym. Lwów 1896.
Vol. leg. — Volumina legum. Petersburg IV 1859, V 1860.
Warschauer A., Die Ueberschwemmungen in den früheren Jahrhunderten in der Stadt Posen. Zeitschrift der historischen Gesellschaft für die Provinz Posen. Bd. V, 1890.
Wejnert. — Starożytności Warszawy. Dzieło zbiorowe, wydane przez Aleksandra Wejnerta. Warszawa I 1848, V 1857.
Werdum, diar. — Ulryk Werdum (diariusz podróży po Polsce w latach) 1670—1672. Wydał Ksawery Liske, Cudzoziemcy w Polsce, str. 37—196. Lwów 1876.
Wernicke Julius E., Geschichte Thorns. Aus Urkunden, Dokumenten und Handschriften, II (1531—1840). Thorn 1842.
Westphal P., Ein ehemaliges Klosterterritorium in Pommerellen. Danzig 1905.
Wierzbowski Stanisław, Konnotata wypadków w domu i w kraju zaszłych (1634—1689). Lipsk 1858.
Wiśniewski Jan, Monografia dekanatu koneckiego. Radom 1913.
Wiśniewski Jan, Monografia dekanatu kozienickiego. Radom 1913.
Wiśniewski Jan, Monografia dekanatu miechowskiego. Radom 1911.
Wiśniewski Jan, Monografia dekanatu opatowskiego. Radom 1907.
Wiśniewski Jan, Monografia dekanatu opoczyńskiego. Radom 1913.
Wiśniewski Jan, Monografia dekanatu radomskiego. Radom 1911.
Wiśniewski Jan, Monografia dekanatu sandomierskiego. Radom 1915.
Witanowski Michał Rawicz, Monografia Łęczycy. Kraków 1899.
Witebsk. lět. — Witebskaja lětopis'. Sbornik lětopisej k' istorii južnoj i zapadnoj Rusi. Kiew 1888.
Wojnicz Adam, Łuck na Wołyniu. Łuck 1922.
Wójcicki, Bibl. star. pis. pol. — Biblioteka starożytna pisarzy polskich, wyd. K. Wł. Wójcicki, Warszawa, I, III 1843, V, VI 1844.
Wójcicki, Pam. do panow. Zyg. III, Wł. IV, Jana Kaz. — Pamiętniki do panowania Zygmunta III, Władysława IV i Jana Kazimierza, wyd. K. Wł. Wójcicki II. Warszawa 1846.
Wójcicki K. Wł., Powietrze (obraz z podań i pieśni ludu). Przyjaciel Ludu, Leszno 1840, t. II.
Wuttke Heinrich, Städtebuch des Landes Posen. Leipzig 1877.
Załęski Stanisław, Jezuici w Polsce, III 1—2. Lwów 1902, IV 1—4. Kraków 1905.
Załuski Andrzej Chryzostom, Epistolae historico-familiares I, Pars I. Brunsbergae 1709.
Zamorski Bronisław, Kronika Pomorzańska. Lwów 1867.
Zand Andrzej, Z dziejów dawnej Łodzi. Łódź 1929.

Zap. w ks. metr. par. Podegrodzie — Zapiski w księdze metrykalnej parafii Podegrodzie (pow. St. Sącz). Materiał zebrany przez ankietę.
Zap. metr. par. Uhnów. — Zapiski metrykalne parafii Uhnów (woj. bełskie). Materiał zebrany przez ankietę.
Zawisza — Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy, wojewody mińskiego (1666 do 1721), wyd. Julian Bartoszewicz. Warszawa 1862.
Zernecke, Hist. Thorn. — Zernecke Jacob H., Historia Thorunensis naufragae tabulae. Thorn 1711.
Zernecke, Verpest. Thorn. — Zernecke Jacob H., Das Verpestete Thorn. Thorn 1710.
Zieliński Wł. K., Monografia Lublina I, Lublin 1878.
Ziemia, zob. Fischer.
Zimorowicz Józef Bartłomiej, Leopolis Russiae Metropolis a Turcis, Tartaris, Cosacis, Moldavis anno 1672 hostiliter obsessa. Pisma do dziejów Lwowa odnoszące się, wyd. Korneli Heck. Lwów 1899.
Zimorowicz Józef B., Viri illustres civitatis Leopoliensis. Pisma do dziejów Lwowa odnoszące się, wyd. Korneli Heck. Lwów 1899.
Zubrzycki Dionizy, Kronika miasta Lwowa. Lwów 1844.
Żegota. — Rękopis nr 5358 Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. (Zapiski Sałeckiego i Stryjewicza).

Uniwersytet Warszawski BIBLIOTEKA Wydz. Hum. Filia w Białymstoku

CZĘŚĆ I

PRZEBIEG KLĘSK ELEMENTARNYCH

(1648—1696)

ROZDZIAŁ I.

METODA.

Uwagi ogólne. Omawiając w tomie niniejszym dwie pierwsze grupy klęsk elementarnych, tj. klęski rolnicze i zarazy, uwzględniliśmy całą ówczesną Polskę oraz Śląsk i Prusy, związane z nią geograficznie i klimatycznie, choć łączność polityczna Śląska została dawno a łączność Prus Wschodnich i Inflant północnych na początku omawianego okresu została zerwana. Poza tym uwzględniono też ubocznie kraje sąsiednie zachodnie mniej więcej od Renu, południowe od Dunaju, a wschodnie aż do dorzecza Oki i Dońca czyli Ruś dalszą, ponieważ przebieg zaraz i zjawisk klimatycznych często wykracza poza terytorium Polski. Robiono to zwłaszcza przy klęskach o charakterze ogólniejszym, jak nieurodzaje, głody, zarazy lub gdy chodziło o naświetlenie danego roku jako wybitnie powodziowego czy też posusznego już nie tylko w Polsce, ale w krajach całej Europy.

Literatura przedmiotu. Opracowań gruntownych, dotyczących wszystkich rodzajów klęsk elementarnych, brak zarówno w literaturze polskiej jak i zagranicznej. Literatura tak polska jak i zagraniczna posługiwała się dotąd jedynie cząstkowymi opracowaniami, dotyczącymi tylko poszczególnych rodzajów klęsk, wśród których przeważały opracowania do zaraz. Opracowań do klęsk rolniczych zbyt mało; są to przeważnie zestawienia źródłowe pozbawione krytycznego ujęcia. W literaturze rosyjskiej takiego zestawienia materiałów dokonał Bogoliepow; dotyczą one przeważnie grupy klęsk rolniczych. W literaturze niemieckiej takimi cząstkowymi opracowaniami są: A. Warschauera, Die Ueberschwemmungen in der Stadt Posen in den früheren Jahrhunderten; F. Friedensburga, Die schlesischen Getreidepreise vor 1740; wreszcie Toeppena, zestawienia materiałów do klęsk rolniczych z kroniki elbląskiej K. T. Zamehla „Die Notizen über

Wärme und Kälte, Wind und Wetter" (Die Elbinger Geschichtschreiber und Geschichtsforscher in kritischer Uebersicht). Inne opracowania dotyczą przeważnie zaraz i napisane zostały przeważnie przez lekarzy. Z rozpraw tych wymienić należy Lerneta „Rozprawę o morze", Gąsiorowskiego „Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce od czasów najdawniejszych do najnowszych", Giedroycia „Mór w Polsce", Lisowskiego „Rozprawa o morowem powietrzu w Warszawie", Müldnera „Przyczynek do historii i statystyki zarazy morowej w Polsce", Charewiczowej „Klęski zaraz w dawnym Lwowie", wreszcie świetny szkic L. Kubali „Czarna śmierć w Polsce w latach 1652—1655" (Szkice hist. XVII w. Seria I). Wszystkie one cytowane są w naszej pracy. Z autorów obcych wymienić należy Lerscha „Geschichte der Volksseuchen", Dörbecka „Geschichte der Pestepidemien in Russland", Stickera „Abhandlungen aus der Seuchengeschichte und Seuchenlehre". Mówią one o zarazach w innych krajach i w Polsce i są również cytowane w pracy. Osobna wreszcie wzmianka należy się dziełom: Załęskiego „Jezuici w Polsce", Korytkowskiego „Kanonicy i Prałaci" oraz tegoż „Arcybiskupi gnieźnieńscy", dalej Łukasiewicza, Kraszewskiego i innych.

Charakterystyka i ocena źródeł. Praca nasza oparta jest w zasadzie na źródłach drukowanych, choć nie brak też i rękopisów. Tych ostatnich wykorzystałam niewiele a to z tego tylko względu, że niepodobieństwem było w ramach kilku lat bardzo żmudnej pracy wykorzystać materiał choćby ze samych źródeł drukowanych. Klęski elementarne są bowiem tego rodzaju, że w każdym źródle traktującym o czasach, które się ma opracować, można znaleźć do nich materiał.

Źródła drukowane. Podstawą naszej pracy, jak już wyżej wspomniano, są źródła drukowane. Charakter tych źródeł, jeśli zestawimy je ze źródłami XV i XVI wieku, nosi cechy odmienne. Wiek XV i XVI obfitują w kroniki, natomiast wiek XVII pełen jest diariuszy, pamiętników, listów. Nowością są tu źródła francuskie jako następstwo wielkich wpływów francuskich kulturalnych i politycznych. Wpływ ten datuje się od Marii Ludwiki Gonzagi, żony Władysława IV i Jana Kazimierza, potęguje się zaś na dworze Jana III i Marii Kazimiery, margrabiny d'Arquien.

Całość źródeł da się podzielić na 3 grupy: 1) roczniki, kroniki, pamiętniki, diariusze, listy, kalendarze, czyli tzw. źródła opisowe; 2) akty, dokumenty; 3) monografie historyczne. Z tych pierwsza kategoria źródeł wymagała większego krytycyzmu zarówno co do osoby samego autora jak i wiadomości przezeń podawanych. W ogóle przy tego rodzaju źródłach uwaga historyka musi być silnie skoncentrowana

na przedmiocie badanym. Nam przede wszystkim chodziło o miejsce i czas opisywanych zjawisk, dlatego też na nie zwracano w źródłach baczną uwagę. Zdarzało się często, że autor opisując jakieś zjawisko meteorologiczne czy zarazę posługiwał się ogólnikowym określeniem „natenczas", „w owym czasie", „przedtym", „ongiś", „dotychczas", „teraz" itd. nie określając bliżej czasu, do jakiego mógł odnieść dane zjawisko. Trzeba zatem było niejednokrotnie wnikać w źródła i doszukiwać się dat poprzednich wypadków, pomimo iż nie odnosiły się do faktów przez nas badanych. Podobnie miała się rzecz i z dokumentami, przy których wyłaniała się trudność w określaniu przestrzennym lub czasowym opisywanych zjawisk. Np. z reguły prawie wiadomości podawane w konstytucjach sejmowych czy też laudach sejmikowych albo w innych aktach grodzkich lub ziemskich są nieraz nawet znacznie późniejsze od samych faktów. Gdy o powodzi jest mowa w styczniu, rzecz zrozumiała, że chodzi tu o powódź w roku ubiegłym. Braliśmy także pod uwagę datę zwołania sejmu, gdyż sejm mógł nieraz trwać bardzo długo, a posłowie omawiający owe wypadki na sejmach byli już zgóry o nich powiadomieni.

Wracając do pierwszej kategorii źródeł, stwierdzić musimy wielką wartość diariuszy, gdyż zapisują one dokładnie daty dzienne opisywanych faktów, w dłuższych nieraz okresach czasu, co zwłaszcza dla klęsk elementarnych jest rzeczą wielkiej wagi. Diariuszy tych jest moc wielka.

Druga kategoria źródeł to akty i dokumenty. Ta grupa źródeł ze względu na rozwlekłość formuł prawnych nastręczała trudności w zamieszczaniu ich w kronice. Wiadomości z „Praw i Przywilejów m. Krakowa" uprościliśmy opuszczając w nich z reguły formuły wstępne i końcowe, wydobywając jedynie materiał odnoszący się do klęsk. Niekiedy musieliśmy stworzyć system tabelaryczny, jak to ma miejsce pod 1662 i 1668 rokiem w kronice zjawisk meteorologicznych. W tabeli takiej zamieszczaliśmy wiadomości do poszczególnych miejscowości, układając jedne obok drugich w porządku alfabetycznym, tworząc dla nich specjalne rubryki z nazwą rzeki, datą wylewu, z wymiarami szkód oraz podaniem źródła, tomu i strony, gdzie można znaleźć powyższe wiadomości. Tak więc w uproszczonej formie podawaliśmy wiadomości do klęsk z aktów ziemskich krakowskich, a tylko niektóre z nich wybitnie różniące się treścią od innych zamieszczaliśmy „in extenso". Podobne tablice potworzono też w miarę potrzeby dla innych źródeł (patrz zjaw. meteor. pod r. 1687, tablica stanu urodzajów w dobrach pomorzańskich).

Trzecia kategoria, tj. monografie, przedstawiają dla nas wartość przez cytowanie lub streszczanie źródeł archiwalnych.

O jednym jeszcze źródle wspomnieć należy. Jest nim Theatrum Europaeum — źródło, jeśli chodzi o klęski elementarne, niezwykle cenne. W szeregu tomów (od VI—XV), obejmujących okres naszej kroniki, pomieszczone są w osobnych rozdziałach wiadomości do klęsk elementarnych. Znajdujemy tam takie rozdziały, jak powodzie na wielu miejscach w Europie, burze, ostre zimy, trzęsienia ziemi, szarańcze, zarazy i cały szereg innych klęsk. Współczesne to źródło, jak wydawcy do każdego tomu oddzielnie podają, opiera się na wypisach z pierwszorzędnych raportów, listów, z czasopism, współczesnych dokumentów i kronik całego świata i jest niezwykle cennym źródłem historycznym traktującym o wszelkich w ogóle zdarzeniach na przestrzeni co najmniej całej Europy nie pomijając Polski, dla której jest niezmiernie ważnym źródłem, gdyż traktuje ją bardzo dokładnie, dając szczegółowe opisy zdarzeń w najodleglejszych nieraz zakątkach, mało uwzględnionych w innych źródłach. Wszechstronne to dzieło olbrzymich rozmiarów zaczyna swe dzieje od 1618 roku i doprowadza je do 1717 roku, ma więc znaczenie dla nas pierwszorzędne, gdyż traktuje klęski na całej przestrzeni lat. Nie byłaby to jedyna zasługa Theatrum Europaeum. Dzieło to ujmując klęski elementarne w całej Europie, daje tym samym znakomity ich przegląd na znacznej przestrzeni, co dla klęsk elementarnych, zwłaszcza zaraz, jest rzeczą wielkiej wagi. Wydawnictwo to jest opracowane przeważnie przez Jerzego Schlederusa we Frankfurcie nad Menem. Każdy tom jego wychodził oddzielnie. Dzieło to zatem ma wysoką wartość ze względu na wszechstronne ujęcie materiału tak pod względem przestrzennym jak i czasowym, poza tym wartość polega na precyzyjnym i wszechstronnym ujęciu klęsk elementarnych, które w takiej formie nigdzie dotąd nie miało miejsca. Opisując ich przebieg równocześnie w całej Europie, daje możność kontroli przebiegu tych zjawisk na wielkich przestrzeniach, co przy klasyfikacji danego zjawiska ma swoiste znaczenie (silne lub słabe), np. rok 1650 jako wybitnie powodziowy w Polsce i całej Europie.

Rękopisy. Oddzielną wreszcie formą źródeł są źródła rękopiśmienne. Chociaż dla naszej pracy nie stanowią one fundamentu, niektóre z nich ze względu na swą wartość dla klęsk elementarnych zasługują na szczególne podkreślenie. Do tych należą: rękopis współcześnie żyjącego Marcina Golińskiego, rajcy kazimierskiego. Jego „Terminata" obejmują różne wypadki zaszłe w Polsce (a więc i klęski) w latach 1648—1665. Klęski elementarne są specjalnie uwzględnione. Mówią nam o tym rozdziały, traktujące o powodziach, głodach, powietrzu morowym etc. Dla niniejszego tomu klęsk elementarnych cennymi wiadomościami służył też rękopis Bibl. Ossolińskich, nr 117, pt. „Memoriale"

Albrechta Stanisława Radziwiłła, kanclerza w. lit. Opisuje on bieg wypadków w Polsce od 1632 do 1652 r. z niezwykłą dokładnością, dając w wielu wypadkach opis klęsk elementarnych.

Układ naszej kroniki. Wiadomości źródłowe zestawiono chronologicznie, według kolejności lat. W ramach porządku chronologicznego stosowano porządek terytorialny. Najpierw więc szły: 1) Wiadomości ogólne i Europa, po tych 2) Kraje Zachodnie, następnie poszczególne ziemie Polski jak: 3) Pomorze i Prusy, 4) Wielkopolska, 5) Mazowsze z Podlasiem, 6) Śląsk, 7) Małopolska, 8) Ruś Czerwona, 9) Wołyń, 10) Polesie, 11) Podole, 12) Ukraina, 13) Litwa, 14) Inflanty i 15) Ruś dalsza. Przez kraje zachodnie rozumiano Niemcy, Austrię, Czechy i Węgry, przez Europę zaś całą Europę. Za Ruś dalszą uważano ziemie leżące na północ i wschód od Litwy i Polski, poza ich granicami. Ten sam porządek uwzględniono też w kronice zaraz. Czasami umieszczano też wiadomości do Mołdawii i Wołoszczyzny. Robiono to wówczas, gdy wiadomości dotyczące tych krajów mogły mieć głębsze znaczenie i szersze pole widzenia. Podobnie miała się rzecz z krajami Europy. W kronice nie tworzono dla Europy osobnej rubryki, lecz łączono ją z wiadomościami ogólnymi. Podobnie miała się rzecz przy zarazach z krajami zachodnimi, które łączono najczęściej z wiadomościami ogólnymi. Chodziło bowiem o uwypuklenie klęsk ogólnych, a nie ich rozdrabnianie. Jeżeli stosowano porządek odmienny, to tylko wtedy, gdy albo wiadomości ogólnych nie było, albo nie miały one wzajemnego ze sobą związku. W kronice zjawisk meteorologicznych omawiano kolejno następujące po sobie w czasie zjawiska meteorologiczne trzymając się ściśle porządku terytorialnego. Ten sam porządek zachowano i przy zarazach, przestrzegając pilnie kolejności, w jakiej zaraza w danej ziemi się rozszerzała. Pamiętać należy, że działo się to tylko w ramach jednej ziemi, gdyż kolejność ziem jak przy zjawiskach meteorologiczych tak i przy zarazach musiała być jedna i ta sama. Wiadomości o pokrewnych rodzajach klęski, od siebie niezależne i różniące się treścią, uszeregowano jedne obok drugich, mając zawsze na uwadze porządek chronologiczny, wiadomości zaś o treści podobnej różniące się tylko stylem zaznaczano tylko słowami „to samo" lub „o tym także".

Zestawienia wiadomości w kronice odbywały się w następującym porządku. Na początku podawano w skróceniu tytuł dzieła lub nazwisko jego autora lub jedno i drugie, gdy dzieł tego autora było więcej. Po nazwisku lub tytule szedł tom i strona, czasami zaś tylko strona, gdy tom był jeden. Pod cytatami podawano też często źródła archiwalne, na które się autor powołuje. Po cyfrze stronicy następuje

dwukropek, co oznacza, że po nim następuje cytat źródłowy. Nie zawsze jednak po dwukropku szedł cytat źródłowy, czasami tekst źródłowy obejmował także wiadomości nie odnoszące się zupełnie do danej klęski, wówczas streszczano dany ustęp nawiązując do wiadomości o klęsce. Streszczenia takie robiono też nieraz w środku tekstu, aby uniknąć przeciążenia kroniki zbędnymi i małowartościowymi wiadomościami. Treść ta była wówczas oddzielona od właściwego cytatu cudzysłowem, bądź umieszczona w nawiasie. Jeżeli tekst polski streszczono, wówczas dla zaznaczenia różnicy pomiędzy streszczeniem a dosłownym brzmieniem cytatu uwzględniano nawiasy. Jeżeli zaś był to tekst łaciński, wówczas treść polska była oddzielona cudzysłowem. Treść umieszczaną na początku i poprzedzającą tekst źródłowy można poznać i po tym, że następuje ona po kropce, nie dwukropku.

Daty określone w źródłach zapomocą świąt rozwiązywano przy pomocy Vademecum Wierzbowskiego. Nie obojętną była dla nas kwestia pisowni. Starano się bowiem dać ją taką, jaka była w źródłach. Jeżeli chodzi o pisownię rosyjską, to tutaj stosowano się do wskazań podyktowanych przez Akademię Umiejętności, a transkrypcję literalną wykonano w brzmieniu staroruskim, gdyż źródła te są przeważnie staroruskie.

O p i s. Na pierwszą część pracy składa się opis oraz wykresy. W opisie szczególną uwagę zwracano na okres tworzenia zjawiska, a przy zarazach ponadto na jej przenoszenie się z miejsca na miejsce. Przy zarazach uwzględniono też zarazy bydlęce. Całość opisu składa się z pięciu rozdziałów i siedmiu tablic ilustrujących przegląd lat klęskowych w Polsce. Trzy pierwsze są to tablice do przebiegu zjawisk klimatycznych, czwarta ilustruje stany urodzajów i ich skutki ekonomiczne, a więc dobre urodzaje i taniość, zły urodzaj lub nieurodzaj, drożyznę i głód. Trzy ostatnie tablice poświęcone są zarazom.

ROZDZIAŁ II.

ZJAWISKA KLIMATYCZNE, ICH PRZEBIEG I ZNACZENIE.

Przystępując do opisu zjawisk klimatycznych jako klęsk elementarnych, wypada omówić wszystkie charakterystyczne zjawiska i czynniki pozostające w bliskim z nimi pokrewieństwie. Po zaznajomieniu się z tokiem kroniki, łatwo zauważyć, że ukazywanie się pewnych zjawisk występuje często w pewnej kolejności po innych lub, że jedno zjawisko poprzedza często drugie, z nim styczne, czyli, ściślej rzecz omawiając, klęski elementarne wzajemnie się zazębiają jedne o drugie.

I tak posucha stwarza podłoże sprzyjające ukazaniu się szarańczy, gąsienic i myszy polnych etc. — powodzie znów są przyczyną zalęgania się robactwa, psucia się paszy — to zaś z kolei sprowadza choroby wśród bydła i pomory. Zależność jednych czynników od drugich omówię na innym miejscu, obecnie przystępuję do właściwego zadania — opisu przebiegu zjawisk klimatycznych.

Rok 1648, zaczynający bieg naszej kroniki, znamienny jest całym szeregiem klęsk, które jakby sprzysięgły się wówczas na Polskę. Prócz wojen z Chmielnickim i Tatarami, które w tym właśnie roku początek swój biorą — nawiedzają Polskę równocześnie prawie szarańcza, głód i zaraza (1, 2, 5, 10, 13—16), którym znów towarzyszą odpowiednie warunki atmosferyczne, stwarzające właściwe dla tych klęsk podłoże.

Już zima 1647/48 r. przeszła na ogół bez mrozów, częste natomiast są pluty i deszcze (1). Stan taki daje się zauważyć również na całej Północy, w krajach zachodnich (Węgry, Niemcy), zachodnim Pomorzu oraz w środkowej części Śląska. — Na Węgrzech druga połowa stycznia przechodzi wśród ustawicznych deszczów i powodzi (3) — w Niemczech oraz całej Północy, w zachodnim Pomorzu z m. Szczecinem i Śląsku druga połowa lutego przeszła ponadto wśród burz huraganowych, które

wyrządziły olbrzymie szkody w Hamburgu, Bremie, Frankfurcie (Niemcy), zachodnim Pomorzu z m. Szczecinem, we Wrocławiu oraz w Holsztynie i Danii (4).

W Polsce huraganową burzę t. r. zanotowały kroniki w Kościanie (Wielkopolska 5 a) oraz w Warszawie i okolicy (Mazowsze 6). O większych ponadto huraganach słyszy się w tym roku jeszcze na Pomorzu 30 lipca, w Szczecinie oraz w miejscowości pruskiej Ancklam (4).

Suche lato 1648 roku (11) wielce sprzyjało pojawieniu się szarańczy, która na całym Podkarpaciu, w okol. Medyki na Rusi Czerwonej (10) oraz na Wołyniu i w okolicach przyległych do tego stopnia zniszczyła zboże i paszę, że wskutek jej braku podczas długiej i ostrej zimy nie było czym karmić bydła (10, 13, 14); na Ukrainie bytowanie jej przeciąga się do jesieni i wówczas to złożywszy w ziemi jaja, dała początek nowym rojom, które wylęgnąwszy się na wiosnę 1649 r. poczyniły spustoszenia nie mniejsze niż w roku bieżącym (15—16, 29). W Prusach (Elbląg) słyszy się wprawdzie o konikach polnych (Feldrösschen), które najprawdopodobniej nie są niczym innym jak ową szarańczą (5). Radziwiłł zaś podaje, że szarańcza w tym roku zjawiła się na wielu miejscach, także na Litwie, gdzie poczyniła znaczne szkody w zasiewach zbóż (16 a). Przybyła ona ze wschodu i lecąc przez Ukrainę, Podole, Wołyń, Ruś Czerwoną i Podkarpacie, wróciła tą samą drogą. Czas, w jakim leciała, określają źródła na koniec lata, bo przyjście jej poprzedzać miało najazd kozacki (13). Dokładniej czas ten określa ułamek diariusza obozowego, spisany pod Czołhańskim Kamieniem (Wołyń) w czasie od 1—13 września. W czasie tym obóz stojący pod Czołhańskim Kamieniem obfitował we wszelkie środki żywności, bo prócz mięsa, „owsa dostatek i stojącego, i koszonego, i w kopach; w stertach rozmaitego zboża trzecioletniego dostatek“ (12). Z powyższego wynikałoby, że szarańczy w tym czasie na Wołyniu nie było, że musiała się pojawić w czasie późniejszym od diariusza, a zatem po 13 września; zresztą i Jemiołowski podobnie czas ten określa (13). Wobec tego przyjąć należy, że szarańcza na Wołyniu, ze względu na spóźnioną już porę nie poczyniła zbyt wielkich szkód w zbożach, albowiem te musiały już być po większej części zebrane, a tylko pewna część zbóż jarych oraz nowe zasiewy i trawy musiały ulec zniszczeniom. Gdybyśmy nawet przyjęli, że szarańcza poczyniła spustoszenia, to mimo to klęska głodu nie byłaby tu znaczną, gdyż jak diariusz powiada „w stertach rozmaitego zboża trzecioletniego dostatek“. — Natomiast wiadomość z innych stron, że drożyzna, a za nią głód straszny w Polsce panuje przez dwa z rzędu lata (1648—1649) wskazuje, że szarańcza wylęgła w następnym roku i wyrządziła ciężkie szkody (2). Na Śląsku o drożyźnie mówią wysokie ceny zbóż (8).

Równocześnie z długą zimą na Ukrainie (15), następuje długa i ostra zima 1648/49 w Polsce i Litwie. W lutym i marcu były jeszcze wszędzie tak obfite śniegi, że jeżdżono saniami (17). Nawet na Podolu, gdzie zwykle wczesna bywa wiosna, panowały w tym roku, w marcu, potężne mrozy (26). Podczas tak długiej zimy dał się dotkliwie odczuć brak zboża, cena też jego niepomiernie poszła w górę. W miastach handlowych jak Elbląg w Prusach, zamiast wywozu, panuje w tym roku ożywiony ruch w przywozie zboża, coby wskazywało i tu także na zniszczenie plonów przez szarańczę (18). Poza tym rok ten charakterystyczny z powodu częstych opadów deszczowych i wylewów rzek. Różne połacie kraju były powodziami dotknięte. Występują one w różnych porach roku, bądź z wiosną, bądź w ciągu lata (22, 23, 30). Wylewy wód były tak straszne, że niszczyły wsie całe, wiele też dworów i zamków padło ich ofiarą (19). Wylały Wisła, Stryj, Strypa, Smotrycz, Dźwina (21—23, 27, 30). Na Wołyniu przez cały sierpień padają deszcze (24).

Ciężką przeprawę z wojskiem miał Jan Kazimierz 15 sierpnia pod Zborowem (Ruś Czerw.); wezbrana Strypa dwa mosty porwała (23). Wiosna i lato w krajach zachodnich (Niemcy, Czechy) przechodzi burzliwie. Wiosenna powódź nawiedziła również Rygę (Inflanty); między 1—4 kwietnia powódź zalała prawie całe przedmieście nad Dźwiną leżące. Fale wezbranej rzeki uniosły tu wszystkie domy, podmyły ogrody oraz obwałowania miejskie. W odmętach powodzi zginąć miało ponad 400 osób (30).

Rok 1650 zaznacza się jako wybitnie powodziowy nie tylko w Polsce, ale w szeregu innych krajach. Słyszy się bowiem o powodziach w Danii (34, 35), o wylewach rzek Dunaju, Renu, Łaby, Wezery (Niemcy) i Wełtawy (Czechy) 36, 37, 38, 39). — Polskę nawiedzają straszne i od wielu lat niepamiętne powodzie. Rzeki wylewają po trzy razy w roku (32). Nawet zwierzęta w lasach nie były bezpieczne, gdyż w falach rozpętanego żywiołu ginęło wszystko. — W Niemczech tak strasznych powodzi, jak w tym właśnie roku, nie pamiętano już z górą 50 lat (36), w Holandii zaś wyrządzić one miały szkody, jakich nie notowały dotąd kroniki Amsterdamu (35).

W Polsce po ulewnych deszczach 4 i 5 września wezbrały i wylały potoki górskie i rzeki jak Raba, Dunajec, Bug i San, a wreszcie Wisła, wyrządzając na całej przestrzeni od Małopolski i Rusi Czerwonej aż po Mazowsze nieobliczalne wprost szkody (33). Już nie tylko poszczególne domy, ogrody, łąki ze sianem oraz zboża na pniu, lecz wsie całe wraz z całym ich dobytkiem uległy katastrofalnym skutkom żywiołu. Wylew Wisły poczynił znaczne spustoszenia w ziemiach wokół Warszawy leżących (31). Na Śląsku szczególną uwagę budzą z powodu zbyt wczesnej

swej pory wylewy rzek Gostyni i Odry (42, 43). Już w lutym wezbrały one i wylały, sprawiając powodzie wiosenne. W Małopolsce zaś jeszcze wcześniej, bo już nawet w styczniu słyszy się o powodziach (44). Wylew Wisłoki w tym roku, takie we wsi Krempnej sprawił spustoszenie, że jeszcze w 1702 r., a więc w 50 lat później, można było oglądać ślady tych zniszczeń (45). Z większych ponadto wylewów t. r. wymienić należy wylew Sanu i zalew przedmieść w Przemyślu (46).

Tak częste i groźne w tym roku powodzie wywołały nieurodzaj, a z nim głód i drożyznę, które zwłaszcza na Rusi stają się tak dotkliwą klęską, że dały powód do masowej ucieczki do Moskwy. Na Ukrainie, w okolicach Kijowa, głód ten zaczyna się wielką drożyzną zbóż, która począwszy od świąt Bożego Narodzenia w roku ubiegłym trwa bez przerwy do nowych zbiorów. W czasie tym maca żyta kosztuje 45 złp., a osmaczka jagieł pół osma złotego. Tak długi okres drożyzny był dla biednych ludzi klęską nie byle jaką, zwłaszcza, że ubogie pospólstwo, jak powiada kronikarz kresowy Jemiołowski, „ledwie nie krwawemi łzami płakało na ciężkość podatków i niezwykłą żołnierskiej hiberny exakcją“[1]) (32).

I jakkolwiek pomoc doraźna Moskwy, zasilającej Polskę w zboże, zdawała się być w tej chwili zbawienną, nie uchroniono się jednak przed straszną klęską głodową „zaczem ubóstwa od wschodu do zachodu słonka od domów swych nie mogli się obegnać ludzie możniejsi, po drogach i gościńcach, po ulicach wiele tego umierało i puchło... Kraje Lwowskie, Wołyńskie, Podolskie, miasta puste i wsie pozostawali“ (51). Jeszcze w długi czas po żniwach, słyszy się o drożyźnie (Ruś Czerwona). Mówi nam o tym list od niewiadomego, pisany ze Lwowa, pod datą 4. X., który donosi, że cena żyta była 3-krotnie wyższą od tejże na rynku krakowskim. Poza tym i inne artykuły poszły w górę (48).

I następny rok (1651) należy do lat mokrych. Poprzedza go długotrwała zima w Polsce 1650/51 r., podczas której zgłodniałe wilki do miast nawet wpadały (65) a 23 kwietnia, w dniu św. Wojciecha jeżdżono jeszcze saniami (52). W tym samym czasie (ok. 23—25. IV.) w Małopolsce (Kolbuszowa) panują silne mrozy i śnieg pada obficie (63). Wylewy rzek są częstym zjawiskiem w Prusach: Wisła poniżej Grudziądza zalewa Żuławy Malborskie (Gross Werder) (56); z wiosną jej wody zalewają Żuławy Gdańskie (Klein Werder), tworząc od wsi Sommerortu aż do Elbląga jedno wielkie jezioro. Z powodzi wynurzały się jedynie dachy domów. Na domiar nieszczęść kry lodowe z wiosną zniszczyły wieś Sommerau, przy czym mnóstwo bydła się potopiło (57). Kry te wyrządzają również szkody w Toruniu (59). Przerwanie grobel na Wiśle

[1]) Chleb zimowy.

miało też miejsce w powiecie świeckim, we wsiach Tragosz i Mały Łubin, które zostały bądź piaskiem zasypane, bądź podmyte przez wodę (60, 61). Straszne powodzie nawiedzają również Elbląg (58). Wylewy Wisły były też znaczne w Warszawie jak i okolicach (54). Niemniej i Warta jest groźną w tym roku; sam Poznań (Wielk.) nie wiele ucierpiał od jej wylewu wiosennego, natomiast większe zniszczenia poczyniła ona na jego przedmieściach (62). Do znaczniejszych powodzi w tym roku zaliczyć należy ponadto wylewy rzek Dunajca, Kamienicy i Łubinki (Małop.). Zniszczyły one 19 folwarków i zagród w okolicach Nowego Sącza (64). Poza tym częste opady i wylewy wód zaznaczają się i w innych połaciach kraju (Wołyń, Litwa 71—72, 74).

Dla Rusi, a zwłaszcza Wołynia, stokroć gorszą klęską od tej jest klęska głodu, drożyzny, a także powietrza morowego. Wiadomość o tym na Rusi Czerwonej zapisuje kronika dobromilska, „lětopis“ (53). Goliński zaś podaje ciekawą wiadomość dotyczącą samego Lwowa: Dla wielkiej drożyzny bowiem, jaka w tym mieście wybucha, zmuszona była jego ludność uchodzić przed niechybną klęską głodową do Zamościa. Drożyzna ta powstała z wiosną, a jak Jemiołowski podaje, wynikła na skutek strasznego stratowania zasiewów przez wojska kozackie, koczujące zagonami po całej Rusi (66, 68). Ceny żyta niebywale wzrosły. Podczas gdy dobromilska letopis zapisuje cenę żyta 10, pszenicy 12 (53), to Jemiołowski określa ją na 60 (korzec Zamojski), a Jerlicz nawet 112 (żyto) i 120 (pszenica). Podobnie i inne artykuły, jak chleb, mięso podrożały znacznie (66). Toteż zwłaszcza na Wołyniu, jak w Łucku i okolicy dochodziło często z głodu do ludożerstwa, popełnianego na członkach własnej rodziny (67). W ogóle głód panuje w tym roku „za Wisłą“, co stwierdzają opisy pochodu wojsk królewskich pod Beresteczko (68).

Na ogół jednak i rok 1652 jest również wybitnie powodziowy. Jest to już czwarty z rzędu rok klęski deszczowej w Polsce. Wprawdzie gdzieniegdzie (Pomorze, Śląsk 662, 85) występuje okres dłuższej posuchy, lecz już od 25 sierpnia przez tydzień padają znów deszcze, nastają zimna i wichry (76). I tym razem zjawia się towarzyszka posuchy, szarańcza, która wyniszczyła prawie wszystkie plony w Polsce, następnie przez Górny Śląsk powędrowała do Austrii (75). Na Śląsku, trująca rdza roślinna (Mehltauen) pojawia się z wiosną, w czasie zakwitania drzew i niszczy ich kwiat (85). Niemniej i nadmiar upałów na wiosnę wywarł tu ujemny wpływ na zbiory, a robactwo i gąsienice objadły liście drzew. Na okres żniw tak w Polsce, jak i na Śląsku (Śląsk Górny) przypadają burze i deszcze; przeszkadzają one w zbiorach z pól. Na Śląsku przypadają one w okresie pierwszych zbiorów (lipiec), toteż i szkody w plonach przez nie wyrządzone były znaczniejsze. Powodzie, jakie stąd wy-

nikły spowodowały tak wielkie spiętrzenie wody w rzekach, że wsie całe stanęły pod wodą, a we Wrocławiu na przedmieściu Tum zwanym tama na Odrze w trzech miejscach została przerwana, zaś wsie okoliczne zatopione przez wodę (85, 87). W Cieszynie i księstwie cieszyńskim zanotowano również poważne szkody: wszystkie bowiem stawy rybne, tamy i obwałowania, a szczególnie przemysł płócienny (blicharnie) wiele ucierpiały od powodzi (88). Do większych rozmiarów dochodzą ponadto powodzie w Opawie (Troppau), Karniowie (Jägerndorff), Bieruniu (Birame) i Opolu (Oppeln). Wskutek zerwania dróg i mostów, komunikacja w tych terytoriach musiała ulec przerwie; młyny stanęły, zboże na pniu wygniło, wiele też domów z całym dobytkiem uniosła woda (89, 90). Wskutek zerwania stawów w okolicach Bierunia rybostan poważnie ucierpiał (91). Nawet tak olbrzymi (trzy mile liczący) staw opolski nie uniknął tej klęski (91). — W Małopolsce (okol. Krakowa) stan pogody na wiosnę niezwykle przykry: w kwietniu mgły, zimne wiatry, pluta i deszcze; pierwsza połowa maja również zimna i burzliwa. Stan wody na Wiśle znacznie się podniósł (92—4). W Prusach (Gdańsk, okol. Malborga) słyszy się wprawdzie o powodziach, lecz są to powodzie wiosenne, na skutek topnienia lodów (luty, marzec) na Wiśle i Nogacie. O deszczach natomiast nie słyszy się tu wcale. Nawet i w tym roku wylew Wisły łagodniejszy od poprzednich. Dla Małopolski staje się on groźnym w lipcu, w okresie przypadających właśnie żniw. W Krakowie po ulewnych deszczach od 22—24 lipca, wystąpiła z brzegów Wisła i zalała szeroko okoliczne pola. W samym Krakowie woda sięgała na ulicach na wysokość łokcia; zalane zostały składy soli na Kazimierzu, a woda wdarła się aż po bramy klasztoru Bernardynów. Na Zwierzyńcu zalany został również klasztor. Poza tym Gródek i kościół św. Mikołaja zostały uszkodzone(701). Wreszcie powódź ta zniszczyła także wiele domów, poczyniła znaczne szkody w zbożach, warzywach ogrodowych i inn. Wiele też ludzi padło ofiarą powodzi jak również inwentarz żywy. Tonącym spieszyli z pomocą przewoźnicy. Wsie Płaszów i Zabłocie uległy całkowitemu zatopieniu. Cała przestrzeń od Krakowa aż po Krzemionki zalana była wodą (97, 99).

Nieszczęściem było, że powódź zbiegała się z panującą wówczas zarazą, ludzie bowiem chroniąc się przed nią, zbiegali w ustronne miejsca, lecz i tu dosięgła ich woda. Ponad 20.000 samych trupów ludzi zmarłych na zarazę uniosły z sobą fale Wisły (701). Prócz tej wylały jeszcze inne jak Soła i Koszarawa (boczne dopływy), poczyniwszy znów szkody w Żywcu, gdzie samych stodół miejskich zatonęło trzynaście, nie licząc innych strat (99 a). Podobna tej miała miejsce powódź na Morawach (kraje zach.), gdzie również z powodu kilkudniowych deszczów podczas

lipca (18—22. VII.) nastąpił wylew rzek (23. VII.) przeważnie w okolicach Ołomuńca (Olmütz) (81).

Początki jesieni w Małopolsce (od 3—15. X.) przypominają stan pogody, panujący tu na wiosnę, z tymi samymi mgłami, deszczami, plutą i zimnem, co utrudniało prace w polu przy zasiewach ozimin. Dzień św. Jadwigi (15. X.) przełamać miał niejako tę pogodę (77).

W roku 1653 pojawia się w wielkiej ilości dzika zwierzyna, co niezawodnie świadczy o ostrej zimie (109). Kwiecień w krajach zachodnich (Czechy, Austria, Węgry) i na Pomorzu przechodzi nader burzliwie. W Austrii i na Węgrzech klęskę winnicom zadały znów przymrozki i zimna aura (105). W Wielkopolsce, a szczególnie na Śląsku i Łużycach panuje w miesiącach wiosennych i letnich (do końca sierpnia) posucha, w czasie której powysychały wszystkie strumyki (108), a zboża jare uległy całkowitemu zniszczeniu; z tej to przyczyny kapituła krakowska, mając wzgląd dla poddanych włości pabiańskiej, obniżyła im czynsz dzierżawny (107). Na Wołyniu, w okolicy Klewania, pokazuje się z wiosną szarańcza i wyrządza ogromne spustoszenia. W innych natomiast okolicach (Beresteczko) urodzaje szczególnie dopisały, co byłoby dowodem, że szarańczy tam jednak nie było. Jesień obfituje w opady deszczowe zwłaszcza na Podolu, w okolicach Kamieńca, gdzie przez dwa z rzędu tygodnie (od 1—13 paźdź.) padają nieustanne deszcze (113), po których znów nastają wczesne i silne mrozy. Mrozy te dają się dotkliwie odczuć wojskom obozującym pod Żwańcem, zwłaszcza cudzoziemskim (węgierskim), nie przyzwyczajonym do tak silnych mrozów, toteż wiele ich zarówno jak i koni ginie wówczas.

Nie lepiej przedstawia się stan pogody w roku następnym (1654) na Litwie. Deszcze padają tutaj nieustannie podczas lata, utrudniając wielce akcję wojenną (128).

W Polsce jakby się spełnić miały wróżby z zaćmienia słońca, oglądanego w sierpniu, gdyż wkrótce nawiedza Polskę morowe powietrze, a z nim głód (794). W Wielkopolsce panuje niezwykła taniość zbóż i innych artykułów przy równoczesnym braku pieniądza. Stan ten boleśnie odczuwa włościaństwo, które gnębią ponadto ciężkie podatki (121).

Zima w roku 1654/55 należy do zim wyjątkowo ostrych. Panuje ona wszechwładnie w różnych stronach Polski i krajach Europy (Szwecja, Niemcy, Czechy 133, 137, 141—48). Morze Bałtyckie tworzyło jedną taflę lodu, po której przejeżdżano czwórkami koni. Ponieważ zamarzły też wszystkie strumyki w Niemczech (Mecklenburg), potrzeba było dla bydła wozić wodę nieraz z odległości mil kilku (129). Silne mrozy przypadają zwłaszcza na początek roku (1655), dając się dotkliwie we znaki obszarom południowo-wschodnim, zwłaszcza Ukrainie, toteż Kozacy

walczący wówczas pod Ochmatowem, z powodu niezwykłych mrozów ochrzcili pole bitwy mianem „Dryżypola“ (145). W Czechach największe mrozy przypadają między 9—13 lutego (130). Zima przynosi ponadto inne niespodzianki: W Czechach (Praga) w styczniu i lutym wylewa Wełtawa, wyrządzając szkody na 2 miliony złotych; w Niemczech nastąpił wylew Łaby nie notowany od 100 lat (131). Dżdżysta i mroźna jesień skłania Kozaków i wojska carskie do odstąpienia od oblężenia Lwowa (138—39), w drodze powrotnej wiele ich jednak ginie z zimna i słoty (140).

Podobnie i rok następny (1655) zaczyna się ostrą zimą w Polsce (149). Kraje zachodnie ciężką w tym roku ponoszą klęskę zarówno przez wylewy wód jak i straszne trzęsienie ziemi. W Austrii po dłuższym okresie deszczowym podczas lata (czerwiec, lipiec) wylały Dunaj i Inn, niosąc zniszczenie zwłaszcza w okolice Wiednia (150). Wiosna w Polsce przynosi wylewy rzek Pilicy, Wisły, Czarnej i Sanu (Małop., 155, 157). Latem (lipiec) wylewa Wisła w Krakowie na znacznej przestrzeni od Stradomia po bramę grodzką, Błonie, Krzemionki, Płaszów, Bieżanów. W samym Krakowie zalała bramy Wiślną i tzw. Poboczną (158).

Poza innymi klęskami t. r. nawiedza też Polskę i Litwę głód. W Prusach wywołany on był operacją wojenną Szwedów i Brandenburczyków. Dłuższy postój wojsk nieprzyjacielskich w tym kraju wyczerpał go ze wszelkich środków żywności, a gdy do tego zabrakło i rąk do pracy, nastała początkowo drożyzna, wreszcie głód, pomór bydła i straszna wkońcu zaraza na ludzi (153). Znaczna drożyzna panuje też w oblężonym Krakowie, gdzie zamknęły się wojska szwedzkie (160). O głodzie słychać także na Rusi Czerwonej. Król szwedzki spiesząc opanować Polskę, z Zamościa skierował drogę na Lwów „ale że tam o kraju głodnym usłyszał“ zwrócił się na Jarosław (161). Lecz wyżej wspomniane klęski głodowe nie mogą równać się z tą, jaka nawiedza w tym roku Litwę. Tutaj, w województwie mińskim, pojawiają się z wiosną myszy, które wyrządzają tak ogromne spustoszenie w polach,w spichrzach i stodołach, że nastąpił straszny głód, podczas którego ludzie zjadali psy, koty, padlinę, a gdy i tej w końcu brakło „...naostatek rżnęli ludzi i ciała ludzkie jedli i umarłym trupom ludzkim wyleżeć się w grobie nie dali...“ (162). Taką relację o głodzie podaje naoczny świadek Cedrowski. Głód ten trwa bez przerwy do żniw 1657 roku.

Silne i dość wczesne mrozy przypadają również pod koniec roku (1656). W pierwszej połowie listopada (11. XI.) mrozy były już tak silne, że pod Gdańskiem armaty przez lód przewożono (154). Tak wczesne mrozy uchodziły w klimacie tutejszym (morskim) za niebywałe, zob. Rzączyński r. 1689.

Rok 1657 pamiętny jest w Prusach strasznym wylewem Wisły. Wezbrawszy na wiosnę, zalała żyzne Żuławy Gdańskie, wyrządzając niezliczone szkody w oziminach, łąkach, polach, sadach i domach. Ludzie chronili się na dachy domów, lecz i tam ich woda dosięgała. Nawet w obręb murów Gdańska wdarła się woda. Wiele ludzi, szczególnie zaś moc bydła, wszystkie przedmieścia oraz kilka wsi okolicznych padło ofiarą tej klęski (165, 169). Przerwane zaś przez Szwedów groble w marcu t. r. pod wsiami Kösemarck i Letschkau spowodowały zatopienie połowy miasta (166—68). Z większych ponadto powodzi wyróżnia się w tym roku wylew Dunajca, Kamienicy i Łubinki (w Małopolsce 173); na Rusi Czerwonej zaś słyszy się o mokrej wiośnie i lecie (175).

Lecz jakże częstym zjawiskiem jest w tym roku głód. Niemą prawie ziemi, gdzieby go nie było. Przytem wszędzie znajduje on swój odpowiednik, wyrażający się bądź w powodziach i zniszczeniach wojennych kraju w r. b., bądź wreszcie w pomorze bydła (Prusy, 170—71, Wielkopolska, 172) i strasznej zarazie wśród ludzi. Tej ostatniej zwłaszcza, nieodłącznym towarzyszem był pospolicie głód. Na Rusi Czerwonej występuje on niewątpliwie z powodu zniszczenia urodzajów podczas mokrej wiosny i lata (175). O głodzie na Litwie — w Mińskiem wspomniałam już pod rokiem ubiegłym; w roku bieżącym jest to tylko dalszy ciąg tej samej klęski głodowej (162).

Zima 1657/58 zmienna i kapryśna. Od listopada do połowy stycznia panuje aura mglista i deszczowa, w styczniu nastają gwałtowne mrozy z śnieżycą tak silną, że drogi zostały zawiane i komunikacja na nich musiała ulec przerwie. W lutym gwałtowna odwilż, deszcze powodują wylew rzek, w których znalazło śmierć wiele ludzi i mnóstwo bydła. Stan taki trwa na przestrzeni krajów całej Europy (176,177, 178). Podczas gdy w styczniu wszystkie większe rzeki, wśród nich Dunaj, Ren, Łaba, Sala, Amiza, Wezera, Men, Odra, Wisła, Dniepr i wiele innych zamarzło, stanowiąc naturalny jakby pomost, po którym odbywała się komunikacja — w lutym i w pierwszych dniach marca wszystkie one wezbrały i wylały tak, że już nie poszczególnym miejscowościom, lecz krajom całym groziła zagłada (Holandia, Niderlandy, Francja, nawet Hiszpania i wiele innych) (178). W Niemczech skutki wylewu Renu były katastrofalne. W Kolonii powódź zatopiła przeszło 2.000 domów (182). Podobnie ma się rzecz z wylewem Wisły w Prusach: Powódź zalała Żuławy Gdańskie; W Gdańsku woda wdarła się do przedmieść, w okolicach wsie zostały zatopione (184).

Zasadniczo zima z mrozami trwa i nadal, utrzymując się na tym poziomie do drugiej połowy marca; kronika Happeliusa pod datą 17 marca

zapisuje wiadomość, że Łaba pokryta była natenczas tak grubym lodem, że komunikacja po niej się odbywała (179).

Niesłychane mrozy panują tej zimy na Litwie i Rusi dalszej. Świadczy o tym niezawodnie pojawienie się mnóstwa wilków w okolicach Smoleńska i Moskwy. Grasując ogromnymi stadami stają się groźne dla obu tych miast. Rzecz dziwna, że plaga ta nawet wśród lata nie przestała być groźną dla Litwy (189).

Jak w całej zresztą Europie, tak i w Polsce temperatura zmienna i niepewna, waha się kilkakroć podczas zimy lub wiosny. Nawet czerwiec jeszcze zimny i deszczowy (180), a w grudniu, w okresie świąt Bożego Narodzenia rzeki puszczają i robi się odwilż (188). Mimo nieprzychylnej naogół aury, zbiory w Polsce musiały dopisać; wskazują na to niskie ceny na wszelkie produkty spożywcze (181).

Powódź w Gdańsku na wiosnę r. 1659 dominuje wśród nielicznych podanych przez źródła zjawisk meteorologicznych w Polsce ogromem szkód, jakie wyrządziła (191). W r. 1660 na Rusi dalszej posucha (207). W krajach północno-zachodnich (Holandia, Holsztyn) koniec jesieni i pierwsza połowa zimy przechodzi znów wśród burz huraganowych z powodziami, które wyrządzają na wielu miejscach znaczne szkody (203).

Również w Prusach na znacznej przestrzeni kraju (Żuławy Gdańskie i Malborskie) oraz Pomorzu (Pomorze Szczecińskie) i Małopolsce (Żywiec) wyrządza burza w pierwszej połowie stycznia (1661) znaczne spustoszenia. Spowodowała ona takie spiętrzenie wody w Wiśle, że zalała Gdańskie Żuławy, zatapiając wszystko na swej drodze. W powodzi znalazło śmierć 170 ludzi, potonęło też mnóstwo bydła. Ludność Żuław chroniła się na dachy i wieże kościołów (212). Niemniej srogiemu losowi uległy Żuławy Elbląskie przez wylew Nogatu. Woda przedostała się do wałów miejskich, zagrażając stąd samemu Elblągowi. Jeżeli chodzi o Pomorze, to tutaj stan wody na Odrze przybrał wręcz katastrofalne rozmiary, jakich w Szczecinie nie pamiętano już od 1625 r. (213). O zniszczeniach przez burzę poniesionych w dniu 15. I. 1661 r. słyszy się ponadto w Toruniu (Prusy) i Trzemesznie (Wielkop. 214, 218) oraz Żywcu (Małopol. 221 a). Wylewy Wisły i Nogatu poczyniły poza tym spustoszenia w ekonomii malborskiej, rogozińskiej oraz powiecie grudziądzkim (Wełcz 215—17). Druga połowa zimy przechodzi również bez śniegów i mrozów. W Małopolsce w ciągu całego jej biegu nie zanotowano nigdzie śniegów, w miejsce których padają deszcze, a ciepłota panuje iście wiosenna (220). Osobliwą i nieprawdopodobną wprost wiadomość niesie kronika klasztorna w Alwerni, która pod datą Nowego Roku podaje, że ludzie natenczas orali już i siali (221).

Po tak łagodnej zimie (r. 1660/61) nastaje wczesna wiosna. W lutym zakwitły już wszystkie kwiaty, drzewa pokryły się kwieciem, a żyta dojrzały już jakby w maju (210); mówi nam o tym kronika Happeliusa, z czego sądzić należy, że stan taki trwa po większej części w Europie. Po tej wiośnie nastało znów suche lato.

Rok 1662 to rok katastrofalnych powodzi, burz gradowych i mrozów (na wiosnę) nietylko w Polsce, ale i krajach sąsiednich. W Polsce po łagodnej zimie (226) i upałach na wiosnę, spadają nagle w maju (17 i 18. V.) obfite śniegi, nastają tak silne mrozy, że kwitnące wówczas żyta jak i wszystkie oziminy wymarzły (227—234). Niemało ucierpiały też i sady i wszelkie warzywa ogrodowe, gdyż śniegi leżały tu przez tydzień (230), utrzymując się gdzieniegdzie nawet do pierwszej dekady czerwca (229). Do klęski mrozobicia przyłączają się też miejscami i grady (241, 256, 258). W krajach zachodnich (Niemcy, Węgry i Czechy) w tym samym mniejwięcej czasie mrozy zniszczyły winnice i sady (237). Miary klęsk w tym roku dopełniły wreszcie powodzie. W Niemczech (Miśnia, Turyngia) całe miasta i wsie padały ich ofiarą. W Polsce występują one często podczas lata. Wisła wylewa 22 i 23. VI., 3 i 4. VII. i od 5—7. VIII. W okolicach Krakowa powodzie wyrządziły olbrzymią szkodę w zbożach, łąkach i inwentarzu żywym. W samym zaś Krakowie po ulewnym deszczu w dniu 10. VIII. powstała taka powódź, że komunikacja odbywała się na szkutach. W kościele Norbertanek na Zwierzyńcu woda sięgała po ołtarz, na Kazimierzu woda zalała ulicę św. Jakuba, sięgając gdzieniegdzie do wysokości człowieka (244); zalany został tutaj również kościół św. Wawrzyńca. Równocześnie (6 i 7 sierpnia) znaczne szkody w wyżętych zbożach, domach, ogrodach, mostach i inwentarzu żywym i martwym wyrządziła rzeka Dunajec z bocznymi swymi dopływami, zalewając z górą 45 miejscowości w okolicy Krościenka i Sącza. (247—254). Wielkie zniszczenia w tym roku poczyniły też powodzie wskutek oberwania chmury w Żywcu i Kamienicy. W pierwszym z nich komunikacja uliczna musiała ulec przerwie, w Kamienicy zaś rzeka tej samej nazwy wyrządziła dotkliwe szkody tamtejszej parafii jak i okolicy (255 i 255 a). Kościół bowiem wraz ze wszystkimi budynkami probostwa oraz cmentarzem został podmyty przez wodę. — Okolice Jarosławia ponoszą znaczne szkody przez wylew Sanu. Powódź w tym roku nie miała sobie równej w ostatnich lat dziesiątkach; ostatnia tej podobna miała miejsce w 1621 r. (244).

Korowód klęsk, jaki się przewija poprzez bieg tego roku, przypisywano powszechnie czarownicom, które z tego powodu tępiono z całą bezwzględnością. W Polsce były to na ogół rzadkie wypadki, lecz wtym samym czasie w Niemczech były one na porządku dziennym. Wiara w czary i zaklęcia czarownic kazały je tępić, jako sprowadzające na kraj

lub miasto nieszczęścia powszechne, wyrażające się w głodach, zarazach, pożarach, gradach i wszelkich w ogóle klęskach żywiołowych. Toteż ówczesny rajca krakowski, Goliński, nie waha się powtarzać za innymi: „...mówieli jakoby to czarownice czinieli, deszcze, grady, śniegi, zimna, których tracono niemało, iako kat sam powiedał, co ich tracił“ (241).

Zima w Polsce r. 1662/63 musi być wilgotna i ciepła, choć nie pozbawiona śniegów, skoro występuje takie zjawisko, jak wyprzenie zbóż, charakterystyczne dla tego rodzaju zim. Lato zwłaszcza w Małopolsce i na Rusi Czerwonej obfituje w opady deszczowe, które w następstwie sprowadzają groźne wylewy rzek. W lipcu Wisła wylewała 3-krotnie i za każdym razem wyrządzała wielkie spustoszenia w Krakowie i okolicach. Niemniej groźnym był też wylew Wisły w Krakowie w pierwszych dniach sierpnia, po ulewnych deszczach i wówczas to zginąć miało wiele ludzi na Zwierzyńcu i Kazimierzu, gdzie powódź najbardziej się srożyła (265). W tym czasie wylewa też Dunajec i niszczy wiele wsi w okolicach Sącza (266, 267). — Groźne następstwa mają powodzie na Rusi Czerwonej; w drugiej połowie sierpnia, po kilkudniowych deszczach wylewają rzeki i prócz szkód, jakie czynią w zbiorze zbóż i sianie, zerwały wiele stawów, co spowodowało znaczne straty w gospodarstwach rybnych (269). W Przemyślu znów przez wylew Sanu ucierpiały dotkliwie jego przedmieścia (270).

Zima r. 1663/64 należy do zim ostrych. Silne mrozy przypadają zwłaszcza na początek roku. Na Ukrainie, gdzie odbywa się właśnie pochód wojsk polskich w głąb krajów ruskich, mrozy te ułatwiają akcję wojenną, gdyż po mostach z lodów, wojska śmiało mogły przechodzić z jednej strony rzeki na drugą. Po zamarznięciu więc wszystkich bagien, droga w głąb samej Moskwy stała dla nich otworem (275).

Lato 1665 r. na terenie całej Polski obfituje w deszcze i słoty. Szczególnie Wielkopolsce dają się one we znaki, padając w dłuższych odstępach czasu, w lipcu, w okresie żniw (277, 280). Poza tym burze, huragany dają się odczuć dotkliwie (281). Powodzie były tu tak straszne, że nikt z żyjących nie pamiętał im równych; następują przeto wylewy wód. W Niemczech doszło w sierpniu do większej powodzi wskutek wylewu Odry (278), w Małopolsce w lipcu padają bez przerwy deszcze, czyniąc miejscami drogi nie do przebycia (283, 284). W sierpniu, od 18—22 wylewa Wisła w Krakowie jak i okolicy, gdzie wyrządza poważne szkody w niedokończonych jeszcze żniwach. W samym Krakowie woda wdarła się na Zwierzyniec. Z Wisłą wylały też i inne rzeki (285). W Prusach pogoda letnia odmiennie się kształtuje od reszty kraju. Lato ma tu być nawet gorące, zwłaszcza okres kanikuły (10. VII—20. VIII.) (278).

Rok 1666 to rok katastrofalnej posuchy i rozlicznych innych klęsk,

których zapowiedzią było 3-krotne zaćmienie słońca i księżyca. W krajach zachodnich upały letnie przynoszą prawdziwą klęskę Austrii, Czechom i Węgrom. Na przestrzeni wszystkich tych krajów posucha zniszczyła paszę, a rzeki i studnie powysychały do tego stopnia, że nieraz z odległości 6-ciu do 7-miu mil trzeba było wozić wodę dla bydła, które przymierało z pragnienia i głodu. A cóż mówić o lasach? Te po najwięk-kszej części paliły się tak jak i wsie, które calusienkie nieraz poszły z dymem. (294). Jedynie Niemcy nie poniosły strat żadnych przez posuchę; upalne lato przynosi tu nawet korzyści z obfitych zbiorów zbóż, warzyw i wina (295). W Gdańsku jak i w ogóle w Prusach wschodnich i zachodnich ubytek wody w rzekach był tak znaczny, że łodziami nie można było się puszczać, nie mówiąc o okrętach. Stan taki trwa tu nawet do grudnia, gdyż do tego czasu na Pomorzu szczecińskim przyrost wody na Pianie znikomy i żegluga statkami wciąż jeszcze nie mogła się odbywać (297, 298). W ogóle posucha w tym roku występuje silnie na ziemiach polskich, w zachodnich jej połaciach: w Prusach, Wielkopolsce, Śląsku, Mazowszu. Wskutek nadmiernej spiekoty zdarzały się częste wypadki porażenia słonecznego, a zboża się zasuszyły (300). W ciągu bardzo długiego czasokresu jej trwania (okres półroczny) nie zanotowano tu żadnych opadów deszczowych. Stan wody w Wiśle był tak mały, że wojsko ciągnące wówczas (13. VII.) na wyprawę pod Mątwy, przeszło Wisłę wbród pod Bobrownikami, (Mazowsze, pow. lipnowski) osi nawet nie zamoczywszy u wozów (301). Po skwarnych upałach, przymrozki w pierwszych dniach sierpnia (3, 4 i 5. VIII.) zniszczyły jare zboża, jak owsy i hreczki, miejscami także pszenicę i żyto (290). Sporadyczna wiadomość o powodzi na obszarze powiatu wejherowskiego, w pobliżu wybrzeży Bałtyku, nie dyskwalifikuje bynajmniej tego roku jako wybitnie posusznego.

Osobliwym zjawiskiem są w tym roku śnieg i mrozy w maju. Jak podaje zapiska w cerkiewnej księdze „Triod“, we wsi Oporzec, (w pow. stryjskim) na Rusi Czerwonej spadł w maju obfity śnieg i leżał tu przez cztery tygodnie; mrozy zaś miały być tak silne, że jak wieść niesie, żona pewnego szwedzkiego oficera, strzegącego granicy od strony Węgier, zamarzła w polu (305). Kraje zachodnie ponoszą w tym samym czasie poważne szkody w uprawie winorośli, którą zwarzyły zimna i grady (283, 284). Również i na Śląsku grad zniszczył na przestrzeni trzech mil zboże koło m. Rosal (Rosenthal) (302). Na Rusi Czerwonej w okolicach Sambora, zanotowano w lipcu t. r. oberwanie chmury, co nastąpić mogło również po znaczniejszych upałach (304). Od 30 października zaczynają się silne mrozy, które już bez przerwy trwają przez cały ciąg zimy w Polsce (1666/67) (292).

Zwłaszcza druga połowa zimy (luty, marzec) 1667 r. jest

w Polsce i w Niemczech niezwykle mroźna (308, 316, 316 a, 1035). Poza tym i powodzie występują w tym roku. (1667) groźnie na Śląsku i Rusi Czerwonej. Odra na Śląsku wylewa z taką gwałtownością w okresie przypadających właśnie żniw (8 lipiec) i zbiórki siana, że szkody przez nie wyrządzone były olbrzymie. Czyni ona spustoszenia na znacznej przestrzeni kraju, największe w okolicach Wrocławia, Freibergu, Raciborza. Powódź była tym straszniejsza, że Odra wylewała z niezmierną szybkością. W samym Wrocławiu, gdzie tylko budynki mieszkalne zostały zniszczone, obeszło się wprawdzie bez ofiar w ludziach i bydle, natomiast w okolicach powódź wyrządziła kolosalne straty w ludziach i inwentarzach. We Freibergu 117 domów znikło niemal z powierzchni ziemi, w Raciborzu zaś wskutek gwałtownej nawały wód, ludzie w pośpiechu chroniąc się na drzewa, przez dwa dni i noce z trwogą wyczekiwali na odpływ (312). Straszne takie wylewy nawiedzają jeszcze okolice Krosna (Ruś Czerw. 315).

Rok 1668 niepomyślny dla rolników. Po pięknej pogodzie w lutym i marcu, spada nagle w kwietniu obfity śnieg i pada przez tydzień. Nie było czym karmić bydła, które dotąd karmiło się w polu. Nawet zgłodniałe ptactwo garnęło się do osiedlisk ludzkich, szukając żeru (318). W ogóle wiosna w tym roku zimna, lato deszczowe. Przez cały kwiecień i maj panują przymrozki, od czerwca zaś do września dzień w dzień padają deszcze (319). Wylały Dunajec, Kamienica, Łubinka, Ropa, Poprad, Zagórzynka i Łososina, niszcząc okolice przyległe. Częste są też wypadki mrozów i gradobicia, zwłaszcza na Litwie, gdzie szereg powiatów zostało nimi dotkniętych (353). W krajach zachodnich (Węgry) już w lutym nastąpiły wylewy rzek (321), a burze gradowe w czerwcu, w połączeniu ze strasznym huraganem wyrządziły w Austrii i na Morawach olbrzymie szkody (322). Prócz Litwy, burze gradowe wyrządziły w tym roku znaczne szkody w Prusach wschodnich, w Malborskiem (Prusy zach.), Warszawie, w maju (Mazowsze) oraz w Małopolsce (lipiec) 323—325. Na Litwie stan takiej pogody trwa i w latach następnych: 1669 i 1670 (353).

W roku 1669, w okresie żniw, przez cały miesiąc lipiec padają deszcze (335), do tego mróz w dzień św. Bartłomieja (24. VIII.) zwarzył wszystkie późniejsze zboża (336). W ogóle obszary północno-wschodnie ucierpiały od powodzi. W Inflantach i Moskwie ciągłe deszcze podczas lata sprowadziły powodzie, które na znacznej przestrzeni kraju zniszczyły mosty i wyrządziły szkody w polach; w okolicach Nowogrodu jeżdżono po polach czółnami (338). Odmiennie kształtuje się pogoda na Rusi dalszej. Tutaj zapewnie panują w lecie upały, skoro pojawia się szarańcza (339).

Sroga zima 1669/70 dała się dotkliwie odczuć w Polsce i szeregu innych krajów Europy, o klimacie nawet południowym, morskim (Francja, Włochy). Już pod koniec 1669 r. zanotowano niebywałe mrozy w Niemczech, a szczególnie krajach północno-wschodnich jak Danii, Szwecji, Finlandii, Inflantach, Moskwie. W Niemczech w grudniu zamarzły Ren i Łaba, Wielki i Mały Bełt zamarzł również. W Finlandii zamarzło wiele ludzi, a zgłodniałe wilki stały się straszną plagą (331). Na Ukrainie i Litwie srożą się wówczas niebywałe mrozy, a w Wilnie ustać musiał nawet wszelki ruch pieszy i kołowy (334, 337).

R. 1670 zaznacza się jeszcze gorszymi mrozami na przestrzeni całej Europy. Jak już wyżej wspomniano, nawet kraje o klimacie południowym, morskim, nie były od nich wolne. We Francji Sekwana pokryła się tak grubym lodem, że jeżdżono po nim wozami. W Wenecji, zamarzły kanały, czego dotąd niebywało, a na przestrzeni całych Włoch stanęły młyny (341, 355). Silne mrozy, przypadające zwłaszcza na początek roku 1670 (styczeń) pochłonęły wiele ofiar w życiu ludzkim (342). W Holandii zamarzali ludzie we własnych domach. Wszystkie zatoki m. Bałtyckiego zamarzły i z największymi ciężarami można było przez nie przejeżdżać (355). Jeszcze do dnia 17 marca Bełt był zamarznięty. Tak srogiej zimy w Niemczech nie pamiętano już od 1621 roku — w Danii od 125 lat. Na Rusi dalszej, na Budziaku i Krymie morze Czarne zamarzło „niemasz“ jak wieść niesie „pamiętnika w tych krajach, żeby takie zimy były“ (356). W Polsce zima ta należy także do wyjątkowo ostrych, jakich nawet pamięć ludzka nie sięgała. Jak podaje współczesny kronikarz, poczyniła ona szkody w drzewostanie „bydłu i koniom kopyta złaziły, ptaki nawet marzły“ (340). Ta sama srogość zimy daje się odczuć na Rusi dalszej (355). Rok ten znamienny jest dla Pomorza (Stralsund) z powodu szalejących burz w czerwcu i listopadzie (345), dla Rusi Czerwonej zaś z powodu licznych powodzi (349). Większe szkody ponoszą przez nie posiadłości rodów Chodorowskich i Uruskich, m. Komarno, Rupin, Brożniów, Żydaczów, Czemierzyńce (wł. Skarbków). Wiosna i lato na Litwie nie przedstawia się również korzystnie. W pierwszej połowie maja pogoda zmienna, kapryśna, nocami przymrozki lub nawet mrozy silniejsze ze śniegiem, chwilami znów pogoda i ciepło. Częste zachodzą tu wypadki mrozów i gradobicia, które stają się tym większą klęską dla Litwy, iż powtarzają się od lat trzech (352, 353). W Inflantach i Kurlandii szalejące wśród stycznia burze spowodowały zalew morski i zniszczenie wybrzeży (354).

Rok 1671 należy do lat mokrych i dla rolników wcale niepomyślnych. Zima wprawdzie łagodna, lecz bezśnieżna i deszczowa; w okresie letnim od żniw począwszy aż do jesieni padają deszcze, wskutek czego powstały powodzie, które w wielkiej mierze utrudniają zbiór plonów i za-

siew ozimin (357). Na Węgrzech wylewają w jesieni Frauenbach i Szamos (359), a w Prusach wyrządzają powodzie jesienne znaczne szkody w Gdańsku, zalewając Żuławy Gdańskie i całą okolicę aż do przedmieścia Szotlandu (360). Prawdopodobnie w ślad za owymi powodziami nastające zimna i brak paszy były dotkliwą klęską dla bydła, wskutek czego masowo ginęło (361). I w Małopolsce słyszy się też o powodziach wskutek wylewu Wisły (362—3), a także o zniszczeniach poczynionych przez wylew Wisłoki, który prawdopodobnie także odnieść należy do tego roku (364). Z nastaniem wreszcie zimy w Polsce zaczęły brać górę mrozy na Rusi Czerwonej, które trwają tu bez przerwy przez cały jej czasokres (365, 371).

Ciekawe zjawisko w tym roku zapisują kroniki na Rusi dalszej. Jest nim plaga owadów, które jesienią nawiedzają okolice miast Wołogdy i Jarosławia, wyjadając tu owoce, zboże i wszystko co jeszcze tylko ze zbiorów zostało. Zjawiając się olbrzymimi chmarami wydawały tak przykrą woń i szelest, że ludzie dosłownie „ślepli i głuchli" (366).

Zjawiska meteorologiczne 1672 r. identyczne są niemal ze zjawiskami roku poprzedniego. Zima przedstawia ten sam charakter, z tymi samymi opadami deszczowymi, charakterystycznymi również dla lata i jesieni. Mimo mokrego przebiegu zimy, panują gdzieniegdzie ostre i dość późne mrozy, jak to się dzieje właśnie na Mazowszu i Rusi Czerwonej (365, 369, 371). Na Litwie podczas maja jeszcze panują zimna i mrozy (384). — Tak częste w tym roku powodzie nawiedzają Polskę przeważnie w jej obszarach południowych, rzadziej na zachodzie, gdzie szczególnie na Żuławach kwidzyńskich w Prusach, doszły powodzie do większych rozmiarów (368). Poza tym przeważnie występują na Rusi Czerwonej i Podolu. Deszcze padają tu w dłuższych odstępach czasu, podczas lata i jesienią, powodując wylewy rzek Bystrzycy i Dniestru. Wylew Bystrzycy był nawet tak groźny na terenie Stanisławowa, że przez dni kilkanaście wszelka łączność z tym miastem była przerwana (373). Liczne również stawy w okolicach Gródka Jagiellońskiego i Komarna zniszczyła powódź, znosząc przy tym wiele mostów; w odległości zaś dwu mil od Komarna, na obszarze wsi Wołoszczy, koło Doliny, Dniestr rozlał się tak szeroko, że na przestrzeni dwu mil woda zalała wszystko, tworząc jedno wielkie jezioro, które z trudem trzeba było przepływać (376—378). Dla operacyj wojennych wojsk polskich i tureckich były one poważną przeszkodą. Poziom wody na Dniestrze wynosił 40 łokci (?), woda uniosła tu i ówdzie mosty (382, 383).

Mniejsze już znaczenie mają powodzie w r. następnym (1673) w Polsce — natomiast w Niemczech, w okolicach nad Dolną Łabą, długi okres deszczowy podczas lata (sierpień) sprowadził tu niezwykłą klęskę — podobnie jak to ma miejsce z gradami na Górnych Węgrzech w czerwcu (386).

Zima przypadająca w Prusach na początek roku 1674 należy do zim ostrych. W ciągu stosunkowo niedługiego, lecz zato późnego czasu jej trwania (od 24 stycznia do 25 marca) wiele ucierpiał drzewostan ogrodowy i leśny (398). Srogość tej zimy daje się odczuć i w innych połaciach kraju (411). Wiele się w tym roku słyszy o powodziach w Prusach wskutek wylewu Wisły i Nogatu. Jeden z takich wiosennych wylewów Wisły, na terenie Gdańska i okolicy Grudziądza, pochłonął wiele ofiar w życiu ludzkim, nie licząc już strat w inwentarzu żywym i martwym oraz mostach, tamach i wałach przez powódź uszkodzonych (399—401). W Wielkopolsce do większych rozmiarów dochodzi w tym roku powódź, wskutek wylewu Warty w Poznaniu, która poczyniła znaczne szkody na przedmieściach Chwaliszewie, Garbarach, Gaskach, Piaskach i Rybakach (406). Na terenie Małopolski, groźny był też wylew rzeczki Baby pod Olkuszem (408).

Rok 1675 w Polsce przypomina pod względem pogody lata powodziowie 1671 i 1672. Jak wówczas, tak i w tym roku, długotrwałe deszcze i słoty podczas lata, szczególniej zaś w jesieni, przyniosły wylewy rzek (412). Dla Niemiec katastrofalny przebieg miały wylewy rzek w lipcu. Prócz Sprewy, Odry i Łaby wylały i inne, niszcząc miasta i okolice nad nimi położone (413). W Polsce do większych rozmiarów doszły powodzie w Prusach i Małopolsce; tu i tam wylew Wisły poczynił ogromne spustoszenia. W Prusach Wisła zalewa Żuławy Malborskie i Gdańskie, wyrządzając dotkliwe szkody zwłaszcza w ekonomii Nowodworskiej i Malborskiej (414, 416) — w Małopolsce, po ulewnych deszczach we wrześniu, Wisła ze Skawą poniosły zniszczenia w okolice Zatora i Spytkowic oraz Krakowa, niszcząc na swej drodze wszystko, nawet potężnym dębom się ostać nie dając. W okolicach nizinnych ludzie musieli chronić się na szczyty drzew, budynków lub uchodzić w góry. W Krakowie, na Stradomiu powódź zalała zabudowania klasztoru Bernardynów oraz św. Agnieszki (421, 422). Niemniej groźne spustoszenie poczyniła Wisła tegoż lata we wsiach Płaszowie i Rusocicach (423). Wszystkie zasiewy zbóż oraz trawy świeżo skoszone uległy zamuleniu lub zabraniu przez wodę. Na Śląsku jesień, a nawet zima jest mokra (420). Pomimo słotnej na ogół aury zdarzają się i dnie gorące, które jednakże nie długo panują (421).

Tak charakterystyczne w tym roku powodzie miały i ten zły skutek, że były początkiem całego łańcucha kolejno po sobie idących klęsk. Po deszczach i powodziach nastąpił bowiem nieurodzaj, a z nim głód, a wreszcie zaraza (425). Do fenomenów zjawisk klimatycznych tegoż roku zaliczyć należy śnieg podczas lata (sierpień) przy sprzyja-

jącej na ogół pogodzie. Śnieg ten widziany był we Lwowie (Ruś Czerw.) 24 sierpnia, w dniu, w którym właśnie stoczono bitwę z Turkami pod murami Lwowa (424). — W odróżnieniu od lat poprzednich (1671, 1672) rok ten ponadto jest burzliwy. W Prusach burza morska zatopiła w listopadzie w Gdańsku i na Helu wiele okrętów (417—418).

W r. 1676 znaczne powodzie nawiedziły Prusy na terenie woj. pomorskiego (Zajączkowo, Montawy). Jak wynika z konstytucji sejmowej (14. I. 1677) mieszkańcy okolic dotkniętych powodzią, uwolnieni zostali na przeciąg lat sześciu od hiberny (427).

Zima r. 1676/77 w całej Europie przechodzi wśród znamion ciężkich mrozów. Już w samych jej początkach (w grudniu) panują tak silne mrozy, że wielu żołnierzy zginęło tej zimy na wartach, a pospólstwo zamierało najczęściej na ulicach, jak to ma miejsce w Strasburgu i innych miastach (427).

W styczniu 1677 r. nasilenie mrozów wzrasta do tak niebywałych rozmiarów, że zima swoją srogością przypominała pamiętną z mrozów „zimę szwedzką" 1658 r., a nawet ją jeszcze przewyższała (431). Na Rusi dalszej mrozy ze śniegami utrzymują się nawet do drugiej połowy kwietnia (436). W Małopolsce w maju, wydarzyła się burza z huraganem i drzewołomem, która spowodowała zniszczenie drzewostanu na wielu miejscach (433 a). Lato 1677 r. jest gorące, gdzieniegdzie (Litwa) zdarza się posucha (435). Podobnie i w r. następnym (1678). W parze z posuchą zjawia się szarańcza, która odtąd przez szereg lat (do 1682) znaczy swoje bytowanie zniszczeniami w Polsce i krajach sąsiednich. W roku 1678 nawiedza ona Ruś Czerwoną i Ukrainę (438).

W r. 1679 spotykamy się z nowym zjawiskiem, jakim jest chmara szerszeni, ukazująca się w Sierakowie i okolicy (Wielkopolska) (442). Ponadto słyszymy o silnej wichurze w Toruniu, 6 sierpnia, o wylewie Nogatu pod Malborgiem a wreszcie o śniegach i mrozach na Ukrainie na wiosnę (444—444 a).

Przebieg zimy 1679/80 łagodny i krótki. Począwszy od stycznia (1680) wskutek nastania wyjątkowego ciepła rozpoczęły się normalne prace w polu i siejba, a ziemia pokryła się bujną roślinnością. Skutek wczesnych zasiewów był ten, że zboża przedwcześnie wybujały i musiano wypasać na nich bydło. Tak szybkiemu rośnięciu zbóż sprzyjały ciepłe i obfite deszcze na wiosnę (449). Po ciepłej i mokrej wiośnie (Małop.) następuje w ciągu lata i jesieni długotrwała posucha. Na Rusi południowej wskutek nadmiernej spiekoty powysychały trawy, a mnożące się licznie robactwo powyjadało ogrodowizny (451—52). Gorące lato sprzyja zarówno szarańczy (438) jak i myszom polnym; te ostatnie pojawiają się licznie w Prusach (446). Straszna burza w rodzaju orkanu

przeszła 28 kwietnia nad Warszawą, wyrywając z korzeniami najgrubsze drzewa, a burząc i roznosząc w promieniu 500 kroków domy i wszelkie zabudowania gospodarskie oraz dzwonnice z dzwonami (448). Była to najstraszniejsza burza, jaką pamiętano w Warszawie.

Rok 1681 należy do lat suchych, nieurodzajnych (453). W Niemczech już z wiosną (kwiecień) zaczynają się upały i posucha, przyczyniając się do rozmnożenia myszy polnych, robactwa oraz szarańczy. Ta ostatnia staje się groźną w sierpniu, zniszczywszy wówczas plony na wielu miejscach w Niemczech, Polsce i na Śląsku (438). Przebieg zimy 1681/82 niezwykle łagodny, przypomina charakter zimy włoskiej. Przez cały czas jej trwania nie zanotowano opadów śnieżnych ani mrozów, a zima pozbawiona właściwych swych szat, przyoblekła szatę wiosenną; ziemia pokryła się zielonością i kwieciem, drzewa wypuściły liście, ludzie orali i siali. Marzec również dopisał, był suchy i ciepły. W kwietniu pogoda ulega gwałtownej zmianie. Na bujną już roślinność spadają obfite śniegi, nastają mrozy, które miejscami zwarzyły jarzyny, szczególnie grochy (458). W Niemczech rok ten (1682) jest niemniej ciepły od lat ubiegłych, toteż sprzyja on ponownemu pojawieniu się z wiosną szarańczy, która nie przetrwała tu jednak dłużej jak po koniec czerwca, w którym wyginęła na skutek zimna. Straszna burza w postaci huraganu nawiedza Lwów pod koniec czerwca. Siła huraganu była tak znaczna, że pozdzierał dachy z domów, wiele z nich poobalał, zerwał dzwonnicę kościoła Dominikanów, uszkodził i inne kościoły i klasztory na przedmieściu, przylegającym do tegoż kościoła. Nawet bydło i ludzie padali ofiarą huraganu (459).

Po posusze w 1681 r. zjawia się znów posucha w 1683 r. Teren tej posuchy nie ogranicza się zapewnie do jednej tylko ziemi (Prusy, Jańsbork) (461) — zasięg jej musi być szerszy, o czym świadczą takie czynniki, jak nieurodzaj na ziemiach polskich, co wynika już zapewnie z posuchy. Jak z jednej strony teren posuchy nie zamyka się w przestrzeni jednej ziemi (461), tak z drugiej czas jej trwania nie sięga zapewnie poza obręb lata. Wynika to już z charakteru jesieni, sprzyjającej powtórnemu zakwitnięciu i dojrzeniu owoców i jagód. Zjawisko takie możemy zaobserwować na Rusi Czerwonej, w okolicach Jarosławia. Jakkolwiek nie mamy konkretnych danych do ustalenia charakteru jesieni — sam fakt nasuwa myśl, że jesień t. r. jest wyjątkowo ciepła i długa, skoro wytworzyła warunki dla powtórnego zbioru owoców i jagód (463).

Przebieg zimy r. 1683/84 dla przeważnej części krajów Europy niezwykle ostry. Silne mrozy począwszy od świąt Bożego Narodzenia (24. XII.) trwają bez przerwy po koniec lutego. W tym czasie zanotowano wiele wypadków zamarznięcia ludzi. W Prusach tak ostrej zimy nie pa-

miętano podobno od 100 lat (469). Na Śląsku wiosna nawet mroźna i śnieżna zniszczyła winorośl oraz wiele tysięcy drzew. Jak zima mrozami, tak lato upałami i niezmierną posuchą daje się we znaki. Z powodu nadmiernej spiekoty powysychały jare zboża, a zboża ozime przejrzały. Dał się odczuć dotkliwy brak wody (465). W parze z posuchą zjawia się w krajach zachodnich (Węgry, Austria) szarańcza (468); na Śląsku począwszy od św. Jana (24. VI.) zaczyna się lato upałami, które w następstwie doprowadziły do katastrofalnej posuchy (471). Odmiennie kształtuje się stan pogody w południowej części kraju. Tutaj padają obficie deszcze, które bądź wiosną, bądź latem, nawiedzają południowe i północno-wschodnie obszary. (Podole, Ukraina, Litwa, Ruś dalsza). Ustawiczne dżdże i słota podczas lata podnoszą znacznie poziom wody na rzekach; te wylewając znoszą mosty. Na Dniestrze po kilka razy stawiano mosty, a podjęta wówczas z Polski wyprawa na Turków do Multan, doznawała wskutek tego znacznych opóźnień (472—3). Ten sam stan pogody przedstawia się na Ukrainie i Rusi dalszej podczas całego biegu wiosny. Poziom wody na Dnieprze stale się wzmaga, a od 13—25 kwietnia dochodzi do katastrofalnych rozmiarów. Dniepr rozlewając się, unosi za sobą mosty. Od 25 kwietnia do 9 czerwca woda powoli opada, wracając do pierwotnego łożyska. W międzyczasie (4. V.) zdarzają się grady, dochodzące do wielkości gołębich lub kurzych jaj. Silne mrozy pod koniec jesieni są zapowiedzią wczesnej i ostrej zimy.

Z wiosną 1685 r. wielkie powodzie nawiedzają Wielkopolskę skutkiem wylewu Warty. Teren wspomnianych przez Wierzbowskiego powodzi dotyczy zapewnie woj. sieradzkiego, gdzie nad rzeką Wartą w miejscowości Warcie była siedziba Wierzbowskich (zob. uwaga do nr 477). Prócz zwykłych powodzi wiosennych nie brak też na wiosnę przymrozków, które na Węgrzech, w miejscowości Tarczal wymroziły winnice w dniu św. Grzegorza (9 lub 11. V.) (514).

Szczególne zainteresowanie budzi w tym roku stan pogody w lipcu. Zamiast pożądanej w okresie żniw posuchy i ciepła, przypadają w tym czasie na Śląsku, na obszarze ks. wrocławskiego, wielkie wylewy wód, a ponadto grady, które w szeregu miejscowościach jak Cathern, Gröblowitz, Neuhoff, Kunau, zniszczyły doszczętnie zboża (478). Ruś Czerwoną nawiedzają też grady, o czym świadczą liczne skargi obywateli województwa ruskiego na sejmiku wiszeńskim (481). Straszną była burza gradowa, która w dniu 30 lipca przeszła od Janowa w kierunku Lwowa, niszcząc miejscowości: Stradcz, Wielkopole, Porzecze, Karaczynów, Domażyr, Jaśliska. Grad ten leżał tu dwa dni. Jak fatalne skutki miała ta burza dla żniw, ilustrują dobitnie słowa zacytowane z współczesnych kronik kościelnych: „a strach iako na Sodomie między nami zostawał,

między ludźmi płacz, zgrzetanie zębów, że multa messis była, a nie było co zbierać“ (482).

Ze zjawisk klimatycznych 1686 r. szczególną uwagę zwraca na siebie sucha i ciepła zima 1685/86 bez śniegów i mrozów, toteż już wcześnie, bo w lutym budzi się natura do życia, a tętno wiosny ukazuje się we wszystkich jej przejawach. Ziemia porosła trawą, bydło pasło się w polu, orano i siano jare żyta, owsy, jęczmienie tak, że w pierwszej połowie kwietnia (przed wielkanocą, czyli przed 14. IV.) zasiewy były już ukończone i mimo śniegów, które spadły obficie po św. Grzegorzu (9. V.) urodzaje były wcale pomyślne (483). Wiosna z wyjątkiem śniegów, o których powyżej mowa, nie przyniosła większych niespodzianek. Lato posuszne i skwarne — na Rusi dalszej mokre, pełne robactwa, które niszczy konopie i wszelkie rośliny z wyjątkiem zboża. Osobliwe to robactwo wielkości gąsienicy, całymi rojami zalegało ogrody, drogi, przedostając się nawet do miast (495). W Prusach orkan podczas lata (3 lipca) wyrządził zniszczenia w okolicach Gdańska. Ofiarą huraganu padło do kilkaset sztuk drzew (485). Z ciekawych ponadto zjawisk meteorologicznych i klimatycznych 1686 r. zasługują na uwagę grady i wichura na Śląsku, posucha w Mołdawii i Wołoszech i wylew Dźwiny na Litwie. Po klęsce gradobicia w r. ubiegłym, ponownie nawiedzają w tym roku Śląsk grady, które w Świdnickiem i Brzeskiem na przestrzeni trzech mil wszerz — od Świdnicy do Brzegu poczyniły znaczne spustoszenia w zbożach do 75% (488—89). Wichura zaś, jaka szalała tu 22 lipca, zdołała przewrócić konia z wozem, wywracała wieże i domy (490). Panującą w tym roku posuchę w Mołdawii i Wołoszech odnieść należy częściowo także do krajów sąsiednich jak np. do Podola. Posuchy takiej nie pamiętano już dawno. Rzeki powysychały, ziemia popękała, a odbywająca się wówczas kampania przeciw Tatarom na Budziak tzw. kampania budziacka natrafiwszy (jak ongiś[1]) na powodzie pod Żwańcem) na posuchę, musiała doznać niepowodzenia (484, 491—92). Przeciwnie na północnym wschodzie były obfite opady. Wysoki stan wody na Dźwinie na terenie Witebska przybrał katastrofalne rozmiary, (100 domów zatopionych) (493).

Rok 1687, to trzeci już z rzędu rok klęski gradowej dla Śląska. W szeregu miejscowościach jak Czechin, Gröblowitz, Mertzdorff grad wybił doszczętnie jare zboża — burza zaś w miejscowości Wüstendorff wznieciła tu i ówdzie pożary (zob. pożary). W Małopolsce przebieg pogody w ciągu całego roku zimny i w ogóle sprzeczny z naturą czasu: Zima zbyt długa, wiosna późna, wreszcie przedwczesne mrozy jesienne, które

---

[1]) 1684 r.

zmroziły na polach niezebraną jeszcze kapustę (496 a). Na Rusi Czerwonej słyszy się też o mrozach, które pod koniec maja wymroziły sady (498), oraz o gradach, które pod koniec lipca zniszczyły plony na kilku miejscach (Jaworów z okolicą, Lwów, 498, 499—500). Dalsza część lata na Podolu nie odznacza się również pogodą. W okolicach Kamieńca przynajmniej, pod koniec sierpnia, padają długotrwałe deszcze, co skłania też ostatecznie oblęgającego wówczas Kamieniec królewicza Jakóba Sobieskiego do zaniechania oblężenia (509). Na Litwie i Rusi dalszej słyszy się znów o posusze (504, 505).

Lato 1688 r. jest niezwykle dżdżyste i mokre; deszcze padają bez przerwy prawie w ciągu całego lata, powodując znaczne wylewy rzek (511, 511 a). W Małopolsce słyszy się o kilku większych wylewach Wisły jak to ma miejsce w Sieciechowie i Górze Jaroszyńskiej (dziś Jaroszyn), co do których nie mamy wprawdzie wyraźnej pewności, czy faktycznie w tym roku zaistniały, lecz porównywując je z latami innymi dochodzimy do wniosku, że chodzi tu niezawodnie o wylew Wisły w 1688 r. (509). Nie ulega wątpliwości, że wskutek tej właśnie powodzi, poddani klasztorni dóbr sieciechowskich tak zubożeli, że klasztor zastawiać musiał aż srebra kościelne, by ratować swych poddanych przed ruiną. W Górze Jaroszyńskiej cała niemal wioska znalazła się pod wodą. Ponadto do większych powodzi należy wylew Dniestru 29 czerwca pod Samborem oraz znaczna powódź w Witebskiem skutkiem wylewu Dźwiny (17 czerwca). Zważywszy czas, w jakim przypadają te powodzie, łatwo zrozumieć o jaki ogrom klęski tu chodzi: w Samborskiem wszystkie zboża zrównane były z błotem (510), w Witebsku zaś niemal wszystko zatopiła powódź (512). Klęską lata są też grady. Nawiedzają one Warszawę (Mazowsze), wsie Adamwola i Czarny Potok w pow. sądeckim (Małop.) (507, 508) oraz szczególnie groźnie ziemię lwowską (Ruś Czerw.) (535). W dalszej części lata przypada prawdopodobnie posucha na Ukrainie i Rusi dalszej. Domyślać się tego należy z pojawienia się tutaj szarańczy, która całą chmarą leciała 12 sieprnia od wschodu w kierunku Dniepra i dalej. 13 sierpnia ponownie się zjawiła od strony Dońca, lecz tym razem zawróciła w tatarskie stepy (513).

W r. 1689 zasługują na uwagę w Prusach silne mrozy w listopadzie, w Gdańsku w dniu św. Marcina (11. XI.). W łagodnym klimacie tutejszym (klimat morski) tak wczesne i silne mrozy były rzadkością tembardziej, że przypadał zwykle w tym czasie piękny okres „Marcinkowego Latka" (515). Z powodzi wiosennych znacznym jest wylew Warty w Poznaniu. W pierwszych dniach kwietnia Warta, wystąpiwszy z brzegów, zalała szereg przedmieść jak Ostrówek, Chwaliszew, Garbary, Piaski, Gaski, Nową Groblę, a nawet częściowo wdarła się do miasta (517)

W miejscowości Tarczal na Węgrzech panował 11 maja silny mróz, wskutek czego wymarzły tu zupełnie winnice (514). W Małopolsce i Rusi Czerwonej klęska gradobicia była znaczna. Ucierpiały od niej wsie Świdnik i Jastrzębie (pow. sądecki) oraz ziemia lwowska, którą i w tym także roku grad dotkliwie nawiedził (535).

Rok 1690 w Prusach zaliczyć należy do lat burzliwych. W lipcu przez kilka dni z rzędu panowały w Toruniu burze, jakich mało kto pamiętał. Ogółem w całym kraju burz było wiele i wiele też ludzi zginęło w tym roku od piorunów.

Plagą Polski w tym roku jest szarańcza. Ciągnąć od wschodu pasem przeszło na sto mil szerokim, nawiedziła Krym, Budziak, Wołochy, Ruś, Polskę, Litwę, a także Śląsk, Węgry i kraje moskiewskie. Na Ukrainę i Siewierz (koło Staroduba) przybyła 9 sierpnia i stąd posuwając się w dwóch głównie kierunkach, nawiedziła okolice nad Sożem, a przez Kijów i Polskę powędrowała na Śląsk i Węgry lub przez Dniepr na Wołyń i Litwę, gdzie też usiadła w okolicach Grodna i Brześcia Litewskiego i tu przetrwała do jesieni, w którym to czasie złożyła w ziemi jaja, z których znów z wiosną wylęgły się nowe jej roje. To samo miało też miejsce na Ukrainie, w okolicach Nieżyna i Czernichowa oraz na Siewierzu w okolicach Staroduba. Pochodzenie szarańczy nie jest nam bliżej znane. Na Ukrainę, w okolice Kijowa przybyła ze stepów nad Kubaniem i Manyczem. Również nie da się dokładnie określić terytoriów, przez jakie przeszła. Z pomocą przychodzą nam źródła lokalne. Mówią one bowiem o szarańczy na Ukrainie i w okolicach Kijowa, na Podolu, Pokuciu, Rusi Czerwonej i Lwowie, Małopolsce, Rusi dalszej i Moskwie (532—534 a, 537, 539). Wszędzie, gdzie znaczy się tylko ślad jej bytowania, okryła ona ziemię rzekomo tak grubą warstwą, że miejscami leżała na dwa łokcie, a gdziekolwiek usiadła, wygryzła nietylko zboża, ale słomę, trawę i wszystko cokolwiek jeszcze w polu zastała. Im bardziej ku północnemu-wschodowi tym rozmiar klęski coraz to większy, albowiem okres wędrówki szarańczy przypadł tu w czasie wcześniejszym, w sierpniu, gdy główne gatunki zbóż (szczeg. żyto) nie były jeszcze zebrane. Do zdobycia pełnego obrazu kolejności ziem, przez które szarańcza przechodziła, pomocnym nam jest bardzo określenie czasowe źródeł lokalnych. Podczas gdy na Rusi Czerwonej (Sambor) daje się zauważyć pod koniec sierpnia, w Małopolsce (Opatów) dopiero we wrześniu, a na Węgrzech i prawdopodobnie także Śląsku pod jesień, gdy panowały już zimna i deszcze, które ostatecznie ją wygubiły (526, 527, 532, 534 a). Im dalej ku zachodowi tym czas wędrówki szarańczy późniejszy, a i rozmiar klęski był tu już mniejszy. Nad Samborem, jak podaje kronika, ukazała się pod koniec sierpnia, w przypadające wówczas święto

Ścięcia św. Jana Chrzciciela i posuwając się stąd ku Spryni, usiadła tak grubą warstwą, że sięgała do kolan. W ciągu długiego tu bytowania wyjadła wszystko, co tylko jeszcze w polu było. Z klęską szarańczy na Rusi Czerwonej łączy się ponadto klęska gradobicia i powodzi. Obszarami dotkniętymi tymi klęskami są ziemie województwa ruskiego, w dorzeczu Sanu i Dniestru (533). W Opatowie pojawiła się szarańcza 9 września, tuż po święcie M. B. Siewnej. Szarańcza ta wielkości palca, nadciągnęła tu wielka chmarą i wyjadła resztki plonów. Mimo już znacznie późnej pory miały jeszcze ulec zniszczeniu późniejsze gatunki zbóż jarych, a także i trawa. Przetrwawszy tu do św. Marcina (11 listopad) sprowadziła ostatecznie choroby i pomór na bydło i drób, które pożerając ją z trawą, masowo chorowały i ginęły. Do pomoru bydła przyłączyć się musiała niewątpliwie i brak karmy (532). Inne źródła wręcz przeciwnie mówią o tuczeniu się bydła szarańczą (523). W inflantach na późny już okres żniw (koniec sierpnia) przypada serja długotrwałych deszczów (538 a). — Zima w Polsce (r. 1690/91) podobnie jak i na zachodzie (Francja) długa i przykra.

Z charakterystycznych zjawisk 1691 r. zasługują na uwagę obfite śniegi i mrozy w maju w Prusach (Toruń), które trwały przez trzy dni i wyrządziły znaczne szkody w drzewach ogrodowych (543). Na Śląsku koniec czerwca deszczowy i mglisty przynosi wylewy rzek, zniszczenie dróg i zerwanie mostów (545). Sierpień szaleje od burz gradowych w całej Europie nie wyłączając i Polski oraz sąsiadującej z nią Moskwy (542). Na Rusi dalszej niski poziom wód w czasie lata świadczy o posusze (546).

Zima r. 1691/92 sroży się niebywałymi mrozami na przestrzeni wielu krajów Europy (547), szczególnie groźnie w Moskwie, gdzie prócz setek ludzi (ok. 500) wymarzło wiele dzikiej zwierzyny (551). Na Rusi Czerwonej zniszczenia poczynione przez wylew Sanu w całym szeregu wsi tak w ziemi sanockiej [Bartkówka, Łubna, Zasław, Bereszchowa (Berezki) i Prusiennice (Prusiek)] jak i przemyskiej (Chyrzyna) dotyczą zapewne powodzi wiosennej (549, 550). Na Rusi dalszej i w tym także roku (1692) w czerwcu daje się zauważyć znaczny spadek wód, co niezawodnie świadczy o posusze (552).

W r. 1693 godną zauważenia w Prusach jest huraganowa burza, szalejąca nad Jańsborkiem i okolicą 17 sierpnia. W samym Jańsborku zerwała ona prawie wszystkie dachy, w okolicznych zaś lasach wiele tysięcy drzew wraz z korzeniami (560). W podobny sposób nawiedza burza 27 sierpnia Marchię brandenburską i kraje sąsiednie (559). W Poznaniu groźnym był wylew wiosenny Warty, która zalała przeważną część miasta

(563). Dla krajów środkowo europejskich prawdziwą plagą jest w tym roku szarańcza. Zjawia się ona 24 lipca na Węgrzech, w okolicy Budapesztu, gdzie wyrządziła znaczne spustoszenia w polu. Stąd kieruje się ona wzdłuż biegu Dunaju do Austrii, w okolicę Wiednia i dalej, ciągnąc pasem na 3—4 mil długim, milę szerokim. W sierpniu nawiedza Czechy, Śląsk, Saksonię, Turyngię i terytoria sąsiednie, 7, 8 i 9 września Wrocław i okolice, skąd już kieruje bieg swój na Polskę i Marchię brandenburską. Pojawia się w tak olbrzymiej masie, że sięgała na wysokość człowieka lub dosięgała wysokości szczytów wież (?) (555). Szkód w zbożach nie poczyniła, gdyż te były już zebrane — wyjadła natomiast wszelkie trawy, zwłaszcza otawę, wyrządzając straszną klęskę owczarniom, które czekała nieunikniona klęska głodowa (553—56). Był to już ostateczny kres jej wędrówki, toteż złożywszy w ziemi jaja, zginęła od zimna, pokrywając grubą warstwą ziemię, stawy, studnie, dachy etc. (566). Na pamiątkę tak strasznej plagi wybito medal z napisem na odwrociu: Szarańcza, która przybyła ze wschodu, z Turcji i która w sierpniu i wrześniu nawiedziła Węgry, Austrię, Śląsk, Czechy, Turyngię i inne, gdzie ostatecznie wymarzła, służąc bydłu za pokarm (56). Równocześnie z szarańczą zjawia się w okolicach Lipska robactwo, które było znów plagą ogrodów, niszcząc warzywa. Do walki z tą plagą stanęły zbiorowo gminy (558). Dla Małopolski, a raczej księstwa Żywieckiego plagą taką były gąsienice. Wyjadły one prawie doszczętnie kapustę, wskutek czego cena jej niepomiernie wzrosła (566 a). Na Rusi, a właściwie na Litwie, na wielu miejscach jak w Śmiłowiczach, Baksztach, Dukorze, Korwajowie, Klinku i innych pojawiło się ciekawe zjawisko, mianowicie owady, kształtem podobne do osy. Owady te były prawdziwą plagą zarówno dla zwierząt jak i ludzi, albowiem od ukąszenia i zarażenia jadem śmierć następowała w przeciągu 24 godzin. Skutecznym na jad lekarstwem był dziegieć, który przyłożony w miejscu ukąszenia zapobiegał śmierci. Ofiarą tej klęski padała też i zwierzyna leśna, spośród której łosie stanowią nawet pokaźną cyfrę. Pod Króleszczewiczami naliczono aż 40 sztuk tej zwierzyny (1164). Podobne temuż zjawisko miało się zdarzyć w roku następnym w województwie mińskim (1694). Zachodzi zatem podejrzenie, że chodzi tu o jeden i ten sam wypadek, który Berhof błędnie umiejscowił pod 1694 rokiem. Źródło to nie zawsze jest ścisłe, zatem i wiadomość ta odnosi się raczej do 1693 roku, zwłaszcza że i inne źródła to potwierdzają.

Zima w Prusach w latach 1693/94 przeciąga się, wiosna zaś opóźnia. Świadczą o tym śniegi, które padają tu około 11 kwietnia (568). W krajach zachodnich (Niemcy) wiosna zimna i wietrzna spowodowała, iż szarańcza nie mogła się wylęgnąć (555). W Wielkopolsce znaczne szkody

poczynił wiosenny wylew Warty. W Poznaniu pozrywała ona niektóre mosty.

Warunki atmosferyczne podczas lata w krajach zachodnich i na Rusi Czerwonej podobne jak i na Litwie. W sierpniu przeważają grady. wichury oraz gdzieniegdzie deszcze. Na szczecińskim Pomorzu pas burz gradowych przeszedł 10 sierpnia nad Stralsundem i okolicą, niszcząc plony rolne na 6 mil wzdłuż i milę wszerz (567). Koło Sambora (Ruś Czerw.) grad „jako topka soli" zniszczył owoce i zboże jare (570). W okolicach Witebska (Litwa) burza gradowa 3 sierpnia zniszczyła wszystkie zboża (572). Do klęski rolniczej na Litwie w tym roku przyczyniły się też liczne stada niedźwiedzi, zjadając doszczętnie zboże w Choroszowczyzach i inn. miejscowościach. Ponadto i warunki atmosferyczne nie dopisały Litwie w tym roku. Sierpień, a także wrzesień obfituje w deszcze, wichury, słotę (573, 574). Na Rusi Czerwonej, miasto Żydaczów, poniósłszy straty przez wylew Stryja, uchwałą sejmiku z 14. IX. t. r. uzyskuje uwolnienie od podatków (571).

Przebieg pogody w 1695 r. przedstawia się w przeważnej części Europy jak i w Polsce katastrofalnie. Okres zimy ciężki i długi, od października trwa po koniec marca. Najsroższe mrozy przypadają w czasie od grudnia do marca. Pozamarzały wówczas wszystkie większe rzeki, w Niemczech Ren, Men, Łaba i inne. Gdzieniegdzie (Włochy) jeszcze w kwietniu spadły obfite śniegi, a na Rusi Czerwonej, we Lwowie, śnieg był nawet jeszcze w czerwcu. Ten stan rzeczy nie byłby jeszcze tak fatalny, gdyby nie dalszy łańcuch klęsk, które zdają się zazębiać jedne o drugie. Obfitość śniegów długo w górach leżących spowodowała z chwilą jego tajenia katastrofę powodzi, do których też w znacznej mierze przyczyniły się deszcze w czerwcu. Nastąpiła więc druga z kolei klęska, stokroć groźniejsza od pierwszej — fala powodzi. Wylały Drawa, Sawa, Odra, Łaba, Sala, Wezera i inne, we Włoszech Pad, poczyniwszy spustoszenia w zbożach jak i wszelkich płodach rolnych, łąkach, ogrodach, sadach. Zatopiony żywy inwentarz wykazywał pokaźne cyfry strat. Następuje z kolei trzecia klęska — robactwo, które namnożyło się licznie przez wilgoć, stając się plagą ogrodów i sadów.

Lato 1695 r. na ziemiach polskich, przeważnie zimne i mokre, zwłaszcza w północno-zachodniej połaci kraju (Warmia, Litwa, Inflanty) i dalej ku północy (Estonia) oraz w części środkowej kraju — w Małopolsce, w której pogoda w ciągu całego roku zimna i dżdżysta. W Warmii, na okres żniw, przypada serja długotrwałych deszczów, mających ten skutek, że żniwa odbyły się tu w czasie znacznie spóźnionym, pod koniec października (ok. 28. X.), gdy normalnie wszystko już z pola bywa zebrane. Nie zapobiegło to jednak klęsce, gdyż żniwa mimo to odbyły się

w czasie mokrym. W tym samym mniej więcej czasie w Inflantach i Estonii lato jest chłodne i deszcze padają bez przerwy w ciągu długiego okresu, począwszy od św. Jana (24. VI.) do św. Michała (29. IX.), wpływając katastrofalnie na wynik zbiorów. Sianokosy uległy zupełnemu zniszczeniu, żniwa przypadły dopiero w trzy tygodnie po św. Jakóbie (25. VII.) czyli w połowie sierpnia, gdy normalnie, ze świętem Jakóba kończy się główna praca około żniw. Ten sam stan pogody na Rusi dalszej. Prócz deszczów charakterystyczne dla wiosny i lata są też przymrozki, które szkodzą jarym zbożom, szczególnie jęczmieniom jak i warzywom (groch, soczewica, bób, tatarka). W Witebsku obfity śnieg pojawia się pod koniec maja (26. V.) (581). W ogóle lato w tym roku deszczowne i zimne, nie sprzyja rolnictwu, toteż zasiewy są spóźnione (po św. Michale czyli po 29. IX.), bądź w ogóle zaniechane (582). W Małopolsce, jak już wyżej wspomniano, przebieg pogody w ciągu całego roku katastrofalny. Wiosna późna i mroźna, lato deszczowne, mokre; w lipcu, na skutek ulewnego deszczu w dzień św. Małgorzaty (13. VII.) przypadła w Żywieckiem wielka powódź (578). Prócz deszczów i zimna, nieszczęściem lata są też myszy polne. Wyjadły one doszczętnie zboże w Żywieckiem, na Podtatrzu i Spiżu oraz w okolicach Krakowa (578—579). W odróżnieniu od mokrego i zimnego lata w Prusach, Małopolsce Litwie, Inflantach, (Estonii i Rusi dalszej) — lato na Polesiu wykazuje raczej charakter posuszny i ciepły, za czym przemawiałoby ukazanie się szarańczy (580), ale czas pojawienia się jej niepewny; mogła bowiem zniszczyć zasiewy bądź z wiosną (co jest prawdopodobniejsze), bądź pod jesień.

Zima w Polsce r. 1695/96 panuje zbyt krótko. W drugiej połowie stycznia, w miejsce silnych zazwyczaj mrozów, panuje aura wiosenna. Ludzie orzą i sieją i bydło pasie się w polu. Stan takiej pogody zanotowano w okolicach Krakowa i Warszawy. Od czasu do czasu zdarzają się też gęste mgły (583). W Prusach stan pogody odmienny: Wisła w Gdańsku na nowo zamarzła 26 marca (583 a). Lato cechuje duża ilość opadów. Na Rusi Czerwonej groźna była w tym roku klęska powodzi, która dotknęła miasto Stryj (n. Stryjem) (586, 587). Na Litwie przebieg zimy 1695/96 łagodny, bez większych opadów śnieżnych i mrozów; w styczniu mrozy były jeszcze słabe i Dźwina wcale nie zamarzła — dopiero z wiosną (25. III.) nastąpiły mrozy silniejsze i zima zdawała się dopiero zaczynać (588 a). W ciągu całej prawia wiosny padają śniegi (581). Podobnie i lato 1695 r. na Litwie zimne. Jeszcze dalej ku północy — w Inflantach, panują wśród zimy burze, które spowodowały znaczne katastrofy okrętowe w lutym. Jedna z donioślejszych wydarzyła się w bliskości miasta Rewala (592). Lato w Inflantach deszczowne

i zimne przypomina najzupełniej lato w r. ubiegłym. I znów jak r. przeszłego ucierpiały w wielkiej mierze zboża jare, z których słaby już tylko procent (20—25%) zebrano (591). Na resztki zaś żniw owsianych przypadają mrozy ze śniegami, gdyż zima w tym roku rychło zapada. Skutek mrozów był ten, że zboża wszystkie wymarzły (588—589).

Zima na Rusi dalszej łagodna; 6 stycznia było tak ciepło jak na wiosnę, gdy śnieg taje. W dniu tym widoczne były nawet błyskawice. Temperatura w ciągu zimy ulega jednak częstym wahaniom. Z ciepła są nagłe przeskoki do zimna. Miejscami, wśród stepów temperatura tak się oziębiła, że z wojsk carskich, zaskoczonych zimnem w stepach, zginęło do trzech tysięcy żołnierzy (593).

ROZDZIAŁ III.

WPŁYW ZJAWISK KLIMATYCZNYCH NA ŻYCIE GOSPODARCZE.

Omawiając przebieg zjawisk klimatycznych, nie wystarczy poprzestać na suchym sprecyzowaniu samych tylko zjawisk; trzeba ponadto wniknąć w skutki, jakie wywarły one w życiu gospodarczym. Mówiąc o skutkach ekonomicznych zjawisk klimatycznych, należy pamiętać, że na byt gospodarczy Polski wpływały często jeszcze inne czynniki, które w danej chwili decydowały o losie gospodarczym Polski. Tak więc na podrożenie pewnych produktów rolnych czy też przemysłowych wpływały w równej mierze takie czynniki, jak zaraza, wojna, dłuższy postój wojsk zwłaszcza pospolitego ruszenia na jakimś terenie, spadek waluty itd. itd. Niektóre także powodzie były dziełem ludzkim. Wystarczy wspomnieć o powodzi wskutek podniesienia jazu na Dniestrze w 1670 r. lub powodziach na skutek częstego przerywania grobel na Wiśle w Prusach przez Szwedów w 1657 r. lub latach innych. Szczególnie wojny, a z nimi zarazy odegrały tu wybitną rolę, toteż drożyzna idzie z nimi zawsze w parze.

Rok 1648, zaczynający bieg naszej kroniki jak i epokę „potopu", odegrał zarówno w historii jak i życiu gospodarczym Polski wybitną rolę. Prócz szarańczy zalewają po klęsce piławieckiej nieszczęsny kraj Kozacy i Tatarzy. Dosadny tego obrazek widzimy na Ukrainie „...undique hostilitas, żywność trudna i droga. Szarańcza, Kozacy i Tatarowie. Na zimę (1648/49) nic nie siano".

Panującą drożyznę i głód w Polsce i Litwie w latach 1648 i 1649 przypisać należy bezpośrednio zniszczeniom poczynionym przez szarańczę, bądź wreszcie przez hordy kozacko-tatarskie, które po klęsce piławieckiej poniosły zniszczenie aż po Lublin i Zamość. Oblężenie Lwowa i Zamościa w 1648 r., bądź wreszcie twierdz innych oraz Zbaraża

w 1649 r. łączy się z drożyzną, głodem, a wreszcie zarazą, na którą wymarło tu i ówdzie wiele tysięcy ludzi. Na Wołyniu, mimo zniszczeń poczynionych przez szarańczę, nie odczuwano zbytnio drożyzny i głodu, gdyż urodzaje trzech lat ubiegłych przysporzyły tu zapasów (12). Na Rusi — szarańcza i wojny były przyczyną, że zasiewu ozimin w tym roku nie uskuteczniono, co w parze z długą i ostrą zimą 1648/49 w Polsce i Litwie sprawiło, że drożyzna w tych latach znacznie się wzmogła (13, 15—16). Klęskę głodu łagodził obfity import zboża przez Elbląg.

Z powodu ulewnych deszczów w sierpniu 1649 r. akcja wojenna spotyka się z przeszkodami. Królowi spieszącemu z odsieczą pod Zbaraż, stawia zapory wezbrana Strypa pod Zborowem (15. VIII.) (Ruś Czerwona), raz po raz zrywając mosty. Samo zaś oblężenie Zbaraża (Wołyń) z powodu codziennych deszczów w sierpniu natrafia na znaczne przeszkody. Drożyzna zaś i głód dają się dotkliwie we znaki oblężonym wojskom polskim oraz sprzymierzonym cesarskim i okolicznemu chłopstwu, które szuka tu schronienia przed wrogiem i ginie masowo z głodu (25). Podobnie i oblężenie Szarogrodu (Podole) w marcu t. r., natrafia na znaczne przeszkody — tak z powodu głodu jak niemniej ciężkich mrozów. Wojska polskie muszą zatem zaniechać oblężenia, zawierając z Kozakami ugodę (26). Na Ukrainie głód panuje wszechwładnie. Szarańcza bytując przez dwa z rzędu lata, zniszczyła paszę dla bydła, wyjadła zboże. Nie było też czym karmić koni, które giną również z głodu (28).

I w roku następnym (1650) panującą powszechnie klęską jest klęska nieurodzaju i głodu, wynikła na skutek częstych wylewów rzek.

Ciągnęły też całe falangi zgłodniałego pospólstwa z Rusi za Dniepr, lecz po drodze wiele ich z głodu ginęło. Kronikarz kresowy Jerlicz dobitnie maluje tę wędrówkę: „Zaczym ubóstwa od wschodu do zachodu słonka od domów swych nie mogli się obegnać ludzie możniejsi, po drogach i gościńcach, po ulicach wiele tego umierało i puchło, w różne choroby wpadało, od ziela i liścia różnego na pokarm zbierając". — Skutki emigracji były aż nadto widoczne... „Kraje lwowskie, wołyńskie, podolskie, miasta puste i wsie pozostawali". (51).

Rok 1651 nie sprzyjał również rolnictwu. Zarówno długa (52) jak i ostra zima (65) oraz częste w tym roku powodzie, zwłaszcza wiosenne (Wisły, Nogatu, Warty i in.), musiały niekorzystnie wpłynąć na rozwój roślin uprawnych. Drożyzna i głód są w tym roku klęską powszechną w Polsce. Cena żyta (ćwiertnia zapewne) wynosi 10, pszenicy 12 złp. (53). Ze Lwowa przed drożyzną ludność masowo uchodzi do Zamościa (66). Na Wołyniu, jak i całej zresztą Rusi, panuje w tym roku drożyzna: w Łucku miara mąki żytniej kosztuje 112, pszenicznej 120 złp; korzec zamojski żyta wynosił 60 złp. Wypadki morderstw z powodu głodu stały się częste. Następstwem tak strasznego głodu była zaraza, która z Wołynia przedostaje się do Małopolski, gdzie nawiedza Lublin i Kraków (68).

Szarańcza w 1652 r. zniszczywszy doszczętnie plony w Polsce, spowodowała głód, z którym zaczęło się szerzyć i morowe powietrze (75). W czasie od 25. VIII. do 2. IX. szalejące wichury i burze w Polsce były przeszkodą dla żniw tegorocznych (76) — podobnie jak mgły, deszcze i zimno były przeszkodą dla orki i zasiewów ozimych (77). Na Śląsku (zwłaszcza Śląsk Górny) wskutek powodzi lipcowych w wielkiej mierze ucierpiały stawy rybne oraz przemysł płócienny (blichowanie) (88, 91). Szkody stąd płynące dla tego kraju szły w miliony złotych (87). Dla Małopolski lipcowe wylewy Wisły z Sołą i Koszarawą były również dotkliwą klęską, bo prócz szkód wynikłych dla rolnictwa (zatopienie zbóż, łąk i bydła) poniesiono znaczne szkody w spławie drzewa z przystani na Zwierzyńcu, poza tym szkody w stodołach solnych na Kazimierzu w Krakowie i w Żywcu (97—99 a).

Katastrofalny przebieg pogody w kwietniu 1653 r. wpłynął niekorzystnie na wynik zbiorów, a zwłaszcza winorośli w krajach zachodnich (Węgry, Austria, Czechy), wskutek czego cena wina w tym roku znacznie zwyżkuje (105). We wszystkich tych krajach rolnictwo ponosi też szkody przez grady (109).

W Wielkopolsce występuje nieurodzaj zbóż jarych w włości pabiańskiej. Kapituła przychodząc z pomocą swym biednym poddanym, obniżyła im czynsz dzierżawny o $^1/_5$ należnej kwoty. — Na Śląsku posucha, trwająca w dłuższym okresie czasu (od kwietnia do sierpnia), zniszczyła len i jęczmień (108). Na Wołyniu (Klewań) szarańcza poczyniła na wiosnę ogromne spustoszenia w płodach rolnych — lecz w innych częściach Wołynia urodzaje w tym roku szczególnie dopisały, toteż po żniwach zboże w cenie znacznie spadło; korzec zamojski żyta wynosił $1^1/_2$ zł., pszenicy $2^1/_2$, owsa 20 gr. Po zasiewach ceny jeszcze bardziej zmalały. Jedynie mięso i nabiał były tu dwa razy droższe niż gdzie indziej (112); cena wołu wynosiła 40—50 złp., owcy 4 zł.

Na Podolu słoty jesienne, wczesne mrozy i głód były przeszkodą w skutecznej akcji pod Krzemieńcem i pod Żwańcem. Straty wojsk naszych pod Żwańcem z głodu tylko i zimna oblicza Jemiołowski na 10 tysięcy (785). Toteż król zmuszony był zaniechać dalszego prowadzenia wojny z Tatarami i skłonił się do pokoju.

W 1654 r. równocześnie z zarazą w Polsce panuje głód. — W Wielkopolsce natomiast, mimo zniszczeń w r. ubiegłym poczynionych przez grad i posuchę (753, 107), panuje w tym roku niezwykła taniość

w Łęczyckiem i Włocławskiem. Taniość ta dotyczy szczególnie żyta, którego korzec sprzedawany był po złotemu, w Włocławku nawet po 15 groszy. Szczególnie bydło, owce i wełna staniały (121). Na taniość towarów wpłynąć musiała spekulacja jak i brak pieniądza w obiegu. Do powiększenia nędzy wśród chłopów przyczyniły się uciążliwe podatki. Przypadające w tym roku na Litwie częste opady atmosferyczne podczas lata spowodowały tak znaczne powodzie, że zarówno sejmik jak i roki michałowskie z Rzeczycy zostają przeniesione do Rohaczewa (pow. rzeczycki); ks. Radziwiłł zaś w liście do ks. Tyszkiewicza, bisk. wileńskiego, pisanym z obozu z pod Orszy w dniu 8. VIII. donosi, że złe przeprawy nie pozwalają mu doprowadzić do skutku podjętej pod Mścisław wyprawy (128).

W 1656 roku panuje na Rusi Czerwonej głód, który prawdopodobnie odnieść należy specjalnie do obszarów dotkniętych wojną; Szwedzi bowiem w tym roku posuwając się z Zamościa w kierunku Lwowa, posłyszawszy „o głodnym kraju", wracają z drogi, zmieniając kierunek na Jarosław (161). Głód ten wywołać musiały zarówno ostatnie wypadki wojenne (zniszczenie kraju po Lublin przez Moskali i Kozaków w 1655 r.), jak również niepomyślny przebieg pogody podczas jesieni r. ubiegłego (ciągłe deszcze i zimna), jak niemniej ostre mrozy w r. bież. (1656). Na Litwie głód straszny, począwszy od wiosny t. r. panuje bez przerwy do żniw 1657 roku. Był on następstwem strasznego zniszczenia zbóż przez myszy polne na wielu miejscach w województwie mińskim; wyjadły one zboże nie tylko w polach, lecz także w stodołach i spichrzach. Klęska ta nawiedza z kolei Białoruś i Inflanty (162).

Klęskami, obiegającymi wzdłuż i wszerz Polskę i Litwę w 1657 r. — jest klęska głodu powszechnego, a z nim pomór ludzi i zwierząt, który w tym roku dochodzi do niebywałych rozmiarów. Podłożem tych klęsk są takie czynniki, jak wojna — przede wszystkim zaś nieprzyjazne w kwietniu warunki klimatyczne, jak zbytnia mokrość podczas wiosny i lata (175). W Prusach czynniki te wzajemnie się zbiegają, bo prócz wiosennego wylewu Wisły — Szwedzi przerywają groble pod Kösemarck i Letschkau, powodując, że Żuławy Gdańskie zalane zostały wodą. Zboża ozime uległy całkowitemu zniszczeniu, bydło się potopiło (165—169). Nawiedzone ponadto najazdem Tatarów — Prusy popadły w skrajną nędzę i głód; w ślad za głodem idąca zaraza trapiła zarówno ludzi jak i zwierzęta. 80.000 ludzi miało zginąć wówczas, dotkliwe też straty zanotowano w koniach (170, 171).

W Wielkopolsce również, z chwilą przybycia tam wojsk cesarskich na leże zimowe, zaczęła się szerzyć wśród bydła zaraza. Wierzbowski wspomina o dwóch miejscowościach, jako bliżej go interesujących

w województwie łęczyckim, a to Wierzbowej i Powodowie, gdzie szerzyła się zaraza (172). Musiała ona bezsprzecznie panować i gdzie indziej. Na Litwie w dalszym ciągu do żniw panuje w tym roku klęska głodowa, wyrządzając straszne spustoszenia w woj. mińskim. (Zob. rok ubiegły).

W roku następnym (1658) — mimo nieprzyjaznych na ogół warunków atmosferycznych w Polsce jak i wszędzie zresztą w Europie (silne mrozy w styczniu, znaczne wylewy rzek w lutym — w Polsce ponadto zimna aura wraz z deszczami podczas czerwca) — urodzaje w Polsce wydały pomyślne rezultaty, skoro zaznacza się aż tak zbytnia taniość, że ćwiertnia żyta wynosiła na rynku krakowskim 2 zł. 15 groszy, pszenica 3 zł., owies 1 zł. 10 groszy etc. (181). W Wielkopolsce jednak daje się zauważyć wielki niedostatek zboża, spowodowany w wielkiej mierze zniszczeniem kraju przez przechody wojsk różnych — ostatnio sprzymierzonych, austriackich, ciągnących do obozu pod Toruń (187).

Powszechnym objawem klęski w Polsce i Litwie w 1659 r. jest nieurodzaj, drożyzna zbóż i głód. Nieurodzaj zbóż dotyczy zarówno zbóż ozimych jak i jarych. Jedynym czynnikiem, który łagodzi po części klęskę głodu, był niezły urodzaj jarzyn (190). Głód przetrwał do roku następnego (1660). Przyczyną klęski nieurodzaju są zapewne te same czynniki (mrozy na wiosnę), które zadecydowały o klęsce nieurodzaju na Rusi Czerwonej. Do klęski głodowej przyczyniły się też i wojny.

W Prusach zapewne nie pozostały bez skutku wylewy wód w maju w okolicach Gdańska — leża zimowe zaś wojsk austriackich i polskich na żyznych Żuławach Malborskich sprowadzić musiały zrozumiałą nędzę i głód, podczas którego ludzie żywili się psami, kotami (194). Na rynku piotrkowskim (Wielkop.) korzec owsa wynosił 1 zł. 10 gr.; w roku ubiegłym w czasie ogólnej taniości w Polsce cenę taką płacono za ćwiertnię (3 korce) owsa. (Por. nr 195 i 181). — Nieurodzaj, jak już wyżej wspomniano, nie zawsze był czynnikiem decydującym o klęsce głodowej. Na klęskę głodową w Polsce w 1659 roku złożyły się też w wielkiej mierze wojny. Zwłaszcza na Mazowszu przybrał głód katastrofalne rozmiary, toteż — jak pisze Łukaszewicz — „Rynek i ulice Warszawy zalegali ludzie z głodu umierający" (206). Załęski nazywa to „tyfusem głodowym", który w latach następnych (1660 i 1661) przeistoczyć się miał w epidemię zarazy (952).

W związku z drożyzną zbóż pozostaje też niewątpliwie rozporządzenie magistratu krakowskiego, wzbraniające sprzedaży ulicznej pieczywa. Taryfa maksymalna przewidywała za funt chleba pszenicznego $1^1/_2$ gr, razowego dwa szelągi, wiejskiego $1^1/_2$ gr. (187). — O nieurodzaju zbóż ozimych i jarych na Rusi Czerwonej była już wyżej mowa. Zazna-

czyć należy, że te same mrozy wiosenne spowodować miały również nieurodzaj na Rusi Czerwonej w roku następnym (1660). Lecz w tym właśnie roku — prócz względów natury klimatycznej — na klęskę głodową na Rusi Czerwonej złożyły się niewątpliwie i niszczące przechody wojsk, powodujące, że zasiewy zostały bądź stratowane, bądź utrudnione. — Na Litwie głód w tym roku pochodzi z nieurodzaju. Forteca nowogrodzka zagrożona głodem, a w dodatku wojskami carskimi z Chowańskim na czele, prosi o rychłą pomoc (200). Głód ten przetrwał na Litwie do roku następnego.

Stan ekonomiczny Polski w 1660 r., podobnie jak w roku ubiegłym, nie przedstawia się pomyślnie. Sytuacja na rynkach zbożowych przedstawia się fatalnie. Znikoma ilość zboża wskazuje na ujemny wynik zbiorów — ceny zbóż zwyżkują (201). Ten stan rzeczy zmusza niektóre gałęzie przemysłu do obniżenia swej produkcji jak np. browary, gorzelnie. Chąc temu zapobiec, miarodajne czynniki wyjednują dla nich podwyższenie taksy na wszystkie napoje alkoholowe (205). — Na Rusi dalszej przyczyną drożyzny zbóż jest posucha.

Dla Pomorza i Prus w 1661 roku niszczący wpływ miały wylewy rzek Wisły i Nogatu w porze zimowej (styczeń). Obwałowania na tych rzekach w kilku miejscach zostały przerwane, co naraziło miasto Gdańsk na poważne straty (211). Przy każdej większej powodzi woda zalewała nizinne pola Żuław na całej przestrzeni i ustępowała bardzo powoli uniemożliwiając uprawę przez wiele miesięcy. Ofiarą powodzi padało zazwyczaj bydło, którego tu było wiele (24). Mieszkańców okolic nawiedzanych tą klęską uwalniano na lat kilka od podatków, jak to ma miejsce i w roku bieżącym w ekonomii malborskiej i rogozińskiej, które zwolniono od podatków na lat cztery i sześć. Mieszkańcom zaś wsi Wełcz Wielki i Mały w okolicach Grudziądza obniżono czynsze (215, 217). Ze względów gospodarczych miało to wielkie znaczenie, gdyż zmniejszał się tym samym dochód państwa, a niejednokrotnie też trzeba było powodzianom przychodzić z pomocą. Poza tym naprawy uszkodzonych przez powódź wałów ochronnych wymagały poważnych wydatków. W roku bieżącym koszta naprawy tam na Wiśle i Nogacie wynosiły 21 tysięcy florenów (216, 217). Praca zaś nad naprawą tych tam ciągnęła się w długie lata (do 1669 r.).

Po suchym lecie występująca zaraza (210) szerzyła się także wśród bydła, jak to ma miejsce w starostwie łęczyckim, gdzie zginęło wiele zwierząt pociągowych (woły — 219).

Niepomyślny dla rolnictwa przebieg zjawisk meteorologicznych w Polsce w 1662 r. — na wiosnę i podczas lata (mrozy i śnieg w maju, powodzie podczas lata) wywarły szczególnie niszczący wpływ na stan urodzajów w Polsce i na Rusi, co spowodowało w następstwie powszechny nieurodzaj, drożyznę i głód, a wreszcie i zarazę (230—234, 991—992). — Obszar nieurodzaju rozciągał się na znacznej przestrzeni — od Wisły do Bugu (234). Klęska nieurodzaju wzrosła, gdy przyłączyły się doń powodzie, one to bowiem sprowadziły drożyznę — której Łoś wprawdzie zaprzecza (236), lecz która pospołu z głodem, była nieuniknionym następstwem tak wielu klęsk. Sam fakt zalania przez wody Wisły i jej dopływów (szczególnie Dunajca) z górą 45 miejscowości (nie licząc Krakowa i miast innych, w województwie krakowskim), jest dostatecznym do zdobycia poglądu na ogrom klęski nieurodzaju. Gdy uwzględnimy ponadto klęskę mrozów, które sięgają mniej więcej od Wisły do Bugu, będziemy mieli dostateczny obraz klęski głodowej w Polsce.

Pas nieurodzaju sięga i dalej — poza Polskę — do Niemiec, Czech i Węgier, gdzie również te same przyczyny były powodem zniszczenia winnic oraz zatopienia mnóstwa wsi w Miśnii i Turyngii (237).

Głód w 1663 r. wynikał z dwóch przyczyn — z nieurodzaju w roku ubiegłym oraz nieurodzaju w r. bieżącym. Ten ostatni wynikał z wyprzenia zbóż podczas zimy 1662/63. — Ziemia skutkiem jesiennnych powodzi rozmokła, a gdy przyłączyła się wilgotna zima, bez mrozów, mogło łatwo nastąpić w takich warunkach wyprzenie zbóż (259). Tak należy tłumaczyć zjawisko, które spowodowało nieurodzaj, a z nim drożyznę i głód w Polsce, na Litwie i Rusi (Wołyń) w 1663 roku, a także i w roku następnym (1664), gdyż — jak Goliński pod tym rokiem podaje — długotrwała drożyzna (1663—1664) doprowadzić miała aż do tak strasznej klęski głodowej w Polsce, że ludzie na przednowku żywili się chwastami, pokrzywami, aż w końcu musieli ginąć śmiercią głodową.

Klęska głodowa dokuczyła wszystkim. Zarówno warstwy uboższe tj. chłopstwo i biedne pospólstwo miejskie jak i miasta całe były nią dotknięte. Ludność wiejska, uciekając przed nią, zalegała ulice miast, powiększając jedynie falangi żebractwa, masowo cisnącego się zewsząd do miast (273, 274). Następstwem tak strasznego głodu była zaraza, która w równej mierze trapiła i zwierzęta. W Kielcach w 1663 r. sprawiła ona prawdziwe spustoszenie wśród bydła (1020). Drożyzna jaka panuje też w tym roku (1663) we Lwowie wynikła też na skutek nagromadzenia znacznej ilości wojska, czekającego tu na zapłatę zaległego żołdu (Obrady komisji wolborskiej). Pertraktacje przeciągały się, wobec czego powstała drożyzna. „Za bułkę chleba szóstak bity dać trzeba było, a ledwo jeden posilić się mógł“ (268). Wojsko, ciągnące ze Lwowa w dalszym pochodzie na Ukrainę, czekają nowe klęski. Wskutek ciągłych

bowiem deszczów i słoty w drugiej połowie sierpnia — przeprawy dla wojska, ciągnącego z wozami i armatami były niezmiernie utrudnione. Akcja wojenna doznaje wskutek tego opóźnienia. Wojsku coraz trudniej o żywność dla siebie i koni, gdyż deszcze lejące przez 6 dni i nocy zalały zboża przy nizinach, uniosły siano i poczyniły szereg innych szkód, jak w rybostanie (269). Obszar nieurodzaju sięgał mniej więcej od Wisły aż po rzekę Słucz (271). W przeciwieństwie do nieurodzaju w Polsce i na Wołyniu, w dalszej części Rusi za Słuszą (na Ukrainie) dopisał niezwykły urodzaj wszystkiego. Taniość zbóż była wielka; maca żyta wynosiła 5 zł. Na tym poziomie utrzymują się też ceny do świąt Bożego Narodzenia. Napływ wojska po Bożym Narodzeniu sprowadził tu znów drożyznę. Cena żyta wzrosła siedmiokrotnie (271). — Na Litwie w związku z głodem szerzy się i zaraza (1017).

Głód w Polsce w 1665 roku pozostaje w związku ze zniszczeniem zbóż podczas lata przez długotrwałe deszcze. W łączności z głodem wybucha zaraza (277). W krajach zachodnich (Niemcy) padają deszcze również w sierpniu, wskutek czego (przez wylew Odry) rolnictwo jak i lasy poniosły szkody.

W Wielkopolsce deszcze w lipcu utrudniały wojskom królewskim pochód w głąb kraju za Lubomirskim wskutek błotnistych przepraw; piechota, po kolana brnąc w błocie, po trzy dni i więcej stojąc na jednym miejscu, dopuszczała się rabunków ku wielkiemu niezadowoleniu Wielkopolan, którzy nieustannie sarkali na wojska królewskie (280). — Z wilgotnej i mglistej aury zaczęły się mnożyć choroby; powszechną zwłaszcza chorobą były panujące wśród dzieci kaszle (282).

Walki wojsk królewskich z rokoszanami na terenie Małopolski (okolice Jędrzejowa, Częstochowy) doznawały również przeszkód wskutek słoty w lipcu. Zatrzymywały się one podobnie jak i w Wielkopolsce nieraz przez dłuższy czas na jednym miejscu, cierpiąc głód wielki (283, 284). Na terenie Krakowa i jego okolic 5-dniowe deszcze w sierpniu (18—22. VIII.) wyrządziły szkody w żniwach oraz w spławie drzewa (215). W r. 1666 powszechną klęską w Polsce jest nieurodzaj. Dotyczy on zarówno płodów rolnych jak i owoców. W ślad za nieurodzajem nadciągnął głód oraz nieodstępna jego towarzyszka zaraza, trapiąc ludzi jak i bydło. Liczne z tegoż roku źródła, podając wiadomość o nieurodzaju, ograniczają się jedynie do stwierdzenia tej wiadomości, nie podając bliżej przyczyn tegoż. Wprawdzie Jerlicz na jednym miejscu (230) mówi o mrozach, które w dniach 3—5 sierpnia zniszczyć miały zboża jare i ogrodowizny lub na innym znów (300) — Kochowski zaś wspomina o znacznej posusze w lipcu,

wskutek której zboża się zasuszyły; lecz nie byłyby to jeszcze wszystkie przyczyny, które wywołać miały aż tak straszną klęskę nieurodzaju w całej Polsce. Na Rusi Czerwonej w miejscowości Oporzec w pow. stryjskim np. klęskę głodu sprowadzić miały mrozy i śniegi na wiosnę, wskutek czego ludzie zmuszeni byli nawet uchodzić przed głodem do sąsiednich Węgier (305). Inne źródło wspomina znów o zniszczeniach zbóż przez oberwanie chmury w okolicach Sambora (304). — Wobec tak licznych faktów stwierdzających niezbicie klęskę nieurodzaju i głodu w Polsce w 1666 roku — jakże paradoksalnie brzmi wiadomość podana przez Wierzbowskiego, że „tego roku był wielki urodzaj w całem królestwie polskiem i taniość zbytnio wielka“ (291, uwaga).

I w krajach zachodnich, za wyjątkiem Niemiec, posucha w tym roku była klęską zarówno dla bydła jak i lasów. Podczas gdy pierwsze z nich wyginęło dla braku wody i paszy — lasy trawiły nieustające pożary (294).

Drożyzna w Polsce i Litwie w 1667 r. występuje jako naturalne zjawisko po klęsce nieurodzaju i głodu w r. ubiegłym (1666), choć do pewnego stopnia na drożyznę ogólną wpłynęła spekulacja walutowa, wycofująca z obiegu walutę dobrą, wskutek czego towary zaczęły zwyżkować.

W życiu gospodarczym wyraża się drożyzna zboża podupadaniem gałęzi przemysłu, których produkcja zależna była od podaży zboża, jak np. w Wielkopolsce przemysł gorzelniany. Zmniejszeniu się produkcji napojów alkoholowych usiłują czynniki miarodajne (uchwała sejmiku) zapobiec przez obniżenie taksy na wszelkie gatunki napojów alkoholowych (310). Na Śląsku wrocławskim jako też i w całej Polsce drożyzna zbóż występuje (313) przed żniwami, po których następuje spadek i powrót do cen normalnych, gdyż żniwa w tym roku przyniosły obfity zbiór wszelkich zbóż, co sprowadziło nawet niezdrowy objaw zbytniego potanienia (307, 314).

Na nieurodzaj i drożyznę w Polsce w 1668 r. złożyły się niekorzystne dla rolnictwa warunki atmosferyczne w ciągu wiosny i lata. Luty i marzec pogodne zawiodły nadzieje rolników, bo na uskutecznione częściowo zasiewy, spadają nagle w kwietniu obfite śniegi, a padając przez tydzień, ściągają nawet dzikie ptactwo do domostw (318). W ślad za śniegami mrozy trwające przez kwiecień i maj zaszkodzić musiały zbożom w Polsce, na Rusi i Litwie (319, 353) tak w okresie ich rośnięcia jak i zakwitania, a deszcze padając od czerwca do września zniszczyć musiały do reszty zboże w okresie jego dojrzewania jak i samych zbiorów. Na Litwie klęskę nieurodzaju w wielu powiatach i wojewódz-

twach sprowadzić musiały mrozy i grady podczas wiosny i lata. Obie te klęski stają się odtąd przez lat kilka (do 1670 r.) klęską dla Litwy (353). W następstwie nieurodzaju powstała tu drożyzna (320, 327).

Polska terytorialnie w 1669 r. da się podzielić na pas urodzaju i pas nieurodzaju. Podczas gdy w części zachodniej, po Ruś Czerwoną [1]) (329), słyszy się o urodzajach i wielkiej taniości zbóż (żyto, pszenica) — w części południowo-wschodniej — na Rusi, Litwie i dalej ku północy i północno-wschodzie (Inflanty, Ruś dalsza) zapanowała klęska nieurodzaju. Przemawiałyby za tym niepomyślne dla rolnictwa warunki w tych krajach. Tu i tam bowiem długotrwałe deszcze podczas lata (lipiec) i powodzie zalały uprawne pola, ze szkodą dla tegorocznych urodzajów — na Litwie ponadto klęska mrozów i gradobicia podobnie jak w roku ub. dała się dotkliwie we znaki w całym szeregu powiatów i województw; gradobicie w dniu 24 sierpnia zniszczyło gatunki zbóż późniejszych (owies, proso, tatarka). Szarańcza zaś w wielu miejscach na Rusi dalszej zniszczyła plony, wskutek czego nastąpić musiał głód, a w ślad za nim zaraza na ludzi i bydło (338, 339). Pomimo stwierdzonej wiadomości o taniości zbóż i urodzajach w Polsce, słyszymy równocześnie o zwyżce kursu monety i drożyźnie na wszelkie artykuły wyrobów przemysłowych (bławatnych) a także artykułów spożywczych.

Identyczną prawie wiadomość zamieszcza Jerlicz pod 1667 r., co nasuwa przypuszczenie, że wzrost cen i w parze z nim idąca drożyzna utrzymuje się na tym poziomie do 1669 r. (328). Hamulcem dla drożyzny była jak w latach innych pomoc doraźna, w formie dowozu żywności z innych ziem oraz uchwały sejmików [2]), sądów podwojewodzińskich lub kapturowych, regulujących wysokość cen. Uchwałą z 16. II. 1669 r. wprowadza sąd kapturowy przemyski taksę na chleb, obowiązującą w całej ziemi przemyskiej (A. G. Z. XXI, 495).

W r. 1670 daje się odczuwać w Polsce zapewne jeszcze przed żniwami niedostatek środków żywności, pomimo iż urodzaje w r. ubiegłym nieźle dopisały (329). Zima w 1669/70 jest ostra i długa, co niewątpliwie przyczyniło się także do zwiększenia niedostatku. Zresztą w całej Europie styczeń upamiętnił się tak srogimi mrozami, że zabrakło paliwa oraz wody i paszy dla bydła, które dla tych przyczyn masowo ginęło (393). Na terenie Prus panuje w tym roku, w maju, silne ożywienie z powodu wzmożonego handlu zbożowego. W Królewcu — rynek zasypany zbożem z Litwy i Kurlandii (344). Rynek gdański wysyła znów w wielkiej ilości zboża (ponad 50.000 łasztów) [1]) na rynki zagraniczne (346). Poza nielicznymi może wypadkami (rok 1684) — był to rok wyjątkowego eksportu zboża w II-giej poł. XVII w. Przeciętnie wywożono bowiem 30—40.000 łasztów rocznie.

Wskutek nadmiernej nadwyżki zbóż na rynku królewieckim, cena jego niepomiernie zmalała, tak że za jeden talar pruski (Reichsthaler) można było nabyć aż 9 korcy zboża. Bardziej uderzającym jest fakt, że nagromadzenie tak znacznych ilości zboża przypadło w maju, a więc na przednowku, gdy zboże pochodzić mogło tylko ze zbiorów zeszłorocznych — z Litwy i Kurlandii; które to kraje właśnie w roku ubiegłym nawiedziła klęska mrozów i gradobicia oraz deszczów. Nad Litwą klęska nieurodzaju ciążyła od lat trzech. Dowiadujemy się o niej z konstytucyj sejmowych z 9 września roku 1670, w rubryce: deklaracje województw i pow. W. ks. Lit. Szereg województw, jak mińskie i witebskie oraz powiaty słonimski i orszański nie mogą płacić podatków, gdyż klęski te dały im się aż nadto we znaki. W dalszym ciągu sprowadziły one emigrację, a nawet zarazę (353).

W kraju Tatarów białogrodzkich, budziackich i nohajskich czyli na tzw. Besarabii pomór wśród bydła i owiec sprawił w tym roku ogromne spustoszenie. Procentowo stosunek ten da się ująć następująco: bydła wyginęło 90%, owiec 96%, konie zaś prawie wszystkie. Wskutek tak znacznego ubytku bydła zabrakło mięsa na pokarm, toteż żywiono się powszechnie rybami (356).

Rok 1671 zaliczyliśmy do lat mokrych i dla rolnictwa wielce niepomyślnych. Mimo znacznego zniszczenia zbóż przez deszcze w okresie żniw, urodzaj w tym roku wcale dopisał (358). Za to na zasiewach i zbiorach zbóż w roku następnym odbiły się deszcze, padające bez przerwy od żniw do jesieni. Ziemia rozmokła nie zdolną była do zasiewów, które tym samym uległy opóźnieniu (357).

Powodzie jesienne na Żuławach Gdańskich (listopad) poczyniły znaczne straty w inwentarzach żywym i martwym, w obwałowaniach, tamach, okrętach i inne, nie licząc strat w ludziach, wskutek czego wynikły tu poważne szkody, opiewające na kilkaset tysięcy guldenów gdańskich (Th. Europ. X, 2, 614). Stan taki pogody i zimno spowodowały choroby u bydła i pomory (361). Powodzie są podłożem, na którym się rodzą choroby. Warschauer w swej monografii „Die Ueberschwemmungen in der Stadt Posen" kładzie na to nacisk i stara się uzasadnić zależność chorób epidemicznych od powodzi. Na Mazowszu, w okolicach

---

[1]) Wspominam o Rusi Czerwonej, jako o kraju, w którym Jemiołowski, jako ziemianin bełski żył i działał. (Zob. nr 329 cyt. kron.).

[2]) Rezolucje posłów na sejm, delegowanych przez sejmiki.

[1]) Łaszt gdański w XVII w. liczył 27 ćwiertni.

Warszawy, urodzaje tegoroczne uległy zniszczeniu przez postój wojsk i pospolitego ruszenia (358).

Na Rusi dalszej wynikła pod jesień klęska głodowa, szerząca się zwłaszcza wśród uboższego ludu. Terenem dotkniętym klęską głodową jest okolica m. Wołogdy i Jarosławia, w której nastąpiło zniszczenie późniejszych gatunków zbóż oraz owoców przez plagę robactwa (366).

Rok 1672 pod względem urodzajów jak i stanu pogody (częste deszcze) przypomina w zupełności rok ubiegły (1671) i jak tamten uchodzi za rok powodziowy, przynoszący znaczne szkody rolnictwu, szczególnie żytu, którego zbiór w tym roku był nieznaczny. Poza tym najwięcej ucierpiały sianokosy (367). Szczupłe zbiory zbóż odbiły się dotkliwie na Polsce jako kraju prowadzącym gospodarkę zbożową — ekstensywną, Gdańsk musiał znacznie obniżyć swój eksport zagranicę (16.000 łasztów, por. r. 1670) (346). Być może, że w związku z niedostatkiem zbóż i paszy dla bydła (siana) pozostaje też zaraza, która się szerzy wśród bydła w Labuchach i Sankowie (Warmia) (1042). Na Rusi Czerwonej żniwa jak i zasiewy ozimin przypadają w czasie znacznie spóźnionym (374). Prawdopodobnie żniwa w tym roku w okolicach Lwowa w ogóle przepadły, bo jak wynika w dalszym ciągu z pamiętników Lubowickiego i Szumowskiego pod dniem 6 października: „...z pól zboża nie zbierają, nie orzą, a zatym i siać nie będą..." (379). W tym drugim wypadku przeszkodą dla żniw są wojska nieprzyjacielskie (Turcy i Tatarzy), stojące pod Lwowem. W konsekwencji tegoż nastała we Lwowie drożyzna artykułów spożywczych, z których tylko cena mięsa utrzymywała się na dawnym poziomie (380). Dobrodziejstwem w danej chwili dla Rusi Czerwonej był dowóz żywności z Wołynia i z innych okolic (381), albowiem drożyzna automatycznie zmalała. Gorzej ma się rzecz na Mazowszu (Warszawa); tutaj drożyzna nie ma już tego co na Rusi hamulca (dowóz wiktuałów), wobec czego trwa dalej (370). W powiecie kamienieckim (Litwa) nieurodzaj t. r. pozostaje zapewne w związku ze zniszczeniami płodów rolnych przez mrozy i śniegi podczas maja (384, 385).

W parze ze zniszczeniami wojennymi na Rusi Czerwonej postępuje też drożyzna i głód. Najazd Turków i Tatarów przypada tu w okresie słot jesiennych, wskutek czego i akcja wojenna napotyka też na znaczne trudności.

Powodzie w tym roku przysporzyły wiele strat Rusi Czerwonej. Wezbranie Bystrzycy na terenie Stanisławowa przybrało tak katastrofalne rozmiary, że komunikacja z tym miastem musiała ulec przerwie na dni kilkanaście (373). Bieg życia publicznego doznawał stąd uszczerbku, bo wszelkie czynności z powodzią ustawały. Sobieski walcząc z Tatarami

w okolicach Komarna, Rudek, Gródka Jagiellońskiego, Sambora, Drohobycza i inn. ma znaczne trudności z tą wyprawą, albowiem Dniestr wylawszy na dwie mile wszerz utrudniał wojskom jego przeprawę, a mosty na licznych stawach janowskich zostały zerwane przez deszcze uniemożliwiając przeprawę przez nie (375—378). Musiały one także poczynić szkody w zasiewach świeżo uskutecznionych, o czym zresztą źródło traktujące o wojnach milczy. Również i Podole dosięgły po części zniszczenia przez wylew Dniestru, a pochód wojsk tureckich zostaje po części wstrzymany trudnościami przeprawy przez most pod Żwańcem, który rzeka Dniestr zerwała (382, 383).

Kraje zachodnie w 1673 r. nawiedza klęska głodowa. Na Węgrzech spowodowały ją burze gradowe podczas czerwca w Niemczech zaś deszcze nad dolną Łabą w sierpniu.

Podobnie i w Warmii na skutek nieurodzaju w dobrach kolegium brunsberskiego zapanował głód (1042). Na Rusi Czerwonej i Podolu nieuskutecznione należycie z powodu wojny zasiewy w 1672 i 1673 były przyczyną niedostatku żywności, a także i drożyzny, co niezawodnie wpłynęło na drożyznę zbóż w Polsce (w 1673) (zob. zniszcz. wojenne). Głód panuje również w Wołoszech. Sobieski po zwycięstwie chocimskim (11. XI) ciągnąc późną jesienią do Wołoch utracił wiele swego wojska z głodu i zimna (393). W Polsce drożyzna zbóż utrzymuje się do żniw roku następnego (1674), po których ze względu na obfitość zbiorów musiała nastąpić obniżka cen. Różni kronikarze podają różne ceny zbóż, zależnie zresztą od terenu drożyzny. Wierzbowski podaje cenę żyta 6, pszenicy 7 złotych [1]) (395), Jemiołowski zaś mówi, że korzec zamojski zboża był w cenie 40 zł. Biorąc pod uwagę charakter tych źródeł, możemy mniej więcej wywnioskować jakim terytoriom odpowiadają te ceny. Wprawdzie tak Wierzbowski jak i Jemiołowski podają wiadomości, dotyczące całej Polski zob. nr 396) a Dobrom. letopis' wspomina nawet o wielkim głodzie, podczas którego cena żyta (ćwiertnia zapewne) wynosiła 14, pszenica 15 złotych (397), jednak prawdopodobnie podają takie ceny, jakie odpowiadały ich środowiskom. W przeciwieństwie do całej Polski zły stan urodzajów w Prusach (402) znajduje uzasadnienie w licznych w tym roku powodziach (399—405), które prócz Gdańska i okolic nawiedziły i inne miejscowości. Ponadto ostra i długa zima mogła mieć wpływ na stan urodzajów. Zima w tym roku w Elblągu z ostrymi mrozami przetrwała do 25 marca, wskutek czego wymarzło tu wiele drzew owocowych jak i leśnych (398). Niemniej i dla bydła ulewy były szkodliwe; w czasie tym bowiem powstała zaraza, która wygubiła je znacznie (402).

[1]) Zapewne za ćwiertnię, która wynosiła 3 korce (Wierzb. Vademecum).

Od szkodliwych powodzi w tym roku nie jest też wolna Wielkopolska i Małopolska; powodzie bowiem wyrządzają szkody na przedmieściach Poznania oraz w kopalniach olkuskich. Wuttke zalicza ją do najsilniejszych; podobnie wylew Warty w r. następnym (406, 407) wyrządził szkody (408). Do okresu przed żniwami odnosi się też głód w ziemi Sanockiej, na Rusi Czerw. (409), choć do klęski tej przyczyniały się tu zazwyczaj napady Węgrów oraz sama także nieurodzajność gruntów. W Kamieńcu (pod panow. tur.) drożyzna z lat ubiegłych nie ustaje, podobnie jak i głód, który ponownie w tym roku trapi wojska Sobieskiego w Wołoszech. Do jak zastraszających rozmiarów doszła klęska głodowa wśród wojską w Wołoszech, świadczy fakt, że żołnierze stąd ledwie z życiem uszli.

Obfite opady deszczowe w 1675 r. miały fatalne skutki dla rolnictwa w Polsce. Deszcze podobnie jak w ubiegłym roku, padając niemal codziennie podczas lata, szczególnie zaś jesienią, sprowadziły zniszczenie zbóż i nieurodzaj (412), a ponadto musiały podziałać na stan urodzajów w roku przyszłym, gdyż oziminy musiały wygnić, co w następstwie sprowadziło drożyznę zboża, głód i śmiertelność z głodu (429, 1061). Wracając do roku poprzedniego, nadmienić wypada, że ten sam stan pogody panuje też w krajach zach. (powodzie w lipcu: Niemcy, Prusy, Małopolska), na Śląsku zaś jesień a nawet zima 1675/76 są mokre, wskutek czego nastąpiła tu drożyzna zbóż (421). Drożyzna ta panuje zresztą w tym roku (1676) w całej Polsce. Do tego też czasu odnieść wypada wiadomość o nieurodzaju na Litwie (pow. piński).

W r. 1677 po latach nieurodzaju i powszechnej klęski drożyzny trwa nadal w Polsce niedostatek środków żywności i drożyzna, co w łączności z zarazą i uciążliwymi podatkami w tym roku daje się dotkliwie Polsce we znaki.

Z nastaniem żniw sytuacja na ogół się polepsza, to też po żniwach jedyną jeszcze troską była zaraza, grasująca i nadal jeszcze w Polsce. Na Rusi Czerwonej wraz z obfitymi zbiorami nastąpiła równocześnie i ich taniość. Półmiarek żyta (40 garncy) na targu w Jarosławiu był w cenie 4 zł. (434). Na Litwie posucha w okolicach Witebska wywołała nieurodzaj. Ucierpiały wówczas dobra kolegialne jezuitów witebskich. Z doraźną pomocą przyszła im wówczas podkanclerzyna i starościna orszańska, Zuzanna z Tyszkiewiczów Stetkiewiczowa, udzielając im natychmiastowo pomocy pieniężnej w sumie 1500 złp. (435). Mimo obfitości zbiorów stan gospodarczy kraju nie uległ na ogół poprawie, skoro Gdańsk tak dalece obniżył swój wywóz zboża (zaledwie 18.500 łasztów)[1]) że w dobie ostatniej (poza rokiem 1672) eksport w tym roku uchodził za jeden z najsłabszych (346).

[1]) Por. r. 1670 i 1684.

W r. 1679 sytuacja gospodarcza Polski przez obfite zbiory zbóż na ogół się poprawia. Po latach nieurodzaju i niedostatku zbóż (1675 i 1676) rok 1679, podobnie jak 1677, choć w silniejszym znacznie stopniu, uchodzi za rok żyzny. Żniwa przynoszą obfite zbiory zbóż, które tym samym w cenie spadły, tak w kraju jak i na rynku gdańskim. Urodzaj ten nie dotyczy bynajmniej wszystkich ziem Polski. W Małopolsce rok ten uchodzi nawet za „nieurodzajny i nieplenny", co miało tu i ten jeszcze skutek, że w ślad za klęską nieurodzaju ukazywało się też powietrze (443). Ciekawym zjawiskiem w tym roku były ponadto szerszenie, ukazujące się chmarą całą w okolicach Sierakowa (Wielkopolska, nr 442), czego przyczyną jest niewątpliwie posucha (439—439 a), jak to miało zresztą miejsce w roku ubiegłym (438). Tak więc łagodny przebieg wiosny z ciepłymi deszczykami, lato gorące wytworzyły warunki korzystne dla zbiorów.

Gorące i posuszne lato stworzyło też warunki dla ukazania się szarańczy (kraje zach., Polska), robactwa (Ukraina), a prawdopodobnie także i myszy polnych, które stają się znów plagą okolic Elbląga (Prusy) (438, 451, 446). Na Ukrainie suche lato, a także jesień spowodowały poza wysuszaniem bagien liczne w tym roku pożary. Zresztą ostre zimy, jak i suche lata są naturalnym zjawiskiem na Rusi. — Podobnie i lata następne (1681 i 1682) są ciepłe i suche, toteż w Niemczech występuje stale takie zjawisko, jak szarańcza, robactwo i myszy polne. W tym pierwszym roku nawiedza też szarańcza Śląsk i Polskę (438). Zaznaczyć należy, że rok ten w Polsce jest również posuszny i nieurodzajny (453). Ceny zbóż zwyżkują i wahają się w granicach od 40—50 złotych za łaszt (454).

Zachodzi przypuszczenie, że i Prusy nie były od tej klęski wolne, albowiem zjawisko takie, jak myszy polne, występujące na terenie Elbląga, świadczą o posusze (446).

I znowu rok 1683 wraz z posuchą przynosi nieurodzaj płodów rolnych (zbóż) jak w Prusach tak i w Polsce, wskutek czego nastąpił tu znaczny niedostatek i drożyzna zbóż. Z obawy przed klęską głodu Jan III wydaje 18. VI. zakaz wywozu zboża z Polski (460). — Na Śląsku zapewne dla posuchy zaraza porywa bydło w miejscowości Czechin (Czechnicz), podobnie jak to miało miejsce z owcami w r. ubiegłym (457, 462). Niezwykle ciepła jesień w tym roku na Rusi Czerwonej przynosi powtórne zakwitnięcie i ponowny zbiór owoców w okolicach Jarosławia (463).

Rok 1684 niepomyślny dla rolnictwa jak i rozwoju gospodarczego Polski. Nieurodzaj jest klęską powszechną w Polsce, na Litwie i Śląsku, pociągając za sobą i ciężką plagę drożyzny. — Na Śląsku przyczyną nieurodzaju była mroźna i śnieżna wiosna oraz bezpośrednio po niej nastę-

pująca posucha. Owe zatem śniegi i mrozy wiosenne, trwające na Śląsku bardzo długo (8 tygodni) były przyczyną, że wymarzło tu wiele gatunków drzew, winorośle, jare zboża — a gdy bezpośrednio po nich nastąpiła posucha, w czasie ok. św. Jana (24. VI.) — klęska nieurodzaju była już niechybna. Już nietylko zboża jare, ale ozime i wiele innych płodów rolnych (len, trawa) uległy zniszczeniom. Jeśli chodzi o Polskę i kraje zachodnie, to tutaj współdziałały w nieurodzaju zbóż i owoców (467) te same czynniki, które złożyły się na klęskę nieurodzaju na Śląsku. a zatem mroźna wiosna oraz posuszne lato co zaznacza się także w przeważnej części krajów Europy. Doprowadziły one tutaj do katastrofalnych zniszczeń zbóż oraz w przeważnej części krajów Europy do znacznego pomoru bydła, gdyż wskutek spalenia słonecznego zbóż jak i dla braku wody bydło przeważnie wyginęło (465). W krajach zachodnich (Węgry, Austria) ponadto w ślad za posuchą wkrada się też szarańcza, niszcząc tu zupełnie paszę (468). — Ciekawe, że w tym roku klęskowym — znowu jak w 1670 r. odbywał się w porcie gdańskim olbrzymi ruch w handlu wywozowym zboża z Polski (55.400 łasztów) — a więc ilość maksymalna, jaką uzyskano w okresie lat 1670—84, jak i w ogóle w ostatnich lat dziesiątkach (346). Może i tym razem ogromne ilości zboża na rynki królewiecki i gdański rzuciła znów Litwa — chociaż i w tym roku również dotknęła Litwę klęska nieurodzaju (466).

Na innym zapewne podłożu wyrasta klęska nieurodzaju na Litwie, a zapewne także w krajach południowych i północno-wschodnich (Podole, Ukraina, Mołdawia, Wołochy, Ruś dalsza), gdyż w przeciwieństwie do reszty kraju padają tu deszcze, prawie nieustannie podczas lata, bądź wiosną. Na Podolu np. deszczowy okres letni był poważną przeszkodą dla poczynań wojennych Sobieskiego, utrudniając pochód wojsk jego do Multan; wezbrany bowiem Dniestr raz po raz podmywał mosty (472, 473).

Nieurodzaj i drożyzna w 1685 r. — są zjawiskami często spotykanymi na ziemiach polskich. Sprowadzały je niepomyślne warunki atmosferyczne lub czynniki im towarzyszące jak szarańcza i inne. W Wielkopolsce w tym roku nieurodzaj dotyczył zbóż jarych, sprowadzając tu drożyznę, która odbiła się fatalnie na drożyźnie w Warszawie. Hamulcem dla drożyzny był natenczas obfity dowóz tych produktów (jęczmień, groch) z ziem innych, które klęska ta widocznie oszczędziła (476). Na Śląsku drożyzna roku poprzedniego utrzymuje się w dalszym ciągu tym bardziej, że i w tym także roku żniwa nie dopisały. Powodzie bowiem i grady w lipcu na wielu miejscach w powiecie wrocławskim (Śląsk wrocławski) zniszczyły doszczętnie dojrzałe już zboża, a szerząca

się w takich warunkach zaraza wśród bydła była naturalnym jej następstwem (478, 479). Na Rusi Czerwonej szereg miejscowości w okolicach Janowa i Lwowa utraciło wskutek burzy gradowej wszystkie swe plony (482). Na Litwie posucha wywołała nieurodzaj w majątku jezuitów w Bobrujskiem.

Urodzaje w Polsce w 1686 r. zawdzięczają swe żyzne plony szczęśliwemu przebiegowi pogody zarówno podczas zimy, jak wiosny i lata (483). Lato w Polsce posuszne i skwarne wyszło na korzyść rolnictwu. — Na Śląsku wrocławskim wynikłe podczas lipcowych upałów burze gradowe wyrządziły niezwykłe szkody w plonach, wskutek czego nastała tu nawet drożyzna (488).

Do większych rozmiarów na skutek posuchy doszły w tym roku nieurodzaje w Mołdawii i w Wołczech. Źródła do tych czasów (o charakterze wojennym, przeważnie francuskie), opiewając czyny wojenne Sobieskiego, nie wnikają w stosunki rolnicze — to też z czasów tych mamy skąpe o nich wiadomości. Dupont wspomina tylko, że posucha w tych krajach ciągnęła się od lat kilku. Jak źródła podają, długi okres posuchy w Polsce jak i przeważnie w Europie sięgał mniejwięcej od 1678 roku. W Mołdawii i w Wołoszech kończy się w tym roku okres 3-ch letniej posuchy. Tak długa posucha w klimacie tutejszym była plagą prawdziwą. Dupont podaje, że w ciągu posuchy nie spadła tu ani jedna kropla deszczu (491). Skutek był ten, że stawy jak i rzeki zupełnie powysychały (491, 492) a wyprawa Sobieskiego, natrafiając na znaczne przeszkody, spełzła na niczym.

Rok następny (1687) w Polsce zaliczyćby można także do posusznych; świadczyłyby o tym tak częste w tym roku grady. Na Śląsku (wrocł.) był to już trzeci z rzędu rok klęski gradowej, co wywoływało tu i ówdzie pożary (496). W Małopolsce pogoda w ciągu całego roku katastrofalnego spowodowała, że rok ten był nieurodzajny. Tak więc z kolei przedwczesne mrozy zimowe zniszczyły okopowizny (kapustę), powodując ostatecznie klęskę głodową, gdyż ludzie żywili się tu (Żywiec) makuchami i leszczyną (496 a). Na Rusi Czerwonej również zimna, a nawet mrozy pod koniec maja spowodowały wymarznięcie sadów, a liczne grady są dowodem upałów (499, 500). Gdzieniegdzie (500) stan zbiorów znakomity. — Z kolei posucha, a z nią nieurodzaj nawiedza w tym roku Litwę i Ruś dalszą (504, 505).

W 1688 r. w następstwie nieurodzaju zbóż ozimych jak i jarych wynikła w Prusach klęska głodowa, która trwa tu przez rok cały (506). Na Rusi Czerwonej nie tylko ten rok, ale i rok następny (1689) jest nieurodzajny. Przyczyną nieurodzajów mogły tu być (535) zarówno grady, jak przede wszystkim powodzie; to ostatnie jest bardziej prawdopodobne.

Przypadały one bowiem w okresie letnim (w czerwcu), gdy zboże jeszcze było niezebrane (510). Podobnie ma się rzecz i na Litwie — na Podolu zaś nawet deszcze padają w ciągu czterech miesięcy (511—511 a). Klęska nieurodzaju w 1689 r. ukazuje się na wielu miejscach w Polsce, Litwie, Węgrzech. Ucierpiały między innymi okolice Grodna (Litwa), Drohiczyna (Podlasie), Tarczalu (Węgry), Z. Lwowska. Przyczyniły się do nieurodzaju grady, dość częste w tym roku, jak i powodzie w roku ubiegłym.

Rok 1690 to rok strasznej drożyzny i głodu w Polsce z powodu szarańczy, która nawiedziła ziemie polskie (521, 524, 525, 526).

Za pół macek owsa płacono na Rusi 20 zł, żyto było daleko droższe. Na Ukrainie za osmaczkę żyta płacono 3 zł — w tej samej cenie był też i owies (526). Na Rusi Czerwonej ceny były dużo wyższe: żyto (korzec) wynosiło 16, pszenica 20, owies 8 zł. (536). Wielka drożyzna i głód, jakie w tym roku panują na Rusi Czerwonej, mają ponadto i inne podłoże, mianowicie grady panujące od szeregu lat i wylewy wód (533, 535). Bydło jak i drób, karmiąc się szarańczą, masowo ginęło. Fakt ten należy tłumaczyć tym, że bydło pożerało szarańczę w stanie jej całkowitego rozkładu. Wówczas już i dla organizmów ludzkich była zabójczą, napełniając powietrze wyziewami, w wyniku których w parze z głodem zaczęła się szerzyć zaraza (521). Niewiadomo jak tłumaczyć sobie ten fakt Zawisza, bo wedle niego szarańcza była wcale dobrym dla bydła pokarmem, gdyż tuczyło się nią dobrze.

Dla Małopolski klęską w tym roku są powodzie wskutek wylewu potoków górskich oraz Dunajca w szeregu wsi i miasteczek woj. krakowskiego. Cały szereg wsi, jak Wola, Cieniawa, Bogusza, oraz miasta Czchów i Piwniczna zostały zalane przez powódź; zubożeni mieszkańcy, nie mogąc zapłacić nawet podatków, opuszczają swe domostwa, przesiedlając się do miejsc innych. Tak więc miasto Czchów liczyło zaledwie 36 domów. Inne zaś wsie i miasteczka utraciły ponadto miejscowe rzemiosła, gdyż rzemieślnicy po tej klęsce wyemigrowali do miast (531).

Warunki klimatyczne w 1691 r. niezbyt pomyślne dla rolnictwa a w szczególności w Wielkopolsce i na Mazowszu. Nad Polską bowiem, jak i nad całą zresztą Europą, przeszła w sierpniu fala burz gradowych. W Polsce (początek sierpnia) poczyniły grady szkody na pograniczu Polski i Moskwy, a więc na Rusi. Można sobie wyobrazić, jakiego rodzaju były to szkody, gdyż grad przykrył na niektórych miejscach ziemię warstwą na ćwierć łokcia grubą. — Poza tym i czas klęski gradowej wskazuje, że zboża zwłaszcza późniejsze, a więc hreczki, owsy, jęczmienie, nie były zapewne jeszcze zebrane (542). Ponadto jako przyczyny nieurodzaju w Polsce domyślać się należy posuchy, która zazwyczaj idzie w parze z upałami i gradem, a która też panuje w tym roku na Rusi dalszej (546). We Francji klęska ta była w tym roku przyczyną nieurodzaju. Posucha jako domiemana przyczyna nieurodzaju w Polsce wpłynęła, że i sady w tym roku wydały złe zbiory (541). Bydło zaś w Polsce ucierpiało w tym roku dla braku paszy, gdyż długa zima dała im się srodze we znaki (540). W Wielkopolsce, a mianowicie w Poznańskiem, nieurodzaj w r. bieżącym podkopał prawie zupełnie dobrobyt poddanych w dobrach jezuickich, toteż jezuici musieli ratować swych poddanych, płacąc za nich podatki (hibernę, pogłówne), dostarczyć im bydła roboczego, a ponadto żywić ich darmo (544). Nieurodzaj zaś w z. dobrzyńskiej (Mazowsze) był przyczyną niezwykłego głodu na przednówku w roku następnym (1692) (548).

W tym samym czasie (maj) szereg wsi w woj. ruskim przez wylew Sanu nie może zapłacić podatków (519, 550). Na Rusi i Litwie klęską dla rolnictwa był też pomór bydła, a w szczególności krów (1160). Na Rusi dalszej z powodu znacznej posuchy w czerwcu musiała ustać żegluga (552).

Rok 1693 zarówno dla Polski, jak i szeregu krajów Europy środkowej, dotkliwym był dla ukazania się w nich szarańczy. I znowu jak i w latach innych zjawia się ona wśród upalnego i suchego lata, nawiedzając w miesiącach lipcu i sierpniu po kolei Austrię, Czechy, Śląsk, Niemcy i Polskę. Niewątpliwie w związku z tą szarańczą powstaje drożyzna zbóż na Śląsku wrocławskim. Korzec żyta płacono 4 talary, a nawet i więcej. Magistrat wrocławski zmuszonym był rozdzielać biednym zboże w cenie 2 talarów za korzec (565). W krajach zachodnich, szarańcza zjawiwszy się dopiero pod koniec lipca, nie poczyniła tym samym szkód w płodach rolnych, lecz za to w paszy wyrządziła ona klęskę tak znaczną, że odbiła się ona na bydle, zwłaszcza na owczarniach (555). Rok suchy, gorący, przysporzył i inne klęski. W Niemczech pojawiają się w olbrzymim mnóstwie gąsienice w okolicach Lipska, to samo ma też miejsce i w Polsce w żywieckiem (Małopolska), gdzie gąsienice wyniszczyły prawie że doszczętnie kapustę, sprowadzając tym samym niezwykłe podrożenie tego produktu (566 a). W Niemczech gminy całe stanęły do walki z tą plagą (558). I na Litwie jak i Rusi również w parze z posuchą zjawia się w tym roku śmiercionośne jakieś robactwo skrzydlate, które zabijało swym jadem zwierzynę nawet leśną, z których łosie stanowiły pokaźną cyfrę. Nawet i dla ludzi stały się one prawdziwą plagą, gdyż trzeba było leczyć ów jad ukąszenia dziegciem, w przeciwnym razie groziła śmierć w przeciągu 24 godzin (1164). W miejscowościach tych pojawia się też groźna zaraza bydlęca i końska (1163). Z kolei i głód zapewne w ślad za szarańczą nawiedza wiele krajów Europy. We Francji wywołała go klęska nieurodzaju w ciągu trzech lat ostatnich (577). Prócz klęsk rolniczych dają się zauważyć w tym roku klęski, zagrażające gospodarstwom leśnym. Tak

więc ucierpiał dotkliwie drzewostan leśny w Brandenburgii i krajach sąsiednich (559, 560). Poznań doznaje w tym roku poważnych strat przez wylew wiosenny Warty, podobnie jak to się dzieje i w r. następnym (467, 563, 569). Warunki atmosferyczne w tym roku (1694) na ogół przychylne dla rolnictwa w Polsce, z wyjątkiem może burz gradowych w sierpniu, które wyrządziły szkody rolnictwu i sadownictwu na Pomorzu, Rusi Czerw. i Litwie (567, 570, 572).

Na nieurodzaj w Polsce i w krajach zachodnich w 1695 r. miał wpływ katastrofalny przebieg pogody w ciągu całego roku. Zarówno długa, ostra, jak i obfita w śniegi zima, następnie szybkie tajanie tych śniegów i deszcze podczas lata spowodowały katastrofalne powodzie, a gdy ponadto lato w Polsce było deszczowe i zimne, zwłaszcza w części północnej, jak i północno-zachodniej i wschodniej (Warmia, Prusy, Litwa, Ruś dalsza, Inflanty i Estonia) oraz środkowej (Małopolska) — klęska nieurodzaju w takich warunkach była nieukniknionа. Wskutek znacznego opóźnienia żniw nastąpił spóźniony zasiew ozimin, który dla srogiego zimna i deszczów w ogóle zaniechano. Stan takiej martwoty daje się zaobserwować w całym szeregu krajów (Warmia, Inflanty, Estonia, Ruś dalsza (577, 582). W takich warunkach nie trudno było o klęskę nieurodzaju, a co za tym idzie głodu w Polsce i na Litwie zwłaszcza, że przyłączyły się doń myszy polne w Małopolsce (578—9), szarańcza na Polesiu (580), oraz klęska mrozów na Litwie, powodująca, że solankę żyta w Witebskiem w roku następnym sprzedawano w cenie 2 talarów (589). Charakterystyczny i dosadny obraz tych klęsk widzimy w Małopolsce i na Litwie (Żywieckie i Mińskie) (nr 578 i 581). Komoniecki ujmuje je wszystkie mianem siedmiu plag (578). Końcowe stadium pogody czyli okres zasiewów ozimin, ze względu na spóźnioną porę i przypadającą właśnie serię deszczów, a nawet mrozów i śniegów, miał wpływ ponadto na wynik zbiorów w roku następnym (578, 582). Gdy ponadto dodamy, że w Inflantach i Estonii zabrakło nasienia pod zasiew — nie trudno będzie zrozumieć, że i zbiory w r. następnym (1696) nie były tu lepsze. W woj. mińskim (Litwa) dla głodu i powietrza wiele ludzi pomarło. „lud biedniejszy gromadami uchodził do Moskwy i na Ukrainę, a pozostali korzonkami się żywili" (583). — W Inflantach, gdy po nieurodzaju w 1695 r. nastąpił z kolei nieurodzaj w 1696 r., powstała powszechna klęska głodowa. W poszukiwaniu za chlebem rozbiegło się biedne pospólstwo po całym kraju, ze łzami w oczach żebrząc o kawałek chleba lub zostając na usługach możnych w zamian za pożywienie (590—91).

ROZDZIAŁ IV.

ZARAZY. CHOROBY EPIDEMICZNE U LUDZI I ZWIERZĄT.

Drugą grupą klęsk elementarnych, bardzo ważnych dla życia gospodarczego, są zarazy u ludzi i zwierząt, obejmowane przez medycynę mianem chorób epidemicznych i epizootycznych. Zarazy czy to ludzkie, czy bydlęce, występując nagminnie, godziły w podwaliny życia gospodarczego — hamując jego rozwój niekiedy na długie lata. Problem ten z punktu widzenia gospodarczego jest tematem rozdziału następnego. W rozdziale niniejszym obchodzić nas będą zarazy ze względu na ich przebieg, rozprzestrzenianie się, a wreszcie na czasokres ich trwania. Wiadomo bowiem, że zarazy często, podobnie jak to było z głodami, sięgały poza obręb roku i rozciągały się na przestrzeni znacznej ilości krajów, wywierając wpływ na życie gospodarcze danego kraju czy też całego szeregu krajów. Wypadków takich w źródłach wiele. Wystarczy choćby wspomnieć o roku 1657 w Prusach, gdzie zaraza ludzka i bydlęca (szczeg. w Jańsborskiem) sprowadziła groźną dla państwa ruinę. Jaskrawym tego wynikiem jest fakt, że po zarazie przeszło 1.000 włók leżało odłogiem, a w całym okręgu nie było po zarazie ani jednego konia.

Choroby epidemiczne występują w dwojakiej formie, bądź niezależnie od wojen na tle głodów, bądź w związku z wojnami. Ponieważ począwszy od 1648 r. zaczyna się dla Polski okres „potopu", tj. zalewu kraju przez rozlicznych nieprzyjaciół, toteż i zarazy znajdują odtąd w Polsce dogodną dla siebie siedzibę. Każde bowiem oblężenie związane było z zarazą lub chorobami zaraźliwymi, trapiącymi wojska — najczęściej czerwonką, na tle głodu.

W 1648 r. trapią Polskę i Litwę równocześnie wojna, głód i zaraza (595). W Toruniu (Prusy) w miesięcach lutym, marcu i kwietniu panuje wśród dzieci epidemia ospy (596).

Ciężkie choroby nawiedzają niemiłosiernie w tym roku uciekinierów, uchodzących tłumnie z Rusi przed nawałą kozacką za Wisłę. Dotyka ta klęska szczególnie Żydów, uchodzących przed srogim swym prześladowcą Mośkowicz podaje cyfrę 100.000 zmarłych katolików i Żydów (597). — Nie dość na tym. Wojna zbiera bogate żniwo śmierci w miastach oblężonych, (Lwów, Lublin, Zamość), gdzie większe skupienia ludzi powodują drożyznę, głód i zarazę. W Lublinie (Małop.) miało zginąć wzwyż 10.000 ludzi (598); samych zaś Żydów w Zamościu i Brodach (Ruś Czerw.) zginęło kilka tysięcy (606, 607), nie licząc twierdz innych jak Bełz, Komarno, Sokal (608). Podobny los spotkać miał również twierdze podolskie, jak Kamieniec, Jazłowiec, Buczacz (608).

Dla Rusi Czerwonej groźnym ciosem, zadanym jej stolicy było oblężenie Lwowa, gdyż prócz zniszczeń kozackich, szerzy się w tym mieście drożyzna, głód i zaraza (605), wywołane licznym zbiegowiskiem ludzi zarówno spośród mieszkańców jak i licznych przybyszów z okolic. We Lwowie wedle świadectwa Zimorowicza zginęło 15.000 ludzi zarówno spośród mieszkańców jak i licznych przybyszów z okolic, szukających tu schronienia przed nieprzyjacielem (601). Sprowadzić ją miały do miasta rozbitki wojsk z pod Piławiec, szukające tu również schronienia. Wiele miast i wsi na Rusi Czerwonej trapiły wówczas choroby zaraźliwe zwane ogólnie gorączkami, febrami, biegunkami, czerwonkami i różnie. — Nie był to jeszcze właściwy „mór", lecz, jak Załęski powiada „dopiero początki złego", które w latach następnych przestroić się miały w właściwą zarazę. Ślady jej zniszczeń były jednakże aż nadto widoczne. W niektórych stronach Rusi Czerwonej słaby tylko procent mieszkańców pozostał przy życiu. Zimna Woda, Rzeczycany, miały utracić prawie zupełnie swą ludność, toteż po zniszczeniach wojennych nawet śladu z wiosek tych nie było(602). Jeszcze w długi czas po ustąpieniu nieprzyjaciół choroby się szerzą, trwając do stycznia roku następnego (1649), a gdzieniegdzie nawet i dłużej (603). We Lwowie, w samej parafii jezuickiego kościoła zanotowano 7.000 zgonów za okres 3-miesięczny, tj. do końca stycznia 1649 roku (599, 600, 603).

W splotach zniszczeń wojny i zarazy, jakie odtąd nieustannie nawiedzają Polskę, nawet najbogatszy nie uszedł przed zgubnymi ich skutkami. W miarę bowiem przedłużania się stanu wojennego jak i trwania zarazy najbogatsi nawet ludzie popadali w nędzę. Toteż można ich było nieraz widzieć, ginących w skrajnej nędzy pod murami miast i świątyń (599). Ludzie ci utraciwszy majątek, bądź przez rabunki wojsk własnych, pierzchających z pod Piławiec, bądź przez Kozaków puszczających się w ślad za wojskami polskimi, pozbawieni środków do życia, posilali się czemkolwiek, wskutek czego zaczęły się mnożyć choroby, a gdy ponadto brak czystej wody przyczynił się do tego, zaraza zaczęła się coraz to więcej

wzmagać. Kochowski pod tym rokiem podaje, że Lwów oblężony zaledwie jedną tylko studnię posiadał i to woda w niej niezdrowa (Cl. I., L. I, p. 83). W wodzie tej nie brakło kału i trupów.

W roku następnym (1649) są też liczne wzmianki o śmiertelności we Lwowie i okolicy (patrz zniszcz. wojenne). Równocześnie panuje też zaraza w Królewcu (Prusy), gdzie spośród samej tylko młodzieży uniwersyteckiej porwała 24 studentów (609, 610) (na 100 studjujących). Zaraza szerząc się wśród upalnego lata, z tym większą siłą wybucha. Dziwnie brzmi wówczas zakaz miasta, wzbraniający lekarzom niesienia pomocy chorym studentom z obawy, by jej nie zawleczono do miasta (609). Poza Królewcem szerzy się zaraza na Rusi Czerwonej (zob. zniszcz. woj.), w Kursku (613, Ruś dalsza), a także w Zbarażu, chociaż co do tej ostatniej za pewne przyjąć można, że były to raczej choroby, wywołane strasznym głodem w obozie polskim oraz długim oblężeniem przez wojska Chmielnickiego. Wojska polskie bowiem przez dwa blisko miesiące [1]) mężnie wytrzymują oblężenie (25, 611, 612).

W 1650 r. grasują w Małopolsce zaraźliwe choroby, tzw. gorączki, febry, paraliże i inne (614). Nie były one groźne, jak możnaby sądzić z ich przebiegu. To samo odnosi się także do zasięgu zarazy, który również nie był zbyt wielki i ograniczał się prawdopodobnie tylko do Małopolski, a raczej Krakowa i jego okolic (gmina Koszycka (617, 618). — Jeśli zważy się, że rok ten jest rokiem powodziowym w Polsce — nie trudno będzie domyślać się i przyczyn moru. Zarazy bowiem, czy to na Mazowszu, czy też w Małopolsce lub Rusi znajdowały dogodne dla siebie podłoże w wylewach rzek, jak: Wisły, Sanu, Wisłoki i innych, o czym częste wzmianki (31—33, 45, 47, 49). Groźniejszy przebieg miała zaraza na Mazowszu, pojawiając się tam w szeregu miejscowości jak: Garwolinie, Rawie, Stanisławowie, Łomży, z dość dużą siłą (615, 616). Ponadto szerzy się ona, na Rusi Czerwonej, stając się groźną dla Lwowa, w którym przetrwała i w latach następnych (619). Nawiedza też ona tu Brzeżany (620). Wedle Gąsiorowskiego, II, 74 trwać ona miała w Polsce do 1655 r.

W 1651 r. zaraza na ziemiach polskich jest już zjawiskiem powszechnym, bo prócz Ukrainy, Wołynia, Podola, Rusi Czerwonej, Małopolski, szerzy się ona także i na Litwie (Nieśwież, 650). Początek jej sięga Wołynia (68), gdzie powstała na skutek głodu, panującego tu jak i na Rusi — oraz Ukrainie i grasuje w obozach wojsk polskich i kozackich. Umiera na nią (we wrześniu) ks. Jaremi Wiśniowiecki na polach berestecckiej walki (648), a chorąży Koniecpolski (645) dla słabości musiał się

[1]) Oblężenie ściśle trwało 46 dni, od 30 czerwca do 16 sierpnia czyli do umowy zborowskiej.

z obozu oddalić [1]). — Z Ukrainy przedostaje się następnie zaraza na Ruś Czerwoną (631), a stąd do Małopolski, skąd rozszerza się już na całą Polskę (625). Główne jej odtąd ognisko Małopolska ucierpiała wiele w tym roku. Zaraza nawiedza tu miasta Lublin, Kraków, Wieliczkę, Skawinę, Nowy Sącz, Opatów i wiele innych. Długa i ciepła jesień niezwykle sprzyja rozwojowi zarazy, czy też chorób rozlicznych, jak to różnie określają (623, 648), toteż zaraza szerzy się tu nawet wśród zimy (622, 624). W Krakowie okres zarazy 2-letni zaczyna się jesienią 1651 roku i trwa bez przerwy do października 1652 r. Poprzedza ją złowieszcza jakby wróżba — pomór gęsi w okolicach Krakowa jak i na wielu innych miejscach (623). W pierwszym (1651) roku zarazy ucierpiał najwięcej Kazimierz; szereg ulic, jak Krakowska, Jakuba, Żydowska, Skawińska, Piekarska — w Krakowie Szewska były nią objęte; wreszcie nieznacznie już tylko szerzy się zaraza na Kleparzu (626, 627).

Na Ukrainie szerzy się zaraza z ogromną siłą wśród wojsk polskich, wyczerpanych długim marszem pod Kijów (643—48). Słyszy się też o niej w Korsuniu (649). W Kijowie blisko trzecia część wojska (konsystującego tu obozem) wymarła (648 a). Z tych też powodów Potocki zmuszony był zaniechać wojny z Chmielnickim, skłaniając się raczej do pokoju. Stąd zaraza przenosi się na Ruś Czerwoną, nawiedzając tu ziemię lwowską, przemyską (638, 639). Z miast prócz Lwowa, Przemyśla, wymienić należy Jarosław, Przeworsk, Podhorce, Olesko, Biały Kamień, Złoczów, Sasów, Żółkiew, Pomorzany, a wreszcie Sokal, gdzie zaraza szerzy się w obozie wojsk królewskich. Na sejmiku wiszeńskim w 1651 r. zgodnie stwierdzono, że: „między wszystkiemi województwa naszego ziemiami najbardziej jest lwowska ziemia spustoszona, tak przez nieprzyjaciela jako też przez głód i plagę morowego powietrza“ (638). W okolicach Lwowa wiadomość o zarazie przypada dopiero pod koniec sierpnia — we Lwowie występuje w czasie między 19—29 sierpnia (632). Na początek października przypada jej największe nasilenie i ludzie poczynają się rozjeżdżać (633). Również i jezuici uchodzą do sąsiedniego Murzyłowa i tylko część z nich pozostała na posłudze zapowietrzonym. Szkoły jezuickie rozpuszczono na okres 6-miesięczny (634). Jak długo trwała jeszcze zaraza we Lwowie, nie wiadomo. Z nastaniem mrozów (grudzień) zapewnie już wygasła (637).

W Sokalu grasują choroby w czerwcu lub nawet jeszcze wcześniej (2 poł. maja), gdyż w tym czasie (pocz. od 17. V.) stał tu obóz wojsk królewskich. Zaraza trwa tu przez szereg tygodni, niszcząc bardzo wojsko już i tak głodem nadwątlone (69). W Żółkwi utrzymuje się zaraza do

[1]) Salwandy I, 187, tłum. Sierakowskiego.

roku następnego. W Pomorzanach „morową zarazę“ przyniosły „wracające z wojaczki wojska, po zawartych traktatach pokojowych“ czyli po 28 września. Choć pora była zbyt późna, zaraza szerzy się tu z niebywałą siłą, czemu sprzyja bagniste i wilgotne podłoże Pomorzan. Od śmierci ocaleli tylko ci, którzy ukryli się w lasach, budując tam szałasy lub jamy, stąd też dla części lasu utarła się po dziś dzień nazwa „na jamach“ (636). Z obawy przed zarazą uchodzono z miast, jak to ma miejsce we Lwowie (zob. powyżej) i Kamieńcu. Ten ostatni opustoszał do tego stopnia, że mimo listów królewskich, wzywających usilnie do podjęcia obrony przed Chmielnickim nie było go komu bronić, gdyż lęk przed zarazą przemógł (622, 642). Na Ukrainie, a zwłaszcza w Korsuniu szerzą się choroby już w lipcu, gdyż w tym czasie odbywał się pochód wojsk królewskich na Ukrainę (70—72).

Zaraza w 1652 r. jest zjawiskiem powszechnym w całej Polsce. Utrzymując się na niektórych jej obszarach od roku poprzedniego, wybucha w tym roku z gwałtowną siłą, zataczając stopniowo coraz to szersze kręgi i rozciągając się na coraz to dalsze terytoria. Głównym ogniskiem zarazy jest Małopolska, a raczej Kraków, w którym przetrwała zaraza od roku poprzedniego. W kwietniu nasilenie zarazy wzrasta. Zimna i deszczowa aura z mgłami i wichrami sprzyja zarazie. Stan takiej pogody utrzymuje się przez cały bieg wiosny, a także latem i jesienią (92—4, 76, 77); rzeki zaczęły wylewać — w Krakowie woda na Wiśle stała równo z brzegami, ludzie po wsiach oraz i siać nie mogli. W maju opanowała już zaraza Kraków, Lublin, Toruń i Gołub (Prusy) (657), a po klęsce pod Batohem (1 i 2 czerwca) rozszerza się już na całą Polskę, skąd też następnie dostaje się na Ukrainę. Tutaj jest ona postrachem dla Tatarów, którzy po zwycięstwie batowskim, śpiesznie, bez łupów nawet uchodzą z Polski, bojąc się jej zawleczenia do Krymu (659). Zaraza szerząc się gwałtownie na Ukrainie była plagą dla miast kozackich, w których gdzieniegdzie, zaledwie sto ludzi przy życiu zostało (736). Ponadto paraliżowała zamysły Kozaków o nowej wojnie z Polską (730, 734).

Zaćmienie księżyca i słońca oraz różne złowróżbne znaki uważano za zapowiedź tych klęsk (659, 704). Zasięg zarazy był olbrzymi. Szerzy się ona z niemałą zjadliwością w portach Hamburgu i Bremie, w Holsztynie, Oldenburgu, Niderlandach, Danii, Szwecji, Austrii i we Francji (653). W Polsce jednakże wywierała największą swą grozę. Nie było niemal zakątka od niej wolnego. Przebiegała wzdłuż i wszerz ziemie polskie. Kubala stwierdza, że nazywano ją „czarną śmiercią“ (od czarnych wrzodów czyli dymienic silnie występujących na ciele, a zwłaszcza pod pachami) — Rudawski zwie ją „złą boginią“ (Dea mala).

Prócz moru czyli dżumy zjawiają się różne inne choroby zaraźliwe — jak febry, kwartany, gorączki czyli maligny wreszcie przeróżne inne choroby, objawiające się bolem głowy, oczu i żołądka, puchliną wątroby, zapaleniem śledziony, upływem krwi z ust, nosa, a wszystko to połączone było z nagłą i gwałtowną śmiercią (666). Do klęski tej przyczynił się niemało i głód. Ludzie padali jak muchy, idąc lub stojąc (659, 690 a). Wszystko umilkło jakby na znak zaklęcia. Handel i poczty ustały. Ludzie, co możniejsi, uchodzili w góry i lasy, unikając jeden drugiego. Na miejscu pozostawali gdzieniegdzie kupcy dla ochrony swoich towarów lub biedne pospólstwo, a wreszcie grabarze. W końcu i tych zabrakło i ludzie niepogrzebani leżeli. Śmierć następowała nieraz bardzo szybko, do 24 godzin (663). Wedle zapodań Th. Europ., miało wymrzeć wówczas w Polsce około 400.000 ludzi (651).

W Krakowie, gdzie zaraza srożyła się najgroźniej, umierało tygodniowo po kilkaset osób (692). Ulice całe pustoszały. Powszechna ta zaraza jest plagą szczególnie dla ludnych miast i miasteczek, mniej zaś srożyła się po wsiach. Dlatego też ludzie uchodzą przed nią w ustronne miejsca, kryjąc się w szałasach leśnych; zwierzyna zaś leśna, wypłoszona z lasów, ściągała na żer trupów ludzkich do miast.

W Krakowie szerzy się zaraza od roku poprzedniego; w roku bieżącym dochodzi ona do szczytu — podobnie jak i w całej Polsce. W Toruniu pierwsze jej oznaki dostrzeżono w marcu, a zaraza przechodząc różne fazy trwa do lutego roku następnego. Szerzy się przeważnie wśród dzieci na przedmieściach, skąd też następnie dostaje się do miasta. W maju słyszy się o zarazie w miastach pomorskich, np. Gołubiu. W Warszawie wybuchła ona pod koniec lipca, w czasie odbywającego się tam właśnie sejmu. Na wiadomość o tym, obrady sejmowe coprędzej zakończono, a król uchodzi z Warszawy (sierpień), chroniąc się wraz z całym dworem w dobrach biskupich w Płockiem, następnie w Skierniewicach, a gdy i tam z kolei zaraza się wkradła, w Łowiczu (660, 664, 683). We wrześniu nasilenie zarazy w całej Polsce wzrasta; wraz z nasileniem zwiększa się też obszar ziem dotkniętych zarazą. W czasie tym bowiem zaraza opanowała już Ruś Czerwoną, Wołyń z Łuckiem, Małopolskę z Lublinem i Krakowem, część Prus i Wielkopolski z Piotrkowem, Podlasie, gdzie pojawiły się też pierwsze oznaki zarazy, a wreszcie Ukrainę i Litwę. Poza tym szerzy się zaraza silnie na Krymie, w obozie wojsk królewskich pod Sokalem, a nawet wśród bydła na Śląsku (86).

Zaraza szerzy się w Krakowie jeszcze od jesieni roku ubiegłego. W miesiącach styczniu i lutym czyni ona groźne postępy na Kazimierzu, a zwłaszcza w ulicy św. Jakuba, skąd też dostaje się do Krakowa i innych jego przedmieść (690). Od czerwca do września zaraza stale się wzmaga,

jak podaje Goliński, przez przenoszenie rzeczy (zwłaszcza po zmarłych na zarazę) (690). Władze miejskie wydają specjalne zarządzenia sanitarne, lecz mimo to zaraza coraz to więcej się wzmaga, osiągając we wrześniu szczytowy punkt nasilenia. Jeszcze w ciągu sierpnia notuje Stryjewicz [1]) aż 400 zgonów zmarłych na zarazę w ciągu jednego tylko dnia (10 sierpień), lecz już we wrześniu, jak donosi Theatr. Europaeum, umierało dziennie po 500 ludzi (652). Toteż cyfra zmarłych na zarazę w ciągu września osiąga wręcz zastraszającą i nienotowaną dotychczas sumę: przeszło 17.000 chrześcian oraz ponad 2.000 Żydów (652). Lersch, a za nim Sticker cyfrę tę błędnie ujmują, biorąc nieprawdopodobny stosunek 17.000 chrześcian do 20.000(?)Żydów(705). Na październik przypada już zmierzch zarazy. W miesiącu tym odbywają się też liczne procesje dziękczynne zarówno w Krakowie jak i na Kazimierzu. Do tego też czasu (10 paźdz.) wymarło w Krakowie 26.000 ludzi, nie licząc przedmieść (703). W ten mniejwięcej sposób ujmuje cyfrę zmarłych Goliński (24—26.000) — z przedmieściami zaś 33.638. Za Golińskim to samo Kubala (697). Kochowski cyfrę tę podniósł do 36.000, a Rudawski nawet do 40 tysięcy (688, 704). Najniższą cyfrę zmarłych — 20 tysięcy podają Akta Sądu wyższego niem. w Krakowie — najwyższą i mało prawdopodobną Mączyński, aż 50.000 (698, 625).

W lutym 1653 r. w Toruniu zaraza zupełnie wygasa. Wymarły tu przeważnie dzieci (673). W Starogardzie i okolicach zaraza trwa nawet przez całe 3-ch lecie, od 1652—4 (676). Poza tym panuje ona w części woj. Chełmińskiego, Królewcu, Gdańsku, Świeciu, Gołubiu, Oliwie, Jezioranach i innych.

Z Wielkopolski są wiadomości o zarazie w Piotrkowie, Włocławku, Kaliszu. W Poznaniu zarazy w tym roku nie było, zapewne dzięki temu, że władze miejskie, mając się na baczności, wydają odpowiednie rozporządzenia — zakładają między innymi rodzaj kwarantanny na Wildzie, gdzie miano przetrzymywać ludzi podejrzanych o zarazę (678). Z Kalisza muszą przed nią uchodzić jezuici (680). We Włocławku zaraza trwa od 5 lipca do 21 marca r. n. (679). Kapituła włocławska rozjechała się już 1 sierpnia; posiedzenia swe odbywa w Bądkowie.

Do Liczby ważniejszych miast na Mazowszu, dotkniętych zarazą, należą też Pułtusk, Przasnysz, Łomża, Skierniewice (685, 686, 616, 683).

W Małopolsce prócz Krakowa, jego przedmieść i okolic, ze znaczniejszych miast nawiedza zaraza Wieliczkę, Myślenice, Bochnię, Pilzno, Nowy Sącz, Tarnów, Opatów, Radom, Lublin, województwo lubelskie. W Nowym Sączu wybucha zaraza 9-tego, w Wieliczce 14-go sierpnia. Rajca ka-

[1]) Rkp. Żegoty.

zimierski, Goliński uchodzi przed nią z Wieliczki do wsi klasztoru tynieckiego, Bodzanowa, lecz nie ustrzegł się jej, bo i tu zapadł wraz z żoną na ciężką zarazę i chorował tygodni sześć, a żoną 13 (667). W październiku nasilenie zarazy jeszcze więcej się wzmaga; umierało wówczas w Wieliczce tygodniowo do 150 osób (707). W miesiącu tym panują już choroby epidemiczne niemal wszędzie w Polsce. W Radomiu wedle jednych trwać miała zaraza z przerwami od r. 1652 aż do 1655 roku, wedle innych trwała bez przerwy do 1654, a nawet 1658 roku (713). W tym ostatnim wypadku ciągłość zarazy niewątpliwie jest przesadzona. Przypadający w tym roku trybunał lubelski z powodu zarazy odroczono (714).

Na Rusi Czerwonej panuje zaraza w ziemiach lwowskiej, przemyskiej i sanockiej, nawiedzając tu miasta Lwów, Wiśnię, Przemyśl, Jarosław, Krosno, Stryj, Sokal, Trembowlę. Czas jej trwania przypada na lato. Sądzić o tym należy z diariusza regenta gminy lwowskiej Jana Studnickiego, który odnośnie do Lwowa pod dniem 14 sierpnia mówi o przygotowaniu prowiantów lub pieniędzy „dla zapowietrzonych i grabarzy" (721), jak niemniej z relacyj sejmikowych, które pod datą 11 i 12 czerwca podają, że z powodu zarazy w Wiśni, obywatele jej jak również i ziemi sanockiej nie mogą zjechać się na sejmik do Wiśni, lecz odbywają go w Przemyślu. Jednak i tu grasuje zaraza, bo poborcy ziemi przemyskiej dla ściągania podatków, zmuszeni są obrać Sambor za siedzibę (719). Z daty uchwały (12. VI.) wynikałoby, że zaraza w Przemyślu panowała już wcześniej, a mianowicie jak Załęski pod rokiem poprzednim podaje, z przerwą jeszcze od roku poprzedniego (639). We Lwowie przebieg jej był łagodniejszy od roku ubiegłego (Charewiczowa, Klęski zaraz w dawnym Lwowie, str. 65). Mór w Stryju wyludnił prawie całe miasto, podobnie jak i w Trembowli (722, 725). Zaraza grasująca wśród wojska w Sokalu była dalszym ciągiem chorób obozowych, szerzących się tu jeszcze od roku ubiegłego (723—724). Do tego samego czasu (czerwiec) odnosi się też wiadomość o zarazie na Wołyniu i w Łucku (726—727). Od tej zarazy nie był też wolny i Pińsk (Polesie). Kozacy w tym roku oblegając Kamieniec, muszą odeń odstąpić, albowiem zaraza grasująca w okolicy wkradła się w ich szeregi, dziesiątkując je tak, że pola okoliczne zasłane zostały trupami (729—730). Na Ukrainie zaraza szerzyła się z niezwykłą gwałtownością, wyludniając zupełnie okolice nią nawiedzone. Szczególnie w Korsuniu i w innych miastach okolicznych, na Zadnieprzu, Perejasławiu, Nosówce, Przyłuce i innych z wyjątkiem Nieżyna, plaga ta była straszną (733). Mór panuje w tym roku na całej Litwie, a także Rusi dalszej (688). We Wilnie trwa on przez 2 lata (1652—1653) (737). W grudniu, z nastaniem zimy i mrozów, zaraza na ogół wygasa; gdzieniegdzie utrzymuje się jeszcze do roku następnego (1653),

stając się niemniej groźną. Zaraza w 1653 r. począwszy od stycznia staje się zjawiskiem powszechnym w Polsce i Litwie. (738—740, 742—746). Cedrowski zarazę w tymże roku uważa za początek wielkiej zarazy, której długi okres sięgał od października 1653 do stycznia 1658 r. Szerzy się ona ponadto w roku tym na Węgrzech (741). W Gdańsku i Królewcu marło tygodniowo 200, a nawet 500—600 osób (739—740, 748). W samym Gdańsku padło ofiarą zarazy około 11.600 osób (747, 749), na ogólną cyfrę zaludnienia ówczesnego Gdańska (w lat. 1640—50 liczył Gdańsk 77.000 ludności) była to dość pokaźna cyfra — wynosiła bowiem $^1/_6$ część zaludnienia (749, 750).

W Gdańsku zaraza szerzy się począwszy od zimy poprzez całe lato; przypadający w sierpniu jarmark w dzień św. Dominika nie cieszył się z tego powodu zbyt wielką frekwencją (750, 750 a). W Królewcu przypada ona na czas lata (748). W Wielkopolsce ukazuje się na wielu miejscach w diecezii gnieźnieńskiej. W lipcu ukazuje się zaraza w Poznaniu, lecz przebieg jej nie był zbyt groźny. Z nastaniem mrozów zaraza ustąpiła. W Krotoszynie zaraza trwa dość długo, bo od lipca 1653 do stycznia 1657 roku (757). Dość wcześnie, bo już w marcu słyszy się o zarazie grasującej w Warszawie i okolicy. Mający się tam właśnie zebrać sejm musiano odbyć w Brześciu. Jeszcze w maju zaraza musiała być tu groźną, skoro królowa, bawiąca wówczas z królem we Lwowie, po odjeździe tegoż do obozu pod Gliniany, na wiadomość o zarazie w Warszawie, zatrzymuje się w klasztorze w Płocku do lipca. Lecz jeszcze nawet w lipcu karmelitanki bose opuszczają Warszawę, chroniąc się przed zarazą do Niepołomic (759 a). Potem zaraza na jakiś czas tu przycichła, lecz już w październiku na nowo wybucha. Poza tym czyni ona groźne postępy w Łomży i z. Łomżyńskiej. Z miast innych ucierpiały też niemało Płock, a z bliższych okolic Mazowsza — Podlasie. W sierpniu i wrześniu słyszy się jeszcze o zarazie we Wrocławiu (Śląsk) lecz już w październiku musiała stąd ustąpić, skoro powrócono do normalnych zajęć (otwarcie młyna z polecenia magistratu) (764—5). — Do większych rozmiarów dochodzi w tym roku zaraza w Małopolsce, nawiedzając szczególnie Kraków, Nowy Sącz, Tarnów, okolice Wysokiej, Przytyk, Wieniawę. W Krakowie przebieg zarazy w różnych odstępach czasu był różny. Począwszy od ukazania się jej, czyli mniej więcej od września (29 września zaraza opanowała zaledwie 5 domów) do 12 października przebieg jej był dość groźny. 19 października jest wiadomość, że zaraza już ustąpiła, a tylko niebezpieczeństwo zawleczenia zarazy jest jeszcze groźne, albowiem zaraza łatwo tu się może przedostać z sąsiednich Węgier, gdzie właśnie w Koszycach, Preszowie, Bardiowie i w innych miastach szerzyła się z nadzwyczajną siłą. W 10 dni później zaraza w Krakowie znów

była groźną, tak że cała ulica Grodzka była zapowietrzona (770). W Nowym Sączu panuje od końca marca do kwietnia (13. IV.) (773); w Tarnowie zmarło w tym roku na zarazę około 1.500 ludzi. Poza tym dość groźnie występuje ona w latach 1653—4 w Radomskiem, oraz w obozie wojsk polskich pod Glinianami (Ruś Czerwona) (776—78, 782). Takież same choroby, na tle głodu panującego w obozach, były też plagą dla wojsk polskich obozujących pod Żwańcem (Podole), a Jemiołowski podaje, że w obu tych obozach zginęło do 20.000 ludzi (785, 786). Spośród wszystkich ziem polskich, najmniej w tym roku od zarazy ucierpiał Wołyń. Wreszcie zaraza panuje jeszcze gdzieniegdzie na Ukrainie (Hermanówka) oraz szczególnie groźnie na Litwie, gdzie ukazuje się w szeregu miejscowości, jak Wilnie, Kownie, Pińsku, województwie brzeskim, Brańsku, Surażu, Mereczu.

W roku 1654 wybucha zaraza z wiosną. Warunkiem przyczyniającym się do jej rozwoju jest głód (794). Toteż zaraza tu i ówdzie wybucha na wiosnę. Najwcześniej, bo już w styczniu pojawia się ona w Oliwie; szerzy się też ona w Królewcu, skąd znów za pośrednictwem pewnego kupca dostaje się do Heilsbergu (stolicy Warmii). Łagodniejszy przebieg ma zaraza w tym roku w Poznaniu, natomiast w powiecie krotoszyńskim wybucha z gwałtowną siłą, porywając wiele ofiar zarówno we wsi Głuchowie, a w Sieradzu zmarło blisko 2.000 osób (800). Kraków w tym roku wolny od zarazy podejmuje środki zaradcze, mające przeciwdziałać zawleczeniu zarazy z Węgier, gdzie szczególnie w Preszowie groźnie się sroży (801—4). Na Rusi Czerwonej słyszy się o zarazie w Jarosławiu. Na Litwie, tej właśnie zarazie zawdzięczano, że Moskwa zmuszona była zaniechać dalszego podboju Litwy (806). Na Rusi dalszej wybucha podczas lata zaraza w Moskwie, skąd następnie rozprzestrzenia się po kraju, utrzymując się do grudnia, a nawet do stycznia 1655 roku. W pierwszej swej fazie (do 1 kwietnia) zaraza niezbyt groźna, po 1 września wzmaga się na sile, wyludniając po większej części miasto Moskwę. Z końcem lipca na wszystkich ulicach pojawiły się barykady, ulice zamknięto dla wszelkiej komunikacji pod grozą śmierci. Szczególnie silnej kontroli podlegały drogi wiodące z Moskwy do Smoleńska. Chodziło bowiem o zabezpieczenie przed zarazą wojsk carskich, które natenczas oblegały Smoleńsk (810). Począwszy od 10 października zaczyna zaraza w Moskwie wygasać. W lutym 1655, gdy zaraza już zupełnie wygasła, powrócił car do Moskwy (810). Wymarło wówczas w Rosji 65% ludności, czyli na ogólną sumę 35.605.000 zaludnienia, wymarło 23.250.000. Jeszcze do grudnia jak Th. Europaeum podaje, zaraza w Moskwie czyniła tak groźne postępy, że stosy trupów zalegały ulice Moskwy, stając się żerem zgłodniałych psów. Ten sam los spotkał i inne miasta, o których powyżej mowa, zwłaszcza okolice

w pobliżu Moskwy. Pozbawione opieki ludzkiej bydło, błąkało się masowo po polach, padając najczęściej z głodu lub rozszarpywane przez dzikie zwierzęta (807, 808).

W 1655 r. do groźniejszych rozmiarów dochodzi zaraza w Wielkopolsce, a po części także Litwie. W pochodzie przez Wielkopolskę nawiedza ona Gniezno, Poznań, Wschowę, Lwowek i powiat pleszewski. W Gnieźnie przypadającą w 2 połowie października kapitułę odroczono z powodu zarazy (817). W Poznaniu zaraza od tego roku począwszy trwa bez przerwy do 1657 roku; we Wschowie w okresie 8-miesięcznym jej trwania wymarło 860 osób, we Lwowku 540 (820).

W 1656 r. znowu wybucha zaraza w różnych dzielnicach Polski. Roznieśli ją Szwedzi po Warmii, zawlekli do Prus, Płocka, i Warszawy, skąd następnie rozeszła się po województwie podlaskim, Litwie i Rusi (832—6). Począwszy od lata szerzy się w sąsiedniej Orawie i dalej na Węgrzech oraz w innych krajach Europy, szczególnie zaś groźnie we Włoszech.

W Toruniu ukazuje się już po Nowym Roku i stopniowo coraz bardziej się wzmaga, osiągając w sierpniu kulminacyjny punkt nasilenia. Odtąd aż do listopada zaraza w Toruniu szerzy się nadal z taką srogością, że dzielnica Neustadt w krótkim czasie, w przeciągu ośmiu dni zaledwie zostaje zupełnie opanowana przez zarazę. W grudniu zaraza ustępuje. Statystyka śmiertelności w Toruniu za czas od lipca do grudnia wykazuje 8.962 osób zmarłych na zarazę. Cyfra ta nie jest jeszcze ścisła, gdyż nie obejmuje tych, którzy zginęli poza obrębem miasta. Zernecke podaje cyfrę 10.000 osób zmarłych w okresie od maja do grudnia (844). Z zarazy rozniesionej przez Szwedów po Warmii znacznie ucierpiał Reszel, mniej zaś Brunsberga (837—8). Czas jej trwania przypada na 2 połowę października. W sąsiedztwie Warmii ucierpiał też Passenheim (Prusy); Gdańsk utracił również znaczną część ludności (8.962 osób) (839, 836). W Malborgu słyszy się o zarazie już w pierwszych dniach marca. Dla wojewody malborskiego Wejhera była ona właśnie pretekstem do poddania tej twierdzy Szwedom (841). W tym samym mniejwięcej czasie przypada zaraza w Elblągu (843). Poza tym od sierpnia do grudnia nawiedza ona okolice Chojnic, Grudziądz, a także Sępolno (842, 845—6). Cyfrę zmarłych dla każdego z tych miast (Grudziądz, Sępolno) określano na tysiąc osób (846, 848). Zaraza, jaka się szerzy w Prusach, obejmuje też i bydło (153). W Wielkopolsce pochód zarazy znaczny; pojawia się w całym szeregu miast, jak Zduny, Międzyrzecz, Bydgoszcz, Włocławek z okolicą, Poznań, Kalisz, Oborniki, Pabianice (850—57, 862). Z Mazowsza wszystkie ważniejsze miasta, jak Płock, Rawa, Pułtusk, Łowicz wraz ze stolicą Warszawą nawiedzone były zarazą. W okolicach War-

szawy było nawet kilka wsi zapowietrzonych. Ponadto w obozach wojsk polskich i szwedzkich, stojących pod Warszawą szerzy się groźnie krwawa biegunka, która wiele wojska z obu stron zmiotła (858, 862). Choroby, jakie trapią wojska szwedzkie przez kilka z rzędu miesięcy już po zajęciu Warszawy, były dla nich tak dotkliwą klęską, że zmuszeni byli wkońcu opuścić Warszawę (859—60). Z innych ziem Śląsk wiele ucierpiał, podobnie jak i sąsiednie Węgry (833—4, 867—8) — Małopolska natomiast mniej.

Większą srogością w tym roku odznacza się też zaraza na Rusi Czerwonej, gdzie między innymi przedmieścia lwowskie, miasta Przemyśl, Krosno najwięcej ucierpiały. W tym ostatnim zaraza przetrwała do roku następnego, uśmierciwszy 1.100 osób (878).

Odmienne nieco podłoże ma zaraza na Ukrainie. Tutaj po bitwie ochmatowskiej (w 1655 r.) stosy trupów, zalegające pola bitwy a niepogrzebane z powodu zbyt ostrych mrozów towarzyszących bitwie, tak pod samym Ochmatowem, jak i na przestrzeni od Ochmatowa do Żywotowa, są podłożem dla zarazy, która z wiosną 1656 wybucha i staje się nawet bardzo groźną (878 a).

W roku 1656 przeszła też zaraza przez Inflanty, nawiedzając w szczególności Rygę (879).

Po strasznej zarazie w 1652 r., rok 1657 jest niemniej groźny. Zaraza przeszła wtedy przez ziemie polskie, niemieckie i nawiedziła Szwecję (886).

W Polsce do większych rozmiarów doszła zaraza w Prusach, na Kujawach, Mazowszu (Warszawa), Małopolsce (Lublin, Kraków), Litwie, Inflantach. Poza tym szerzy się także zaraza w Wielkopolsce, Rusi Czerwonej (Lwów, Jarosław) i Rusi dalszej. W Prusach groźnie się szerzyła na Mazurach. W Jańsborskiem ofiarą jej padały nawet zwierzęta, a zwłaszcza konie, toteż w całej tej parafii po ustaniu zarazy nie było tu ani jednego konia, a w starostwie jańsborskim przeszło 1.000 włók leżało odłogiem (892—4). I w tym również roku Reszel nie jest wolny od zarazy (891). Srożyła się ona ponadto w Świeciu, Pruskim Holądzie. Poza tym przerzedzała ona szeregi wojsk polskich pod wodzą Gordona ciągnących przez Prusy (883). — W Gdańsku zaraza szczególnie się srożyła; zginęło tu wówczas 7.569 osób. Z niemniejszą grozą srożyła się zaraza w Chojnicach; straty tego miasta w zmarłych na zarazę obliczano na 2.000 osób. Zaraza tu, jak i w Tucholi szerzy się od Świąt Zielonych aż do adwentu (888, 890). W Wielkopolsce przebieg zarazy na ogół łagodny, za wyjątkiem Kujaw (882). Lecz i tu, podobnie jak w Prusach, niszczy ona wojsko Gordona w okolicach Poznania, Pyzdrach (884—5). Prócz Poznania, słyszy się o zarazie w Kaliszu oraz powiecie krotoszyńskim (Kobylin). Ciekawe z tegoż czasu było rozporządzenie magistratu kobylińskiego, które postanowiło, że każdy, kto podejmie się grzebania trupów, otrzyma po zmarłych pościel i inne rzeczy. Rozporządzenie to, pominąwszy już zgubne jego skutki, (przez przenoszenie bowiem rzeczy zaraza tym więcej się szerzyła) nastręczało w rzeczywistości miastu wiele kłopotów przez spory o spadek, pomiędzy rodzinami zmarłych, a tymi, którzy w myśl rozporządzenia miasta pogrzebali. Procesy tego rodzaju ciągnęły się nieraz przez długie lata. — W Kaliszu mór od tego roku począwszy ciągnie się do 1659 roku (898).

Wedle Jemiołowskiego mór w tym roku w Warszawie był groźny. Akta nowomiejskie zawierają nawet przepisy ostrzegawcze „względem tego, iż się po stronach powietrze szerzy". Niema w nich natenczas jeszcze wzmianki o zarazie w Warszawie (899). O zarazie w innych miastach niewiele się słyszy (900—901), z czegoby sądzić można, że zaraza oszczędziła Mazowsze, co odnieśćby można także do Podlasia.

Prócz Krakowa zaraza dotkliwie daje się odczuć Lublinowi, a i innym miastom małopolskim (882, 904—8). Lublin podobno miał utracić w tym roku połowę swej ludności (907). Riabinin zalicza ją do jednej z najsilniejszych (zob. r. 1652 i 1695). Mór, który oszczędził Chęciny w 1652 roku, w tym roku pastwił się tu groźnie.

Niezwykłe żniwo śmierci zebrał mór na Rusi Czerwonej (Lwów, Jarosław). Tutaj, zniszczenia poczynione z kolei także przez najazd Rakoczego, sprowadzają wygłodzenie kraju, a w dalszym następstwie i zarazę. Zaniosły ją tutaj wojska Rakoczego. Mór ten szerzy się i w okolicach Lwowa, a mieszczanie zawieszają już po ustaniu zarazy dziękczynną tablicę na ołtarzu błog. Stanisława Kostki oraz obraz tego świętego patrona od zarazy, na wieży ratuszowej (909). Rakoczanie zawlekli z kolei zarazę i do Jarosławia. Szerzy się ona tu od połowy sierpnia do zimy (910—11).

Najwięcej jednak od zarazy w tym osobliwie roku ucierpiała Litwa oraz terytoria wysunięte na wschód od Litwy — na szlakach ruskich aż hen do Moskwy. Zaraza panuje tu od sierpnia i przeciąga się do roku następnego (1658). Medeksza, wyprawiający się właśnie w poselstwie do cara, w czasie długiej swej podróży poprzez ziemie litewsko-ruskie, natrafia na liczne miasta, a nawet całe okolice zapowietrzone, które częstokroć z zakrytą twarzą trzeba było omijać — toteż niejednokrotnie nawet musiał zbaczać z drogi. Przejazd jego jest niezmiernie utrudniony choćby dlatego, że Moskale obawiając się zawleczenia zarazy w głąb Moskwy, otaczają posła szczególną strażą i robią mu trudności w dostaniu się do cara. Zaraza bowiem panuje już wówczas na całej przestrzeni drogi Medekszy, od Wilna począwszy do Smoleńska i Mińska,

a i w innych stronach Litwy także. Zaraza w tym roku panuje też na znacznej przestrzeni krajów Europy, a także i we Włoszech. Poseł moskiewski wysłany właśnie do Wenecji musi się ściśle stosować do przepisów władz i podlegać ostrej kontroli. Medeksza wspomina o wielu miejscowościach na Litwie i szlakach ruskich, zapowietrzonych. Są nimi Wilno, okolice Wielony i Szrednik, Kiejdany, Dewkajny, Widzimiszki, Święciany, Łyntupy, Mińsk, Smoleńsk (912—15). Panuje też ona w Kundzinie i Brześciu (916, 917). Odnośnie do Wilna podaje Kraszewski, że pomór ten o tyle był straszniejszym od poprzednich, że władze nie dozwolały mieszkańcom oddalić się z miasta, prawdopodobnie ze względu na znaczne już i tak wyludnienie Wilna przez wojnę (914). Załęski podaje, że na zarazę w Brześciu nad Bugiem wymarło 2.000 osób (917). W tym samym czasie grasuje ona w Rydze, Rewalu jak i w całych zresztą Inflantach (918); w Rydze umierało przeciętnie dziennie 40—60 osób, a zaraza szerzyła się tu od lata do zimy (919).

Po znacznych skutkach zarazy w latach ubiegłych, następuje w 1658 r. w Polsce częściowe jej uśmierzenie (921). Cedrowski uważa, że z tym właśnie rokiem (styczeń) zakończył się 5-letni okres zarazy (1653—58) (746). Faktycznie jednak zaraza jeszcze gdzieniegdzie panuje. W Toruniu wśród oblężonych Szwedów, a także w obozie polskim szerzą się zaraźliwe choroby, jak angina, szkorbut i dyzenteria. Choroby te wyrządziły wśród Szwedów tak wielkie spustoszenie, że poddać się musieli oblegającym ich wojskom polskim mimo, iż twierdza była dostatnio zaopatrzona w żywność (923). Jak długo choroby te jeszcze w Toruniu szerzyły się — nie wiadomo — faktem jest, że panują przez cały ciąg oblężenia (od lipca do 30 grudnia).

W Wielkopolsce tu i ówdzie (Poznań, Wągrowiec, Sarnowo) zaraza się szerzy, gdzieniegdzie znów (Kobylin) wygasa (927). W Poznaniu zaraza występuje w związku z niedawnym oblężeniem tegoż miasta przez Szwedów. Król bawiąc tu z królową i całym dworem, uchodzi przed zarazą do Boguniewa (924). W Warszawie zaraza występuje mniej więcej już w lutym, w czasie odbywającej się tam konwokacji i trwa przez szereg miesięcy, jeszcze nawet w sierpniu (928—30). Szerzy się też ona w Łowiczu (931) — w Małopolsce zaś w Krakowie. W związku z tym magistrat krakowski wydaje rozporządzenie, wzbraniające surowo mieszkańcom chowu bydła w obrębie murów, gdyż przez to zanieczyszcza się powietrze, co jest znów podłożem dogodnym dla zarazy (933). Na Litwie i Żmudzi oraz szlakach białoruskich i w tym roku również zaraza się szerzy (934); nawiedza ona między innymi miasta Mińsk, Smoleńsk i Wilno. W tym ostatnim zwłaszcza dała się we znaki, panując pospołu z głodem. Ludzie zabijali się o kawałek chleba lub pożerali trupy (935).

Zaraza morowa, która w r. poprzednim (1658) nieco się uśmierzyła, wybucha na nowo w 1659 r. i chociaż z mniejszą siłą się szerzy, przebiega znów liczne ziemie polskie. I w innych także krajach Europy niemało grasuje, np. Niemczech, w Danii (także Kopenhadze), a zwłaszcza Bremie, (939), Holandii.

W Polsce przebiega ona Prusy, Wielkopolskę i Kujawy z Włocławkiem, Mazowsze z Podlasiem, Małopolskę, a wreszcie Litwę — choć nie wszędzie z równą siłą. Groźna np. była w tym roku zaraza w województwach poznańskim i kaliskim oraz miastach Poznaniu i Gnieznie, woj. lubelskim i w Lublinie, Mazowszu i Warszawie, na Litwie, w Wilnie (940, 941, 946—47, 948, 954). — W Toruniu (Prusy) wybucha zaraza w sierpniu, z mniejszą jednakże siłą niż w roku ubiegłym. Zernecke oblicza ilość zmarłych na 1.330 osób (942). Szerzy się też tu ona dość groźnie wśród wojsk polskich, a także w innych miastach pruskich (941). W Gdańsku panuje do 1662 roku, w Gołdapie także w latach 1661 i 1662 (943, 944). Z innych miast pruskich nawiedzonych zarazą, wymienić jeszcze należy Frydland Pruski. W Wielkopolsce prócz wspomnianych wyżej województw i miast, nawiedza jeszcze tu powietrze morowe Pleszew i Wągrowiec (949, 925). W Gnieźnie jak i w jego okolicach zaraza szerzy się do marca r. n. Przebieg zarazy na Mazowszu i w ziemi dobrzyńskiej groźny. Jeszcze 10 czerwca zaraza w z. dobrzyńskiej słaba, wzmaga się stale — wreszcie do końca t. r. owładnęła już całą tą ziemią (950—51). Zaraza szerzyć się tu musiała i w latach następnych (1660, 1661). Zaraza w wspomnianych wyżej krajach znajduje dogodne dla rozwoju warunki: Głód bowiem, jaki tu nastąpił po zniszczeniach szwedzkich oraz wojsk Rakoczego, był tak znaczny, że tłumy ludzi ciągnęły się zewsząd do Warszawy, żebrząc o jałmużnę. Przychodzi im tu z pomocą Towarzystwo miłosierdzia oraz magistrat, który zakłada tu nawet baraki; z pomocą humanitarną spieszy też sam król i królowa, przede wszystkim zaś kanclerz Prażmowski, łożąc na utrzymanie tych biedaków wikt i pieniądze (952). Dla Wileńszczyzny i Wilna mór w tym roku był klęską niemałą, gdyż szedł w parze z głodem, który się tu szerzy po zniszczeniach wojennych (940, 955—6).

W 1660 r. ukazuje się znowu zaraza w różnych ziemiach Polski. W Prusach nawiedza Gdańsk, Malborg, Lubawę, Toruń, a z kolei i całe Prusy. Gdańsk podczas 2-letniego panowania w nim zarazy (1660—61) utracił 5.515 mieszkańców (958—9). W Toruniu przetrwała również do roku następnego (960). W Wielkopolsce wybucha zaraza tu i ówdzie. W okolicach Włocławka pierwsze oznaki zarazy ukazują się w kwietniu, w Trzemesznie w sierpniu, w dzień św. Augustyna (23. VIII.) (964, 965). Poza tym kończy się w tym roku zaraza w Wągrowcu (925). W Warsza-

wie zaraza przypada na czas lata. Musiała ona być tu bardzo groźną, skoro para królewska uchodzi przed nią aż hen na Ruś Czerwoną, do swych dóbr stołowych tj. do Samborą, gdzie przebywa w okresie od 14. VIII.—28. X. (966), po czym uchodzą znów do Krakowa. W czasie zarazy, panującej w tym roku w Krakowie, prawdziwym opiekunem miasta był biskup tamtejszy Andrzej Trzebicki; zakłada on tu nawet specjalny budynek dla zapowietrzonych (968). W Małopolsce prócz Krakowa grasuje zaraza w woj. sandomierskim (Ryczywół, Jedlińsko), oraz lubelskim (969—971). Groźna była zaraza wśród wojsk moskiewskich, na wyprawie cudnowskiej (Ukraina) (972).

Rok 1661 nie ustępuje pod względem grozy latom ubiegłym. Zaraza panując na znaczniejszych obszarach Polski i Litwy jest znamieniem wielkiej klęski w obu tych krajach. Na wiadomość o zarazie kolegium jezuickie w Drohiczynie (Podlasie) rozpuszczono. To samo dotyczy też innych kolegiów. W Łomży, gdzie jezuici częściowo pozostali na swoich posterunkach, padając licznie ofiarą zarazy (986). Zaraza w tym roku wtargnęła do Polski z Węgier przez Karpaty, toteż Kochowski nazywa ją „luem hungaricam". Posuwając się do Polski z Węgier przez Karpaty, nawiedza przede wszystkim Małopolskę i Ruś Czerwoną, skąd już dalej rozpościera się po całej Polsce; miasta Kielce, Chęciny, Jędrzejów, Żarnów, Lwów i inne wiele ucierpiały, podobnie Poznań, Gdańsk i Toruń (974), a Królewiec utracił przez zarazę w nim panującą aż 3.580 mieszkańców (977). We Włocławku pierwsze oznaki zarazy dostrzeżono 24 marca. Znaczny był posiew zarazy w Wielkopolsce, gdzie prócz Włocławka (Kujawy), woj. poznańskie, kaliskie, miasta Bydgoszcz, Poznań i Kalisz doznały strasznego spustoszenia (978, 979). W Poznaniu grasuje zaraza najsilniej w październiku (980), w Bydgoszczy zaś w czerwcu i lipcu. Liczne są tutaj wypadki zgonów na zarazę w klasztorze OO. Bernardynów (981).

W parze z głodem (952) idzie zaraza na Mazowszu, w Warszawie i Łodzi. W Warszawie panuje już w styczniu, wskutek czego sejm walny odroczono do maja (984). Odnośnie do zarazy w Krakowie ukazało się 18 czerwca rozporządzenie magistratu, by nikt z mieszkańców nie ważył się pod grozą kary przyjmować do swoich domów ludzi, pochodzących z Nowego Miasta (Korczyna) i z innych miejscowości, podejrzanych o zarazę (988). Niemniej groźnie srożyła się ta zaraza we Lwowie, w ziemi krośnieńskiej, w okolicy Dukli (990). Na Litwie pojawia się zaraza na wielu miejscach, szczeg. w woj. brzeskim, w którym panuje przez rok cały (1015).

I znowu w 1662 r. nawiedza zaraza Polskę, przeważnie w zachodnich jej połaciach. Kraje rdzennie polskie najwięcej ucierpiały, natomiast Ruś przeważnie jest od niej wolna. Szerzy się więc ona w Wielkopolsce,

szczególnie w województwie łęczyckim i Gnieźnie, w Warszawie i Płocku (Maz.), w Krakowie z Kazimierzem i w innych miastach małopolskich. Na Rusi Czerwonej pokazuje się silniej w Leżajsku, nieznacznie zaś tylko w Żółkwi (od lipca do września) (1013, 1014). Na Litwie zaraza występuje dość wcześnie w Lidzie, wskutek czego sejmik gromniczny (2. II.) przeniosiono stąd do Myta (1016). W lipcu zaraza w Polsce zyskuje na sile, toteż przypadający w Lublinie 30 lipca trybunał lubelski musiano odroczyć. Przed zarazą uchodzi wówczas król z Warszawy wraz z całym swoim dworem na Ruś Czerwoną — do Lwowa (991). Jeszcze wcześniej, bo w czerwcu (2 poł.) w Gnieźnie, zmuszona jest uchodzić przed zarazą kapituła do wsi Ryszewa (995). W Krakowie przebieg zarazy był następujący: W pierwszych dniach sierpnia (5. i 6. VIII.) dały się zauważyć pierwsze oznaki zarazy. Z dnia na dzień zaraza się wzmaga. Chorych co prędzej umieszczono w szpitalu św. Sebastiana oraz pobudowano dla nich osobne domy (1001). Mieszczaństwo co bogatsze i kler zaczyna opuszczać miasto (1002). 23 sierpnia opanowała już w Krakowie zaraza ulicę Rogacką, na Kazimierzu zaś Żydowską. Pod koniec września śmiertelność w Krakowie przybiera już zastraszające rozmiary. Dziennie chowano 30 trupów (1006). Po dzień 30 września umarło w Krakowie (bez Kazimierza i przedmieść) 600 osób, w Kazimierzu było już wówczas 8 domów zapowietrzonych. W tym samym miesiącu (wrzesień) wzmaga się też nasilenie zarazy w województwie łęczyckim. Do 18 października zmarło w Krakowie 800 osób, domów zaś zapowietrzonych było 90 — w Kazimierzu 9, ludzi zapowietrzonych 28.

Druga, groźniejsza faza zarazy w Polsce występuje pod koniec listopada [1]). Odtąd zaraza sroży się gwałtownie w całej Polsce, szczególnie po wioskach. (W miastach bowiem w miarę stosowania przepisów sanitarnych zaraza nie miała takiego przystępu.) Stała się ona tym większą klęską, że i głód równocześnie przyłączył się do niej (993). W roku tym panuje też silnie zaraza w Siedmiogrodzie (994).

W 1663 r. zaraza w Polsce znacznie przycichła. Z miast większych nawiedza ona Warszawę (Maz.), Włocławek (Kujawy), Kielce (Małop.) Lwów (Ruś Czerw.) i Połock (Litwa). W Kielcach znacznie wyniszczyła ludność. Do klęski ludnościowej przyłącza się też tu pomór bydła (1020). Do znacznie większych rozmiarów doszła ta klęska w Klimontowie, gdzie zaledwie 33 osoby zostały przy życiu (1021). Podobnie i Zawichost utracił w tym czasie znaczną część swej ludności (zaledwie 20 część mieszkańców została przy życiu, 1022). Znaczna ilość wojska układającego

---

[1]) Kochowski wspomina o straceniu Gosiewskiego, co miało miejsce 25 listopada t. r. W tym samym czasie zaraza miała wzmóc się na sile.

się z królem o wypłatę zaległego żołdu, doprowadza do wygłodzenia Lwowa, co w rezultacie sprowadziło i choroby, szerzące się zwłaszcza wśród wojsk pieszych (268). Również i Połock, gdzie zaraza szerzy się jeszcze od roku poprzedniego, ponosi przez zarazę znaczny uszczerbek.

Po 13-letnim okresie wielkich zaraz w Polsce (od 1651—1663) — następuje od 1664 roku począwszy okres mniej obfitujący w zarazy. Z wyjątkiem kilku lat gorszych (1665, 1676, 1677—1679, 1693 i 1695) zarazy odtąd nie szerzą się już tak groźnie. Przede wszystkim tracą tak charakterystyczną dla okresu „13-lecia" powszechność. Zarazy te już odtąd mają raczej charakter lokalny. Przy sposobności przypomnieć należy, że jest to już również okres mniej obfitujący w wojny, a zatem niema już tak dogodnych dla rozwoju zarazy warunków. Wprawdzie jeszcze serja wojen turecko-tatarskich ciąży nad Polską, lecz zarazy koncentrują się już raczej w terenach, o które wojowano, a zatem w okresie naszym przeważnie na terytorium Podola. W Małopolsce np. w roku 1664, jakkolwiek zaraza pokazuje się na wielu miejscach, jak w Wieliczce, Krakowie z Kazimierzem, Nowym Sączu i innych, nie wywiera jednakże zbytniej grozy. Na ogół zaraza przypada tu w listopadzie. Do Krakowa dostała się najpóźniej. W Nowym Sączu panuje już od kwietnia i trwa do drugiej połowy listopada roku następnego. Na Ukrainie nawiedza mór Czechryń. Poza tym szerzy się on w tym roku w wielu innych krajach Europy jak w Anglii i Holandii, nawiedzając tu przede wszystkim miasta Londyn, Amsterdam (1029).

W Polsce w 1665 r. wybucha zaraza. Podłożem dogodnym dla jej rozwoju jest głód, pochodzący ze zniszczenia zbóż przez długotrwałe deszcze podczas lata (277). W ogóle rok ten burzliwy i deszczowny sprzyjał chorobom. W Szadku (Wielkop.) dżdżysta aura w ciągu całego roku przysporzyła moc chorób u dzieci (282). W Nowym Sączu utrzymuje się zaraza jeszcze od roku ubiegłego (zob. nr 1027) i trwa tu do 2-giej połowy listopada. Z obawy przed rozszerzeniem się zarazy, domy zapowietrzonych zabijano skoblami, wrzeciądzami. W czasie najintensywniejszego rozszerzania się zarazy czyli od czerwca do grudnia, ustało wszelkie życie publiczne, zawieszono sądy (1028). Ubyła też znaczna część mieszkańców — domów stojących pustkami było również wiele.

Rok 1666 nie jest również wolny od zarazy jak i przeróżnych chorób zaraźliwych, które w równej mierze trapiły i zwierzęta (1031). W Prusach, na wielu miejscach, a szczególnie w Elblągu i Gdańsku szerzą się złośliwie wśród lata, zaraźliwe gorączki. W Elblągu nie było nieomal domu od nich wolnego. Jednakże nie były one groźne i mało kto na nie umierał (1033, 1034). Podobnie ma się rzecz i w Niemczech, gdzie również wśród lata panują liczne choroby zaraźliwe, jak czerwonka,

„gwałtowne" gorączki i inne, a także pojawia się powietrze morowe (1032).

Rok 1667 przynosi również pomór, który rzecz dziwna pojawia się wśród silnych nawet mrozów (w lutym), dziesiątkując ludność, jak to miało miejsce na Wołyniu. W związku z tą zarazą powtarzają źródła wierzenia, „że trupy chusty na sobie jedzą i krwi pełno, takiem ucinają rydlem głowy i krew idzie jako z żywego". Wypadki takie powtórzyły się w kilkunastu miejscowościach jak w Dubnie, Morawicy i w innych (1035). Odnośnie do Wołynia jest też wiadomość o zarazie w Równem i okolicy (1037). W Niemczech w tym roku po kilkuletnich zmaganiach się zaraza wygasa (1036).

Rok 1668 na ogół wolny w Polsce od zarazy. Szerzy się ona nieznacznie tylko w Żywcu (Małop.) podczas lata, w okresie wielkich słót (1039 a). Dla odwrócenia tej klęski, gdy już kilkanaście osób w mieście zmarło na zarazę, bractwo różańcowe urządza pielgrzymkę do Częstochowy, w dniu Nawiedzenia Matki Boskiej (2. VII.). Zresztą dość groźnie panuje w tym roku zaraza na Węgrzech i Krymie (1039, 1038).

Pod rokiem 1669 jest wiadomość o ciężkiej zarazie morowej na Śląsku oraz w księstwie oświęcimskim (1040). Poza tym mamy wiadomość o sporadycznych wypadkach ospy we Lwowie. Skutecznym środkiem, leczącym ową ospę, miał być używany powszechnie kinderbalsam oraz bardziej skuteczne, orzeźwiające olejki i maść muszkatułowa. Były to środki powszechnie stosowane przez ówczesnych lekarzy. Należałoby przy sposobności wspomnieć o jednym jeszcze środku; była to stara słonina z mlekiem, która miała leczyć krosty ospowe. Środek ten okazał się wcale skutecznym, podobnie jak używana w tym celu wódka, którą zmywano czerwone plamy poospowe.

W latach 1670 i 1671 w dalszym ciągu panuje zaraza na Śląsku i w Małopolsce. Przestrzegane są wszelkie środki ostrożności, by zarazy „skądinąd" nie zawlec (1040).

W 1672 r. wskutek częstych oblężeń, jak Lwowa i Kamieńca przez Turków oraz obozu skonfederowanych wojsk pod Gołąbem, powstaje głód, a z nim liczne choroby zakaźne (1043—1045). Pod Kamieńcem zaraza zdziesiątkowała połowę wojsk tureckich (1045) i z tego też względu musieli Turcy 4 października odstąpić od oblężenia Lwowa (1044). Zaraza ta w dalszym ciągu trapi wojska tureckie pod Kamieńcem w roku następnym (1673). Dziennie umierało ich 20 lub 30-tu. Do kwietnia 1673 wymrzeć ich miało wzwyż 4.000 (1048, 1049). Grasuje też ona wśród Tatarów na Krymie (1051).

W Polsce w 1674 r. w związku z drożyzną i głodem w okresie przed żniwami, występują nieznane objawy chorób, których jednakże za za-

razę nie należałoby uważać, gdyż już po żniwach, wraz z ustąpieniem głodu i one ustąpiły. W Wielkopolsce, w powiecie krotoszyńskim i Bydgoszczy sroży się groźnie morowe powietrze (1052—3, 1054).

W 1675 r. pojawia się nieznacznie zaraza w Warszawie (1057—58). Grasuje też ona w Wołoszech, Turcji (Konstantynopol i Adrianopol) (1055—56). Najprawdopodobniej zarazę tę zanieśli Turcy do Kamieńca, skąd znów w latach następnych rozeszła się po Polsce (1060). Wskutek tej zarazy Turcy musieli odstąpić od oblężenia Kamieńca (1059).

W r. następnym (1676), również w związku z głodem i niezwykłą drożyzną, powstaje miejscami w Polsce zaraza. Grasuje ona w województwie wołyńskim, a szczególnie ruskim, gdzie między innymi nawiedza ziemię lwowską, przemyską, miasta Brody, Jaworów oraz szczególnie groźnie powiat żydaczowski (1061—1065). W tym ostatnim zaraza rozciągała się na obszarze kilkunastu wsi. Sobieski ciągnąc na wyprawę pod Żurawno, przechodzi przez Żydaczów, skąd w liście pisanym do żony, tak pisze o zarazie tu panującej: „weszliśmy tu we środek rozmaitych śmierci, bo z jednej strony nieprzyjaciel, z drugiej powietrze, kilkanaście bowiem wsi około Dniestru zapowietrzyło się“ (1064). Wojna turecko-kozacka sprowadzić ją miała również do Nowego Sącza (1060).

Niedostatek i drożyzna zbóż w Polsce w 1677 r., w okresie przed żniwami wielce sprzyjały rozwojowi zarazy, która w pochodzie przez Polskę nawiedza niektóre jej ziemie (1066—68).

Najwcześniej ukazała się zaraza w Małopolsce (Kraków) i zarówno tu jak i na Mazowszu (Warszawa) poczyniła groźne postępy. Wedle Jemiołowskiego (w obu tych miastach) zginąć miało wzwyż 20.000 ludzi. W Krakowie pojawić się miała po świętach wielkanocnych (18. IV.) i trwała tu przez trzy z rzędu lata (do 1679 r.) (1087, 1100); wedle innych nawet 4 lata (1088). — Skoro tylko pokazały się w okolicach pierwsze poszlaki zarazy, magistrat wydawał zarządzenia o przestrzeganiu środków ostrożności. Rozporządzenia te dotyczyły przede wszystkim ludzi trudniących się handlem, dalej włóczęgów, których miano nakaz wydalać z miasta — poza tym chorych, dla których kwarantannę wyznaczono w szpitalu św. Sebastiana, poza obrębem miasta — a wreszcie i Żydów, którym zabroniono pod utratą handlu wstępu do miasta Krakowa. Poza tym ustanowiono straż miejską, ze 100 żołnierzy złożoną dla czuwania nad porządkiem w mieście (1081—85). W październiku 1677 uśmierzyła się zaraza częściowo w Krakowie — natomiast na przedmieściach Kazimierzu, Kleparzu i innych groźnie się jeszcze srożyła. Wobec tego miasto nadal obostrzało przepisy, czuwając, by nikt z miejsc zarażonych nie przedostał się do Krakowa (1086). Błędne jest twierdzenie Bąkowskiego, jakoby zaraza ta trwała przez cztery z rzędu lata, bo licząc od 1677 r. miałaby

trwać jeszcze do 1680 r., gdy tymczasem miejscowe źródła archiwalne podają pod tym rokiem tylko (1680) wiadomość o zarazie w Olkuszu. Cyfrę zmarłych łącznie z przedmieściami oblicza Bąkowski na 21.572 (1088). Z innych miejscowości małopolskich wspomnieć należy o zarazie w Żywcu, Kętach (1079 a) oraz o Rzeczniowie, gdzie szerzyć się miała dyzenteria (1089). Nieco później niż w Krakowie (24 czerwca) ukazuje się zaraza w Warszawie i trwa tu również w okresie 3-ch letnim (do marca 1679 roku) (1675—77). Największe spustoszenia poczynić ona miała na Przedmieściu Krakowskim. Faktyczne trwanie zarazy przypada tu od lata 1677 do wiosny 1678 r., poczym zaraza zaczyna już wygasać (1073). — I tu również ingerencja władz w kierunku stłumienia zarazy była silną; nie brakło bowiem zarządzeń w celu zapobieżenia tej klęsce. Między innymi nowością było, jak podaje Wejnert [1]), wprowadzenie okopów czyli kobylic [2]) dla przeprowadzenia ścisłego kordonu na około miasta. Były one niejako strażnicami, chroniącymi przed zaniesieniem zarazy z zewnątrz. Dawniej już znano takie okopy, lecz służyły one zapewne wyłącznie w celach obronnych. Dopiero poraz pierwszy w 1677 roku spotykamy się z nazwą właściwą „kobylic“ czyli uzupełnieniem wałów przez barjery drewniane i zakopywanie gościńców. — Z innych miast Mazowsza nawiedza zaraza również Płock (1078). Stosunkowo najpóźniej ukazuje się ona w Prusach i Wielkopolsce. W okolicach Torunia występuje w lipcu. Stąd następnie dostawszy się do miasta, grasuje tu krótko, bo już 9-go września odprawiano po kościołach dziękczynne modły (1069). W tym samym czasie (lipiec) pokazuje się zaraza w Poznaniu (1070).

Zaraza, jaka występuje w Polsce w r. następnym (1678) jest tylko dalszym ciągiem zarazy, sięgającej jeszcze roku poprzedniego (1090). Występuje ona i tym razem w Prusach i Wielkopolsce, nawiedzając tu Pomorze (Gniew), Kujawy (1091, 1092). Poza tym jak w r. ubiegłym szerzy się ona w dalszym ciągu w Warszawie, przede wszystkim zaś Krakowie i okolicach. Z innych miast Mazowsza — Rawę, nawiedza dopiero jesienią (1094), w samym zaś Krakowie oraz na niektórych jego przedmieściach (Kleparz, Stradom i inne) począwszy od marca zaraza zaczyna wygasać; trwa ona jeszcze tylko na Kazimierzu. W lipcu zaraza w Krakowie na czas krótki przygasa, lecz od sierpnia począwszy na nowo wy-

---

[1]) „Wiadomość historyczna o pierwszych okopach otaczających Warszawę i Pragę“ (Wejnert, Star. Warsz. I, 256—7).

[2]) Kobylica = barjera, opłoty z surowej sośniny i dębiny, albo kłoda pełna ostrych kołów w bramach dla przeszkodzenia wjazdu; także rogatki, kozły (Karłowicz, Słownik j. pol., II, 384).

bucha. W tej drugiej fazie utrzymuje się już do końca lutego 1679 r. (1100). W 1678 r. słyszy się jeszcze o zarazie w Lublinie (1103) poza tym na Rusi Czerwonej we Lwowie (1105).

Z kolei i w 1679 r. nawiedza zaraza Warszawę i Kraków. Grasuje też ona na wielu innych miejscach w Polsce oraz przeważnie w krajach zachodnich — Austrii i Węgrzech (szczeg. Węgry Górne), Niemczech, Czechach i Morawach, a także w Turcji i wielu innych krajach (1107, 1108, 1110, 1112). We Wiedniu sprowadziła ona poważny ubytek ludności, zabierając od sierpnia po koniec listopada wzwyż 190 tysięcy mieszkańców (licząc wraz z przedmieściami) (1109). Prócz Warszawy i Krakowa szerzy się ona w Żywieckim (wś Rajcza) oraz na Rusi Czerwonej w Przemyślu (1113, 1120 a, 1121). Kraków w 1679 roku zasadniczo wolny od zarazy; trwa ona jednak jeszcze na przedmieściach, zwłaszcza Kazimierzu, zamieszkałym przez Żydów. Ponieważ w lipcu pokazała się zaraza na Węgrzech, władze miejskie (sierpień) silnie przestrzegają, by zarazy stamtąd nie zaniesiono. Dlatego też zabroniono kupcom węgierskim i własnym wchodzić w jakiekolwiek transakcje handlowe i wzajemnie się nawiedzać, zabronione też było Węgrom w Polsce utrzymywać korespondencję z ich ojczyzną (1116). W sierpniu była jeszcze zaraza na Kazimierzu — natomiast na Węgrzech, pograniczu Śląska i Oraw nawet w grudniu nie ustawała, wobec czego magistrat krakowski widział się zmuszonym wydawać coraz to bardziej obostrzające przepisy. W grudniu już ostatecznie zaraza w Krakowie się uśmierzyła, tak, że groziło już tylko niebezpieczeństwo zawleczenia jej z zewnątrz tj. Węgier, czemu jednak silnie przeciwdziałano (1119, 1120). Kończy się tym samym okres 3-ch letniego jej tu bytowania.

W 1680 r. prócz Polski, przeważnie kraje ościenne trapione były zarazą. W sierpniu grasuje ona na Śląsku, srożąc się szczególnie w mieście Opolu oraz wsi Groszowicach (1128, 1129, 1130). Toteż król Jan III, uniwersałem z dnia 7 sierpnia wzywa magistrat m. Krakowa oraz inne powołane do tego czynniki, by przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności, by zarazy ze Śląska nie zawlec do miasta. We wrześniu słyszy się o zarazie w województwie łęczyckim oraz w samej Łęczycy, gdzie miała srożyć się z niezwykłą siłą (1127). Stolica czeska, Praga, została w tym roku prawie zupełnie wyludniona przez zarazę, a ludność uciekając przed nią, zaległa wszystkie drogi wiodące do Wiednia (1125), chcąc tu znaleźć schronienie. Lersch podaje, że cała Europa trapiona była chorobami tzw. „śpiączką", która nie miała być jednak śmiertelną. — W Małopolsce zaraza groźne czyni spustoszenie w Olkuszu i na jego przedmieściach. Czas jej trwania przypada mniej więcej w okresie 6-ciu miesięcy — od kwietnia do końca września. Magistrat krakowski w obawie przed zawleczeniem

jej do Krakowa wydaje szereg rozporządzeń, wzbraniających obywatelom olkuskim wstępu do Krakowa. W początkowej swej fazie zaraza ogranicza się tylko do przedmieść Olkusza, dopiero od czerwca począwszy zaraza zaczyna się rozszerzać i w mieście (1132). Opustoszał wówczas Olkusz, gdyż mieszkańcy, chroniąc się przed zarazą, rozbiegli się po wsiach okolicznych (1134).

Rok 1683 pamiętny jest z oblężenia Wiednia przez Turków. Wiedeń oblężony przez dwa przeszło miesiące, cierpi głód straszny, gdyż Turcy wokół wszystko popalili. Z głodu zaczęły się szerzyć rozmaite choroby, które dały się we znaki również wojskom polskim, posiłkującym cesarza. Szczególnie w drodze powrotnej, od Preszburga począwszy w głąb Węgier, gdzie niejednokrotnie trzeba było walczyć i zdobywać z rąk Tökelego [1]) twierdze, jak Parkany, Gran, Ostrzyhoń, Preszów i inne, wiele wojska zginęło na czerwonkę czyli dyzenterię lub tzw. gorączki. Wzdłuż całej drogi, znaczonej śladami Turków, trudno było o pożywienie; wojsko trapione głodem popadało w czerwonkę, do czego przyczyniły się niemało owoce, które dla braku innego pożywienia wojsko chciwie zjadało. — Pominąwszy straty poniesione pod Wiedniem, na długiej przestrzeni od Wiednia aż do granic Polski, droga ścieliła się gęsto trupami. Znaczny posiew śmierci przypadał we wrześniu, w miesiącu owocobrania (1137—1146). Prócz tego szerzą się w tym jak i następnym roku zaraźliwe choroby (tyfus) w Niemczech, Anglii (Londyn) oraz ponownie na Węgrzech (1147). Taż sama choroba (czerwonka) w roku następnym (1684) wkrada się do obozu wojsk polskich pod Kamieńcem i sprawia tu ogromne spustoszenia (1148). Odtąd aż do 1690 r. — prócz zarazy bydlęcej w latach 1685, 1686 i 1687 r., w szeregu miejscowości na Śląsku wrocławskim, a także Rusi Czerwonej (wś Medenice, w pow. drohobyckim w 1686 r.), nie słyszy się o zarazach ludzkich, za wyjątkiem lokalnej w Opolu na Śląsku w 1686 r. Nawet i w tym także roku (1690) były to zwyczajne choroby, towarzyszące wojskom podczas długiego ich marszu w głodzie. Zresztą jak twierdzi Rubinkowski, choroby te (tj. czerwonka) pozostawały w związku z szarańczą panującą w tym roku (1156). — I w następnych latach zaraza pojawia się już tylko gdzieniegdzie i nieznacznie.

W 1692 r. np. panują wśród wojsk cesarskich na Węgrzech choroby zwane pospolicie „gorączkami" (1159). Na Litwie zaś i Rusi panuje zaraza bydlęca, na którą wiele bydła, a zwłaszcza krów wyginęło (1160). — W 1693 r. słyszy się o febrze w Bydgoszczy (1161) (Wielkop.), poza tym o morowej zarazie w Łęcznej (Małop.), na którą miała wymrzeć

[1]) Tökeli, wódz wojsk powstańczych na Węgrzech.

cała miejscowa ludność (1162). Wiadomość ta niewątpliwie przesadzona, gdyż jak zwykle tak i tym razem część mieszkańców musiała ujść w lasy i rozprószyć się po wsiach. Gorszy natomiast przebieg w tym roku miała zaraza bydlęca i końska, pojawiająca się w szeregu miejscowości na Litwie (woj. nowogródzkie). Przebieg zarazy był niemal gwałtowny, o czym niezawodnie świadczy zbyt krótki czas pomoru zwierząt, zaledwie tydzień, w którym bydło niemal wszystko wyginęło (1163). — I znowuż w tym samym roku, w tych samych miejscowościach dochodzi do pomoru bydła zgoła z innej przyczyny. Była nią plaga śmiercionośnych owadów, od których ukłucia bydło ginęło niemal natychmiast.

Lecz nietylko bydło — nawet i ludzie i dzika zwierzyna (np. łosie) padała ofiarą.

Do większych rozmiarów dochodzi zaraza również w 1695 r.; nawiedza ona Lublin (Małop.), przede wszystkim zaś Litwę. Szerzy się ona tu na wielu miejscach, szczególnie w woj. mińskim. Niezwykle zaraźliwa ta choroba objawiała się kurczami mięśni, stąd jej nazwa „kurcze". Występowała ona na tle głodu i nędzy, toteż szerzy się przeważnie wśród ubogiego ludu, zwłaszcza po wsiach (1166).

W 1696 r. wskutek złej paszy giną owce na Śląsku. W Żeganiu znów (również Śląsk), panuje znaczny pomór wśród ludzi. Podobnie straszna zaraza i głód panują w tym roku w woj. mińskim (Litwa), zwłaszcza wśród ubogiego ludu miejskiego. Toteż częściowo zbiegają oni do Moskwy lub na Ukrainę, częściowo pozostają na miejscu, żywiąc się jedynie korzonkami (589 a).

ROZDZIAŁ V.

ZARAZY W ŻYCIU GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM.

Czem były zarazy w życiu gospodarczym, społecznym i etycznym — wyśpiewują o tym liczne pieśni dochowane do naszych czasów, jako trwały pomnik tej rzewnej skargi wybladłych duchów z wniesionymi ku niebu oczyma. Wyśpiewuje również tę smutną nutę Mickiewicz w Konradzie Wallendrodzie i w Panu Tadeuszu.

Smutny jest obraz Polski tych czasów. Zaraza, nie znajdując nigdzie hamulca, rozprzestrzenia się w szalonym tempie po wszystkich jej ziemiach. Medycyna ówczesna bezradną była wobec tak strasznej plagi, gnębiącej ludzkość. Wszelkie środki okazywały się bezowocne i może jedynym środkiem, jaki zabezpieczał przed śmiercią była ucieczka w miejsca ustronne, z dala od ludzi. W razach takiego nieszczęścia uchodził przed zarazą kto mógł — zarówno król ze swym dworem, jak władze duchowne i świeckie, tj. biskupi i kanonicy, magistrat z rajcami i ławnikami — szczupła zaledwie garstka ludzi zostawała dla posługi zapowietrzonym. Byli to burmistrzowi powietrzni, bądź księża, niosący ostatnią posługę zapowietrzonym. — Życie publiczne zamierało; sądy ustawały, sejmy, sejmiki, trybunały, posiedzenia kapitulne co rychlej zawieszano lub przenoszono w miejsca bezpieczne. Poczty przestawały funkcjonować tak, że wszelka łączność ze światem na czas jakiś ustawała. Ustawał handel, przemysł, zamykano wszelkie dowozy żywności, miasta otaczano wałami, rowami, palisadami, barykadami, nie wpuszczając do nich nikogo, kto nie mógł wylegitymować się świadectwem urzędu lub pana dziedzicznego danej wsi, że pochodzi z miejsc zdrowych, nienawiedzonych zarazą. W ten sposób odcinano miasta od zetknięcia się z ludźmi, którzy mogli zanieść zarazę i ją rozszerzać. Przepisy takie były zwłaszcza silnie przestrzegane w Krakowie, dokąd zaraza łatwo się przedostawała z sąsiednich

Węgier. Liczne bowiem przykłady dowodzą, że zaraza miała tu łatwy dostęp z Węgier, a Kochowski wyraźnie ją nawet nazywa „luem hungaricam". Toteż przepisy władz miejskich krakowskich surowo wzbraniały wstępu obcym do miasta, zwłaszcza przekupniom lub kupcom z Węgier. Tym ostatnim zabroniono nawet utrzymywać korespondecję z ich ojczyzną. — Zamykanie dowozów żywności do miasta, jakkolwiek ze względów sanitarnych miało doniosłe znaczenie — kryło w sobie jednak poważne niebezpieczeństwo, gdyż przez to wzmagała się wśród mieszkańców drożyzna i głód, co było znów dogodnym podłożem do szerzenia się zarazków. Gdy ktoś z obcych przyjeżdżał do miasta, urzędy miały być o tym powiadomione i wówczas takiego „podejrzanego" wietrzono za miastem przez przeciąg 40 lub 8-miu dni. Wiemy o urządzaniu takich kwarantann w Krakowie (szpital św. Sebastiana), w Toruniu, w Gdańsku, Poznaniu. Niemniej i towary przywożone musiały być wietrzone daleko za miastem w specjalnych szopach. Chorych umieszczano w specjalnych budynkach wewnątrz miasta lub w braku tychże daleko za miastem, w pobudowanych w tym celu budach, na co koszt jak i na utrzymanie łożyło miasto, król, królowa, kanclerz Prażmowski, klasztory i inni dobrodzieje. W 1660 r. biskup krak. Andrzej Trzebicki buduje swoim sumptem specjalny budynek dla zakażonych czyli zapowietrzonych. Prócz opieki nad chorymi musiało miasto również otoczyć opieką ubogich, gdyż przez nich zaraza mogła najłatwiej się przenosić.

Kollegia i szkoły w razach moru rozpuszczano, zamykano również kościoły. W ogóle z chwilą wtargnięcia zarazy wszystko się rozjeżdżało. Rzemieślnicy uchodzili z miast i długo już do nich nie wracali, wskutek czego przemysł tych miast zamierał na długie nieraz lata. Bo też zarazy szerzyły się najczęściej w miastach wśród większych zbiorowisk ludzi, mniej zaś po wsiach. Szerzą się one szczególnie groźnie w miastach oblężonych, w obozach, gdzie brak urządzeń sanitarnych i głód był podłożem chorób tzw. łoźnych, czy też dyzenterii lub krwawej biegunki, anginy, szkorbutu. Silne twierdze musiały im nieraz ulec. W ten sposób Toruń w 1658 r. poddaje się oblegającym go wojskom polskim pomimo, iż twierdza ta dostatecznie przez Szwedów zaopatrzona była w żywność.

W okresie częstych wojen zarazy były ich towarzyszkami. Zdarzały się wypadki, gdzie zarazy wybuchały rzekomo z powodu wyziewów z niepogrzebanych trupów. Rozegrana na polach Ochmatowa bitwa z Kozakami w 1655 r. była przyczyną, że zaraz z wiosną wybuchła tu zaraza. — Zarazy były też często przeszkodą w działaniach wojennych. Twierdze obronne na wiadomość wybuchnięcia w nich zarazy bywały też nieraz opuszczane przez swych obrońców i wystawione na łup zbliżającego się wroga. Nie pomogły w takich razach listy i napomnienia królewskie, gdyż

lęk przed zarazą przemagał. Los taki spotkał Kamieniec w 1651 r., gdy Turcy spiesznym marszem się doń zbliżali. Były też zarazy sojusznikami obrony granic przed najazdem nieprzyjacielskim. Z obawy przed zarazą w 1652 r. Tatarzy, mimo wygranej batohowskiej, spiesznie bez łupów uchodzą z granic Polski, bojąc się jej zawleczenia do Krymu. To samo ma miejsce i w 1654 r., gdy Moskale przeraziwszy się klęską zarazy na Litwie odstępują od jej okupacji. Również i Kamieniec Podolski, atakowany nieraz przez Turków w latach późniejszych, ustrzegł się przed strasznym tym wrogiem — dzięki zarazie dziesiątkującej właśnie ich wojska.

Aczkolwiek ucieczka była środkiem uniwersalnie stosowanym w czasach moru — zdarzały się jednak lata, w których była ona zabronioną. Tak np. władze miejskie wileńskie w 1657 r. wzbraniają ucieczki ze względów na znaczne już i tak opuszczenie Wilna przez wojnę. Zachodzi pytanie czy ucieczka była jedynym środkiem znanym w takich razach? Profilaktyka ówczesna zna jeszcze cały szereg środków innych, lecz były to środki na ogół mało skuteczne. Ówczesny lekarz Jana III, Konnor wyśmiewa ów stan medycyny w Polsce, wytykając jej brak samodzielnych badań i brak zupełnej znajomości niektórych w ogóle chorób zaraźliwych (szkorbut). Większość przepisów ówczesnych, wydawanych przeważnie przez władze miejskie krakowskie, dotyczyły wypędzenia kobiet publicznych jak i wszelkich włóczęgów za mury miasta, niedopuszczania doń nikogo, kto nie mógł należycie wylegitymować się, że pochodzi z miejsc zdrowych, poza tym zakazu sprzedaży tandety jak i w ogóle rzeczy po zmarłych na zarazę, palenie tych rzeczy, poddawania kwarantannie osób i towarów przywożonych daleko poza miastem i wiele innych. Domy w obrębie miasta, w których leżeli chorzy na zarazę, dla odróżnienia od innych miały być zawarte skublami, wrzeciądzami oraz znaczone białymi krzyżami, domy zaś, w których ludzie pomarli na zarazę, miały być z rozkazu władz rządzących palone. Na jak straszną udrękę w walce z tą plagą zarazy skazani byli ówcześni ludzie, świadczy poniżej zamieszczony wiersz. Za przyczyną św. Rozalli, nowej swej orędowniczki, wyglądają już oni tylko ratunku z nieba:

Miasteczka, wsi zakowują, Drzewem, strażą wartują.
„Nieprzystępuj! wara Tobie, Niebezpieczno o tej dobie".
Palą domostwa, strzelają, Zarażonych wyłączają
W polach, w budach ich zabawa: Niewczas, zimno, szczupła strawa!
Jeden się drugiego chroni, Daleko od niego stroni
Nawet kochany przyjaciel: W takim razie nieprzyjaciel
Chodzą po zapłociu, krzyczą, A prawie co z gardła ryczą
„Wynieś! podaj sztukę chleba! Będziesz miał zapłatę z nieba"

Strachem wielkim zatrwożeni, Głodem i nędzą ściśnieni
Jako bydło umierają, W polach, w lasach się tułają!
Snać i pogrzebu nie mają, Ciała zwierze pożerają;
Alboli też osękami Ciągną w dół także żerdziami
Jakie serce przyjacielów, Pobożnych obywatelów:
Patrzą na takie szarpanie, Ciała, członków rozrywanie!
A choć ciało na to przyjdzie, O duszę strach wieczny idzie:
Bo bez świętych Sakramentów, Schodzi wiele tych momentów:
Spowiedzi napominania, Ktoby czynił rozwiązania,
Na onę drogę daleką. Niemasz ktoby żegnał ręką!
Ani świecy, ani passyi, Ani żadnej aspersyi.
Chryste Jezu racz być z niemi, By nie byli potępieni!
Przyczyna Panny Marii, Także Świętej Rozalii,
Niech nas od powietrza broni. Od gniewu Twego zasłoni.
Amen! z płaczem rzeczmy wszyscy, Pomarli sąsiedzi bliscy:
Aby się w niebo dostali, Z Bogiem wiecznie królowali![1])

Mimo wielu zabiegów, zarazy w Polsce aż do końca XVII wieku groźne jeszcze czyniły postępy.

Przyczyny szukać należy w ówczesnym stanie medycyny w Polsce, w braku odpowiednich urządzeń sanitarnych, braku dobrej wody do picia, braku dozoru nad porządkami i czystością w miastach, oraz i przede wszystkim w braku opieki dla tej gałęzi wiedzy ze strony rządu, jak i niechęci samej szlachty do tych studiów. Nic więc dziwnego, że w takich warunkach zarazy tak łatwy do Polski miały przystęp, tak łatwo się rozprzestrzeniały i z takim trudem, po kilkuletnich nieraz zmaganiach — wygasały. Wszystko to razem sprawiało, że z wielką niechęcią i niewiarą odnoszono się do sztuki lekarskiej w Polsce, jak i do samych lekarzy. Toteż gdy nadszedł straszny czarną śmiercią rok 1652 — ogólnie załamano ręce. Ucieczka w takich razach była nieuniknioną koniecznością jako jedyny ratunek. Mór rozpoznawano po wrzodach czyli dymienicach oraz wykwitach skórnych, a lekarstwem na to miało być puszczanie krwi oraz pigułki tzw. jezuickie i inne zalecane jako bardzo w takich wypadkach skuteczne.

W czasie wielkich zaraz w Hiszpanii oraz Wiedniu w 1677 i 1679 roku środkiem radykalnym na zarazę były cytryny, które miały leczyć zarazek chorobowy, tkwiący w żołądku. Śmierć w czasie moru następowała zazwyczaj prędko — do dwóch, pięciu, ośmiu dni, a nawet tylko do

[1]) Wiersz z „Obrazy z podań i pieśni ludu" K. Wł. Wójcickiego, Przyj. ludu, Leszno 1890.

24 lub kilku godzin. W wypadkach wyzdrowienia stan chorobowy przeciągał się w granicach od 6—13 tygodni. Nazywano zarazą choroby różne zazwyczaj nieokreślone.

Zarówno ówczesna medycyna w Polsce, jak i środki przez nią stosowane, uchodziły w oczach cudzoziemców za małowartościowe, a nawet zgoła bezużyteczne. W ówczesnym stanie rzeczy nie brakło też i zabobonów. Zwłaszcza na śmieszny zabobon ucinania głowy trupom, jako środka dla powstrzymania zarazy, stosowanego nawet z rozkazu dworu królewskiego — wskazuje nie bez ironii Konnor w Opisie Polski (str. 791). Zwłaszcza na Wołyniu w 1667 r. środek ten był powszechnie stosowany.

Jak straszną zaś klęską dla stosunków gospodarczych były niektóre zarazy — świadczy fakt, że po zarazie w 1652 r. całe osiedla ludzkie, całe nieraz miasta nawet większe pustoszały. Dotknęła ta klęska Stryj i Trembowlę oraz Moskwę, która w 1654 r. utraciła aż 85% swej ludności; po strasznej zaś zarazie na ludzie i bydło w okręgu Jańsborskiem w Prusach Wschodnich w 1657 r. 1000 włók roli leżało odłogiem.

Grozę nieszczęść potęgowały różne zjawiska niebieskie, które poczytywano za nieomylny znak gniewu bożego. Toteż i w zarazach dopatrywano się „bicza bożego", karzącego ludzkość za grzechy. Apatia była jaskrawym wyrazem bezwzględnego poddania się woli niebios. Fatalne tego skutki dają się widzieć w ówczesnym stanie gospodarki: nie orano, nie siano, bo i po cóż było coś robić, gdy i tak miała nadejść godzina przeznaczenia.

W miarę większego wzmagania się zarazy trwoga i rozpacz ludzka przybierała coraz to różne formy — od najsubtelniejszych do najjaskrawszych — kazała szukać ratunku w modlitwie, odbywać procesje i pielgrzymki do miejsc świętych, wzywać św. Stan. Kostki i św. Rozalii jako osobliwych obrońców od zaraz. Gdy zaraza nietylko nie ustawała, lecz coraz częściej dawała znaki życia o sobie — wówczas zaczynano bluźnić. Dochowana z owego czasu pieśń świadczy o walce tych różnych uczuć, jakie się na dnie duszy ludzkiej rozgrywały.

Matko miłosierdzia, królowo nieba i ziemi
Módl się za nami grzesznymi. Wieleśmy winni Bogu i Synowi Twemu
[za grzechy nasze.
Uproś przecie cokolwiek, a Ty sama nas karz miłościwie, jeśli wola
[Twoja, bo Syna Twego ciężka i nieznośna ręka!...[1])

Następuje więc druga z kolei faza, gdy o uczuciach ludzkich decydował już nie lęk, lecz dzika rozpacz, która bezwładne odrętwienie zamie-

[1]) Rkp. Ossol. 189, p. 572.

niała w szaleństwo. Obłąkanie i zwyrodnienie ludzi towarzyło tej klęsce. Dochodzi do morderstw, a nawet samobójstw. Groza religii znikła. Wszystkie węzły rodzinne i społeczne zaczynają się rozluźniać. Dzikie rozbestwienie ludzi nie miało granic. Grabarze, jak powiada Kochowski, namaszczali drzwi oraz podwórza bogatych ludzi, by ich zapowietrzyć. Przemawiały za tym zemsta i dzikość, oraz żądza sowitego łupu. Znieważano kościoły, po których jako miejscach bardziej bezpiecznych odbywały się dzikie orgie. Nie dosyć na tym, jak powiada Kochowski, zdarzały się i formy dzikiego okrucieństwa, gdy „dla czyszczenia", jak mówiono, powietrza w czasie wielkiej zarazy w 1652 r. zapalano dwory i zamki, a nawet całe miasta. W ten sposób spłonęły Lublin, Kalisz, Częstochowa, Ujście, Kęty, oraz niektóre dzielnice Krakowa, jak Rogatka i inne. W parze z podpalaniem szły też i rabunki, których wraz z hultajami dopuszczało się i wojsko zbiegłe z obozów.

Zarazy zatem były klęską straszną, bo prócz posiewu śmierci ludzkiej i zwierzęcej niosły one ruinę materialną miast i wsi: dziesiątki tysięcy włók leżały odłogiem a warsztaty pracy stały, gdyż brakowało rąk do pracy! Co gorsze, zarazy wnosiły ferment w stan moralny społeczeństwa, niosąc z sobą stokroć gorszy posiew rozpusty i żądz zwyrodniałych, a ludzkość, pogrążając się w niej, była narzędziem w rękach demona. Jak materialnie tak i moralnie upadała więc Polska pod każdym takim silniejszym „biczem zarazy".

WYKRESY.

OBJAŚNIENIA.

Jak w wielu innych dziedzinach naukowych, tak też w dziedzinie społeczno-gospodarczej posiadają wykresy nieocenioną wartość. Graficzne bowiem przedstawienia dają łatwość szybkiej orientacji w przebiegu zjawisk i w ich rozmieszczeniu w czasie i przestrzeni a więc także możność łatwego odszukania przedmiotów specjalnego w danej chwili zainteresowania.

Każdy korzystający z naszych wykresów musi najpierw zaznajomić się z kluczem znaków. Są one te same, które zastosował A. Walawender[1]) z dodaniem kilku nowo przyjętych znaków na oznaczenie szarańczy, gąsienicy, myszy polnych, robactwa, jadowitych owadów, trzęsienia ziemi, burzy roku burzliwego, miesiąca burzliwego. Zostały też potworzone pewne kombinacje znaków jak np. znak na oznaczenie szarańczy z robactwem, gdyż klęski te zazwyczaj razem występowały i miały wpływ na stan urodzajów, a co za tym idzie drożyzny i głodów. Dodanie tych znaków uważaliśmy za konieczność, gdyż bez nich wykresy byłyby niezupełne. Trudności technicznych nie nastręczały one żadnych, gdyż łącząc się zazwyczaj z posuchą, wzajemnie się uzupełniały. Z burz uwzględniliśmy tylko burze letnie, gdyż te jedynie mogły mieć wpływ na stan urodzajów. Poza tym tak dla roku burzliwego jak i miesiąca burzliwego przyjęto odrębne znaki, gdyż sam znak burzy dla określenia roku lub choćby nawet miesiąca burzliwego był niewystarczający.

Nowością w naszych wykresach są osobne rubryki (I, II, III) dla każdego z trzech lat w tej samej kolumnie, na oznaczenie wiadomości o czasie nieokreślonym czyli bez oznaczonego dnia i miesiąca, gdy Wala-

[1]) Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w lat. 1450—1586. Lwów 1932. Badania z dziejów społecznych i gospodarczych. Nr 10.

wender umiejscawia takie wiadomości, naszym zdaniem niewłaściwie, pod miesiącami styczeń lub grudzień, albowiem te rubryki powinny służyć dla umieszczenia jedynie wiadomości o czasie określonym.

Wiadomości o czasie nieokreślonym umieszczaliśmy także pod odpowiednimi miesiącami, a działo się to wówczas, gdy istniało przypuszczenie zaistnienia tych zjawisk w danym czasie. Wiadomości te znaczyliśmy w tablicach jedynką lub dwójką arabską. To samo dzieje się z zarazami. Nie należy sądzić, że z zimą zaraza musiała wygasać, gdyż źródła wykazują często ich ciągłość do wiosny (zależnie zresztą od zimy — zima ciepła i deszczowa). Poza tym porządek przyjęto ten sam, a więc wiadomości o czasie określonym zostały pomieszczone pod odpowiednimi miesiącami. Zdarzało się często, że źródła niezbyt wyraźnie ten czas określały, podając w przybliżeniu tylko okres wiosny, lata, jesieni lub zimy. Dla tego rodzaju wiadomości przyjęto zatem miesiące: dla oznaczenia roku suchego lub mokrego od marca do września, dla wiosny — marzec, kwiecień, maj, dla lata — czerwiec, lipiec, sierpień, dla jesieni — wrzesień, październik, listopad, a dla zimy — grudzień, styczeń, luty. Dla szarańczy przyjmowaliśmy okres jej bytowania zazwyczaj do października, gdyż w tym miesiącu (złożywszy jaja w ziemi) zazwyczaj już ginęła — a zatem gdy była mowa o szarańczy w lecie, przyjmowano czas od czerwca do października. Po trzech wykresach o zjawiskach meteorologicznych (tabl. I—III) idzie wykres do wiadomości o stanach urodzajów względnie nieurodzajów i odpowiadającymi zjawiskami drożyzny i taniości, głodu i obfitości zbóż. Wykres ten stanowi tablicę IV; wprowadzono w nim podział na półrocza, względnie na okresy przed żniwami (I) i po żniwach (II). W wypadkach, gdy wiadomości o tych zjawiskach nie pozwalały na takie określenie ich pod względem czasu, umieszczono je na granicy dwóch kwadratów względnie półroczy. Dalsze trzy tablice przedstawiają zarazy (tabl. V—VII). Zmian nie poczyniono tu żadnych w stosunku do dra Walawendera z wyjątkiem rubryki dla wiadomości o czasie nieokreślonym.

Objaśnienie znaków. — *L'explication des signes.*

Ostatnia rubryka (w tabl. I, II, III i V, VI, VII) oznaczona jedynką, dwójką i trójką rzymską dotyczy pierwszego, drugiego i trzeciego roku w tym samym rzędzie. Np. w tabl.: I = 1648 r.; II = 1649; III = 1650 r.

La dernière rubrique (tables: I, II, III et V, VI, VII) marque: I, II, III, concerne la première, deuxième et troisième année dans le même rang. Par exemple dans tabl.: I=1648 an.; II=1649; III=1650 an.

CZĘŚĆ II

KRONIKA KLĘSK ELEMENTARNYCH

(1648—1696)

ROZDZIAŁ I.

WIADOMOŚCI METEOROLOGICZNE I GOSPODARCZE.

1648.

Wiadomości ogólne. — Zima z plutą i deszczami. Głód. Powietrze, zob. *zarazy. Szarańcza,* zob. nr 10, 13, 14.

1. Goliński, Term., III, 47. Poprzednio o chorobach zaraźliwych w Polsce i Litwie : ...Zima była niestateczna, mało co mrozow, telko czo pliuty, descze.

2. Bielowski, 61: ... W tomże roku był hład wełyj na Christijany dwa roki. ... Dosłownie to samo na str. 66. — Zob. również S. G., XI, 238. (Napis wyrzezany na ścianie w cerkwi w St. Samborze.)

Kraje Zachodnie. — Deszcze i powodzie na Węgrzech, w styczniu. Ogromne straty w winie i koniach zatopionych. — Ogromne szkody wyrządzone przez burze i powodzie w Niemczech.

3. Th. Europ., VI, 630: Den (10) 20... (Januaris) Seye... ein solch unversehenes Regen-Gewässer entstanden, so innerhalb einer geringen Zeit eine grosse Quantität Wein in den Kellern verderbet, und unterschiedliche Pferde in den Ställen ersäufft.

4. Ibidem, VI, 633—35, podaje szereg wiadomości o strasznym orkanie, jaki w drugiej połowie lutego szalał na znacznej przestrzeni Niemiec, wyrządzając olbrzymie szkody miastom takim jak: Hamburg, Brema, Frankfurt i wielu innym. Również i pruskie Pomorze z miastem Szczecinem padło ofiarą tej klęski. Na domiar nieszczęść fale powodzi zalały wyżej wspomniane miejscowości a na Łabie zatopiły wiele statków.

W ogóle burze z powodziami szalały w tym miesiącu na całej północy, wyrządzając ponadto dotkliwe straty Holsztynowi i Danii. — Zob. także nr 9.

Jak z dalszych notatek źródłowych wynika (str. 637) rok ten dał się szczególnie we znaki Pruskiemu Pomorzu. Miasto Szczecin nawiedził

30 lipca ponowny huragan, 29 zaś grudnia szalała burza na szczecińskiem Pomorzu (Ancklam).

Prusy. — Szarańcza.

5. Toeppen, die Elbinger Geschichtschr. u. Geschichtsf., 67: Wiadomość: „von fliegenden Rösschen" 1648 podaje kron. elbląska K. T. Zamehla.

Wielkopolska. — Burza.

5 a. Cieplucha, Z przeszłości z. kościańskiej, 55—6: W Jarogniewicach, r. 1648 wicher odarł szopę u gumna, poobrywał łaty z poszyciem na mielcuchu, oborze i owczarni i obalił wniwecz wszystkie wrota oraz płoty około podwórza i u ogrodów; również domy u kmieci i zagrodników wiatr wszędy poodzierał i powywracał.

Mazowsze. — Burza. Głód wskutek szarańczy.

6. Th. Europ., VI, 630, jest wiadomość o strasznej wichurze, która szalała w Warszawie i okolicy 15 stycznia [1]).

7. Sobieszczański, Op. Warsz., 51: ...ciężki głód z powodu szarańczy w r. 1648 niemało wzrost miasta przyćmił. — Za Sob. wiadomość o głodzie powtarza Gąsior., II, 74, Giedroyć, 56. — Sprzeczną nieco wiadomość o samych skutkach tej klęski w Warsz., podaje Bal.-Lip., I, 471: „Ani straszny wylew Wisły w r. 1647, ani ciężki głód w r. 1648 z powodu grasującej szarańczy, nie zdołały zniszczyć wielkiej pomyślności, jakiej do połowy XVIII wieku używali mieszkańcy Warszawy".

Śląsk. — Ceny zbóż. Wichura.

8. Friedensburg, Die Schles. Getreidepr., 35: (Okolice m. Oleśnicy). Weitzen 4, Korn 2 Schles. Thaler, Gerste 60 Gr., Hafer 1 Rthlr. (Reichsthaler) (Arch. państwowe).

9. Th. Europ., VI, 636, podaje wiadomość o strasznej wichurze, jaka szalała w m. Wrocławiu 25 lutego. Burza ta wyrządziła dotkliwe straty.

Ruś Czerwona. — Szarańcza czyni spustoszenia. Drożyzna artykułów spożywczych. Głód, zob. *zarazy i zniszczenia wojenne.*

10. Rzączyński, 259: Locustae instar densarum nubium, in Montano Tractu [2]) ac circa pagum Madica, (wś Medyka, p. przemyski) an. 1648 cum grandi damno apparuerunt. (Ex manuscripto).

Wołyń. — Suche lato. Obfitość i taniość żywności podczas pochodu wojsk pod Piławce. Ceny obozowe produktów spożywczych. Szarańcza. Zniszczenia zbóż. Oziminy niezasiane. Drożyzna.

[1]) Th. Europ., zarówno w tym, jak i na innych miejscach podaje podwójne daty — starego i nowego stylu — różnica 10 dni, a zatem 5—15 stycznia odnośnie do powyższego wypadku.

[2]) Podkarpacie, Ruś Czerwona.

11. Wójcicki, Pam. do pan. Zygm. III, Wł. IV i J. Kaz., II, 9: W czasie potyczki pod Zwiahlem (Nowogród Wołyński) „Kozaków na trzy tysionce trupem położyli y wienceyby z iazdy Kozackiey zginęło, gdyby suche lato bagna nieosuszyło, iż się przez nie przebrali Kozacy".

12. Michałowski, 191—2: Diariusz obozowy od 1 do 13 września 1648. 13. IX. z pod Czołhańskiego Kamienia (Teofiłpol [1]) ruszono na pola karczowskie [2]): „Mięsa w obozie dostatek: wół najlepszy złotych 4; — jałowica zł. 2 — baran groszy 16; — wieprz groszy 12. Owsa dostatek i stojącego i koszonego i w kopach; w stertach rozmaitego zboża trzecioletniego dostatek. Chleb najdroższy, dla młynów, z których żelaza powyjmowano. We dwójnasób droższy, niż tu; ale to gorsza. nie można go dostawać, jeno co bazarnicy z daleka po trosze przywłóczą. Piwa garniec po groszy 6, miodu po groszy 16, gorzałki kwarta groszy 20".

13. Jemiołowski, 11: Przed przyjściem kozackiem po piławieckiej w tutejsze kraje,[3]) szarańczy niezmierna moc z Ukrainy leciała, która zboża na Wołyniu i w około wniwecz powyjadała; zaczem wielka drogość była nastąpiła, gdyż na zimę nic nie siano.

14. Rzączyński, 348: Sub exortum Cosaticorum et Tartaricorum motuum, Locustae visae in iisdem locis (Ukraina, Podole, Wołyń) in quibus est tumultuatum. Tantum earum agmen postquam consederat, equorum ungulas in viis obtegebat. Mirum non alterius rabiem eam rusticam progressam, quam istae pervenerant. Nondum Lublinum attigerant, versis velis, Orientem a quo ferebantur, repetiere. Jonstonus in Historia Naturae de Insectis.

Ukraina. — Szarańcza. Zniszczenia zbóż. Długa zima. Brak paszy. Oziminy niezasiane.

15. Lět. Samow., 13: Tohož roku sarancza barzo welikaja na usej Ukraině była i barzo szkody welikie pocziniła, zboże pozědała i trawy, ze ne było hde sěna kosyti; a zěma barzo welikaja była i ne było czim statku kormiti. Taja sarancza zazěmowała na Ukraině, s kotoroj znowu ikry na wesnu druhaja urodiłasja, i tak welikuju dorożnetu uczyniła.

16. Michałowski, 364: List Wojciecha Miaskowskiego do niewiadomego. Z Nowosiółek (5 mil od Kijowa). 1. II. 1649: Przyszliśmy tu pod

[1]) Właśc. Starokonstantynów.

[2]) Karczówka, m. na Wołyniu, 5 mil na z. od St. Konstantynowa. W indeksie Diariusza odnośnie do tej wiadomości podana jest miejscowość Karczów; miejscowości takiej nie znalazłam ani w Słowniku geogr., ani na mapie — podana jest tylko miejscowość Karczówka, co zgadza się w zupełności z opisywanym diar. Michałowskiego.

[3]) Tj. na Ruś. Klęska piławiecka miała miejsce 23. IX., a zatem pojawienie się szarańczy przypada na czas wcześniejszy (przed 23. IX.).

Kijów jako in hosticum solum. ...Undique hostilitas: żywność trudna i droga. Szarańcza, Kozacy i Tatarowie. Na zimę nic nie siano.

Litwa. — Szarańcza. Zniszczone zasiewy zbóż.

16 a. Radziwiłł, 146: A. 1649 ...Addo miram rem, quae contigit ante annum (1648), summa vis in ingressu belli locustarum comparuit in multis locis et apud me (woj. wileńskie), totoque tempore segetes absumpsit, iam cum Tartari et Kosaci abivissent, locustae eos sunt secutae nec reversae.

1649.

Wiadomości ogólne. — Ostra zima. Obfity dowóz zboża. Powodzie. Głód, zob. nr 2.

17. Fil. Obuchowicza Diar., 28: W czasie od 19. I. do 13. II. sejm koronacyjny w Krakowie: ...„Zima tak była potężna w Polsce i Litwie, że ledwo pamięć znosiła tak ostrych mrozów w Krakowie. In Februario et Martio z najdalszych powiatów posłowie sanną drogą powrócili". — Długotrwała zima patrz nr 26.

18. Toeppen, Die Elb. Geschichtsschr., 69: Im Jahre 1649 ist wegen harten Winters und Willigung (so) des Getreides eine grosse Zufuhr allhier gewesen;... (wedle kron. Kar. Teod. Zamehla).

19. Dobrom. lět., 239: Roku 1649 wyljanja wod było barzo weliko, że seła, dwory, zamki łomiło. — O tym samym Spom. Podkarpackie Aug. Bielowskiego, Głos nr 37.

Kraje Zachodnie. — Burze gradowe i deszcze.

20. Th. Europ., VI, 1020, zestawia szereg wiadomości do burz gradowych i deszczów w Niemczech i Czechach, w ciągu maja i lipca. — I tak na koniec maja przypadają niezwykłe deszcze w okolicach Hamburga. Deszcze te wraz z wichurą i gradem sprawiły ogromne spustoszenia w sadach.

W przeciągu zaś lipca miały szaleć od wielu już lat niepamiętne burze z powodziami (2 lipiec) w Czechach (okol. Pragi). Wiele wówczas wsi poniosło straty od pożarów.

Małopolska. — Ostra zima, zob. nr 17. *Częste wylewy Wisły. Zniszczenia.*

21. Janota, 173: (Żądania klasztoru mogilskiego przedstawione Remigijanowi Piaseckiemu, koadiutorowi opata mogilskiego). Szkody przez zrywanie brzegów przez Wisłę. ...„quae omnino nullam moram propter quotidiana atque gravissima damna patitur, videlicet ut Vistulam dictam Łąg alluentem, quae vehementi impetu cum maxima nostra subditorumque nostrorum calamitate multum agri subruit silvamque dictam

Olsza et stagna ipsumque monasterium nullis intervenientibus subsidiis brevi absumpturam quam citissime alibi divertere faciat". (Z oryginału).

Ruś Czerwona. — Wylew Stryja. Zniszczenie pól. Wylew Strypy z częstych deszczów. Mosty zerwane. Nieurodzaj, zob. nr 47.

22. Tomasz., Żerela V, 257: Przysięgi włościan pow. żydaczowskiego w związku z niemożnością zapłacenia podatku: Feria sexta post dominicam Conductus Paschae (16. IV.) a. D. 1649: Chwedor woyt et Mikita de v. Miedzyrzec ad eccl. paroch. Żydaczow spectanti laneos 4 et quartam partem agri tabernatoris anno praesenti funditus per fluuium Stryi desolatos et desertatos esse abiur. (217).

23. Kochowski, I, 138: (Wojska król. podążające z odsieczą oblężonym pod Zbaraż, na przeprawie pod Zborowem, 15. VIII. zostają otoczone przez wojska nieprzyjacielskie). ...Zborovium oppidum, fluvius Stripa praeterlabitur, mediocris ille, sed praealtis gurgitibus, et tum vi imbrium auctus, gemino ponte constratus erat; quo divisim celerius traiceret exercitus... — Dosłownie to samo Wójcicki, Pam. do panow. Zyg. III, Wład. IV i J. Kaz., II, 83.

Wołyń. — Przebieg pogody w sierpniu (częste deszcze). Drożyzna. Głód.

24. Michałowski, 458 i n. Diariusz oblężenia Zbaraża, 30. VIII. 1649: De die 2 in diem 3-am Augusti. Silentium aż do nieszporu. O nieszporze z dział trochę uderzono ...nasi się im (Kozakom) też po deszczu, (który był przez godzinę gwałtowny) odezwali.

... 4 Augusti. ... Noc spokojna, z wieczora trochę dżdżysta.

... 9 Augusti. Wilia ś-go Wawrzyńca, przykro zimna, ze dżdżem spokojna.

... 10, 11 i 12 Augusti, dżdże ustawiczne bardzo gwałtowne i zimne.

... 13 Augusti ... pogoda... Ku wieczorowi deszcz spory...

... 15 Augusti ... deszcz gwałtowny, który mało co przestając, trwał przez trzy godziny. ...Ku południowi posępno bez dżdżu, potem pogoda.

... 16 Augusti, pogoda. ...Dzień ten był pogodny cały, ale bardzo wietrzny.

... 17 Augusti. Na świtaniu deszcz spory; ... Z godzinę na dzień wypogodziło się.

... 18 Augusti. ... Dzień bowiem pogodny był...

... 20 Augusti ... pogodny...

... 21 Augusti. Zimno przykre i deszczyk. ...W wieczór deszcz i zimno przykre, noc... bardzo dżdżysta; ...

... 22 Augusti: ...rano deszcz ...Ku południowi pogoda;

... 23 Augusti, ...Dzień pogodny... Noc pogodna,..
... 24 Augusti... pogodny.
... 25 Augusti... pogodny...

25. Ibidem, 461: Caritas annonae już a die 9 Augusti taka: piwa garniec fl. 1 groszy 15, gorzałki prostej kwarta flor. 10. Ćwierć zboża fl. 30, bułka chleba groszowa po fl. 1, i to nie mógł dostać, chyba z ciężkością.

Ibidem, 466: Wszystkich tych dni, a die 7 praesentis, ...szkodzono naszych... jaki defekt wiktu; bo Niemcy psy, a my konie od tygodnia jedliśmy. Ósmaczkę hreczki po fl. 30, kwartę masła po fl. 4, garniec piwa w pół z cieńkuszem po fl. 2, gorzałki kwarta prostej po fl. 18 i po fl. 20, byle mógł dostać, płacono.

Ibidem, 467: Chłopów, którzy się do nas z włości przed oblężeniem byli zawieźli, że z głodu bardzo pochorzeli i umierali, do domów wypuszczono z miasta od nas...

O głodzie tym dokładnie podaje Kochowski, Cl. II, L. II, p. 129—130 oraz dosłownie to samo, co Kochowski, Pam. do panow. Zygm. III, Wł. IV i J. Kaz., II, 73—4.

Podole. Silne mrozy w marcu. Głód. Wylew Smotryczy.

26. Grab., Ojcz. Spom., I, 80: (Diariusz — pogromu Kozaków przez Mikołaja Ostroroga, podczaszego koronnego, napisany roku 1649): W sobotę ante Dom. Laetare (13. III.) z wielkim naszym niewczasem dla niesłychanego i tęgiego mrozu i głodu, który się nam i koniom naszym dał znać dobrze po te kilka dni, posłaliśmy jednak do Szarogrodu, obiecując im łaskę, jeśliby się chcieli dobrowolnie poddać...

Ibidem, 80: Nazajutrz d. 14 Marca, ... oblężenie uznaliśmy niepodobne: bo na tak ciężkich zimnach wytrwać na dworze trudno było, i żywności zasięgać nie było zkąd.

Ibidem, 81—2: (Z 15 na 16 wojsko posuwa się do Berliniec, gdzie dochodzi go wiadomość o zawartym układzie) ...i luboby byli PP. komisarze inducias nie uczynili, sam czas i głód po wszystkich tutecznych krajach, przymusiłby nas był wszystkich ab armis cessare. — Zatym nie mogąc w Barze wojska wszystkiego, żadnym sposobem pożywić... musieliśmy się na półki podzielić.

27. Michałowski, 401: Diariusz konsulty króla Jmci z senatorami, Warszawa 1—7. VI. 1649. (Die prima Junii). Że teraz inundacya Smotryce rzeki uczyniła szkodę w murze Kamienieckim, najpotrzebniejszą do obrony poderwała bramę, żeby na restauracyą, jaka może bydź, na prędce koszt łożyć.

Nieco dokładniej o tym podają Pam. do panow. Zygm. III, Wł. IV i J. Kaz., II, 78: Wyprawiającemu się do obozu królowi, w dniu 24. VI.

„oddano listy z poczty, w których o oblenżeniu woyska pod Zbarażem donoszono, oraz że Smotrycz rzeka tak barzo wylała, iż w Kamieńcu brame Ladzka nazwaną wywrociła y forteca w strachu wielkim zostaie"...

Ukraina. — Niedostatek i drożyzna środków żywności. Szarańcza. Zniszczenie zbóż. Drożyzna na chleb, sól i siano.

28. Michałowski, 370: (Diariusz... Wojc. Miaskowskiego, podkom. lwowskiego, komisarza ... (Lwów ?) od 1. I. do 7. III. 1649. Luty — ...w Nowosiółkach różne kontempty Jm. Pana Wojewodę potkały od chłopstwa. Żywność trudna i droga: nietylko ziarna, ale i słomy dla koni nie było.

W Białogrodzie takiż wczas i niedostatek od Kijowa trzy mile powzięto.

Goliński, Term., III, 221, uzupełnia wiadomość tę ponadto wzmianką o głodzie w Kijowie tymi słowami: „po wszystko tu z Kiiowa metropolita z archimandrytą zieżdżali — do pana woiewody". — Poza tym wiadomość inna z Ukrainy pod datą 5 marca, z Huszczy nad Horyniem. „Tu wszędzie po Ukrainie konie z głodu zdychaią"...

29. Lět. Samow., 15: Tohož roku sarancza welikaja była i zboże zisowała, że dorożneta welikaja była na chlěb, na sol i na sěno.

O szarańczy i drożyźnie na Ukrainie w latach 1648 i 1649, zob. nr 15 i 16. — O drożyźnie zboża zob. także nr 51.

Litwa. — Ostra zima, zob. nr 17.

Inflanty. — Powódź na wiosnę. Przedmieścia Rygi pod wodą. Mosty i wały zniesione. Znaczne ofiary w ludziach.

30. Th. Europ., VI, 1017: Vom 1. biß auff den 4. Aprilis, war zu Riga der Haupt-Stadt in Liefland, eine so hohe Wasserflut, dergleichen man bey Menschen Gedencken nicht erhöret; finfftemal fast die gantze Vorstadt mit Wasser überschwemmt gewesen, und dadurch nicht allein viel Häuser und Gärten zu Grund verdorben, sondern auch der Kupfferberg eingerissen, und halb hinweggangen, also daß viel Leute hin und wieder umbkommen, und ersäuffen müssen.

So wurden auch die Stadt-Wälle sehr beschädiget, die Jacobs und neue Sand-Brücken aber gäntzlich weggerieben, und die neue Schörpforte vom Eyß mit sampt der Mauer abgestossen.

Der Damm über der Duna [1]), nebenst noch einem andern, giengen ein: Schiffe suncken, etliche andere aber seynd ohne Ancker und Steuer zur See eingegangen.

Alle Häuser und Gebäuden, so über der Duna gestanden, wurden

---

[1]) rz. Dźwina.

hinweg genommen, und schreibet man auß Riga selbsten für gewiß, daß der ertruncken und tode gefundener Menschen über 400 gewesen.

1650.

Wiadomości ogólne. — Katastrofalne wylewy rzek w Polsce i w całej niemal Europie. Nieurodzaj. Uciążliwe podatki. Nędza. Trzęsienie ziemi.

31. Radziwiłł, 163: A. 1650 September. ...Inundationes aquarum a multis saeculis non visae, Vistula mirum in modum excrevit, et segetes et gramina vel consumpsit, vel secum rapuit, nec ego damno immunis. non procul Varsavia in bonis meis, partem enim mediam exdiviserat sibi aqua.

32. Jemiołowski, 18: Tego roku... pospólstwo ledwie nie krwawemi łzami płakało na ciężkość podatków i niezwykłą żołnierskiej hiberny exakcją; mając zwłaszcza niedostatek w urodzajach ziemnych, z których jedne cale się nie porodziły, drugie przez niezwyczajne wylanie rzek po trzy razy przez rok, wyginęły.

33. Goliński, Term., III, 355: 4, 5 (Septembris): descze poczęli yscz srogie wgorach i u nas (w Krakowie). Zebrała Wisła, y rzeki srodze. Raba, Donaiec, Bug, San y ine rzeki ze zbrzegow wiliali, sieła potopieło pol, zboża bidła na poliah pasące, liudzi, wszi, gumna pozaliewała, domy, drzewa sobą brała, ze wielkie skody na dolie poczinieła, gdzie sie sobą rzeki zhodzieli, liudzi iadąc z Iarosławia na przewozie utonęło kielkanascie takze zwierz w liasah wilki i ine potopiło ze to z wodą płinęło, gadzina z ziemi powilazieła i potonęła, zabi, węże, iascorki, kreti płinęli z wodą y wodę trucizną zarażali, ze liudzie od tego puhli, gdi sie iey kto napieł plisko tey gadziny. Węze na drzewa powłazieli w liasah a potim spadali z drzewa y tonęli, także bydła, konie, wieprze płinęli z wodą. Wielką skodę woda pocziniła y głod uczyniła, że zadawno liudzie pamiętaią taką powódź.

34. Happelius, 109: Im Holland brach das Wasser durch viel Teiche und verursachte dadurch unsäglicher Schaden.

35. Jak podaje Theatrum Europaeum, VI, 1191 — szkody te miały opiewać na wiele milionów talarów niemieckich (Reichsthaler) i że podobnej straty wyrządzonej przez powódź nie zanotowały dotąd kroniki Amsterdamu.

36. Ibidem: Auch lieffen die grosse Flüsse, als die Donau, der Rhein, Elbe und andere über, dadurch viel Menschen und Vieh ertruncken.

Co do klęski powodziowej w Niemczech [1]). Th. Europ. t. VI str. 1190,

[1]) Powodzie te miały miejsce u schyłku zimy lub wczesną wiosną.

zaznacza, że była ona szczególnie groźną ...dergleichen man seithero 1595 der Orten nit gesehen haben...

Kraje Zachodnie. — Wylew wiosenny Dunaju, Łaby, Wezery, Renu i wielu innych rzek w Niemczech (zob. wiad. og.). — *Wylew Wełtawy w Pradze (Czechy).*

37. Th. Europ. VI, 1190: In diesem Jahr, hat der Weser-Strom sich ohngewöhnlich ergossen, und durch starcken Uberlauff, alle mit Vieh bereits betriebene Wiesen, und besaamte Felder, so in der Nieder gelegen, überschwemmt, auch damit in 14 Tage lang angehalten; dahero wegen deß verursachten grossen Schadens, unter den armen Leuten vielfaltiges Klagen gehört worden, und man sich einer künfftigen Theurung in dieser Lands-Gegend mehr unbillig besorgen müssen.

38. Ibidem: Diesen (mowa o czerwcu) wie auch die 2. nachfolgende Monaten unsers vorhabenden 1650 Jahrs, ist durch Ergiessung unterschiedlicher Ströme und vornehmer Wasser ein unaußsprechlich und unwiderbringlicher Schaden geschiehen...

39. Ibid., 1191: Zu Prag war die Moldau (Wełtawa) dergestalt gewachsen, dergleichen keinem Menschen gedenckt, dahero alle Mühlen 8 Tage lang still stehen müssen, und hat das Eyß denselbigen. wie auch denen am Wasser stehenden Häusern und Brücken, grossen Schaden gethan.

Wielkopolska. — Wylew Warty.

40. Łukaszewicz, II, 325: Tegoż roku na wiosnę wylała Warta z brzegów; nie zrządziła atoli w Poznaniu wielkiej szkody. (Akta kapitulne).

O powodzi tej zob. Warschauer, 161 oraz S. G., VIII, 924.

Mazowsze. — Wielka burza, Wylew Wisły, zob. nr 31.

41. Rudawski, L. II Cap. II, p. 64, wspomina o wielkiej burzy w Warszawie pod koniec lipca. — O tym także Goliński, Term., III, 348.

Śląsk. — Wylewy rzek Gostyni i Odry.

42. Oświęcim, Diariusz 226—7: 23 Februarius: (Oświęcim w drodze do obcych krajów). Dla złych dróg, przepraw i mostów poznoszonych przez powodzie, musieliśmy z drogi zjachać na wieś Cielnice, zwaną; przed którą z przyjazdu przejechaliśmy przez most rzekę Gostynią (Gostyń), której brzegami bardzo sieła i daleko widać było stosami gęstymi drwa układane, które do Krakowa spuszczają, gdy ta rzeka zbierze, bo alias niegłęboka i nieszeroka.

43. Ibidem, 228: 25. Februarius: Drogą dobrą zajachaliśmy mil półtory do wsi Czernica (wł. Czernice, niem. Czermitz) zwanej ... potym w półmilu wieś Pstrążna... Stąd wieś Kobyle (Kobyła, niem. Kobilla al.

Kobylla) a potym na północ mile przed Raciborzem spuściwszy się z gory, błota srogie, mosty złe i przeprawy i bagna są ex inundatione rzeki Odry, która tu idzie pod same miasto Raciborz...

Małopolska. — Zima. Wylewy rzek. — Wylew Wisłoki i innych rzek (zob. wiad. og.). *Ceny artykułów spożywczych* (zob. *Ruś Czerwona).*

44. Oświęcim, Diar., 223: W czasie od 21. I. do 21. II. Oświęcim odbywa podróż przez Osiek, Kolbuszowę, Rzemień do Krosna „...niecnotliwą bardzo drogą dla przepraw złych i rzek, które na ten czas były pozbierały..." Podróż jest uciążliwa z powodu: „...złej bardzo miejscami drogi, która się na ten czas psowała dla rozcieczy nadchodzącej".

45. Sarna, Op. pow. jasielskiego, 503: W roku 1650 ucierpiała ona (wś Krempna, woj. krak.) wiele od powodzi rzeki Wisłoki, której wylewem chaty zostały zabrane, a pola kamieniami zasypane, czego jeszcze w r. 1702 można było poznać ślady. W ten sposób zniszczone zostały 4 łany a 5 ten, który pop trzymał.

Ruś Czerwona. — Wylew Sanu. Zniszczenia spowodowane wylewem rzeki Stryj. Opustoszenie ziemi lwowskiej wskutek klęski głodowej, zob. nr 51. *Drożyzna artykułów spożywczych we Lwowie.*

46. Hauser, Mon. m. Przemyśla, 125: Przedmieścia przemyskie ulegają zniszczeniom skutkiem powodzi zarówno w 1650 jak i 1663 r.

47. Tomasz., Żer., V, 275: Przysięgi włościan powiatu żydaczowskiego w sprawie niemożności zapłacenia podatku: ...Feria II a. f. s. Mathiae ap. (21. II.) 1650. Martyn et Ozarko wuit de v. Pokrowce s. r. m. ad capneatum Żydaczowiensem spectante i. p. — „iż dlia spustoszenia wsi Pokrowce przez nieprzyiaciela koronnego y zepsowania gruntów przez rzeke Stryi i wody iego nie mogliśmy wiecy dac poborow piaci, iedno zł. 7 y gr. 15, od młyna zł. 2, ostatek iako iest spustoszony, odprzysięgamy".

Podobne odprzysiężenia z wsi Iwanowca, należącej do starostwa żydacz. (Ibidem, 281—2) i Międzyrzecza, należącej do kościoła paraf. żydacz. (Ibidem, 277).

Poza tym wś Iwanowiec poniosła znaczne straty wskutek nieurodzaju, jak głosi powyższe odprzysiężenie. — Zbyt wczesna data tych wiadomości (21. II.) przemawia za r. poprz. (1649).

48. Goliński, Term., III, 357: Rajca krak., Ochocki z listu pisanego doń ze Lwowa pod datą 4. X. dowiaduje się, co następuje: We Lwowie drogoszcz: trzi cwiertnie żyta krakowskie za złotych 50, becka miodu za złotych 80: (a natencas w Krakowie żyta cwiertnia zł. 6 a miodu becka po zł. 50).

49. Udziela, Janów, 22, powtarza za Jemiołowskim (zob. nr 32)

wiadomość o nieurodzajach, powodziach, etc. dodając, że dla tych właśnie przyczyn „starają się mieszczanie (janowscy) o królewski list bezpieczeństwa, który otrzymują 11 listopada 1650 r."

Wołyń i Podole — opustoszałe wskutek klęski głodowej, zob. nr 51.

Ukraina. — Długotrwała drożyzna i idąca z nią klęska głodowa. Ceny zbóż. Śmiertelność z głodu. Masowe uchodźstwo za Dniepr. Dowóz zboża z Moskwy.

50. Jerlicz, I, 113: Dnia 19 kwietnia ziemia się trzęsła...

51. Ibidem: Tegoż czasu i roku wielka była drogość zboża około Kijowa, która się zaczęła od Bożego Narodzenia (1649), a trwała przez zimę i przez lato aż do żniw, gdzie maca albo miarka żyta była złp. 45; — jagieł osmaczka po pół osma złotego, i to siła Moskwa ratowała. Jakoż car Moskiewski dozwolił swoim tu za granicę wozić i sprzedawać zboże i naszym jeździć za granicę a kupować u nich i stąd posiłek ubogim i ratunek był. Zaczym ubóstwa od wschodu do zachodu słonka od domów swych nie mogli się obegnać ludzie możniejsi, po drogach i gościńcach, po ulicach wiele tego umierało i puchło, w różne choroby wpadało, od ziela i liścia różnego na pokarm zbierając: każdy dzień kupami to się wlokło z różnych krajów, miast i wsi za Dniepr się cisnęło, co chłopska swywola jeszcze nie wybiła i Tatarowie nie wybrali.

Ibid.: Kraje Lwowskie, Wołyńskie, Podolskie, miasta puste i wsie pozostawali. — Za Jerliczem powtarza to Rulikowski, Op. pow. kij., 76—7. O tym także S. G., IV, 86.

1651.

Wiadomości ogólne. — Długa zima. Głód. Drożyzna. Ceny żyta i pszenicy. Kometa. Wylew Wisły. Ciepła i długa jesień.

52. Wierzbowski, 79: Tego roku była zima ciężka nie tak w zimno, jak śnieg długo trwający.

Po św. Wojciechu (23. IV.) na saniach jeżdżono.

53. Dobrom. lět., 289: Roku 1651 był hołod barzo weliki: żito było po złotych 10, pszenicja 12.

Dosłownie to samo Spom. dobrom., Głos 1881, nr 37.

54. Rostowski, I, 376: Poprzednio o wojnie kozackiej i pożarze Wieliczki: „...tunc formidolosa illa portenta cometam rubentem quasi sanquine toto semestri mortales territantem; proluviem Vistulae Varsaviae proximisque oppidis damnosiorem quam unquam alias..."

Kraje Zachodnie. — Grad niszczy plony i winnice w Czechach.

55. Th. Europ., VII, 140: Im Junio... hat der Hagel umb Leutma-

ritz (Lutomierzyce) in Böhmen alle Früchte und Wein auff 4. Meilen weit verderbet.

Prusy. — Wylew Wisły i Nogatu na wiosnę. Grobla przerwana — mosty uszkodzone. Zalew wsi. Straty w ludziach i dobytku. Uwolnienie od podatków.

56. Święcki, I, 390: Roku 1651 tak wielki był wylew Wisły, że poniżej Grudziądza cały kray oraz wielkie Żuławy Malborgskie Gros-Werder zalane zostały, wiele osób życie utraciło, a wsie niektóre całkiem zniszczały.

57. Dormann, Gesch. d. Kr. Marienb., 31: 1651 am Abend des 27 März riss nämlich die Nogat unterhalb Sommerort ins kleine Werder aus, wodurch die ganze Niederung bis Elbing ein grosser See wurde und man von vielen Häussern nur die Dächer aus den Fluthen hervorragen sah. Die Noth und das Elend der Bewohner war grösslich, das Dorf Sommerau, welches schon so oft und soviel gelitten hatte, wurde von den grade drauf lostreibenden Eischollen ganz verwüstet, so dass nachher von vielen Häusern nich einmal eine Spur gefunden werden konnte. An 1500 Stück Vieh schwammen ertrunken umher und noch nie war eine Ueberschwemmung so furchtbar gewesen. — O wylewie Nogatu. zob S. G., VII, 173.

58. Toeppen, Die Elbinger Geschichtschr. u. Geschichtsf., 67: Uberschwemmungen z. B. die fruchtbare im Elbinger Werder von 1651 (p. 91)... (wedle kron. Kar. Teod. Zamehla)

59. Zernecke, Hist. Thorun., 272: Anno 1651... Den 20 dito (Märtz.) hat das Eyss an der Weichsel — Brücken grossen Schaden gethan, auch den grossen Eyss-Kasten und die förderste Anläufe völlig ruiniret. Den 26 darauff des Sonntags unter der Vesper, hat das grosse Wasser aus der Bache, nachdem es sich beym Ausfluss gestopfet, ein gross Stück von der Stadt-Mauer, wohl auff die hundert Ellen lang darnieder gerissen, und ist hinüber gedrungen. — O tym także Wernicke, Gesch. Thorns II, 273.

60. Maercker, Gesch. d. Schwetzer Kr., 61: ...1651 war der Weichseldamm bei Dragass (Tragosz) an vier Stellen zerrissen. (Arch. świeckie) — zob. S. G., XII, 442.

61. Ibidem, 406. W tym samym roku po klęsce powodziowej we wsiach Tragosz i Mały Łubin ukazuje się przywilej królewski z datą 17 paźdź. uwalniający wspomnianych mieszkańców wsi od wszelkich ciężarów na 4 lata.

Wielkopolska. — Wylew Warty.

62. Łukaszewicz, II, 325: W miesiącu Marcu wystąpiła znowu, podobnie jak w roku przeszłym, Warta z swoich brzegów nie zrządziwszy

w mieście wielkiej szkody. Jednakże zalała część Garbar, Piaski, Gaski, Rybaki. Zakonnice od ś. Klary musiały przez kilka niedziel mieszkać częścią u swoich krewnych, częścią też u Benedyktynek na Wodnej ulicy, albowiem woda stała na dwa łokcie wysoko w ich klasztorze i kościele. (kronika Benedyktynek).

O powodzi tej wspominają również: (wedle tejże samej kroniki) Warschauer na str. 61, Słownik Geogr., VIII, 924, powołuje się na kronikę miejską.

Mazowsze. — Wylew Wisły.

O wylewie Wisły w Warszawie i w innych także miastach, zob. nr 54.

Małopolska. — Śnieg i mróz na wiosnę. Wylew Dunajca, Kamienicy i Łubinki. Niemożność zapłacenia podatku. Pomór na gęsi, zob. zarazy.

63. Oświęcima Diar., 277: ...21 Aprilis. Byliśmy w Kolbuszowej. Trzeciego dnia spadł taki śnieg i mróz tak potężny uderzył, że trwał dwa dni, jako wśród zimy.

64. Sygański, Hist. Now. Sącza, I, 83: (Poprzednio o poszlakach zarazy w Nowym Sączu). W pierwszych dniach grudnia 1651 r. stanąwszy osobiście w urzędzie grodzkim Marcin Frankowicz, burmistrz, Wawrzyniec Szydłowski i Joachim Raszkowicz, rajcy, przedstawili niemożebność płacenia podatków, gdyż domów opuszczonych i pustką stojących istnieje w mieście 51; do tego 19 folwarków i zagród zniszczyła powódź Dunajca, Kamienicy i Łubinki [1]).

Ruś Czerwona. — Ostra zima. Wilki. Drożyzna we Lwowie. Ludność opuszcza miasto z obawy przed głodem. Długotrwałe deszcze w lipcu, zob. nr 71. *Głód. Powietrze,* zob. zarazy.

65. Bar., Pam. m. Żółkwi, 36: Tego roku zima (1650/51) była bardzo ostra, wilki do miasta nawet wpadały i niezmierne szkody robiły. — Za Barączem to samo Udziela. 22; Schnür-Pepłowski, 8, wspomina o srogiej zimie 1651 r. (na pocz. roku).

66. Goliński, Term., III, 471: We Lwowie drogoszcz hlieba, mięsa i każdi rzeczi. A tak do Zamościa szieła sie ich ze Lwowa wiprowadzieło tak miescan iako roznich liudzi stanu roznego. — Drożyzna, jaka panuje we Lwowie na wiosnę (maj [2]), pozostaje bezwątpienia w związku z najazdem Chmielnickiego, który rozpuścił zagony po całej Rusi. — Zob. także nr 53.

---

[1]) Act. Castr. Rel., t. 125, p. 1435.

[2]) Za pewne przyjąć należy datę drożyzny przed 5 czerwca, więc około tegoż czasu.

Wołyń. — Drożyzna zboża jako następstwo stratowania zasiewów. (zob. zniszcz. woj.) Ceny zboża i mąki. Głód. Śmiertelność z głodu. Zaraza. Uciążliwe przeprawy wskutek częstych deszczów.

67. Jerlicz, I, 120: R. 1651 (marzec). Tegoż czasu na Wołyniu mianowicie w Łucku i wszędzie drogość zboża była wielka; jakoż w Łucku maca mąki żytniej była po złp. 112, a pszeniczna po złot. 120.

Zaczem z ubóstwa niemało pomarło; tamże pod Torczynem we wsi Smolikowie niewiasta dwoje własnych swoich dzieci synów porżnęła i piekąc onych jadała; która i trzeciego zarżnąć chciała, ale ten uciekł, powiedział sąsiadom, poczem pojmali ją i ukaraną została. Tamże pod Łuckiem we wsi Czarukowie, dwoje ludzi niewiasta zarżnęła, których ciała jadała i drugim dawała.

68. Jemiołowski, 32: Aleć i głód nie jednemu zwłaszcza na Wołyniu i Rusi dokuczał, a to dla wytratowania przez wojska osiewków różnych tak dalece, że korzec zamojski na zł. 60 wynosił i za głodem powietrze nastąpiło, które po Wołyniu grasując, Lublinowi, Krakowowi nieprzepuściło.

69. Wierzbowski, 80—1. Pospolite ruszenie z woj. łęczyckiego, podążając w czerwcu do obozu pod Beresteczko, natrafia za Wisłą na głód. Czytamy bowiem:

...Głód niemały zajechawszy za Wisłę zastaliśmy.

...Pod Sokal przyszli dnia 25 Junii. ... W Sokalu zastaliśmy siła żołnierzy chorych, bo tu król Imć Kazimierz stał obozem generalnym ośm niedziel.

...Tu niebawiąc się, szliśmy dalszem ciągnieniem pod Beresteczko...

...Stawamy die 27 Junii pod samem miastem...

70. Oświęcim, Diar., 365: ...10 Julius... A tymczasem w owym, że tak rzekę, próżnowaniu (pod Beresteczkiem) przez dziesięć dni [1]) vires nostrae diminuebantur, wojsko poczęło nędznieć, cudzoziemskie regimenty piesze i polskie dużo od głodu mrzeć, vigor et ardor militaris tępieć i taki był około naszych we wszystkich nierząd i niedostatek, że lubo to quidem oblęgli nieprzyjaciele, sami jakoby w oblężeniu zostawali.

71. Ibidem, 361: Z pod Beresteczka podąża król z wojskiem na Ukrainę, w ślad za Kozakami. Na Wołyniu następuje rozdział wojsk królewskich — część podąża w dalszym pochodzie na Ukrainę — z częścią król wraca, zmierzając pod Czorsztyn.

„...17 Julius... Chcąc jednak wprzód mieć popis generalny, ruszył się ku Krzemieńcowi w poniedziałek, ale za nastąpieniem dżdżów niesłychanych i popisowi dawszy pokój, ...we wtorek wypadłszy z obozu jednem cugiem stanął w Brodziech... Nazajutrz w Białym Kamieniu (pow. złocz.).

20 Julius. We Czwartek w Glinianach na noc; wszystko z takiemi dżdżami i błotami z takiem niewczasem za porzuceniem wszystkich wozów, że sobie zmierzli i wszystek obóz dziesiątej części i podobieństwem tak nie uprzykrzył sie jem był."

72. Ibid., 364: ...21 Julius. ...Wojsko interim nasze, po roześciu się z królem pod Krzemieńcem, ciągnęło w Ukrainę, ale za nastąpieniem deszczów wyżej wspomnianych i dla przepraw złych, które natenczas wszędy popsowane były, a przytym dla owadu wielkiego i nużności niesłychanej koni, bardzo oporem i ledwie trigesima Julio pod Łabuniem (pow. zasławski, Wołyń)... stanęło. (Dalej następuje opis zniszczeń przez wojska krajowe, patrz zniszcz. woj.).

„Urgebat K-żę Radziwiłł, Hetman Litewski, gorącymi listami wodzów naszych do prędkiego z wojskiem ku Kijowu pośpiechu... Ale nasi dla przyczyn wyżej wspomnianych i głodu w tamtym kraju wielkiego pośpieszyć, jako trzeba, nie mogli".

Podole. — Głód. Cena owsa.

73. Michałowski, 631: W liście do niewiadomego z 7. IV. 1651, donosi Łukasz Miaskowski, sędzia podolski, o ustąpieniu wojska z pod Baru, z powodu głodu: „Tuszą, że ImP. Wojewoda Bracławski nakieruje tu ku Kamieńcowi do większej kupy wojska zgłodzonego, opieszałego, wymoczonego, wymęczonego, które bez odpoczynku żadną miarą subsistere nie może, dla koni znędzonych: bo choć było czem, po Czerwonemu i drożej kupując ósmaczkę owsa, — ale nie było kiedy, pięć niedziel z koni nie zsiadając. — O tym także Oświęcim, 275—6.

Ruś. — Głód, zob. nr 68.

Litwa. — Powodzie na wiosnę.

74. Grabowski, Ojcz. Spom., I, 84: Ułamek Diariusza z r. 1651. Dnia 15 Aprilis. ... Przyszły listy od JP. Hetmana litewskiego z Bobrujska do JP. Podkanclerzego kor., który oznajmuje, iż dla srogich wód, które nad pamięć ludzką wylały, nie może dalej postąpić z wojskiem.

1652.

Wiadomości ogólne. — Posucha na wiosnę. Drożyzna zboża, zob. nr 662. *Szarańcza. Głód. Morowe powietrze. Gwałtowne deszcze i burze przeszkodą w żniwach. Pluty i zimna opóźniają zasiew ozimin.*

75. Kwiatkiewicz, 917: Polska w tym roku różnie utrapiona; bo i szarańcza wszystkie prawie urodzaie pożarła; potym głód i morowe powietrze nastąpiło.

[1]) Od 1—10. VII, w czasie pertraktacyj o pokój z Kozakami.

O głodzie tym i zarazie wspomina S. G., XI, 431, pod miejsc. „Stryj".

Th. Europ., VII, 316: Szarańcza ta następnie przez Górny Śląsk powędrowała do Austrii ciągnąc chmurą „zu viel hundert tausent".

76. Temberski, 215: ...aura... unius septimanae admodum frigida... quandoquidem a die 25 Augusti usque ad diem 2. Septembris venti, turbines impetuosissimi, imbres vehementes, nebulae atrae sunt visae magno incommodo eorum, qui messi attendebant...

77. Goliński, Term., III, 590: 3 Octobris wilia S. Franciska, mgły srogie powstały gęste ciemne smrodliwe, wilgotne, które długo panowały. Nastąpieli potym deszcze, pliuty, zimna, że liudzie po wsiach orać, siać, niemieli iako ozimini dlia mokrosci i descow; od S. Jadwigi (15. X.) pogodi nastąpieli. — (Dalej zob. zarazy).

Kraje Zachodnie. — Burze zimowe w Niemczech. Silne wichry spiętrzają wodę w rzekach i sprawiają jej wylew. Szkody. — Austria. Przymrozki na wiosnę niszczą winnice. — Burze gradowe w Czechach niszczą płody rolne i winnice. Ulewne deszcze i powodzie w lipcu (Morawy). Obfite żniwo śmierci w ludziach i bydle potopionym.

78. Th. Europ., VII, 318: ...im Februario... 1652-ten Jahrs, durch die ungewöhnliche starck wehende West-winde, die Wasser am Elbe-Strom gantz hoch auffgeschwollen, also daß sie hin und wieder, sonderlich zu Glückstatt, an Teichen und Dämmen grossen Schaden gethan.

79. Ibid., 319. Burza 24. XII. sprowadziła tak wielkie spiętrzenie wody w Wezerze, że kry lodowe wyrządziły w okol. Oldenburga i Hannoweru olbrzymie straty. Zatonęło przy tym wiele ludzi i bydła.

80. Ibidem: W Austrii (Wiedeń) przymrozki w dn. 11. i 12. V. wyrządzają w winnicach znaczne szkody.

81. Ibid., 320. Gdzieniegdzie w Czechach burze gradowe w czerwcu czynią spustoszenia. Lecz szczególnie dotkliwie ucierpiały w tym roku Morawy (319), które przez znaczne deszcze w dn. od 18—22. VII. poniosły ogromne straty. Wylew jaki nastąpił 23. VII. spowodował zalew znacznej przestrzeni kraju, zwłaszcza okolic Ołomuńca (Olmütz). Wsie całe znalazły się pod wodą, a posiew śmierci ludzkiej i bydlęcej był przerażający.

Prusy. — Wylew Wisły i Nogatu na Wielkich Żuławach. Wielka burza z gradem (zob. zarazy). Kometa.

82. Th. Europ., VII, 318: Zu Dantzig in Preussen, hat eben zu der Zeit (luty) der Weixel-Fluß die Dämme im Elbinger Werder durchgebrochen, und also das Land mit nicht geringem Schaden unter Wasser gesetzt.

83. Dormann, Gesch. d. Kr. Marienb., 31: Zu folgenden Jahre (1652) um 2 März wurde auch der Grosse Werder von einem Durchbruche der Nogat bei Wernerdorf heimgesucht. — Zob. także S. G., VII, 173.

84. Wernicke, Gesch. Thorns, II, 274: Im December 1652 zeigte sich wiederum ein ungemein grosser Komet, der über 20 Tage lang sichtbar war.

Śląsk. — Rdza niszczy kwiat na drzewach. Upały na wiosnę. Zły urodzaj na owoce i płody rolne. Gąsienice niszczą liście drzew. Straszne burze i powodzie niszczą zbiory. Mnóstwo wsi pod wodą. Ofiary w ludziach, straty w inwentarzu żywym i martwym. Szkody w rybostanie. Mosty pozrywane. Grady. Pomór bydła.

85. Th. Europ., VII, 320: Im Schlesien war auch gar ein jämmerlicher Zustand: Von denen im Frühling gefallenen vielen gifftigen Mehltauen waren die Bäume in der Blüt häuffig verdorben: Darauff unerträgliche Hitz gefolget, wovon die Früchte an den meisten Orthen übel gerathen: viel andere Gewächse verdorben. An den grünen Bäumen wurden die Blätter von dem Geschmeiß und Raupen gantz abgefressen, daß sie, wie im Winter außgesehen. Die erschrecklichen Wetter haben hin und wieder, sonderlich in der ersten Erndte, grosses Gewässer verursacht, davon in Ober-Schlesien viel Menschen und Vieh ertruncken, und gantze Dörffer weggeschwemmt, also, daß der Thum-Damm zu Breßlau (Wrocław) an drey Orthen durchgebrochen, die nechstgelegene Dörffer und Gärten überschwemmt, und die Leute in grosse Gefahr gesetzt worden. — O tym także Gomolcke, Anm. von Witterungen, s. 53.

86. Ibidem: In der Herrschafft Bleß (Pszczyna) hat es unerhört gehagelt, und Eyh-Schollern drittehalb Centner (!) Schwer geworffen. Nach demselben erregte sich an vielen Orthen ein Vieh-Sterben und von dem umbgefallenen Viehe ein abscheulicher Gestanck...

87. Ibidem, 318—9: Grausam zu hören ist es, was das Gewässer, eben in diesem Monat (Julii) hin und wieder in Oberschlesien durch unauffhörliche Regen und starcke Wolckenbruche für Schaden gethan, so daß derselbe auff etliche Tonnen Goldes hoch angeschlagen wird, und innerhalb 30. Jahren dergleichen plötzliche Wasserflut keinen Menschen gedencket, indeme es Teiche, Dämme, Dörffer, Felder, Früchte, Vieh und Menschen elendiger Weise betroffen.

88. Ibid.: Zu Tetschen (Cieszyn), hat diese Wassersnoth beym Spital die Bröcken, und 9. Häuser hinweg genommen: 30 Fischreiche Teiche in selbigem Fürstenthum, sampt allen dabey stehenden Dämmen, durchgerissen, also daß an Fischen unsäglicher Schade geschehen.

Auff der Blaiche oder Steinicht, wo man pflegt zu bleichen, hat es über 160. Stück Leinwant und noch andere Leinwant mehr, sampt dem Bach-Gewässern, hinweg geschwemmet: Dann das Gewässer dermassen

gählíng kommen, daß man nicht Zeit haben könnte, solches alles auß dem Weg zu räumen.

89. Ibid.: Zur Freystatt (Frysztat) hat es die Wasser-Wehr gantz umbstossen und einen andern Gang gemacht. (W dalszym ciągu cytatu następują opisy klęsk powodziowych, mniej ważne, po czym już przechodzimy do ogólnej charakterystyki tej tak strasznej powodzi na Śląsku).

Ibid.: In den Dörffern, beym Wasser gelegen, haben sich die Leut, mit Weib und Kindern im Sturm, auß den Häusern, auff die Boden reteriren; Schwein-Vieh, Kälber und dergleichen dahin ziehen, Kühe aber und Pferden in den höhern Ställen, so im Wasser gestanden, stehen lassen müssen. Auß den Häusern kunte man, wegen schnellen Anfluß des Wassers nichts hinweg bringen.

90. Ibid.: Zu Troppau (Opawa) und Jägerndorff (Karniów) war ein solch Gewässer, daß es alle Brücken und Steege weggenommen, auch an Mühlen, Getraid auff dem Feld, und Häusern erbärmlichen Schaden gethan.

91. Ibid., 318—9: Hinter Cossel zu Birame (Bieruń), Seynd ... in die 20 Teiche zu Scheitern gangen, unter welchen 15 mit Fischen besetzt gewesen. So ist auch der Oppelische Teich, der sich auff drey Meyl Wegs erstrecket, durchbrochen, und also ein unglaublich grosser und kaum verschmertzlicher Schaden geschehen.

Małopolska. — Wiosna. Stan pogody: mgły, wichry, deszcze i zimna. Przymrozki i grady niszczą warzywa i kwiat drzew owocowych. Powietrze (w Krakowie, Kazimierzu i Kleparzu) a stan pogody. Drożyzna środków żywności. Ulewne deszcze i powódź w Krakowie (24/VII). Zboże i siano oraz wsie całe pod wodą. Wylew Wisły i jej dopływów wyrządza ponadto straty w komorach solnych oraz spławie drzewa. Mosty zniesione. Ofiary w ludziach. Burza z gradem. Zniszczenie zbóż.

92. Goliński. Term., III, 578—9: Mgły więcej niż tydzień bywały zawsze zrana śmierdziącze plugawe ciemne, które nad ziemią upadały, a trwały i 3 godziny na dzień po wielkiej noczy (31. III.) w kwietniu (na tym cytat się urywa).

93. Ibid., 579: Wiatry srogie, wihry, z descem, spliutą srogą, zimnem panowały długo prawie do Ś. Stanisława (8. V.) i po Ś. Stanisławie przimrozki beły. W dzień Ś. Stanisława descz zimny beł, grad ze na ogrodach potłuk rosadi i sałaty drobne rzeczi wschodzące y strącił na sadah kwiaty. Grzmiało srodze.

94. Ibidem: Woda Wislie panowała równo z brzegami tak na święta, (31. III—1. IV) iako i na Ś. Stanisław, y pierwej; (mieli flisniczy[1]) swoię wygodę).

[1]) Flisacy.

95. Ibid.: A powietrze co dali to bardzi serzeło się w Krakowie, w Kazimierzu, i po przedmiescjach na Klieparzu.

W łączności z zarazą panowała w Krakowie drożyzna, o czym Goliński na str. 567 tak dalej wspomina:

96. Ibid., 567: ...Drogość kupna każdi rzeczi do pożywienia za dwoie pieniądze kupować musieli...

97. Ibid., 585: Descze walne opuscieły się przez dwa dni i trzeciemu dostało się zktoryh 24 Iulij ze wtorku na srodę wnoczy... sroga powodz przyszła ze tak naglie Wisła wyliała ze potopieła seroko polia, zboza, łąki z sianami iuz y drugie w kopach posieczone, ogrody, sol ze stodoł kazimierzskich kroliewską iako y kupiecką, ze wielką skodą podięli ubodzi ludzie, drzewa, siela pobrała ze Zwierzinca, y nad Wisłą liezące kupcom na biki (nieczytelne) gotowane, tak ze statki: wsi Zabłocie i Płasow (Płaszów) zatopieła z ogrodami y z poliami dokoła. Bersc (nieczytelne) y okop mieyski kazimierzski wniwec zalyała ogrody, łąki potopieła, ze na łąkach w berscu beła woda po pazuhy chłopu. Brzegi bardzo porwała w okopie koło folwarku sieła gruntu zginęło, ze sie y kamienicza rysować y ustępować poceła, most Skawiński wzięła, pod same Krzemionki woda (wy)liała, brzeg sobie uczyniwszi z Krzemionek.

98. O powodzi tej wspomina również Goliński w Term., I, 707 i 709: 1652 powódź beła pod Krakowem z Wisły wiliano podcasz powietrza siela ludzi potopieli.

99. Kochowski, I, 332—3: (Poprzednio o zarazie) Nec minus pepercit fluminum exundatio, aucta diluvii in speciem ex continuis imbribus Vistula; qua parte Casimiriam a Cracovia interscindit, evolutis aquarum incursu sublicibus pontis, ut eluvies adusque Monasterium Bernardinorum, cubito tenus terram, inundaret: Idem, altera parte Casimiriae suetum alveum supergressus, ex continenti fretum ingens efficiebat, grandi accolarum periculo, quorum nonnulli subito malo praeventi interiere; alii verticoso gurgite cum aedibus abrepti, multi item, quibus benignior fors trabes aut ligna praehendere permisit, a navicularíis extrahebantur. Non illepidum visu, defluenti faeni acervo, lupus simul cum capra insedisse, mira in praesentissimo periculo sympathia: casa quoque lignea, cum fundamentis abrepta, ripae adnatavit, in qua trium puerorum mater, famelicae proli subcinericios pararet.

Temberski, obszerną wiadomość o tej powodzi umieszcza przy opisie zarazy, zob. nr 701. — O tym także Marczykiewicz, Hydrogr. Kr., 34.

99 a. Komoniecki, Dziej. żywiecki: Rok 1652. Także (obok epidemii) deszcze panowały, że srogie zebranie i wylanie rzeki Soły i Koszorawy było, pod który czas stodół miejskich trzynaście zabrało i wiele gruntów woda popsowała.

100. Goliński, Term., III, 585: Grad z nawalniczy w oktawę Mariey Magdaleni. 29 Julji w poniedziałek srogi grad spad iak lieskowe orzehy z nawalnicą że ziemię przikreł na niektorih mieyscach potłuk zboża, trzaskania, grzmoty srogie bely i z błyskaniem sed(ł) z godzinę.

101. Sygański, Hist. Now. Sącza, I, 3: W połowie kwietnia 1652 r. szalały ogromne burze... Zresztą przeszła spokojnie wiosna...

Ruś Czerwona. — Wylew Wisłoka.

102. Sarna, Op. pow. krośn., 223: W 1638 r. nawiedził Krosno pożar. „W 7 lat później (w 1645 r.) był straszliwy wylew rzeki Wisłoka, który narobił wiele szkód mieszkańcom Krosna. W czasie tego wylewu zabrały wody kościółek pod tytułem Matki Boskiej Śnieżnej i Św. Bartłomieja". Tak podaje ogółowy opis wszystkich kościołów w dekanacie krośnieńskim, chociaż szematyzm dyecezalny odkłada tę powódź na rok 1652 [1]) — O tym również pod r. 1652 Bal.-Lip., II, 829—30 i S. G., IV, 707.

Litwa. — Śnieg w maju.

103. Th. Europ., VII, 319: Den 17. May, hat es in der Stadt Wilda [2]), (Wilno) im Herzogthumb Litthauen, 4. Finger hoch geschnien, so aber nur 2. Stunden gelegen...

1653.

Kraje Zachodnie. — Kwiecień. Burze z piorunami. Przymrozki. Grady. Szkody w płodach rolnych i owocach, szczególnie winnicach. Zwyżka cen wina.

104. Th. Europ., VII, 467, podaje szereg wiadomości o zawiejach śnieżnych w Stralsundzie (20. II.) oraz o burzach wiosennych w kwietniu (11 i 12/IV) w okol. Szczecina i Gdańska.

105. Ibidem, 468. Podobny stan rzeczy jak na Pomorzu zanotowano w miesiącu tym (kwiecień) i w Czechach, a także w Austrii i Węgrzech: Ebenmässig hat es, bald nach Eingang des Aprilis, in Böhmen um Commothau, Caden, Aussig und der Orthen, 3. Tage nach einander grosse Wetter mit Donnern und Blitzen gehabt, wobey Küsseln, Hagel oder Schlossen, Tauben-Eyer groß, gefallen: ...Besagte Schlossen oder Küsseln, ...seynd an theils Orthen bey Manns-Knye tieff, und 3. in 4. Tage, biß selbige verschmoltzen, gelegen. Dahero wohin solcher Strich gegangen, am Feldbau und Bäumen... überauß grosser Schade geschehen.

106. Ibidem: In Oesterreich und Hungarn, hatte zu der Zeit (kwie-

[1]) Przypisek autora na podstawie Summaria descriptio, p. 120.

[2]) Chodzi tu zapewne o Wilno, gdyż takiej miejscowości na Litwie nie ma.

cień) das kalte Wetter, durch unterschiedliche Nacht-Fröste und Reiffen, in dem Weingewächs sehr grossen Schaden gethan, daß daher der Wein nicht umb ein Geringes auffgeschlagen.

Wielkopolska. — Grad. zob. nr 746. *Posucha. Nieurodzaj zbóż jarych. Zubożenie. Obniżenie czynszów.*

107. Baruch, Pab., Rzgów i wsie okol., 38: (Kontrakty tenutariuszów z lat 1652—1656 zawarte były na 38.000 złotych rocznie.) Już w 1653 r. kapituła widziała się zmuszoną zmniejszyć umówiony w kontrakcie dzierżawnym czynsz dzierżawny o 7.000 złotych, czyli prawie o jedną piątą część, a to mając wzgląd tak na znaczny nieurodzaj jarych zbóż w włości pabiańskiej przez suchość i spalenie słoneczne, jako też na ustawiczne żołnierskie leże i przechody, dla których poddani pomienionej włości ospów, czynszów, wymiarów robocizny i innych różnych powinności wedle inwentarza i kontraktu do arendy należących, wydać nie mogli, także karczmy i młyny swego zwyczajnego nie mogły czynić pożytku. (Akt luźny z arch. kapit. krak.)

Śląsk. — Posucha na wiosnę i w lecie. Len i jęczmień zniszczone.

108. Gomolcke, 53: (Anmerkungen in Schlesien und Laussnitz). Anno 1653 in Monath Maii, fiel ein dürres Wetter ein, und dauerte biss Ende August. Die alle Bäche vertrockneten, auch Flachs und Gerste verdorrete.

Ruś Czerwona. — Ostra zima (?) Powódź.

109. Dobrom. lět., 239: Roku 1653 popustił był Hospod' Boh zwěrja' ljutoho, kotoryj ljudi poidał.

110. Vol. leg., IV, 193: Konst. sejmu w Brześciu Lit., 24/III.1653. Przez nawałność wody xięgi Ziemskie Lwowskie, w zamku są zruinowane, y popsowane...

Ibid.: O księgach ziemskich lwowskich „per inundationem aquarum dawno zrujnowanych" jest wiadomość również pod r. 1665 w A. G. Z. 21, 408. Prawdopodobnie odnieść ją należy do powodzi z 1653 r.

Wołyń — Szarańcza na wiosnę. Urodzaj. Tanie zboże po żniwach. Ceny zbóż. Drogie mięso i nabiał. Ceny kupna wołu i owiec.

111. Bal.-Lip., III, 50: Klewań... (pow. łucki) 1653 r. na wiosnę szarańcza ogromne spustoszenia zrobiła... (Dalej wiadomość o zniszczeniach wojennych, zob. zn. woj.) — O tym również S. G., IV, 140.

112. Michałowski, 687—8: Marek Lubieniecki do Alexandra Wielowiejskiego, skarbnika Krakowskiego, z Beresteczka 15 Października 1653: Zboża tanie: korzec Zamowiecki(!) po pułtora złotego żyta, owsa po gr. 20, pszenice po złotych pułtrzecia, a po nasieniu połowicą wszystko taniej będzie, bo się arcy dobrze zrodziło, tylko mięso, półcie i nabiały in duplo droższe niż w Polszcze. W Polszcze by bydło i owce kupować,

a tu prowadzić, tyle drugie zyskałby. Wół na mięso zł. 40 i zł. 50. Owca zł. 4.

Podole. — Deszcze jesienne. Wczesne i silne mrozy. Głód w obozie pod Żwańcem.

113. Temberski, 246: Interea [1]) duabus septimanis exactis (od 1—13. X.) versus Camenecum quotidianis imbribus coelum nostra otia et consuetam Polonorum haesitationem deplorabat.

114. Michałowski, 696: Awizy z obozu pod Żwańcem, 4. XI. 1653. ...wojska nasze, mianowicie piechota cudzoziemska bardzo nędzna, jedna z głodu, druga z takich mrozów gęsto umiera. Rajtarya zaś i Dragoni od koni odpadli, naszym tak pieniężnym jako i łanowym zdychają konie. — O tym także Kochowski, Cl. I, L. VI, p. 396.

Ibidem, 700: List z obozu pod Żwańcem, 17/XI. 1653. Nasi PP. Łanowi rwą się gwałtem do domów swoich... Wojska Węgierskie także się też do domów napierają; a ma-li się prawda rzec słusznie, bo w kortach tylko a opończach wyjechali, bez wozów, i jeżeli komu w wojsku naszem, tedy im najbardziej dokuczają teraźniejsze mrozy.

115. Kochowski, Cl. I, L. VI, p. 395: Cordolium ad haec Regi, tot temporis laborisque impendia, evanido successu, ac vix conspecto hoste periisse. Absumptam aestatem, evolutum autumnum, et nullam offerri rei bene gerendae opportunitatem: nec si offeratur ea faviturum caelum, frigidiore aura sub finem Novembris, grave et quod militem, post amicas Martini ferias, in hyberna solito more reduci invitaret.

116. Rudawski, L. IV, Cap. XI, p. 133: Do obozu król. pod Żwańcem, w grudniu tegoż roku nadciągają Chmielnicki i Tatarzy. „Interim appetens hyems, iniqua obsidiis, imbribus continuis limosa humus, aquae tota late planitie restagnantes monebant regem, ut pacis potius, quam belli, amplecteretur consilia [2])...

117. Jemiołowski, 42 : ...Przyjęto wdzięcznie listy [3]), bo już zgoła głody, zimno, mrozy ciężkie i śniegi wszystkim dokuczyły były, bo wszystko w oblężeniu niemal zostając, znikąd tylko jedno z Wołochy, to za mil 15 prowiantu zaciągnąć nie mogło.

118. Radziwiłł, 203: 1654. Iunius 22. De supplementis exercitus cum summa contentione actum, nam sub Żwancio a 1-ma Octobris (1653) erant numero 32 millia militum, sed ad 1 mam Ianuarii immutatus fuit numerus per famen et alias in incommoditates coeli plurimi absumpti.

Straty wojsk naszych w obozie pod Żwańcem, z głodu tylko i zimna, oblicza Jemiołowski na 10 tysięcy, zob. zarazy nr 785.

[1]) W czasie oblężenia Kamieńca.
[2]) Pokój z Tatarami zawarto 17 grudnia.
[3]) Z propozycjami pokoju od hana.

Litwa. — Głód. Zaraza.

119. Rostowski, I, 396: In Russia et proximis Provinciis hostium tumultus; in Lituania fames insuper et pestilentia. — Zob. zarazy.

1654.

Wiadomości ogólne. — Głód, zob. zarazy.

Kraje Zachodnie. — Huragan w Czechach. Grady. Burza z grzmotami i gradem. Szkody w winnicach i sadach.

120. Th. Europ., VII, 701 i 702. W maju wyrządziła burza gradowa w okol. Pilzna znaczne szkody; podobnie i w Pradze w dniu 2 października.

Wielkopolska. — Uciążliwe podatki. Brak pieniędzy. Spadek cen żyta, bydła, owiec i wełny. Ubóstwo wśród chłopów.

121. Wierzbowski, 90—1: Znowu nigdy przodkom naszym niesłychane z sejmu tego przeszłego [1]) naznaczono pobory, to jest: sześćdziesiąt i półtora; a czasy nastąpiły bardzo ubogie w pieniądze.

Wszystkie prace nasze za nic. Żyta korzec po złotemu w Łęczycej, a w Włocławku po groszy piętnaście. Bydło, owce, wełna za nic. Chłopi zubożeni.

Śląsk. — Huraganowy wicher na wiosnę i w lecie wyrządza tu i ówdzie szkody. (zob. także Czechy).

122. Th. Europ., VII, 701: Im Mayen... erhube sich zu und umb Breßlau (Wrocław) in Schlesien ein erschröckliches Sturmgewitter, welches hin und wieder grossen Schaden gethan... (W Miliczu zerwał on stajnię wraz z 600 owcami, wyrywał z korzeniami najstarsze drzewa).

123. Ibidem: Den 24. Augusti, war der Tag S. Bartholomaei, begab sich zu Glogau (Głogów) in Schlesien, so ein grausamer Sturm und Ungewitter, daß dadurch die neuerbaute Evangelische Kirche gantz übern Hauffen geworffen worden; — podobnemu losowi uległo również szereg innych budynków oraz kościołów.

124. Ibid.: Was es damalen zu und umb Breßlau (Wrocław) für schwere Gewitter gehabt...

Małopolska. — Wylew wód.

125. Castr. Sand., t. 126, p. 1409: Przeprowadzona rewizja domów i placów pustych w Nowym Sączu z dn. 4. XI. wykazała poza innymi szkodami w mieście oraz jego przedmieściach dwa łany puste „...per inundationem aquarum avulsos..." Powódź tę mogły spowodować rzeki Dunajec, Kamienica i Łubinka, o których częste są wzmianki.

Ruś Czerwona. — Drożyzna wywołana postojem wojsk.

[1]) Sejm ten zaczął się około ś. Jana (24/VI.) i trwał do 7/VIII.

126. A. G. Z., X, 272: We Lwowie 10 stycznia 1654 r. Piotr z Ossy Ożga uwiadamia uniwersałem, że kazał rotmistrzom J. Kr. Mości Sebastjanowi Kochanowskiemu i Mikołajowi Janickiemu z 400 piechotą ustąpić ze Lwowa i rozkwaterować się po wsiach, gdyż niebezpieczeństwa niema, a we Lwowie powstała przez to drożyzna.

Litwa. — Powodzie. Rozmokłe przeprawy wskutek ciągłych deszczów.

127. Vol. leg., IV, 220: Uchwała sejmu warsz., 9. VI. 1654. Powiat Rzeczycki... seymik, y popis, y Roki Michałowskie ob inundationes perpetuo w Rohaczowie, odprawowane bydź maią.

128. Grabowski, Ojcz. Spom., I, 112: List ks. Radziwiłła, hetm. w. lit. do księdza Jerzego Tyszkiewicza, bisk. wileńskiego, z obozu pod Orszą, 8, VIII. 1654: Jakom od przedsięwziętej pod Mścisław i tam rozprawienia się z nieprzyjacielem imprezy odstąpić i powrót uczynić musiał, krótko oznajmię...

Że lubo i przeprawy nieprzebyte, ustawicznemi niepogodami zepsowane, wielkie mi czyniły opóźnienie i wiedziałem za pewne, że nieprzyjacielowi, już po zdobyciu, wysieczeniu i spaleniu Mścisławia... wielkie z Smoleńska przybywały posiłki.

1655.

Wiadomości ogólne. — Ostra i długa zima w Polsce i szeregu innych krajów.

Wiadomości o ostrej i długiej zimie (1654/1655) w Polsce znajdują miejsce pod poszczególnymi ziemiami. Poniżej zestawiamy szereg wiadomości odnośnie do krajów obcych. (Szwecja, Niemcy, Czechy).

129. Th. Europ., VII, 657: ...War der Winter zu diesem Mal in Schweden so hart gewesen, daß man seines Gleichen in vielen Jahren nich verspühret. Nach Wißmar kamen über See von 5. biß in 6. Meilen mit 4. Pferden bespannte Wägen, deßgleichen in 30. Jahren nicht gesehen: So waren in Mechelnburg, wegen grausamen Frost, alle Bäche so gar verfrohren, daß die Haußleute, das Wasser für das Vieh von etlich Meilen Wegs zu holen genöthiger wurden.

130. Ibid.: Um Prag in Böhmen, und sonsten der Orten in selbigem Königreich, war den 9. Februarii eine undenckliche, und über alle Massen grimmige Kälte eingefallen, so biß auff den 13. diß angehalten, also daß auch in... diesen wenig Tagen von reisenden Leuten in die 20. Personen, auff den Strassen todt gefunden worden...

Kraje Zachodnie. (Czechy, Niemcy). — Wylew Wełtawy i Łaby w porze zimowej (styczeń, luty). Ogromne straty w inwentarzach. Ofiary w ludziach. Liczne miejscowości pod wodą.

131. Th. Europ., VII, na str. 854 i 855 zestawia wiadomości do wylewów Wełtawy w Pradze (styczeń—luty) oraz Łaby w Saksonii (w m. lutym).

Szkody w Czechach samych szacowano na 2 mil. złotych (2 Millionen Goldes), wylew zaś Łaby w Niemczech nie widziany od 100 lat.

Wielkopolska. — Powódź.

132. S. G., VIII, 924: Poznań... wedle kroniki miejskiej nawiedziła powódź w 1655 r.... — Inne źródła o tym milczą.

Mazowsze — Długa zima.

133. Goliński, Term., III, 742. List pokojowego kancl. koronn. do ImP. Strzempkowskiego, pisany z Warszawy, pod datą 23/IV.: Zima u nas panuje, mrozi i snieg spad wcora znaczny.

Małopolska. — Ostra zima. Wylew Baby w Olkuszu. Ceny targowe żyta i pszenicy. Taksa na chleb, piwo, wódkę.

134. Prawa, przyw., stat. m. Krak., II, 1128: 1655 die 16 m. Septembris, Cracoviae. ...Chleba pszenicznego wypiekłego funt za grosz jeden, a rzanego funt po dwa szelągi, a mieyskiego po pułgroszku, w czym piekarze maią się zachować pod winą 14 marcarum.

135. Goliński, Term., III, 957—8: Actum in Praetorio Cracouiensi, die 13 Nowembris 1655. ...Iz tymi czasy żyta ćwiertnia na targu krakowskim kupuią po złotych dwa, groszy piętnastu... tedy... Ich mości (panowie radni wojew.)... gorzałki kwartę prostey postanowili po groszy sześci. ...A przepalney gorzałki kwarta za groszy piętnaście.

136. Ibidem: Iz tymi czasy pszenicę piwną na targu krakowskim po złotych cztery y chocby tesz iuz do pułpięta złotych drozsza była. Tedy Ich mości... postanowili. Achtel piwa prostego na złotych trzy groszy piętnaście...

137. S. G., VII, 488: Olkusz... Zebrani dn. 1 maja t. r. gwarkowie sztolni Pileckiej, radzili nad oczyszczeniem swej sztolni, zalewami zamulonej; laudum ich wyraża: „wielką szkodę podjęliśmy przez wody z Baby gwałtownie napadnięte. To nieopatrzności i nieostrożności urzędników naszych przypisujemy, którzy się omawiają twardą zimą i bardzo nadzwyczaj nagle przypadnieniem wody."

O szkodach zrządzonych w kopalniach olkuskich przez wylew Baby, zob. także S. G., I, 65.

Ruś Czerwona. — Słoty jesienne i zimno.

138. Barącz, Pam. dziej. pol., 28: Liber Resignatorum: „1655 sola Leopolis (Lwów) utrique hosti [1]) collum submittere detrectavit. ...et

---

[1]) Kozakom i Moskwie.

hac felici sua constantia exercitum illum fame illuvie, inclementia caeli autumnalis, per duos menses maceratum repulit et a moenibus suis rejecit".

139. Chodyniecki, 175: „...Chmielnicki dn. 8. Listopada odstąpił od oblężenia Lwowa; do czego nie mało także przyczyniły się, niedostatek żywności, powódź i ostrość jesiennej pory, które woysku jego aż nadto dokuczały."

140. Jerlicz, I, 177: „...Kozacy i Moskwa na Ukrainę poszła, których zimno i słota zaskoczyła w polach, od którego zimna i niepogody wielu poginęło, wszystkie armaty i rynsztunki swoje po polach różnych porzucali, ze 40.000... zaledwie 8.000 zaliczono."

Ukraina. — Zima. Ostre mrozy. Wojsko ginie z mrozów. Zaraza na wiosnę. Powódź.

141. Kochowski, I, 455: Bitwa z Kozakami pod Ochmatowem 30. I.[1]) „Intensissimo gelu, ac rara inter exempla numerando rigebat humus, (unde frigidior aura non alimentis refectum militem mire affligebat) cum Duces obsidium hostilis carraginis moliri intendunt... Emoriebatur interim frigore pedes noster, adversus caeli iniuriam nec vestimento nec cibo provisus."

Ibid., 456. Do 2. II. trwali Kozacy w oblężeniu: „Ultra Novem Mill. Moschorum interiisse non procul vero fuit, vasta qua pugnorum area, undique cadeveribus constrata. ...Luctuosum nostris vicisse, si modo victoria nominari potuit; quae insignes familias cohortesque multiplici iactura funestavit. ...Maior peditum iactura, sed quos magis frigoris violentia, quam hostile ferrum absumpsit."

142. Michałowski, 746: Stefan Czarniecki, obożny koronny, do niewiadomego (o bitwie ochmatowskiej) z Faliszowa 7. II. 1655: Dał nam był Pan Bóg szczęście na Chmielnickiego za zejściem się z nim pod Ochmatowem 29 Januarii[2]) samym zmierzchem zwiedliśmy z nim... bitwę; ...Moskwy siłę, i Kozaków położyli na placu...

Cztery dni aż do Poniedziałku[3]) bez wody i ognia w osadzie trzymaliśmy ich, aż wojsko nasze widząc i ranami i mrozem ciężkim zemdlone, uszli nam do miasteczka Ochmatowa...

143. Ibidem, 744: Jan Zamojski, kasztelan Czernichowski, do Korycińskiego, kanclerza w., 4 lutego 1655. O stratach wojsk naszych pod Ochmatowem tak w innym miejscu podaje Michałowski: „...Jednych postrzelono drudzy wymarli, trzeci wymrożeni, a czwarci pouciekali. Ledwiebyśmy wybrachowali ze dwanaście set piechoty do bitwy.

144. Jerlicz, I, 167: O przebiegu walk w zamku ochmatowskim, dokąd się cofnęli Kozacy po wyjściu z oblężenia (2/II.). Kozacy „pola żadną miarą nie chcieli naszym dać, tylko z taboru bronili się, a w prędce onych siła bardzo poginęła, a najwięcej pomarzło, gdyż bardzo potężne wtedy mrozy były." — Za Jerliczem, wiadomość o ostrej zimie podaje Rulikowski, Op. pow. kijowskiego, 72.

145. S. G., VIII, 62: Piatyhory (pow. taraszczański) ... W roku 1655 w blizkości od P., zaszła pod Ochmatowem krwawa bitwa Kozaków z wojskami koronnymi, w której Chmielnicki Bohdan i Szeremet pokonani, skwapliwie opuścili pobojowisko, szukając ocalenia w odwrocie. Z powodu niewytrzymanego zimna podczas tego boju, Kozacy pole bitwy przezwali „Dryżypolem".

146. Łoś, 7: ...Chmielnickiego pod Ochmatowem (1655) niespodziewanie zaskoczyli w marsie z wojskiem w szczerem polu... kędy z sobą tak wielką i odważną potrzebę mieli, iż nasi siłą i męstwem, Kozacy ostatnią odwagą gardło swoich przez trzy dni prawie bijąc się... uszli... Nasi przez ustawiczne prace i koni nużność, z głodu i zimna, musieli się powrócić ku Polsce w poście i dla resoluciej wód.

147. Kochowski, I, 458: Ab Ochmatovo, Zywotovum versus motis signis, miserabile spectaculum oculis se dabat, dum pedes ac lixae, nimia frigoris vi examinati; alii impedito gressu nive obruti, adustis gelu artubus, passim qua inter exercitui strati viserentur. Constitit maiorem ab inclementia caeli, quam ab hoste illatam legionibus iacturam.

148. Ibidem, 462—3: Simul ac clementius caelum frigorum duritiem solvere coepit, etiam Cosaci velut insecta per hyemem emortua, reviviscere moveri, carptim Scythas, furtim pabulatores nostros aggredi ea maxima ratione, ut scilicet sub initium veris securius semina terrae mandarentur; quod nisi fieret, miserandam indici oportebat in sequentes annos illis oris vastitatem. Accisum sub haec Exercitus nostri robur, enectus, pedes, strigosi ac cespitantes equi, insuper destitutus stipendio miles, ubi in praestitutam diem exspiraret servitium, obsequium detrectabat.

1656.

Wiadomości ogólne. — Ostra zima.

149. O ostrej zimie, przypadającej na początek roku, podaje Wójcicki, Bibl. star. pis. pol., V, 174—5.

---

[1]) O bitwie tej wspomina Jerlicz, I, 167, Michałowski, 746 pod datą 29. I; przez kilka dni następnych (do 2. II) trzymano Kozaków w oblężeniu, po czym wycofali się do zamku.

[2]) W piątek.

[3]) 1. II. (Kochowski, 455, Jerlicz I, 167 do wtorku 2. II.).

Kraje Zachodnie: Austria. — Długotrwałe deszcze podczas lata. Wylew rzek. Czechy. — Huragan. Oberwanie chmury. Powódź. Zalew miasta. Węgry. — Trzęsienie ziemi na Węgrzech i w Siedmiogrodzie.

150. Th. Europ., VII, 1015: Rzeki Dunaj i Inn wskutek długotrwałych deszczów, szczególnie w czerwcu i lipcu, wystąpiły z brzegów, wyrządzając w samym Wiedniu jak i okolicach nieobliczalne szkody.

151. Ibidem, 1021: W Pradze, w dzień św. Wawrzyńca (10. VIII.), na skutek gwałtownego huraganu oraz oberwania chmury wynikła powódź. Całe miasto stanęło pod wodą.

152. Goliński, Term., III, 837: 28 Octobris trzęsienie ziemie (na) Węgrzech w miastach w Kosicach (Koszyce) i w inih kielku beło wielkie, iacobi sie kamięnce zapadac miały, domy tak się trzęsły, ze okna wypadali. ...W Siedmiogrockiej ziemi dwie miasta sie obalieli s trzęsienia ziemie, i na Węgrzech takze.

Prusy. — Drożyzna. Pomór bydła. Głód. Zaraza. Wczesne mrozy.

153. Baczko, V, 196: ...Brandschätzungen und Plünderungen der Schweden und der mit ihnen verbundenen Polen, hatten das Land erschöpft. Die Menge von Lebensmitteln, welche diese Heere und auch die Truppen der Churfürsten bedurften, hatten die Theurung vermehrt, die Flucht des Landmanns vor dem Feinde, das Aufgeboth zum Kriege, hatten die Beackerung gehindert, und die Bedürfnisse der Reiterey das dem Vieh nothwendiges Futter entzogen. Die ersten Folgen hievon waren Viehsterben und Hungersnoth, dann ansteckende Seuchen unter den Menschen, beides mehrten noch die späteren Unfälle, mit denen auch stufenweise das Unglück des Landes stieg.

154. Łoś, 25: Wziąwszy Chojnice przyszliśmy w dzień ś. Marcina (11. XI.) pode Gdańsk, i stanęliśmy obozem o ćwierć mili dobre od Szotlandu w takie mrozy, iż armata wszystka po lodzie szła. — O stanie pogody w Prusach w okresie „Marcinkowego latka" por. nr 515.

Mazowsze. — Wezbranie Pilicy na wiosnę.

155. Kochowski, II, 118. Margrabia badeński spieszy z odsieczą królowi szwedzkiemu pod Sandomierz. Zabiega mu drogę pod Warką Czarniecki [1]): ...Dirimebat acies Pilca fluuius, ex liquefactis vernante caelo niuibus affatim exundans, et quamvis ponte stratus.

Śląsk. — Ceny żyta.

156. Friedensburg, 35: Liegnitz (Lignica). Scheffel Korn 24 Sgr.

Małopolska. — Wylew Wisły, Czarnej i Sanu na wiosnę. Ponowny wylew Wisły podczas lata. Okolice Krakowa pod wodą. Spustoszenia.

---

[1]) W piątek przed kwietnią niedzielą (7. IV.). — Zob. Łoś, 11—12.

Drożyzna w oblężonym [1]) Krakowie i Kazimierzu. Ceny niektórych artykułów spożywczych.

157. Łoś, 11: ...Był natenczas [2]) król szwedzki tak zawarty wodami na rozcieczach pod Sandomierzem, iż z jednej strony Wisła, z drugiej Czarna, z trzeciej San rzeki oblały go były;

158. Goliński, Term., III, 827: 1656. In Julio. — Powódź wielka beła pod Krakowem, z Wisły wilianie wod z brzegow wielkie tak, że beło wiliąnie po wszystkim Stradomju aż do grockiey bramy, y błonie wszystkie za Kazimierzem aż pod Krzemionki, i łąki wszistkie plasowskie, Biezanowskie zaliała az pod sam Biezanow... y w Krakowie nawidziła bramę wisną, y Pobocną: Skodi wielkie poczinieła, w naszem wojsku i obozowi beła prziskoda.

159. Ibidem, I, 709: 1656. powodz pod Krakowem bela pod cas woyny swedzkiej gdy Krakow trzymali y Kazimierz Suedzi.

160. Ibid., 710: 1656. Pod casz woyny suedzkiey drogość bela w Krakowie i w Kazimierzu gdy marszałek Jerzy Lubomirski... oblieg Krakow i Kazimierz Suedow naten cas w nim będączych.

Ibid.: Zapłacieli w Krakowie i w Kazimierzu iednę krowę po złotych 180 i po 200 złotych. Połec mięsa po złotych 50.

Ruś Czerwona. — Głód.

161. Wójcicki, Bibl. star. pis. pol., I, 201, podaje wiadomość o głodzie, na jaki natrafili Szwedzi w czasie swego pochodu z Zamościa do Lwowa: „...ale że tam o Kraiu Głodnym usłyszał (Szwed) więc nawrócił się ku Jarosławiu..."

Litwa. — Plaga myszy polnych. Zniszczenie zbóż. Głód. Spóźniony zasiew.

162. Cedrowski, 146—7: R-ku 1656 21 Marca. Dopuścił P. Bóg w Województwie Mińskiem na różnych miejscach i w moim domu (w pow. nowogródzkim) straszną moc myszy polnych, tak że zboża wprzód w polach, a potem w pieniach i swirniach i przepłotach strasznie psowali i za którem dopuszczeniem Bożem zaraz głód straszny nastąpił, który trwał aż do żniw roku 1657 tak, że kotki, psy, zdechliny wszelakie ludzie jadali, na ostatek rznęli ludzi i ciała ludzkie jedli i umarłym trupom ludzkim wyleżeć się w grobie nie dali, czegom się sam mizerny człowiek oczyma mojemi napatrzał.

Następnie w odsyłaczu: „Ta klęska grasowała na Białorusi i Inflanciech."

---

[1]) Przez wojska polskie pod dowództwem Lubomirskiego, który oblęgał Szwedów w Krakowie.

[2]) Tj. w pierwszych dniach kwietnia „diebus Aprilis" (Wierzbowski, Konnotata 98).

163. Ibidem, 146: R-u 1656 in Aprili, poczeła Zmudź Szwedów hałasować, zaczém ja z żoną i dziatkami mojemi wyjechałem z Żmudzi ku domowi, gdziem stanął 28 Maja i dopiero przyjechawszy począłem siać na jarzyny i ogrody, nie posiałem tego roku, tylko kwart dziewięć grochu, którym w Mińsku kupił, namłociłem więcej półtory beczki.

Białoruś i Inflanty. — Zniszczenie zbóż przez myszy polne. Głód zob. *Litwa* nr 162.

1657.

Wiadomości ogólne. — Mgły i deszcze w całej Europie podczas zimy 1657/58, zob. *w. og. 1658 r.*

Kraje Zach. (Niemcy). — Posucha. Opadnięcie rzek, szczeg. Łaby wskutek nadmiaru wichrów wschodnich. W porcie Hamburga brak wody.

164. Th. Europ., VIII, 342.

Prusy. — Wylew Wisły na wiosnę. Żuławy Gdańskie pod wodą. Oziminy zupełnie zniszczone. Przerwane groble przez Szwedów. Ofiary w ludziach i bydle. Zalew przedmieść gdańskich. Kilka wsi pod wodą. Głód. Pomór ludzi i zwierząt. Nawałnica. Zniszczenia.

165. Kochowski, Cl. II, L. III, p. 200—201: Exundauerat verno tempore auctus Vistula, solitum alueum supergressus, cum ille operoso commento, perfossis quibus violentia fluminis coërcetur aggeribus, ac deriuato cursu aquarum, fertiles illos Zuławae Gedanensis territorii agros repentino diluuio superfudit. Pascua, sata, domos, palatia, amaenasque hortorum delicias, et quidquid ea plaga manu factum, inundante elemento obrutum est... Pertigit ad usque maenia urbis eluuies, non sine Motławae periculo, quae in depressioribus sita, iam inuolui increscente aqua caeperat.

166. Curicke, 374: Den 6 Martii... ging der König in Schweden... von Marienburg nach dem Dantziger Werder, des Vorhabens, die Däume in demselben durchstechen zu lassen, welches denn auch den folgenden 7. dieses, ungeachtet der diesem Krieg über den Schweden nach dem Haupt und nach Marienburg, von den Bauren abgetragenen schweren Contributionen, zu wercke gerichtet, der Weichsell Damm vor dem Dorff Kösemarck 10. biss 12. Rutten lang durchgestossen, und umb 12. Uhr Mittags das Wasser eingelassen worden, wodurch dieses herrliches Land gäntzlich verderbet, alle Wintersaat erseuffet, auch sonst an Gebäuden grosser Schaden verursachet ward, zu geschweigen des vielen Viehes und

nicht wenigen Menschen, die dabey mit ertruncken. Der König in Schweden soll auf böser Leute Angeben Willens gewesen sein die halbe Stadt Dantzig, Sothauig unter Wasser zu setzen, wie denn auch das Wasser auf der Nieder-Stadt, Mattenbuden und zu den Speichern zimlich hoch gestanden. (Por. nr 168).

167. Lengnich, VII, 175: Jan Kazimierz 31 stycznia opuszcza Gdańsk, spiesząc do Polski, zagrożonej przez Rakoczego. „Der König von Schweden folgte, da er zuvor den Weichsel-Damm bey Käsemark durchgestochen, und das Dantziger Werder unter Wasser gesetzet, auch den Weichsel-Strom bey der Mumtauer-Spitze durch Pfäle und Versenckung verschiedener Gefässe zu hemmen gesuchet hatte: welches letztere aber vergeblich war, in dem der gefolgte starcke Eiss-Gang den Flus völlig wieder frey machte.

168. Dormann, Gesch. d. Kr. Marienburg, 33: ...Karl Gustav... durchbrach den Weichseldamm bei Käsemark und Letschkau, so dass der Dantziger Werder unter Wasser gesetzt wurde und viel Menschen und Vieh ertranken.

169. Th. Europ., VIII, 344: Zu Dantzig hat sich die Weixel, durch die vor diesem von den Schwedischen gemachte Durchschnitte dergestalt ergossen, daß das Wasser biß an die äusserste Vorstadt hinau gedrungen, und etliche Dörffer im Dantziger-Werder fast Manns hoch überschwemmt worden, so daß sich die Leute mit Bötten und Kähnen kümmerlich salviren können.

170. Baczko, V, 206: ...Ueberall mehrte sich das Elend [1]), es entstand eine Seuche unter Vieh und Pferden, der Hungersnoth folgten ansteckende Krankheiten, die 80.000 Menschen hinwegrafften, und so glich Preussen theils einer Einöde, theils wo man noch Menschen erblickte, sah man auch nur Gegenstände des Mitleids, und Elend und Jammer ward allgemein.

171. Pisański, Beschr. d. St. Johannisburg, 96: (Poprzednio mowa o zarazie wśród ludzi w Jańsborku, zob. zarazy). Danächst entstand gleichfals in diesem Jahr 1657 eine Seuche unter dem Vieh, und besonders unter den Pferden, die selbige so sehr aufräumeten, dass nach Anzeige der Kirchenrechnungen, in dem ganzen, weitläuftigen Kirchspiele nicht ein einziges Pferd vorhanden war.

Wielkopolska. — Zaraza wśród bydła.

172. Wierzbowski, 110: Poszli (cesarscy) na hibernę do województw Wielkopolskich. Szła niemała część od Piotrkowa na województwo łę-

[1]) Wskutek napadu Tatarów na Prusy i strasznego przez nich spustoszenia kraju „während dem Herbste des Jahres 1656 biss zum Ende des Winters 1657"... zob. ibid., 206 oraz Pisansky „Einfall der Tattern in Preussen".

czyckie. Byli w Wierzbowej i w Powodowie [1]). Bydła pozarażali — gdzie siła ich odchodziło.

Małopolska. — Wylewy Dunajca, Kamienicy i Łubinki wyrządzają szkody w rolach. Zubożenie. Niemożność zapłacenia podatku. Głód. Powietrze, zob. zarazy.

173. Sygański, Hist. N. Sącza, 129: (Castr. Rel. 127, p. 1290) Przedstawiciele miasta składają pod przysięgą zeznanie (w styczniu 1658 r.) o niemożności zapłacenia podatków Rzpltej, ponieważ... dwa łany i jedną zagrodę zniszczyła powódź Dunajca, Kamienicy i Łubinki.

174. Kobierzycki, Mon. Lublina, 58: Głód nawiedził Lublin w 1657 r. Głód ten występuje niewątpliwie z zarazą, zob. zarazy.

Ruś Czerwona. — Głód. Wiosna i lato mokre.

175. Kr. paraf. w Grabownicy ad Brzozów [2]): Roku 1657, głód, wiosna i lato bardzo mokre.

Litwa. — Głód przed żniwami, zob. nr 162 i 914.

1658.

Wiadomości ogólne. — Mgły i deszcze w styczniu. Silne mrozy i zaspy śnieżne. Zamarznięcie rzek w całej Europie. Gwałtowna odwilż i deszcze w lutym. Wezbranie i wylew rzek. Powódź porywa wiele bydła. Ofiary w ludziach. Zimno, deszcze i burze. Choroby. Taniość. Ceny zbóż oraz innych artykułów spożywczych.

176. Th. Europ., VIII, 1018: (Grosse Schnee und Frost.) Nicht nur Deutschland, sondern gantz Europa wusste hiervon zu sagen und zu klagen, und wo in einem Land oder Gegend nur ein Flüßlein war, da hörte man auch von dessen Schaden. Den obwol der Eingang deß Winters, als die zween letzte Monate deß Verwichenen 1657-sten Jahrs, der November und December nemblich, wegen stäten Nebel und Regen-Wetters, sich gar gelind und gnädig ansehen liesse; fiel doch, umb die Mitten deß folgenden Januers, ein so tieffer Schnee, mit mannigliches Verwunderung (weil niemanden dergleichen gedachte) vom Himmel herab, daß dadurch die Strassen von einem Ort zum andern gantz unbewandelt stunden. Hierzu kam noch eine so unerträgliche Kälte, daß man auch über die grösten Flüsse, als Donau, Rhein, Elbe, Ems, Weser, Mayn, Oder, Weichsel, Nieper und andere, auff dem Eyß gleich wie über eine Brücke wandeln konnte. — O tym także Bogoljepow, 79—80 i 156.

177. Ibidem: Auff so harten Frost folgte im Februario ein gählinges

[1]) W powiecie łęczyckim, okręgu zgierskim, parafii leźnickiej.
[2]) W Sanockiem.

Thau-Wetter, mit enthaltendem Regen, wovon die Wasser-Flüsse und Ströhme dergestalt hoch anlieffen, daß sie sich nicht mehr in ihren Ufern behalten konnten, sondern Sand und Land überschwemmeten, auch viel Menschen, und noch mehr Vieh, jämmerlich mit wegrissen, und sonsten grossen Schaden thäten.

178. Ibid., 1020. Poza tym słyszy się o powodziach i szkodach przez nie wyrządzonych w Holandii, w Niderlandach hiszpańskich, we Francji, Hiszpanii i wielu innych krajach. Charakter tych powodzi o tyle był groźny, że zalewały one już nietylko poszczególne wsie lub miasta, lecz całe kraje. — Stąd też klęska im zadana w setki lat przedtem i potem nie miała jej równej. W Niemczech np. w miejsc. Bernburg pamiętano w przybliżeniu tylko podobną tej klęskę powodzi z 1595 r. — W Hiszpanii rzeka Duero unosiła ze sobą całe domy oraz pochłonęła setki ofiar ludzkich w miastach Sewilli, Salamance i Arandzie.

179. Happelius, 137: In diesem 1658 Jahr war ein so grausamer harter Winter dergleichen bey Menschen Gedencken nicht gewesen. In Seeland war der Beld dermassen erhärtet, dass die Schweden Regimentsweise mit den grössesten Canonen und Feuer-Mörsern darüber giengen: Auch war den 17 Martii die Elbe noch feste zugefrohren so dass Wagen und Pferde darüber giengen.

180. Goliński, Term., III, 1036: (Junjus). Zimna panowali, descze, trzaskania aż do S. Jana hrzcicielja (24/VI.)

Ibidem: horobi, nagłe smierczi panowali.

181. Ibidem, 1052: (December). Tanioscz w Polsce i w Krakowie beła: faska masła zł. 6, kopa sera zł. 6, Żito ćwiertnia po zł. 2, 15 groszy, pszenice po zł. 3, grohu cwiertnia zł. 3, owsa cwiertnia zł. 1, 10, krup cwiertnia zł. 5. (dalej nieczytelne)... woli po zł. 15, ... (nieczytelne) dostatek dostał kupic wsitkiego za pieniądze gotowe ktore miał, a kto niemiał, kazda rzec sie drogo płacieła. Alie akcisa za wielka od kazdi rzeci beła, i dwoie copowe...

Kraje Zach. (Niemcy, Austria, Czechy). — Przebieg zimy 1657/58, zob. wiad. ogólne. Powodzie. Men, Ren, Sala i Dunaj czynią straszne spustoszenia. Huragan. Szkody w drzewostanie.

182. Th. Europ., VIII, 1018—20. Do wielkich rozmiarów doszły powodzie wskutek wylewów Dunaju, Menu, Renu i Sali w miejsc. położonych nad tymi rzekami. Szczególnie groźnym był wylew Renu: Der Rhein lieff diese Zeit (luty, pocz. marca) so hoch auff, dergleichen in einem Paar hundert Jahren nicht gesehen worden, daß allein in Cöllen (Kolonia) über 2.000 Häuser im Wasser stunden.

183. Ibid., 1018. W Czechach Huragan w tygodniu Zielonych

Świątek (9—16. VI.) sprawia szkody w lasach, łamiąc prawie trzecią część drzewostanu.

Prusy. — Wylew Wisły. Gdańskie Żuławy pod wodą. Niebezpieczeństwo powodzi w Gdańsku. Drożyzna w oblężonym Toruniu.

184. Th. Europ., VIII, 1019: Die Weixel lieff durch starcken Eyßgang dergestalt an, daß das Dantziger-Werder, durch den von den Schwedischen, im verschienen Jahre, gemachten Durchschnitt am Thamm, biß an die Vorstadt, der Langgarten und Kniphoof genannt, gantz im Wasser stund, und die in den niedrigen Dörffern mit den ihrigen, auff Kähnen und Böthen, schwerlich entkommen konnten, ohn angesehen die Dantziger den Weixel-Thamm, nahe an der Stadt, das Wasser hinwiederumb dadurch zu leiten, auffgegraben hatten.

185. Goliński, Term., III, 1037: (Juljus) Swedzi w Prusziech wodę na Wislie y Zuławie wsparli wysoko chcącz Gdans(k) zatopicz gdzie woda beła iuz wpuł murow mieyskich i w piwnicach we Gdansku, az gdansczanie wypadszi Swedow odgromieli y wodę przekopawsy odwrocieli.

186. Nowak, Oblęż. Torunia, 30. (Drożyzna w Toruniu, oblężonym przez wojska polskie): ...około 20 września kosztował wół 250 zł, a śledź 28 groszy...

Ibidem, 90—1: (listopad). Zapasy żywności wyczerpywały się coraz bardziej, co wywoływało wzrastającą drożyznę i nędzę u tych, którzy nie mieli ich za co kupić. Wprawdzie zboże było jeszcze po znośnej cenie, jednakowoż piekarze wypiekali zamało chleba, gdyż nieliczne młyny zarekwirował dla siebie garnizon (szwedzki), a cywilna ludność cierpiała na brak mąki... Mięso, rzadko wystawiane na sprzedaż, kupowano po pruskim guldenie, a czasem drożej, za funt. Krowa kosztowała 200—230 złotych, świnia 90—120 złotych, gęś 18—20 złotych, kura 5 złote, achtel masła 60—80 złotych. ...Kurpcy mieli jeszcze coprawda pochowane pewne zapasy słoniny, grochu i innych artykułów spożywczych, lecz nie chcieli ich sprzedawać, chowając na „czarną godzinę" i spekulując na dalszą zwyżkę cen.

Ibid., 78. Drożyzna, jak wyżej wspomniano, wywołana była spekulacją kupców, którzy towary „w skąpych ilościach odsprzedawali... załodze i pospólstwu miejscowemu, co spowodowało wzrastającą ustawicznie drożyznę".

Ibid., 30. Jak sam zresztą autor za des Noyersem [1]) powtarza, „zapasów żywności... po półrocznem oblężeniu było jeszcze tyle... że wystarczyłoby na dalszy rok. Prócz słodu do wyrobu piwa... mieli Szwedzi poddostatkiem zboża, mąki, mięsa solonego, krów, kur, kaczek, a nawet zajęcy i gołębi".

[1]) Sekretarzem królowej Marii Ludwiki, Lettres de Pierre des Noyers, Toruń, 7. I. 1659.

186 a. Ibidem: Załoga utrzymywała się więc z kontrybucji, nałożonej na mieszczan, z której zakupywała potrzebne artykuły, oraz ze świadczeń w naturze, które również musieli składać Toruńczycy... Bogate miasto potrafiło jednak wytrzymać wszystkie te wymagania, i chociaż w ciągu oblężenia cierpiało bardzo od bombardowania, chociaż szerzyły się wewnątrz zaraźliwe choroby, nie doznało na szczęście najcięższego dopustu Bożego, jakim jest głód.

Wielkopolska. — Niedostatek zboża.

187. O wielkim niedostatku zboża w Wielkopolsce (zrujnowanej przechodami wojsk różnych, ostatnio austriackich ciągnących pod Toruń) wspomina Kochowski, II, 268: ...„Summa tunc per prouinciam frugum penuria..."

Mazowsze. — Wylew jesienny Wisły.

188. Kochowski, II, 335: (Medio fere Septembre Rex Casimirus in Castra venerat...[1]) Magni dehinc momenti nec minoris laboris opus fuit, ponte Vistulam insternere, sub autumnum increscentibus undis, ac superstructam molem aliquoties excutientibus.

Małopolska. — Taniość zbóż i wszelkich artyk. spożywczych, zob. nr 181. *Deszcze, wylew Wisły w zimie. Szkody w spławie drzewa.*

188 a. Goliński, Term., III, 1052: W Boże Narodzenie i w S. Scepan (25 i 26/XII) descz beł. Wisła puscieła z brzegu wiliała. Lody sie puscieli. Skodi w drzewach naczinieli niemało czo pod Krakowem na Zwierzynczu poliała i porozbiiała 300 tafli [2]).

Litwa. — Ostra zima. (zob. wiad. og.). Plaga wilków.

189. Th. Europ., VIII, 1018—19. Szczególną plagą na Litwie były w tym roku (1658) wilki. Grasują one ogromnymi stadami, zagrażając samemu Smoleńskowi, (o czym także Bogoljepow na str. 156) a następnie Moskwie. Jeszcze w sierpniu plaga ta była klęską dla Litwy.

1659.

Wiadomości ogólne. — Nieurodzaj zbóż. Głód, zob. *r. 1660.*

190. Jerlicz, II, 31: Tego roku zboże się nie urodziło wszędzie oprócz jarzyny, która podparła biednych ludzi utrapionych.

Prusy. — Powódź. Burze. Głód na żyznych Żuławach malborskich.

[1]) Obóz pod Płockiem.

[2]) Tafla = tratwa ze spławianego drzewa (Karłowicz, Słownik gwar pol., V, 377).

191. Happelius, 141: (Mowa o przybyciu posła moskiewskiego do Gdańska w maju 1659). Einige Tage darnach ergoss sich das Wasser bey Dantzig dermassen hoch, dass man von den niedrigen Häusern kaum die Dächer, und von den Bäumen die obere Zweige sehen konnte, wodurch unsäglicher Schade geschahe.

192. Zernecke, Hist. Thorun., 298: Den 12 Jul. zwischen 11 und 12 Uhr zu Mitternacht ist ein erschröcklich und fast bey Menschen Gedencken unerhörtes Blitzen und Donner allhier entstanden, welches nebst einem überaus grossen Regen fast ganzer drey Stunden unauffhörlich gewähret...

193. Ibidem, 298—9: Den 3 Octob. hat ein hefftiger Sturm ein grosses Stück Mauer von der abgebrandten St. Georgen-Kirchen daselbst auffs Gewölbe geworffen solches niedergeschlagen, und darinnen zehen arme Leute, welche darunter gewohnet ...in einem Augenblicke erschlagen. (conf. Neunachb. Postill. Part. 3. p. 240) — Por. Wernicke, Gesch. Thorns, II, 274.

194. Dormann, Gesch. d. Kr. Marienburg, 34: In dem Werder, wo die Polen und Kaiserlichen lagen [1]), war das Elend so gross, dass die Leute haben Hunde und Katzen essen müssen.

Wielkopolska. — Cena owsa.

195. S. G., VIII, 195: Piotrków... Za korzec owsa ceniony w 1569 r. na 8 gr., płacą w 1659 zł. 1 gr. 10 [2]).

Małopolska. — Deszcze. Wylew Wisły. Rozporządzenie w sprawie sprzedaży i ceny chleba.

196. Goliński, Term., III, 1123: 27 Aprilis. Z descow woda zebrała ze Wisła zbrzegow wiliała.

197. Prawa, przyw. i stat. m. Krak., II, 1151: 1659 die 7 m. Maii, Cracoviae. Ponieważ... siła ludzi wozac chleby na przeday przedaią ie po kamienicach z niedogodą tych, którzy potrzebuią chleba, tedy urząd napomina, aby wszyscy iawnie na rynku nie obawiając sie żadney przeszkody, w czym Im Pan commendant securitatem obiecuie, przedawali, ażeby taxy urzędu podwoiewodzego to iest chleba funt pszenicznego wypiekłego za pułtora grosza, chleba wypiekłego rzanego funt po dwa szelągi, a wieiskiego funt chleba po pół grosza. (Acta cons. Crac).

Ruś Czerwona. — Mrozy niszczą oziminy i jarzyny. Nieurodzaj. Opuszczenie wsi.

198. Bar., Pam. dziej. pol., 59: Officii Cons. fasc. Likwidacja szkód

[1]) Szwedzi poddali się 10 grudnia 1659 r.

[2]) Tak opiewa lustracja z 1659 r., która znajduje się w archiwum kor. w „Oblatach trybunału piotrkowskiego" księga 64, fol. 42—47.

Ich.M.PP. deputatom podana we wsi Brzuchowica przez Mikołaja Barcza, ławnika lwowskiego. Po objęciu majętności wsi Brzuchowicy (Brzuchowice) in Anno 1658 ultimis diebus Maii przez dwie lecie nie mając jeszcze i dworu a przytulając się we młynku Poznańczykowskim, cokolwiek posiałem na zimę jako oziminy, tak i na wiosnę jarzyny in Anno 1659 źle się urodziło, ozimina jako i inne jarzyny, kładę tedy sobie szkody nieurodzaju najmniej 100 zł.

199. Rkp. Ossol., nr 2834, str. 233—4. Lustracja wsi Rodatycze z 1661 i 1662 r. podaje: Ta wieś zdawna zasiadła na łanach 26. W tej wsi juxta lustrationem A. 1627 było osiadłych poddanych na półłankach 9. ... Zagrodników bywało 20. ... Teraz żadnego nie masz osiadłego poddanego, tylko zagrodników jest 28...

Ibidem: ...Deklaracja: Uważając przeszłe lata [1]), iż mrozy do urodzajów tak ozimin jako i jarzyn przeszkodą były, więc i dla przechodzącego żołnierza zasiewy nie mogły być porządne, także i reparacją budynków, karczmy i młynka przedsięwziąwszy, także okupy poddanych od żołnierzów, do tego załogi z wołami i końmi tychże, także słuszną uznaliśmy aby od dopłacania za lata przeszłe wolen zostawał, a tylko a data lustrationis nostrae kwartę co rok do skarbu na Świętki płacił i wnosił Im.Pan dzierżawca. — To samo S. G., IX, 651.

Litwa. — Nieurodzaj. Głód. Zaraza, zob. nr 956.

200. Podgórski, I, 168—9: (Mackiewicza Diariusz mosk. wojny w W. Ks. L.). 1660 in Januario... Forteca nowogrodzka zagrożona przez wojska moskiewskie z Chowańskim na czele prosi o rychłą pomoc, przedkładając między innymi te racje: ...„że nieurodzajem strasznym tegorocznym (1659) ani forteca bez żywności szlachcica przyjmować może, ani też ujeżdżać gdzie o głodzie można będzie".

Z nieurodzaju tego powstał głód, który przeciągnął się do 1660 r.

1660.

Wiadomości ogólne. — Niedostatek i drożyzna zboża. Głód, zob. nr 206.

201. Wierzbowski, 113: Tego roku nastąpiła drogość niemała między ludźmi. — Omale zboża było. Nie jeden wsparł się: nabrawszy siła pieniędzy za małą kwotę zboża.

Niedostatek i drożyzna zboża występuje w tym roku jako naturalne następstwo nieurodzaju w roku ubiegłym (1659).

Kraje Zachodnie. — Niezwykły urodzaj płodów rolnych oraz wina,

[1]) Chodzi tu zapewnie o nieurodzaj 1659 i 1660 roku, gdyż w tych latach słyszy się często o nieurodzaju i drożyźnie zboża.

owoców w Niemczech i innych krajach europejskich. — Huraganowe burze. Powodzie.

202. Th. Europ., IX, 289, podaje szczegółową wiadomość, dotyczącą bogatych zbiorów wszelkich plonów i owoców w okol. Menu, Renu i Mozeli, a także i w innych krajach europejskich.

203. Ibid., 291—2. W listopadzie i grudniu szaleją huraganowe burze w Niemczech, Holsztynie, Holandii oraz Pomorzu (Szczecin, Stralsund) i Śląsku. Burze te sprowadzają w następstwie powodzie oraz wyrządzają spustoszenia w całej Europie (grudzień).

Prusy. — Powódź.

204. Th. Europ., IX, 292. W Gdańsku oraz całych Żuławach występuje w tym roku powódź.

Wielkopolska. — Drożyzna zboża wpływa ujemnie na produkcję napojów alkoholowych.

205. Lauda i instr. z. kujawskiej, II, 104: Rel. grodzka Radziej. I. f. 330. 1660. August 10: ...„Żeby zaś piwowarowie dla drogości zboża i wydatków, nie mając pożytku, piw i gorzałek robić się nie wzbraniali, żądamy... pp. podwojewodzych obu województw, aby wejrzawszy w ekspensa piwowarskie, taksy piw i gorzałek sine mora w miastach podnieśli i od tego, ...jaka w miastach i miasteczkach jest taksa i cena, podniesione będzie, piwowarowie czopowego i akcyzy płacić nie będą..."

Mazowsze. — Głód. Śmiertelność z głodu.

206. Łukaszewicz, Krótki opis hist. kość. par. w djec. pozn., III. 72—3: W latach 1659 i 1660... po zniszczeniu wzdłuż i wszerz przez najeźdźców całego kraju, po wyludnieniu go wojną i powietrzem morowem... nastąpił okropny w całej Polsce głód, a szczególniej na Mazowszu. Rynek i ulice Warszawy zalegali ludzie z głodu umierający.

Małopolska. — Silne wiatry. Stan urodzajów.

207. Komoniecki, Dziej. żywiecki: Rok 1660. Wiatry wielkie panowały wszędzie.

207 a. Wiśniewski, Dek. kon., 235: ... urodzaj folwarczny w Radoszycach po odjęciu dziesięciny.

	Wysiewek	Urodzaj
Żyto ozime	45	72
żyto jare	3	12
pszenica jara	3	12
jęczmień kor.	6	18
groch korcy	$2^1/_2$	10
tatarka	20	50
owies kor.	20	60
proso	$^1/_4$	2
Siana brogów		4

Litwa. — Uciążliwe przeprawy wskutek roztopów zimowych.

208. Łoś, 47—8: ...„zaraz na początku roku 1660 o samych Gromnicach" (2. II.) wojsko ruszywszy się, szło ku Warszawie, stamtąd „w Polesie ku Dywinie",[1]) przeciwko Moskwie, która opanowała już całą Litwę. „U tego tedy Dywina resolucyja przepraw z sobą się zejść niedopuściła, żeśmy na Wołyń nieco, Moskwa nazad ku Litwie ustąpić i rozejść się musieli".

Ruś dalsza. — Posucha. Drożyzna chleba.

209. Bogolj. O koleb. klim. Europ. Rossii, 156: Na sowieszczanii torhowych ludiej s bojarami dla wyjasnenija „otczoho uczinilas' na Moskwě i w horodach protiw prežnjaho chlěba dorohaja cěna". Torhowye ludi prežde wseho ukazali na „zasuchu".

1661.

Wiadomości ogólne. — Brak zimy. Wczesna wiosna. Posuszne lato. Zaraza.

210. Happelius, 148: Dieses Jahr (1661) hatte man fast keinen Winter, im Februario hatte man allerhand Bluhmen, die Bäume blüheten, und das Korn stund als sonst im Majo; es folgte aber ein dürrer Sommer und grosse Pest darauff.

Prusy. — Burze w zimie. Zalew wskutek przerwania grobel na Wiśle i Nogacie. Gdańskie i Elbląskie Żuławy pod wodą. Wylew Odry.

211. Th. Europ., IX, 344: Na przestrzeni między Gdańskiem a Oliwą zerwała się ok. 11. I. straszna burza, która przez 3 dni trwając, wyrządziła ogromne szkody. „Traurig und erbärmlich zu sehen war es, als durch dieses gewaltige Sturmwetter die Weichsel deß Nachts vor dem 16. Jan. loßgieng, wie das grösseste Loch (mowa o wałach przez Szwédów zniszczonych, a ostatnio z wielkim nakładem przez miasto naprawionych) den Nachmittag darauff, durch das grosse auß Pohlen kommende Weichsel-Wasser, wieder außrieß, und das gantze Werder, wie auch die Nährung bey der Heybude gäntzlich überschwemmete, wodurch dann viel Vieh... einige Menschen... zu nichte gemacht wurden... So bald nun das Wasser wieder fiel, wurden auch die ersäuffenen Menschen auß dem Schlamme wiederumb herauß gezogen."

212. Ibidem: Dergleichen schlechten Zustand machte auch die Nogat, die gleichfalls an unterschiedlichen Orten außbrach, und solcher Gestalt das Elbingische Werder und alle umbligende Plätze und Dörffer gantz unter Wasser sätzte, so, daß auff der einen Seiten umb die Stadt Elbinger biß an die Wälle nichts anders, als lauter Wasser zu sehen

---

[1]) Dywin albo Dziwin w brzesko-litewskiem, w bliskości Kobrynia.

war, und hatten die armen Leute den vorigen gantzen Krieg über dergleichen Schaden nicht empfunden, zu dem so war ihnen anjetzo auff der einen Seite die Speise-Kammer gäntzlich geschlossen.

Ibid., 345: Durch diese grosse Gewässer ward das halbe Haupt, als zwischen welchem und der Stadt Dantzig die gröste Eyß-Stopfung stand, mit hinweg getrieben, und also die Nehrung auch gantz ins Wasser gesetzt, jedoch wurden noch viel auß dem Werder, die sich auff die Dächer und Kirch-Thürme gefluchtet hatten, mit Bothen gerettet, gleichwol aber hatte man der im Wasser Ertrunckenen (schon) eine Anzahl von 170 Personen auffgefischt.

213. Ibid., 523: Eben dieses Stürmende Wetter (zob. powyżej) schwollete auch zu Stettin (Szczecin) die Oder so hoch auff, daß seint dem 1625 Jahre allhie grösseres Gewässer nicht gesehen worden: Massen es die Vollwercke biß an die Spiecker und hinten die Gärte überschwemmete.

214. Wernicke, Gesch. Thorns, II, 320—21, pisze o wielkiej burzy, jaka nawiedziła Toruń w dniu 15. I. Burza ta wyrządziła szkody w starym ratuszu, kościołach i szańcach miejskich.

215. Vol. leg., IV, 333: Uchwała sejmu warsz. z 2. V. 1661. Ponieważ ekonomia malborska „tego czasu po woynie y po wielkim zalaniu przez rozerwanie grobel na Wiśle y Nogacie" szkodę poniosła, „tedy poddanych tey ekonomiey do lat czterech od wszelakich uwalniamy kontrybucyi, salvis in integro oneribus Reipublicae. (Na) Ekonomią zaś Rogozińską iako z gruntu zruinowaną, kontrakt... do lat sześciu... approbuiemy."

216. Dormann, Gesch. d. Kr. Marienburg, 34. W 9-ciu wypadkach przerwania grobel na Nogacie w ciągu lat 1661—1693... „die bedeutendsten... (Durchbrüche) 1661 bei Neukirch, der 21,000 Fl., und 1675 bei Schöneberg, der 80,000 Fl. zu fangen kostete, waren."

217. Froelich, Gesch. d. Graud. Kr., I, 364: Im Jahre 1661 durchbrach der Damm bei Wolz (Wełcz) und überschwemmte und versandete die Ländereien, so dass, wie die Lustrations-Verhandlung vom Jahre 1664 ergiebt, der Zins von den zu Gr. Wolz genutzten 14 Hufen auf 140 fl. ermässigt werden musste, während Kl. Wolz nicht im Stande war, den von 250 fl. auf 160 herabgesetzten Zins zu zahlen.

Beim Mangel an Arbeitskraft und Mitteln war es daselbst nämlich noch im Jahre 1664 nicht gelungen, das ausgetretene Wasser zu beseitigen. — Zob. S. G., XIII, 200.

Wielkopolska. — Silny orkan w zimie. Mór na zwierzęta pociągowe.

218. Korytkowski, Prał. i kan., III, 11: Na dniu 15 stycznia roku

1661 niesłychany orkan niezmierne poczynił spustoszenia w budynkach i lasach dóbr opackich i klasztornych (trzemeszneńskich).

219. Raw.Witan., Mon. Łęczycy, 82: Lustracja stwa łęczyckiego z 1661 r. między innymi opiewa: „Morowe powietrze sprzężajów siła potraciło..."

Małopolska. — Deszczowna zima (1660/1661). Gwałtowny wiatr. Wczesna wiosna i prace w polu. Grad. Wylewy Wisły w ciągu lata. Oberwanie chmury.

220. Kr. kl. Bernard. w Alwerni: Anno 1661. die 22 Decembris.[1]) hyems adeo inconstans erat, ut toto tempore pluviae loco nivium caderent et nives nec apparuerint ita ut circa Festum Circumcisionis (1. I.) Plebs universim araret et seminaret.[2])

221. Goliński, Term., III, 1195: 2 Januarii... desc porazieł, błoto beło, Wisła (w Krakowie) puscieła, iak na wiosnę takie ciepło beło.

221 a. Komoniecki, Dziej. żywiecki: Rok 1661. Po święcie Trzech Królów, wiatr wiele szkód poczynił (w Żywcu). A w czerwcu miesiącu grad wielki mało mniejszy od orzecha włoskiego.

222. Goliński, Term., III, 1233: 20 Augusti. Wielka woda beła (w Krakowie) y liudzi dway utonęli...

223. Ibidem: 26 Augusti. Woda wielka przipadła, promy z przewozu zniosła, z brzegow wiliała, trwała dni 5 az sostego dnia pocęła opadac.

224. Ibid., 1234: 16 Septembris w piątek rano woda wielka przipadła, prom zniosła, z brzegow wiliała ieno w łodziach przewozono.

225. S. G., V, 884: Maciejowice... W r. 1661 wielka powódź z powodu oberwania chmury nawiedziła miasto.

1662.

Wiadomości ogólne. — Łagodna zima. Gorąco na wiosnę. Śnieg i mróz w maju. Mrozy niszczą kwitnące sady, żyto i szkodzą innym zbożom. Nieurodzaj. Drożyzna. Głód. Wylew Wisły, Dunajca i ich dopływów.

226. Łoś, 74: Zima tego roku tak lekką była, że na Wiśle lodu najmniejszego odrobiny nie było całą zimę, żeby miała zamarznąć.

227. Ibidem, 75: Tegoż roku po tej zimie we środę przed Bożem-Wstąpieniem (17. V.) i na samo święto (18. V.) mróz tak wielki był, że żyta już w kwiecie zostające do szczętu poraził tak dalece, że bielusieńkie i w kłosie i w słomie zostały.

---

[1]) Wiadomość o zimie 1660/61 zapisana w ks. klaszt. pod koniec roku 1661.

[2]) Jest bardzo mało prawdopodobne, aby pod Krakowem ok. Nowego Roku ryzykowano zasiewy.

228. Goliński, Term., III, 1292: 18 dnia maja w dzień Bożego Wstąpienia ze srodi na czwartek wnoczi beł mroz wielki, ktori powarzeł na ogrodach zioła, iarzini, dynie, melioni, na sadach drzewa owocowe, figi, brzoskwinie wino, grohi i zbozom sie dostało ktore wysły, i snig beł.

229. Ibid.: 19 w piątek snig beł wielki, krupi sniezne, cały dzien set, alie mroz nietaki beł iak pirwszy: sobota [20] zimna, wietrzna beła, a w gorah snieg wielki spad[ł], a tak trwały zimna na dwie niedzieli aż do Bożego Ciała; [8. VI.] (az i w piecah liudzie palieli).

230. Pasek, 171: Z Węgrzynowic, w woj. rawskim, gdzie spędził Pasek święta wielkanocne, wyrusza w drogę do Częstochowy z zamiarem spełnienia powziętych ślubów. ...„Odpocząwszy w domu, postanowiłem spełnić ślub; wybraliśmy się więc do Częstochowy tak, żeby na Boże Wniebowstąpienie (18. V.) tam stanąć... Gorąca były srogie. Nazad powracając, spadły śniegi i szkody poczyniły wielkie, bo żyta już natenczas kwitnęły. Śniegi upadły po kolana koniowi, kwiat powarzyły, sady i inne drzewa owocowe popsowały, bo leżały tydzień, i tak nie było w tym roku żadnego albo mało co z żyta pożytku, i inne zboża znacznie nadwyrężyły.

231. Ibid.: Kara za grzech w tym roku, że Pan Bóg i ludzie dużo chleba ojczyźnie ujęli, z czego nastąpiła potem wielka drogość zbóż i ścisk na ludzi.

232. Jemiołowski, 176: ...ten rok... ...w niemałem pospolitych ludzi, w dobrach królewskich i duchownych zostających uciemiężeniu trwał, lubo sam Pan Bóg zdał się znacznie karać, kiedy w dzień Bożego wstąpienia (18. V.) w pośród maja już na kwitnące zboża mróz taki wielki dopuścił, że wszystkie a wszystkie oziminy wszędzie po Polsce i Rusi wniwecz powarzył tak, że we dwie niedziele potem za nastąpieniem ślicznego ciepła żniwa, ale cale próżne być musiały; tak że lubo kłosy wielkie i dojrzałe zdały się, ziarna jednak jednego w nim nie znalazłeś.

233. Wierzbowski, 116: Die 17 Maji, w wilią Bożego Wstąpienia; spadł śnieg z ciężkim mrozem, i leżał dni pięć; gdzie wszystko żyto pomarzło a potem był wielki głód.

234. Jerlicz, II, 67: Tegoż roku w Polsce wielki nieurodzaj, a mianowicie około Wisły począwszy, aż do Bugu; mróz żyta popsował, także i jarzyny, owoce też wszelakie, zaczem drogość zboża wielka była i głód niemały.

235. Ibidem: Na Wiśle w lecie powódź bardzo wielka też była, że wsie, bydła, ludzie, zboża powytapiało, czego nigdy (jak powiadają) niesłychana była od wielu lat takiego dopuszczenia Bożego na ludzie.

236. Łoś, 75: Tegoż roku 10 Augusti w dzień ś. Wawrzyńca męczennika deszcz szedł bardzo wielki jakoby tylko pół godziny przed południem, z którego była taka powódź na Wiśle, że którędy pługi orywały, tamtędy szkuty chodziły; na Zwierzyńcu u panien aż na ołtarzach była woda, i do Krakowa wiślną bramą w ulice wdzierała się; wielką szkodę we zbożach, ludziach, bydłach, budynkach ta uczyniła powódź, a przecie żadnej nie było znać drogości w Polsce, choć i mróz był tegoż lata powarzył: tak p. Bóg sam suplementował ubogich ludzi żołnierzem i podatkami ściśnionych.

Kraje Zachodnie. — Powodzie w Niemczech zalewają miasta całe i wsie. Owoce i winnice w Niemczech, Czechach i Węgrzech mrozem zwarzone. — Burze z nawałnicą i gradem.

237. Kwiatkiewicz, 940: ...tymi czasami (1662)... niezwyczayna powódź miasta i wsi topiła, iako w Miśniey i Turingiey: a w Niemczech, w Węgrzech, w Czechach zimna powarzyły winnice i owoce.

238. Th. Europ., IX, 853: Im Junio erhub sich zu Stettin (Szczecin) in Pommern ein grosses Ungewitter, mit einem starcken Platz-Regen, der viel Schlossen mit sich führte;

Prusy. — Burze.

239. O wichurze 18 lipca w Toruniu wspomina Zernecke, Hist. Thorun., 304. — Groźniejszą była burza z gradem, jaka przeszła we wrześniu nad Gdańskiem. — O tym Th. Europ., IX, 853—4.

Małopolska. — Wylew Wisły w zimie. Deszcze i wylewy rzek podczas lata. Grad. Wylewy Wisły, Dunajca i ich dopływów podczas żniw. Nieobliczalne straty.

240. Goliński, Term., III, 1279: 6 Januarii desc beł niemali (w Krakowie), Wisła wyliała z brzegow, drzewo zesło na Wiśle, Biale (Biała) iszli (?).

241. Ibidem, 1307: 22 i 23 Junii descz seł wielki pocawsi we czwartek po obiedzie w noczi i w piątek woda wielka zebrała y z brzegow wilyała, a przedtem tez woda beła descow, ze w Lipnicy posli na doł statkami: mówieli, iakoby to czarownice czinieli, desce, grady, sniegi, zimna, ktorih tracono niemało, iako kat sam powiedał, co ih tracił.

242. Ibidem: 2 Julii w niedzielię w dzien naswiętsi Panni Mariej Nawiedzenia desc beł wielki y w poniedziałek i wtorek. [3 i 4.] we srodę [5] trochę pogodi, Wisla wezbrała i wiliała znow z brzegow.

243. Ibid., 1309: 5 Augusti soboti na niedzielię w noczi desc seł wielki i przez niedzielię [6.] w noczi y poniedziałek [7.] z wihrem wielkim. Powodz Wisli pod Krakowem sprawieła, sieła potopieła, domy brała, zboza w kopah, y bidła potopieła. Ogrodi, iarzini, wniwec się poobracali, i drzewa sieła nabrała ze Zwierzinca i nad Wisłą, kupieckie wielkie skodi poczinięła, beła wielka, ze most nowy cosmi nabeli

beli palow nań powibierała i zabrała za wielicką bramą. — To samo na str. 1310.

244. Ibid., 1310: ...W Kazimierzu beła na ia(cu)bskiey uliczi... kolie mura u P. Golińskiego. Ogrod na hłopa zatopiła, y na probostwie S. Iacuba wiesla brame Iacubska y rinstokiem kolo muru naprzeciw rinku y koscioł S. Wawrzinca zatopieła... beła mało mnieysa od wodi wielkiey, ktora bela 1621...

245. Ibidem, I, 709: Powodzie beły w Krakowie.

246. Ibid.: 1662. powodz bela wielka z Wisły i most nowy budowany na Wislie Kazimierzskiej za wielicką bramą zniosła, zabrała i wozy. Z polia kopy zboza zabierała. Pod cas zniwa przypadło.

247. Wskutek silnej ulewy w dniach 6 i 7. VIII. 1662, wezbrały i wylały rzeki górskie na terenie Małopolski. Prócz Dunajca, Popradu, Białej, Kamienicy i Łubinki (Olbinki) cały szereg innych (bocznych dopływów Dunajca), niszcząc na swej drodze, zwłaszcza przy dolinach, cały sprzęt z pól oraz ogrody i sady. Zboże w kopach i na pniu, siano, warzywa, sady oraz całe zagrody uległy katastrofalnym skutkom powodzi; jedne plony woda z sobą uniosła, drugie wygniły — inne mułem i kamieniem zostały zasypane. — Poza tym domy, młyny, bydło, a nawet ludzie padali ofiarą niszczącego żywiołu. Miejscowości, położone w dolinach Dunajca oraz jego dopływów, w sumie 45 uległy zniszczeniu przez powódź. [Ostatnia podobna powódź miała miejsce w 1621 r.]

Z miejscowości tych ucierpiały dotkliwie Chełmiec, Witowice, Czchów, Krościenko, Podgórze — toteż poniżej zamieszczamy szczegółowe o nich wzmianki w formie zeznań woźnych oraz poddanych tychże wsi. Cały szereg innych, uwidocznionych na załączonej tu tabeli, posiada wykaz strat wyrażonych najczęściej w łanach.

Miejscowości nawiedzone klęską powodzi w dniach od 6—8 sierpnia 1662 r., według Castrensia Sandecensia, t. 129.

Nazwa miejscowości	Wylew rzeki i data	Rozmiar szkód poniesionych	Źródło strona
Barcice	Poprad ?	2½ łana[1]) z całym urodzajem	652—3
Biegunice	Dunajec i Poprad 7	4¾ łana z całym urodzajem	673—4
Boczów	Dunajec 6	1 łan podmyty zupełnie i wszystko zboże	568—9
Boczów i Zabrzezie	Dunajec i Kamienica 7	2 łany z całym urodzajem	671
Chełmiec	Dunajec 6 i 7	2.300 kóp zboża zżętego, zboże na pniu, 2½ łana podmyte, 121 sztuk bydła wszelkiego rodzaju i nierogacizny	561

[1]) W tekście łacińskim pięć łanów.

Nazwa miejscowości	Wylew rzeki i data	Rozmiar szkód poniesionych	Źródło strona
Czchów mto	Dunajec 6	1½ łana z całym urodzajem, domy, połowa sadów	669—70
Czerniec	Dunajec 6	2 łany z całym urodzajem	570—1
Dębno-Spiskie	Dunajec i Biała 6	3 łany z całym urodzajem	659
Drużków	Dunajec 7	1½ łana z całym urodzajem	689—90
Gołkowice	Dunajec i Skrudzinka 6	1 łan z całym urodzajem	1215
Kałcza	Dunajec 6	3 łany z całym urodzajem	580—1
Kamienica	Kamienica 7	3 łany z całym urodzajem, 5 zagród, kościół	661
Kiczna	Kiczonka 7	2½ łana z całym urodzajem	662—3
Krościenko mto	Dunajec i Krośnica 7	2.051 kóp, 20 domów, 10 ogrodów[1])	674
Kurów	Dunajec 6	2 łany z całym urodzajem, stodoła, 6 domów	587
Lipie	Dunajec ?	200 kóp zboża	1229
Lucławice	Dunajec 7	2 role kmiece, 7 zagród z chałupami i zbożami	592
Łącko	Dunajec 7	½ łana z całym urodzajem	660—1
Maławieś	Dunajec 6	¾ łana z całym urodzajem	607
Maniowy	Dunajec 6	½ łana z gruntem i ze zbożami	657
Maszkowice	Dunajec 6	2 łany z gruntem i ze zbożami	580
Młodów	Poprad 7	½ łana z całym urodzajem	654
Mostki	Dunajec 6	½ łana z całym urodzajem	581
Nowy Sącz mto	Dunajec, Kamienica i Olbinka 7 i 8	1 łan gruntu ornego, pastwiska	786—7
Ochotnica	Ochotnica 6	3 łany z całym urodzajem	658
Olszany	Młynczyska 7	1 łan ze zbożami, młyn, stodoły dworskie ze zbożem.	699
Podgórze	Dunajec i inne 7	1 staja gruntu ornego ze zbożem, łąki ze sianem, budynki i stajnie	787—8
Podgrodzie	Dunajec 7	1 łan gruntu ornego z całym urodzajem	661—2
Ruska Królowa	Kamionka 6	młyn sołtysi i wszystkie grunta	698
Rytro	Poprad 7	1¼ łana ze zbożami, ośmiu chałupami, folwarkiem i ludźmi	653
Sromowce Niżne	Dunajec 7	1 łan z całym urodzajem	673
Sromowce Wyżne	Dunajec 7	¾ łana z całym urodzajem	668
Stary Sącz mto	Dunajec i Poprad 6	7 łanów z całym urodzajem	665—6
Struga i Zbyszyce	Dunajec ok. 6	1 łan z całym urodzajem, 4 domy	1227—8
Sucha Struga	Poprad ?	3 zagrody z gruntami ze zbożem i ludźmi	654—5

[1]) Tyle wynikałoby z obliczenia, podczas gdy źródło wykazuje 1231 kóp i 12 domów.

Nazwa miejscowości	Wylew rzeki i data	Rozmiar szkód poniesionych	Źródło strona
Szczawnica	Dunajec i Skotnica 6	1 łan ze wszystkiemi zbożami, budynkami, stodołami i ludźmi	640, 976 i t. 131, s. 752—3
Swiniarsko	Dunajec 6	1 łan z całym urodzajem	586—7
Trąbki	Dunajec ?	1/2 ćw. łana, 2 domy	781—2
Tylmanowa	Dunajec i Ochotnica 6	1 łan przez wodę podmulony i młyn zrujnowany	625
Witowice	Dunajec i Łososina 7	76 zagonów gruntu ornego nad Łososiną, 77 kóp zboża, 3/4 gr. or. nad Dunajcem, 2 zagrody, młyn, pastwiska i jazy	573,645
Zabrzezie	Dunajec i Kamienica 6	zob. Boczów	
Zagórzyna	Dunajec 6	1/2 łana z całym urodzajem	581
Zarzecze	Dunajec 6	1 1/2 łana z całym urodzajem	571—2
Zbłudza	Zbłudzka 7	1 łan ze zbożami, 1 zagroda, młyn	662
Zbyszyce	Dunajec ok. 6	zob. Struga	

248. Castr. Sand., t. 129, p. 561—2. Zeznanie woźnego oraz poddanych wsi Chełmiec w sprawie szkód poniesionych przez powódź: ..urzędownie wezwani od woyta y gromady wsi Chełmca widzielismy isz grunty y role wszystkie kmiece zagrodnice i młynarskie rzeka Dunaiec z wielkich desczow na dzień Przemienienia Panskiego y nazaiutrz [6 i 7. VIII.] gwałtownie idących zalała y zboża pożęte y w kopach iusz złożone iako zyto pszenica cale zebrała nic na gruncie onych niezostawiwszy, a było ich dwa tysięca y trzysta kop, iako nam z płaczem poddani powiedali, drugie zas zboza iako ieczmien, pszenice, zyto, groch, prosa ieszcze na pniu stoiące asz po samą wies gwałtowna woda zalała y zamuliła, takze ogrody w polu y we wsi będące y Chmielniki poddanym na tey stronie Dunayca mieszkaiącym przymuliła. A nad to gruntów gromadzkich namniey na pułtrzecia łana zbozem zasianych urwała y kamieniem zasypała tak że ich iusz trudno y niepodobna aby kiedy miano zazywać, dla czego nie tylko ospow y innych rzeczy pospolitey podatkow z pomienionej wsi poddani oddawać y płacic nie mogą, ale ani siać ani siebie z żonami, dziećmi y czeladzią pozywić czym niemaią, gdysz tylko po części zboz za podeschnieniem pol z mułu napoły zgniłych powybierali y bydła wielom [8-miu gospod.]... potonęły [w ilości sztuk 121] ze nie maią czym robić y zywić się. Młyny dwa... zamulone, także grunty osiane piaskiem zasypane. Są chałupy, stodoły, chlewy w tę stronę ku Dunaycowi w teyże wsi iedne woda z mieysc ruszyła drugie mułem zaprzątnęła tak, że w nich do tego czasu mieszkać ani ich używać nie mogą, z drugiey strony teyże wsi

pokazali nam cisz poddani ze rzeczka, ktora ydzie przykopą od wsi Bieczyc grunty teyże wsi Chełmca tatarką posiane y łąki przy niey będące pomuliła na wielu mieyscach, ale y tych tatarek bardzo słaby urodzay, bo prawie wszystkie chwastami y owsikiem przeroszłe s częstych deszczow...

249. Castr. Sand., 129, p. 573. (Wś Witowice) 22. IX. 1662: ...Przysięgamy... isz w pomienioney wsi Witowicach części IMci Pana Jana Uieyskiego rzeka Dunaiec w teraznieyszym roku [1662] przes gwałtowną powodz gruntow ornych, na których dwoch zagrodnikow siedziało, wzięła... takze y insze role nad Łososiną... pod Zadrozem bendące wszesz na siedmdziesiąt y szesc zagonow rzeka Łososina tegosz roku zabrała y kamieniem zapełniła.

250. Ibid., 645: [24. X.] 1662: Przysięgamy... isz we wsi naszey Witowicach części IMci Pana Jana Chwaliboga roku teraźnieyszego w poniedziałek nazaiutrz po Przemienieniu Pańskiem [7. VIII.] gruntow y rol ornych do folwarku gornego należących na ktorych stanęło kop pięcdziesiąt namniey rachuiąc z teraznieyszym urodzaiem rzeka Łososina funditus zniosła y zabrała a na insze grunty kamienia naniosła y doły powybiiała tak, że tam orac trudno, także pastwiska pewne przy tychże gruntach... zabrała y kamieniem zasypała, kędy iusz pasza dla bydła bydz niemoże, item młyn y jazy wespół z chałupą funditus zniosła, zagrodę iedne z gruntem y urodzaiem zniosła, na ktorym mogło stanąc kop namniey dwadziescia. Item zagrodę drugą... taż rzeka Łososina zniosła y gruntu do niey należącego namniey na siedm kop zabrała y wniwecz obróciła y wszystkiego gruntu namniey na trzy ćwierci zepsowała...

251. Castr. Sand., 129, p. 669—70: Zeznanie woźnego oraz poddanych m-ka Czchowa: ...Quia ipsi feria sexta post festum sancti Bartholomaei apost. (25. VIII.) anni currentis in fundis et agris oppidi... Cchow in Pęchri [przedm. Czchowa] existentibus... etc etc... per inundationem fluuii Dunaiec cum variis crescentiis hyemalibus et aestivalibus et domorum destructione alias zabranie gruntow y kamieniem zasutych, na ktorych siac nie podobna, takze y domow przy Dunaycu stoiących ze wszystkiemi budynkami zywnością y bydłem zabranych y wniwecz obroconych... grunty y niwki od Pęchr leżące ktorych było po czworo staiąn ledwo po pułtora staiania zostało, a po pułtrzecia przes powodz nieznosną y niesłychaną Dunaiec zepsował y kamieniem przymulił, w Pęchrach sadow do połowice pomuliwszy poodeymowała, grunty zas y domy z budynkami to iest na Kempińskiem Grodkowskiem wniwecz pomulił urodzaie rozne powodz zabrała... crescentie rozne w stodołach y na polu będące y sady wniwecz obrociły zruinował tak

dalece, iz ledwo znac, gdzie pole było; do tego grunt... pod Starem Zamczyskiem w Grodzkiey ulice leżący... także wszystkie urodzaie y sady na nim będące pomulił y wniwecz wszystko obrócił, albowiem począwszy od gory Drużkowskiey az pod węgorek grodzisko nazwany tak szeroko Dunaiec wylał ...y urodzaie zabrał y kamieniem przyłożył, z ktorych pol y niwek także y budynkow trudno podatki rozne maią bydz wybierane, gdysz iednych mało znac a drugie funditus przes powodz, ktora była ipso die Transifigurationis Christi Domini anni currentis są zruinowane.

252. Ibid.: Przysięgamy... isz czasu wyżey mianowanego przes gwałtowne wody Dunaycowey wylanie grunty i role orne w rowniach pod miastem będące z budynkami tasz woda Dunaycowa namniey na pułtora łana z kopami na tych rolach będącemi zebrała y piasku a kamienia naniosła tak, iż zadnego pozytku ztamtąd bydz nie moze.

253. Ibidem, 674 et seq.: ...przes urząd radziecki y woytowski... krościeński uczynione iest wierne... spisanie zniesienia domow y gruntow w tymze miasteczku Krościenku JKMci przes powodz, ktora była przypadła w roku teraznieyszym die septima Augusty, gdzie pod przysięgą kazdy wyznał iak wiele kop zboza miewał na tym gruncie, co komu woda zniosła, specyfikuiąc kazdego gospodarza domy, ogrody y pola ...summa summarum domów numero dwanaście gruntu na kop tysiąc dwiescie trzydziesci y iedna...[1]).

254. Ibid., 787—8. Szkody poczynione przez powódź w okolicy N. Sącza, na folwarku Podgórze: ...ad requisitionem... bonorum praedii in Podgorze [Podgórze] extra Ciuitatem Sandecensem siti possessorum cum praefatis nobilibus condescendit, ibidemque frumenta omnia tam hyemalia quam aestiualia prata cum faenis atque aedificia domestica videlicet forestam, stabula equorum, pecudum et horrea, in quibus faenum erat, absorpta, in nihilum redacta, et unum stadium agri arabilis lapidibus ac arena impletum, tempore certo videlicet feria secunda ipso die festi Transfigurationis Christi Domini [7. VIII.] proxime praeterita anno currenti, ex nimia inundatione fluuii Dunaiec ac aliorum fluuiorum per omnes fundos eiusdem praedii currentium, ex variis locis emergentium...

255. Komoniecki, Dziej. żywiecki: Rok 1662. Woda z nagłego deszcza, który ledwo przez kwandrans godziny był, bardzo rozlała, że przez miasto Żywiec niepodobna była drugiemi(!) ulicami przejść. Tegoż dnia upadł i grad, że drugiego dnia był na niektórych miejscach.

255 a. Kr. par., w Kamienicy k. Łącka, w woj. krak.: Niedługo

[1]) Z mego przeliczenia wypada 2,051 kóp, 20 domów, 10 ogrodów. W tekście widoczna pomyłka.

potem (po burzy w r. 1646) spadła nowa klęska na tutejszą parafję i sąsiednie wioski, klęska gwałtownej powodzi, wskutek oberwania się chmury, potoki stały się rzekami, a złączone razem podniosły stan rzeki Kamienica do tak wysokiego stanu, że woda zmieniła jej koryto, a jej gwałtowne fale uniosły nowo zbudowany kościół parafjalny, wraz z zabudowaniami gospodarczemi probostwa, z ogrodem probostwa i cmentarzem grzebalnym.

Poniżej zamieszczona następująca adnotacja: Na pamiątkę tego gwałtownego wylewu, ówczesna ludność zbudowała kaplicę św. Jana Nepomucena, przy obecnym moście, która po dziś dzień utrzymuje się... Stało się to w roku 1662.

Ruś Czerwona. — Mróz i grad na wiosnę niszczą oziminy. Nieurodzaj. Zubożenie wskutek powodzi.

256. Bar., Pam. dziej. pol., 60: (Off. Cons. fasc.) Likwidacja szkód we wsi Brzuchowicach sporządzona przez Mik. Barcza, ławnika lwowskiego; Anno eodem (1662) miałem szkodę wielką w nieurodzaju (oziminy) na wiosnę, które zboże mróz powarzył i grad zbił, a wysiałem był na zimę żyta kłód 16, na czym mam szkodę 200 fl.

257. Barącz, Arch. OO. Domin. w Jarosł., 126: OO. Dominikanie, zważywszy położenie dłużników, którzy uskarżają się „na wylewy wód i przechody wojska" zmniejszają im należną prowizję do połowy.

Litwa. — Grad niszczy zboże.

258. Poczobut-Odlanicki, 58—9: Na sesji w Kobryniu (od 17. VII.) radzono nad przesunięciem wojska ze Słonimia do ekonomii grodzieńskiej. „...stanęło na tem, że(by) wojska nie przenoszać do ekonomii Grodzieńskiej z tych przyczyn, że grad powybijał zboża bardzo w polach".

1663.

Wiadomości ogólne. — Wyprzenie zbóż. Nieurodzaj. Głód. Drożyzna, zob. r. 1664.

259. Jemiołowski, 184—5: ...w Polsce po rozwiązanym wojskowym związku, także i Litwie... lubo coś się spokojnego zdało... atoli głód wielce ludziom dokuczał, tak dla wymarzłego w pierwszym roku [1662] zboża, jako i dla wielkiego w teraźniejszym z wyprzenia zbóż przez zimę nieurodzaju... — O głodzie także Rostowski, nr 1017.

Prusy. — Powódź na Kwidzyńskich Żuławach. Tamy i mosty przez kry pozrywane. Zatonięcie wielu sztuk bydła.

260. Th. Europ., IX, 1095: Den [1.] 11. Martii, eben an dem Sonntage Judica, und unter der Predigt, ward auch die Marienwerderische Niedrigung vom Wasser gantz überschwemmt, indem die Thämme,

auch wo sie am stärcksten waren... an dreyen Orten, als zweymal zu Nebrau, und einmal zu Stangendorf, durch die Gewalt des über Ehlen dicken Eyses zerrissen wurden: denn unter Neuenburg staute sich das Eyß, und trieb das Wasser so hoch herauf zurück.

Bey Woltz [Wełcz] brach es auch an zweyen Orten durch, so daß in allem fünff Brücke waren. Sieben Höfe wurden vom Eyse weggerissen, deßgleichen auch alle Zäune, Gräntzen, Schloß- Stadt- und Land-Brücken mitgenommen, und viel Vieh, Pferde und Schweine vom Wasser ersäufft und weggeschwemmt.

261. Maercker, Gesch. d. Schwetzer Kr., 61: ...1663 wird von einer Ueberschwemmung bei Neuenburg [Nowe n. Wisłą] berichtet. [Arch. Świeckie.]

Wielkopolska. — Lato. Wylew Warty wskutek długotrwałych deszczów.

262. Łukaszewicz, II, 343: Tegoż roku w miesiącu Sierpniu wylała Warta wskutek nieustannych deszczów; nie zrządziła atoli w mieście szkód wielkich. (Akta kapituły.)

O tej powodzi na podstawie tych samych akt. kap. wspomina Warschauer, Die Ueberschw. in d. St. Posen, 161.

Małopolska. — Deszczowny lipiec. Deszcze w sierpniu. 3-krotny wylew Wisły. Wylew innych rzek. Zniszczenie plonów. Stawy pozrywane. Inne szkody. Pomór bydła, zob. zarazy.

263. Goliński, Term., III, 1495: In Julio descze iak pocęły od święta Nawiedzenia naświętszi Panny Mariey [2. VII.] tak panowały cęsto a gęsto niemal kazdi dzień, woda wielka zabrała brzeg, Wisła wiliała z brzegow po trzi razi, siana potopieła, i zboża, ogrodi, co w plasciznah, nizinah belo w niwec, na przewozie u nas Kazimierzskim lina sie wielka sibowa hoć smolana zerwała, na dwu promach wozieli poiazdami z wielką praczą. Ta cwarta woda beła skodliwa i trzy promy nam zabrała az do Bersca (Beszcza, pow. krakowski) zaniesła. W Berscu i w okopie gruntu wzieła siela.

264. Ibidem: 12 Juli we cwartek wilia s. Małgorzaty z descow wielkich stanęła powodz wiliała woda z brzegow i Wisła wielie poczinieła skodi, blisko wodi zabrała siana z łąk, ogrodi potopieła, iarzini, trwała az do niedzielie 15 Juli, a potym liedwo ta opadła, udezeli desce, nastąpieła woda druga, alie nie tak wiliała iak piersa.

265. Ibid.: Nastąpieła trzecia woda die 1 Augusti nagła, seł desc dzień i noc, porwali sie stawy... (utonęło wiele osób na Zwierzyńcu i na Kazimierzu) ...a naciekła woda przypadła die 3 Augusti w piątek przed S. Dominikiem az bela u Wielicki bramy i na Skawinski uliczi i pliacu drzewo

pliwało. — Tymczasem na innym znów miejscu (zob. Termin. I, 709) wspomina o 2-ch tylko powodziach „z Wisły wyliania".

266. Castr. Sand., 129, p. 1215. Zeznania poddanych wsi Gołkowice: Sabbatho post f. s. Barthol. ap. (25. VIII.) a. d. 1663.

...Przysięgamy... isz we wsi naszey Gołkowicach... rzeka Dunaiec y Skrudzinka przes gwałtowne wylanie wody w przeszłym roku (1662) w dzień Przemienienia Pańskiego (6. VIII.) wiecy w terazniejszym przes dwie powodzi gruntow y rol polnych do wsi naszey należących namniey na dwa łany oderwały y kamieniem zasypały tak ze ich iusz nigdy zazynac y osiewac nie podobna...

267. Ibidem, 1227—8. Zeznania poddanych wsi Struga i Zbyszyce. Feria sexta in vigilia f. nativit. B. Virg. Mariae (7. IX.) A. Dni 1663.

...Przysięgamy... isz we wsi Zbyszycach i Strudze woda Dunaycowa przes gwałtowną powodz tak przeszłego iako y teraźniejszego roku namniey na ieden łan gruntow y rol ornych ze zbozami y czterema chałupami zabrała y kamieniem zasypała...

Ruś Czerwona. — Drożyzna wywołana dłuższym postojem wojsk. Głód. Zaraza. Długotrwałe deszcze w czasie lata. Wylew rzek. Szkody w sianie i zbożach. Stawy zerwane. Szkody w rybostanie. Powódź.

268. Kochowski, Cl. III, L. I, p. 55: Kontynuująca swe obrady we Lwowie, komisja wolborska, w swych pertraktacjach z królem, (o wypłatę zaległego wojskom żołdu) domaga się pośpiechu i szybkiego powzięcia rezolucyj: „haud iniquam accelerandi negotii causam assignando, suam primo egestatem, dein omnium victualium insurgentem Leopoli caristiam, quibus malis nisi digressu ex loco, aut praesenti exhibitione nummorum occurri posset. Certe in tanto hominum concursu, atterebatur nimisquam annona, insurgebatque omnium penuria, ut buccella panis seduplici drachma constans, male unius stomachi famem depelleret.

Unde praeter stipatorum legionem (corporis Regii vocant) retentam tria milia legionariorum, a vallis et portarum custodia subducta, extra urbem assignatis hospitiis, tam civibus alere, quam et confoederatis contrarios et minaces aspicere, permolestum erat. Mox ex inedia grassantibus morbis, lue praecipue epidemica, qua major pars peditatus. inter hyemis acrimoniam, aut alimenti defectum interiit. — Dosłownie to samo Chodyniecki, Hist. m. Lwowa, 169.

269. Kochowski, Cl. III, L. II, p. 84: Z pod Lwowa, 15/VIII. podejmuje król wyprawę na Ukrainę: Haud mora festinato itinere secutus Rex Podhayciis subsistere necessum habuit; remorante progredientium legionum iter, resoluto in molestos imbres caelo, et continuata per sextiduum pluvia, qua madidi et squallentes agri non hominibus promoveri rotas in tractum permittebant magno impedimentorum ac rei frumen-

tariae incommodo. Accessit consueta fluminum ex imbribus inundatio, ac trajectuum ubique difficultas: aquis super alveos et per subjectos campos stagnantibus, ac demessas in agris fruges, maxime in recessu abripientibus. Neque frugum tantum, verum et piscium, quarum illis oris copia, grandis jactura fuit, violentis elementi vehementia stagnorum catarractis et aggeribus, simul ex immissa ac velut in libertatem asserta piscini generis turba.

270. O powodzi w Przemyślu w 1663 r. wspomina Hauser, zob. nr 46, a za nim Orłowicz, Ilustr. przew. po Przem., 99.

Wołyń. — Nieurodzaj.

271. Jerlicz, II, 81: Tegoż roku na Wołyniu nieurodzaj wielki, począwszy od Wisły aż do linji Ukraińskich i Województwa Kijowskiego ku Słuczy rzece, za którą obfitość żyta i każdej rzeczy zrodziło; żyta maca po złot. 5 natenczas była, napotem po Bożem Narodzeniu, gdy król Imć na Ukrainę z wojskiem przyszedł, stanęła drogość i taż maca żyta po złot. 34.

Ukraina. — Obfity urodzaj na żyto i wszystkie inne płody. Tanie żyto. Cena. Zwyżka cen żyta po Bożem Narodzeniu, zob. *Wołyń.*

272. Tenże sam Jerlicz, na str. 81—2 mówi o głodzie na Ukrainie w łączności z opisem wojny mosk.-kozackiej tamże: „Tegoż miesiąca (October) Moskwa, która była w Perejasławiu do kilkunastu tysięcy... naładowawszy na kilkanaście set wozów żywności różnej, do Kijowa przyprowadzili; ...jakoż w kijowskiem Moskwie bardzo o żywność już było trudno, żołędzi osmaczkę po złot. 2 kupowali na chleb.

Litwa. — Głód. Zaraza, zob. nr 1017.

1664.

Wiadomości ogólne. — Ostra zima, zob. nr 275 i 276. *Długotrwała drożyzna. Ceny zbóż oraz innych artyk. spożywczych. Dostatni urodzaj owsa. Brak dobrej monety i spadek wartości pieniądza. Głód. Śmiertelność z głodu.*

273. Goliński, Term., III, 1525: Anno Domini 1664, die 1 Januarii: Drogoszcz wielka nastała iako w przeszłym roku 1663, — tak i w tym 1664 roku nieustała alie co dali to więksa nastąpowała: Za pszenice piwną placono cwiertnie iedne po zł. 13, a piekarzską po zł. 14, Zyta cwiertnie placono po zł. 12, Iecmien cwiertnia placono po zł. 8, owies cwiertnia po zł. 5, ktori zagesciał beł ze sie zrodzieł, a tak z tego owsa sieła ludzie sie ziwili bo z niego piwo robiono proste, iako i dwurazne, y dobre belo kiedi nieprzebrane, także i gorzałke z tegoz owsa paliono, kiediby beł nie tęn owies liudzi ratował, bełaby beła iesce drossa przenica i zito. Grohu cwiertnia po zł. 12, Jagły cwiertnia po zł. 18, Krupi

tatarcane cwiertnia zł. 12, krupi jęcmienne za zł. 9, Masła faska zł. 9 y 10, Sera kopa zł. 8, Hlieb bardzo mały y przebierało sie go casem ze go niewielie na rinku beło. Piwa ahtel dwuraznego po zł. 10, a prostego ahtel po zł. 6/20, piwa dwuraznego garnic po groszy $6^1/_2$, a prostego garnic po zł. trzi i selągu. Miodu sliedziowka prostego zł. 80, miodu dorocka tresczi zł. 60 y 70, a gorniec miodu telkosmy dawaly po grosi 12, strata... (nieczytelne) beł, p o w i e l k i e y n o c z i (13. IV.) t a d r o g o s c b e ł a.

274. Ibid.: Do tego piniądze dobre pohowano, cerwone złote wesły w cenę, ze ie placono po zł. 2/15 a twarde taliery po zł. 3/20, na insey moneczi ortah, sostakach, pułtorakach na złotych stu naddawali kupczi i rozni liudzie po złotych 20: Ze za sto złotych dawali ortami złotowemi po złotych 120, gdzie niewidac beło telko orty złotowe, a selągi midziane nowe, a stare sie selągi prawie ieno tułali... Sliahta za zboze, takze i przekupki za hlieb, rzezniczi za mięso, za piwo, za nic ych brac nie hciano, przez co wielka penuria z niemi beła, a za wino to ie udawano gwałtem...

A stąd głod srogi powstał między ludzmi w miastah, w miasteckah, po wsiah. Ze iedli lieda co, hwasty, na wiosnę lopiony, y pokrziwi na niektorych mieyscach, od cego siela liudzi umierali, od głodu, do miast siela tego nasło, pełno belo tego po ulicah, prosielo, zebrało.

Ukraina. — Ostra zima.

275. Lět. Juzefow., 193: Principio huius anni saeviebat frigoribus non suetis hyems militique polono, adstrictis gelu omnibus lacunis, velut stratis ubique pontibus, imperviam Ukrainam facile commeabilem reddebat, quinimo aperta et praeparate itinera etiam in ipsam Moschoviam pendebant. (Dalej następuje oblężenie Drzewicy, zob. zn. woj.) — Wiadomość o ostrej zimie podają również Wierzbowski, 120: „bo natenczas tak ciężka zima była nadzwyczaj"... i S. G., VII, 673.

Litwa. — Silne mrozy.

276. Bogoljep. O koleb. klim. Europ. Rossii, 156: W 1664 h. ukazany „neobyczajnyje morozy i zestokie pożary w Mohilewě..." (Berch).

1665

Wiadomości ogólne. — Słota podczas lata. Wygnicie zbóż. Głód. Zaraza.

277. Kochowski, III, 203: Poprzednio o Wielkopolsce, zob. nr 280. ...Neque minus insolita tempestas afflixit provincias... ea aeris intemperie, uti devectae in allodia segetes, per tecta horreorum pessundato grano efflorescerent, eoque ipso exhausta seminis virtute corrumperentur. Unde post acerba fames exorta, ac hanc consecuta pestilentia, inter cau-

sas publicae calamitatis numerari debuit. — Za Kochowskim wiadomość o ciągłych deszczach powtarza Rzączyński, 486 — o głodzie zaś i zarazie Gąsior., II, 80.

Kraje Zachodnie. — Wylew Odry podczas lata w Niemczech. Zalew wsi. Szkody dla rolnictwa i lasów.

278. W miesiącu sierpniu, jak podaje Th. Europ., X, 103, doszły do większych rozmiarów powodzie w Niemczech wskutek wylewu Odry. Wsie w równinach leżące zalała woda, a ludzie szukali schronienia na drzewach. Wielkie stąd szkody poniosło rolnictwo i lasy.

Prusy. — Upalne lato. Posucha.

279. Wernicke, Gesch. Thorns, II, 321: Der Sommer des Jahres 1665 wird als ungemein heiss angegehen, und soll es die ganzen Hundstage (od 10 lipca do 20 sierpnia) hindurch auch nicht einmal geregnet haben.

Wielkopolska. — Ciągłe burze i deszcze. Silne wichry. Wylewy wód. Choroby wśród dzieci.

280. Kochowski, III, 196: Rex demum [1]) Calissium pergebat, recedentibus insistendo, injecto ad moram itineris gemino obice, iam quod legationibus variis, per viam subinde interpellaretur; sed magis continua tempestate, ac depluentibus jugiter imbribus, quales veterrimi mortalium suo aevo non meminissent, tardatus.

Ibidem, 199: ...Palam erat orae illius nobilitatem... contra Regii ob peditem viarum et caeli iniuriis lassum, ac castrorum impedimenta serius, commeantia, per triduum quandoque uno in loco, et amplius consisterent haud exiguo qua ibatur orarum gravamine...

281. Parczewski, Mon. m. Szadka, 56: Pod 1665 r. podaje pisarz Semkowicz [2]): Eodem anno insolitae tempestates ventique graves, multa damna ex inundante aqua.

282. Ibidem, 56: eodem anno... turbidus aër ventosus, puerorum inauditae tusses... — To samo bez powołania się na źródło S. G., XI, 761.

Małopolska. — Długotrwałe deszcze podczas lata. Wylew Wisły i innych rzek. Straty w zbożu i ogrodowiznach. Inne szkody.

283. Kochowski, Cl. III, L. IV, p. 183: Utarczki wojsk król. z rokoszanami (w czasie rokoszu Lubomirskiego) w okolicach Jędrzejowa, gdzie zatrzymał się się obóz królewski: „Nec iterum tentata praeludia succedebant, apud Grabowa pagum a Polanovio in trajectu Pilcae depulsis Regiis; et ultra flumen vi maiore reiectis. Sed nihil molestius continua

[1]) Spod Częstochowy, gdzie przebywa w lipcu, zob. nr 284.

[2]) W ks. miejskich pisarz wójtowski zapisuje tu i ówdzie pod koniec roku ważniejsze zdarzenia.

imbrium eluvie, qui perpetuo madore depluentis caeli caeno velut visco iter exercitus implicarent. Unde apud utrosque victualium defectus, nisi immitibus lixis, quae ex empto constare non possunt, per rapinas acquirere moris sit.

284. Ibidem, 184—5: ...„die IX Julii inter juges pluvias nonnihil serenante coelo..." w równinie nad Wartą (pod Częstochową) król obóz zatoczyć kazał: „Continui imbres, et ex his molestae caenosi tractus difficultates permovebant regem, uti lasso exercitui in respirium alicubi consistens, iniuriis caeli modica quiete obviam iret: aut quod verius, misertus desolationis provinciarum, finem dissidio imponere pateretur;"

285. Goliński, Term., III, 1643: 18, 19, 20, 21, 22, Augusti od wtorku do soboty sed descz we dnie i w noczi. Wysła pod Krakowem z brzegów wiliała, powódź wielką sprawieła, skodi liudziom naczinieła, potopiwsi zboza na poliu w nizinach kędi iesce niezebrano i iarziny w ogrodach, ... (dalej tekst nieczytelny, zniszczony plamą) drzewa ze Zwierzinca pobrała drzewa s przistanij, wielie skodi pocziniela y inse rzeki zebrali i wiliali bardzo z brzegow, i przewozi popsowała woda. — O wielkich powodziach słyszy się też w Niemczech, zob. nr 278.

Ruś Czerwona. — Powódź wskutek wylewu Wiaru. Most zniesiony. Częste wylewy Sanu.

286. A. G. Z., XXI, 408: Instrukcja sejmikowa posłów na sejm, Wiśnia, 19. II. 1665. „Most na rzece Wiarze, który był nowo postawiony na błoniu pod miastem Przemyślem... teraz przez powódź jest zniesiony".

287. S. G., VI, 772: Mrzygłód (p. sanocki) Lustracja z 1665 r. zastała już tylko kilkanaście chałup, w których mieszkało 20 gospodarzy. Dla podniesienia miasta uwolniono mieszkańców od podatków. Nie wiele to pomogło, bo częste wylewy Sanu niszczyły często tę osadę.

Wołyń. — Trzęsienie ziemi.

288. Jerlicz, II, 102: Miesiąca Augusta 10 dnia... Ziemia się trzęsła...

1666.

Wiadomości ogólne. — Długotrwała posucha. Zniszczenie zbóż, zob. nr 300, 301. *Mrozy pod koniec lata niszczą zboże i ogrodowizny. Nieurodzaj. Głód. Pomór ludzi i bydła. Wczesna i sroga zima.*

289. Jerlicz, II, 109: W tymże roku (1666)... tak na ludzi, jako i na bydło, i na urodzaj bardzo złe czasy byli, i na owoce równo urodzaju nie było;

290. Ibidem, 111: Miesiąca Augusta 3 d. — tak też 4 i 5, po trzy nocy był mróz potężny, który, jarzyny to jest, hreczki, owsy, miejscami i żyta, pszenice, grochy, prosa, ogrodowizny, a najbardziej przy dolinach,

sas publicae calamitatis numerari debuit. — Za Kochowskim wiadomość o ciągłych deszczach powtarza Rzączyński, 486 — o głodzie zaś i zarazie Gąsior., II, 80.

Kraje Zachodnie. — Wylew Odry podczas lata w Niemczech. Zalew wsi. Szkody dla rolnictwa i lasów.

278. W miesiącu sierpniu, jak podaje Th. Europ., X, 103, doszły do większych rozmiarów powodzie w Niemczech wskutek wylewu Odry. Wsie w równinach leżące zalała woda, a ludzie szukali schronienia na drzewach. Wielkie stąd szkody poniosło rolnictwo i lasy.

Prusy. — Upalne lato. Posucha.

279. Wernicke, Gesch. Thorns, II, 321: Der Sommer des Jahres 1665 wird als ungemein heiss angegehen, und soll es die ganzen Hundstage (od 10 lipca do 20 sierpnia) hindurch auch nicht einmal geregnet haben.

Wielkopolska. — Ciągłe burze i deszcze. Silne wichry. Wylewy wód. Choroby wśród dzieci.

280. Kochowski, III, 196: Rex demum [1]) Calissium pergebat, recedentibus insistendo, injecto ad moram itineris gemino obice, iam quod legationibus variis, per viam subinde interpellaretur; sed magis continua tempestate, ac depluentibus jugiter imbribus, quales veterrimi mortalium suo aevo non meminissent, tardatus.

Ibidem, 199: ...Palam erat orae illius nobilitatem... contra Regii ob peditem viarum et caeli iniuriis lassum, ac castrorum impedimenta serius, commeantia, per triduum quandoque uno in loco, et amplius consisterent haud exiguo qua ibatur orarum gravamine...

281. Parczewski, Mon. m. Szadka, 56: Pod 1665 r. podaje pisarz Semkowicz [2]): Eodem anno insolitae tempestates ventique graves, multa damna ex inundante aqua.

282. Ibidem, 56: eodem anno... turbidus aër ventosus, puerorum inauditae tusses... — To samo bez powołania się na źródło S. G., XI, 761.

Małopolska. — Długotrwałe deszcze podczas lata. Wylew Wisły i innych rzek. Straty w zbożu i ogrodowiznach. Inne szkody.

283. Kochowski, Cl. III, L. IV, p. 183: Utarczki wojsk król. z rokoszanami (w czasie rokoszu Lubomirskiego) w okolicach Jędrzejowa, gdzie zatrzymał się się obóz królewski: „Nec iterum tentata praeludia succedebant, apud Grabowa pagum a Polanovio in trajectu Pilcae depulsis Regiis; et ultra flumen vi maiore reiectis. Sed nihil molestius continua

[1]) Spod Częstochowy, gdzie przebywa w lipcu, zob. nr 284.

[2]) W ks. miejskich pisarz wójtowski zapisuje tu i ówdzie pod koniec roku ważniejsze zdarzenia.

imbrium eluvie, qui perpetuo madore depluentis caeli caeno velut visco iter exercitus implicarent. Unde apud utrosque victualium defectus, nisi immitibus lixis, quae ex empto constare non possunt, per rapinas acquirere moris sit.

284. Ibidem, 184—5: ...„die IX Julii inter juges pluvias nonnihil serenante coelo..." w równinie nad Wartą (pod Częstochową) król obóz zatoczyć kazał: „Continui imbres, et ex his molestae caenosi tractus difficultates permovebant regem, uti lasso exercitui in respirium alicubi consistens, iniuriis caeli modica quiete obviam iret: aut quod verius, misertus desolationis provinciarum, finem dissidio imponere pateretur;"

285. Goliński, Term., III, 1643: 18, 19, 20, 21, 22, Augusti od wtorku do soboty sed descz we dnie i w noczi. Wysła pod Krakowem z brzegów wiliała, powódź wielką sprawieła, skodi liudziom naczinieła, potopiwsi zboza na poliu w nizinach kędi iesce niezebrano i iarziny w ogrodach, ... (dalej tekst nieczytelny, zniszczony plamą) drzewa ze Zwierzinca pobrała drzewa s przistanij, wielie skodi pocziniela y inse rzeki zebrali i wiliali bardzo z brzegow, i przewozi popsowała woda. — O wielkich powodziach słyszy się też w Niemczech, zob. nr 278.

Ruś Czerwona. — Powódź wskutek wylewu Wiaru. Most zniesiony. Częste wylewy Sanu.

286. A. G. Z., XXI, 408: Instrukcja sejmikowa posłów na sejm, Wiśnia, 19. II. 1665. „Most na rzece Wiarze, który był nowo postawiony na błoniu pod miastem Przemyślem... teraz przez powódź jest zniesiony".

287. S. G., VI, 772: Mrzygłód (p. sanocki) Lustracja z 1665 r. zastała już tylko kilkanaście chałup, w których mieszkało 20 gospodarzy. Dla podniesienia miasta uwolniono mieszkańców od podatków. Nie wiele to pomogło, bo częste wylewy Sanu niszczyły często tę osadę.

Wołyń. — Trzęsienie ziemi.

288. Jerlicz, II, 102: Miesiąca Augusta 10 dnia... Ziemia się trzęsła...

1666.

Wiadomości ogólne. — Długotrwała posucha. Zniszczenie zbóż, zob. nr 300, 301. *Mrozy pod koniec lata niszczą zboże i ogrodowizny. Nieurodzaj. Głód. Pomór ludzi i bydła. Wczesna i sroga zima.*

289. Jerlicz, II, 109: W tymże roku (1666)... tak na ludzi, jako i na bydło, i na urodzaj bardzo złe czasy byli, i na owoce równo urodzaju nie było;

290. Ibidem, 111: Miesiąca Augusta 3 d. — tak też 4 i 5, po trzy nocy był mróz potężny, który, jarzyny to jest, hreczki, owsy, miejscami i żyta, pszenice, grochy, prosa, ogrodowizny, a najbardziej przy dolinach,

i niskich miejscach, na górach i wysokich miejscach nie tak zarażało.— Za Jerliczem, to samo Rulikowski, Op. pow. kijowskiego, 72.

291. Jemiołowski, 204: W tym roku „Pan Bóg też nieurodzajem i inszemi plagami Polskę karał, czego było prognostykiem zaćmienie słoneczne w dzień narodzenia N. Panny (8. IX.) przed południem wielce straszne, które wymienione na początku problema weryfikowało, boć siła ludzi w Polsce, w Rusi i w Podolu jedni z nędzy, z głodu drudzy pomarli, trzecich orda niemiłosiernie zabrała... — O głodnym roku mówi także Rulikowski, Op. pow. kij., 77.

Wierzbowski, Konnot., 126, podaje wiadomość wręcz przeciwną od obu powyższych. Brzmi ona następująco: „Tego roku był wielki urodzaj w całem królestwie polskiem i taniość zbytnie wielka".

292. Jerlicz, II, 112: Tegoż miesiąca (October) 30 d. — mróz potężny okazał się, od którego i zima nic nie odpuszczając, stanęła potężna i sroga. O wielkich mrozach mówi Jerlicz również na str. 113.

Kraje Zachodnie. — Winnice ponoszą klęskę w Austrii, w Czechach i Węgrzech. Powszechna klęska posuchy. — Upalne lato w Niemczech. Obfite plony. Urodzaj na owoce, a zwłaszcza wino.

293. Th. Europ., X, 444—5. Na przestrzeni całej Austrii pod koniec kwietnia wymarzły winnice — w Czechach maj przyniósł katastrofę winnicom przez deszcze i grady. Poza tym i w sierpniu (początek) uległy zniszczeniom winnice w bliższych i dalszych okolicach Pragi.

294. Ibid., 445: In Oesterreich, Böhmen und Hungarn hielte diesen Sommer die Hitze dermassen starck an, daß sie nicht allein alle Wiesen außgedört und verbrannt, sondern auch an vielen Orten die kleinen Flüsse und Brunnen außgetrocknet, daß man für Menschen und Viehe das Wasser auff sechs und sieben Meilen weit zuführen müssen, wovon viel für Durst verschmachtet, und an etlichen Orten Wälder und Dörffer zu Aschen worden.

295. Ibid., 442. Jak z jednej strony zaraza i czerwonka trapiła w tym roku Niemcy podczas upalnego lata, tak z drugiej ...„war dieses Jahr ein von Gott mit allerhand Feld und Garten Früchten, auch Weine, sonderbar reichlich gesegnetes Jahr, und wurde das Getreyde, nach aller seiner Art, hierumb am Mayn Strom, in der Wetterau, Francken-land und Pfaltz, mit grosser Menge, bey heyterem und sehr dürrem Wetter in die Scheuren gebracht". Wczesne były przeto w tym roku zbiory wina, podobnie jak w 1660 i 1661. Poza tym i w szeregu innych miejscowościach niezwykle dopisały zbiory.

Prusy. — Plaga owadów powodem pomoru zwierząt i chorób ludzi, zob. Mazowsze. Znaczna posucha. Powódź. Szkody w rolnictwie.

296. Th. Europ., X, 225: (Około poł. maja)... Unterdessen wolte das

thumme und stumme Vieh, als Ochsen, Kühe und Schaafe, den vernünfftigen Menschen gleichsamb zu Propheten werden, und mit seinem gehlingen Umfall zuvorher weissagen, was an den Menschen solte wahr werden, indem dasselbige an unterschiedlichen Orthen in Preussen sehr dahin sturb. Die Ursach dessen rührte daher, daß mitten in diesem Monat, neuem Calender nach, im Regen ...kleine rauhe Würmlein mit Flügeln herunter gefallen, welche mit ihrem Hindertheil Menschen und Vieh sehr hefftig geflochen, so daß das Fleisch an selbigem Orte geblutet und hoch auffgelauffen. Bey dem Vieh, so daran verreckte, fand man nach abgezogener Haut, so wol das Fleisch, als die Haut, voll Löcher und rother Flecken, die Menschen aber musten sich mit allerhand Heilpflastern curiren. Eben dieses Ungezieffer ließ sich auch bey Warschau umb das Kön. Lusthauß und Vorwerck, Nieporent, (Nieporęt k. Warszawy), gar häuffig spühren, und tödtet gar viel Vieh, so zur Kön. Tafel gehörte: War eben auch an diesem Orte mit Donnerwetter und Regen, nicht anderst, als eine Armee ankommen, und nachgehends über den Fluß Bug wieder weggeflogen und hatte sich also verlohren.

297. Ibidem, 241: (Poprzednio data 15. VIII.) Sonsten war wegen grosser und übermässiger Hitze und Dürre die Weixel umb Dantzig und durch Preussen so klein, daß kein Kahn weder auff noch abfahren konte, dergleichen bey Menschen Gedenck nicht geschehen.

298. Ibid., 443: Etwas sonderbares war es, daß in Pommern, ungeachtet deß biß in den December anhaltenden nassen Wetters, der Pöne-Fluß (Piana) so Wasser arm war, daß auch das Fahrzeug darauff nicht konte gebraucht werden, welches bey Menschen Gedencken nicht gewesen. (Dalej zob. zarazy).

299. S. G., III, 889: Karwieńskie błoto... (p. wejherowski)... R. 1666 niespodziana powódź wielkie ... (osadnikom) szkody poczyniła, wody nie z morza, tylko strugą karwieńską z lądu tak wiele się wylało, że od strony morza włók 25, od strony lądu 12 i pół włóki pod wodą się znajdowało; łodziami wtedy jeździli po swoich polach i łęgach, niemało ludzi, zboża, bydła — zmarniało... aż do ostrowskiego jeziora woda dotarła, a jednak morzem nie odpłynęła.

Wielkopolska. — Długotrwała posucha. Gwałtowny i silny deszcz (13. VII).

300. Kochowski, Cl. III, L. V, p. 235: (13. VII rozegrała się bitwa wojsk król. z rokoszanami pod wsią Montwami). Memorabile est per eos dies, ut fere ad ortum Procyonis [1]) fervida aestate solet, nullas se-

---

[1]) Główna gwiazda z gwiazdozbioru Antecanis.

mestri intervallo decidisse pluvias, unde ardentissimi solis caloribus perusta tellus, non impeditis modo ex semente frugibus ob humorum defectum injuria esset, sed et hominibus immodico caeli aestu affectis molestissima. Cum ecce dum reconditur vagina ferrum, et tristi spectaculo caesorum cadavera inspiciuntur, sereno admodum sole, proximus horizon subito nubium velo inhorruit, absconditaque clarissimi sideris luce, primo tonitruis immugire caelum, dein vehementior imber effundi caepit tanta copia et impetu, ut bihorio defluens equos virosque ad interulam usque mire afflixerit.

301. Łoś, 92: Wojska królewskie pod Montwami (w dniu św. Małgorzaty, 13. VII.) z rokoszami spieszą do walki „...jedni za obwieszczeniem, drudzy obaczywszy u drugich, inni z samych tumanów, które z srogiego sucha (susza tak wielka, że wojska z taborem w bród przez Wisłę przeszły osi u wozów niezamaczawszy pod Bobrownikami [1]) powstawały za poruszeniem się koni, co prędzej przybywali..."

Śląsk. — Oziminy gradem zniszczone. Klęska posuchy.

302. Th. Europ., X, 444, podaje do wiadomości burzę w maju. Grad zniszczył wówczas na przestrzeni 3 mil oziminy w ok. miejscowości Rosal.

303. Gomolcke, 53: (Anm. v. ausserord. Witterungen in Schlesien u. Laussnitz.): Anno 1666 dessgleichen Trockenheit und Verderbung.

Mazowsze. — Posucha. Niski stan wody w Wiśle, zob. nr 301. *Plaga robactwa. Pomór bydła,* zob. Prusy.

Ruś Czerwona. — Śnieg i mrozy w maju. Głód. Emigracja. Oberwanie chmury. Straty w zbożach zatopionych i bydle.

304. Th. Europ., X, 243. Poprzednio o wojnie z Lubomirskim i Kozakami... „Bey solchem Kriegs Ungewitter goß auch der Himmel seine Ungnad über selbige Gegend (mowa o Rusi Czerwonej) auß, indem zur selbigen Zeit (lipiec) umb Sambor, so eine Oeconomie, oder Königliches Tafel-Gut ist, welches bereits außgeplündert worden, und weiter hin, so grosse Platzregen fielen, daß dadurch viel Vieh und Getreyde ersäufft ward...

305. S. G., VII, 567: Oporzec (p. stryjski) ...W starej cerkiewnej księdze „Triod" znajduje się zapiska, według której w r. 1666 spadł tu w miesiącu maju tak wielki śnieg, iż leżał 4 tygodnie, a mróz był tak silny, że żona pewnego szwedzkiego oficera, który z oddziałem wojska strzegł granicy przeciw Węgrom, zamarzła w polu. To też panował w tym roku tak wielki głód, iż ludność musiała opuścić swe siedziby i przesiedlić się przeważnie do Węgier.

---

[1]) Na Mazowszu, pow. lipnowski.

Podole. — Trzęsienie ziemi.

306. Th. Europ., X, 208, podaje wiadomość o trzęsieniu ziemi w Kamieńcu Podolskim w styczniu.

1667.

Wiadomości ogólne. — Ostra i długa zima, zob. *Podole* oraz zarazy, nr 1035. *Urodzaj na zboże.*

307. Jemiołowski, 208: ...ten rok uspokojeniem nieprzyjaciół przez hetmana Sobieskiego jakokolwiek zalecony i żyznością zbóż nieco [1]) upośledzony.

Kraje Zachodnie. — Ostra i długa zima w Niemczech. — Wylew jesienny Odry na Morawach.

308. Th. Europ., X, na str. 753, zapisuje wiadomość o niezwykle ostrej zimie w Niemczech a zwłaszcza mroźnym marcu, podczas którego zamarzły Łaba, Sund, a nawet Bałtyk, tworząc zwały lodowe, po których odbywała się komunikacja.

309. Na Morawach (okol. Berna Morawskiego) zanotowano powódź w poł. października, skutkiem kilkudniowych deszczów. (Th. Europ., X, 756.)

Wielkopolska. — Drożyzna zboża wpływa ujemnie na produkcję napojów alkoholowych. Uchwała w sprawie obniżenia taksy.

310. Lauda i inst. z. kuj., II, 180: Laudum conv. part. Radziej., z 8. II. 1667: ...że dla drogości terazniejszej zboża a wielkiej taksy likworów różnych, obywatele miast i miasteczek mało prawie... nie rabiają piwa, gorzałek, przez co ad aerarium publicum czopowego województw tych niewiele adire musi, aby takową taksę wszystkich likworów we wszystkich miastach i miasteczkach do płacenia podymnego należytych postanowili (podwojewodzi), jaka jest podtenczas taksa wszystkich likworów, a mianowicie piw i gorzałek na wsiach.

Mazowsze. — Zwyżka monety. Drożyzna powszechna.

311. Jerlicz, II, 116—7: Miesiąca Aprilis — „Królowa Marja Ludwika... pieniądze stare dobre wyprowadziła, co pogłówne złożyli byli nędzni ludzie... przez co drogość wszelka stanęła, (brak słów [2]) po 12 drudzy i po 13 złotych dawali; talery — po złot. 6, przez co żadną miarą do materyi nie było jako przystąpić do kupców; lada szyftuch po półczwarta złotego; falendysz jakikolwiek po zł. 15, a najtańszy po złot. 12 albo 13. Owo zgoła materja wszelka nie dokupić się.

---

[1]) Jemiołowski, jak wydawca zresztą we wstępie podaje, bardzo często używą wyrazu „nieco" na oznaczenie słowa „nie".

[2]) Czerwony złoty, zob. Jemiołowski r. 1669, nr 328. W tekście brak tych słów.

Jemiołowski o tej zwyżce monety i drożyźnie mówi pod r. 1669, zob. nr 328.

Śląsk. — Katastrofalny wylew Odry w okresie przypadających żniw Znaczne szkody. Wiele miejscowości i domów pod wodą. Ceny zboża przed i po żniwach.

312. Th. Europ., X, 756: (Den 29. Junii [1]) 8. Julii kam ein grosses Gewässer die Oder herab, welche davon dermassen auflieff, daß sie sich in ihren Ufern nicht mehr behalten konte, und ober und unterhalb der Stadt Breßlau (Wrocław) an Menschen, Viehe, Geträide und eingesamletem Heu unaußsprechlichen Schaden that. Dieses Wasser kam so schnell, daß in niedrigen Orten fast niemand ihm entfliehen konte. Zu Freyberg schwemmete es 117. Häuser mit weg. ...Zu Ratibor (Raciborz) musten die Leute, so in den Gärten waren, sich auff die Bäume retten und zwey Tage und so viel Nächte darauff verharren. Zu Breßlau gieng es zwar an Menschen und Vieh ohne Schaden ab, aber das Heu, und theils Gebäude muste mit fort.

313. Friedensburg, Die Schles. Getreidepr., 35—6: Breslau (Wrocław). Vor der Ernte grosse Teuerung. Korn 3 Taler, Gerste 7 Ortstaler bis 2 Taler, Hafer $1^1/_2$ Taler; nach der Ernte Weizen 32 Sgr., Korn 1 Taler, Gerste 30 Gr., Hafer 11 bis 12 Sgr. (Beglücktes Diarium).

Małopolska. — Urodzaj wielki na zboże. Taniość.

314. Pasek, 219: Zastałem w Olszówce [2]) urodzaje srogie wszelakich zbóż, ale cóż, kiedy zbyteczna była taniość... korzec zboża za nic, zgoła trwoniło się tylko zboże.

Ruś Czerwona. — Powodzie.

315. Sarna, Op. pow. krośn., 178: W r. 1667 były straszliwe wylewy wód. (Summaria descr. decan. Crosnensis.)

Podole. — Sroga zima.

316. Th. Europ., X, 531. Powtórny napad w tym roku Kozaków i Tatarów na Podole zostaje udaremniony: [3]) ...Für dieses mal war der rauhe Winter und sehr grosse Schnee der Podolischen Lande bester Schutz, massen die hiesige Einwohner weder zu ihnen Nachbarn und Feinde zu ihnen gelangen konten...

Ukraina. — Ostre mrozy.

316 a. Rulikowski, Op. pow. kij., 72: 1667 roku (w pierwszych miesiącach) mrozy były wielkie. — Zob. także nr 1035.

---

[1]) Th. Europ. podaje zwykle dwie daty, pierwszą wedle starego, drugą wedle nowego stylu.

[2]) Olszówka, wś pow. jędrzejowskiego, woj. krak.

[3]) Mowa o najeździe w styczniu.

Litwa. — Drożyzna ogólna.

317. Medeksza, 471: Instrukcja sejmiku pow. kowieńskiego, posłom na sejm, z 13. XII. 1667: ...Pretia rerum czem dalej tem bardziej in immensum crescunt w Wkiem Ks. Litews.; zlecamy Ichmpp. posłom, aby na tym sejmie z kupcami koronnymi, jako i w Wkiem Ks. Litews. per deputatos ex senatu i z koła poselskiego postanowili certum modum et quantitatem za każdą rzecz solvendi.

1668.

Wiadomości ogólne. — Ciepły luty i marzec. Śniegi i mrozy w kwietniu. Mroźna wiosna. Deszczowne lato. Mokre żniwa. Nieurodzaj. Drożyzna.

318. Jerlicz, II, 129—30: Tegoż roku Wielkanoc przypadła miesiąca kwietnia 2 dnia [1]) zarówno z Rusią podług starego kalendarza, gdzie Zwiastowanie Najświętszej Panny obserwowano po przewodniej niedzieli w poniedziałek (9.), a Ruś w świąteczną środę (25. III, s. s.) (4. IV. n. s.) gdzie w tęż środę (4. IV.) począł śnieg iść gwałtowny, aż do nowiu Maja szedł przez tydzień, co bardzo było na gospodarzów ciężko i trudno, że nie mieli czem koni ani bydeł karmić, bo się ubezpieczyli byli, że luty i marzec zszedł ciepło i pogodno, to wszystko już w polu chodziło bydło. Ptastwo dzikie do chałup i do budynków lazło, że się nie mogło wyżywić dla śniegów.

319. Ibidem, 131: ...Tegoż miesiąca (Aprilis) różnych dni, mrozy bardzo panowali, począwszy od zimy przez cały miesiąc Kwiecień, Maj aż do Junii, noc po nocy nie przestając panowały, a gdy Junii nastał, tedy dzień podle dnia deszcze panowali aż do Septembra. — To samo Rulikowski, Op. pow. kij., 72.

320. Wierzbowski, 130: Znowu kilkoro uchwalono podymnego — a wielki był nieurodzaj i drogość.

Kraje Zachodnie. — Wylewy rzek w lutym na Węgrzech. Burza gradowa wyrządza znaczne szkody w plonach w Austrii i na Morawach.

321. Th. Europ., X, 974. Wiadomość o znacznych szkodach w urodzajach polnych oraz obfitym posiewie śmierci ludzkiej i zwierzęcej na skutek wylewu większych rzek na Węgrzech w miesiącu lutym.

322. Ibidem, 972: Freytags den [5.] 15. Junii, war in Oesterreich und Mähren ein grausames Wetter mit Donner und Blitzen, graulichen Sturmwinden, Regen und Schlossen, gleich denen Gäntzeyern an der

---

[1]) Wielkanoc nowego stylu w tym roku przypada 1 kwietnia, nie zaś 2, jak to podaje Jerlicz, starego zaś stylu 22 marca.

Grösse dergestalt, daß durch den Wind Häuser, Scheunen und Schäfereyen übern Hauffen geworffen, die dicksten Bäume mit der Wurtzel aufgerissen, und die lieben Früchte völlig ruiniret, ja so gar die Vögel in der Luft erschlagen, und über 300 Personen beschädiget worden.

Prusy. — Burza gradowa. Zniszczenie. Powódź. Przerwanie grobel.

323. O burzy gradowej w maju, w okol. Prus Wschodnich i Malborskiem wspomina Th. Europ., X, na str. 972. Niemniej i Dormann, Gesch. d. Kr. Marienburg, 34, zapisuje wiadomość o przerwaniu grobel pod Malborgiem.

Wielkopolska. — Głód, zob. zniszcz. woj.

Mazowsze. — Burza gradowa w maju. Znaczne szkody.

324. Th. Europ., X, 972: Im May fiel zu Warschau ein grausamer Hagel, welcher den Dächern, Bäumen und Garten-Früchten grossen Schaden zufügte. (Dalej o gradzie w Prusach.)

Małopolska. — Wylewy rzek. Grad. Szkody w zbożu ozimem.

325. Castr. Sand., 131, p. 832—33. Wiadomość o szkodach, jakie wskutek gradu w lipcu ponieśli w oziminach mieszkańcy wsi Chełmiec (woj. krak.). „Pszenica wszystka przepadła."

326. W 1668 r. w okresie wiosennym i letnim nawiedziły województwo krakowskie powodzie wskutek wylewów rzek Ropy, Dunajca, Popradu, Kamienicy, Łubinki, Skotnicy i Wisłoki.

Czasokresu powodzi nie da się dokładnie ująć. Występują one w różnych terminach, jak z dat zapisek sądzić można. Czas ten waha się kilkakroć podczas wiosny w terminach sprzed 23. V., około 8—11, 18—23 i 30. VI., a wreszcie w okr. letnim, w czasie ok. 6—7. VIII. — Ze względu na rozwlekłość zapisek trudno było in extenso zamieścić je w kronice — zestawiam przeto tablicę, ilustrującą powodzie w przebiegu dat zapisek oraz bliższych terminów, przez takie określenie jak „teraz", „na ten czas", „dotychczas urywa", „teraz świeżo bierze". Ponieważ, jak to już wyżej wspomniałam, nie załączam w kronice zapisek źródłowych — uważałam za wskazane podać w osobnej rubryce strony tychże z powołaniem się na źródło.

Miejscowości nawiedzone powodzią w 1668 roku,
według Castrensia Sandecensia, t. 131.

Nazwa miejscowości	Data zapiski źródłowej	Terminy określające bliżej czas wylewu rzeki		Rozmiary szkód	Źródło strona
Piwniczna mko	23. V.	Poprad	?	Okolice w równinach	646
Muszyna mko	3. XI.	Poprad	?	7 domów	1177
Klimkówka	8. VI.	Ropa	na ten czas zabiera	?	667

Nazwa miejscowości	Data zapiski źródłowej	Terminy określające bliżej czas wylewu rzeki		Rozmiary szkód	Źródło strona
Stary Sącz mto	11. VI.	Dunajec i Poprad	teraz świeżo	7½ łana zabranych	688
Nowy Sącz mto	18 VI.	Dunajec, Kamienica i Łubinka	teraz znowu [1])	±3 łany zabrane	630
Myszczowa	8. XI.	Wisłoka	?	9 łanów z domami	1114
Falkowa	8. XI.	Kamienica	?	?	1114
Chełmiec	19. VI.	Dunajec	dotychczas urywa	?	711
Łącko	19. VI.	Dunajec	teraz	?	714
Czerniec	19. VI.	Dunajec	teraz bierze	?	715
Maszkowice	19 VI.	Dunajec	teraz	?	715
Harklowa	23. VI.	Dunajec	teraz bierze za wylaniem	?	736
Rostoka	30. VI.	Dunajec	na ten czas bierze	?	745
Maniowy	6. VIII.	Dunajec	teraz bierze za wylaniem	?	881
Sromowce Wyżne	7. VIII.	Dunajec	na ten czas bierze	?	890
Szczawnica	16. II. 1669	Dunajec i Skotnica	w tych leciech	część niemałą gruntu	1296

Ukraina. — Roztopy zimowe, zob. zniszcz. woj. *Drożyzna.*

327. Jerlicz, II, 137—8: ...Kwarta oleju po złot. 1 gr. 2 była po miastach, przedawano arkusz papieru po 4 szelągi, co jeżeli tak mała rzecz a tak droga, do innych materyi i rzeczy miary nie było jako i przystępić.

Litwa. — Mrozy i grad niszczą zboże. Nieurodzaj, zob. nr 353.

1669.

Wiadomości ogólne. — Zwyżka monety. Drożyzna, szczególnie wyrobów tekstylnych. Urodzaj. Tanie zboże.

328. Jemiołowski, 216: ...twardą monetę jako chciano tak brano; czerwony złoty przedtem 6 złotych a potem na 13, a potem na 14 szacowano. Talar bity na złotych 6, a potem i więcej wynoszono. A zatem wszystkie handle kupieckie tąk w suknach, bławatach, korzeniu jako i w najmniejszej rzeczy in dublo podniesiona. — Jerlicz o tym pod 1667 r. zob. Mazowsze, nr 311.

329. Ibidem, 216—7: Żyto jednak, pszenica i insze gospodarskie rzeczy tanie były, bo się też z łaski Bożej tego roku niezgorzej porodziły. Aleć to drugiego przyszłego roku (1670) nie jednemu w oszukaniu

[1]) Po wylewie w 1662 r.

stało, trzeba było Józefa, żeby był tegoroczne zatrzymał zboża na przyszłego roku niedostatek.

Nie bardzo złem ten rok odważył był się, bo i pokoju trochę i żywności ludziom z łaski Bożej dodawał.

Udziela, Janów, 27, wspomina o nadzwyczajnych urodzajach i ogromnym potanieniu zbóż.

Kraje Zachodnie. — Wiosna obfita w burze. Ostra zima w Niemczech oraz krajach północno-wschodnich.

330. W kwietniu (Th. Europ., X-2, 166) szalały na wielu miejscach w Niemczech burze, które wyrządziły dotkliwe straty. — Również i czerwiec obfituje w burze.

331. Ibidem, 164. Znamienny jest ponadto ten rok już nietylko w Niemczech, lecz w całej północno-wschodniej Europie, jak Danii, Szwecji, Finlandii, Inflantach i Moskwie z powodu niezwykle silnych mrozów ostrej zimy 1669/70 r. Już pod koniec 1669 roku zanotowano niezwykłe mrozy, podczas których zamarzły w Niemczech Ren i Łaba, a ludzie z największymi ładunkami mogli przez nie przejeżdżać. — Wielki i mały Bełt zamarzł zupełnie.

Od szeregu lat (ostra zima 1621 r.) nie notowano tak ostrych mrozów. Prócz plagi wilków, dał się silnie odczuć głód.

W mieście Wilda [1]) (Wilno), jak niesie wiadomość, mrozy sparaliżowały wszelki ruch pieszy i kołowy. W Finlandii wiele ludzi zamarzło.

Prusy. — Burza. Wylew Nogatu. Burza z piorunami. Pożar. Zniszcz. zbóż, zob. pożary.

332. Th. Europ., X-2, 394. Burza w Stralsundzie (Pomorze szczecińskie) 19 i 20/XI. z zawieją śnieżną.

333. Dormann, Gesch. d. Kr. Marienburg, 34, podaje wiadomość o przerwaniu grobli przez Nogat pod Malborgiem. — Zob. również S. G., VII, 173.

Ukraina. — Ostre mrozy.

334. Rulikowski, Op. pow. kij., 72: 1669 roku ciężkie mrozy.

Ruś. — Nieurodzaje. Powodzie, zob. Inflanty.

334 a. Chrapowicki, Diar., 162: Anno 1669 — October 6. f. Niedziela różańcowa... odebrałem listy... od P. Referendarza Litewskiego y od P. Komara Sendziego Orszańskiego, oznaymuią o nieurodzaiach na Rusi, isz pewnego czekaią głodu.

Litwa. — Długotrwałe deszcze w okresie żniw. Burza. Mróz niszczy zboże. Nieurodzaj, zob. nr 353. *Początek ostrej zimy.*

---

[1]) Pomyłka, ma być Wilna.

335. Diar. Chrapowickiego, 146: Anno 1669 — Julius 30... powróciliśmy późno z Koziekowa do Łuniszyna.

Z rania chmurno, po południu sroga burza y deżdż, który w tym kraiu od 4-ch niedziel ustawicznie pada.

Th. Europ., X-2, 169, w nagłówku do powodzi w Inflantach i Moskwie czyni wzmiankę i o powodziach na Litwie.

336. Poczobut Odlanicki, 116: Sejmik relacyjny 20. VIII. w Wiłkomierzu. „Dnia 24 praesentis, (Augusta) w dzień Świętego Bartłomieja, zboża wszystkie późniejsze mróz tęgi popsował...“ — O zniszczeniu zbóż przez mrozy. grady, a stąd idące nieurodzaje, zob. nr 353.

337. Th. Europ., X-2, 164. Poprzednio o niezwykłych mrozach w grudniu w Niemczech i wielu innych krajach północno-wschodnich. Między innymi wzmianka o Inflantach, a także o Litwie... Auß der Wilda [1]) schriebe man, daß der Frost daselbst so streng wäre, daß niemand mehr raisen, und sich schier kein Mensch mehr in seinem Hauß dafür behalten könte...

Inflanty. — Ulewne deszcze. Powodzie. Zniszczenia, zob. nr 338. *Niezwykłe mrozy w początkach zimy, zob. Kraje Zach.*

Ruś dalsza. — Ulewne deszcze. Powodzie. Zerwane mosty. Zalew pól. Niedostatek żywności. Szarańcza. Pomór koni i bydła.

338. Th. Europ., X-2, 169: In Liefland und in der Moscau, hat es etliche Wochen (podczas lata) so starck geregnet, daß durch das hefftig anlauffende Gewässer fast alle Brücken eingerissen und weggeführet worden, und hat man bey Neugart (Nowogród) in Reußland an etlichen Orten mit Kahnen und Böthen über Wiesen, Aecker und Büsche fahren müssen. — Prawie to samo Bogoljepow, 157.

339. Bogolj., O koleb. klimata Europ. Rossii, 157: Sochraniłas' hramota Surgutskomu woěwodě kn. Krapotkinu, w kotoroj meždu proczim skazano: „za umnożeniem griechow, uczyniłos' w hosudarstwě oskudenie płodow zemnych, i wo mnohich mestach chleb i trawu sarancza pojeła, a indě potopiło wodoju i uczinilis' pożary i konskij i żiwotnyj paděż“. (Rom. Sław).

1670.

Wiadomości ogólne. — Niezwykle ostra i długa zima (1669—1670) w Polsce i całej Europie. Niedostatek zbóż, zob. nr 329. *Wymarznięcie drzew.*

340. Wierzbowski, 134: Tego roku była zima tak ciężka, że drzewa pomarzły. bydłu i koniom kopyta złaziły. — Ptaki nawet marzli.

---

[1]) Zapewne Wilno.

341. Diar. Chrapowickiego, 228: Anno 1670 — December. ... I tak ten rok skończyłem, ale rzecz godna notowania że tego roku tak sroga była zima że ludzie nigdy niepomnią takiey. — Nawet we Francyey rzeka Sequana tak zamarzła isz po niey ludzie ieździli wozami, a w Wenecyi kanały tak pomarzły isz obywatele po lodzie chodzili z wielkim tamtych narodów podziwieniem [1]).

342. Happelius, Chron. d. J. 1670, 5: Januarius. Gleich beym Eintritt dieses Jahrs hielt ein sothaner Frost allenthalben an, dass bey Menschen Gedencken dergleichen nicht erfahren. Umb Paris allein wurden 2 von des Königs Guarde, 8 Schild-Wachen, 2 Capuciner und 20 Weiber dadurch hingeraffet. Selbst in Italien war der Frost so strenge, dass einige Lüneburgische Soldaten, so auss Candia zurück kamen, darüber erfroren. Zu Antorff (Antwerpia) nahmen etzliche lustige Gemühter hiedurch Gelegenheit ihre Kunst sehen zu lassen, wie sie denn von dem hochliegenden Schnee allerhand Inventiones, zierlicher Bilden Lebens-Grösse artig abgebildet, und auff dem grossen Plätzen der Stadt gestellet haben. Die Soldaten hingegen verursachten vielen Reisenden die sie nacht auszogen durch Kälte einen plötzlichen Todt; Doch wurden einige der Thäter ertapt, so ihren gebührenden Lohn empfingen.

343. Th. Europaeum w 2-ch miejscach, a to na str. 183 i 389 t. X, cz. II, podaje opis tej niezwykłej w mrozy zimy. Jak z zestawienia obu tych opisów wynika, początek 1670 r. zapisał się niezwykłymi mrozami w całej Europie. Zabrakło pokarmu dla bydła toteż wyginęło go wiele z głodu i zimna. Dzika zwierzyna ściągała zewsząd do wsi a nawet i miast (X-2, 183).

Tu i ówdzie mrozy dochodziły do niebywałych rozmiarów. Musiano wstrzymać wszelką komunikację. Nawet i Włochom mrozy nie folgowały: w Bolonii i w innych miejsc. młyny musiały stanąć. W Holandii dał się znowu odczuć niezwykły brak paliwa i wody. (X-2, 389).

Wielki i Mały Bełt nawet zamarzł. Jak srogą i długą była ta zima świadczy fakt, że jeszcze 17 marca wielki Bełt był zamarznięty, a pewien człowiek zmuszony odbywać nim podróż, przebywał go na przestrzeni 4-ch mil, przejeżdżając po samym lodzie. Zimy takiej nie pamiętano od 125 lat.

Prusy. — Silny ruch w handlu zbożowym importowym i eksportowym. Taniość i ceny zbóż. Burze na szczec. Pomorzu. Wylew Wisły. Stan urodzajów.

344. Happelius, Chron. d. J. 1670, 33: Majus. Umb diese Zeit kam so viel Getraid auss Litthawer und Churland nach Königsberg (Krölewiec) herunter, dass die Kauf-Leute solches wegen Mangel des Raums nicht alles erhandelen könten, dannenhero es so wohlfeil ward, dass man 9 Scheffel für einen Reichsth. kauffen könte.

345. Ibidem, 37 i 63 oraz Töppen, die Elbinger Geschichtsschr. u. Geschichtsf., 67, podają wzmianki o burzach na szczec. Pomorzu w mies. czerwcu i listopadzie, bez większych jednak szkód.

346. Brandstädter, Chronol. Uebers. d. Gesch. Danzigs, 49: Die Getreide-Ausfuhr war am stärksten 1670 (über 50.000 Last) und 1684 (55.400 Last) dagegen am schwächsten 1672 (16.600 L.) und 1677 (18.500 L.).

347. Diar. Werduma, 72: Dnia 18 listopada, z powodu zniszczenia mostu na Wiśle pod Toruniem, „gdzie most woda zabrała... przeprawiać się było trzeba na promie przez sośniny do Nieszawy [1]) 3 mile".

Małopolska. — Mrozy i posucha niszczą drzewa owocowe, szczególnie śliwy. Nieurodzaj na owoce. Wylewy Dunajca. Podmycie gruntów i pól ornych.

348. Komoniecki, Dziej. żywiecki: Rok 1670. Wielki był nieurodzaj śliw, jako pamiętnika nie było, że w Państwie wszystkim Żywieckim zaledwo ich wóz mógł nazbierać. Jabłek i gruszek było więcej, ale drzewa śliwkowego siłę bardzo dla mrozów i sucha wielkiego po ogrodach dosyć poschło.

348 a. Castr. Sand., 131, pp. 2084 i 2138. (10. IX. i 7. XI. 1670) We wsiach Stadły i Chełmiec (star. sądeckie) poczyniły tegoroczne wylewy Dunajca spustoszenia: we wsi Stadłach ubyło przez podmycie gruntu ornego ćwierć w Chełmcu zaś „półtrzecia łana gruntów y rol ornych".

Ruś Czerwona. — Powodzie. Zalew szeregu wsi. Uwolnienia od podatków. Drożyzna. Trzęsienie ziemi.

349. A. G. Z., XXI, 534: Laudum sejmiku wiszeńskiego, Wiśnia 20. VII. 1670. ...A iz tak z powodzi gwałtownej jako i innych przypadków dobra niektóre są spustoszałe mianowicie JWImci p. wojewody ziem ruskich wieś Lubeszka i Żaboruki... tedy... tych podług rewizyej teraźniejszej podatek płacony być nie ma. Wsi dziedziczne Iciow pp. Chodorowskich per inundacyę we wsiach, młynach, łąkach, zbożach, także Uruskie Imci p. Karlińskiego tąże powodzią, że są zniesione, tedy od podatków teraźniejszych ad praesens libertujemy et in futurum podług teraźniejszej rewizyej także do Komarna, Rumna części kościelnej, Brozniewa miasta Żydaczowa. Czermierzińca Imci p. Skarbka i innych, które przez powódź

[1]) Jest to dopisek po zakończeniu dziennika z 1670 r.

[1]) Liasewo oznacza najprawdopodobniej wedle wydawcy Nieszawę.

teraźniejszą są zniesione, ciż Imć pp. rewizorowie condescendent i już in futurum podług rewizyej płacić będą...

350. Ibidem, 540: Instrukcja sejmiku posłom [1]) na sejm, Wiśnia 29. VII. 1670: ...Z wielką pospolitą szkodą... pretia rerum tak in immensum excreverunt, że na samej tylko kupieckiej zostawać musimy diskrecyej... tedy aby huic evidenti malo mogło się jakokolwiek zabieżeć... obligamus fide IMciów pp. posłów...

351. S. G., XI, 922: Szkło (wś pow. jaworowski) ...W minionym sierpniu (1670?) zamienił się tu w pobliżu wielki piaskowy pagórek skutkiem trzęsienia ziemi na małe jezioro, a kiedy się pagórek z wielkim łoskotem zapadł, wybuchła woda w takiej obfitości, że zalała naokół leżące pola...

Litwa. — Śnieg w maju i mrozy. Grady. Zniszczenia. Nieurodzaje. Emigracja. Śmiertelność, zob. zarazy.

352. Diar. Chrapowickiego, 204: Anno 1670 — Majus.

3. d. W nocy śnieg wielki wypadł y przez dzień leżał.

4. e. Dzień zimny wilgotny.

5. f. ... Z rania po południu chmurno y śnieg zginął.

12 f. W nocy mróz spory że lod był. W dzień pogoda ciepło.

353. Vol leg., V, 55—6: Konst. sejmu warsz. z 9. IX. 1670 r.: Deklaracje województw i powiatów W. K. L. w sprawie podatków na wojsko.

Powiat Słonimski lubo ultima calamitate kilku lat rok po roku nieurodzaynych, a tym bardziey woysk konsystencyą y ustawicznemi chorągwi przechodami consumptus: ... podymnych dwadzieścia siedm... na... zapłatę woysku W. X. Lit. deklaruie...

Ibid.: Woiewodztwo Witebskie lubo nie dawno ex hostico eliberowane, y tot calamitatibus mrozobicia, gradobicia, nieurodzaiów dotknione: ... podymnych iedenaście pozwala...

Ibid.: Powiat Orszański: niedawno wyszedszy ex hostico do swey przyiść nie może perfekcyi y teraz tymbardziey in summa zostaie calamitate, gdy trzecioletnym mrozobiciem, y gradobiciem w nieurodzaiu iest zniszczony: ...pozwala wydać podymnych iedenaście...

Ibid.: A miasto Mohylow, ponieważ... w tym Powiecie zostaie Orszańskim in eadem calamitate: tedy teraźniejszych iedenaście podymnych zarówno z Powiatem Orszańskim wypłaci temiż ratami.

Ibid.: Woiewództwo Mińskie: lubo tot aerumnis et calamitatibus: tudzież mrozobiciem, nieurodzaiami, rozeyściem poddanych, y przez różne choroby, wymarciem, bardzo zdezolowane... declarat... podymnych dwadzieścia dwoie...

[1]) Z ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej.

Inflanty — —Zima. Burze. Zalew morski. Zniszczenia.

354. Happelius, Chron. d. J. 1670, 8: Januarius: In Lieff und Churland entstund einig Tage nach einander ein erschröckliches Ungewitter; Hiedurch stürzte das Wasser in das Curische Haff (zatoka kurońska) bey der Memel (port Kłajpeda) mit solchem Getöss und Macht ein, dass es das Abscheu gewann, als würde alles am Strandt zu Grunde gehen.

Ruś dalsza. — Ostra zima. Głód. Pomór bydła i owiec.

355. Bogolj., O koleb. klimata Europ. Rossii, 157: Neizwěstno, kakoe dějstwie w sem hodu proizweli morozy w Rossii; no po inostrannym swěděnijam widno, czto zima 1670 h. była oczen' żestoka: wo wsej Italii ne mohli dej'stwowat' melnicy. W Hołłandii zamerzali ljudi w domach swoich i Prawitelstwo razdawało bědnym torf bezwozmerdno. Woda promerzła do dna. Oba Bełta i Zund pokrylis' takim twerdym ledom, czto po onym prowozili z udobnostiju weliczajszye tjażesti. Odin lubopytnyj puteszestwennik otprawitsja 17 marta iz Hamburga w Ljubek, a ottuda w Kopenhagien po ledu, i jezdił něskolko mil po Beltu, kotoryj eszcze był pokrył twerdym ledom. Na wopros se słuczałos' li se prežde? Otwěczali starożyli, czto 120 lět tomu nazad byli eszcze horazdo silnejszie morozy, tak cztoż Rostoka wozili piwnye kotły po ledu w Łaland. (Berch). — O tej zimie zob. także nr 342—3.

356. Pisma do wieku i spraw J. Sobieskiego, I, 499—500: Kopia listu od pana Karwowskiego, posłanego do Krymu. Z Białogrodu 14. IV. 1670: ...W ordzie Białogrodzkiey y Budziackiey, także y Nochayskiey stada bydła, owce, wyzdychały, mało co się zostało; który miał Tysiąc stada, ledwo mu się zostało sto, y to tak chude, że straszno spoyrzeć; owiec który miał pięćset, sześćset, ledwie dwadzieścia zostało; konia sam w owych kraiach niemyśleć dostać; znacznie ich Pan Bóg dotknął na dobytkach...

Zimy tam tak ciężkie były, że się części morza czerwonego [1]) zamarzły, niemasz pamiętnika w tych kraiach, żeby takie zimy były. Nierychło się Tatarowie... wyprawią w Ukrainę, chyba wypasą konie... De suo codziennie z tak wielą luda y koni w tak niesłychanie głodnym kraiu, mianowicie koniom, żyć muszą; mięsa sam, choćby dał czerwonych złotych dziesięć, nie znaydzie, iuz się teraz pogaństwo więcey postem zabawia, aniżeli swoim zwyczaiem mięsnemi potrawami, y sami mówili, gdym ich pytał co teraz iadacie: niemasz-ci co chwalić, widzisz y sam, że także pościmy y z Gaurami. Świętam Wielkanocne odprawował na rybach czarnego morza; kiedyby nie ryby, przyszłoby zdychać od głodu; ... (Z odpisu rkp. Bibliot. Ossol. Nr 245).

[1]) Chodzi tu oczywiście o morze Czarne.

1671.

Wiadomości ogólne. — Zima i cały rok mokry[1]*). Mokre żniwa. Powodzie jesienne. Częste wylewy rzek. Przeszkody w zbiorze zbóż i zasiewach. Spóźniony zasiew ozimin. Średnie urodzaje.*

357. Wierzbowski, 135: Roku tego zima bardzo słaba (była) że i śniegów nic niebyło; a mokrość wielka, od żniw począwszy — aż do jesieniej. Zkąd sprzątanie wszystkiego bardzo niewygodne — wylanie wód z powodzi jesiennych wielkie po kilkakroć — role do siewów bardzo niewygodne — siewy na zimę nierychłe, i w role niesprawne, mokre (uskutecznione).

358. Jemiołowski, 221: ...ten rok nieco dobry... kończę, w którym lubo po troszę urodzaju było, ale i ten to przez wojska, to przez pospolite ruszenie pod Warszawą stojące wielce nadwerężony...

Kraje Zachodnie. — Powodzie na Węgrzech.

359. Th. Europ., X-2, 614. Wiadomość o jesiennych wylewach rzek: Frauenbach i Zamos (zapewne Szamos w półn. Siedmiogrodzie).

Prusy. — Powodzie jesienne. Posuwanie się lodów. Żuławy Gdańskie zalane. Szkody w ogrodach, na polach i łąkach. Srogie zimno daje się we znaki bydłu.

360. Th. Europ., X-2, 614: Im November entstunde in Preussen ein grosses Gewässer, welches nicht allein das ganze Werder (Żuławy) vor Dantzig überschwemmet, viel Menschen und Viehe ersäuffet, und viel Hauffen Heu und Geträide weggetrieben, sondern auch den äussersten Wall vor dem Kneiphof durchgerissen, und also nicht allein den Kneiphof, sondern auch den Lang-Garten von beyden Seiten überschwemmet, und hierdurch alle Gärten und Wiesen biß auffs Schottland unter Wasser gesetzet. Auff der Rhede hat das Eiß und Wasser ebenmässig grossen Schaden gethan, zwey Schiffe, drey Nörding und eine Schute an Strand getrieben...

361. Töppen, Die Elb. Geschichtschreiber u. Geschichtsf., 67: Zu 1672... „es war ein kaltes Vorjahr (1671), sehr übel vor das liebe Vieh. (Cyt. wedle pism Kar. Teod. Zamehla, p. 348).

Mazowsze. — Straty w zbożach, zob. nr 358.

Małopolska. — Zima bez mrozów. Powódź. Wylew Wisły. Zniszczenia wskutek częstych wylewów Wisłoki.

362. Komoniecki, Dziej. żywiecki: Rok 1671. Zima ledajaka była i mrozu żadnego nie było, tylko po Trzech Królach i to niewielki, aż dopiero w marcu zimno dobre nastąpiło.

---

[1]) Taką dyspozycję podaje Wierzbowski, autor „Konnotatów".

362 a. Lipiewicz, Comp.: Powódź w Krakowie Roku 1671.

363. Mączyński, Wspom. hist. Kr., 21: Sierpień 25. 1671. Wielki Wisły wylew.

364. Sarna, Opis pow. jas., 456: W r. 1671 odprawili... rewizorowie powiatu bieckiego, rewizję w miasteczku Osieku, w którym zdawna było 12 łanów i orzekli, że temu miasteczku rzeka Wisłoka przez częste i zbyteczne powodzie zupełnie zabrała, kamieniem zasypała i do innych dóbr odgraniczyła łanów dwa; również ta rzeka młyn podminowała...

Ruś Czerwona. — Ostra zima.

365. Diar. Ulr. Werduma, 169: Dnia 29 grudnia... wyjechaliśmy... ze Lwowa do Lesienic, tylko jedna mila... Było tak strasznie zimno, że mimo wielkich futer, w któreśmy się opakowali, ledwie nos i uszy zatrzymać było można przy głowie.

Ibid.: Dnia 30 grudnia przed brzaskiem dnia przy okrutnym, twardym mrozie z miejsca tego przez Mykłaszów, Biłkę, Hermanów,Kurowice i Przemyślany do wsi Wołkowa, sześć mil. ...Zimno, zwłaszcza przed wschodem słońca i po zachodzie, tak było silne, że mieliśmy trud niesłychany, aby i siebie samych i ludzi, którzy nam służyli, zabezpieczyć przed szkodą.

O dalszym przebiegu zimy na Rusi Czerwonej, zob. nr 371.

Ruś dalsza. — Plaga robactwa. Szkody w owocach i zbożach. Głód znaczny.

366. Th. Europ., X-2, 611: Im Sept. hat umb Wolgeda (Wołgda) und Jarosla in Moscau, eine sonderbare und wunderliche Art von Würmen, die Früchte, und das Getraide häuffig verzehret, und also bey dem gemeinen Mann einen grossen Hunger erreget, welche auch, wann sie in grosser Menge verbrannt wurden ein solches abscheuliches Geräusch von sich gegeben, daß die Menschen taub und blind worden.

1672.

Wiadomości ogólne. — Mokra zima. Mokre żniwa i jesień. Słaby urodzaj na żyto. Zniszczenie siana.

367. Wierzbowski, 136: Tego roku taka zima była słaba bez mrozów i śniegów: tylko pełna wielkich niepogód. Osobliwie żniwa i jesień wszystka (mokre były). Siana wszystkie zatonęły — żyta urodzaj słaby.

Prusy. — Powodzie. Słaby wywóz zboża, zob. nr 346. *Zaraza wśród bydła*, zob. zarazy.

368. Töppen, Die Niederung bei Marienwerder, 247: Zwischen dem 6 Januar und 20 Mai 1672 erlitt die Niederung durch Ausbrüche bei Grabau (Grabowo) und Wolz (Wałęcz, Wałcz) zweimalige grosse Wassernoth.

Mazowsze. — Silne mrozy w marcu. Drożyzna.

369. Pisma do wieku i spraw J. Sob., I, 811: Diar. sejmu warsz., „We wtorek zapustny... (1. III.) potężne mrozy..." (Z odpisu spółcz., z rkp. zbioru hr. Pusłowskiego.)

370. Diar. Chrapowieckiego, 293: Anno 1672 — Iulius. 9. Miałem informacyą... że Warszawy bramy zamykaią na noc y drogość tam teraz wielka, bo nizkąd żywności nie wiozą.

Ruś Czerwona. — Ostra zima. Wezbranie Bystrzycy. Silna burza z gradem. Późne żniwa. Wylew Dniestru. Mosty zerwane. Głód, zob. zniszcz. woj. *Przeszkody w zbiorze zbóż, uprawie roli i zasiewach. Drożyzna artykułów spożywczych z wyjątkiem mięsa. Dowóz żywności z Wołynia i z innych miejsc.*

371. Werdum, Diar., 170, w dniu 1. I. zatrzymuje się na zamku w Brzeżanach, gdzie zwraca jego uwagę fosa, która „w tej niezmiernie ostrej zimie i w ogóle nigdy nie zamarzała, bo rzeka Lipa utrzymywała wodę ciągle w biegu"...

Mowa tu o ostrej zimie na przełomie roku 1671/72; zob. nr 365.

372. Ibidem, 187: (12. VI. wyjazd z Krasnobrodu w kierunku przez Sulowek i Żółkiew do Pilaszkowic). ...tego dnia rano, kiedyśmy wyjechali z Krasnobrodu, była pogoda bardzo piękna i spokojna, około godziny dziewiątej zaś... powstała taka gwałtowna burza, wiatr, grad i deszcz, jakiej nikt tutaj w lecie nie zapamiętał"...

373. Bar., Pam. dziej. pol., 231: (Śmierć Jakóba Potockiego i podział majątku w zamku jezupolskim (24. II.) pomiędzy dwóch jego braci). ...„W tymże samym roku rzeka Bystrzyca tak wezbrała, że przez dni kilkanaście, nikt do Stanisławowa dostać się nie mógł."

374. Pisma do wieku i spraw J. Sobiesk., I, 1047: List marszałka w. kor. do księdza biskupa krakowskiego, z Hrebenna, 12. VIII. 1672: List WMMPana potkał mię tu pod Rawą spieszącego ku Lwowu, gdzie sobie utrapieni tameczni obywatele rady dać nie mogą;[1]) uciekać bowiem od wszystkiego ubóstwa nie chce się, ani drobniejszy populus pozwala, zawrzeć się zaś niemasz z czym, ani bronić w czym. ...prowiantu żadnego, drogość sroga, bo taka późność roku czyli climatis tamtego, że ieszcze żąć niepodobna... (Z odpisu spółcz., z ks. kanc. bisk. krak., z rkp. wilan.).

375. Ibidem, 1086—88: Kopia listu marszałka kor., do Króla, spod Komarna, 10 .X. 1672: ...„Z między Niemierowa a Jaworowa ruszyłem

[1]) Mowa o trudnościach przygotowania odporu na wypadek oblężenia Lwowa przez Turków i Tatarów. Ci ostatni grasowali już na Pokuciu, zob. c. d. cyt., zniszcz. woj.

się na 9-na praesentis. Gdzie uszedszy za Bruchnal ku Gródkowi, wielkie w prawey ręce od Przemyśla y Sambora uyrzeliśmy ognie. Przemuiąc tedy ślaki tamte, uszedłem tego dnia do południa pół-osmey mile, a w deszcz ieszcze, przez tak złe przeprawy, że podobno gorszych y większych niemasz w całym świecie. Zastałem tedy pod Komarnem samego Sołtana"...[1]) Na uchodzących stąd Turków przez Rudki w stronę Przemyśla, naciera wojsko Sobieskiego i rozgramia pod Bieńkową Wiśnią. „Sołtan sam przez nieprzebyte błota (do wiary niepodobna przebyć), poszedł wzad na przeprawy ku Sołtanowi młodszemu Adzi Giereiowi, który Zadniestrzem powracał;"

W dalszym pościgu za Turkami Sobieski natrafia na ciężkie przeprawy „bo wszystkie stawy tak Grodeckie iako y tuteczne, porwawszy się, mosty pozrzucały..."[2])

376. Ibid., 1088—89: Kopia listu marszałka i hetmana w. kor., do króla, z obozu spod Kałusza, 14. X. 1672: Po napisanym spod Komarna do W. K. Mci liście, ruszyłem się nazajutrz (11. X.) przez Komarzewską przeprawę, którey naprawa całą noc mi wzięła; a gdy iuż część Woyska na tamtę przeszła stronę, dał mi znać chłop uciekaiący, o Tatarach za Dniestrem, o dwie tylko mile od nas koczuiących. ....Spieszno tedy idąc stanąłem u Dniestru, który zastałem nieprzebyty bo na dwie prawie wylał był mile, a most wposzrodku zrzucony. Gdym tedy nad tą przeprawą deliberował z żalem, bo się wszystkim do przebycia zdala niepodobna, zawołał chłop z Łuków[3]), obiecuiąc za słuszną a pewną kontentatią lepszą pokazać przeprawę. Co się gdy zaraz stało, prowadził Woysko, ale takiemi przecie brodami, gdzie częstokroć pływać przychodziło... (Dalej posuwają się wojska w ślad za nieprzyjacielem w stronę Drohobycza, zob. zn. woj.)

(Z odpisu spółcz., Księgi kancel. bisk. krak. z rkp. Wilan. i z Arch Berlińskiego).

377. Ibid., 1094—5: Dziennik pogromu Tatarów od Krasnobrodu do Kałusza, z obozu pod Petranką, 15. X. 1672:

10 Octobris, Wziąwszy wiadomość JMP. Marszałek, że Adzi Gierey Sołtan po Zadniestrzu idzie, którego y ognie gęste pokazowały, domniemywaiąc się, że y pogromiony Nuradyn Sołtan, ponieważ nazad uciekał, do niego przebierał się, a rozumieiąc, że ku Lwowu za Hanem ciągnąć mieli, umyślił ich przerzynać pod Rozdołem przy Dniestrowey przeprawie.

[1]) Był nim Nuredin-Sołtan.
[2]) Od Komarna w kierunku Janowa.
[3]) Łuki lub Łuka, dziś Łąka, wś w pow. samborskim.

Zaczym tego dnia pod Komarnem most y przeprawę na zerwanym stawie gotować kazał...

11 Octobris, Przeprawiwszy część Woyska, przypada chłop, który tey nocy z Kosza Adzi Giereia z pod Hruszowey [1]) za Mostem uciekł, powiadaiąc, że Sołtan pewno na Komarno iść ma, y Dniestr we wsi Mostach [2]) przez most przechodzić, niezliczony plon ludzi, bydła, koni, z wybranego Podgórza prowadząc. Zaraz JeMc Pan Marszałek rozkazawszy przeprawionemu Woysku się wracać, y za sobą iść, sam się z częścią Woyska ku temu mostowi ruszył, gdzie na wielkie rozlanego na dwie mile Dniestru powodzie trafiwszy, zostawiwszy Woysko na tey stronie mostu przed przeprawami dla dnia iuż nachylonego, sam z Pancerną Chorągwią swoią, Dragonią, y Raytarią, tegoż dnia wielkimi potopami y pływaniem, milę przez gęste chrosty, równo z zaściem słońca Most przeszedł; tam dnia czekaiąc kazał most poprawić.

12 Octobris, Świtem Woysko nadeszło, któremu Jm. P. Marszałek na półtory znowu mile przez głębokie, nierozerwane, y na wielu mieyscach koniem niezgruntowane brody pływaiąc, aż do Hruszowey kredensował. (Dalej, zob. zn. woj.).

378. Grab., Ojcz. spom., I, 195: Diar. eksped. wojska kor., przeciwko Tatarom od 4—19. X. 1672 r. ...D. 11 Oct. Ruszywszy się tedy od Komarna o południu, przyśliśmy przed samym wieczorem nad Dniestr, który zastaliśmy na dwie mile i więcej wylany: Wszytcy tedy zwątpili, żebyśmy mogli tam pod Wołszczą, gdzieśmy się udali, tę wodę przebywać; aż dopiero chłop z Wołszczy podjął się wojsko przeprowadzić...

D. 12 Oct. Wziąwszy się rano wojsko za wczorajszym przewodnikiem, prawda że się nad samem już przeprawiło południem; ale takiemi przeprawami że więcej było pływać potrzeba, tak że miejscami i koni z wody widać nie było. Stanąwszy tedy trochę dla odpoczynku koniom, pośliśmy w pogoń za tą ordą... obnocowaliśmy tedy na Dolińskich polach, mila od Drohobyczy, pod Gajami.

D. 13 Oct. Ruszywszy się od północy przez złe bardzo przeprawy, pośliśmy, na prawej ręce Stryj zostawiwszy...

379. Ibid., 189: Pamiętnik Fr. Lubowickiego, kaszt. wołyńskiego i Szumowskiego, podsk. kor., star. opoczyńskiego, wysłanych w poselstwie do hana, 6. X. 1672. (Zagony tatarskie koło Lwowa) ...Z pól zboża nie zbierają, nie orzą, a zatym i siać nie będą...

---

[1]) Hruszowa (Hruszów), wś w pow. drohobyckim, nad Bystrzycą.

[2]) Mosty, dziś nal. do wsi Dniestrzyka.

380. Ibid., 190: October — Drogość wielka,[1]) chleba za groszy 6 na jednego, piwa garniec groszy 10, i to wszystko dobrą monetą. Mięso same tylko tanie.

381. Ibid., II, 195: Listy historyczne do czasów panowania króla Korybuta Wiśniowieckiego. Ze Lwowa, 23. XII. 1672: Drogość tu wielka mianowicie wiktuałów, a jednak z Wołynia i innych miejsc przywożą, przez co się drożyzna hamuje. Czerwone złote już tu idą po fl. 9, śrebro zaś staniało. — O niesłychanej drożyźnie w woj. ruskiem, zob. A. G. Z., XXI, 620.

Podole. — Wysoki stan wody na Dniestrze. Most pod Kamieńcem zerwany. Nieuskuteczniony zasiew zbóż, zob. zniszcz. woj.

382. Pisma do wieku i spraw J. Sobiesk., I, 1053—4: Kopia listu marsz. w. kor., do księdza podkanclerzego kor., ze Lwowa, 18. VIII. 1672.

(Jeńcy tureccy, w dniu 17. VIII pojmani, donoszą o przybyciu hana z Doroszeńką pod Kamieniec): „Cesarz sam osobą swoią, y Wezyr, ieszcze się byli na ten czas, gdy tych Języków brano, przez Dniestr nie przeprawili dlatego, że wielkość na Dniestrze wody na 40 łokci most im była zerwała..." (Z odp. współcz., z rkp. zbiorów hr. W. Pusłowskiego).

383. Chrapowicki, 305, pod dniem 1 września wspomina „że Turcy Żwaniec we 4.000 Janczarów osadzili. że woda most na Dniestrze zerwała..."

Litwa. — Mrozy i śnieg w maju. Nieurodzaj.

384. Diar. Chrapowickiego, 284: Anno 1672 — Majus.

1. ...W nocy mróz, że asz gruda była. Dzień takisz.

2. ...Dzień pogodny, zimny.

4. ...Dzień zimny y śnieg padał.

5. ...Dzień zimny.

6. ...W nocy mróz, w dzień ulżyło.

385. Vol. leg., V, 92. Konstyt. sejmu warsz., z 4. I. 1673. Deklaracja W. Ks. Lit.: ...Powiat Kowieński, lubo P. Bóg wielkim nieurodzaiem nawiedził, wygadzaiąc iednak gwałtowney potrzebie Rzpltey ciężko sobie czyniąc, pierwszą ratę ośmioro podymnych na woysko wydać pozwala...

1673.

Wiadomości ogólne. Drożyzna zboża, zob. zniszcz. woj.

Kraje Zachodnie. — Burze gradowe w czerwcu niszczą plony rolne

---

[1]) Już po ustąpieniu Turków i Tatarów.

i winnice na Górnych Węgrzech. Ofiary w ludziach. Deszczowny sierpień w Niemczech. Zniszczenie płonów. Głód.

386. Th. Europ., XI, str. 560, podaje wiadomość o burzach gradowych w czerwcu na Węgrzech oraz o długotrwałych deszczach nad dolną Łabą w Niemczech w sierpniu, wskutek czego głód nawiedził te kraje.

Prusy. — Nieurodzaj i głód, zob. nr 1042. Wisła wezbrana na wiosnę. Powodzie. Grobla przerwana.

387. Zern., Hist. Thorun., 320: Im Monath Martio ist das Wasser in der Weichsel sehr gross gewesen, und hat nicht nur den 20 dito das Eiss und hiedurch die Brücke gänzlich gehoben, sondern auch den 21 ins Brücken-Thor geflossen, so dass man mit Kahnen dorten in die Stadt fahren müssen, davon die Abzeichnung daselbst, und auch in der Müntze annoch zu sehen sind. — O tym także Wernicke, Gesch. Thorns, II, 321.

Śląsk. — Gwałtowna burza z grzmotami w zimie.

388. Th. Europ., XI, 559. W styczniu miała miejsce we Wrocławiu gwałtowna burza z grzmotami i huraganem, która poczyniła znaczne szkody w okrętach.

Podole. — Nieuskuteczniony zasiew, zob. zniszcz. woj. Niedostatek żywności. Drożyzna.

389. Kochowski, IV, 174: Po odbytej wyprawie chocimskiej i zwycięstwie (10. XI.) wojsko wraca na Podole z zamiarem odebrania Turkom Kamieńca: ...Imo vero magna tunc per Podoliam victualium inopia existente, ob non conseminata gemino anno arva opportune admodum constringi Camenecia videbatur, imo et relevari Polonia, si interclusis in Valachiam itineribus, ratio annonae suppeditandae praecinderetur..."

390. Grabowski, Ojcz. Spom. II, 288: W liście wojewody bracławskiego do marszałka w. kor., pisanym z Nowosiółki, 12. XII. 1673 r., taka jest wiadomość o drożyźnie w Kamieńcu [1]): „...torba owsa naszej monety fl. 5, wół 60 talarów... chleb jako dłoń taler lewkowy, koń turecki za dwa lewki... Wszystkie a wszystkie żywności się zepsowały.

Wołochy. Deszcze ulewne. Głód. Wojsko ginie z głodu.

391. Grab., Ojcz. Spom., II, 353: Sobieski w liście do podkanclerzego na przeprawie dniestrowej spod miejsc. Łuki, 21. X. donosi: ...„Deszcze nas poczęły bardzo straszyć, osobliwie piechotę i chude podjezdki, których na ślaku siła padło pod wieczorem..."

392. Ibidem, I, 200: (11. XI. obóz nadciąga pod Chocim)

[1]) Pod panowaniem tureckim.

„...wszystek komunik w sprawie, bo działa i piechoty niecnotliwemi przy gwałtownych deszczach ślakami wolno się ściągały."

393. Lět. Samowidca, 60: Toej zimy mnoho żołnĕrstwa z hołodu pomerło (na wyprawie wołoskiej). — O głodzie tym zob. również Pisma do wieku i spraw J. Sobieskiego, I, 1343.

Ruś dalsza. — Grad i śnieg w kwietniu.

394. Bogolj., O koleb. klimata Europ. Rossii, 157: „...apréla 23 den', w Niżnem Nowĕgrade i w niżegorodskom uĕzdĕ byst' na nebesi tucza welika, czarna i hrad welikij, a w ynych městĕch padosza s nebese i sněh welikij pade na zemlu i byst' czetyre dni i czetyre noszczy". (Niżeg. lětop.).

1674.

Wiadomości ogólne. — Drożyzna zboża przed żniwami. Ceny żyta i pszenicy. Głód. Choroby. Urodzaj.

395. Wierzbowski, 142: Drogość była wielka. Żyto po Złotych sześć. Pszenica po Złotych siedmiu.

396. Jemiołowski, 241: W ostatku rok ten w Polsce po skończeniu elekcji [1]) we wszystkiem był spokojny, oprócz drogości zboża, bo korzec Zamojski żyta na Złotych 40 wynosił, dla czego choroby gwałtowne na kształt powietrza zjawiały się, aleć zaś Pan Bóg po żniwach nagrodził to i dał dostatek z łaski swej wszystkiego...

397. Dobrom. lět., 239: W tym że roku hołod barzo welikij był: Żito było po zołotych 14; pszenicja po 15; ljudij barzo siła pomerło. — To samo Spom. dobrom., Głos 1861, nr 37, s. 2.

Prusy. — Ostra i długotrwała zima. Wymarznięcie sadów i lasów. Przerwanie grobel na wiosnę. Wylew Wisły. Straty w ludziach i inwentarzu. Zły urodzaj na zboże. Słota. Pomór bydła. Powodzie.

398. Töppen, die Elbinger Geschichtschr. u. Geschichtsf., 67: den 24 Januar um 9 Uhr nach Mittage, fing es erst an zu frieren, darauf folgete continuirlich ein starcker und sehr kalter Winter alhier bis an den 25 Martii, dannenhero erfrohren sehr viel Bäume sowohl in den Gärten als in denen Wäldern! (Cytat z kron. Karola Teod. Zamehla, p. 432).

399. Th. Europ., XI, 761: Im April sahe es zu Dantzig wegen einer enstandenen grossen Wassers-Noth jämmerlich auß, indem die Dämme mit solcher Geschwindigkeit durchgebrochen, daß viel Menschen und Viehe umbkommen.

400. Ibid.: Zu Grodens (Grudziądz) brach das Wasser an fünff

[1]) Elekcja odbyła się w maju, koniec jej przypada na sobotę przed św. Trójcą (19. V.).

Orten ein, wovon viel Häuser mit Viehe und Menschen zugleich weggespület worden. Ob nach wohl der Magistrat daselbst eine Stunde von der Stadt ein Loch in dem Damm machen lassen, damit das Wasser wieder nach der Weixel lauffen möchte, so hat es doch durch eine nit weit davon entlegene Schleuse einen so gewaltigen Schuß genommen, daß die starcke Masten, Balcken, und anders Holtzwerck grossen Schaden genommen. (Dalej następuje ustęp identyczny z tym, który cytuje Happelius, zob. nr. 401).

401. Happelius, Chron. d. J. 1674, 19: Aprilis. Zu Anfang dieses Monaths war zu und umb Dantzig grosse Wassersnoth, weil die Dämme durchgebrochen und sich die Weichsel dermassen ergossen, dass viel Häuser, Menschen und Vieh verdorben und umbgerissen worden; Das Wasser stund zu Dantzig in den Thoren und war es von den Bergen und Thürmen nicht anders als eine Sündfluth anzusehen. Die Holländischen Nachen brachte man über die Dämme ins Werder, auff Ordre und Befehl E. E. Raths, den Noth und Hungerleidenden Menschen welche auff ihren Söllern und Boden sassen, gleich als in einem Gefängniss, Brodt und andere Nothurfft zuzubringen.

402. Baczko, V, 447: Allein das Getreide war auch in diesem Jahre schlecht gerathen. Feuchte Witterung erzeugte ein Viehsterben, und daher schärfte Unglück und Verzweiflung den Muth der Stände.

403. Dormann, Gesch. d. Kr. Marienb., 34, wspomina o przerwaniu grobli pod Malborgiem.

404. S. G., VII, 173, podaje wiadomość o powodzi wskutek wylewu Nogatu.

405. Maercker, Gesch. d. Schwetzer Kr., 61: 1674 stand bei der Ueberschwemmung das Wasser in der Schwetzer Kirche drei Ellen hoch und vernichtete die Kirchenbücher. (Arch. Świeckie). — Zob. także S. G., XI, 656 i 658.

Wielkopolska. — Wylew Warty wezbranej na wiosnę. Przedmieścia Poznania zalane. Mosty pozrywane.

406. Łukaszewicz, II, 345: Rzeka Warta przybierając od 1 kwietnia, wystąpiła z brzegów swoich w środku tego miesiąca. Zalała Chwaliszew, Garbary, Gaski, Piaski, Rybaki i pozrywała niektóre mosty w mieście. (Akta kapitulne). — O powodzi tej wspomina również Warschauer, 161, a także S. G., VIII, 924.

407. Wuttke, 409, wymienia kilka największych wylewów Warty w Poznaniu: „...Austrete der Wartha, wenn gleich häufig, waren nicht so verderblich; am stärksten waren die in den Jahren 1674, 1675, 1693, 1694, 1698 in denen sie Brücke wegriss..."

Małopolska. — Wylew rzeczki Baby pod Olkuszem.

408. Bal.-Lip., II, 195: Olkusz... Zesłani do rewizji komissarze 1674 r. zeznają: „niezwyczajnym od dawnych lat zalewkiem rzeczka Baba przy bytności naszey tak bardzo inundavit, że przez 3 dni i 3 nocy gwałtem wszystkim miasto, grobel górnych broniąc, utrzymać nie mogło nagłego tak straszney wody impetu, która przerwawszy wszystkie obstacula swoie, góry te zatopiła, ziemią zasypała, zawaliła, popsowała. Sztolę Pilecką ziemią y piaskiem zamuliła y meat (ujście) zacieśniła tak, że ledwo w niey cokolwiek ma odchodu woda; — Dosłownie to samo S. G., VII, 488.

Ruś Czerwona. — Głód.

409. A. G. Z., XXII, 18—9: Laudum sejm. wiszeńskiego, Wiśnia, 15. VI. 1674: Napady Węgrów na sąsiednią ziemię sanocką, dawały się często we znaki mieszkańcom tej ziemi, „osobliwie w teraźniejszym czasie, kiedy tak wiele ludzi fame consumuntur"... (dalej o przygotowaniu środków obrony).

Podole. — Drożyzna artykułów spożywczych.

410. Pisma do wieku i spraw J. Sobiesk., I, 1424—25: Nowiny ze Lwowa, z datą 30. 1674: (Listy od zakładników lwowskich, pisane z Kamieńca, pod panow. tureckim, z datą 16. III.) „Oznaymuią też, iaka tam wielka drogość iest: iagieł kwarta groszy 30, mąki półtory kwarty groszy 26, kobyliny oko groszy 40, masła oko groszy 50..."

Ukraina. — Ostra zima.

411. S. G., I, 346, pod miejscowością „Bracław" podaje wiadomość o ostrej zimie.

1675.

Wiadomości ogólne. — Nieurodzaj. Długotrwałe deszcze. Jesienna słota. Wylew rzek. Drożyzna.

412. Jemiołowski, 247: Wiele złego tego roku Polskę trapiło, bo oprócz ustawicznych trwóg od ordy i Turczyna, nieurodzaj wielki i codzienne prawie deszcze i słoty, osobliwie w jesieni panowały, zkąd drogość wielka zbóż i rzek rozlanie nastąpiło.

Kraje Zachodnie. — Wylewy rzek w Niemczech w okresie żniw. Znaczne szkody w plonach. Wsie całe pod wodą. Wiele ludzi i bydła pada ofiarą powodzi.

413. Th. Europ., XI, 979—80. W lipcu nawiedziły Niemcy straszne powodzie wskutek wylewów rzek. Prócz Sprewy, Odry i Łaby wylał cały szereg znaczniejszych i mniejszych rzek wskutek czego, zwłaszcza w okolicach nizinnych, poniesiono nieobliczalne straty. Również i miasta poniosły dotkliwe szkody. Znaczne też były straty w ludziach i bydle potopionym.

Prusy. — Szkody zrządzone przez zalew Wisły i przerwanie grobel. Burze.

414. Vol. leg., V, 179—80: Konstyt. sejmu koron. (5. II—20. III 1676). (Wysłanie komisji do ekonomii nowodworskiej.) „Aekonomia nasza Nowodworska, iż po wielkim rozlaniu Wisły przez rozerwanie grobel, do ostatniey przyszła ruiny; y taż inundacya część aekonomii Malborskiey naszey zatopiła y reparacya tamy na teyże Wiśle wielkiego starania, kosztu y opatrzenia potrzebuie, tedy authoritate praesentis Conventus naznaczamy, kommissarzow... którzy ziachawszy się pro die prima Iunii do tey aekonomii... szkody, ruinę, tak zamku iako i całey Żuławy, obaczą, y iey zabieżą..." Wiadomość ta nie odnosi się do 1676 r. Wynika to już z samej daty konstytucji, poza tym inne źródła milczą o powodzi dolnej Wisły w tym roku.

415. Ibidem, V, 194: (Obwarowanie defluitacji do Gdańska). Imminet znaczne y predkie niebespieczeństwo defluitacyi do Gdańska, kędy dla słabości grobel Wiślnych, corocznie rzeka sobie otwieraiąc ruptis aggeribus to w Holendry, to w Zuławy meatus y cursum suum odwracaiąc, alveum naturalem piaskami tylko zaściela, y statkom przeyście zatrudnia, y successive odeymuie.

416. Ibidem, V, 241: Konst. sejmu warsz., z 14. I. 1677: Subveniendo egestati zniesionych przez inundacyą wod poddanych naszych wsi Zaiączkow y Montawow (Montawy) w Woiewodztwie Pomorskiem, onych od hiberny na lat sześć... uwalniamy.

417. Dormann, Gesch. d. Kr. Marienb., 34, wspomina o niezwykłym wylewie i przerwaniu grobli pod miejscowością Schöneberg. — O powodzi wskutek wylewu Nogatu, zob. S. G., VII, 173.

418. Curicke, 428: Anno 1675 den 18 Novembris entstund ein überauss grosser Sturmwind in der Nacht aus Nord-Osten, welcher einen grossen Schaden auf der Dantziger Rhede und beim Rieser-haffe, wie auch unseren Hela, an Holländischen Schiffen verursachte, in dem alhic auf der Rhede 8 grosse Schiffe und 6 Gallioten nebest zwey Bordingen zerschmettert wurden und zusamt inhabendem Gute und Menschen, jämmerlich zu grunde gingen. Sechs Schiffe nebenst einem Convoier, so von Königsberg kahmen, blieben unter Hela: Und wurden der Schiffe ingesamt 28 gerechnet, die samt dem mehreren Theil, deren auf sich habenden Menschen und Gut in diesem Sturm geblieben wahren. Es wahr erbärmlich an zu sehen, wie die ertrunckene Leute, von der See an das Ufer getrieben wurden. — Analogicznie burzę tę opisuje „Kern-Chronika Happeliusa, pod datą 17 t. m. (zob. poniżej) — jak również i Th. Europ. XI, 979.

419. Happelius, Chron. d. J. 1675, 62: November. Den 17 gegen Abend

entstund zu Dantzig und Königsberg ein solch greulicher Sturmwind, wodurch zu Dantzig 13, und zu Königsberg 11 Holländische Schife und 1 Convoyer, wie auch ein Hamburgisches zu Ottorff, gestrandet, die meisten versuncken mit ihrer sämbtlichen Landung und Mannschafft, und wurden mehr als 2000 Last-Korn zernichtet.

Wielkopolska. — Wylew Warty.

420. Łukaszewicz, II, 345: W miesiącu kwietniu wylała Warta, nie zrządziła atoli wielkich szkód. (Akta kapitulne.)

Wuttke, 409, powódź w tym roku zalicza do jednej z większych, zob. nr 407. — O powodzi tej zob. także Warschauer, 161 i S. G., VIII, 924.

Śląsk. — Mokra jesień i zima. Podrożenie zboża.

421. Gomolcke, 54: (Anmerk. in Schlesien und Laussitz [1]): Anno 1675 ist wegen nassen Herbst und Winters das Getreyde höher gestiegen.

Małopolska. — Przebieg pogody. Wylewy Wisły i Skawy. Szkody poniesione.

422. Kr. kl. Bernard. w Alwernii: Anno 1675. Hoc anno Ver, Aestas et Autumnus tum rigiditate frigoris tum continuis pluviis transierunt, duabus tantummodo Septimanis intra spatium totius anni calores splendescente sole durarunt, mense Septembri autem tam vehementes diu noctuque cadebant de coelo pluviae, ut Skawa fluvius in Vistulam decurrens totam planitiem versus Zator et Spytkowice cooperirent, unde ambo fluvii suo tam celerimo impetu domos, horrea, quercus sublimes everterent ac secum versus Cracoviam et ultra portarent, aliquot villas, possessiones, campos cum frumentis submerserunt, ita ut homines ex planitiebus ad montes fugere vel arbores sive aedificia excelsiora ascendere cogerentur, multa damna passi sunt pauperculi homines per hanc aquae inundationem, nam vix fuit aliquis qui ex oleribus saltem fructum capere posset.

423. Ibidem.: Similiter etiam Cracoviae in Stradom pleni inferiores ambitus fuerunt aqua, ita ut superiorem condignationem ascendere debuerint fratres, unde multa damma subsecuta sunt conventui tam intra conventum quam extra in area conventus. Haec eadem aqua Sororum nostrarum ecclesiam et conventum S. Agnetis inundaverat medio cubito altius inundatione anteriori, ut videre est in tabula marmorea extra conventum earundem sororum erecta.

424. Rel. Crac., t. 101/II. 880—82, 937—38. Dwie wzmianki dotyczące powodzi letniej [2]) w r. b. we wsiach Płaszów i Rusocice. Na sku-

[1]) Łużyce.

[2]) Na co wskazuje rewizja tamże dokonana w drugiej poł. sierpnia.

tek pierwszej z nich wś Płaszów (okol. Krakowa) poniosła niezwykłe straty wskutek zniszczenia zasiewów wszelkich gatunków zbóż przez wylew Wisły. (W tym miejscu następuje szczegółowy wykaz szkód, jakie powódź zrządziła w jęczmieniu, życie, grochu, owsie oraz łąkach z sianem skoszonym).

Niemniej ucierpiała przez powódź letnią wś Rusocice, gdzie urodzaje wszelkie zamuliła Wisła.

Ruś Czerwona. — Grad i śnieg podczas lata. Ciągłe deszcze przyczyną nieurodzaju i głodu a w następstwie i zarazy.

425. Załuski, I, 576: Epistola XXXII, De bello Turcico: (W czasie oblężenia Lwowa przez Turków). Visa tum etiam nova in aestate prodigia, quibus barbaros primus oppugnavit aether, cum vasta camporum, quae hostiles oppleverant manipuli, aestas nivibus operiret. Nec arva tantum intempestiva hyeme canuere, sed grandine etiam concussa, quae infesti hostibus coeli argumentum fuit, coelo tum alibi, tum Leopoli sereno. Prima haec Divinitus hostem impeiit.

426. Udziela, Janów, 30: ...Obok niepokojów wojennych, (od Turków) ciągłe deszcze wywołały nieurodzaj i głód, a w dalszym ciągu morowe powietrze, które w Janowie szczególnie ubogim dało się we znaki (1676).

1676.

Wiadomości ogólne. — Niedostatek. Drożyzna. Głód. Śmiertelność z głodu, zob. zarazy, nr 1061. *Ostra zima.*

427. Happelius, Chron. d. J., 1676, 109: December. Umb diese Zeit war allenthalben in Europa eine solche grauliche Kälte, dass viel Soldaten auff die Schildwachen, und einige arme Kinder auff den Gassen erfroren...

Małopolska. — Burza z piorunami na wiosnę. Straty w ludziach i dobytku.

428. Happelius, Chron. 1676, 43: Aprilis. Bey Endung dieses Monaths als am 30 dieses, kahmen zu Cracau in Pohlen unterschiedliche betrübte Zeitungen von grossen Wetter Schaden ein: Im Dorffe Parzyn bey Prozzewycz (Proszowice), hat das Wetter eingeschlagen und 23 Personen getödtet; Eine halbe Meile weiter in Sabiniewski Hofe hat dieses Wetter im Pferde Stall 3 Knechte, 15 Pferde, 3 Windspiel und etliche Hunde getödtet; Eine Meile weiter hat dieses Wetter 3 Ungarische Fracht-Wagen betroffen, 7 Menschen, 12 Pferde, und 3 Hunde erschlagen, auch sonst grossen Schaden gethan.

Wiadomość o tej burzy notuje Theatr. Europ. pod miesiącem majem. (zob. Th. Europ., XI, 1150).

Ruś Czerwona. — Długotrwała drożyzna, zob. zniszcz. woj. *Drożyzna zboża. Głód. Pomór ludzi. Ostra zima,* zob. zarazy.

429. Udziela, Janów, 29: (Na czas panowania Sobieskiego przypada okres rozkwitu Janowa) ...„Zaraz po elekcyi króla nastały spokojne czasy, chociaż znaczna drożyzna zboża wywołała pomór na ludzi".

Litwa. — Nieurodzaj.

430. O nieurodzajach w pow. pińskim wspominają Vol. leg., V, 266, przy omawianiu podatków z Litwy, w styczniu 1677 r.

1677.

Wiadomości ogólne. — Ostra zima. Drożyzna środków żywności, niedostatek, zob. zarazy, nr 1066. *Urodzaj,* tamże, nr 1067.

431. Happelius, Chron. d. J. 1677, 3: Januarius. Der Winter war um diese Zeit so strenge, dass man dergleichen nicht erlebet zu haben vermeynet; Nach der Gelährten Meynung, war es zwey Grad strenger, als der so genandte Schwedische Winter, Anno 1658.

Prusy. — Słaby wywóz zboża, zob. nr 346. *Przerwanie grobli wskutek wylewu Wisły.*

432. Dormann, Gesch. d. Kr. Marienb., 34, wspomina o przerwaniu grobli pod Malborgiem.

Małopolska. — Szkody wyrządzone przez Dłubnię. Huragan.

433. Janota, 69. „Wynagradzając szkody wyrządzone przez Dłubnię[1]) w polach wsi Krzesławic" (w pow. krak.[2]) zmuszonym był klasztor w Mogile odstąpić poszkodowanym łąkę Blecharkę, 22. III. 1677.— O tym także S. G., IV, 786.

433 a. Komoniecki, Dziej. żywiecki: Rok 1677. W dzień Nawiedzenia świętego Krzyża dnia 3 maja wiatr nadzwyczaj wielki i gwałtowny cały dzień panował i wiele szkód wszędzie poczynił i drzewa siłę w lasach połamał z korzeniami, iż ludzie w bojaźni wielkiej byli, by domów nie powywracał, albo wierzchu wieże nie zrzucił.

Ruś Czerwona. — Obfite urodzaje. Taniość.

434. Siarczyński, Wiad. hist. stat. o m. Jarosł., 101: Po klęskach, które iakoby spiknione utrapiły kray polski, nastąpiła obfitość i taniość wielka urodzaiów, tak iż tu w Jarosławiu na targu półmiarek żyta zawieraiący garcy 40, płacony był złot. pol. równych teraźniejszym 4... Brak ścisłego określenia daty urodzaju pozwala domyślać się, że chodzi tu zapewnie o rok 1677. Zob. zarazy nr 1067.

---

[1]) Dłubnia, potok, nad którym leżą Krzesławice.

[2]) Należące wówczas do prob. miechowskiego.

Litwa. — Posucha. Zły urodzaj. Spieszenie poszkodowanym z doraźną pomocą.

435. Załęski, IV, 1413: (W dobrach koleg. jezuitów witebskich). Gdy dla posuchy 1677 roku niedopisał urodzaj, podkomorzyna orszańska Zuzanna z Tyszkiewiczów Stetkiewiczowa dała 1500 złp.

Ruś dalsza. — Ostra i długa zima. Obfite śniegi. Niedostatek paszy.

436. Lět. Samow., 109—110: Zima barzo welikaja była tak sněhami, jak też i morozami i mało kotoryj den był bez wětru, i triwała sněhami i morozami welikimi blizko do swjatoho Georgija (23. IV.) że już ljudam na Sěweru ne tilko sěna, ale i sołomu na chatach ne stawało. Toj że zimy po tri tysjaczi podwod z połkow pod zapasy dawano do Sěwska, a iz Sěwska proważenno w Kiew, i mnoho podwodnikow ot morozow pokalěcziło, a inye pomerli. (Cyt. z Juzefowicza.)

Powyższa wiadomość zamieszczona w przypisach do lět. Samowidcą, nr 45.

1678.

Wiadomości ogólne. — Rok suchy, gorący i urodzajny. Szarańcza. Zaraza w Polsce.

437. Zap. w ks. metr. par. Podegrodzie, p. S. Sącz: Annus 1678 fuit fructiferus, siccus et sparsim pestiferis.

438. Th. Europ., XIV, 570, przy sposobności opisu posuchy i szarańczy w 1693 r. — nadmienia o latach poprzednich, w których obie te klęski wzajemnie występowały: ...Eben wie in dem Jahre 1678. welches gleichfals ein heisses Jahr war, sich in der Ukraina um Reußland hervor gethan, und weil die folgende Jahre 79, 80, 81, 82, auch ziemlich warm waren, an andern Orten in Pohlen, Schlesien und der Marck Brandenburg häuffig und mit grossen Schaden der Land-Früchte sich eingefunden, bevorab weil sie bald zu Anfange des Sommers im Majo und Junio hervor gekommen...

Ukraina i Ruś dalsza. — Rok ciepły. Szarańcza, zob. wiad. og.

1679.

Wiadomości ogólne. — Taniość. Słaby zbyt zboża.

439. Jemiołowski, 286: Z łaski Bożej wielka zbóż żyzność była, tak że się przedać zboża z trudnością kto docisnął, nawet i we Gdańsku bardzo było ztaniało. — Por. nr 443. Zob. również poniżej.

Kraje Zachodnie. — Gorące lato, szarańcza (?) w Brandenburgii (Niemcy), zob. w. og. 1678 r.

439 a. Nie jest pewne, czy szarańcza w tym właśnie roku nawiedziła Niemcy, gdyż Theatrum Europaeum wymienia kilka lat z rzędu

(1678—82). Pewnym jest tylko pojawienie się szarańczy w 1681 i 1682. To samo odnieść należy i do całej Polski, zob. nr poprzedni — tym bardziej, że wiadomość ta, gdy chodzi o całą Polskę, kłóci się z wiad. podaną przez Jemiołowskiego.

Prusy. — Nawalny wiatr. Szkody w ogrodach. Mosty uszkodzone. Przerwanie grobli. Taniość zbóż na rynku gdańskim, zob. nr 439.

440. Zernecke, Hist. Thorun., 329: Den 6 August Nachmittages ist ein unerhörter zweystündiger Sturm-Wind, welcher viele Bohlen von der Weichsel-Brücke abgeworffen, und an Giebeln und Gärten grossen Schaden gethan...

441. Dormann, Gesch. d. Kr. Marienb., 34, podaje wiadomość o przerwaniu grobli pod Malborgiem.

Wielkopolska. — Szerszenie.

442. S. G., X, 582: Sieraków (niem. Zirke, pow. międzychodzki) „...w r. 1679 nawiedziła Sierakow i okolicę chmura szerszeni o których kronika miejscowa dziwne podaje rzeczy". (Reinhold, Chronik d. St. Zirke).

Śląsk. — Gorące lato. Szarańcza (?), zob. nr 438.

Małopolska. — Nieurodzaje. Zaraza.

443. Pasek, 255: Rok ten zacząłem... w Olszówce [1]), który z łaski Bożej był spokojny, ale bardzo nieurodzajny i niepłenny, a po staremu taniość wielka na arędarzów, i powietrze też było miejscami.

Ukraina. — Obfite śniegi i mrozy na wiosnę.

444. Lětopisec, 31: Tohoż 1679 hoda Chmelniczenko Jurij s krymskoju ordoju wychodił i osjahał zahonami do Łukomlja, do Jabłunowa i do Irklěewa [2]). Tohdaż za welikimi sněhami mnoho Tatar i koněj ich propało, poneże zradyła ich fortuna; perwo sněhi małye byli, poslě wseednoj [3]) prewelikie sněhi wypali. — To samo Lět. Samow., 70.

444 a. Rulikowski, Op. pow. kij., 72: 1679 roku na wiosnę spadły ogromne śniegi. nastały niezwykłe w tych stronach mrozy.

1680.

Wiadomości ogólne. — Gorące lato. Szarańcza (?), zob. w. og. 1678 i 1679 r.

Prusy. — Cena pszenicy. Myszy. Przerwanie grobli.

445. Pasek, 264: Do Gdańska jeździłem dwiema szkutami;... przedałem jmci panu Tynfowi pszenicę po zł. 160.

---

[1]) Olszówka, wieś pow. jędrzejowskiego, w woj. krakowskim, dzierżawa Paska od 1677.

[2]) Wszystkie 3 m-ka w połtawskiej gub.

[3]) Mięsopusty S. S. w przeliczeniu na N. S. przypadają na czas od 17—23. II.

446. Töppen, Die Elbinger Geschichtsschr. u. Geschichtsf. 67, podaje wiadomość o klęsce myszy polnych (wedle ręk. kron. elbląskiej K. T. Zamehla, p. 233).

447. Dormann, Gesch. d. Kr. Marienb., 34, pod tym rokiem wspomina o powodzi i przerwaniu grobli pod Malborgiem.

Śląsk. — Gorące lato. Szarańczy(?), zob. nr 438 i 439 (Kraje Zach.). Mazowsze. — Huragan Spustoszenia.

448. Beaujeu, Liv. II, Ch. II. 263. 28 kwietnia szalał w Warszawie huragan z taką siłą, iż najgrubsze drzewa wyrywał z korzeniami, a domy, wszelkie zabudowania oraz dzwonnice z dzwonami roznosił w promieniu 500 kroków. (Tłumaczone z francuskiego).

Małopolska. — Krótka zima. Wczesna i ciepła wiosna. Deszcze. Wczesne roboty w polu. Taniość wielka zbóż z wyjątkiem pszenicy.

449. Pasek, 255: Zacząłem ten rok... w Olszówce (woj. krak.). Zaraz na początku tego roku doczekaliśmy się nowych rzeczy, bo zima, która już była gruntownie stanęła, zginęła, i stało się tak ciepło, tak pogodnie, że bydło poszło w pole, puściły się kwiatki i trawę ziemia wydawała, orano i siano. Jam jednak długo namyślał się z siewem, ale widząc, że ludzie już wpół pozasiewali jarzyny, ja też natenczas począłem siać. Gdym jeździł w zapusty (niedz. zap. 3. III.) z ludźmi po kommendach, po weselach, to takie były gorąca, że trudno było zażyć sukni futrzanej, tylko letniej, jako w sierpniu.

Już wtedy zimy nie było nic, tylko deszczyki przechodziły. Owe tedy zboża w styczniu siane, wyrosły tak przed wielkanocą, (21. IV) że aż na nich bydło pasano, a tak tej zimy bydło mało co słomy zażyło, mając bardzo dobre pożywienie w polu.

450. Ibidem, 264: Tegoż roku... była taniość zbytnia i dla tego nie przedawałem nic w Gdańsku; nie płaciło też żadne zboże, tylko jedna pszenica, a mam przez to szkody, lekko rachując, na 20,000 złotych.

Taniość zbóż świadczy niezawodnie o urodzaju, ten zaś pozostaje w związku z przebiegiem pogody, który w tym szczególnie roku uważać należy za przychylny rolnictwu, nawet, jeżeli chodzi o całą Polskę. — Zob. nr 449.

Ukraina. — Posucha. Robactwo niszczy ogrodowizny i niektóre gatunki zbóż.

451. Lět. Samow., 111—2: W toż że roku susza i horaczost słonca welikaja była, ot kotoryj powysychali i trawy posochli, s kotoroj suchoty robactwo umnażiłos' i powyědali kapusty, bob, horochi, konoplě i hreczku, z niwy na niwu stadom chodili. (Cyt. z Juzefowicza).

Powyższa wiadomość umieszczona w przypisku do lětopisa Samow., nr 50.

452. Ibidem, 112: ... W tom roku wojska w Kiew ne chodili Moskowskija i Kozackija, bo żadnych wojsk neprijatelskich nie było, a jako lěto, tak i osén suchaja była, że bołota powyhorowali i wody w nich ne było; (zob. pożary). (Cyt. z Juzefowicza, zob. przypiski, nr 50.)

1681.

Wiadomości ogólne. — Rok suchy, nieurodzajny. Ceny żyta. Szarańcza, zob. nr 438.

453. Zap. w ks. metr. par. Podegrodzie, p. S. Sącz: Annus 1681 fuit siccus alibi sterilis.

454. Rzączyński, 120—21: Pretium frumenti variat pro diversitate circumstantiarum. Anno 1619, Siliginis lasta constabat 40 florenis. „Anno 1681, vel sequente, (1682) Siliginis lasta, primo 40 florenis, secundo 45, tertio 50 est empta".

Kraje Zachodnie. — Upały i posucha na wiosnę. Robactwo, myszy i szarańcza.

455. Th. Europ., XII, 383—4, notuje wiadomość o posusze, upałach (w kwietniu) oraz pojawieniu się ogromnej ilości robactwa i myszy, a także (sierpień) szarańczy w Niemczech. Szkody tu i ówdzie były olbrzymie.

1682.

Kraje Zachodnie. — Rok ciepły sprzyja szarańczy. Przymrozki w czerwcu. Wyginięcie szarańczy.

456. Th. Europ., XIV, 570 wspominając o szarańczy, która podczas kilku lat ciepłych (1678—1682) była plagą krajów europejskich, nadmienia, że w tym właśnie roku (1682) w Niemczech (Nowa Marchia, Krosno n. Odrą) przymrozki ok. św. Jana (24. VI.) ją wygubiły.

Śląsk. — Zaraza na owce.

457. Fibiger, Ac. mag. Vrat., 360: Die 11. Junii oves Tschechnitii (Czechin [1]) infascinatae, sive per magiam infectae fuerunt, et quaedam externae in pascuis sepultae inventae fuerunt.

Małopolska. — Sucha i ciepła zima. Wczesne roboty w polu i zasiew. Suchy i ciepły marzec. Nagłe oziębienie, śnieg i mróz w kwietniu. Jarzyny powarzone mrozem, szczególnie grochy. Szarańcza, zob. nr 438.

458. Pasek, 265—6: Zacząłem ten rok... w Olszówce. (woj. krak.).

Zima tego roku była właśnie włoska, bo wcale bez śniegu i mrozu, na saniach nic nie jeżdżono. rzeki nie stawały, trawy były zielone, listki

---

[1]) Dawna też forma Czechnicz, pow. wrocł.

na drzewie i kwiatki przez całą zimę, ludzie orali i siali wtenczas, kiedy najcięższe bywają mrozy; nawet Marzec był tak ciepły, suchy i wesoły, że prawie przeciwko swojej naturze. Dopiero w kwietniu nastały śniegi i mrozy, a na same święta wielkanocne (29. III.) spadł śnieg, i miejscami jarzyny, osobliwie grochy powarzył, które już były poschodziły.

W przewodni tydzień (5—12. IV.) był mróz i śnieg tak wielki, że mógł saniami jechać...

Ruś Czerwona. — Huragan wyrządza znaczne szkody w budynkach mieszkalnych i kościołach. Wiele ludzi i bydła ginie od orkanu.

459. Th. Europ., XII, 498: Zu Lemberg (Lwów) in Polen entstunde fast zu Ende deß Junii, ein so seltzames, grosses und verwunderlich gewaltsames Gewitter, daß von den meisten Häusern in der Stadt die Dächer, ingleichem auch das Dach von dem Dominicaner-Closter allda abgeworffen worden. So war auch der Glocken-Thurm hiervon nicht befreyet, den es gantz abgedecket, und sonsten noch an vielen Häusern die Fenster zerschmettert. Allein dieses war nicht so erschröcklich gegen dem. was es in selbiger Vorstadt vorüber, woselbst viel Häuser auß dem Grund niedergerissen, auch vier Kirchen, und unterschiedliche Clöster sehr übel zugerichtet, und einige vortreffliche schöne Altäre von Grund auß verdorben, auch viel Leute und Viehe erschlagen worden.

1683.

Wiadomości ogólne. — Posucha, zob. nr 461. *Nieurodzaj. Zakaz wywozu zboża za granicę.*

460. A. G. Z., X, 349: W Ulanowie, 18. VI. 1683: Jan III. poleca kupcom, aby nie wywozili zboża za granice Rzpltej z powodu nieurodzaju.

Prusy. — Posucha. Nieurodzaj. Niedostatek zboża. Drożyzna.

461. Pisański, Beschr. d. St. Johannisb. (Jańsbork), 96: Im Jahre 1683 entstand durch die grosse Dürre und den Misswachs eine starke Theuerung und ein fast gäntzlicher Mangel an Getreyde.

Śląsk. — Zaraza na bydło.

462. Fibiger, Ac. mag. Vrat., 360—61: Anno 1683, die 7. Aprilis veneficio pecora infecta Tschechnitii (Czechnicz lub Czechin, pow. wrocł.) sterilia facta sunt; sed ubi sub liminibus stabuli fossum et cista plena ossibus diversis eruta fuisset, foecunditas rediit.

Ruś Czerwona. — Jesień. Powtórny zbiór owoców i jagód.

463. Lět. Samow., 73—4: Tohož roku u Połskoj zemlě uw oseni, po swjatom Simeoně (14. IX.) około Jarosławlja, znowu owoszcz i jahody w poljach porodilisja, kotorych własne jak sered lěta obfitost' welikaja była.

1684.

Wiadomości ogólne. — Ostra zima. Upalne i posuszne lato. Bydło ginie dla braku wody i złej paszy. Nieurodzaj na zboże i owoce. Drożyzna.

464. Th. Europ., XII, 775. Rok 1684 zaczyna się srogiemi mrozami: Damalen war ein so harter Winter, daß man in langer Zeit keine so grosse Kälte, welche von Weyhnachten (24. XII.) über acht Wochen angehalten, erlebet, in welcher hin und wieder viel Leute erfroren und viel auff der Strassen todt gefunden worden sind, dergleichen Kälte bey Menschen Gedencken nicht gewesen.

Jak dalej Theatr. podaje, mrozy te nawiedziły szereg krajów Europy.

465. Ibidem: Auff diesen so grimmig kalten Winter folgete ein sehr heisser und dürrer Sommer, so daß von allen Orten von denen Landleuthen ein grosses Wehklagen darüber gehöret wurde, indem das Erdreich so dürre worden, daß das Sommer-Getraide gantz zurück geblieben, und die Hitze das Winter-Korn so sehr getrieben und übereyfet hat, daß es nicht gehöriger massen Aehren gewinnen können. Ja an manchem Ort hat die Hitze, bey zumal in langer Zeit nicht erfolgtem Regen, den Erdboden dermassen außgetröcknet, daß es auch dem Viehe an Wasser mangeln wollen, und viel, so wohl für Durst, als von ungesunder verbrennter Weyde, dahin sterben müssen. ...O „kilka lat trwającej suszy" mówi Dupont pod 1686 r., zob. Memoires, str. 18, nr 484, lub Salvandy, Pam. do czasów Jana III, t. IV, s. 44.

466. Lětop. Samowidca, 74: Tohož roku dorożneta welikaja była w Połszczi i u Litwě, bo ne było urożaju na zboże.

467. Niewieski, w kalendarzu na r. 1685, rdz. 6, nadmienia o lichych urodzajach owoców w roku poprzednim (1684).

Kraje Zachodnie. — Szarańcza. Zniszczenie pasz na Węgrzech i w Austrii.

468. Th. Europ., XII, 776—7 wspomina pod tym rokiem o szkodach, jakie wyrządziła szarańcza na Węgrzech i w Austrii, wyjadłszy tamże zupełnie wszelką paszę.

Prusy. — Ostra zima. Obfity eksport zboża, zob. nr 346.

469. Töppen, die Elbinger Geschichtsschr. u. Geschichtsf., 67: „1684 war der Winter so kalt wie seit 100 Jahren nicht". (wedle elbl. kron. Kar. Teod. Zamehla).

Śląsk. — Ostra zima. Wymarznięcie drzew i winorośli. Upalne i posuszne lato. Zboże ozime i jare oraz len i trawa zniszczone. Drożyzna. Ceny zbóż. Brak paszy. Bydło ginie z głodu.

470. Gomolcke, Hist. Beschr. d. Theur., 32—3: Anno 1684 ist wegen dess sehr kalten Schnees, und um Johanni (24. VI.) eingefallenen grossen

Hitze die Sommerige verdorben, die Wintersaat aber überreiffet, dass daher eine grosse Theurung entstund, der Waitzen golt 3. Reichsthaler, das Korn 2. und einen halben Reichsthaler, die Gersten 2. Thaler, der Haaber [1]). 1. Rthlr. Ein Hoch-Edler und Gestrenger Rath liess aus den Korn-Häusern den Scheffel um 2. Thlr. der Burgerschafft herab messen; diese Theurung hat gewähret biss 1685.

471. Ibidem, 54: Anno 1684. auf den vorhergehenden kalten, schädlichen, und mit Frost, und Schnee, acht Wochen anhaltenden Winter, worinn viel tausend Bäume, Weinstöcke, und anders mehr, weit, und ferne drauf gegangen, folgete auf Johanni (24. VI.) eine grosse anhaltende Hitze darauf; davon das Erdreich dermassen dürre wurde, dass das Sommer-Getreyde, Flachs, und Grass, gantz zurücke geblieben, das Winter-Korn an vielen Orten überreiffte, ehe es sich gehöriger massen in die Ahren kaum angesetzet, dahero Theurung entstanden, das Korn 2, ein halb Rthl., Haber [1]) 1. Rthl. Das Vieh auch Mangel dess Futters, Weyde, und Stroh gehabt, und grossen Hunger leyden müssen, auch gestorben, die Theurung hielt an biss 1685.

Podole. — Wezbranie rzek z częstych deszczów i słoty podczas lata. Mosty zerwane. Wylew Dniestru.

472. Rubinkowski, II, 121: W czerwcu podjęto wyprawę z Polski na Turków na Podole. „...a gdy się wszystkie skupiły wojska (na Podolu, pod Zwańcem), król jak najprędzej most na Dniestrze stawiać kazał, ale że przez ustawiczne dżdże i słoty, przez wezbranie wód, rzeki zerwały mosty; dużo się opóźniono, a zatem król do Lwowa a ztamtąd do Jaworowa pojechał".

Ibidem, II, 128: W dalszym ciągu sprawozdania o wypadkach wojennych, które równocześnie rozgrywały się i na Węgrzech [2]) i w Polsce, tak dalej wspomina o powodziach: „w Polsce zaś wojenna sprawa dużo oporem szła, dla wielkich wód, które po trzy razy wystawione mosty zabrały". Nie tracąc czasu, obległ król i zdobył opodal stojącą fortecę w Jasłowicach (Jazłowiec) „25 Augusti"...

Ibidem: „...Die 28 Augusti król Imć... tandem aliquando przebywać począł Dniestr pod Zwańcem. Po przeprawie całego wojska, prosto do Multan ciągnął...

Za Rubinkowskim wiadomość tę cytuje Barącz, Pam. Jazłowieckie, 126. — Odmienną wiadomość pod względem czasu podaje Bal.-Lip., III, 137. U niego przeprawa wojsk król. przez wezbrany Dniestr pod Zwańcem przypada na początek października [1]), podczas gdy o niej wspomina Rubinkowski (zob. powyżej) pod dniem 28 sierpnia. Dla jasności cytat ten przytaczam: „Jan III zajęty myślą zawojowania Multan, stanąwszy pod Zwańcem 1684 r., kazał most rzucać. Lecz gdy z powodu wezbranej deszczami rzeki, niepodobieństwem było przeprawę urządzić, musiał król na d. 2. października zaniechać dalszej wyprawy i dopiero r. n. przebył rzekę z wojskiem".

Wójcicki, Bibl. star. pis. pol., VI, 154, tak o tej powodzi pod Zwańcem podaje: „Przyszedłszy nad Dniestr pod Zwańcem, pięć dni bez przestanku deszcze lały, że mostu żadnym ludzkim sposobem postawić, ani przeprawić się nie mogliśmy, aż Han ze wszystkiemi Ordami przyszedł przeprawiać się i ledwo nas pod Omnianami Wsią nie zniósł, zastawszy nas bez piechoty i Artyleryi, aleśmy mu dali odpór wielki i na tym się skończyła Kampania"...

473. Dupont, 17: Les débordements continuels de rivières pendant tout l'été de l'année 1684, empechèrent le roi d'exécuter les desseins qu'il avait formés sur la Valachie et sur la Moldavie.

Mołdawia. — Kilkuletnia posucha, zob. r. 1686.

Ukraina. — Wezbranie i wylew wiosenny Dniepru. Grad. Wczesne mrozy, zob. nr 475.

Litwa. — Wylew wód. Nieurodzaj. Drożyzna, zob. nr 466.

474. Kraszewski, III, 341: W roku 1684 po znacznym wód wylewie uszkodzony (most [2]) naprawiono.

Ruś dalsza. — Przebieg pogody na wiosnę i w jesieni.

475. Bogolj., O koleb. klim. Europ. Rossii, 157—8:

Marta 21. Prijechał w Baturin, izmuczennyj bezprerywnymi nawodnenijami po dorohě...

Marta 23. Wyjechał ja s bolszim zatrudneniem: doroha wo wsiu nocz prolehała czerez hłubokija rytwiny napolnennyja wodoju...

Apręla 5. Woda oczistiłas' od lda, prohodiwszaho 29 i 30. czisł proszłaho měsjaca; w etot den' suda i płoty w perwyj raz naděchali (w Kiewě)...

Apr. 13. Woda pered razswětom tak podniałas' silno, czto snesła mnożestwo sudow i razorwała płowuczij most...

Apr. 18. Rěka podniałas' wysoko; wse ostrowki pokrylis' wodoju...

Apr. 19. Woda wse pribywajet'...

Apr. 25. Woda naczała ubywat'...

---

[1]) Haber = Hafer.

[2]) Na Węgrzech od 14 lipca począwszy, wojska cesarskie w przymierzu z polskimi z powodzeniem oblegały Turków w Budzie.

[1]) Podobnie i Salvandy, zob. tłum. Sierakowskiego, t. III, 106.

[2]) Poprzez rzekę Wilję.

Maja 4. Wypał hrad weliczinoju s hołabinoe, a w druhich městach s kurinoe jajco (w Kiewě...)

Maja 9. Dożd' uderżał bojarina itti...

Ijunja 9. Zamětiw, czto rěka (Dněpr) upała, my naweli, most...

Ijunja 10. Kak etot den', tak i druhija dni Ijunja szli bolszija dożdi...

Nojabrja 7. Snjał Czartorijskij most o silnoj stuży...

Dekabrja 1. Rěka (Dněpr u Kiewa) zamerzła. (Iz zapisok generała Gordona).

1685.

Kraje Zach. — Mrozy w maju niszczą winnice na Węgrzech, zob. nr 514.

Wielkopolska. — Nieurodzaj na jarzyny. Wielka drożyzna. Powodzie.

476. Pasek, 288: Tego roku w Wielkiej polsce drożyzna była wielka dla nieurodzaju jarzyny, z której racyi i w Warszawie bardzo zdrożało, o czem ja dowiedziawszy się, kazałem naładować dubas jęczmieniem i grochem, na którym puściłem się [1]) w Maju sam i zarwałem przecie pieniędzy od Wielkopolanów, tylko, że już było za późno; gdybym tam był tygodniem wprzódy pospieszył, póki nie tak nawieziono, wziąłbym był za korzec drugie tyle.

477. Wierzbowski 198: „...jachałem... do Rzeczniowa [2]) — nie czekając skończenia sejmu. Zastałem bardzo chorego Imciej Pana Wojnickiego. Dla którego słabościej posłano po Imciej Pana Jana, syna jego. Który ledwo się przeprawił pod Wartą, dla wielkich powodzi".

Powodzie, o których Wierzbowski wspomina, odnieść należy do czasu około 1 kwietnia, jak to zresztą z dalszego ciągu cytatu wynika: „Jak on przyjachał, jam odjachał do Łasku. A Imć Pan Wojnicki umarł die 4. Aprilis, we trzech dniach po odjeździe moim..." — Nie wiadomo tylko czy chodzi tu o rzekę Wartę — być może, że jest mowa tutaj o miejscowości Warcie, nad rz. Wartą, w woj. sieradzkim, dokąd rozciągały się dobra Wierzbowskich. W każdym jednak razie chodzi tu o powódź wskutek wylewu Warty.

Mazowsze. — Drożyzna, zob. Wielkopolska.

Śląsk. — Drożyzna na zboże, zob. nr 470 i 471. *Wylew wód. Grad wybija doszczętnie dojrzałe już zboże. Pomór bydła.*

478. Fibiger, Ac. mag. Vrat., 361: Anno 1685, in Julio, magna damna propter aquarum exundationem passus fuit. Eodem mense in Cathern Gröblowitz, Mertzdorff, Neuhoff, Kunau nobis et rusticis pul-

[1]) Z Olszówki, w woj. krak., arendy Paska.

[2]) Rzeczniów, włość w pow. opatowskim.

cherrima frumenta, quae messis uberrimae spem fecerat, grandine ita contrita fuerunt, ut nullum segetis signum postea apparuerit;

479. Ibidem: Anno 1685, in Novembri incoepit lues inter pecora vel pestis; Gröblowitii et Tschechnitii fere omnia perierunt et cum Gröblowitio, infectionis ignari, Kuntzendorffium nonnulla misissemus, ibidem etiam mortua sunt omnia; nulla juvit medicina, nullum medium, licet plura adhibuerimus.

Ruś Czerwona. — Burza z gradem. Zniszczenie zbóż. Wyjałowienie ziemi. Nieurodzaje.

480. A. G. Z., XXII, 175: Laudum sejm. wiszeńskiego, Wiśnia, 10. VII. 1685: ...Miasteczko Wyspa i wieś Lubsza, dobra dziedziczne JWMci p. wojewody i generała ziem ruskich, hetmana wielkiego koronnego... sterilitate glebae zrujnowane i rewizyą przeszłą nazbyt aggrawowane... podatkom teraźniejszym żadną miarą sufficere nie mogą;...

481. Ibidem, 194: Uchwała sejm. wiszeńskiego dotycząca woj. ruskiego, Wiśnia, 11. IX. 1685: Wiele IMciów pp. obywatelów ziem naszych [1]) wnosili querimoniam, że z dopuszczenia bożego gradem wielkim urodzaje tegoroczne są poznoszone, nie tylko w wydawaniu podatków ale też i w wyżywieniu poddanych wystarczyć nie mogą, przeto calamitati huic subveniendo pozwalamy, aby każdemu przypadkiem takowym dotknionemu samemu possesorowi bonorum przysiądz wolno było, że w dobrach jego urodzaj gradem jest zniesiony i podatku podymnego tak jako należało, według kwitów przeszłych wypłacać nie może...

W dobrach zaś Króla JMci także J. Przewielebnego JMci księdza arcybiskupa lwowskiego, JWMci p. wojewody ruskiego, JWMci p. Sieniawskiego, starosty lwowskiego, in quantum, gdzie takowa calamitas nastąpiła, iuramenta per administratores bonorum odprawione być mają...

482. Udziela, Janów, 31: Dnia 30. lipca 1685, wielka burza z deszczem ogromnym około Janowa pole okrążyła. Tylko miasteczko minąwszy, Stradcz, Wielkopole, Porzecze, Karaczynów, Domażyr, Jaśliska aż do Lwowa burza z błotem do szczętu wygubiła. Grad taki wielki leciał, że sztuki po ziemi jako gdyby na stawie kto lód porąbał zostawały przez dni dwa, bardziej... (nieczytelne) ...zbożach, a strach iako na Sodomie między nami zostawał, między ludźmi płacz, zgrzetanie zębów, że multa messis była, a nie było co zbierać. (Kroniki kościelne).

Mołdawia-Wołoszczyzna. — Kilkuletnia posucha, zob. r. 1686.

[1]) Lwowskiej, przemyskiej i sanockiej.

1686.

Wiadomości ogólne. — Sucha i ciepła zima. Wczesna uprawa roli i zasiew. Posuszne i skwarne lato. Pomyślne urodzaje.

483. Pasek, 294: Zimy tego roku nie było nic, ani śniegu, ani mrozów, rzeka żadna nie stawała, w lutym role uprawiano na jarzynę, kwiatki i trawy były, żyta jare siano, bydlę trawy się najadło; zaraz w post wstąpiwszy (27. II.[1]) jęczmiony i owsy siano, luboby je był mógł siać i dawniej; przed wielkanocą (14. IV.) wszystko pozasiewano, i już nie było zimy i urodzaje były dość dobre, co niezwyczajna w Polsce.

484. Dupont, 18: W czasie kampanii budziackiej 1686 r.[2]) — po zdobyciu Multan przyszło w końcu Sobieskiemu zmierzyć się z przeważającymi siłami Tatarów i Turków ...mais le roi fut moins embrassé de tant d'ennemis, que de ce qu'il eut à combattre d'intemperie de l'air et l'extrême sécheresse de la terre, pendant plusieurs années tous deux lui ayant toujours été contraires pendant ses longues marches.

Prusy. — Orkan wyrządza olbrzymie szkody w lasach.

485. Th. Europ., XII, 1140. Nad Gdańskiem i okolicą przeszła 3 lipca huraganowa burza. W mieście nie zanotowano większych szkód. Natomiast nad okolicą wyrządził orkan olbrzymie szkody w budynkach, zabudowaniach gospodarskich a zwłaszcza w lasach, w których gdzieniegdzie do kilkaset sztuk drzew padło ofiarą tej burzy. Orkan szalał w promieniu dwóch mil od miasta.

Wielkopolska. — Powódź.

486. Warschauer, Die Ueberschwemm. in d. St. Posen, 161, wspomina pod tym rokiem o powodzi w Poznaniu (według W. Z. Psalterie). — Inne źródła miejscowe o tym milczą, patrz Łukaszewicz, Wuttke.

Śląsk. — Grad niszczy zboże. Zły urodzaj. Huragan.

487. Fibiger, Ac. mag. Vrat., 361: Die 11 Martii supplicem porrexit magister ad principes et status pro subsidio propter frumenta a grandine concussa et pecora peste mortua.

488. Gomolcke, Hist. Beschr. d. Theur., 33: Das folgende 1686. Jahr wurde es wieder theuer, weilen die Schlossen, so wie Hüner-Eyer gross gewesen, und an vielen Orthen das Getreyde zerschlagen, dass viele von Adel und Unadel kaum ein Viertel Korn eingeerndtet haben.

489. Gomolcke, 54: (Anmerk. v. ausserord. Witterungen in Böhmen, Schlesien u. Lausnitz): Anno 1686 haben in dem Schweidnischen (Świdnica) die wie Hüner-Eyer grosse Schlossen, drey Meilen breit, bis in das Briegische (Brzeg) das Getreyde auf denen Feldern in Grund

[1]) Środa popielcowa.

[2]) Kampania ta zaczęła się z końcem maja.

verderbet, dass manche von Adel, und Unadel kaum ein Viertel Korn eingeerndtet;

490. Ibidem: die Sturmwinde haben auch Thürme, Häusser, nebst Pferd und Wagen umgestürtzet, den 22 Julii.

Mołdawia-Wołoszczyzna. — Długotrwała posucha. Wyschnięcie rzek.

491. Dupont, 199: Depuis trois années entières (1684—1686) il n'était pas tombé une seule goutte de pluie dans toute la Valachie ni dans la Moldavie, dont le climat est extrêmement chaud, et dans le temps (o których jest mowa tj. lato)... il faisait des chaleurs excessives; tous les lacs et tous les étangs étaient taris...

O tym także na kilku miejscach Salvandy w Hist. króla Jana Sob. III, 125—129, oraz Dupont pod 1688 r.

492. Wójcicki, Bibl. star. pis. pol., VI, 155: (Rozmowy umarłych Polaków): (Sobieski, odbywając kampanię budziacką przeciw Tatarom, w pochodzie przez Wołochy): ...„i znowu Bóg tego niechce; co powodzie zesłał pod Żwańcem to teraz posuchę tak ciężką, że iey ludzie nie pamiętają. Rzeki powysychały, ziemia się pokrajała na sążni, a że tam szuwary, trawy, trzciny iak lasy. Tatarowie nas opalili tak żeśmy iak ożogi byli, ustawnie koło nas chodząc, ludzi zabierając, spać nie dając, musiałem z kraju Budziaku pod Huszczy wrócić; iuż pod Soczawą, kiedy nas odprowadzili, dał im Rzewuski móy Pułkownik chłostę... ale to nienadgrodzona, żem Budziaku nie doszedł a Woysko zniszczył."

Jak Salvandy (Hist. króla Jana Sob., III.) na kilku miejscach wspomina (zob. str. 127 i 129), pochód przez Bessarabię dał się okrutnie wojsku polskiemu we znaki: rzeki powysychały, trzeba zatem było „szukać wody kopiąc w piaskach studnie... wytrzymywać upały dzienne..." Ognie słońca i broni palnej nie były tylko jedyne... pochodnia tatarska zapaliła wszystkie trzciny wysuszonych rzek...

Pożar rozwinął się z jednego końca horyzontu na drugi, a trzeba było deptać po tym wszystko niszczącym żywiole... Skoro upały lata przeszły, ...wiatr się zrywał niosąc światami... wszystko pożerający proch...[1])

Litwa — Wysoki stan wody na Dźwinie. Domy zalane.

493. Witebskaja lětop., 221: Roku 1686. Woda w Dźwinie nazbyt wielka była w Witebsku wiele szkody Witeblanom narobiła y domow sto woda zalała y zniosła precz.

Ruś dalsza. — Obfite śniegi. Mokre lato. Robactwo niszczy konopie i inne rośliny z wyjątkiem zboża.

[1]) W dalszym pochodzie dotarli Polacy do Jass, stol. Mołdawii.

494. Lětop. Samowidca, 76: Tohož roku sněh welikij wypał po Swjatom Georgii (9. V.) i kilka den' leżał, ale zbożu něczoho ne szkodił.

495. Ibidem: Tohož roku czerwjaki czornye, a zrostom jak gusenica byli množestwo, konopljam i innomu zełlju barzo szkodili, ale zbożu něczoho ne wredili, i tak stadami chodili po dorożě i w horody, w bramy i iz horodow stadami na ohorody, ne bojaczis' dożczow, choczaj lěto i mokroe było.

1687.

Śląsk. — Grad niszczy jare zboża.

496. Fibiger, Ac. mag. Vrat., 363: Die 19. Augusti gravissima tempestas, in qua... grando in Tschechnitz, Gröblowitz, Mertzdorff frumenta aestivalia contrivit.

Małopolska. — Późna wiosna. Nieurodzajny rok. Wylew Wisły. Zmiana kierunku rzeki. Wczesna zima. Zniszczenie warzyw. Drożyzna. Głód.

496 a. Komoniecki, Dziej. żywiecki: Rok 1687. Ten rok niejednemu dokuczył, iż był późny i nieurodzajny i wczas zima napadła, że kapusty na polach pomroziła, przez co wszędzie i drogość wielka była, jedząc ludzie makuchy i rząsę z leszczyny susząc, a ze zbożem mełli, aby się mogli posilić.

497. Bąkowski, Dzieje Krakowa, 31: ...wylewy w r. (1570 i) 1687 zwróciły Wisłę od Zwierzyńca przez Dębniki ku Skałce, oddalając ją od zamku...

Ruś Czerwona. — Silne mrozy po Bożem Ciele. Grady. Szkody w zbożach i młodych drzewkach. Pomyślne zbiory. (Wyniki w cyfrach.) *Silne wiatry. Drożyzna. Zubożenie* (zob. nr 535).

498. Kron. m. Sambora, 34: W r. 1687 po Bożem Ciele (29. V.) były mrozy tak wielkie, że aż sady pomarzły. (Rkp. Ossol. nr 2174). — O tym także Spom. Samb., Głos 1861, nr 38 oraz S. G., X, 240.

499. Th. Europ., XIII, 241. (Poprzednio o burzach z piorunami w Austrii.) ...Ingleichem ist in Pohlen an S. Jacobus Abend, (25. VII.) zu Jaworow (Jaworów, m. pow. w woj. lwowskim) Hagel gefallen, und an viel Orten dem Geträide, und Baumgewächsen grossen Schaden gethan.

500. A. G. Z., XXII, 198. Sejmik wiszeński uchwałą z 16. XII. 1687 postanawia, iż... „Desiderium miasta Lwowa względem... casum gradobicia... na sąd skarbowy... odsyłamy". — Zob. także nr 533, 535.

501. Zamorski, Kron. Pomorzańska, 119. Rok 1687 dla Pomorzan i wsi okolicznych był niezwykle urodzajny, według źródeł miejscowych

„...pomimo najazdu wroga (Tatarów) w r. 1687 stan zbiorów był... znakomity".

W tabeli, jaką poniżej zamieszczam, zestawiam wynik zbiorów (w kopach) w stosunku do jednostki zboża zasianego (1 półmacek).

Zbiory w Pomorzanach i wsiach okolicznych [1]) w 1687 r.

Miejscowość:	Wysiano 1 półmacek:	Zebrano:
Pomorzany	pszenicy jarej	18½ kopy koszonej
	jęczmienia	± 7 kóp żętego
		2 kopy koszonego
	owsa	± 2 kopy żętego
		4 kopy koszonego
	hreczki	± 5½ kopy żętej
		4 kopy koszonej
	grochu	± 2 kopy żętego
		15 kóp koszonego
	prosa	18 kóp żętego
Zarudzie	pszenicy jarej	9 kóp koszonej
	pszenicy ozimej	± 6½ kopy koszonej
	żyta	± 5 kóp
	jęczmienia	5 kóp koszonego
	owsa	± 4 kopy koszonego
		½ kopy żętego
	hreczki	± 9 kóp koszonej
	grochu	±33 kopy
	prosa	35 kóp
Hodów	pszenicy jarej	10 kóp koszonej
	jęczmienia	± 7 kóp
	owsa	± 8 kóp żętego
	hreczki	± 7½ kopy koszonej
	prosa	50 kóp żętego
Glinna	pszenicy jarej	± 8 kóp żętej
		5½ kopy koszonej
	jęczmienia	± 6 kóp
	owsa	± 8 kóp żętego
		½ kopy koszonego
	hreczki	± 4 kopy koszonej
	prosa	23 kopy żętego

502. Sarna, Op. pow. krośn., 230: ...w roku 1687 Przedstawiciele m. Krosna zaprzysięgają: „Iż w mieście Krośnie... 4 kamienice w r. 1687 zgorzało a przez wiatry gwałtowne dwie kamienice zupełnie zrujnowane są..."

Podole. — Silne deszcze.

503. Rubinkowski, II, 136: Roku 1687 królewicz (Jakób) obległ

[1]) Majętności Sobieskich.

Kamieniec, ...ale, że straszne dżdże przeszkadzały, oblężenie ustać musiało. [1])

Litwa. — Posucha. Nieurodzaj.

504. Załęski, IV, 1306: Bobrujsk po najeździe kozackim w 1651 r. dźwigał się powoli z upadku. Pomagali mu w tym jezuici, którzy jeszcze do 1686 r. pracują nad przywróceniem dobrobytu folwarków okolicznych. „Aliści pożar 1687 r. zniszczył folwarki i willę w Ryni, posucha spowodowała nieurodzaj i biedę."

Ruś dalsza. — Posucha.

505. Bogolj., O koleb. klim. Europ. Rossii, 158: „Ijunja 12, w pochodje u Konskich wod widimo było, czto wsja step horeła i welikimi ohniami była pokrowenna".

Wsljodstwie etoho stepnoho pożara kn. Galicyn ne moh wypołnit' pochod na Krym. (Zapiski Krekszyna, str. 73).

1688.

Prusy. — Nieurodzaj na zboże. Rok klęski głodowej.

506. Rogge, Gesch. d. Heiligenb. Kr., 558—9: Das Todesjahr des grossen Churfürsten [2]) 1688 war ein Hungersjahr. Sommer und Wintersaaten waren missrathen. (Fortsetzung von „Das Amt Bałga").

Mazowsze. — Burza gradowa z huraganem.

507. Th. Europ., XIII, 629: Im Heumonat (lipiec) fiel zu Warschau (Warszawa) ein Faust-grosser spitzig und länglicher Hagel...

Małopolska. — Klęska gradobicia. Zboże zniszczone. Zniszczenia wskutek wylewu Wisły.

508. Castr. Sand., 140, p. 1463—4 (14. VIII. 1690). Wiadomość o gradzie, który zniszczył zboże we wsiach Adamwola i Czarny Potok w 1688 r.

509. Gacki, Ben. kl. w Sieciechowie, 6: ...roku 1688 poddani klasztorni tak zubożeni zostali (bez wątpienia przez zalew), że aż srebra kościelne trzeba było zastawić, aby ich ratować i podatki za nich opłacić...

O zniszczeniu Sieciechowa przez wylewy Wisły, nie podając roku, wspomina także Wiśniewski, Dek. koz., 148, zob. zn. woj. Zarówno z wiadom. powyższej jak i następnych sądzić należy, że wylewy Wisły, o których Wiśniewski na kilku miejscach wspomina, odnoszą się do 1688 r.

Wiśniewski, Dek. koz., 32. W latach 1687—90 plebanem w Górze Jaroszyńskiej był Idzi Stan. Lisiecki. „Za niego skutkiem nadzwyczaj-

[1]) Oblężenie to, od 30. VIII. począwszy, trwało dni kilka (Baliński, Rolle i inni).
[2]) Georg Wilhelm.

nego wylewu Wisły grunty plebańskie poddanych zalane zostały". — Rok ten wogóle jest klęskowy pod wzgl. powodzi, zob. nr 510—512.

Ruś Czerwona. — Wylew Dniestru. Zalew pól. Zboże zniszczone. Domy, bydło i ludzi unosi woda. Gradobicie, nieurodzaje, zob. nr 535.

510. Kron. m. Sambora, 34: W r. 1688 wylał Dniestr dnia 29 czerwca tak szeroko, że zalał pola wszystkie, a zboże błotem się stało. (Rkp. Ossol., 2174.). O tym także S. G., X, 240. — Kuczera zaś, Samborszczyzna I, 310 w ślad za kronikami cytuje wiadomość o dwóch groźnych wylewach Dniestru, a to 1688 i 1700... kiedy to... spienione fale wezbranej rzeki unosiły zwłoki ludzkie, potopione bydło i całe domy.

Ruś i Podole. — Długotrwałe deszcze i wylewy rzek podczas lata przeszkodą w pochodzie wojennym.

511. Dupont, 18: Si dans la campagne de l'année 1686 l'armée polonaise avait pensé périr par une sécheresse de plusieurs années, en 1688 cette même armée périt presque toute entière par un élement tout opposé, ...par une pluie, qui pendant plus de quatre mois ne cessa pas un moment et ne donna aucune relâche.

511 a. Ibidem: 231: Z początkiem sierpnia król wyrusza na wyprawę do Wołoch: Dans cette année le ciel en fit maitre un nouveau, quoique très contraire au premier, mais qui n'en rendit pas moins l'entreprise du roi absolument impossible: ce fut une pluie qui tomba pendant plusieurs mois sans aucun relâche, et qui fut si abondante, que l'on a vu peu d'exemples d'une pareille; en peu de jours tous les rivières débordèrent et inondèrent tous leurs environs.

Ukraina. — Pojawienie się szarańczy, zob. nr 513.

Litwa. — Wielka woda. Zalew.

512. Witebsk. lět., 230: Roku 1688. Miesioncą Junia 17 dnia woda wielka była y wszystko pozatopiła niemal.

Ruś dalsza. — Szarańcza.

513. Lětop. Samowidca, 80: Tohoż roku Awhusta 12-ho dnja sarancza welikaja była tak, że use wojsko ukryła, i otwernuła ponad Dněprom wniz i 13-ho Awhusta znowu ot horodow była, a ot Donca znowu welikaja sarancza na wojsko nastupiła i use wojsko ukryła, i pojszła u Tatarskija polja.

1689.

Kraje Zachodnie. — Mrozy w maju niszczą winnice na Węgrzech.

514. S. G., XII, 165: Tarczal (Zemplin, na Słowaczyźnie) ...11 maja 1689 r. wymarzły zupełnie winnice, co się także stało poprzednio 1685 r. na św. Grzegorza. (9. V.).

Prusy. — Powódź. Wczesny i silny mróz.

515. Rzączyński, 472: (Autumnus). Saepius in Novembri, circa diem S. Martino Episcopo dicatam, (11. XI.) placidum, serenum coelum, gratus calor autumnale tempus commendat, quod Marcinkowe Latko idiomate patrio vulgo est appelatum. Econtra contigit anno 1689 die praefati Antistitis, ut Gedani in Prussia, gelu intensum hominum nasos occuparet.

516. S. G., VII, 178 podaje wiadomość o powodzi zrządzonej wylewem Nogatu.

Wielkopolska. — Wylew Warty.

517. Łukaszewicz, II, 350: W pierwszych dniach kwietnia Warta wystąpiwszy z swoich brzegów, zalała Ostrówek, Chwaliszewo, Garbary, Piaski, Gaski, Nową groblę i przedarła się aż w same mury miasta. (Akta kapitulne). — Na tychże aktach opiera swą wiadomość o powodzi Warschauer, 161; S. G., VIII, 924. zaś na kron. miejskiej.

Podlasie. — Nieurodzaj. Zubożenie.

518. Załęski, 1491: Nieurodzaj 1689 roku i leże zimowe 21 chorągwi w Rudzie zubożały rezydencją (jezuitów w Drohiczynie). — Zob. zn. woj.

Małopolska. — Gradobicie. Zboża zniszczone.

519. Castr. Sand., 140, p. 1234. (21. IV. 1690). Rewizja szkód dokonanych przez gradobicie (w 1689 r.) we wsiach Świdnik i Jastrzębie (woj. krak.) wykazała niemożność zapłacenia skarbowi podatków.

Ruś Czerwona. — Grad. Nieurodzaj, zob. nr 535.

Litwa. — Nieurodzaj.

520. Vol. leg., V, 404: Konst. sejmu warsz., z 15. I, 1690. (Deklaracja wdztw i pow. w. ks. lit.): Powiat Grodzieński od niemałego czasu przeyściem częstym woyska, nieurodzaiem znacznym, et tot calamitatibus obywatelow ziemie tamtey pressi... na zapłatę woysku W. X. Lit.... podymnych 26... y insze ...pozwala podatki; ...

1690.

Wiadomości ogólne. — Szarańcza. Zniszczenie traw, zbóż i wszelkich płodów rolnych. Drożyzna. Głód. Pomór z głodu. Zimne deszcze i wiatry.

521. Rubinkowski, II, 147—8: Roku 1690... nawiedzenie Boskie na Polskę padło, albowiem straszna moc szarańczy, ...nie tylko zboża, słomę, trawę, ale i wszystko co się znajdowało w polu, do szczętu pożarła. Leżało tej szarańczy miejscami na dwa łokcie od ziemi wysoko, że niepodobna było jechać przed nią. Ztąd po całej Rusi wielka nastąpiła drogość, tak że za pół-Macek owsa po złotych 20 dawano, za żyto

daleko drożej płacono. Naostatek zgłodniała i owa szarańcza, zdychała, ztąd powietrze zaraźliwe powstało.

Ledwie ta kara Boska swój koniec wzięła, aliści straszna nadeszła chmura z walnym deszczem, z którym oraz spadały gadziny różne, węże, żmije niezwyczajne. Ale Polska, błagając majestat Boski za rozkazem króla, we wrześniu to złe nabożeństwem odwróciła.

522. Niewieski, w Kalendarzu na r. 1692. Rozdz. VIII, tak wspomina „O szarańczy, w roku 1690. na schyłku lata y w iesieni widzianey:

Od dawnych lat niewidziane szarańczey mnóstwo, nie iednemu w wielu Prowincyach Korony Polskiey, tudziesz Moskwie, Ukrainie etc. stało się podziwieniem, y oraz do pewnych kwestyi dało okkazyę..." (tu następuje szczegółowy opis szarańczy, sposób jej rozmnażania się i warunki, w jakich występuje).

523. Zawisza, 360: Roku Pańskiego 1690, na Rusi i w wielkiem księstwie litewskiem, także miejscami w Polsce, zjawiła się gromadna szarańcza, tak że pola wszystkie okrywała. Szkodziła zbożu różnemu, łąkom, ale żywiołom żadnym szkody nie było, i owszem tąż szarańczą pasło się bydło, psy, kury, gęsi i t. d., zbytecznie tyjąc. Nawet świnie i wieprze dziczały, po lasach ustawicznie bawiąc się i nie idąc do domów i nie dając się zapędzać do chlewów.

524. Ibidem: W tymże roku, w niektórych stronach był głód ciężki, od którego ludzie puchli i umierali.

525. Th. Europ., XIII, 1355: Im August haben sich in Crim, Butziack (Budziak) der Wallachey, Polen grosse Heuschrecken in grosser Menge sehen lassen, welche alles verzehret. Nachgehends sturben sie in grosser Anzahl, so daß sie an viehlen Orten hoch übereinander gelegen, und einen grausamen gifftigen Gestanck verursachten, daher die Regenten alle Mittel solch Geschmeiß zu verscharren, an die Hand nehmen musten, um grösserm Unheile dadurch bey Zeiten vorzukommen.

Und nahm darauff in gedachten Ländern die Theurung gewaltig überhand, weil die Heuschrecken alles verzehret, und biß auff den Grund verderbet hatten.

526. Lětop. Samowidca, 81: Tohoż roku welikaja sarancza była na Ukraině i koło Staroduba na Sěwerě prijszła Awhusta 9 dnja i tuda naworoczała na krai Litowskie, ale u Litwu ne iszła, została na Polěsju koło Soża, a taja, szczo iszła na Kiew, to poszła w Połszczu k Szljonsku i poza Dněstrom, i tam na Wołynnju koło Grodnja i Brestja Litowskoho, a inaja tut na Ukraině koło Nězina i Czerněchowa i na Sěwerě koło Staroduba zazimowała, a barzo iszła sziroka i Moskowskich kraew zajmaja poza Swinskim i Komarickuju łost' zopsowała, zboże

i usju jarynu potrowiła, a żita, kotorye zastała nepożatie, usě poěla, i tak uczyniła doroźnetu zbożju; żita stała osmaczka po zołotych tri i owes w toj że cěně, kotoroho i mało było u Sěwěre, ale z Ukrainy dostawali, i ot toho smrodu saranczi koně chorowali i izdychali i wsjakoe bydło, bo z trawoju saranczu pożirali, że i mjaso ich smerdělo saranczoju, i kuri i husi.

Prawie że dosłowną i jakby z pewnymi tylko opuszczeniami wiadomość tę błędnie podaje Lětopisec na str. 35, pod 1689 rokiem. — Zarówno z wiadomością podaną przez Lětopis' jak i Lětopisec pozostaje w wyraźnej sprzeczności wiadomość zaczerpnięta z Pamiętników Zawiszy na str. 360. Podczas gdy oba powyższe źródła mówią nam o masowym wyginięciu koni, bydła oraz wszelakiego drobiu z przyczyny tejże szarańczy, to Zawisza mówi tylko o zbytecznym tyciu, por. nr 523. — Niewieski (Kalendarz na 1692 r., Rozdz. VIII) pod r. 1690 daje opis szarańczy takiej, od której „nie tylko wieprze, konie, bydło, ale też krucy, iastrzęby y wrony, naiadłszy wyzdychały". — Zob. także nr 532.

527. Mežigorskaja Lětop., 99: Roku 1690 sarancza welikaja iszła czerez cěłyj mesec Awhust, bołsz niż na sto mil wszir, a wzjałasja jak powědajut', ot wostoka, z morja Chwalinskaho, a inye powědajut, że z lěsow Siběrskich i ot Sinei ordy i iszła aż do Polszczi i na zemlě Wenkgerskoj, hde uże pod czas oseni ot' zimnich dożczów i wětrow ledwe pohinuła i barzo mnoho szkodiła w polju, w nedorżětoj paszně.

O deszczach, utrudniających pochód w tym roku do Wołoch, zob. zarazy.

Kraje Zachodnie. (Węgry). — Szarańcza. Zniszczenie zbóż. Zimne deszcze i wiatry pod jesień, zob. nr 527.

Pomorze. — Rok obfity w burze.

528. Wernicke, Gesch. Thorns, II, 321: 1690 war ein an Gewittern reiches Jahr, in welchem viele Menschen durch Blitz erschlagen wurden.

To samo Zernecke, Hist. Thorun., 345, Theatr. Europ., XIII, 1359.

Wielkopolska. — Powódź.

529. Warschauer, Die Ueberschwemm. in d. St. Posen, 161 wspomina o powodzi w tym roku.

Śląsk — Szarańcza, zob. nr 526.

Mazowsze. — Huragan wyrządza szkody. Ofiary w ludziach.

530. Th. Europ., XIII, 1357—8 wspomina o wielkim huraganie, który w dniach 21. i 22. I. w odległości 2-ch mil od Warszawy wyrządził dotkliwe szkody, wywracając na Wiśle prom z 30 ludźmi, zatapiając towary oraz wyrządzając inne szkody.

Małopolska. — Wylewy górskich potoków i rzek. Zalew i podmycie pól ornych. Zubożenie. Trudność w płaceniu podatków. Szarańcza.

Zniszczenie późniejszych gatunków zbóż (owies, proso, tatarka, bób). Pomór koni, bydła, nierogacizny i drobiu. Zob. także wiad. ogólne. *Ostra i obfita w śniegi zima. Ceny,* zob. nr 521, 526.

531. Castr. Sand., 140, pp: 1623, 1625, 1645, 1652, 1744. W r. 1690 na terenie woj. krak. we wsiach Woli, Cieniawie, Boguszy oraz miasteczkach Czchowie i Piwnicznej wezbrały i wylały potoki górskie oraz Dunajec, zalewając okoliczne pola i podmywając grunty orne, wskutek czego poddani tych miejscowości nie mogą płacić podatków, a nawet zmuszeni są częstokroć opuszczać wsie. Tak np. narażone na częste wylewy Dunajca m-ko Czchów z najbliższą okolicą liczyło w 1690 r. zaledwie 36 domów. Wieś Wola straciła przez wylew potoków 1 łan (na 6 łanów), domów zaś liczyła Wola 15, Stróże 10. W m-ku Piwnicznej wskutek wylewu Dunajca ubyło pół łana na półtora łana, w Cieniawie (star. sądeckie) ok. 2 łany na łanów 5.

532. Wiśniewski, Dek. opat., 434: W r. 1690 dn. 9 września... przyszła do nas szarańcza... niszcząc, co było, trawy, owsa, prosy, tatarki, boby wyjadała i trwała do św. Marcina (11. XI.); wtedy zdychały konie, bydło, świnie, kury, gęsi, kaczki, indyki ponieważ drób bardzo łakomo pożerał te szarańcze i cale tej zimy wyzdychała ponieważ zima była tęga i wiele śniegu. (Cyt. z kron. ks. Struckiego).

Ruś Czerwona — Grady. Wylewy. Szarańcza. Zniszczenie plonów. Głód. Ceny.

533. A. G. Z., XXII, 240: Wiśnia, 23. IX. 1690. Sejmik wiszeński, na skutek klęsk, jakie dotknęły w tym roku niektórych obywateli woj. ruskiego „za Sanem i między Sanem a Dniestrem" (oraz) „za Dniestrem przez grady, wylanie wód i szarańczę" postanawia uchwałą z dnia 23. IX 1674 r. wysłać komisję do miejscowości dotkniętych klęskami dla zbadania szkód oraz ustalenia możności płacenia podatku.

534. Rkps Ossol., 458, 97: O szarańczy w roku 1690 na schyłku lata i jesieni widzianey: Na Pokuciu y po Lwowie od dawnych lat niewidziane czaranczey mnostwo... Por. nr 522.

534 a. Kron. m. Sambora, 34: W r. 1690 przed Świętem Ścięcia św. Jana Chrzciciela (29. VIII.) szła szarańcza tak gęsto, że zakryła obłoki; a szła z północy ku Spryni, ale przed lasem padła na ziemię, że było jej do kolan i wyżej, a w przeciągu 4 tygodni zniszczyła plon wszystek. (Rkp. Ossol. nr 2174). — To samo S. G., X, 240 oraz Bielowski, Spom. samborskie, Głos 1861, nr 38.

535. Vol. leg., V,387: Konstyt. sejmu warsz., z 16. II. r. 1690. Woiewodztwo Ruskie. Ziemia Lwowska: lubo continuis bellorum malis, tak per impulsiones hostiles, iako też przez woyska corocznie na kampanie powracaiące nadto novissimis coeli terraeque cladibus przez lat kilka

gradobiciem, ogniami etiam przypadkowemi y nieurodzaiami, iest prawie penitus desolata, przecię... deklaruie na zapłatę woyskom koron. a die 1ma Febr: 1687 ad ultimam Ianuarii anni praesentis wypłacać przez trzy lata zasłużone ćwierci...

Owe grady i nieurodzaje, o których powyżej jest wiadomość, odnoszą się do lat poprzednich.

536. Dobrom. lět., 240: Roku 1690 był hołod weliki: żito było po złotych 16, pszenicja po 20, owes po 8. — Zob. także Bielowski, Spom. dobromilskie, Głos 1861, nr 37.

Podole. — Szarańcza. Węże, jaszczurki.

537. Manuscr. inst. Ossol. I. 722: (September): Dnia 24. Na Podolu y około Kiiowa tak wielka szarańcza spadła, że iey na 2 łokcie zwyż było po drogach, po roznych mieyscach węże żywe, iasczurki z dyszczem z chmur padały R. P. 1690.

Ukraina. — Szarańcza. Zniszczenie zbóż, traw i wszelkich płodów rolnych. Drożyzna, zob. nr 526. *Deszcze. Pojawienie się mnóstwa węży, jaszczurek*, zob. Podole.

538. Rulikowski, Op. pow. kij., 79: 1690 roku znów ta plaga (szarańcza) naleciała ze stepów kubańskich i czerkaskich. Gdzie tylko siadła na spoczynek wszystko ze szczętem pożerała tak, że tylko naga zostawała ziemia. Gdzie zaś nie miała karmi, to napadała na kolorową ludzką odzież, gdzie zaś procesye spotykała siadała na chorągwie.

Inflanty. — Długotrwałe deszcze podczas lata.

538 a. Kelch, 628: W dniu 22. VIII. odbyła się w Dorpacie uroczystość ku czci Karola Gustawa: Und weil der Himmel selbst diese Festivität mit einem angenehmen Wetter beseligte, da es doch vorher vierzehn Tage nach einander starck geregnet hatte, auch den folgenden Tag gleich wieder zu regnen anfieng...

Ruś dalsza. — Szarańcza.

539. Bogolj. O koleb. klim. Europ. Rossii, 158: W 7198 (1690) hodu była Sarancza, wo wsjech horodach i uězdach i w Moskwě. (Zap. Żeljabužskoho, str. 11.) — Zob. także wiad. ogólne.

1691.

Wiadomości ogólne. — Długa i przykra zima. Pas burz gradowych nad Europą i Polską. Znaczne szkody w urodzajach. Słaby urodzaj na owoce.

540. Niewieski, w Kal. na r. 1692 dając prognostyk zimy 1692, uważa, że będzie... takroczniey (tzn. 1690/91) podobna. Zechce trzymać długo: więc bydło nierychle w polu mieć będzie pożywienie.

We Francji utrzymała się zima do kwietnia, co w parze z posuchą w tym roku dało powód do nieurodzaju. (Th. Europ., XIV, 188.)

541. Ibidem: Omawiając zaś zbiory 1692 r., tak mówi o sadach: ...Sady lepiey nam wyniść maią, niśli tak rok (tzn. 1691).

542. Th. Europ. ,XIV, 224. Sierpień zaznaczył się licznymi burzami gromo i grado-bitnymi na znacznej przestrzeni krajów europejskich, nie omijając i Polski oraz sąsiadującej z nią Moskwy. Burze nawiedziły w pocz. sierpnia Niemcy na znacznej przestrzeni kraju, szczególnie okolice nad Renem — poza tym Francję, Anglię, Irlandię, Flandrię (7. VIII.), częściowo Włochy (12. VIII.) i ponownie Niemcy (31. VIII. okol. Berlina i nad Wezerą).

Prusy. — Obfity śnieg i mrozy w maju. Wymarznięcie drzew.

543. Zernecke, Hist. Thorun., 346: Den 10 May ist ein ungemeiner grosser Schnee bey einem harten Frost gefallen, und hat solch Wetter drey gantzer Tage angehalten, auch einen grossen Schaden an denen Gärten-Bäumen verursachet. — To samo zob. Wernicke, Gesch. Thorns, II, 321.

Wielkopolska. — Nieurodzaj. Głód. Zubożenie.

544. Załęski, IV, 142: Nieurodzaj i głód 1691 r. tak zubożył poddanych, że kolegium (jezuitów w Poznaniu) zapłacić za nich musiało 1100 złp. hiberny, 200 złp. pogłównego, dostarczyć im żywności i bydła roboczego.

Śląsk. — Słota. Powodzie. Zatopione domy, zerwane mosty i drogi. Mgły. Niezdrowe wyziewy.

545. Th. Europ., XIV, 223: Den (17.) 27. Junii ist zu Schmiedeberg in Schlesien von eingefallenen Regen-Wetter ein grosses Gewässer entstanden, welches allda... auch nebst anderm fast unbeschreiblichem Schaden noch alle Brücken und Stege weggerissen, daß kein Nachbar dem andern könnte zu Hülffe kommen: Worauff noch ein dermassen dicker Nebel eingefallen, und so abscheulichen Stanck von sich gegeben, daß jederman besorget, er müsse ersticken.

Mazowsze. — Nieurodzaj, zob. nr 548.

Ruś dalsza. — Posucha.

546. Bogolj., O koleb. klim. Europ. Rossii, 158: Ijunja 10 izwolił (Pietr Welikij) ...za Kubenskom ozerč hulat'... „toho lěta wody byli weśma mali... Woprosi żitelej: „wo wremja wesny koliko w onom ozerě wody pribywajet, i dołho li stoit?“ Żiteli skazali: „jako do trech arszin wody pribywajet nawodněnie, i stoit do szesti neděl i bolsze“. (Zapiski Krekszyna, str. 89.)

1692.

Wiadomości ogólne. — Mroźna i śnieżna zima na wielu miejscach w Europie.

547. Th. Europ., XIV, 421: Den Anfgang hierin giebet uns die ungemeine Kälte und grosser schnee, welche man diesen Winter durch in unterschiedenen Theilen von Europa empfunden. (Dalej zob. Moskwa).

Straszne mrozy panują w Szwecji (okol. Sztokholmu), Anglii, Holandii, Alpach. Prócz mrozów nawiedzają te kraje ogromne zaspy śnieżne.

Mazowsze. — Głód na przednowku.

548. Lauda sejm. z. dobrzyńskiej, 152: Na sejmiku w Lipnie, 12. V. 1692 zapadła uchwała, mocą której uchwalenie podatków na wojsko w ziemi dobrzyńskiej, z powodu znacznych nieurodzajów, ciężkiego przednowku oraz zniszczeń przez kwaterunki wojsk, odkłada się do sejmiku przyszłego.

Nieurodzaje te odnieść należy do roku poprzedniego ze względu na zbyt wczesną datę uchwały sejmiku. (12. V.).

Ruś Czerwona. — Uwolnienie na skutek klęski powodziowej. Wylew Sanu. Rewizja gruntów zniszczonych.

549. A. G. Z., XXII, 257: Laudum sejmiku wiszeńskiego, Wiśnia 5. V. 1692 r. ...Chyrzyna, wieś Imć p. pisarza ziemi przemyskiej, ponieważ przez wodę jest zrujnowana, tedy od płacenia podymnego na trzy raty in toto onę uwalniamy.

550. Ibidem, 258—9: Wiśnia, 5. V. 1692. Sejmik wiszeński na skutek relacyj niektórych obywateli w ziemi sanockiej, uskarżających się na niemożność zapłacenia podatków z powodu zniszczenia ich gruntów przez wylew Sanu, zsyła rewizję do tych dóbr a to: Bartkówki, Łubny, Zasławia, Berezków i Prusieka (Bereszchowy, Prusiennic).

Ruś dalsza. — Mroźna i śnieżna zima w Europie, a także i w Moskwie. Posucha.

551. Th. Europ., XIV, 421. Poprzednio wzmianka o mrozach i śnieżnej zimie w różnych krajach Europy, zob. wiad. ogólne: ...Gestalt dann die Kälte in der Stadt Moscau so empfindlich gewesen, daß bey 500. Menschen dadurch umbgekommen; Auch das Wild, was sich nicht in Hölen verbergen können, häuffig darnieder gefallen.

552. Bogolj., O koleb. klim. Europ. Rossii, 158: Około poły ijunja umaliłasja woda, i paki byst' wo mnohich městach měl, i k pławaniju neudobnost'. (Zap. Krekszyna).

1693.

Wiadomości ogólne. — Ciepły rok i szarańcza w Europie środk.: Węgry, Austria, Czechy, Niemcy, Śląsk (wrocł.) oraz Polska nawiedzone tą plagą. Zniszczenie otawy i wszelakich traw. Przymrozki niszczą szarańczę. Drożyzna. Głód.

553. Th. Europ., XIV, 569: Den 24. Julii hat man eine grosse Menge Heuschrecken über Pest (Budapest) in Ungarn gesehen, so die Lufft gantz angefüllet, sich auch häuffig niedergelassen, und alles Grüne, so wie sie es des Orts auf dem Felde gefunden, weggefressen, hernach ihren Flug in... kurtzen Tag-Reisen, von etwa drey biß vier Meilen längst der Donau fortgesetzet, auch nochmals nahe bey Wien sieh sehen lassen, und von der... Stadt... weiter die Donau herauf gezogen.

554. Ibidem: In dem folgenden Augusto [1]) hat man sie in Böhmen, Schlesien und weiter in Voigt-Lande und Thüringen in gleichmässigen Hauffen gespühret, und... gleichsam Trouppenweise... ihren Marsch fortgesetzet, und mehrentheils bey einer Meilen breit, und anderthalb Meilen in die Länge, zu Zeiten auch 4. Meilen Weges sich gelagert, inzwischen aber, wie zuvorgedacht, in wenig Stunden alles verzehret.

555. Ibid., 569—70: Aus der Schlesien ...massen sie in einer unglaublicher Menge, etwann eines Mannes Höhe von der Erde, biß an die Thurn Spitzen, ihren cours fortgesetzet, und gleich einem starcken Winde die Lufft beweget: Daß sie auch den 7. 8. 9. September N. S. sich um und über Breßlau (Wrocław) besagter Massen sehen lassen, und ihren Marsch nach Pohlen und der Marck Brandenburg gerichtet, jedoch wegen der allbereit eintrettenden kühlen Nächte nicht wenige derselben ermüdet, und auf den Strassen niedergefallen, daß auch ihr Zug mehrentheils drey Stunden gewähret, und wann sie sich gelagert, einen Raum von ungefehr vier Meilen eingenommen; Jedoch haben sie dem Geträide, weil solches der Zeit schon eingesammelt gewesen, wie auch den Bäumen und Büschen wenig Schaden gethan, das Grummet aber, und das zarte Graß auf den Aeckern, haben sie mehrentheils weggefressen, so gar, daß auch an etlichen Orten die Schäfereyen Noth gelitten... Und weil dieses Jahr 1693 ziemlich warm gewesen, als hat solches das Erdreich hier und dar leichtlich zu dergleichen Bruht disponiren können. ...Gestalt dann... bey eintretender frischen Herbst-Lufft, als Thiere [2]), so die Kälte nicht vertragen können, sich verlohren, und weil der folgende Frühling Anno 94. kalt und windig war, mit keiner neuen Bruht auffgekommen können.

---

[1]) Aż do końca sierpnia.

[2]) Szarańcza.

556. Ibid., 571. Na pamiątkę strasznej tej plagi wybito monetę z wyrytym napisem na odwrocie: ...Morgen-Ländische Heuschrecken, welche aus Türckey kommende im Augusto und September 1693 durch Ungarn, Oesterreich, Schlesien, Böhmen, Voigt- und Oster-Land in Thüringen gezogen, alda sie erfrohren, und dem Viehe zur Speise worden.

557. Th. Europ., XIV, 574. Poza tym i głód zjawia się w wielu krajach, a w parze z nim i drożyzna. We Francji trwający od kilku lat (1690—1692) nieurodzaj doprowadził do strasznej klęski głodowej, czego dowodem były morderstwa własnych dzieci z głodu.

Kraje Zachodnie. — Szarańcza w Niemczech, zob. wiad. og. oraz nr 566. *Pojawienie się nowej plagi: robactwa. Warzywa ogrodowe zniszczone. Huraganowe burze.*

558. Th. Europ., XIV, 571. W okolicach Lipska (Saksonia) równocześnie z szarańczą zanotowano pojawienie się robactwa, które w zastraszającej sile zaatakowało ogrody, niszcząc warzywa. Gminy całe musiały stanąć do walki z tą plagą.

Prusy. — Burza. Szkody w drzewostanie. Nawalny wiatr. Przerwanie grobli.

559. Ibidem, 574: Ein... grosses Donner-Wetter mit grausamen Winden entstund... den 27 Augusti ...in der Marck Brandenburg und den benachbarten Landen dergestalt, daß die Eichen häuffig aus der Erden gerissen.

560. Pisański, Beschr. d. St. Johannisb., 96: Im Jahr 1693 den 17. August war ein erschreckliches Ungewitter, mit einem grausamen Sturmwinde, welcher in der Stadt (Jańsbork) die Ziegel fast von allen Dächern abwarf und im Walde wiele Tausend Bäume mit der Wurzel ausriss.

561. Strehlke, 660: Den 7. December hat der Nord sehr gewehet und hat das Wasser vor der (Weichsel) Münde sehr überhand genommen und an dem Wasservollwerck bei der Schleusse grossen Schaden gethan. (Gedenkbuch des Rathsherrn der Rechtstadt Danzig. Bibl. d. Danzing. Arch. fol. L. 47.)

562. Dormann, Gesch. d. Kr. Marienb., 34, wspomina o przerwaniu grobli w okolicach Malborga, zob. nr 323.

Wielkopolska. — Wylew Warty. Mosty zniszczone.

563. Łukaszewicz, II, 352: W miesiącu kwietniu wystąpiła Warta z brzegów i większą część miasta zalała. (Archiwum miejskie).

Wuttke, 409, wylew Warty w Poznaniu w tym roku zalicza się do większych, zob. nr 407. — Zob. także Warschauer, die Ueberschwemm. in d. St. Posen, 161.

Śląsk. — Burza z gradobiciem. Znaczne szkody w miastach i po wsiach. Szarańcza. Drogie żyto. Ceny.

564. Wiadomość o znacznej burzy we Wrocławiu (Breßlau) i w innych miastach i wsiach notuje Th. Europ., XIV, na str. 574. Wiele domów wskutek tego uległo pożarom.

565. Gomolcke, Hist. Beschr. d. Theur., 33: Anno 1693. und 97 ist der Scheffel Korn wieder um 4. Thlr. und drüber bezahlet worden; ein Hoch-Edler und Gestrenger Rath hat jedes Mahl der Burgerschafft Korn vom Zeug-Hausse herab messen lassen den Scheffel zu 2. Thlr. — Zob. także w. ogólne.

566. Lersch, Gesch. d. Volksseuchen, 329: Die Heuschreckenplage des J. 93 in Oesterreich, Böhmen, Schlesien, Tühringen etc. hat eine eigene Literatur; eine Anzahl von Münzen ist darauf geprägt. Das „Schändlich stinckende der Geschmeiss" lag fusshoch in Teichen und Brunnen, von den Dächern traff ihr Unrath herab.

Małopolska. — Plaga gąsienic niszczy kapustę.

566 a. Komoniecki, Dziej żywiecki: Rok 1693. Gąsienic się wiele namnożyło, że kapusty wszędzie jadły, iż ludzie nie mogli im poradzić, choć ustawicznie obierali kapustę. Dlaczego kapustę mało było i droga bardzo, gdyby jej mógł kiedy dostać.

Litwa. — Robactwo, od ukąszenia którego giną ludzie, bydło i zwierzyna leśna, zob. nr 1164.

1694.

Kraje Zach. — Gradobicie. Jęczmiona i owsy gradem zbite. Inne szkody.

567. Th. Europ., XIV, 724—5: Den 10. Augusti in der Nacht that der Hagel bey Stralsund (Pomorze szczecińskie) überauß grossen Schaden, indem bey 6. Meilen lang, und eine Meile in der Breite... der Gersten, Hafer und andere Gewächse lagen so dicke auf dem Felde, als wann sie außgedroschen wären gewesen... und fand man viele Vögel und Thiere, auf dem Felde todt geschlagen.

Prusy. — Śniegi w kwietniu.

568. Strehlke, 660: Im April haben wir (w Gdańsku) weisse Ostern (11. IV.) gehabt und hat es ziemlich Schnee gesetzet. (Gedenkbuch d. Ratsherrn d. Rechtstadt Danzig. Bibl. d. Danzig. Arch. fol. L. 47.).

Wielkopolska. — Wylew Warty. Mosty zniesione.

569. Łukaszewicz, II, 352: W miesiącu Marcu wylała Warta i pozrywała niektóre mosty. (Akta kapitulne). — Wuttke, 409, wylew Warty w tym roku w Poznaniu zalicza do większych, zob. nr 407.

Ruś Czerwona. — Gradobicie. Owoce i zboża zniszczone. Powódź. Uwolnienie od podatku.

570. Kron. m. Sambora, 35: W r. 1694 dnia 21 sierpnia niewidzianej wielkości grad „jako topka soli", zniszczył owoce i zboże, wyrządzając mieszkańcom znaczne szkody. — (Rkp. Ossol. 2174). O tym także Biel., Spom. samb., Głos. 1861, nr 38.

571. A. G. Z., XXII, 274: Laudum sejmiku deputackiego wiszeńskiego, Wiśnia, 14. IX. 1694: Miasto Żydaczów, ponieważ przez powódź w tym roku znaczną w gruntach swoich poniosło ruinę, przeto one od czopowego na rok zupełny a die 1. Octobris w roku teraźniejszym zaczynając uwalniamy.

Litwa. — Jadowite owady. Klęska gradobicia. Zniszczenie zbóż przez stada niedźwiedzi. Burze i wiatry. Słota.

572. Berhof, 13—3': W tym roku (1694) pojawiły się muchy niegodziwe w kształcie osy, osobliwie w okolicy województwa mińskiego, które ukąszeniem ludzi i zwierzęta zabijały.

572 a. Witebsk, lět., 221: Grad wielki był wokrong Witebska; odbił wszystkie zboża w polu miesionca Augusta 3 dnia.

573. Zawisza, 38: (19. VIII polowanie na niedźwiedzie w Choroszowczycach): ...„niedźwiedzi moc wielka była, zboża w niwecz pojedli, ale tak nasz wyjazd był nieszczęśliwy, żeśmy żadnego nie ubili: szturmy, deszcze, wiatry, zbyteczną były przeszkodą".

574. Ibidem: 10 września. Począwszy przez cztery dni polowałem pod Morozowiczami, ku Polikartam, koło Mokinnicz, Zaroi Boryszyna. ...niedźwiedzi było nie mało, ale przeszkodziła słota i szturmy.

1695.

Wiadomości ogólne. — Katastrofalny przebieg pogody w przeważnej części Europy, a także w Polsce. Nieurodzaj. Drożyzna. Głód.

575. Th. Europ., XIV, 883—5. Stan pogody w ciągu całego roku, na przestrzeni krajów całej niemal Europy przedstawiał się fatalnie i wywarł niszczący wpływ na stan urodzajów. Począwszy od zimy poprzez wiosnę i lato ciągnie się nieprzerwany łańcuch klęsk. Ówcześni kronikarze zapisując wiadomość o zimie, nazywają ją długą i srogą, jakiej nie pamiętano już długo (ostatnia równie ciężka była w 1658 r.).

Pozamarzały wówczas wszystkie rzeki, nie wyłączając większych, jak np. w Niemczech Men, Ren i Łaba tak, że przejeżdżano po nich jak po mostach z największymi ciężarami. Czasokres zimy ciężki i długi (od października po koniec marca). Szczególnie ciężkim był okres od grudnia do marca. Gdzieniegdzie jeszcze w kwietniu spadły obfite śniegi

(Włochy). Rzecz dziwna, we Lwowie „...war der Schnee noch im Junio zu sehen".

Z kolei nowa klęska nawiedza Europę — fala powodzi, wynikła zarówno na skutek śniegów długo w górach leżących, szczególnie zaś deszczów przypadających w czerwcu, w okresie dojrzewania zbóż jak i paszy dla bydła. Wylały wówczas Drawa, Sawa (Slawonia), Odra, Łaba, Sala (Niemcy) i inne, zalewając pola, łąki, ogrody. W okolicy Bremy wylała Wezera, zatapiając wszystko. Wiele bydła leżało pokotem, a robactwo, które wówczas masowo wylęgło, stało się plagą ogrodów i sadów. Toteż owoce uległy całkowitemu zniszczeniu. (Podobnie i Pad wyrządził szkody we Włoszech).

Następstwem tak strasznej powodzi był głód, który szczególnie Moskwie dał się we znaki. Zboże bowiem przeważnie wygniło, z innych zaś płodów rolnych nawet śladu nie było.

576. Niewieski, Kal. na r. P. 1689, Rozdz. VII, dając przepowiednię urodzajów rolnych w 1696 r., tak mówi o roku poprzednim: Boday się nie ziściło, co niebieskie pokazują znaki, że y w tym roku polnym chcą przeszkodzić urodzaiom; dla tey przyczyny, co sie w takrocznim położyła kalendarzu. Jarzyna iednak, ogrodne rzeczy y z sadów prowent (ile w ciepleyszych kraiach) od tey będą wolniejsze klęski.

Prusy. — Opóźnione żniwa z powodu ciągłych deszczy.

577. Mon. hist. Warm., VIII, 632: Anno 1695 messis propter ferme continuas pluvias, protracta fuit usque circa festum SS. Simonis et Judae apostolorum (28. X.). (Extractum ex libro praetorii civit. Heilsberg fol. 101.)

Małopolska. — Późna i mroźna wiosna. Mokre lato. Powódź w lipcu. Klęska myszy polnych. Zniszczenie zbóż. Późne i mokre żniwa. Wczesna zima. Drożyzna. Głód.

578. Komoniecki, Dziej. żywiecki: Rok 1695. Tegoż roku w dzień świętej Małgorzaty (13. VII) wielka powódź nagła była z deszcza tylko dzień i noc idącego, która wielkie szkody w gruntach i brzegach porobiła. Przytym żniwo aż o świętym Michale (29. IX) było i wielkość myszy w polu, a rosłych gdzieś się nabrało. Dlaczego ludzie w górach powiadali, że ich Pan Bóg siedmią plag skarał tegoż roku: 1) wiosna nierychła, 2) mrozy na wiosnę, 3) niepogodne lato, 4) powódź wielka, 5) zbieranie z pola morke, 6) śniegi i mrozy, że owsy na polach przypadły śniegiem, 7) myszy wielkość, przez co drogość i głód na ludzi był.

578 a. Jan Owsiński, Roczn. do dziej. Podtatrza i Spiża, 42: Anno domini 1695 prawie po całym kraju tutecznym górskim, myszy zboże

w polach pozjadały tak dalece, że i słomę na trociny poobracały, zkąd potem był rok drogi.

579. Starož. pol., II, 166: Około Krakowa w r. 1695 niesłychane tłumy myszy dojrzałe kłosy pościnały.

Polesie. — Szarańcza niszczy zasiewy. Drożyzna. Niedostatek.

580. Załęski, IV, 1314: W dobrach jezuitów owruckich pojawia się „...r. 1695 szarańcza, która zjadła zasiewy, a wskutek tego drożyzna i niedostatek".

Litwa. — Mroźna i śnieżna wiosna oraz takie lato. Klęska mrozów, zob. nr 588, 589. *Nieurodzajny rok. Wielka drożyzna.*

581. Berhof, 14: Ten rok (1695) był w całe nieurodzajny, gdyż od samej wiosny prawie przez całe lato było zimno i śniegi padały, a nawet i w dzień Bożego Ciała (2. VI). Ztąd powstała wielka drożyzna osobliwie w mińskim województwie...

581 a. Witebsk. lět., 221: Miesionca Maia 26 dnia po staremu śnieg wypadłszy w kolano, trzy dni leżał.

Inflanty. — Deszczowne i zimne lato klęską dla sianokosów. Szkody w żytach tak podczas ich kwitnięcia jak i dojrzewania. Opóźnienie żniw. Przymrozki oraz częste deszcze niszczą zboża jare i ogrodowiznę. Spóźniony zasiew ozimin.

582. Kelch, II, 42—3: Anno 1695 strafete der liebe Gott Ehst- und Liefland durchgehends mit einem von St. Johannis (24. VI.) bis St. Michaelis-Feste (29. IX.) fast immer anhaltenden kalten Regenwetter, wodurch nicht alleine die Heuernthe verdurbe, sondern auch der Roggen an seiner Blüthe und Reife so gehindert wurde, dass man allererst nach St. Jacobi (25. VII.) drei Wochen anfangen konnte zu schneyden. Die Gerste aber, die sonst in Stroh und in den Äehren wohl gewachsen war, bekam an den meisten Orten des Landes kurz vor ihrer Reife durch einen starken Nachtfrost solchen Anstoss, dass der grösste Theil derselben gar zu nichte gieng, der Rest aber nicht keimen wohlte. Auch gieng durch besagten einigen Nachtfrost zu nichte alles übrige Sommer-Getreydig, als Erbsen, Linsen, Bohnen, Buchweitzen, so dass man an den wenigsten Orten die Art zur künftigen Saat wieder bekam. Ingleichen ging durch den vielen Regen zu nichte alles Garten-Gewächse und Wurzelwerk. So lief auch aus Mangel der Saat, die Wintersaat so späte an, dass etliche noch nach Michaelis säeten, etliche aber gar ihre Länder unbesäet liessen, und hiemit nahm seinen Anfang das Elend, dergleichen Liefland in hundert Jahren nicht gehabt hatte.

Ruś dalsza. — Zimne i deszczowne lato. Słaby zbiór zboża. Inne płody rolne zupełnie zniszczone, zob. w. ogólne.

1696.

Wiadomości ogólne. — Zbyt wczesna wiosna. Mgły. Wczesne prace w polu.

583. Berhof, 14'—5: 1696. Nieszczęśliwy rok, gdyż po Trzech Królach, śniegi topnieć zaczęły i mieliśmy wiosnę w drugiej połowie stycznia. Czasem bywały dnie jak w maju, czasami znowu padały takie mgły, iż na kilka kroków jeden drugiego widzieć nie mógł. Koło Krakowa i Warszawy ludzie orali i bydło pasło się po polach.

Prusy. — Ostry mróz w marcu. Popyt na pieńkę. Słota w lipcu. Huragan na morzu. Okręty zatopione.

583 a. Strehlke, 660: Den 26 März fiel in der Nacht ein harter Frost ein, dass die Weichsel wieder stand. — (Gedenkbuch des Rathsherrn der Rechtstadt Danzig. Bibl. d. Danzig. Arch. fol. I. l. 47.)

584. Zawisza, 46: 14 czerwca. Jechaliśmy spolnie z jejmością do Królewca, stanęliśmy tam 21 czerwca; tegoroczny dobry handel na pieńkę (włókno konopne) nadał się.

Ibidem: Wyjechaliśmy z deszczem z Królewca do Kurkl (pow. wiłkomierski n. rz. Kurklą).

Ibid: 5 lipca. Mieliśmy głodny trakt wracając się i niewczesny bardzo dla przeklętych słot. Stanęliśmy w Kurklach 12 lipca.

585. Th. Europ., XV, 110: Den (29. Aug. A. S.) 8. IX. N. S. entstund in der Ost-See (M. Bałtyckie) ein heftiger Sturm, davon 3. Holländische, 2. Dänische und 2. Dantziger Schiffe, nach Hamburg wollende, geblieben.

Mazowsze i Małopolska. — Wczesne prace w polu, zob. nr 583.

Ruś Czerwona — Grad niszczy plony. Uwolnienie. Szkody spowodowane wylewem Stryja.

586. A. G. Z., XXII, 306: Laudum sejmiku wiszeńskiego, Wiśnia 12. XI. 1696. Wsi Pietraszówka i Lutorysz, własność p. Ustrzyckiego. także wś. Hoszowiec, własność p. Dydyńskiego „...ponieważ w nich urodzaje wszystkie grad zbił... mają być wolne od... podymnego".

587. Bostel, Z przeszł. Stryja i stwa stryjsk.; XIV, 708: (Poprzednio o zniszczeniach wskutek częstych wylewów Stryja): Wylewy te musiały przybiać groźne rozmiary, kiedy dnia 25 listopada r. 1696 złożyli mieszczanie stryjscy przysięgę w grodzie żydaczowskim, „że miasto nie może płacić podatków, gdyż jest prawie z gruntu zrujnowane przez rzekę Stryj, która ogrody, sady, gumna, grunta miejskie zalewa, monaster od rzeki całe zniosła i dalej ku całemu miastu, kościołom, cerkwiom co dzień to gorzej zbliża się, zajmując miasto". — To samo z powołaniem się na tegoż samego autora, S. G., XI, 433. — O tym również Prochaska, Hist. m. Stryja, 20.

Litwa. — Łagodna i sucha zima. Mrozy na wiosnę. Niedostatek żywności. Drożyzna zboża. Ceny żyta. Głód. Śmiertelność z głodu.

588. Witebsk. lět., 222: Roku 1696. Jak sie nowy rok zaczoł, drogi sanney nie było, Dźwina cały rok nie zamarzała, towarow żadnych nie było, bo w przeszłym roku 1695 mróz zboże wszystkie pobił.

588 a. Berhof, 15: U nas (w Mińsku) 25 marca (1696) w sam dzień Zwiastowania Najśw. Maryi Panny uderzyły mrozy, mieliśmy tedy zimę zamiast wiosny.

589. Witebsk. lět., 221: Roku 1695 było mrozobicie, a w roku 1696 była zboża drogość wielka: Solanka żyta była w Witebsku po talarów dwa bitych.

589 a. Berhof, 14'—5: Wielu z głodu i powietrza umarło — lud biedniejszy gromadami uchodził (z woj. mińskiego) do Moskwy i na Ukrainę, a pozostali korzonkami się żywili.

Inflanty. — Niedostatek chleba. Słota niszczy jare zboża. Klęska głodowa. Burze na morzu.

590. Kelch, II, 44: Um diese Zeit (Februar) begunte man auch zu bemerken, war der Misswachs der verwichenen Jahres (1695) nach sich ziehen würde und in denen folgenden Monaten noch immer mehr. Denn es erhube sich unter dem gemeinen Volk ein solcher Mangel an Brodte, dass man sich der Armen, so gesunden als kranken nicht erwehren konnte. Viel starcke und gesunde Leute liefen von einem Orte zum andern, und baten umb Gottes willen und mit Thränen, dass man sie vor das liebe Brodt in Arbeit nehmen möchte.

Viele wurden vor Hunger schwartz und so kraftlos, das sie übern Haufen fielen, und obgleich die Erndtezeit unter solchen Jammer und Elend herannahete, so war unss doch nicht nur alle Hoffnung benommen, dass solcher Jammer sich mindern würde, sondern wir sahen vor unsern Augen, wie unss noch grösser Unglück fürstunde, denn es gieng zu dieser Zeit Liefland und andern benachbarten Oertern mehr, wie weyland dem Israelitischen Volke...

591. Ibidem 44—5: Der Roggen, Gerste und alle übrige Sommersaat gieng dieses Jahr wiederumb durch stetig anhaltendes kaltes Regenwetter dergestalt zu nichte, dass an den meisten Orten nicht der 4. oder 5. Theil der geschehenen Aussaat wieder eingeerndtet wurde, dahero auch jedemann Hand und Muth sinken liess. Knächte und Mägde wurden haufenweise ihres Dienstes erlassen, und mussten nun ihren vorigen Uebermuth, welchen ihre Brodt-Herren und Wirthe bey vorigen wohlfeilen Zeiten viele Jahre von ihnen erduldet hatten, rechtschaffen büssen. Denn ob sie sich gleich einige Wochen nebst dem andern losen Volke im Lande mit Stehlen und Betteln erhielten, und dadurch den

kleinen noch vorhandenen Vorrath merklich consumiren halfen, so konnte doch solches nicht lange vorschlagen, sondern es enstand bald nach der Erndtezeit eine so grausame Hungersnoth, die mit keiner Feder zu beschreiben stehet.

592. Ibidem, 45: Auch verursachten zu dieser Zeit (Februar) grosse und ungewöhnliche Sturmwinde grossen Schaden und Verlust in der See, worunter denn insonderheit gross und beklagenswürdig war ein erbärmlicher Schiffbruch, welcher sich im Hafen vor der Stadt Reval zutruge...

Ruś dalsza. — Roztopy w zimie. Ciepło. Gwałtowne oziębienie i mrozy. Wiele wojska ginie w stepach od mrozów.

593. Bogolj., O koleb. klim. Europ. Rossii, 159: „W 7204 (1696 r.) Genwarja 6. (16. I.) w Bohojawlenew den'... był na wodu wychod... i toho czisła było welmi tepło, właźno tak, kak w welikij post, rastajało i łyży byli, także i kapeli i była mołnija i nebo razzěwałos'" (Zap. Żelab., 28.).

Ibidem: W perechodě stepmi ot welikoho chłada do 3 tysiacz wojska carskich weliczestw pomerło i daléе (str. 115 i z zap. Krekszyna): „wojsko było w mundurě lětnem".

ROZDZIAŁ. II.

ZARAZY.

1648.

Wiadomości ogólne. — Choroby epidemiczne w całej Polsce i Litwie. Głód.

594. Goliński, Term. III., 47: Srogie choroby panowały wsędi w Polscze, iako y w Litwie. Gorączki, biegunki, głowy srogie bolienia, oczu, kaslie, dusznosczi, serca bolienia, y nagłe smierczi... (dalej opis zimy 1647/48, która niewątpliwie miała wpływ na stan epidemii, zob. wiad. meteorologiczne).

595. Michałowski, 47: Adam Kisiel, wda bracł., w liście do Chmielnickiego z datą 12. VI., taką opinię wyraża o krytycznym tym roku: ...„Zawsze gniew Boży wojną wnętrzną samych między sobą, powietrzem i głodem na Państwo wylewa się. A to wszystko niemal dopuścił Pan Bóg na Rzplitą".

Prusy. — Ospa w Toruniu.

596. Zernecke, Hist. Thorun., 264: Vom Februario biss in den Monath April ist alhier ein solch grosses Sterben unter den Kindern wegen häuffig grassirenden Pocken entstanden, dass man auch zum öfftern in einem Tage drey und vier Leichen hat zu Grabe tragen müssen. (Manuscr. Schultz). — Za Zern., Giedroyć, 56; Wernicke, Gesch. Thorns II, 269 i Gąsiorowski, II, 74.

Małopolska. — Choroby wśród uchodźców Żydów. Głód i zaraza w zamkniętym Lublinie.

597. Mośkowicz, 351: Podobnież [1])grasował mór ciężki między Żydami uciekającymi za Wisłę, tak dalece, że nocną porą porzucać musieli umarłych na cmentarzach, aby nikt tego nie dostrzegł. ...Choroba ta nie była istotnem powietrzem, lecz gatunkiem gorączki z przelęknie-

[1]) Jak w Lublinie, Zamościu.

nia i trudów podróżnych. Wiele bardzo znaydowało się ubogich, których inne narody niedopuszczały do swych domów, musieli przeto po ulicach przebywać, umierali zatem z powodu zimna i głodu. Brat bratu nie pomógł, oyciec nie miał litości nad synem, słowem mówiąc, w tej chorobie umarło ogółem więcej niż 100.000 dusz. Ubóstwo żydów do najwyższego stopnia podniosło się, kto jeszcze coś uratował ze złota, srebra i odzieży, to musiał przedać za połowę a na ostatek i za trzecią część wartości.

598. Ibidem, 351: ...przez ten przeciąg czasu, w którym nieprzyjaciel krzątał się w okolicach Lublina, miasto było zamknięte i przez co stał się pomór, wymarło więcey niż 10,000 dusz.

Ruś Czerwona. — Drożyzna, głód, zaraza w oblężonym Lwowie i okolicy. Zaraza i głód w oblężonym Zamościu. Pomór w Brodach, (Komarnie, Bełzie, Sokalu, zob. Podole).

599. Józefowicz, Ann. Urb. Leop. 475 (Lět. Jana Józefowicza, 150—51): (26 października ustępuje Chmielnicki z pod oblężonego Lwowa). Intra vero civitatem male suada fames affligebat summo opere inclusos municipes et convenas, ob acrem inediam ad edenda cruda obsonia compulsos. Videre erat sub protectis, sub domibus lapideis et templis passim jacentes ditioris nuper fortunae viros et mulieres, quae, amissis sive per nostros recedentes milites, sive per hostes, sive per incendium fortunis, opibus et domibus, miserrime vitam finiebant, macilento stomacho incondita fercula e corporibus felium et canium edebant, super sua calamitate lachrymis oborti, quaerulabantur palam, infirmabantur continuo, moriebantur promiscue; multaque infirmitate hominum et coeliaco morbo et lienteria quoque squallebat Leopolis, cadaveribus hinc inde sparsis foetebat adeo, ut expurgari magnum in caemeterio nostrae eccelesiae sepulchrum, corporibus repletum, ob periculum contagionis omnino debuerit, quod ut manuscripta P. P. Soc. Jesu Collegii nostri Leopoliensis testatur, 7000 cadaverum habebat intra 3 menses conditorum.

600. Tomasz., Żereła, VI, 155—6: Circiter ante festum s. Michaelis (29. IX) fugatis per rebelles Kozakos Polonis, cum huic ciuitati proximum immineret periculum, nostri disponentibus superioribus immediatis plures in Poloniam se contulerunt. Decem nihilominus in statione permanserunt: sacerdotes nimirum 7, tres coadiutores in spem auxily diuini ciuitati adfuturi et qui prostratos ciuium animos erigerent, sacramentis in illo vitae periculo reficerent. In ea operariorum paucitate strenue laboratum est. Cum confertissimae multitudinis diu noctuque essent excipiendae confessiones, aegroti ac moribundi, qui passim per plateas depositi iacebant, disponendi. Et quamuis turbulentissimo illo Republicae statu magna fuit collegium damna, non solum in bonis omnibus, quaecunque

extra vrbem habebant, partim per hostes funditus igne deletis, partim per subditos nostros vastatis ac direptis... Obsidione trium hebdomadarum soluta, cum hostis ab vrbe recessisset febribus et lyenteria passim homines emoriebantur, ita vt intra tres menses in parochiae cimeterio 7.000 cadauerum deposita fuerint. (Ex historia Collegii Leopol. Soc. Jesu.) — O tym także Załęski, zob. nr 604.

Mośkowicz, 345, podaje cyfrę zmarłych w mieście z głodu i zarazy na 10.000 ludzi; Zimorowicz zaś (zob. nr następny) określa cyfrę zmarłych na zarazę wraz z pospólstwem okolicznym na 15.000.

601. Zimorowicz, 322: (Lwów w czasie oblężenia chroni w swych murach licznych przybyszów z okolic, a także rozbitków z pod Piławiec, którzy przynoszą tu z sobą zarazę).

...Quamvis autem obsessos hostibus ipsis gravior urgeret calamitas, nimirum ingens colluvies convenarum, ex agris vicisque circumpositis saevitiam latronum elapsa, sine quovis viatico portis recepta, nec minus deformes reliquiae dissipati Polonici agminis superflua faece cacularum civitatem oneraverant secumque frequentiae ferociaeque rusticae formidinem, indivulsam castrorum pedissequam, famem, simulque comitem eius luem intra moenia adduxerant, unde promiscue per vulgus contagiones et continuae mortes ad XV milia de plebe absumpserant.

602. Tomasz., Żer., VI, 170: Zimna Woda de tota cum subditorum casis, quae ex muro erant, manserunt duo, maxime porta et fornix. Tuguria subditorum nulla manserunt. Subditos illius plerosque cum liberis receperat collegium aluitque toto obsidionis tempore, sed y (et) soluta obsidione febribus et lyenteria communi morbo omnibus absumpti sunt. Rzeczycany simili corruerunt calamitate, nec nisi campum, ubi stabant, signant suis ditionibus. (Ex historia Collegii Leopol. Soc. Jesu).

603. Ibidem, 189: Wody wszędzie studnie i rzeki pozarażano, iż ludzie tak gęsto w Lwowie i po innych miastach umierali, że w grobach miejsca nie stawało. Po wsiach chorób pełno na biegunki i gorączki, gdzie było sto albo dwieście, ledwie co żywego zostało. Zamek lwowski przez całą zimę stał pustkami, a trupów, których tam pełno było, nie chowano, ale psom i ptakom na pastwisko zostawiano. Zkąd nie mniejsza zdrowiu przeszkoda. Choroby te tak ciężkie były, że ledwie mense Januarii się uspokoili i to nie wszędzie. (Ex actis Patrum Ordinis Praedicatorum).

604. Załęski, IV, 636—7: Niebawem (po śmierci Wł. IV) wojny kozackie i wśród nich dwukrotne oblężenie Lwowa, ściągnęły tę plagę na nieszczęśliwe miasto w przerażającym stopniu. W samych początkach wojny, oblęgał Chmielnicki przez trzy tygodnie stolicę Rusi. Postrach i blada trwoga, które go poprzedzały, spędziły ogromne mnóstwo oko-

licznej szlachty i ludu do miasta, tysiące ubogich cisnęło się do furty klasztorów. Wywiązała się straszliwa śmiertelność, do 7,000 trupów pogrzebano na cmentarzach. Jezuici, a nie ustępowali im inni zakonnicy, ratowali jak mogli nędzę mieszkańców, dodawali otuchy słowem bożem, administrowaniem świętych sakramentów i uroczystemi suplikacyami, mianowicie do bł. Stanisława Kostki. Były to wszelako dopiero początki złego. Głód straszny wskutek spustoszenia całej Rusi przez kozacko-tatarską zgrają i brak pieniędzy, (miasto bowiem wyniszczone z zasobów długiem oblężeniem, złożyć musiało okup 100.000 złp.) stał się przyczyną śmiertelności, która w latach następnych (1650—1655) w tak srogą zarazę się przestroiła, że kto tylko mógł uciekał z miasta... (zob. lata 1650—1655).

605. Zubrzycki, 310—11: Relacja Czechowicza, regenta communitatis: „...iako in obsidione, tak i post recessum tego nieprzyjaciela, taka drogość była, że ieden bochenek chleba po złotemu i gr. 6 przedawano a przed tym za groszy dwa. Piwa co za półtorak garniec, potrzeba dać było gr. 12, a pod czas groszy 15. Miodu garniec (próżne miejsce) a przed tym był za groszy 12. Kure i te okupić drogo, bo iey od złotego nie dostał, a przed tym za groszy 7. Jabłko iedno, iakich było 7 za grosz, przedawano po gr. 3. Migdałów troie ziarnek po groszu. Gorzałki garniec za zł. 12, a złoty ieden dać było przed tym. A że takowa cena i drogość niezwyczayna victualium i napoiów trapiła ludzi, rzadki też był onemi się posilaiący, i żeby miał czem przepłacić, ieśli tylko iabłkiem a śledziem, ubodzy ludzie vitas sustentabant, a pragnienie nieugaszone wodziskiem z brzydkiem kałem pomieszanem, (bo i na czystej wodzie schodzieło) gasili. Z takowego pokarmu i napoiu brania, nieuliczone choroby między ludźmi zawzięły się, że których szabla nieprzyjacielska niepołożyła, głód wielu, a mogę rzec bez liczby, o śmierć przyprawił. Ktemu malignae, febres, gorączki, dissenterie, żadną miarą nieustanowione, aż też do grobu samego valetudinarios nieopuszczały, przyłączyły się. Wszystko miasto, ulice, rynki i cmentarze a osobliwie przy katedralnym kościele w infirmarium się obrócili. Nieobaczyć było żadnego kąta ani mieysca wolnego od chorych i od fetorów nieznośnych. Jako mury snać z gróntów tego miasta powstały, iako imieniem nieustraszonego lwa i przezacną radą słynie, iako poznało monarchów i królów swoich, tak nigdy in tam calamitoso statu, in tanta perturbatione rerum, i w takim ciężkim uciśnieniu i wyniszczeniu dóbr i obywateli swoich nieobaczyło się. — O głodzie i chorobach wspomina także Chodyniecki, 135.

606. Mośkowicz, 349: Oblężenie Zamościa trwało długo, nieprzyjaciele nie mogli go zdobyć,... ale pomór i nieznośny głód panował w mieście, wymarło kilka tysięcy żydów.

607. Ibidem, 344: (Zamek w Brodach oblężony przez Kozaków). ...Z tem wszystkiem iednak... smutek panował z powodu moru grasującego, poumierało tam żydów samych około 1.000; pospolicie tak się działo po wszystkich twierdzach będących w oblężeniu, wewnętrzny pomór wielką liczbę ludzi ze świata sprzątnął. — O tym także Barącz, Wolne m. handlowe Brody, 39—40.

Podole. — Kamieniec Podolski, Jazłowiec, Buczacz, oblęgane cierpią głód i zarazę.

608. Mośkowicz, 347: Miasto zaś warowne Kamieniec Podolski, Jazłowiec, Buczac, Komarno, Bełz, klasztor miasta Sokala oparły się nieprzyjaciołom, wszyscy Panowie i żydzi w nich znaydujący się strzelali do nich z harmat i wielu ubili tak, że hajdamacy żadney z wymienionych twierdz nie mogli zdobyć, i musieli z hańbą ustąpić. Ale niestety w tych miastach pomór i głód wielki panował i bardzo wielu przez to ludzi życie utraciło.

1649.

Prusy. — Zaraza w Królewcu raz uśmierzona ponownie się szerzy w upalnym lecie.

609. Th. Europ., VI, 1028—29. Wiadomość o zarazie w Królewcu, która wśród młodzieży uniwersyteckiej porwała 24 studentów.

610. S. G., IV, 685, wspomina o wielkim pomorze w Królewcu, o czym także Bal.-Lip., IV, na str. 835.

Ruś Czerwona. — Zaraza w licznych miejscowościach na Rusi Czerwonej, zob. zniszcz. wojenne.

Wołyń. — Głód i powietrze w oblężonym Zbarażu.

611. Lětopis (1506—1737), 9: W toe wremja Bohdan Chmelnickij w Zbarażu... w osażenju derżał Ljachow z Wiszneweckim, utěsnjajuczi tjażko i hołodom morjaczi, czto aż prinuždeni Ljachi sobaki i koszki i proczee sterwo isty i nawet pacjukiw, miszej, iżakow, żab, gadjuk i usjaku neczist' do szczentu powyidati museli; da i toho uże ne było. (Tak lětopisci piszut). Wse że to s kozakami i ordami ne małymi czynił.

Ibidem, 9—10: Tohdaż Chmelnickij s chanom obljahli Ljachow w městě w Zbarażu i těsnili ich żestoko, hde Ljachi, z hołodu i nużdy prewelikoj welmi, konskoe, sobaczee mjasa i spekłuju zemlju kusali.

612. Lět. Jana Juzefowicza, 152—3: Iam omne alimentum defecerat; equina caro, fume indurata, ex equis quos carnosiores inopia pabuli nonnuli sponte mactarunt, etiam primoribus, sine aromate praestantissimum obsonium erat, peditibus ac aliis minoris notae viris canes felesque et alia, quae etiam abominatur ipsa natura pro dapibus... aqua cadaveribus, tum sordibus castrorum infecta, vermibus scatebat,

libenter tamen etiam a praestantissimis bibebatur; liquores, juvandae utcumque sanitati proficui, in immensum primo praetium aucti, deinde poenitus defecerant. Aggrestium imbecilium turma, 6.000 numero computata, sexusque promiscuus, dum ob inediam summam dimissionem e castris et oppido omnino poscunt et aegre obtinunt, vix e castris, pedem efferunt, ab accurentibus Scythis mactantur semiviva cadavera;... Nihilominus prodigio affine fuit: 12,000 Polonorum, juxta oppinionem computata, vulneribus, strage, inedia, aeris et aquarum, ultra modum exundantium, injuriis vexata, 300.000 ferocissimi exercitus iras et impetus sustinere potuisse...

Ruś dalsza. — Zaraza w Kursku.

613. Dörbeck, Gesch. d Pestepid. in Russland, 27, wspomina o zarazie w Kursku.

1650.

Wiadomości ogólne. — Choroby zaraźliwe.

614. Goliński, Term., III, 392: 1650 in Decembre. Horoby czięskie panowały: paraliże, gorączki, febry, katary, dusnosczi, wątroby zapalienie, garła bolienie, roże, wrzody, i inne złe horoby wielie tego między liudźmi namnozeło się prawie śmiertelnych.

Widocznie zaraza ta w grudniu (zob. powyżej) jeszcze nie ustała, skoro w dalszym ciągu tak czytamy: ...„Pana Boga gorąco nam potrzeba wsistkim prosic, abi te złe plagi Pan Bóg od nas oddalicz raczeł."

Mazowsze. — Zaraza w Garwolinie, Rawie, Stanisławowie, Łomży.

615. Goliński, Term., III, 299: 13 Febr.: Powietrze sie zawziąło y liudzie marli w Mazowszu, w Garwolinie, w Rawie, y w Stanisławowie.

616. Moritz, Aus d. Gesch. d. St. Łomża, 31—2. ...Epidemien wüteten in der Stadt und der Umgegend... 1650, 1652/53, 1661... — O tym także S. G., V, 701.

Małopolska. — Gwałtowna epidemia w gminie koszyckiej, Krakowie, Kazimierzu i na Stradomiu.

617. Teuton., 73, p. 556—9. W gminie koszyckiej (pow. tarnowskim) z wiosną szerzy się gwałtownie zaraza. Świadczy o tym regestr wydatków poczynionych imieniem gminy koszyckiej przez rajcę Mikołaja Włoszka. W miarę bowiem wzmagania się zarazy, zwiększała się też trudność w dostaniu grabarzy, przy czym ceny za grzebanie umarłych wzrastały niepomiernie.

618. Goliński, Term., III, 392: Nagłe smierczi panowały (w Krakowie).

Ibid., 420: Horoby czięskie panowały i smierczi nagłe roznych Panow i osob in Decembre. ImP. Koricinski kastelan (wiślicki)... naglie

prawie umarł... i inich wielie paralizem zarazonich, gorączkami, febry. Róże na ciałach ludzkich skodliwe...

Ruś Czerwona. — Zaraza we Lwowie i w Brzeżanach.

619. Załęski, IV, 637: Głód straszny, wskutek spustoszenia całej Rusi... stał się przyczyną śmiertelności, która w latach następnych (1650—1655) w tak srogą zarazę się przestroiła, że kto tylko mógł, uciekał z miasta... — To samo Sygański, 82.

620. Maciszewski, Brzeżany, 90: „...w r. 1650 marli ludzie na zarazę..."[1])

1651.

Wiadomości ogólne. — Zaraza powszechna w Polsce (zob. także Małop.).

621. Rostowski, I, 376: Calamitatibus aliis pullulantibus ex aliis; e tumultu hostium in pagis solitudine agrariae rei vastitate, hinc fame et pestilentia rerumque mortalium interitu succedente.

O zarazie w Polsce i w innych krajach Europy zob. Sticker 162, Lersch 303. Theatr. Europ., VII, 111 wspomina natomiast o Irlandii.

622. Goliński, Term., III, 538: Na Ukrainie po miastach powietrze zawzięło sie iako w Kamięnczu podolskim siela wimarło i po insich roznich miastach, wsiach. We Lwowie, w Iarosławiu, w Przeworsku, Wielice domow kielka 4: w Skawinie, w Kazimierzu, u Zydow kazimierzskich, potrosze poczęło sie szerzyć, i horoby cięskie, smierczi prętkie w mieszięczu in 9 bre y in Decembre a to mowiono ze to z obozu te horoby rozniosły sie, ktore bely powstały z nędze i głodu, a ciepła tesz służeli aż do samych god[2]) iesien pogodna ciepla...

Małopolska. — Zaraza w Krakowie, na Kazimierzu, (Lublinie, zob. nr 68, *Wieliczce, Skawinie,* nr 622). *Opatowie, Nowym Sączu (?) i wielu innych.*

623. Goliński, Term., III, 531. (Brak początkowych kilku słów na karcie 530 każe się domyślać: że w roku 1651 w okolicach Kra)kowa(?) i po inszich miastach i wsiach postronnich takze gęsi naprzód zpocatku zdychały (wszistko) to złe znaczi i na liudzi. Iakoz wielie horob między liudzmi poczęło się mnozycz rozmaitych...

624. Ibidem, I, 707: 1651. Powietrze poceło sie pokazowa(ć) w Krakowie i w Kazimierzu od adwentu po wielkim jubilieusu. Umarło liudzi w Kazimierzu od adwentu (grudzień) powietrzem az do dnia 9 Maia 1652 w domach 29 umarło ludzi 170.

---

[1]) W Libr. inscr. z r. 1650, p. 6 „było powietrze".

[2]) Świąt Bożego Narodzenia.

625. Mączyński, I, 131, o tym tak pisze: W r. 1651 powstało w Krakowie powietrze, skąd prawie po całej Polsce się rozeszło i trwało przez 2 lata, szczególniej zaś w drugim roku gwałtownie się szerzyło, w samym Krakowie rachowano, że wtedy około 50,000 wymarło, jakoż po uśmierzeniu powietrza prawie bezludnym został Kraków. — Zob. także Chodyński, 59; Bąkowski, 420.

626. Goliński, Term., III, 538—9: „U nas w Kazimierzu pokazało się (powietrze) w domach na Krakowskiey uliczi... Iacubskiey... Żydowskiey... Skawinskiey... Piekarskiey...“ pochłaniając w łącznej sumie około 40 osób. ...„A tak powietrze co dali to sie sezeło az do roku 1652 tak bardzo yuz panowało azesmy sie roziezdzac musieli na mieskanie po wsiah.“

627. Ibidem, 539. Ponadto szerzy się powietrze „w Krakowie na sewskiey uliczi... Na Klieparzu takze w domu iednym“.

628. Wiśniewski, Dek. opat., 283: Opatów nie mało ucierpiał od grasującego w latach... 1651, 1652, 1657... morowego powietrza... — Chądzyński, 188—9 dodaje, że samych bernardynów zginęło „w roku 1651 siedmiu, w roku 1652 sześciu, a w roku 1657 dwunastu“. Ponadto szerzyła się ona wśród zwierząt domowych.

629. Sygański, Hist. Now. Sącza, 82—3: (o zarazie „dżuma“ we Lwowie, która rozprzestrzeniła się po całej Rusi i Małopolsce.) ...wnet i w górach karpackich nie było bezpiecznie. bo kupcy z towarami roznosili dżumę na wszystkie strony. Jeszcze w końcu listopada 1651 r. przyszedł od wojewody krakowskiego, księcia Władysława Zasławskiego, z Nawojowej posłaniec do Nowego Sącza z listem i rozkazem baczenia na pojawione poszlaki powietrza. (W księdze wydatków miejskich znajduje się następująca wiadomość odnośnie do poszlaków zarazy w Nowym Sączu). „Na lekwannę i ceber słudze Stanisławowi w zamknięciu 4 gr.“ — Stanisławowi słudze zapowietrzonemu, na chleb, mięso, gorzałkę i insze potrzeby, in occluso będącemu przez 4 niedziele złp. 4.“ Odtąd przycichło wprawdzie powietrze zato miało miasto inne kłopoty nie małe.

Ruś Czerwona. — (Głód, zob. nr 67, 68*). Choroby w obozie wojsk król. pod Sokalem. Zaraza w Podhorcach, Olesku, Białym Kamieniu, Złoczowie, Sasowie, Lwowie, ziemi lwowskiej, Żółkwi, Pomorzanach, Przemyślu, ziemi przemyskiej, Jarosławiu, Przeworsku.*

630. Oświęcim, Diar., 301: (Obóz wojsk król. pod Sokalem) 12 Junius... król umysleł stąd wojsko na insze miejsce przenieść, his fultus rationibus, że smrodów w obozie pełno, skąd powietrze zepsowane, a stąd okazya tak wielu chorób, które w woysku na ten czas, ale najbarziej między piechotą panowały. — O tym także zob. nr 69.

631. Ibidem, 367: (Oświęcim zmuszony jest uchodzić z Podhorzec przed zarazą). 28. Augustus: Życzyłbym był sobie dłużej się tu zabawić, ale i już nietylko choroby łożna, ale co więtrza powietrze od wojska z Ukrainy zaniesione w tym tu kraju górę brało, którem Olesko, Biały Kamień, Złoczów, Sasów i insze miasteczka pobliższe po większej części zarażać się poczęły, uchodząc przed tym ogniem, który sie już tak barzo zajmował, wyjechałem nazad ku Podgórzu i nocowałem w Kozłowie (pow. brzeżański).

632. Ibidem, 29 Augustus: Że już i Lwów ta plaga Pańska w tych kilku dniach (bo gdym tam był pierwej [19. VIII, ibid., 366] jeszcze nic słychać nie było) nawiedziła, przyszło go mijać zdaleka a inszem obrócić gościńcem.

633. Goliński, Term., III, 530: (1. X. 1651). ...We Lwowie powietrze sie zawzięło, ze się roziezdzać liudzie muszą a drudzy umieraią.

634. Tomaszewski, Żereła, VI, 173: Hoc anno emersit pestilentiae lues, qua causa sex lunationibus circiter siluere scholae. Sociorum aliqui nauaturi operam infectis in urbe (tj. we Lwowie) manserunt. Aly Muziłouicios migrarant, ubi tamen a reduce ex Ukraina Alberto Garnecki syntaxes professore in graue contagionis periculum coniecti sunt. Hospes enim ille comitem secum aduexit pestem, qua ipse intra hebdomadam extinctus fatali, quibus cum vixit, affecit metu. Factum est nihilominus concepto ad b. Rosaliam voto sacri cantati, ut nullum afflictum valetudinis suspicio attentauit. (Monum. convent. Leopol.) — O zarazie we Lwowie w 1651 r. wspomina Zubrzycki, 327; Charewiczowa, 64 i Wiśniewski, Dek. opocz., 41, 91.

635. Barącz, Pam. m. Żółkwi, 36: Powietrze pokazało się, (1651) coraz więcej trupów grzebano w mieście, co wieczora z większą obawą udawano się na spoczynek, każdy poranek większej jeszcze dodawał trwogi. Wynoszą się mieszczanie z miasta, w polu i w lesie schronienia szukając. Dnia 20 Listopada uchwalono pobór na wyżywienie tych zapowietrzonych... To powietrze trwało do roku 1652, w którym wielu kapłanów pomarło. (Z Liber docum. Eccl. Zółk. p. 8.).

636. S. G., VIII, 750: Pomorzany... w r. 1651 nawiedza Pomorzany morowa zaraza; wiele mieszkańców wymiera, reszta uchodzi w lasy i tam chroni się w szałasach, porobionych jamach...

Wedle Zamorskiego, Kron. Pomorzańska, 59, zarazę tę przyniosły „wracające wojska z wojaczki“... po zawartych traktatach pokojowych czyli po 28 września.

637. A. G. Z., XXI, 94: W instrukcji posłom na sejm z sejmiku wiszeńskiego z dn. 15. XII. 1651, zlecono „Iż w ziemi lwowskiej przed zaczęciem trybunału tegorocznego lubelskiego powietrze panowało, tak że

obywatele tameczni ani do ksiąg aditum mieć mogli dla wyjęcia spraw, ani na trybunał sami zjeżdżać ani przesyłać mogli, ani też juristowie od nich pieniędzy i spraw dla zapowietrzenia się brać chcieli... aby na przyszłym... takowe kondemnaty i dekreta lwowskie były:"

638. Ibidem: Między wszystkiemi województwa naszego ziemiami że najbardziej lwowska ziemia spustoszona tak przez nieprzyjaciela jako też i przez głód i plagę morowego powietrza, instabunt przeto pp. posłowie, aby na nie respekt osobliwy był, gdy do uchwalenia podatków przyjdzie.

639. Załęski, IV, 1042: Aliści 1650 r. powódź straszna, 1651—1652 r. morowe powietrze nawiedziło ziemię przemyską i miasto... W zimie 1651 r. gdy mór ustał, obchodzono wielki jubileusz w Przemyślu.

640. Barącz, Arch. oo. dominik. w Jarosławiu, 120—1: Dnia 14 czerwca 1651 przyjmują jałmużnę od Mikołaja Rzeczyckiego... Rozsełają też Ojców do różnych (krewnych i) dobrodziejów (zakonu) z powodu zbliżającej się zarazy morowej. (Liber consilorum, p. 13).

641. Goliński, Term., III, 530: (1. X. 1651.) W Jarosławiu także Zydzi zapowietrzeli. 4 domi u Zydow wimarło a 3 u hrzesciąn.

Wołyń. — Głód. — Powietrze, zob. nr 68.

Podole. — Zaraza w Kamieńcu Podolskim.

642. Goliński, Term., III, 530: (1. V. 1651.) ...W Kamiencu podolskim bardzo sie zapowietrzeło, ze mało czo liudzi zostało, niema go kto bronicz... (przeciw Chmielnickiemu). — Zob. także nr 622.

Ukraina. — Głód, zaraza wśród wojska ciągnącego na wyprawę pod Kijów. Choroby w obozie wojsk król. w Kijowie. Powietrze w Korsuniu.

643. Wójcicki, Pam. do panow. Zygm. III, Wł. IV i J. Kaz., II, 197—8: Za Słuczą rzeką woysko przeszło w kray głodny od nieprzyiaciela zruinowany... naycienżey było na piechoty że niemieli pożywienia... głód, puchliny, y naowczas iuż się byli zopowietrzyli odzienia niemaionc, goli, oszarpani.

Ibid.: ...w obozie zawartym (pod Białą Cerkwią) ogłodzone piechoty... zapowietrzyli się y siła onych wymarło. — O zarazie wśród wojska na Ukrainie, zob. także nr 631.

644. Rudawski, III, 81: (Wojsko polskie zbliża się pod Kijów). ...Kiiouia appropinquanti Polono exercitui... Potocius, multa et ille de Polonarum virium debilitate, et quod peius, incipiente peste, fame temporum iniuriis aduersa et inimica palam fortuna conquaestus.

645. Ibidem, 90: (Zaraza i głód skłaniają Potockiego do zawarcia pokoju z Kozakami). ...Assensit haud grauatim Potocius Chmielnicii conditionibus, dura enim castra Potocii vexabat fames. Trecenti pedites

Germani illa nocte, pars, militari morbo, pars, inedia consumpti erant, pestis promiscue grassabatur.

646. Oświęcim, Diar., 374: Głód... niesłychany, gdy chleba bochenek po złotych cztery; kwartę gorzałki prostej byle jej tylko mógł był dostać, po złotych ośmi płacono. ...coraz to więcej (wojska pol.) przez choroby różne i głód ubywało a nieprzyjacielowi coraz to większe przybywały posiełki.

647. Goliński, Term., III, 530. Nowina z Ukrainy z datą 1. X. 1651: Wojsku naszim wielki głód, ze wielie liudzi od niego umiera, i horoba cięska nahstała powietrza, srodze wojsko znędzone.

648. Th. Europ., VII, 82: Zaraza wśród wojsk polskich i kozackich na Ukrainie [1]): „Zu erbarmen ware es, wie häuffig die hitzige böse Kranckheiten wunderbarer Art damals [1]) bey der Polnischer Armee grassirten, welche unter andern auch den dappfern Helden, Fürsten Wiesczniewiesky erhascht und zu Boden geworffen haben, indem Er im Polnischen Lager am hitzigen Fieber Todtes verblieben. Dergleichen Plagen waren bey den Cossacken auch eingerissen..." przez co Chmielnicki skłaniał się do pokoju.

648 a. Ibidem: ...Die Polnische Garnison in Kiof,... hielte zwar gut Regiment, allein die Völcker sturben häuffig hinweg, massen allein vom Königl. Leibregiment, welches 1600 Mann starck gewesen, schwerlich 600 gesunde über und beym Leben geblieben.

649. S. G., V, 39—40: W Korsuniu (1651 i 1652 r.) mnóstwo ludzi padło ofiarą srogiego powietrza...

Litwa. — Zaraza morowa w Nieświeżu.

650. S. G., VII, 120, pod 1651 r. podaje wiadomość o zarazie morowej w Nieświeżu.

1652.

Wiadomości ogólne. — Zaraza morowa w całej Europie i Polsce. Przebieg choroby i czas jej trwania.

651. Th. Europ., VII, 333: Dieses 1652. Jahr, grassirte die Pest an unterschiedlichen Orthen sehr grausam und hefftig, bevor aber, und am allermeisten im Königreich Pohlen, also, daß (dem Verlaut nach) über 400,000. ...viermahl hundert tausend Menschen darinnen durch Pest und Schwerdt umbkommen.

652. Ibidem: Zu Cracau hatte diese Seuche so gehauset, daß eine Zeitlang täglich fünff hundert Personen daran gestorben: Dahero die Gassen und Marck so leer worden, daß Graß allda gewachsen. Insonder-

[1]) Zob. nr poprzedni.

heit ist dieses sehr merckwürdig, daß in den einigen Wochen Monat Septembri, zu gedachtem Cracau in 17,300 Christen, und über 2,000 Juden durch die grausame Peste weggerissen worden. — Lersch, 304 przytacza cyfrę zmarłych: Chrześcijan 17,000 zaś Żydow aż 20,000(?) To samo Sticker, 162, zob. nr 705.

653. Ibidem: Umb Hamburg und in Hollstein, wie nicht weniger in der Graffschafft Oldenburg, in Frankreich, Niederland, dem Stifft Bremen, Königreich Dänemarck und Schweden, eräugneten sich allerhand hitzige Krankheiten, welche die Leute plötzlich weggerissen. Die Käyserliche Statt Wien blieb hiervon auch nicht befreyet...

Ibidem: (Wzmianka o przyczynach zarazy): Theils gaben die Schuld dem vorm Jahr gewachsenen Wein; Andere den heuerig übermässigen Obst, theils der unlängst gehabten Sonnen Finsternuß...

654. Ibid., 229: Wie obscheulich die grausame Seuche der Pestilentz diesen Sommer in Polen hin und wieder grassiret, ist erbärmlich zu gedencken: Die mächtige Statt Cracau ward hiedurch ärger als ein Dorff zugericht in dem aller Handel und Wandel auffhörete, alle Gewölber und Kräme zugiengen, und die fürnehmsten Leute, so etwas vermocht, neben den ihrigen, sich davon gemacht.

Die Armen aber, und welche Hunger und Kummer leiden musten, wurden durch die Peste hinweg gerafft, als welche alle Winckel, Gassen und Strassen durchkrochen: Worzu eine solche Krankheit geschlagen, welche die Leute im Kopff gantz toll gemacht; und wo dieselbe einmal in ein Hauß oder Wohnung kame, hörete sie gemeinidlich nicht ehender auff, biß alles auffgeraumt ware: Wo aber je noch was über geblieben, das muste in einer Wochen oder 2. hernach, welches endlich so gar gemein wurde, daß die Gesunde, unter die inficirten zu gehen, fast keinen Abscheu mehr trugen, weil man diesen Zustand an keinen Menschen mercken oder abnehmen können. Auf dem Lande stunden fast alle Flecken und Dörffer ledig, so theils gantz außgestorben, theils aber wegen der Feinde geflüchtet waren, also daß kein reisender Mann, seiner Geschäfften halber, mehr fortkommen kunte, weilen weder Futter noch Mehl, zugeschweigen Herberge, irgendswo zu finden waren. Weilen nun diese Contagion unter der Cossackischen Armee auch hefftig eingerissen, und nunmehr bey der Polnischen auch anfienge, so wurden die Werbungen in der Cron so viel desto ernstlicher fortgesetzt, umb dadurch das Königs Läger, so noch unter Sokal stunden zu verstärcken.

655. Wierzbowski, 85: W Krakowie nawiedza Pan Bóg, i po różnych miejscach plagę morowego powietrza.

656. Happelius, 115: In Holland, Friessland, Braband, Flandern, Schweden, Dennemarck, u. war ein solches erkrancken, dass man auch

an etlichen Orthen nicht genug gesunde Leute haben kunte, die reiche Korn-Erndte zu verrichten.

657. Radziwiłł, 184: Majus. Interim pestis grassari coepit Cracoviae et circumcirca, et in Prussia Torunii et Golubii (Gołub), Lublini etiam, ut coacti fuerint obstinere a iudiciis celebrandis iudices.

658. Goliński, Term., III, 580: W Krakowie, w Kazimierzu, na Klieparzu, u Zydów srodze mrze, Wielicze kielka domow, w Mislienicach, w Bohni bardzo, w Lipniczy, w Liublinie, w Iarosławiu, w Ianowcu, i tam po miasteckach pomorzskich wsędi w Toruniu. W Kazimierzu na tydzień zmierac poczęło co dali to bardzi po kielkudziesiąt.

659. Kochowski, I, 330—31: Astrographi quin etiam mirabilem annum unanimiter vulgatis calendariis praescripserant; praecipue Nicolaus Zorawscius, aulae tum a scrutiniis caeli, in diem 7-mam Aprilis grandem solis eclipsim, in signo Arietis incidentem, detrimentosam climati polonico ominatus...

Addebat terrarum devastationem, pestem, famem, annonae caritatem, ignes, ventos, fluminum inundationes, et caetera, ex grandi solis deliquio vaticinatus.

Ibidem, 331: Miserandae cladi (pod Batowem w pierwszych dniach czerwca) iungit se pestis, omnem qua late patet Poloniam pervagata; etiam Ukraynam corripuerat: unde quod Scythae accelerato regressu finibus Regni excessissent, multi causam supponebant ex metu contagii. Videre erat ubique repentino fato sterni mortales, alios desertis penatibus in sylvas, aut solitudines degredi: et dum homines aviis nemorum aut camporum succedunt, puriori aeri hauriendo; ferae velut permutatione facta, in oppida, ac vicos, humanis corporibus saginandae, commigrabant. Nec tantum in avertendum malum remedia, etiam qui cadavera sepelirent plerisque locis defuere: non contactu modo, sed aeris infecti haustu, contagium vulgante. Medendi periti causam pestis, in aeris ex vapore venenoso corruptionem reiiciunt, qui spiritui vitali inimicus, dum principales corporis partes invadit, subito enecat... eiusmodi aeris vitia aut infectiones, circa universalis Iubielaei recursum plerumque oriri, ac per incrementa aut remissiones contagii, in septennium quandoque perdurare.

660. Ibidem, 353—4: Solutis demum Comitiis (Varsaviae) non abitum in diversa sed discursum est; usque invalescente peste, ut horto Praefectus, Regio extingueretur, unde rex a malo invisibili et cui nulla personarum acceptio metuens, Varsavia cedere debuit Łovicium demigrando; quod temperatior ibi aer, ac nondum infestatus, custodiis ac remediis praeservaretur, quae duo saevientem vim coercent: ibidemque in adultum usque autumnum commoratus, Leszczynio novo loci domino

praebente magnificum principi hospitium. Sane nullam tunc provintiam omisit pestis intactam, quae etsi vicis ac mappalibus haud parceret; minore tamen strage inter ruricolas grassata, dum hos non onerosae opes, aut gravis in mutationem loci suppellex morantur: Cives contra ac oppidorum incolae, muris suis velut carcere clausi mercimoniis aut facultatibus timendo, minus vitae prospiciunt. Sub exitum demum Novembris remittere malum coepit, per asperrima frigora vim suam exerente bruma, vel quod satius crediderim, ubi tot mortalium stratis capitibus, reliquis miserentis Dei beneficium parcit. Hinc varia praecipue a magistratu Cracoviensi nuncupata numini vota ac gratiarum actiones, instituta per circuitum fori processione sub festum absque primaeva labe Conceptae Virginis Matris.

661. Ibid., 355: Annus hic, ut horrendis luminarium deliquis coepit, ita finem sui ferali Cometa sub Natalem Christi consignavit... Sane vulgari opinione habentur, pro infallibili calamitatum nuncio.

662. Ann. Oliv., 317: (September) Eodem anno magna fuit siccitas et consequenter maxima annonae caritas. Homines item variis morbis, maxime febribus quartanis laborabant, plurimi etiam in iisdem et aliis infirmitatibus, ut vocantur febres malignae devixerunt et qui Dei gratia superstites permanserunt, diuturno morbo laborabant. Sed nec congregationi nostrae pepercit Deus, sed ut misericors dominus visitare dignatus est servos suos, e quorum numero ad se accersivit P. Georgium Lang, suppriorem, P. Mathaeum Wichman, capellanum reverendissimi, qui tum in paternis bonis, Kęsowo dictis, morabatur, item P. Michaelem Powalski, celerarium. Caeteri qui periculum mortis evaserunt, longo tempore in infirmatorio durabant.

Podobny stan rzeczy zanotowano również i w Szwecji, gdzie od połowy maja począwszy, do końca czerwca słyszy się o niezwykłych upałach, posusze oraz przeróżnych chorobach jak gorączkach, febrach i czerwonce.

663. Radziwiłł, 189: September. Cracovia cum speciali modo peste affecta esset, et multa millia hominum absumpta essent, posta et literae difficulter commeabant, ita absque ullis novis, quilibet se domi continuit, nam aliquot provinciae, uti Russia, Volhynia, Lublinia, et minor Polonia, tum pars Prussiae, Petricovia peste laborarent, Iudicia cessarunt, commercia quieverunt, miserum certe spectaculum, cum nemo alteri fideret, et hospes omnis esset suspectus, nec ego extra periculum fui sed... evasi. ...in Podlachia... signa pestis... comparebant; iuvenis meus emit a Iudaeo pileum, et statim infirmus factus, post octo dies itinere Prasnisii obiit peste... cadaver evectum in campum. Deinde ad PP. S. Francisci misi Iuvenem meum, ille et tractatus fuit ab illis

et poma meae uxori attulit, quae comesta sunt, die sequenti aliqui ex illis lue perierunt...

664. Wójcicki, Pam. do panow. Zyg. III, Wład. IV i J. Kaz., II, 209—10: Zatym Seym się skończył (w sierpniu w Warsz.), wszyscy się rozbiegli z Warszawy dla powietrza gure bioroncego, Sadowniczy Królewski umar z powietrza, zaczym y Krul z Warszawy do Łowicza umknoł, gdyż tam, ieszcze nie było zarazy powietrzney, zabiegali też aby nie nanieśli z Warszawy powietrza, y należytą ostrożność mieli, prezerwatywy od powietrza sporzondziwszy, Krul aż do iesieni tam rezydował, którego Leszczyński nowy Prymas należycie prowidował, naywiencey miastom ludnym, y miasteczkom tą powietrze natenczas dokuczało, po wioskach nie tak srożyło się, iż ludzie ubodzy porzuciwszy chaty y wszystkie ubostwo, po chrostach lasach y bagnach rozbiegszy się ieden od drugiego opodal stronił, w miastach zaś kupcy dla dostatkow, kromow y towarow, żeby onym nieporabowano, lubo się w domach zamykali bawili się, dla tego też umierali, w Decembrze za nastompieniem mrozow poczeła zaraza powietrzna ustawac, bo tak wiele wygubiwszy ludu Boska Opatrznosc nad resztą zmiłowała się, zaczym dzienkuionc po roznych miastach processye y suplikacie odprawowano ofiaruionc vota podług przemożenia.

Za Pamiętnikami wiadomość tę z pewnymi opuszczeniami cytuje Lisowski, 228.

665. Rudawski, IV, 121: ...rex Varsauia Louicium (arcyb. gnieźnieńskie) secedit, ob grassantem undique pestiferam luem, quae toto hoc anno atrociter, in minori primum Polonia Cracoviae coepit, deinde latius diffusa, mox uniuersam peruagata est Poloniam, a qua mala Dea nullus, hoc et sequenti anno, in toto regno angulus tutus.

666. Goliński, Term., III, 590. Poprzednio o mgłach, zimnie, deszczach w czasie od 3—15 X: Horobi panowali rozmaite gęsto, y częste, wszędi prawie po liudziach, po wsiach, miasteczkach, i roznich mieyscach. Tam gdzie Pan Bog bronieł i zahował od powietrza morowego, bely febri, gorączki cięskie, kwartani długie, głowy bolienia, zołątka. Puhliny, wątroby y sliedzioni zapalienia, oczu bolienia i inich roznych wielie horob po liudziach beło, y smierci prętkiey nagłe.

667. Ibidem: Ja sam wiprowadziwszy sie z Wielicki dlia powietrza do Bodzo(no)wa... die 25 Augusti... rozniemogłem sie na febrę y gorąckę (28. Augusti) tercianę... potym y zaraz na zepsowanie zołątka, na zapalienie wątroby i sliedzionę. Gorącka sroga, horowałem niedziel sesc, na siodmą pocałem wzmagac z horoby.

Pani moja takze rozniemogła sie na tercianę i gorąckę i na srogie zepsowanie zołątka. Horowała niedziel 13. ...A krew oboiesmi zrazu puscali.

668. Mezig. Lět., 98: Roku 1652 mor był welikij po wsej Małoj Rosii, Ukraině i Połszczy i Litwě. — O głodzie i morowym powietrzu, zob. także nr 75.

669. Fil. Obuchowicz, Diar., 40: ...Powietrze w Koronie Pan Bóg dopuścił; że kontrybucyi namówionych wydać nie mogły województwa...

670. Jerlicz, I, 140—41: Dnia 10 Septembris. Wojewoda Wołyński książę Sanguszko Koszyrski w Łucku nie odprawował (sejmików na sejm) ale w Kowlu; inni panowie szlachta Wołyńska odprawiali na Krasnym uroczysku pod Łuckiem u figury; Trzecie z Panem Wojewodą Kijowskim w zimnie w monasterze pod Włodzimierzem, dla powietrza, które panowało po wszystkiej Polsce.

671. Dobrom. Lět., 239: Roku 1652 powětrja było po wszistku Połszczi. — To samo Spom. dobrom., Głos, nr 37, s. 2.

Prusy. — Zaraza w Toruniu, przeważnie na przedmieściach (Gołubiu, Oliwie, 657, 662), w części woj. chełmińskiego (Gdańsku, Królewcu), Świeciu, okolicach Starogardu, Jezioranach i innych, zob. nr 658.

672. Lengnich, VII, 100: In diesem Jahr war in Polen an verschiedenen Oerten die Pest, welche auch die Stadt Thorn, und einen Theil der Culmischen Woywodschaft ergrifen: daher die Thorner durch keine Rahts-Abgeordnete, sondern nur durch einen Secretar, die Land-Tage beschicket, das Grod zu Kowalewo geschlossen, und der letztere kleine Landtag derselben Woywodschaft, in Rehden gehalten worden. Im folgenden Jahr breitete sich die ansteckende Kranckheit, durch die Pommerliche Woywodschaft bis nach Dantzig aus, die auch bis ins 1654-te Jahr anhielt. — Lersch wspomina o zarazie w Gdańsku i Królewcu pod r. 1652, podając cyfrę śmiertelności w jednym dniu w Gdańsku 640, Królewcu 490 — zob. nr 705.

673. Zernecke, Verpest, Thorn., 16—8: Im Monath Martio hat sich alhier die Pest, erstlich und am meisten in der Vorstadt, (alwo das erste inficirte Hauss vor dem Wall beym Musidło, und darnach bey einem Schuster daselbst gewesen, wie davon uns der berühmte Stadt Physicus Dn. Doctor Simon Schultz in seinem eigen-händigen nachgelassenennen Lebens-lauffs Nachricht giebet) hernach auch bey wenigen in der Stadt, mercken lassen; Wesfalls E. E. Rath löbliche Anordnung gemachet hat, und den 18 Mart. inficirten Personen mit nothdürftigen Unterhalt zu Hülffe zukommen, und so wohl die Träger, Todten-Gräber und Pest-Balbierer zubestellen, dann den 8. April. die Frembde nicht promiscue in die Stadt einzulassen, und die Verpestete aus der Stadt zuschaffen, u. geschlossen, nicht minder einen Pest-medicum von Dantzig Doct. Johannem Beckerum, verschreiben lassen, wie auch zu einem Pest-priester Herrn Simon Seidel, Pfarr-herrn von Gremboczyn, bestelltt,

welcher aber auch bald d. 10. Sept., als ein verordneter Pest-prediger, gestorben: Auch hat E. E. Rath einen nothwendigen Unterricht wie sich in gefährlichen Pestzeiten die Gesunden bewahren, die Ansteckende aber retten sollen, in offentlichen Druck von einen Bogen in 4-to, ergehen lassen: Ferner hat derselbe den 8. Maj Buss-predigten, vorbitten, bey solcher Pest-gefahr anzustellen, auch andere Ordinancien in denen Apothecken zu machen, rühmlichst verordnet: d. 15. May die Todten-träger in schwartzen Kappen einkleiden lassen: d. 17. May den Fischern bey dieser Zeit, in den Wäldern sich auffzuhalten angebothen: d. 3. Jun. Hans Korber zum Pest-balbierer in die Stadt, und Hans Grossen in der Vorstadt, bestellet, auch denen inficirten Personen etliche Buden im Felde auffrichten lassen. Worauff der Allerhöchste diese treue Sorge dergestalt gesegnet, dass gegen Ausgang des Sommers sich dieses Gifft mercklichen geleget hatte. (Conf. Schultz.) Aus dem Rath und Schöppen starb keiner, allein der Todt des vornehmen Stadt-physici, Johannis Mathesii, beklagte jedermann. Inclutus Strobandus in Manuscripto suo sic ejus fatis ingemuit: Nobili et excelentissimo Viro, Doctori, Archiatro Regio et Civitatis huius Physico Primario, per 40, et quod excurrit, annos laudantissime et summa cum gloria artem curandi, erga summos, medioxumos(s)et imos exercendi, adeoque praeclarissime merito dies 15. Jun. fuit fatalis. ...Das Manuscript Streugiviana erzählet, dass im Monath Augusto in der Vorstadt unweit dem Krancken-hause ein verpestetes Häusslein von vielen Räuchern in den Brand gerathen, davon ...bey 20 Häusslein, und also das gantze Revier eingeäschert ist. Der ungemeine Sturm-Wind, so am 8. Aug. mit vielen Regen, Donner, Blitz und Hagel entstanden, soll diese Seuche in etwas gedämpffet haben, dass den Winter durch ihrer gar wenig daran sturben. Ein gewisses Manuscript will aber behaupten, dass allererst im Februario des folgenden 1653-sten Jahres sich diese Plage allmehlich zustillen begunte, auch dass in diesem und vorigen Jahre gar wenige Bürgere in der Stadt daran erblasset seyn, sie soll nur in der Vorstadt am meisten grassiret und viel kleine Kinder hinweggerissen haben: den 16. Julii 1653 hat E. E. Rath geschlossen, dass die verpestete Leute, so nicht ausziehen wolten, weisse Kreutzer an ihre Thüren anschlagen und ihre Häuser zumachen sollen. — O tym także ibid., 197, 270, 275 i Wernicke, Gesch. Thorns II, 269.

674. S. G., II, 306: W roku 1652 w dzień św. Placyda (5. X) wybuchło morowe powietrze w Toruniu. Panny benedyktynki opuściły wtedy klasztor i przeniosły się na mieszkanie do Dźwierzna (pow. toruński). Gdy powietrze ustąpiło, wróciły do Torunia śród zimy.

675. Maercker, Gesch. d. Schwetz. Kr., 15, wspomina o zarazie w Świeciu (Schwetz) w 1652 roku.

676. Stadie Bernh, Der landr. Kr. Stargard, 609: Zu den Schrecken des Krieges gesellte sich noch eine Pest, welche von 1652—54 in unsern Gegenden wüthete. — Zob. także S. G., XI, 250.

677. S. G., III, 575, podaje wiadomość o panującym morowym powietrzu w Jezioranach. (pow. reszelski).

Wielkopolska. — Zaraza (w Wielkopolsce, zob. nr 701) *Włocławku, Kaliszu, (Piotrkowie,* zob. nr 663). *Przepisy sanitarne w Poznaniu na wypadek zarazy.*

678. Łukaszewicz, I, 195: ... Zebrane na ratuszu w r. 1652, gdy powietrze morowe w Toruniu grasowało, wszystkie 3 porządki uchwaliły następujące środki ostrożności: „Przy każdym szlaku stać będą, tak we dnie jakoteż w nocy, stróże, którzy złożą przysięgę, że obowiązkowi na nich włożonemu w tym względzie zadosyć uczynili. Nad stróżami tymi ustanowieni będą po dwóch dozorców do każdego szlaku. Nad tymi dozorcami przełożonym będzie chirurg, który w nocy i we dnie objeżdżać ma konno szlaki: czy stróże i dozorcy powinność swą pełnią. Stróże mają przychodzących do miasta badać ściśle: czy z zarażonych okolic lub miejsc nie przybywają? Znalazłszy zaś, że miejsce, z którego przybywają, dotknięte jest zarazą, mają ich do miasta nie wpuszczać. Prócz tego postanowiły wszystki 3 porządki, aby w przypadku gdy powietrze wybuchnie, utrzymywano, dla doglądania chorych, dwóch chirurgów płatnych z skarbu miejskiego i dwóch ludzi dla chowania umarłych, zapobiegając tym sposobem, aby się przez niesienie pomocy, lub ostatniej usługi zapowietrzonym przez innych ludzi, zaraza w mieście nie szerzyła. W tym samym czasie zrobiono w Poznaniu pewien gatunek kwarantanny, przeznaczywszy na ten cel kilka domków na Wildzie, w których podejrzanych o chorobę zaraźliwą zamykano. Dla ochronienia mieszkańców od szkodliwych zdrowiu ludzkiemu wyziewów z trupów, chowanych licznie po kościołach, zalecił magistrat ustawą policyjną w r. 1462 miastu daną, aby trupy najmniej 3 łokcie głęboko w ziemi zakopywano. Tąż samą ustawą magistrat utrudniając chowania ciał po kościołach, nakazuje, aby chowający trupów po kościołach płacili kościołom po jednej grzywnie, chowający zaś na cmentarzach tylko po fertonie.

679. Chodyński, Zb. wiad. dziej. med., 59—61: Była (zaraza) i we Włocławku, a pierwsze jej oznaki dostrzeżono 5 lipca, zaś 11 i 18 t. m. kapituła ogłosiła decretum dispersionis. Dnia 1 sierp. rozjechała się; generalne posiedzenie odbyła w Bądkowie... ks. Jan Miliński, będąc... proboszczem w mieście musiał dla posługi parafian pozostać. Prałat Teodor Zaporski został przy katedrze, jemu więc... zostawiono... 200 zł. jałmużnę dla ubogich, oraz po 2 korce żyta na chleb dla służby. OO. reformatom dano też na ten cel zł. sto. Zaraza zrobiła popłoch nawet między klerem,

gdyż bp. Gniewosz musiał d. 20 lipca wydać polecenie oficyałowi, aby z każdego kolegium katedralnego zostawił kapłanów do zaopatrywania chorych sakramentami: nie było bowiem ochotnych do zaofiarowania się z własnej woli. ...Skoro tylko ustała, powrócili i wikaryusze katedry, zaczęli odbywać sesye swoje i spisywać je, w tym celu założyli nową księgę, w której tytule zaznaczyli, że zaraza ta ustała 21 marca 1653 r.

680. Załęski, IV, 412: Zaraza (w Kaliszu) 1652 r. rozegnała kolegium i szkoły... (Annales Coll. Calisiensis).

Mazowsze. — Zaraza w Warszawie, Skierniewicach, (Łomży, zob. nr 616), *Pułtusku, Przasnyszu.*

681. Kochowski, I, 335: (Dnia 23. VII. zaczął się sejm w Warszawie.) Tunc quoque pestis Varsaviam invadens, non lente ut sit in principio, sed solito vehementius grassari coepit, e servitiis aulae aliquot ea lue correptis.

682. Radziwiłł, 185: Julius... Iam cum ad comitia itinera peste essent impedita, et ego bene valerem, et bona mea in Russia nullum fructum afferent, ... a Comitiis abstinui, quae 23 incepta sunt, rex valde male valebat, origo febris inde: regina, misericordia mota, feminam expedivit, quae pauperibus provideret, illa contagiosa febre correpta infecit regiam domum, decesserant duo ex gyneceo, postea regina decubuit, tum et rex, regina iam redibat ad vigorem, rex vero valde erat in periculo vitae, ita non in arce, sed in palatio sito in suburbio Varsaviensi lecto affixus erat.

683. Ibidem, 189: Augustus: ... dum... malum pestis dilataretur, rex Varsavia exivit, quae peste correpta coëgit regem in bona fraterna episcopatus Plocensis migrare, inde in Prussiam aqua descendere intenderat, rex, cum vero aliqui e nautis absumpti essent lue, abstinuit a Prussia et Skiernoviciam Gnesnensis Archiepiscopatus residentiam elegit, at cum et ibi infectus redditus esset locus, Loviciam venit, ibique per septembrem et octobrem, et mediam novembris mansit in exiguo comitatu. Nec Russiae pepercit pestis etiam. Kosacorum numerum imminuit. — O tym także Goliński, Term., III, 594; Bal.-Lip., I, 667 i 676; S. G., V, 153 i X, 673.

684. Lisowski, O mor. powietrzu w Warsz., 228: ...w r. 1652 objawiła się zaraza. W skutku tego mieszczanie staromiejscy uchwalili, aby umarłych z zarazy do osobnej szopy składano, złotych 1000 na wspomożenie biednych wyasygnowali, aby tymże bezpłatnie krew puszczać, lekarstwa dawać, a zmarłych grzebać można, gdyż zaraza już się w mieście na niektórych punktach pokazała. (Akta miasta starej Warszawy księga 32, str. 1134). — O zarazie w Warszawie również Chodyński, 59 oraz Kr. kl. karmel. b., 44.

685. Gawarecki, Wiad. o Pułtusku, 17: Mór wyludnił Pułtusk.

686. S. G., IX, 122: Morowe powietrze nawiedziło Przasnysz w ...1652 (1658, 1667 i 1677.)

687. Bal.-Lip., I, 586: Nieporęt... W czasie zaś morowej zarazy 1652 r. chwilowo z całym dworem schronienia szukał. (Jan Kazimierz) — Zob. S. G., VII, 107.

Podlasie. — *Zaraza*, zob. nr 663.

Śląsk. — *Pomór bydła*, zob. nr 86.

Małopolska. — *Zaraza (w Małopolsce*, zob. nr 663 i 701), *w Krakowie, Kazimierzu, Stradomiu, Kleparzu i okolicach* (nr 95), *Wieliczce, Myślenicach, Bochni, Lipnicy, Janowcu* (zob. nr 658), *Pilźnie, Nowym Sączu, Tarnowie, Opatowie, Radomiu, woj. lubelskim, Lublinie, Łukowie, Kraśniku. Zaraza a stan pogody.*

688. Kochowski, I, 331—32: Cracoviam aliis Regni urbibus populosiorem, gravius tunc pestis exercuit; etsi natura loci, ex benigniori caeli constitutione, magna praesidia adversum vim mali habere videatur. Coepit hic lues sub finem autumni anni 1651 ac per hyemem cuius vigor moderari malo creditur, nihil remittens, ad praesentis anni (1652) mensem Octobrem immediate saeviit: quo temporis interstitio, ad XXXVI. hominum millia ex incolatu urbis desiderata sunt, praeter eos, qui in secessu campestri, inter latebras aut cellaria absumpti, incognito periere. Enituit tunc reginae Ludovicae pietas, pecuniam in coemenda victualia subministrante, quibus morbidi per contubernia alerentur. Neque magistratus urbis defuit sedulitas, iam erecto lazareto seu nosocomio generali, iam medico chirurgisque non sine sumptu inductis, qui curam periclinantibus subveniendi praestarent. Cum primis egregia opera Zacherlae consulis, qui non modo de remediis contra pestilentiam providit; verum adversus rapinas, ac aedium expilationes, vigilanter egit. Plurimorum siquidem fortunas diripiebant vespillones, publico stipendio ad humanda mortuorum cadavera inducti, parum habentes defunctorum bonis potiri, nisi etiam vivos, ut quemque ex opulentia notum, in praedam destinarent. Enectorum quippe capita vi pestis findentes humano cerebro ostiorum postes aut pessulos illinebant, quo virulentia contactu insinuata, sanos quoque inficeret, perimeretque. — O zarazie w Krakowie i Lublinie wspomina Jemiołowski, zob. nr 68.

689. Prawa Przyw. i Stat. m. Krak., II, 295—7. Czerwiec 1652. Zgromadzenie rady miejskiej w czerwcu tegoż roku, zapobiegając klęsce coraz bardziej szerzącej się zarazy — ustanawia środki dla jej zwalczania: odosobnienie chorych w miejscach zdrowych poza miastem, dostarczanie im lekarstw, pożywienia etc. etc. — Biskup krak., a z nim inne czynniki współdziałając razem, wyznaczały jałmużny i zapomogi pieniężne.

690. Goliński, Term., III, 567: Powietrze iako sie poczęło Adwenta

1651: tak po godach [1]) in Januario i Februario (1652) y dali to bardzi szerzycz sie pocęło w Kazimierzu w domach roznych iako naprzod na Iacubskiey uliczi zaczęło sie... Skąd potim wielie i w inih domah do dwudziestu i więcey.

Z brania rzeczi nawiecey ta zaraza powietrza pokazowała sie potym w Krakowie, na Klieparzu i po przedmiesciach roznych. S Krakowa siela liudzi powyiezdzało przed powietrzem po wsiach na mieskanie...

690 a. Ibidem, 578. Poprzednia data 25 kwiecień (Aprilis): Ludzie w roznych horobach prętko umierali, y naglie, drudzi iako ieden s kosczioła wisedszy... pod kamieniem siadszy umarł...

Ibidem: Łozne horoby, krwie plinienia z nosa, ust.

691. Ibid., 579—80: Czo dali to bardzi powietrze srozycz sie poczęło w Krakowie, po przedmiesczіach, na Klieparzu, po wałach, y u nas w Kazimierzu, beło domow u nas zapowietrzonich pod 30: aż do dnia 9 maia pocąwsy od Adwentu po iubilieusie umarło liudzi... od początku az do dnia 9 maia 170. W Krakowie pod 300: siela liudzi s Krakowa powyiezdzało, Akademią Studenty rospuscono, kanoniczi y panowie prec wyiehali. Od nas (t. zn. na Kazimierzu) tes mieli powyiezdzać, a u Zydow 4: domow znowu odnowieło się powietrze... — O powietrzu „po jubileusie wielkim" w Krakowie i okolicy, zob. Komoniecki, Dziej. żywiecki, pod r. 1652.

692. Ibid., 581: (Poprzednia data czerwiec) Powietrze srogie w Krakowie i po przedmiesciah wsędi y na Kazimierzu, na Klieparzu u Zydow, srodze panowało; liudzi na tidzien na Kaziemierzu umierało więcej niz po stu, u Zydow na dzień po 40: po 50. Na błoniu za Kazimierzem takze i po 100 po 200 i po 250.

693. Ibid., 707: Anno Domini 1652 pocawsy a die 1 Iunii usque ad diem 21. 7-bris umarło liudzi w Kazimierzu 2.578. Z osobna na podbrzeziu (Podbrzezie) umarło liudzi 120: na Stradomiu znowu umarło liudzi 200: W miescie u Zydow umarło Zydow 3500. W Krakowie i po przedmiesciech umarło 2500. Okrom co w poliu w budach i roznych w odali dworach.

694. Ibid., 710: Pod cas powietrza drogosc bela bo znikąd niewieziono nie niesiono... — Z pomocą wielką przyszła wówczas królowa, ratując biednych chorych bądź pieniądzmi bądź wiktuałami.

695. Ibid., 592. 27. X. uroczysta procesja w Krakowie „...abi do kończa Pan Bóg usmierzył tę pliagę gdyz iuz powietrze pocęło znacnie ustawacz w Krakowie y na Stradomiu...

696. Ibid.: Podobnie i w Kazimierzu odbyła się uroczysta procesja

---

[1]) Świętach Bożego Narodzenia.

w dniu 8. IX. „...A tak od dnia tego po processyey znacnie zaraz powietrze ustawacz poczęło w Kazimierzu y mgła która beła zawse z rana gęsta smierdząca nad Krakowem i Kazimierzem ustąpiela (zob. wiad. meteor.) ze sie Krakow obiasnieł y czo dali za łaską Bozą ustało iak uczniął... — O tym także na str. 617, r. 1653.

697. Ibid., 616. (Rejestr zmarłych na zarazę w Krakowie w 1652 r.): 5 Februarii 1653 beła rewizja w Krakowie, y w Kazimierzu z roskazanja królia Imć y króliowey Jmosczi przez P. Zaherlie abi wiedziecz wielie umarło liudzi powietrzem w roku przeszłym (1652). W Krakowie umarło liudzi 24.000. Drudzi twierdzieli, że umarło dwadziescia y sescz tyszięczi. (Por. poniżej Teutonicalia).

W Kazimierzu przy Krakowie umarło od początku zaczęcia powietrza po Iubilieusie Wielkim od adwentu pocąwsy w roku 1651 az do dnia 9 Maia 1652, umarło liudzi 170. A nona Maii usque ad 21. Septembris umarło liudzi w Kazimierzu 2.578. Na Stradomiu osobno umarło 270.

Na Podbrzeziu co ich grabarze howali umarło 120: okrom tych czo sie sami chowali y dzieczi, także i na błoniu (Błoniu) tych niepisano. Żydow umarło w miesczie ich żydowskim 3.500. Na Klieparzu umarło 3.000.

Za Golińskim to samo Kubala, 332. — Ogólna suma zatem zmarłych na zarazę w Krakowie i jego peryferiach w 1652 roku wedle wykazu Golińskiego wynosiłaby 33.638 ludzi.

698. Teuton. 71, p. 1530 : Feria tertia post Dominicam Conductus Paschae (9. IV.) proxima A. Dni 1652. ...Eo tempore pestis coepit grassari Cracoviae, propter quam hinc, quo potuimus, dilapsi sumus et acta haec interim sunt intermissa et vacarunt usque ad actum infrascripti anni 1653, qui utinam succedat felicius quam fuit annus praesens, quo Cracoviae sunt absumpta plus quam viginti hominum millia.

699. Temberski, 208: Interea (ok. I-szej poł. kwietnia) pestis sensim serpit per oppida ac civitates iam Cracoviae, iam Casimiriae, iam in aliis pagis, hominibus plerumque peste mortuos occultantibus, ne deprehensi in periculo pestis clauderentur. ...Quia vero urbs Cracovia patentem transitum unicuique hominum exhibet, licet tot custodes ad portas soleant excubare, ideo occultis viis ingressa est urbem, quae magistratus vigilantia ad primordia tollenda serpere non potest.

700. Ibidem, 210: Nec mirum, quod mortis frequens memoria eo anno adferatur, vix enim aliquis pagus erat liber, qui pestilentia non esset infectus, ad cuius saevitiam Serenissima Regina miserat numerosam summam pro infirmis sustentandis et curandis unacum confessariis ad officium istud invitatis, verum plurimi infecti sunt ob clandestinam rerum alienarum usurpationem, tum ob familiaritates et insolentias, qui

plagam divinam quasi desperati contemnebant. Furor iste divinus transiit in multa loca, variorum statuum homines ditiores et pauperiores prosternens magna confusione Polonorum, diversa loca securitatis ergo quaerentium.

701. Ibidem, 211—12: Dum haec aguntur in Russia [1]), Minor et Maior Polonia pestilentia gravi devastatur, innumeris hominibus peste absumptis, quorum alii ob angustias victus et reclinatorii per silvas et campos vagabundi inedio consumpti cesserunt fatis suis. Cum vero in Deum plerumque poenarum eluendarum modi diversi, pro delictis reiici coeperant mense Iulio, accedebant et aliae calamitates, ab aquis fluviisque inundantibus excitatae, praeter spem omnium eorum, qui securitatis ergo in campos ac agros ventos vivificos auramque salubrem hausuri cesserant. Imbres enim copiosi in alveolis aquam multiplicaverant, qui fluviolos crescere atque limites egredi adegerant. Quia vero Cracoviensis populus secesserat ad prata et campos salubritatem aeris quaerens ad litora Istulae fluvii, ex improviso intumerat fluvius et in spatio 24 horarum ripas suas supergressus ad conventum Zwierzyniecensem arcisque Cracoviensis radices prosiliens, tum s. Nicolai sacram aedem prodigiosa alluvione contexit, agros et campos acervosque segetum invasit strage non modo frugum et fructuum hortensium ac campestrium plane incomparabili facta, sed etiam hominum peste et morbis affectorum duobus millibus et ultra absorptis, quos fluvius accessu suo violento rapuit unacum exportata in campos supellectili, victualibus, cistis, vasis adversis per alveum fluminis fluctuantibus. Non alia fuerat obiecta oculis spectantium ex editioribus aedibus imago, quam fractorum navigiorum hostili assumptu miseranda dissolutio.

702. Żegota: (Zap. Sałeckiego): 1652. Diebus Junii, Julii, Augusti, Septembris Cracoviae et circa pestis grassabatur, qua infecti alii in phraenesim lapsi, alii maligna correpti, nonnulli violenter moriebantur.

703. Żegota: (Zap. Seb. Stryjewicza): 1652. d. 31 Julii vet. — d. 10 Aug. nov. peste 400 uno die moriuntur Cracoviae.

1652. d. 31 Sept. vet. — d. 10 Octob. nov. peste mortui homines 26.000 in urbe.

704. Rudawski, IV, 101. Złowróżbne dla Polski przepowiednie [2]) spełniły się w tym roku, albowiem zaraz z początkiem m-to stoł. Kraków, tknięty zarazą, w ciągu 2-letn. jej panowania utracił do 40.000 mieszkańców: Nam Cracouia urbs Poloniae metropolis, fere illo ipso tempore peste

---

[1]) Bitwa z Kozakami pod Batowem 1 i 2 czerwca.

[2]) Mikołaja Żórawskiego, astronoma i Stefana Furmana.

afflata, toto biennio mansit infecta, adeo ut quos hostiles longinquos non absumsit gladius, mala Dea ad quadraginta circiter millia utriusque sexus hominum secum duxerit in triumphum.

705. Lersch., 304: ...Zu Krakau Starben 17.000 Christen, 20.000 Juden(?) an der Pest, zu Danzig 640 Pers., in Königsberg 490 an einem Tage... To samo odnośnie do Krakowa, Sticker, str. 162. — Gleditsch, str. 108, ogólnie. — Zob. także Kochowski i Mączyński, nr 625 i 688 oraz Th. Europ., nr 652.

706. Goliński Term.,III, 590 : (14. VIII.): ...A iuz tesz (w) Wieliczce powietrze szerzycz bardzo pocęło sie.

707. Ibidem, 591: (Październik): Czo dali to bardzi powietrze sie Wieliczce szerzeło in octobre, ze umierało na tydzień liudzi y po stu.

Ibidem : Umierało na tydzień po stu liudzi i po pułtorasta.

708. Szczeklik, Pilzno, 64: Zaraza morowa szerzyła się w Pilznie w latach 1652, 1665, 1675. Była ona prawdopodobnie powodem spalenia trzech domów klasztornych, w których zaraza najpierw się pokazała.

709. Sygański, Hist. N. Sącza, 83—5 : Na jarmark, który przypada w Nowym Sączu w dniu 13 lipca, przybywają kupcy z towarami ukradkiem „gdyż według przywileju Jana Kazimierza z 1649 r. nie wolno im było na jarmarki do Nowego Sącza przybywać i towarów na sprzedaż wystawiać pod utratą tychże"... Między towarami przemyconymi były skażane morową zarazą.

710. Ibidem, 85—8: Jeszcze 5. sierpnia roku 1652 było miasto zupełnie spokojne... Aliści w wilię św. Wawrzyńca, 9 sierpnia 1652 r. wybuchła zaraza... To też w tym jeszcze dniu zeszli się rajcy na ratusz, gdzie po krótkiej naradzie uchwalili limitationem generalem causarum ob pestem grassantem, t. j. odroczenie wszystkich spraw jakichkolwiek odcieni aż po Trzech Królach 1653 r., albo też na inny czas, kiedy obecna zaraza z łaski Boga ustąpi; z wyjątkiem jednak świeżych spraw kryminalnych, które podług prawa zwłoki nie cierpią i doraźnie rozstrzygane być muszą. Wójt także zwołał ławników i uchwalono podobnie zupełnie odroczenie spraw [1])... Wskutek tej zarazy znacznie wyludniło się miasto, tak iż w styczniu 1653 roku było wszystkich rzemieślników ogółem 62, a zatem o 61 mniej niż w r. 1650, dlatego też oświadczyli cechmistrze, że według dawnych kwitów podatków Rzpltej płacić nie mogą. Wśród tej morowej zarazy wymarło 1.500 ludzi różnego stanu obojga płci.

711. Leniek, Dz. Tarnowa, 110—11: Na zarazę grasującą w Tarnowie w lat. 1652 i 1653 zmarło 2.000 osób.

Ibidem, 112: Po stwierdzeniu ustania (zarazy) sąd wójtowsko-ław-

[1]) Acta Consul. Actum in praeterio sandecensi die 9. augusti 1652.

niczy rozpoczynał swe urzędowanie od spisywania inwentarzy majątku, pozostałego po zmarłych osobach. Z inwentarzy tych można się przekonać, że nieraz całe rodziny powymierały, a domy... stały pustkowiem.

712. Fudalewski, Miasto Opatów, 23: W Opatowie ...„w r. 1652 grasowało powietrze". — O tym również Wiśniewski, zob. nr 628.

713. Luboński, Mon. hist. m. Radomia, 88, wspomina o zarazie w Radomiu w latach 1652, 1653, 1654 i 1655. — Według Wiśniewskiego, Dek. rad., 65, trwanie tej zarazy przypada na czas od jesieni 1652 r. do wiosny 1654 r. — S. G., IX, 407, podaje zaś lata od 1652—1658.

714. Vol. leg., IV, 168. Konst. sejmu warsz., 23. VII. 1652: Iż dla niebezpieczeństwa od powietrza Trybunał Koronny Lubelski iuż iest do pewnego czasu limitowany, a że interim ta plaga Pańska w Lublinie nie ustawa, tedy authoritate Seymu tego, iuż ten Trybunał ad terminum expirationis w Lublinie limituiemy.

715. Ibidem, 180: Seymik w Lewartowie dla powietrza w Lublinie..., na którym iakie sobie laudum de contributionibus et modo contribuendi, y o mieyscu sądzenia spraw skarbowych, ...ponieważ Lublin y Łuków zapowietrzony, namówią, authoritate praesentis Conventus approbuiemy.

716. Gąsiorowski, II, 74: ...województwo lubelskie w zmarłych na zarazę poniosło wielkie straty... — O zarazie w Lublinie wspomina Załęski IV, 359—60. Poza tym są liczne o niej wzmianki w „Acta consul. Lublin." 115, p. 349 v. — 350 v., i 130, p. 494 v., Riabinin (Mat. do mon. Lublina) s. 18, nazywa ją najsilniejszą epidemią dżumy — podobnie jak i dwie inne w latach 1657 i 1695.

717. S. G., IV, 631: Zaraza morowa w Kraśniku w 1652 r.

Ruś Czerwona. — Zaraza w Wiszni, Przemyślu, Krośnie, Lwowie, Stryju, Sokalu, Trembowli.

718. A. G. Z., XXI, 97, Przemyśl, 11. VI. 1652 podaje, że: „dla niebezpieczeństwa morowego powietrza na ten czas w Wiśni szerzącego się" i z innych także przyczyn sejmik przedsejmowy odbywa się w Przemyślu. — Z tego również powodu obywatele ziemi sanockiej unikając niebezpieczeństwa „powietrza morowego tamże będącego" zjechać się do Wiśni nie mogli, A. G. Z., XXI, 103 (Przemyśl, 14. VI. 1652).

719. Ibidem, 98 : Laudum sejmiku wiszeńskiego, Wiśnia, 12. VI. 1652. Zaraza panująca w tym roku w Przemyślu, zmusza poborców ziemi przemyskiej naznaczyć siedzibę ściągania podatków w Samborze.

720. O zarazie morowej w Krośnie w lat. 1652 i 1656 wspominają Załęski, IV, 1119, Sarna, Op. pow. krośn., 223.

721. Zubrzycki, na str. 327, odnośnie do zarazy we Lwowie przytacza diariusz regenta gminy Jana Studnickiego, który pod dniem 14

sierpnia (Augusti) mówi o przygotowaniu prowiantów lub pieniędzy dla zapowietrzonych i grabarzy: „...obmyślić prowiant albo pieniędzy z kąd zawziąść a to dla zapowietrzonych i dla grabarzy".

722. Prochaska, Hist. Stryja, 32: Mieszczanie... Stryja ucierpieli wielce w tym roku (1652) tak z powodu niesłychanie silnego morowego powietrza jak z powodu zawieruchy wojennej. Co do moru to prawie całe miasto opustoszało, mieszkańcy porozchodzili się, a z powodu zarażonego powietrza nie było żadnego do miasta przystępu [1]).

Bostel, Z przeszł. Stryja, 698, przytacza zeznanie dwóch rajców stryjskich „że miasto Stryj, zniszczone zarazą, grasującą w niem tak, że ledwo nie wszyscy powymierali" [2]). — O zarazie, także S. G., XI, 431.

723. Radziwiłł, 187, 9. VIII. otrzymuje list od hetmana Potockiego... (qui) certiores reddebat, Chmielnicium manum fortem versus castra misisse, ipsum secuturum cum toto exercitu, nostros vero sub Sokalio esse plurimos infirmos.

724. Jemiołowski, 36: Po odbytym sejmie (około 5. IX.) wyrusza hetman Potocki do obozu pod Sokal „...i że się na konfederację między wojskiem zanosi postrzegłszy, aby pokątne rozerwał rady, wojsko na stanowisko po małej Polsce i Rusi rozłożył, które 25 niedziel pod Sokalem stojąc wołyńskiemu, ruskiemu i bełzkiemu województwom wielkie przez czatowników swoich szkody czynili i większeby jeszcze poczynili, gdyby go było powietrze morowe w obozie szerzące się i tej konfederacyi początki nierozerwały".

725. S. G., XII, 465: Trembowla... zaraza morowa, która w 1652 r. zdziesiątkowała ludność miasta a w części rozprószyła.

Wołyń. — Zaraza w województwie wołyńskim, Łucku.

726. Vol. leg., IV, 179 : Konst. sejmu warsz., 23. VII. 1652. Województwo wołyńskie uchwala podatki na wojsko z zastrzeżeniem „desertatorum et conflagratorum, tak przez woynę, iako y powietrze... Seymik w Polu pod Zimnym 3 septembris, na którym sobie maią formare judicium in causa fisci y sposób tych abjurat pod czas teraźnieyszego zapowietrzenia wszystkich tamecznych grodów".

727. Wojnicz, Łuck, 66: Powietrze morowe nawiedziło Łuck w 1652. — Zob. także nr 670.

Polesie. — Zaraza w Pińsku.

728. Załęski, IV, 1368: Zaraza (w Pińsku) 1652 r. oszczędziła Jezuitów, nawet tych, którzy usługiwali chorym.

---

[1]) Castr. Żydacz., 42, p. 342, atrocitate pestis ferme vix non omnes concives sublati sunt.

[2]) Reg. kontr. — Act. Gr. i Z. z Arch. kraj.

Podole. — Zaraza grasująca w Kamieńcu i okolicy przedostaje się w szeregi kozackie i zmusza je do odstąpienia od oblężenia.

729. Kochowski, I, 333: ...Chmielnicius [1]) cum intimis viribus peste exinanitum Camenecum oppugnaret...

Ibidem, 351: Arctae pro eo tempore Cameneci res, grassante per circumfusam oram peste, unde intermissa re rustica, commeatus necessarios in summam caristiam proferri necessum fuit: sub exitum veris maxime, quando far omne in semina conversum, victualium augustiam ordinarie importat. Aberat quin etiam praefectus loci Potocius, Moraviecio, in tempus praesidiariis imposito; nec pro solito more nobilitas provincialis urbem tuebatur, metu contagii pestiferi potioribus dilapsis.

Ibid., 352—3: Interea... pestis Cosacorum exercitum corripit, acrius per contagionem saeviente malo; Ubi ex circumsita ora praedas convehunt diripiuntque; nihili reputantes infecti aeris virulentiam. Quo divinitus immisso supplicio cedebant, catervatim in momenta extincti: dumque vivi ex sociorum sepultura, lue infici cavent, inhumata passim cadavera iacebant, vel in subiectas urbi valles sudibus trudebantur. Noradinus interea in Sorocensibus campis, subsistens, (a Basilio evictus donis hinc muneranti aequior) Chmielnicum, ut Camenecum in nomen Imperatoris Turcici, promissis fidem facturus redderet, identidem requirebat. Tergi versabatur ad ea vanus sponsor, quoad conciliatae Thymothaei nuptiae: dein omnibus simul infesta pestis, tot armatorum agmina dissolvisset. Soluta obsidione, Chmielnicius, congressum Scythae subterfugere coepit, rationem praetendens, ne commercio alterius, alius, alter exercitus inficeretur. — To samo Pam. do panow. Zyg. III, Wł. IV i J. Kaz., II, 208—9.

730. Lět. J. Juzefowicza, 164: Obsederat... (Tymofiej Chmielnicki) Camenecum, quamquam pestis rabie evacuatum viris qui defenderent, impio pacto Turcis appromissum, expugnare tamen non potuit, quinimo multis suorum amissis, infecto pestilentia exercitu, dum catervatim in dies cadebant. et reliqui infici lue pestifera timebant, spe evacuata, turpius recessit quam accessit, oppidaque Ukrainae lue cosacorum suorum implevit, ut plures... perirent... — Zob. także S. G., III, 751.

Ukraina. — Zaraza (na Ukrainie zob. nr 659, 668) *w Korsuniu i powiecie, Zadnieprzu, Perejasławiu i okolicy, Nosówce, Przyłuce i inn.*

731. Lětopisec, 12: Tohož hoda powětre morowoe po usej Ukraině, poczitat' i w Polszczi było.

732. Lět. Juzefowicza, 163—4: Post caedem hanc (po klęsce batowskiej w pierwszych dniach czerwca) cum opportune possent excurrere

---

[1]) Po zwycięstwie pod Batowem, w pierwszych dniach czerwca.

in vacuas defensore protunc provincias Russiae nostrae Scythae, tamen in Tauricam maturarunt, forte contagium vicinum metuendo, jam enim, qua late patet, Poloniam pervagata pestis, Ukrainam corripuerat. — Zob. Kochowski, wiad. ogólne.

733. Lět. Samow., 20: Tohož roku barzo primerki welikie byli w Korsuně i po innych horodach w tich powětach, także i na Zadněprju, w Perejasławlju i w prihorodkach eho, w Nosowcě, w Priłucě, oprocz Nězina, mnoho wyměrło ljudej, że pusty zostali dworč.

734. Temberski, 217: Poprzednio o uniwersałach (z 21. IX.) wzywających do wojny z Kozakami. „ Ceterum Cosaci nobilitatem praeparari ad bellum audientes, quieverunt intra suos angulos magnis spoliis ad specus suas delatis, tempore commodiore suas artes ac fraudes educturi, quandoquidem et inter Tartarorum agmina pestis grassabatur interea morbique diversi in gregibus Cosacicae plebis reperiebantur".

735. Ziemia, 1929, (nr 8) 119—120: (Fischer, Skit maniawski): W r. 1652 podczas „morowego powietrza", prawdopodobnie dżumy, jaka natenczas nawiedziła wschodnią Europę, niemal wszyscy czerńcy wymarli.

736. Radziwiłł, 190: November: ...militum summa insolentia erat et peste aliqua loca affecerunt. Etiam inter Cosacos pestilentia dominabatur ipse nequam Chmielnicius latitare coactus fuit in aliquibus civitatibus vix centum homines vivi relicti... in Polonia cum fulce pestis ubique absumerentur mortales, vix litterae poterant haberi et sciri, quid foris ageretur.

Litwa. — Mór (na Litwie zob. nr 668) *w Wilnie.*

737. Załęski, IV, 922: W czasie panującego w Wilnie moru w lat. 1652—1653 rektor Maciej Gzowski przenosi nowicjat Jezuitów do domu misyjnego w Pelikanach. — Zob. ibid., III, 1011.

Ruś dalsza. — Mór zob. nr 668.

1653.

Wiadomości ogólne. — Zaraza na wielu miejscach w Polsce i Litwie (także w Gdańsku, Królewcu, Prusach Królewskich, Kownie, Wilnie, Litwie, Mazowszu, Warszawie, Pułtusku, w okol. Krakowa). Zaraza na Węgrzech.

738. Rel. Crac., 82, p. 230. Uniwersał królewski wzywający do ponownego odroczenia komisji lwowskiej w celu wypłaty zaległego wojsku żołdu. ...Lubośmy to... dzień dwudziesty siódmy miesiąca stycznia przes uniwersały nasze naznaczeli tusząc ze za prędkiem tey plagi Pańskiey morowego powietrza po wszystkich prawie państw naszych prowincjach szerzącego się uśmierzeniem miały podatki od obywatelow do poborcow bydz oddane... ze iednak z tey z nieustawaiącego powietrza przyczyny w wieliu woiewodztwach połowice podatkow niepowydawano ...przysło nam do dalszego tę commisią odłożyć... Dan w Grodnie dnia IV miesiąca stycznia r. P. 1653. — Toż samo Castr. Sand., 126, p. 95.

739. Th. Europ., VII, 482, kończąc wiadomości odnoszące się do tego roku dodaje: Sonsten ist dieses 1653 Jahr, der schädlichen Seuche der Pestilentz nicht allerdings befreyet gewesen: Wie sie dann das Königreich Pohlen insonderheit wiederumb gar hart mitgenommen, und von Dantzig und Königsberg Bericht einkommen, daß daselbsten manche Wochen 3. 4. 5. biß in 600. Menschen daran gestorben: Womit aber der grundgütige Gott unser hinfüro Vätterlich verschonen wolle...

740. Goliński, Term., III, 620: We Gdańsku powietrze sie zawzięło ze na tydzien po 200 marło przeczyę sie Gdanszczanje tego niehronieli ani niewiprowadzali.

Takze w Polscze po roznich miasteczkach i wsiach odnowieło sie. Marło y koło Krakowa, Wilnie takze.

Pan Bóg Krakowa, Kazimierza, Klieparza sam bronieł.

741. Michałowski, 689. (19. X. 1653): W Krakowie z łaski Bożej remittit powietrze; jedno siła Węgrów przyjeżdża z winami, a w Koszycach, w Preszowie, Bardyowie i w inszych tam miastach srogie powietrze. Obawiać się, aby sroższego powietrza nas nie nabawili; gdyż tu u nas Węgierskie najgorsze powietrze.

742. Chodyniecki, 139: Prusy Królewskie, Mazowsze i Litwa w roku 1653 zarazą powietrzną mocno były trapione [1]).

743. Radziwiłł, 199: ...Pestis vero in Polonia et Lithuania crescebat, et ego in magno fui periculo, cum Caunae (Kowno) lues grassaretur, manseram valde in vicinia decem hebdomadas Deo protegente.

744. Istor.-stat. Oczerki Wil. gub., 73: W etom-że hodu swir(ě)istwowała zděs morowaja jazwa. — Podobnie:

Temberski, 219: ...loca plurima peste infecta...

Wierzbowski 88: Powietrze różnie się rozciągnęło.

745. Rostowski, I, 398, podaje zaś tylko, gdzie, kiedy i ilu oo. jezuitów zginęło na usługach zapowietrzonym: Wynika stąd, że w Wilnie w sierpniu zaraza porwała szereg ofiar z pośród jezuitów, w Warszawie w październiku zginęło dwóch, w Królewcu i Pułtusku w listopadzie dwóch.

---

[1]) Wiadomość powyższa umieszczona w przypisku.

746. Cedrowski, 148: R-u 1658. Ledwo się uśmierzyło powietrze in Januario, które się zaczęło 1653 in 8-bri, w którym czasie napasł się zwierz ciał ludzkich do woli.

Prusy. — Zaraza w (Prusach, zob. nr 742), *Gdańsku, Królewcu, Radostowie (Radstau), (woj. pomorskim,* zob. nr 666).

747. Curicke, 428: Anno 1653 traf diese Landplage die Stadt Dantzig abermahl gar hart, in dem wochenthlich 600 Menschen, auch drüber, hingeraffet wurden, so dass die Zahl der Todten sich dieses Jahr über 11.116 belief.

Rzączyński, 468, zgodnie z Curickem podaje: Anno 1653 ad finem mortalitatis pervenere 11.116. — Za Curickem Müldner, 29—30, to samo Sticker, 162. — Gąsiorowski, II, 76 podaje cyfrę 11.600. O tym także S. G., II, 520.

748. Happelius, 121: Zu Dantzig und Königsberg grassirte itzo die Pest grausam, also dass fast täglich in die 500 biss 600 Personen durch den Todt hingerissen wurden. — Zob. Th. Europ. nr 739.

Załęski, IV, 1448, nadmienia o zarazie w Królewcu w lecie.

749. Brandstäter, 44: Getauft 1.677, (w Gdańsku) gestorben 11.616. Wedle niego ludność Gdańska w latach 1640—50 wynosiła 77.000. — Cyfrę 11.616 uwzględnia również Lersch, 304 — miała wymrzeć wówczas $^1/_6$ część ludności.

750. Ann. Oliv., 321: Hoc anno, ipso hiemis initio, pestis Gedani grassari coepit, quae in dies maius incrementum sumpsit.

750 a. Ibidem, 322: Augustus. Hoc eodem anno nundinae Gedanenses, vulgo dictae Dominik, celebratae quidem sunt, sed exiguus concursus populi propter luem pestiferam, quae in dies maiora capiebat incrementa.

751. Ibid., 324: October. 7, huius iverat P. prior Radostovia in Kesau ad invisendum R-mum D. abbatem, qui propter pestem in paternis bonis tum hospitaverat.

752. Ibid., 325: November. Elapsa septimana a R-do P. Joanne Wiewierski, priore Pelplinensi, illuc fuit invitatus, ubi etiam una hebdomada hospitatus est. Rediit post haec in Radstau, non multo post, quia Dei benignitate lues pestilentialis cessaverat, rursum in Tuchem ivit.

Wielkopolska. — Powietrze na różnych miejscach diecezji gnieźnieńskiej, w Nieszawie, Poznaniu, Krotoszynie.

753. Korytkowski, Arcyb. gniezn., IV, 62—3: Arcybiskup gnieźnieński Andrzej Leszczyński w liście pisanym z Łowicza do kapituły metropolitalnej pod datą 18. X. donosi, że z powodu niebezpieczeństwa morowego powietrza, stawić się na zebranie kapituły generalnej nie może. W dalszym ciągu utyskuje na niepomyślny stan gospodarczy diecezji,

którą dotknęły różne klęski a to „...dla powietrza, które w różnych mieyscach się pokazuje, nic się poenitus wziąść nie może... dla gradu, nieurodzaiu, spustoszenia przez żołnierza nie tylko dawnych ale y teraźniejszych podatków dać nie chcą y nie mogą... w Nieszawie dla powietrza kilkanaście łasztów żyta zepsowało się... Samą zaś taniość we Gdańsku, teraźnieysze szkody y przez grad y przez powietrze y przez zubożenie poddanych sub trutinam WMciow".

754. Łukaszewicz, II, 327—8: Tegoż roku w miesiącu Lipcu pokazało się w Poznaniu powietrze morowe. Umarło na nie najpierw kilku uczniów jezuickich; potem rozpostarło się po mieście i zaczęło się bardzo srożyć. Na widok oczywistego niebezpieczeństwa, kto tylko mógł, wynosił się z Poznania. Archiwum grodzkie z kancellaryą wywieziono naprzód do Obornik, a potem do Buku, gdzie się w Poznaniu zaczęta kadencja sądów kończyła. Za nastaniem mrozów, uśmierzyła się ta plaga. (Kronika benedyktynek).

Wuttke, 409, do najbardziej dotkliwych zaraz, jakie w XVII w. miały miejsce w Poznaniu zalicza lata (1625) i 1653 — poza tym o zarazie S. G., VIII, 929.

755. Michałowski, 684: Aleks. Wielowiejski, skarbnik krakowski do Michałowskiego, z Małyszyc, 12. X. 1653: We środę przeszłą był u mnie JMć X. Biskup Poznański, który powiedał o Poznaniu, że nie tak wiele jeszcze powietrze ludzi zabrało, jako WM Panu udano.

756. Załęski, IV, 131: Z rokiem 1653 przerywa się pomyślność Poznania i świetność jezuickiego kolegium. Morowe powietrze rozegnało szkoły, teolodzy tylko i filozofowie z swymi profesorami schronili się na willę w Bielawach, mimo to kleryk Wojciech Wolski umarł na zarazę.

757. S. G., IV, 713: Krotoszyn... powietrze... (w r.) 1653 od lipca aż do lutego r. 1657 całkiem prawie miasto wyludniło.

Mazowsze. — Zaraza w Warszawie i okolicy, Łomży, z. łomżyńskiej, Płocku, Pułtusku, zob. nr 745.

758. Fil. Obuchowicz, Diar., 40: Roku 1653... złożył król Imć sejm dwóniedzielny w Brześciu in Martio, bo w Warszawie wszędzie powietrze morowe na około było...

759. Radziwiłł, 197: Pod koniec maja król wyrusza (z Warszawy) do obozu pod Gliniany... ita illo abeunte Leopolim, regina Plociam abivit et apud Moniales mansit, cum et pestis Varsaviae grassare coepisset, in Iulio tamen rediit Varsaviam.

759 a. Kr. kl. karm. b., 45: Jeszcze w lipcu musiała być zaraza groźną, skoro zakonnice opuszczają Warszawę, chroniąc się przed zarazą do Niepołomic.

760. Michałowski, 693: Aleks. Wielowiejski, skarbnik krakowski

do Michałowskiego, wojskiego lubelskiego, z Małyszyc 29. X. 1653: W Warszawie się znowu zapowietrzyło.

761. Vol. leg., IV, 194: Ziemia Łomżyńska, ponieważ według konstytucyi przeszłego Seymu uchwaloney, tak od Poborcow iako y administratorów czopowego, y Exaktorow Podberesteckich dostatecznych rachunków nie odebrała dla powietrza, tedy im teraźnieyszą konstytucją naznaczamy termin calculationis na Seymiku Relacyjnym... — O zarazie w Łomży S. G., V, 701.

762. Nowowiejski, Płock, 490: ...morowe powietrze... 1653 r. wyludniło Płock; na posłudze zapowietrzonym umarł o. Tomasz Porzecki, inni schronili się na willi w Leszczynie.

Podlasie. — Zaraza.

763. S. G., VIII, 415: ...W 1653 r. grasowała na Podlasiu zaraza.

Śląsk. — Zaraza we Wrocławiu.

764. Fibiger, II, 349: Anno 1653, die 28 Augusti... Henricus quartus, cognomine Hartman propter pestis periculum Tschechnitium (Czechin) se contulit.

765. Ibidem: Eodem anno (1653), die 9. Septembris ad mandatum magistratus Wratislaviensis molendinum Mathianum ipsi clausum fuit, eo quod faber ferrarius et familia eius peste laboraverint, in mola tamen nemo, praeter famulum unum bajulum molae servientem (Schrotträger) in moeniis dein sepultum, peste obiit. Die 18. Octobris molendinum rursus apertum fuit.

766. Temberski, 232: Princeps Regni Carolus, Vratislaviensis et Plocensis Episcopus, gratia securitatis ob pestem (we Wrocławiu) evitandam ad suum episcopatum moverat... (bisk. płockie).

Małopolska. — Przebieg zarazy w Krakowie. Ul. Grodzka zapowietrzona. Niebezpieczeństwo zarazy z Węgier (zaraza w Koszycach, Preszowie, Bardjowie i in.). Uchwała dotycząca obcych przybywających do miasta. Kazimierz nabywa majątki po zmarłych na zarazę. Zaraza w Nowym Sączu, Tarnowie, okolicy Wysokiej, Przytyku, Wieniawie.

767. Żegota (not. Andr. Stan. Sałecki) 1653 d. 29 Sept. Pestis Cracoviae in 5 lapidibus.

768. Michałowski, 680: Aleks. Wielowiejski, skarbnik krakowski do Michałowskiego, wojskiego lubelskiego, z Małyszyc 6. X. 1653: W Krakowie znacznie się szerzy powietrze. Miałem pisanie od niektórych kupców wczora, prosząc o pomieszkanie w wioskach mych... Pocztarz wczora bieżąc do Warszawy był u mnie, ale i ten powiada, że bardzo źle w Krakowie strony powietrza.

769. Ibidem, 684: (12. X. 1653): Do Krakowa słałem, ale nie tak

gwałtowne powietrze, jako głosy były. Sub tempus equinoctii bardzo się było poczęło szerzyć, ale już teraz z łaski Bożej nie tak, co zdarz najwyższa dobroci Boska, aby się cale uśmierzyło. Gród otwarty, sądzą. Kamienic niebezpiecznych jest Nr 12, piwnic kilka.

770. Ibid., 693: (29. X. 1653) W Krakowie nie dobrze słyszę. Grodzka ulica niemal wszystka zapowietrzyła się, ale że ku zimie... szerzyć się więcej nie będzie... — O tym także Goliński, Term., III, 654. Wedle niego (str. 638) zarazę tę zawleczono z Poznania w sierpniu (11. VIII.).

771. Prawa, przyw. i stat. m. Krak., II, 299: Jan Kazimierz oddaje miastu Kaźmierzowi majątki po zmarłych bezpotomnie. ...Significamus etc... Cum nostri regii muneris esse censeamus, benignitate nostra conseruari ciuitates et oppida debere, quae vicibus aduersantis fortunae, praesertim vero praesentis pestilentiae ictibus concussa conuulsaque manent, ita ut desertae desolataeque domus plurimae reperiantur vixque non totae ciuitates et oppida in ruinam abeant, quo infortunio etiam Casimiria ciuitas nostra ad Cracouiam sita, affecta ingemiscit: cui nos prouidere volentes, ut facilius pristino restituatur statui et ordini, eiusdem ciuitatis magistratui et communitati bona omnia mobilia et immobilia summasque quasuis pecuniarias siue paratas siue aliqua ratione obligatas, ubicunque locorum in regno et dominiis nostris existentia, post incolas et conciues eorum Casimirienses, sine testamentis et legittimis successoribus morituros et iam hactenus peste absumptos, ad fiscum et dispositionem nostram deuoluendas et deuolutas, iure perpetuo et irreuocabilis donationis dandas et conferendas esse duximus...

772. Ibidem, 300—301: Uchwała w sprawie zgłaszania obcych. ...urzędy zakazuią, aby żaden do domow swych przyiezdzaiących tu do Krakowa nie przyimował, niedawszy wiadomości wprzod o tym urzędowi, także y zakonników, którzy z roznych mieysc przyieszdzaią; także zeby zaden z poddanych tak slacheckich iako y duchownych na targ tu nieważyli się przyiezdzać bez attestatiy pana swego, ze z dobrego powietrza iedzie. Ubodzy obczy także y ludzie luźni aby w mieście iako y w przedmiesciach niebawili się, bo ich wypędzac będą. Tandeta tak na mieyscu zwyczaynym iako y pod kamienicami aby niebyła wykładana; w piwnicach aby nie przechowywano na noc łotrow y inszych luźnych ludzi, pod karaniem surowym.

773. Sygański, Hist. N. Sącza, I, 90—91: Z końcem marca 1658 r. znowu (po zarazie w r. poprzednim) się pojawiło morowe powietrze w Nowym Sączu... Trwało to aż do Wielkiejnocy (13. IV).

774. Castr. Sand., 126, p. 1408—9. Rejestr domów i placów pustych w Nowym Sączu i na przedmieściach z dn. 16 lutego 1654 r. wykazał

80 domów i placów, pustką stojących z powodu częstych kontrybucyj wojskowych „...nec non ob pestem nuper (r. 1653) grassantem..."

775. Balicki, Tarnów, 111—2: ...morowe powietrze często pustoszyło Tarnów i jego okolice ...najbardziej roku 1653, w którym to roku na całą Polskę rozciągnięte, w samym Tarnowie przeszło 1.500 ludzi w grób wtrąciło... (Z rękop. klasztoru OO. Bernard. tarnowskich).

S. G., XII, podaje cyfrę zmarłych w Tarnowie 1.300.

776. Wiśniewski, Dek. rad., 313: W 1653 i 1654 r. szerzyło się w okolicy Wysokiej (dekan. konecki) morowe powietrze. Ks. Przetocki w 1655 r. z tego powodu wydał broszurę p. t. „Kolęnda, którą podczas morowego powietrza w powiecie Radomskim w roku 1653 panującego barzo Ś. Mikołay Biskup Mirzeński y kościoła Wysockiego w Hrabstwie Szydłowieckim znamienity Patron, paraffiey swey rozdał przez trzy dni"... — Broszurę kończy „Pieśń y modlitwa do Mikołaja świętego podczas morowego Powietrza in Anno 1653 et 1654".

...Źle o nas wszystkich! Dusz naszych wodzowie
Zapowietrzeni już mrą Kapłanowie:
Nie słychać dzwonów, zawarte kościoły,
Pustkami szkoły.
W miastach na koło, już niemasz zdrowego
Człeka, co zarwał jadu morowego
Tylko twój kościół mija zła choroba
Śmierć y żałoba...
...Ciała po polu leżą, a żadnego
Grabarza nie masz, coby psa głodnego
Odegnał od nich, albo schował w grobie
O nocney dobie
Jeszcze w twey wiosce, nikt się nie morduje
Straszną morowką: o mile choruje
Chociasz co żywo, choć gęsty trup leci,
Na nasze śmieci.

777. Ibidem, 186: W r. 1653-ym panowała w Przytyku cholera...

778. Ibid., 362: ...w 1653 r. srożyła się cholera w Wieniawie.

Ruś Czerwona. — Choroby i powietrze w obozie pod Glinianami. — Wiśnia, Przemyśl, ziemia halicka, Janów opustoszałe.

779. A. G. Z., XXI, 122, Wiśnia, 12. III. 1653: Instr. sejm. wisz. posłom na sejm: Miasto Wisznia... jest bardzo spustoszone przez morowe powietrze tak dalece, że ledwo dwanaście gospodarza zostało...

780. Ibidem: Także miasto Przemyśl... jest bardzo przez inkursję nieprzyjacielską i morowe powietrze i częste stanowiska żołnierskie zrujnowane...

781. Vol. leg., IV, 191: Konstyt. sejmu w Brześciu Litewskim z 24. III. 1653: Rewizję w ziemi halickiej odroczono z powodu spustoszenia przez nieprzyjaciela i powietrze morowe.

782. Jemiołowski, 40: Król z wojskiem, które pod Gliniany stało całe lato i dla szczupłości prowiantów, (osobliwie piechota, rajtaria i dragonia chorobami i powietrzem nie mało zrujnowało się było), prędko w Ukrainę iść zamyślał... — Por. Temberski, 235.

783. S. G., III, 415: (Miasto Janów)... morowem powietrzem dotknięte, ogniem i mieczem zniszczone...

Wołyń. — Nieznaczna zaraza (w Kowlu).

784. Jemiołowski, 38: Czarniecki otrzymuje zlecenie od hetmana Potockiego przygotowania się do wyprawy na Kozaków. „Miejsce pod Kowlem naznaczono, że tam był kraj żyźniejszy i od powietrza morowego wolniejszy".

Podole. — Choroby i głód w obozie pod Żwańcem.

785. Jemiołowski, 42: Chmielnicki z Tatarami w grudniu otacza obóz pod Żwańcem. „Zaczem znędznione dla szczupłości prowiantu koniom, wojsko jeszcze piesze zaś całe chorobami i zimnem uciemiężone i zmorzone (bo go niemal na 10 tysięcy poumierałych z głodu i zimna liczono) odporu dać nieprzyjacielowi nie mogło, ani się też królowi z tak zmiejszonem wojskiem, bo i w Węgrzech dla chorób wielka była dyminucja, pola nieprzyjacielowi dać niechciało".

786. Ibidem, 44: Marna i lekkomyślna... a co największa niewczesna ta była żwaniecka expedycja, bo żadnego pożytku prócz ligi tatarskiej, a dobycia Suczawy rzeczypospolitej nieprzyniosła i owszem wielką ruinę wojska zwłaszcza piechoty, której pod Gliniany i pod Żwańcem na dwadzieścia tysięcy lekko głodem i chorobami zginęło, uczyniła. Taż się penurja głodu i w jezdnem wojsku albo konnem szerzyła...

787. Temberski, 254: ...collectis colligendis viris per acies instructas ad pugnam paratis exercitus Polonus millia quadraginta excedebat, olim a campis Glinianensibus ad Zvanecenses tribus millibus et trecentis amissis hominum prae fame, morbis et aliis incommodis.

Ukraina. — Morowa zaraza w Hermanówce.

788. S. G., III, 65: Hermanówka... w 1653 r. straszna tu grasowała morowa zaraza... ludność... w części się rozeszła, w części wygubioną została...

Litwa. — Zaraza (na Litwie, zob. nr 119) *w Wilnie, Kownie, Pińsku, Brańsku, Surażu. Województwo brzeskie, powiat piński nie mogą płacić podatku z powodu zarazy. Merecz uwolniony od podatku.*

789. Rostowski, I, 396: Vilnae, Caunae (Kowno), Pinsci (Pińsk) et alibi pestilenti coelo disperiit... Inter civium ruinas corruerunt in officiis

charitatis memorandi ante alios, Patres: Georgius Gedroyc, Adamus Słonczevskius, Nicolaus Trzcinskius, Thomas Porzeckius, Joannes Kihnus, Paulus Proszyńskius, Mathias Polotkiewicz, P. Georgius Vilnae intercidit...

790. Gąsiorowski, 76: W Wilnie... morowe powietrze r. 1653 było znacznie rozszerzone. — Jak kron. karm. B. na str. 66 podaje, miało wymrzeć wówczas „kilkadziesiąt tysięcy ludzi". Zaraza ta przetrwała mniej więcej do wiosny r. 1654, „...bo jeszcze (11. II.) nie dostatecznie ustało powietrze ...i jeszcze się tu ludzie nie zjeżdżają i w samem mieście mało co ludzi jest". (Ibidem, 36 oraz 63—4). — O ciężkim dla Wilna roku, z powodu wznowionej zarazy, wspomina Kraszewski, II, 39.

791. Vol. leg., IV, 197: Konst. i uchwała sejmu walnego, w Brześciu Lit., z 24. III. 1653: Województwo brzeskie po zapłaceniu pierwszej raty podatku, na sejmie przeszłym uchwalonego, dalszych rat płacić nie może „dla gwałtowniejszego powietrza". — To samo powiat piński.

792. Ibidem, 193: ...obywatele Ziemi Bielskiey... ob grassantem pestem w Brańsku, acta do Suraża, a potym za ponową powietrza w Surażu do wsi Choiewa przenieśli...

793. Vol. leg., IV, 234: Konst. sejmu z 19. V. 1653: Miasto Merecz ogniem, powietrzem, ustawicznym przeyściem żołnierskim y stacyami zniszczone, od dalszych stanowisk, stacyi y przechodów żołnierskich, salvis Reip. oneribus uwalniamy...

1654.

Wiadomości ogólne. — Powietrze w Lublinie, Sandomierzu, Krakowie i w całej Polsce. Głód. (Zaraza na Węgrzech, zob. nr 801—4).

794. Jemiołowski, 49: (Zaćmienie słońca w sierpniu) Zaraz potem powietrze ciężkie w Lublinie, Sandomierzu, w Krakowie i wszędzie po całej Polsce panowało. Głód nie mało ludzi trapił...

Prusy. — Zaraza w Oliwie, Królewcu, Heilsbergu. (W woj. pomorskim i Gdańsku zaraza ustępuje, zob. nr 672).

795. Ann. Oliv., 325—26: 8. januarii, uti in proverbio dicitur, extrema gaudii luctus occupat, venit nuntius, adferens renovatam esse pestem in monasterio.

796. Mon. Hist. Warm., 616: Anno 1654 contagiosa pestilentiae lues Heilsbergam non tam irrupit, quam per incuriam civis cujusdam Regiomonto (Królewiec) deducta fuit. Emerat ille merces quasdam Regiomonti, quibus Heilsbergam deportatis epimetri loco adjecta fuit pestilentia, cum enim domi illas merces deposuisset uxor ejus, hausta ex iis pestilente aura proximo die mortua fuit. Neque vicinis pestilentiae metus subiit, etsi suspicio quibusdam injecta fuit, donec in illa domo omnibus

defunctis et vicinis aliisque, qui eandem domum intraverant, sensim tabescentibus, scintilla in flammam erupuisset, et plateas domosque etiam templo parochiali vicinas aliisque, qui eandem domum intraverant, populari coepisset. In his angustiis d. Joannes Schlichtenberg, archipresbyter curatus Heilsbergensis, suo civiumque nomine votum vovit Altissimo, Sacram Filiam processionaliter visitandi, si pestis cessaret, et ecce gratia Dei et patrocinio Deiparae Virginis Lindensis mox grassanti per civitatem et suburbia pesti quasi frenum quoddam injectum fuit, cum jam paulo ante viginti circiter cives, plures autem de vulgo foemineoque sexu, cui maxime infestum erat malum morte, sublati fuissent, qua propter ipse cum universa civitate voti reus publica processione instituta paulo post votum exsolvit. (Extractum ex Linda Mariana. Authore M. P. Thoma Clagio Allensteinensi Prutheno, Soc. Jesu presbytero, Archivum vetus et novum Ecclesiae Archipresbyteralis Heilsbergensis.)

797. Załęski, IV, 1449: Poprzednio o zarazie w Królewcu w 1653 r. „...ta zaraza odnowiła się w czerwcu 1654 r. Jezuici jedni jedyni nieśli duchowną posługę chorym, nietylko w mieście, ale i po wsiach okolicznych i to bezpłatnie, ku podziwu lutrów, których ministrowie wynieśli się z zapowietrzonego miasta; postawili dla zarażonych namioty na cmentarzu kościelnym, i grzebali ich".

Wielkopolska. — Powietrze morowe w Poznaniu, Sarbinowie, Głuchowie, Sieradzu.

798. Łukaszewicz, II, 330—31: W miesiącu Lipcu znowu wybuchło w Poznaniu, w domu kanonika Duczymińskiego, powietrze morowe. Na sam odgłos tej plagi, rozpierzchli się kanonicy na wszystkie strony. Duczymiński wyjechał także do wsi Sarbinowa; wszakże i tam dosięgła go zaraza i umarł na nią dnia 20 sierpnia t. r. (Akta kapitulne).

799. Łukaszewicz, Op. miast i wsi w pow. krotosz., II, 96: W roku 1654 panowało w tej wsi (Głuchowie, pow. pyzdrski) okropne powietrze morowe.

800. S. G., X, 576: Sieradz... metryki kościoła paraf. ...mówią o zarazie z 1654, że prawie 2000 ludzi zeszło ze świata...

Małopolska. — Zaraza na Węgrzech. Niebezpieczeństwo zawleczenia jej do Polski, a zwłaszcza Krakowa. Środki ostrzegawcze.

801. Prawa, przyw. i stat. m. Krak., II, 303: 1654 die 17. m. Iulii, Cracoviae. Publicatio senatus consulti de peste: ...iż powietrze w Preszowie y daley panuie po Węgrzech, tedy urząd napomina y przestrzega, obyscie WM. z Węgier do gospod swych nikogo nie wazyli się przyjmować, pod karaniem surowym.

802. Ibidem, 303—4: 1654 die 28 m. Iulii Cracoviae. Publicatio senatus consulti de peste: ...urząd maiąc z wielu mieysc pewną wiadomosc,

że w Węgrzech na mieyscach rożnych a osobliwie w Preszowie powietrze morowe zawzięło się y wymiera, przeto przykazuie, aby żaden tam iez dzić ani też tu przyimować Węgrow pod winami surowemi nie ważył się.

803. Ibid., 308: 1654 die 4. m. Novembris, Cracovia. Publicatio se natus consulti de itinere in Hungariam prohibendo. ...urząd zakazuie, aby żaden z pp. kupców nie ważył się iezdzić do Węgier, żeby snadz miasto stołeczne krola IEMci zarazone nie było a z tey zarazy prouenty króla IEMci zmnieyszone nie były, więc aby z Węgier nie ważył się puszczać do domu, a to pod winami surowemi y nie puszczeniem do miasta...

804. Rel. Crac., 83, p. 523—4. Uniwersał król. z datą 14. VIII. mając na względzie „...isz tak cięszkiego morowego powietrza plaga, ktora nienazbyt dawnego czasu za uspokoieniem Boskim w panstwach naszych ustała, świeżo się w panstwach węgierskich pokazała y co zas tym barziey się szerząc srogo w tamecney panuie prowinciey... (nakazuje), aby nikogo z Węger do Polski... nie przepuszczali...

Ruś Czerwona. — Morowe powietrze w Jarosławiu.

805. Siarczyński, Jarosław, 94: Spustoszenia, które w Polszcze woyna z kozakami, pomnożyły zaraźliwe choroby, przymorkiem zwane, który w tem mieście r. 1654 wiele mieszkańców wytępił. — Por. Załęski, IV, 170 i Orłowicz, 54.

Litwa. — Zaraza wśród wojsk nieprzyjacielskich. W Wilnie zaraza ustępuje, zob. nr 790.

806. Korytkowski, IV, 65: ...zaraza morowa pomiędzy wojskiem moskiewskiem grasująca... wstrzymała podbój całej Litwy przed końcem tegoż roku (przez Moskwę). — O tym również Załęski, IV, 204.

Ruś dalsza. — Zaraza z Moskwy rozprzestrzenia się po kraju. Zarządzenie zapobiegające szerzeniu się zarazy. Torżok, Kaługa, Jurjew, Tuła zarażone.

807. Th. Europ., VII, 620: (Grudzień 1654). Zu der Zeit grassirte die abscheuliche Seuche der Pestilentz in Moscovien dermassen hefftig, daß auch die Menschen auff den Gassen unbegraben lagen, und von den Hunden gefressen wurden...

808. Ibidem, 622: Dieweil auch auff dem Land viel Dörffer außgestorben, als lieffe das Vieh hauffenweise im Feld herum, sturbe theils Hungers, ward auch theils von den wilden Thieren zerrissen und verzehret.

809. Dörbeck, 28: Die grosse Epidemie... vom Jahre 1654-en mit geringen unterbrechungen bis 1657 fast ganz Russland überzog...

810. Ibidem, 29—31: Nach dem Bericht des Fürsten Pronskij, des Statthalters von Moskau, an den Zaren, der mit dem Heere vor Smolensk stand, scheint die Krankheit im Sommer 1654 in Moskau ausgebrochen

zu sein und sich gleich zu einer schweren Epidemie entwickelt zu haben... Von Moskau aus breitete sich die Krankheit radienförmig über einen grossen Teil des Reiches aus.

Nach dem 1. September nahm die Seuche an Intensität noch zu, so dass zur Zeit der Abfertigung des Berichtes des Fürsten schon der grösste Teil der Bevölkerung Moskaus ausgestorben war.

Ende Juli waren schon auf allen aus Moskau führenden Strassen Sperren mit Wachstationen eingerichtet, deren Umgehung bei Todesstrafe verboten war. Besonders scharf wurden die Wege bewacht, die Moskau und Smolensk verbanden, um den Zaren und das Heer vor der Ansteckung zu schützen. Aus Moskau wurde niemand nach Smolensk gelassen...

Vom 10. October an begann die Epidemie in Moskau nachzulassen und die Kranken fingen an zu genesen; wie gewöhnlich, mehrte sich gegen Ende der Epidemie die Zahl der Genesungsfälle. Allmählich kam das Leben in der Hauptstadt in die gewohnten Bahnen: die Flüchtlinge kehrten zurück, Handel und Gewerbe regten sich wieder. Am 21. October kam der Zar nach Wjasma, wagte es aber nicht. weiter zu reisen, weil die Seuche noch fortdauerte.

Im Januar 1655 kam der Zar und schlug sein Lager auf den „Sperlingsbergen" vor der Stadt auf, wo er wartete bis Moskau gereinigt wurde, und erst im Februar erfolgte sein feierlicher Einzug in die Residenz.

811. Ibid., 38: Die Seuche (wahrscheinlich die Pest) brach im Sommer 1654 in Moskau aus und hielt sich hier bis zum Dezember desselben Jahres [1]). Im August wurden die Städte Torshok (Torżok), Kaługa, Jurjew (w gub. włodzim. nad Klazmą) und Tula ergriffen und im Laufe des Septembers der grösste Teil von Mittelrussland, indem die Krankheit fast überall bis zum Dezember 1654 und sogar bis zum Januar 1655 herrschte.

812. Ibid., 39: Beim ersten Ausbruch der Seuche (1654) sucht die Regierung durch energische Maßnahmen ihrer Weiterverbreitung entgegen zuwirken, sie zu unterdrücken... Der Patriarch gestattet, die verseuchten Örter zu verlassen, die Regierung schreibt prophylaktische Massregeln vor: Isolierung der Kranken, Bestattung der Toten ohne religiöse Zeremonien im eigenen Hof, Sperrung der Wege, Quarantäne für die aus verseuchten Orten Kommenden, Desinfektion oder Unschädlichmachung der Kleider und Gebrauchsgegenstände der Kranken. Dank solchen Massnahmen gelingt es bis zu einem gewissem Grade, der Weiterverbreitung der Krankheit Einhalt zu tun, und es wird z. B. über erfolgreiche

---

[1]) Epidemia w 1654 r. trwała 6 miesięcy i obejmowała przestrzeń 30.000 km² (str. 36).

Lokalisierung der Seuche an der Grenze des nowgorodschen Gebietes berichtet.

813. Sticker, 163: In Russland verbreitete sich die jazwa (Beulenseuche) von Moskau aus. Westrussland blieb frei. Stellenweise starben 85% der Bevölkerung. In Russland wurde der Menschenverlust aktenmässig mit 23,250 gegen 12,355 überlebende angegeben.

1655.

Prusy. — Zaraźliwe choroby wśród Szwedów pod Puckiem. Zaraza w Świeciu.

814. Rudawski, VI, 182—83: Flota szwedzka usiłuje opanować ziemię pucką. Broni jej wojewoda malborski Wejher. ...Enimuero maiori terrore quam clade affligebant Veiherianos tormenta bellica, continuo et successiue displosa a nauibus suedicis, donec ventorum vi et inuicta herois constantia contagiosisque morbis, Balthico ad extremum Decembri mense, pellerentur mari.

815. Maercker, Gesch. d. Schwetz. Kr., 15: ...allgemeiner trat das Leiden (die Seuche) ... im J. 1655 auf und erreichte in den Jahren 1657—1658 eine bis dahin ungeahnte Heftigkeit, so dass die Stadt Neuenburg beraubt wurde.

Wielkopolska. — Zaraza w (Wielkopolsce) Gnieźnie, Poznaniu, Wschowie (Fraustadt), Lwowku (Neustadt), powiecie pleszewskim.

816. Korytkowski, Prał. i kanon., I, 276. W Wielkopolsce grasowała zaraza w latach „1655... 1659, prawie ciągle w latach 1660, 1661 i 1662..."

817. Ibidem, 277: Na kapitułę jeneralną w drugiej połowie października tegoż roku przypadającą zjechało do Gniezna kilku śmielszych kanoników, lecz zastawszy... miasto... powietrzem nawiedzone... odroczywszy kapitułę na czas pomyślniejszy, spiesznie z miasta uszli.

818. Rudawski, VI-2, 190. Śmierć Fryd. hr. Nassau pod zamkiem kościańskim... quo per Posnaniensis aeris intemperiem secesserat...

819. Jabczyński, Rys hist. Dolska, 178: W czasie powietrza morowego, które w latach 1655—1657 panowało w Poznaniu, odprawiały się posiedzenia kapitulne w Grodzisku, Zbąszyniu i w Warszawie, zaś posiedzenie jeneralne... odbyte zostało dnia 30 czerwca 1657 w Dolsku...

820. Wuttke, 305—6: ...allein dieses 1655 war auch ein Pestjahr: binnen 8 Monaten raffte die Seuche in Fraustadt 860, in der Neustadt 540 Menschen hin.

821. S. G., VIII, 158: Pleszew... W 1655 r. srożyło się powietrze morowe w powiecie...

Mazowsze. — Powietrze morowe w Warszawie(?)

822. S. G., XIII, 43: Warszawa... Powietrze morowe, tudzież zajęcie

kościoła na koszary przez Szwedów 1655 r. wyludniły klasztor (dominikanów) i doprowadziły świątynię do ruiny...

Małopolska. — Morowa zaraza w Stężycy.

823. S. G., XI, 340: Stężyca... W latach 1655, 1657... morowa zaraza szerzyła się gwałtownie...

Ruś Czerwona. — Zaraza w powiecie uhnowskim (woj. bełskie).

824. Zap. metr. par. Uhnów: Był mór w... 1655.

Ukraina. — Zaraza na wiosnę (jako następstwo bitwy ochmatowskiej, zob. nr 141—148).

825. Kochowski, I, 463: Epidemica lues ex resoluto in vapores aere, seu in debilitate irrequieto actu corpora facilius irrepens, acriter grassabatur: Similis ut in peste contagio, nisi quod remissior infectio, non omnes nec promiscue enecare soleat.

Litwa. — Ospa w Szawlach(?). Zaraza w Kownie, pow. pińskim, Smoleńsku, zob. nr 829.

826. Cedrowski, 146: podaje wiadomość o ospie, na którą zmarła córka jego w Szawlach 30. XI. 1655 r.

827. Załęski, IV, 1428: Inkursya kozacko-moskiewska 1655 r. rozgania i puszcza z dymem kolegium i kościół (w Kownie)... Moskwa przywlokła zarazę...

828. Vol. leg., IV, 237. Konst. sejmu z 19. V. 1655: Powiat piński, nawiedzony powietrzem oraz najazdem nieprzyjacielskim, nie może zapłacić podatku.

Ruś dalsza. — Zaraza w Moskwie.

829. Goliński, Term., III, 742: (Nowiny z Warszawy, 23. IV. 1655): W Moskwie powietrze srogie w stoliczi i w Smolensku.

Ibidem: Car sam chory. Syn mu umarł (Nieszczęście tej zarazy przypisywał car złamaniu przezeń przymierza z Polakami). — O zarazie w Moskwie również Happelius, 127.

830. Dörbeck, 36: ...nach Berichten der Stadthalter die Epidemie (in Moskau), im Januar 1655 schon überall aufgehört haben soll [1])... zob. nr 810).

831. Ibid., 38: Im Laufe der Monate October-December 1655 scheinen in Moskau sporadische Erkrankungen („an Geschwüren") gewesen zu sein [2]).

---

[1]) „ist es doch denkbar, dass stellenweise vielleicht latente Herde verblieben, die im nächsten Jahre zu einem neuen Ausbruch der Krankheit führten".

[2]) „Von anderen Städten wissen wir nichts".

1656.

Wiadomości ogólne. — Zaraza w różnych stronach Polski, a także w innych krajach.

832. Giedroyć, 56: W r. 1656 znowu powstała zaraza w różnych dzielnicach kraju i trwała lat osiem. Roznieśli ją Szwedzi po Warmii, zawlekli do Płocka i Warszawy skąd następnie przeszła do województwa Podlaskiego, Litwy i Małej Rusi. — To samo Müldner, 25.

Goliński Term., III, 834, o zarazie tu i ówdzie w Polsce, zob. Śląsk nr 866—7. — Zaraza w tym roku szerzyła się w różnych krajach szczególnie zaś we Włoszech, porywając w Rzymie i w wielu innych miastach straszne sumy ofiar ludzkich. (Zob. Th. Europ., 1028—1031).

833. Goliński, Term., III, 803: (8. I. 1656). W Trzciani (Trzciana), w miesczie orawskim, więcej niz 100 umarło dzieczi na krosti iakbi w czwierczi roku, mało wieczy, y z inih liudzi starych roznych.

834. Ibidem: Powietrze Węgrzech panowało od lieta począwszi y przez zimę.

835. Załęski, IV, 637: Znowu 1667 r.[1]) morowe powietrze przyniesione przez Szwedów do Warmii, Prus i Warszawy, rozszerzyło się na Podlasiu, Litwie i Rusi i dotknęło Lwów.

836. Gąsiorowski, II, 76: W roku 1656 roznieśli Szwedzi morową zarazę po Polsce. W Gdańsku z tego powodu umarło 8.962 osób.

Prusy. — (Zniszczenia wojenne, pomór bydła, głód i zaraza wśród ludzi w Prusach, nr 153). *Zaraza w Warmii, Reszlu, Brunsberdze, Passenheimie, Gdańsku, Malborgu, Elblągu, Toruniu, Grudziądzu, Chojnicach, Sępólnie.*

837. Rostowski, I, 404: (Szwedzi ustępują z Warmii.) Maleficiorum illi suorum auctorium reliquerunt oppidanis pestilentiam; qua deinde multi cives interque eos ipso Resseliensi in oppido decem e collegio Socii prostrati sunt. Non levis iniecta ab hostibus plaga etiam Plociae. Vexati foedum in modum omnes... Ceteri domi intereunt pestilentia: in his P. Albertus Pęsłovskius...

838. Załęski, IV, 1329: ...11 października wpadają Szwedzi, uchodząc pogoni polskiej, do Reszla, kolegium otaczają wartą, aby jezuici nie wpuścili snać Polaków do miasta. Ugłaskał ich grzecznością rektor Leyer, odeszli w spokoju, ale zostawili luem, zarazę, na którą umarł jeden ksiądz i 13 braci na wili i w mieście. Dla odwrócenia plagi odprawiono pokutną procesyę do cudownego obrazu Matki Boskiej w Św.

[1]) Data ta jest błędna, chodzi tu niewątpliwie o rok 1656.

Lipce. Ci co pozostali żywi, tułali się po lasach, głód cierpiąc taki, że dwóch jezuitów udało się pod dwór biskupa warmińskiego Wacława Leszczyńskiego, prosząc z poza murów o chleb. Wyjechał do nich biskup, i dowiedziawszy się o przykrej ich doli, wysłał do lasu wóz naładowany żywnością, bielizną i pościelą. (Hist. Col. Resseliensis). — O tym także na str. 31. — O zarazie w Brunsberdze pisze Załęski na 31 str., iż mniej się srożyła, niemniej jednak i tu umarło ich kilku (jezuitów).

839. Hartknoch, 427: Allein als die Landstrassen auff andere Oerter gemacht sind, und die Stadt (Passenheim) auch in dem letzten Pohlnischen Kriege An. 1656 gäntzlich biss auff die Kirche verbrandt und ruiniret darzu auch die Bürger meistentheils niedergehauen und weggeführet worden und was noch überblieben, an der bald darauff erfolgten Pest auffgangen ist, hat sie sich noch mit erholen können.

840. Westphal, Ein Ehemal. Klosterterr. in Pommerellen, 109: Aufs äusserste ausgezogen, flüchteten die letzten Mönche wieder nach Danzig. Hier bricht eine Seuche aus, da zerstreut sich der Konvent nach allen Richtungen, die Westdeutschen suchen ihre Heimat auf, andere gehen nach Grosspolen, einige wenige nur bezogen das Herrenhaus im Klosterhof Borkau.

841. Rudawski, VI, 240: Szwedzi oblęgają Malborg przez cały miesiąc, wreszcie woj. malb. Jakób Weiher poddaje go (3 marca) „causatus annonae penuriam, pestiferosque morbos, quibus in ea obsidione amiserat fratrem Ludouicum".

842. Łoś, 24—5: Chojnice oblężone pod koniec października, 3 listopada poddają się wojskom polskim. „I tam dziwna rzecz przytrafiła się: albowiem p. Sikorski, sługa księdza biskupa kujawskiego Gniewosza, przyjechał do chorągwie naszej, do krewnego swego P. Piotra Dębińskiego, zapowietrzony. Układł się w jednymże szałasu dość małym na noc z p. Dębińskim: nazajutrz umarłego zastano, a p. Dębińskiemu nic nieszkodziło. Co się i na wielu miescach trafiało, iżeśmy zastawali trupów, jedli i pili pozostałe comestibilia nasi (żołnierze), a nic nie szkodziło powietrze, które na ten czas panowało na włości."

843. S. G., II, 332: Elbląg... R. 1656 panowało powietrze w mieście, na które umarło ludzi 3138. — To samo Bal.-Lip., I, 812.

844. Zernecke, Verpet. Thorn, 18—22: Bald nach dem Neuen-Jahre haben die Fleck-Fiebern und die Haupt-Kranckheiten allhier hefftig zu grassiren angefangen; im Anfang aber des Monaths Augusti ist so eine entstanden, dass innerhalb acht Tagen die gantze Neustadt fast inficiret ist, und hat die Hefftigkeit biss in dem November gewehret, da sie denn ziemlich nachgelassen, und mit dem Beschluss des Jahres

sich auch gäntzlich gestillet...[1]) Damals hat es an guten Anstalten und Ordnungen E. E. Magistratus nicht gefehlet... den 10. und 13. Octob. Fast- Buss- und Beth-Tage, und den 19. Dec. wegen nachgelassener Pest, bald ein Danckfest gehalten, und viele zühmliche Anordnungen bey Begrabung der Verstorbenen gemachet, welche aber...[2]) endlich bey der grossen Anzahl und Menge der Todten keinen Platz gefunden; Man sahe nicht nur täglich sondern stündlich gantze Fuder, ja biss weilen etliche Wagen von der Abgelebten nach einander hinausfuhren... Vom Julio biss in den December[3]) seynd so wohl an andern und sonderlich hitzigen Kranckheiten, als auch insonderheit an der Pest gestorben 8,962. Persohnen, ausgenommen die so ohne Geleute und andern Begräbniss Ceremonien begraben worden, die sich auch auff eine starcke Zahl belauffen dürfften; So aber ordentlicher Weise begraben, haben sich, wie gemeldet gefunden

In der Alten Stadt	1517
In der Neuen Stadt	1717
Zu S. Lorentz	1213
Beym Krancken-Hause . . .	4515
Summa . .	8,962.

Der unvergleichliche Burgermeister Herr Heinrich Stroband in seinem geschriebenen Geschicht-Buch spricht die Zahl auff 10,000. aus, zu dergestalt: Pestilentia hic Thorunii justissimo Deo ob peccata nostra nobis meritissime indignante, a mense Augusto ad finem usque anni per menses quinque atrocissima grasata est: Civium media ferme pars, in universum autem hominum omnis sexus, aetatis, conditionis, ad 10000. fere, juxta communem famam in rationes Libitinae venerunt. ...der oben allegirte Doct. Sim. Schultz will in seinem Manuscripto behaupten, dass zu der Zeit, das Jahr durch über 500. Bürger gestorben und wann man, fähret er fort, alle mit einander genau verrechnen sollte so wohl die Herrschaft als das Gesinde, fremde Soldaten und Juden, solle sich die Zahl biss 12000,[4]) ja wohl gar biss 15000 erstrecken... und fast unglaublich zu seyn scheinet. — O tym samym Wernicke, Gesch. Thorns, II, 262 i n.

845. Froelich, Gesch. d. Graud. Kr., 216—17: Vom 4. September

[1]) Wie also davon in einem gewissen Manuscript der berühmte Stadt-Physicus allhier D. Sim. Schultz geschriben.

[2]) Doch, wie B. Neunachbar l. c. schreibet.

[3]) Die Zahl der Todten, und wo sie begraben; beschreibet uns das Manuscript des Hoch-meritirten Burgermeisters Auth. Doneppen.

[4]) Wie ich denn von denen selben, welche die Summam der Verstorbenen zusammen computiret haben, selbst berichtet bin.

1656 bis zum 16 Januar 1657 stand die Regierungsmaschine der Stadt gäntzlich still.[1]) Die Pest hatte sich eingefunden und wühtete fürchterlich an Stelle der sammt ihrer Königin und deren Hofhalt abgezogenen Schweden. Wahrscheinlich war dieselbe durch Krankentransporte, durch die Ueberfüllung der Stadt und die Unreinlichkeit der Strassen eingeschwärzt. In den Ringmauern walteten Angst und Schrecken. Des erbärmlichen Begrabens und Läutens war den ganzen Tag kein Ende. Ohne die heimlich begrabenen erlagen der Pest wohl 800 Personen. ...Der erste Pestfall hatte sich Anfangs Juli... ereignet, die letzten Todesfälle an dieser Seuche betrafen... Ausgangs December.... Durch die Pest hatte die Stadt eine Befreiung von der Verpflegung der Truppen und hoher, wie niederer Standespersonen erlangt, die monatlichen Zahlungen sollten aber vom 1. Januar 1657 ab aufs Neue beginnen und wurden nur insoweit ermässigt, als fortan monatlich 433 Thlr. 10 Sgr. und für die Reste aus der Vergangenheit im Betrage von 2000 Thalern nur 800 Thaler zu geben waren.

846. S. G., II, 865: Grudziądz... Tegoż roku (1656) od sierpnia począwszy aż do końca roku panowało srogie powietrze w mieście, które zabrało osób około 1000. — O tym również Załęski, IV, 1218.

847. Ibidem, 415: Frombork... R. 1656 gdy w Malborku, Elblągu i Toruniu powietrze panowało, Karol Gustaw schronił się i tu przemieszkiwał z małżonką.

848. Ibid. X, 471: Sępólno... Między r. 1656—1657 morowe powietrze zabrało do 1000 ofiar.

Wielkopolska. — Morowe powietrze w Poznańskiem (Poznaniu, zob. nr 862), *powiecie krotoszyńskim, Międzyrzeczu (Meseritz), Bydgoszczy, Włocławku, Kaliszu, Obornikach, Pabianicach.*

849. Wuttke, 280: Die Pest, die schon im Posenschen wühtete, ward auch nach Bromberg (Bydgoszcz) getragen.

850. Łukaszewicz, Hist.-stat. op. miast i wsi w pow. krotosz., II, 190: W roku 1656 od Pazdziernika aż do Marca 1657 roku panowało w wszystkich trzech miasteczkach (Stare Zduny, niem. Zduny i Sieniutowo) dzisiejsze Zduny składających i w wsiach okolicznych okropne powietrze morowe. W Zdunach większa część mieszkańców na nie wymarła, a dwie wsie graniczące z Zdunami, to jest Łacnowo i Wszystko utraciwszy w tem powietrzu wszystkich a wszystkich zgoła mieszkańców, znikły w skutek tego z powierzchni ziemi. — O tym także Bal.-Lip., I, 182.

[1]) Pozostaje to w związku z pobytem Szwedów w Grudziądzu w lat. 1655—9.

851. Wuttke, 373: Meseritz (Międzyrzecz) ...1656 war abermals ein Pestjahr...

852. Kr. Ber. Bydg., 134: Pestis... saevissima justo Dei judicio propter iniquitates et gravissima peccata ubique grassando vindictam sumpsit. Igitur in hoc conventu post abscessum Suecorum, dum caepissent fratres nostri congregari, pestis etiam sese ipsis adjunxit, nam primo obiit peste frater Dominicus Stuzewius laicus 11 Januarii. Item frater Samuel Crobenus subdiaconus die 30 Januarii. Item pater Franciscus Kwasniewski confessarius die 11. Februarii. Item frater Paschalis Wlossakowius laicus die 18 Februarii. Item reverendus Antonius Piątek confessarius die 28 Februarii.

853. Chodyński, 61: 1656 kapitułę sierpniową odprawiono w Wolborzu, a styczniową w Dziarkonicach, ob metum Suecorum et pestem Vladislaviae grassantem z powodu wojny szwedzkiej: jednak i zaraza zjawiła się wkrótce, bo w Bydgoszczy zmarło na nią siedmiu zakonników. Trwała tamże i w roku następnym, w którym zmarło ośmiu bernardynów. Była i we Włocławku, czego dowodem testamenty, podczas zarazy spisane.

854. Korytkowski, Arcyb. gniezn., IV, 200: Z powodu grasującego powietrza w Włocławku i całej okolicy zdaleka się trzymał od stolicy swej biskupiej, (Kaz. Fl. ks. Czartoryski) przebywając aż do końca tegoż roku w Smardzewicach...

855. Baranowski, Kalisz, 20: W latach... 1656, 1676, 1689, 1693... trapi Kalisz morowe powietrze.

856. Maćkowiak, Oborniki, 7: Po zniszczeniach wojennych, pożarach i wielkiej epidemji, która wybuchła i grasowała w mieście Obornikach w roku 1656 („Apryntor"... „herschte die Pest"), życie miejskie podupadło.

857. Baruch, Pabianice, Rzgów i wsie okoliczne, 164: ...morowe powietrze nawiedza Pabianice... 1656. (Zaraza) ...trwała od lipca do grudnia i zabrała około 190 ofiar.

Mazowsze. — Zaraźliwe choroby wśród wojsk polskich i szwedzkich (krwawe biegunki) zmuszają Szwedów do wycofania się z Warszawy. Zaraza w Warszawie i okolicy, Płocku, Rawie, Pułtusku, Łowiczu.

858. Goliński, Term., III, 829: Wojsku naszim w obozie pod Warsawą horobi sie zawziały, krwawa biegunka bardzo skodliwa, na ktore wielie ich umiera; koło Warsawy w kielku wsziah słychać ze sie zapowietrzało.

859. Jemiołowski, 105: Wielka... nastąpiła po expedycji warszawskiej w wojsku jego (Karola Gustawa) i Xięcia pruskiego łoża i choroby ciężkie na kształt powietrza, które wojsko jego niszczyły; gdyż także pod Nowodworem przez kilkanaście niedziel w głodzie i wielkim niedostatku żywności zostawał;...

Rudawski, VII, 270, za głosem innych podaje, że z tych właśnie przyczyn „... incognitis pestiferisque morbis languentem utriusque... exercitum..." król szwedzki i ks. pruski wycofuje się z Warszawy do Prus. — Sam autor skłonny jest przyjąć, że nie tak choroby jak raczej najazd Tatarów na Prusy był przyczyną wycofania się wojsk szwedzkich z Warszawy.

860. Wejnert, Star. Warsz., V, 317. Po opanowaniu Warszawy przez Szwedów, nowym nieszczęściem dla tego miasta jest zaraza, która szerzy się tu z całą srogością, wkrótce po ustąpieniu wojsk polskich... mnóstwo żołdactwa i szwedzkiego i brandenburgskiego ginie z tej klęski... — Por. Wójcicki, Bibl. star. pis. polskich, I, 217 i 224.

861. Załęski, IV, 848—9: Niebawem zakradła się do wojska szwedzkiego zaraźliwa dysenterja, która przez kilka miesięcy grasując w mieście (Warszawie), wybrała wiele ofiar. — O zarazie morowej w Warszawie Sobieszczański, 54; Lisowski, 228 i Dziewulski, 119.

862. Goliński, Term., III, 834: ...(w) Warsawie mrze od smrodow z trupow pobityh a niepohowanih i skoni: takze y w Poznaniu y Swedzi umieraią: i między wojskiem naszim poczęło beło, i horobi biegunki zawzięli się.

863. Nowowiejski, 491—2: Zaraza zaniesiona przez Szwedów szerzy się w Płocku aż do zimy. — To samo Załęski, IV, 1073; Giedroyć, zob. nr 832.

864. Załęski, IV, 1105: Zaraza grasuje w Rawie (mazowieckiej). (Hist. Col. Raven.)

865. O zarazie grasującej w Pułtusku wspomina Załęski, IV, 50.

866. Bal.-Lip., II, 86, wspomina o morowym powietrzu w Łowiczu. — O tym także S. G., V, 754. oraz Przyj. Ludu, VI, t. I, str. 143.

Podlasie. — Powietrze, zob. nr 832, 835.

Śląsk. — Zaraza tu i ówdzie na Śląsku.

867. Goliński, Term., III, 834: O powietrzu słychac ze w Sliąsku, w Brzegu mrze i na dolie za Wrocławiem bardzo po roznieh miestah i wsiah. — O zarazie na Śląsku wspomina Müldner, 10.

868. Lersch, 305: Zu Guhrau (Góra) in Schlesien wurden Todtengräber, weil sie die Pest durch Gift werbreitet haben, sollten in schrecklichster Weise hingerichtet.

Małopolska. — Morowa zaraza w Lublinie, Chęcinach, Sulisławicach, Połańcu, Staszowie, Koprzywnicy, Gieruszowicach.

869. Ac. Consul. Lublin., 115, p. 347, 349 v. i 489—91, wspominają o zarazie w Lublinie.

870. Chądzyński, III, 163: Jerzy Rakoczy, książę siedmiogrodzki, 1656 r. na pomoc Szwedom przybyły i morowa zaraza w tym czasie panująca, miasto to (Chęciny) zamieniły w pustynię.

871. Wiśniewski, Dek. sand., 251, przytacza pod tym rokiem wiadomości z rękopisu arch. sand., które brzmią następująco: ...Laboriosa Agnes Woyciechowa de Sulisławice... retulit: podczas powietrza moia dziewczynka Krystina powietrzem zarażona umarła...

872. Ibidem, 262—3: ...R. Jacobus Medonowicz Praeptus et Decanus Polanecen... retulit: quia in Anno 1656 morbo epydemiae circa excipiendas confessiones ...in festo Nativitatis SSmae Virginis infectus, in Abbatia Coprivnicen. febricitans decubui...

873. Ibidem, 267: ...Matyasz Adamkowicz mieszczanin i sukiennik Staszowski wyznał... że anno Dni 1656 łożną chorobą ze wszystkiemi domownikami choruiąc uczyniwszy obietnicę do Sulisławic, żadne z nich nie umarło y choroba prędko ustąpiła.

874. Ibid., 269: Także J. M. P. Franciszek Krzyniecki z Wielogóra... podczas powietrza w Koprzywnicy tempore Suecorum wiele mieszczek y mieszczan zeznali przedemną..., ze zdrowymi od powietrza zostali... Także ja sam zeznawam będąc commendarzem w Sulisławiach przyjechała kramarka z Pokrzywnice (Koprzywnicy), które miasto od tego kramarza zapowietrzyło się y wieś Gieruszowice, przywiozła na wozie męża swego umarłego... odiechała z Sulisławic y w drodze umarła powietrzem, bo była zapowietrzona.

Ruś Czerwona. — Zaraza we Lwowie, przeważnie na przedmieściach, w Starym Siole (?), Przemyślu, Krośnie.

875. Zimorowicz, 296—7: Quando nimirum praedones Transilvanici (1656), Nemesi eos ubique persequente, pars sitientes in Afros, pars Scythiam et toto diversos orbe Gelonos ipsi ultronee petentes, Leopolim quoque fetore post se relicto infecerant. Iamque spiritus silvester afflatu letali suburbia potissimum, una domo ab altera contagium hauriente, foede lacerare civitatique ipsi imminere coeperat, ni cives velocitatem mali exiliis voluntariis praevenissent. — Zob. Zubrzycki, str. 379 a także Załęski, nr 835.

876. Jerlicz, I, 184: Dnia 5 kwietnia — Ksiądz Domina Zasławski umarł w majętności swej w Starem Siele pod Lwowem, który króla Imć nie odstępował, ale z nim na Szląsku był, a po powrocie od gorączki umarł.

877. A. G. Z., XXI, 206: Laudum ziemian przemyskich, z 10. XI. 1656 wyraża, że z powodu powietrza grasującego w Przemyślu, zmuszeni są odbyć posiedzenie sejmiku pod miastem.

878. Załęski, IV, 1120: Morowe powietrze (w Krośnie) 1656—1657 r. sprzątnęło 1.100 osób.

Litwa. — Powietrze, zob. nr 832, 835.

Inflanty. — Zaraza w Rydze.

879. Lersch, 305: Sie herrschte (die Pest) in diesem Jahr (oder 1657) in Riga.

1657.

Wiadomości ogólne. — Zaraza na wielu miejscach w Polsce, przeważnie w Krakowie, Lublinie, Warszawie, Prusach, Wielkopolsce i Kujawach, Rydze, a także i w wielu innych krajach Europy.

880. Kr. Bern. Bydg., 134—5: Nec hoc anno (1657) furor justi judicis Dei omnipotentis, de peccatis nostris vindictam sumentis sedari potuit, nam ingravescente magis pestifero aere, u b i q u e l o c o r u m multa hominum centena, contagiosa lue infecta, ex hac vita decesserunt. — Mówiąc o Bydgoszczy dodaje, iż wśród samych bernardynów zmarło ośmiu przeważnie w marcu i kwietniu, choć jeszcze i w sierpniu 1659 r. zmarł na zarazę jeden z nich.

881. Goliński, Term., III, 1010: Powietrze mieyscami w Polsce poczęło sie serzicz y w Kazimierzu in Novembre.

882. Jemiołowski, 132: Powietrze... morowe w Krakowie, w Lublinie, w Warszawie i po Kujawach bardzo panowało...

883. Pam. Gord., nr 24, s. 190: Zaraza niszczy wojsko Gordona podczas przechodu przez Prusy i Wielkopolskę: ...Do tego grasujący wówczas [1]) w kraju mór nawiedził i moje szeregi, i zaraz w pierwszych dniach marszu (z Gniewu do Torunia) zmiótł mi kilku żołnierzy. W takim stanie przybyłem do Torunia...

884. Ibidem: W drodze (z Torunia do St. Sącza) nie uszłem i ja panującej choroby. Napadła mię ona niedaleko Poznania i zmusiła do złożenia dowództwa...

885. Ibid.: 190—191: Podążając w ślad za kompanią „w miasteczku Pyzdry, zastałem 23 chorych... Tak znaczna jednak liczba chorych w mojej kompanii przestraszyła wszystkich mieszkańców miasteczka, a burmistrz i rajcy zażądali odemnie, abym uchodził z miasta..."

886. Sticker, 174: 1657 zog die Seuche... über Norddeutschland; zuerst befiel sie die Hafenstädte Bremen, Kolberg, Danzig. In Danzig starben 7569 statt etwa 2,500 Menschen. Von Bremen kam die Pest durch Flüchtlinge oder durch infizierte Baumwolle nach Braunschweig

[1]) W czasie kampanii letniej.

und dauerte hier sechs Monate; ...Weiter kam die Ansteckung nach Hannover und Hildesheim. Zu Magdeburg wurde ein Totengräber hingerichtet, weil er aus teuflischer Bosheit Pestgift zubereitet hätte. In Riga dauerte ein Ausbruch bis in das folgende Jahr. Das Übel wurde nach Schweden gebracht, wo es sich zum letzten Male zeigte; es dauerte hier bis 1659... — O tym także Lersch., 306.

Prusy. — (Głód i powszechna zaraza w Prusach, zob. nr 170). *Zaraza w Gdańsku, Chojnicach, Świeciu, Tucholi, Reszlu, Mazurach, Jańsborskiem, Holądzie. Zaraza na bydło i konie.*

887. Curike, 428: In wehrendem letzterem Schwedischen Kriege nemlich Anno 1657 ist die Stadt (Gdańsk) auch mit dieser Plage von Gott heimgesuchet worden, da der Todt das Jahr, durch diese schädliche Seuche 7569. Menschen hingeraffet hatt, da hingegen nur 2569 gebohren worden. — To samo Gąsiorowski, II, 76, Müldner, 30, Brandstäter, 46, podaje zaś „Geboren 2189, begraben 7509".

888. Załęski, IV, 1210: ...morowe powietrze, które grasowało (w Chojnicach) od Zielonych Świąt do adwentu (20. V—2. XII) 1657 r., zabrało przeszło 2,000 ludzi, iż ledwie 500 pozostało przy życiu. — Bal.-Lip., I, 885, podaje, że „z 3000 mieszkańców" pozostało „zaledwie 500". — To samo S. G., I, 618.

889. Maercker, Gesch. d. Schwetz. Kr., 131: Poprzednio mowa o zniszczeniach wojennych ...im folgenden Jahre (1657) wurde die Noth (klasztoru w Świeciu) durch die Pest noch vergrössert.

890. S. G., XII, 590: Tuchola...: srożyło się tu od Zielonych Świątek r. 1657 aż do adwentu powietrze morowe... Patrz nr 888.

891. Załęski, III, 1902: Przed zarazą panującą w Reszlu r. 1657 uchodzą Jezuici.

892. Pisański, Besch. d. St. Johannisburg, 96: In eben diesem 1657 Jahr wütete hier (w Jańsborku) die Pest sehr stark, und raffete viele Menschen weg. Man findet Nachricht dass damals verschiedene Leichen aus den Kirchspielen Bialla, Rein, Komilsko und andere hier beerdigt worden, weil die Kirchen von den Barbaren eingeäschert und die Kirchhöfe verwüstet waren.

893. Ibidem: Danächst entstand gleichfals in diesem Jahr 1657 eine Seuche unter dem Vieh und besonders unter den Pferden, die selbige so sehr aufräumeten, daß nach Anzeige der Kirchenrechnungen, in dem ganzen weitläufigen Kirchspiele nicht ein einziges Pferd vorhanden war.

894. S. G., III, 437: Jańsbork... R. 1657 panowało straszne morowe powietrze na Mazurach i w Jańsborskim, które jeszcze większe spustoszenie na tę całą okolicę sprowadziło. Nawet biedne zwierzęta pozdychały; w obszernej tutejszej parafji nie zostało ani jednego konia; w starostwie jańskorskiem przeszło 1.000 włók leżało pustych.

895. Ibidem, 97: Holąd Pruski... R. 1657 morowe powietrze panowało w mieście...

Wielkopolska. — Zaraza na Kujawach nr 882, *w Poznaniu, Kobylinie i okolicy, Kaliszu oraz wśród wojska w okol. Poznania, w Pyzdrach* zob. nr 884 i 885. *W powiecie łęczyckim bydło pada na zarazę,* zob. nr 172.

896. Müldner, 25—6: Jan Kazimierz chciał w Poznaniu r. 1657 przepędzić zimę wraz z królową, ale kiedy zaraza zaczęła się szerzyć a nawet królowa Ludwika na zdrowiu zapadła, przeniósł się do Boguniewa pod Rogoźnem.

897. Łukaszewicz, Krótki hist.-stat. opis miast i wsi w pow. krotoszyńskim, 236: W roku 1657 w miesiącu lipcu wybuchło w Kobylinie okropne powietrze morowe. Mieszkańcy wynieśli się, uchodząc przed zarazą częścią do miejsc, do których ona jeszcze nie doszła, częścią uchodzili do pogranicznego Śląska, częścią też wyniósłszy się z miasta pobudowali sobie szałasy po okolicznych polach i borach, ale niestety i tam ich dżuma dosięgała. Umarłych w tych szałasach nieśmiał nikt chować. Magistrat przeto z obawy, aby z niepogrzebionych ciał umarłych zaraza bardziej się jeszcze nie wzmogła, ogłosił postanowienie swoje, że każdy, kto zmarłego na powietrze morowe, w szałasie lub mieście, pochowa, oddziedziczy po nim pościel i rzeczy jego.

898. Załęski, IV, 400: Podczas moru w Kaliszu w latach 1657—1659 Jezuici zmuszeni byli uchodzić do pobliskiego Taczanowa.

Mazowsze. — Zaraza w okol. Warszawy. Przepisy dla uniknięcia zarazy. Mór w Warszawie zob. nr 882, *w Pułtusku, Wyszkowie.*

899. Lisowski, O mor. pow. w Warszawie, 228—9: W następnym 1657 r. w aktach nowomiejskich znajdujemy podobnie odezwę burmistrza magistratu do mieszczan w następujących wyrazach: Jest rozkazanie króla... ażeby bez wiadomości urzędowej nikogo obcego nie przyjmowaliście. Starsi z gruntów, aby swoich gruntowników zrewidowali domy na gruntach, a w mieście dziesiętnicy także żeby zrewidowali, wiele w którym domu jest ludzi, i na piśmie do kancelarji podali, i żeby upomnieli, ażeby czeladzi więcej nie przyjmowali ani też ludzi a to względem tego, iż się po stronach powietrze szerzy.

900. Załęski, IV, 52: W następnym roku (1657) to samo spustoszenie kolegjum i dóbr od Szwedów, Austryaków i wojsk polskich, w dodatku zaraza, przed którą ludność (Pułtuska) chroni się w lasach...

901. S. G., XIV, 148: Wyszków... (Szwedzi zniszczyli osadę w r. 1657). Morowe powietrze dokończyło ruiny...

Podlasie. — Zaraza w Minczewie (?)

902. Rostowski, 29: Qui Drohicini primus curam novae habuit coloniae, primus Sociorum occubuit, P. Joannes Savickius... extinctus pestilentia III Kalend: Octob. in pago Minczevo.

Małopolska. — Zaraza (w Kazimierzu, Krakowie, zob. nr 881, 882). *Rozporządzenie wydane na czas moru. Zaraza w Opatowie, Chęcinach, Rakowie, Lublinie, Urzędowie, (Stężycy,* zob. nr 823).

903. Prawa, przyw. i stat. m. Krak., II, 334: 1657. die 6 m. Octobris, Cracoviae. Publicatio senatus consulti de introitu in urbem hominibus de peste suspectis praecludendo... poniewasz na roznych mieyscach y w miastach postronnych pokazało sie powietrze, zaczym nakazuie urząd tuteczny, aby nikt nieważył sie przyieżdzać do miasta bez paszportu ani ich żeby niepuszczano, y iezeliby kto wiedział o kim z niebspiecnego mieysca, aby dawał znać urzędowi o tym, y żeby nikogo do gospod bez wiadomosci urzędu pod surowym karaniem nie przyimował. Także y ci panowie mieszczanie, którzy w bramach strzegą, aby nikogo z podeyrzanych miast y miejsc bez paszportu żadnego niewpuszczali do miasta pod karaniem. A isz się przekupstwa zagesciły, przed ktoremi się mieszczanie niemogą dokupić, zgoła żeby żadne przekupstwa niebyły pod zabraniem rzeczy y wiezieniem, zakazuie IMpan commendant y urząd radziecki. Także y przekupki z przekupniami aby niaważyły się za miasto wychodzić y kupować rzeczy na targ przywiezionych, pod utratą tego wszystkiego kupna y pod surowym urzędowym karaniem, gdyż takich będą brać do wiezienia, aby się nikt nieważył przekupować, który nie iest mieszczaninem. (Acta Cons. Crac.).

904. Fudalewski, Opatów, 23: Tegoż roku (1657) trapi miasto powietrze i ludzie umierają.

905. S. G., I, 576: Chęciny... okropnie szerząca się tu morowa zaraza przez lat 4 do reszty (po zniszczeniach woj.) spustoszyła tak, że lustracja w r. 1660 uczyniona z 341 przedtem znajdujących się zastała tylko 48 domów...

906. Chądzyński, II, 78: Po wojnie szwedzkiej nie miał kto sprzątnąć trupów leżących na rynku miasta (Rakowa), wskutek czego wybuchła zaraza, tak że nikt nie mógł się zbliżyć do miasta.

907. Zieliński, Monog. Lublina, 119: Klęska ta (zaraza)... ludność miejską okropnie zmniejszyła Lublin naraz ze szczytu swej świetności ru-

nął i schylił się do zupełnego upadku, nie było nikogo, coby był mógł utrapionym mieszkańcom podać rękę pomocną, bo kraj cały był w podobnemże położeniu. Ogólna liczba mieszkańców z 50.000 nagle zniżyła się do dwudziestu kilku tysięcy...

Riabinin, w Mat. do mon. Lublina, str. 18, nazywa ją „dżumą" i zalicza do najsilniejszych, zob. r. 1652 i 1695. Wspominają o niej również Acta Consul. Lublin. 115, str. 557 v. i 620 oraz Jemiołowski, zob. nr 882.

908. S. G., XII, 826: ...morowe powietrze nawiedziło po raz pierwszy miasto Urzędów...

Ruś Czerwona. — Złożenie tablicy pamiątkowej za ocalenie Lwowa od zarazy, grasującej w okolicy. Głód i zaraza w Jarosławiu.

909. Załęski, IV, 606: ...(1657 r.) zawieszono znów w imieniu miasta (Lwowa) srebrną tablicę na ołtarzu bł. Kostki, jako ex-votum za cudowne ocalenie miasta od grasującej dokoła zarazy, a na wieży ratusza umieszczono 1658 r. obraz błogosławionego.

910. Orłowicz, Jarosław, 33: ...Obrabowane przez Kozaków i Szwedów miasto... napadli 24 lutego 1657, Węgrzy pod wodzą Rakoczego, w czasie czterytygodniowego pobytu wygłodzili i obdarli, a w dodatku przywlekli ze sobą dżumę, która srożyła się do zimy.

911. Siarczyński, Wiad. hist. i statyst. o m. Jarosławiu, 95: Których los wśród klęsk wojny przy życiu zachował, tych głód i odnowiona od połowy sierpnia (1657 r.) zaraza zguby dokonała. Do grudnia trwały choroby, które dopiero mrozy wielkie uśmierzyły. — O tym również Załęski, IV, 170 i S. G., III, 456.

Litwa. — Zaraza na wielu miejscach w Litwie, szczególnie szlakach ruskich, Wilnie, okol. Wielony i Szrednik, Kiejdanach, Dowkajnach, Widziniszkach, Święcianach, Łyntupach, Mińsku, Smoleńsku, Kundzinie, Brześciu.

912. Medeksza, 29—30, o nieudałym poselstwie Krzysztofa Paca[1]) do cara i o swojej tamże podróży „...gdy z krajów litewskich wyjeżdżać zamyślał, na wielu miejscach, osobliwie szlakach ruskich powietrze wzjawiać się poczęło. Nie mogąc sam jako poseł wielki z gromadą dworu swego tej drogi przebyć, oddaje mnie sobie powierzone od JKMści kredensa... napisawszy hramotę, iż i dla powietrza w Księstwie Litews. grasującego etc. etc. — nie mogąc sam jechać..." zmuszony jest posłać swego posłannika.

Ibidem: Dnia 10 Augusta z obozu wyjechawszy, nocowałem naprzeciwko Jurborka nad Niemnem... jechałem mimo Wielonę, gdzie z dwóch stron miasta, aż do Srzednika (Szredniki) przy gościńcu ludzi zapowie-

[1]) Kancl. lit.

trzonych sroga moc po górach się wietrzyła; drudzy przy gościńcu z daleka stojąc o jałmużnę prosili, o strasznem powietrzu powiadając, że gdzie się zawinęło i jednej nie folgowało głowie.

Ibid., 30—31: Dnia 11-go jechałem przez Kiejdany, zkąd ludzie jedni zapowietrzeni, drudzy chroniąc się powietrza hurmem wyjeżdżali z miasta...

Ibid., 31: Tego dnia nocleg w Dewkajnach, gdzie z p. Morykonim we dworze widziawszy się i tam jadłszy, w kramie wiele rzeczy kupowałem; kramnik bodaj nie zarażony stękał, jeno że słowami zbywał, do czego się i sam przyznał, zkąd i ja wziąwszy miarę kupiłem dryjakwi i gdy mię wiele czasów mdlić poczynało, pociłem się i inną czeladź do tego przywodziłem, bo ich wielu w drodze nagabywało, ale dobroć boska i miłosierdzie Jego broniło mię od dalszego gniewu.

Ibid.: Dnia 13-go ważyłem się być w Kiejdanach, gdzie już rzadko było widzieć człowieka i jeden drugiego się chronił. Zapowietrzeni przestrzegali, abym nie jechał do miasta, lecz zawiedziony od tych, którzy mię w tę drogę wesprzeć obiecali, nie mogąc się ruszyć nakupiłem sukna i hatłasu. Wyjeżdająca czeladź ze mną widziała trupa z kolasą założoną za miasto puszczonego; było wiele głosów, że po innych domach psy drugie jadały; jakoż i z folwarku mego pies przybłąkawszy się do chłopa, ustawnie do Kiejdan biegał i objadłszy się trupów zapowietrzonych po drodze i po izbie włóczył...

Ibid., 32: Dnia 18-go przeprawiwszy się przez Świętą pod Wiłkomierzem, ...jechałem na nocleg do Widziniszek; tam tylko jeden chorąży z Wilna z pięcią żołdaków zostawał, więc o przystawam się nie upominał, do zdrowszego i dalszego odkładając kraju: tak i sam ten chorąży radził pod temi Widziniszkami. W niewiadomości trafiwszy czeladź na zapowietrzone konie, jechała na nich półtory mili. Chłop zapowietrzony przy tych koniach nocował z nami i gdyśmy wyjeżdżali z miasteczka urzędnik Imp. Hieronima Paca i chłopi z daleka stojąc upominali się onych świadcząc Bogiem, że zapowietrzeni, lecz szalona czeladź rozumiejąc, że dla ochrony koni swych zmyślają, wziąwszy przykład z insych którzy to czynili, wracać takowych nie chciała, co im zganiwszy, tegoż czasu powracać kazałem. Potem i księża widziniscy nie inaczej przyznali. Trzeba się tedy było już na śmierć dysponować.

Ibid.: Dnia 20-go pokarmiwszy przed Święcianami, bo w samem miasteczku powietrze, mijałem Łyntupy także zapowietrzone, drugi pokarm za Łyntupami i tam księże konie zapowietrzone pobrano...

Ibid., 37—8: List Medekszy do Szeremeta z prośbą o dopuszczenie go do cara. „Takowe tedy mając hramoty i rozhowory wiedziałem jeszcze z miejsca od Wierzbołowa wyjechawszy, gdziem Imp. p. hetmana Go-

siewskiego na granicach ruskich zostawił, że koło Wilna i gdzie indziej powietrze szerzyć się zaczynało. Dla tego też wszędzie o mil kilka zapowietrzone miejsca z daleka mijałem, ustawnie stawając w polu; Wilno o mil kilkanaście zostawało odemnie, przez co nałożyłem kilkadziesiąt mil z drogi i już to będzie niedziela czwarta jako od Wierzbołowa jadę, a tak za łaską bożą, jakom z zdrowego i nie zapowietrzonego wyjechał miejsca, co i Imp. hetman w liście swym wyświadcza i o przypuszczenie do cara Wści mego młściwego p. prosi tak i teraz zdrowo z ludźmi mymi zostaję, i nie trzaba obawiać się, abym miał ludzie Imści cara zarażać. Owszem samem się strzegł załóg wileńskich i dla tego lubo już ziemię zawojowaną i załogami cara Imści założoną kilkadziesiąt mil od Łohajska jechałem, przystawa nie tylko nie upominałem się, ale i rozmawiać nie chciałem, zdaleka wszystkich mijając. Dopiero kiedym się dowiedział o zdrowszym kraju, opowiedziałem się załodze łohajskiej z Borysowa zesłanej, od której tu postawiony otrzymałem ukaz do wiadomości cara Imści czekać...

Ibid., 112—13: Dnia 22-go stycznia (1658) przyjechał od Dołhorukiego dworzanin i pułkownik carski... ukazując ukaz carski, aby posłów wszystkich samych w łaźni omyto, a czeladź opłuczono, rzeczy wszystkie wietrzono i kurzono, tudzież i hramoty do cara, przekładając, że to nie sposób bezcześcić, ale dla lepszego się przewietrzenia, ponieważ też i poseł ich będąc do Wenecji przez cara posłany, że tam po inszych prowincyjach powietrze było, toż uczynić musiał.

Ibid., 40: W odpowiedzi na list i skargi Medekszy odpowiada Szeremet że jest w ich zwyczaju otaczać posła strażą dla bezpieczeństwa a tem bardziej obecnie „aby się zapowietrzony od Mińska do Borysowa nie przekradł... Powiadał mi, że z Borysowa do Smoleńska i własnych ludzi moskiewskich nie przepuszczają, a z Smoleńska do stolicy, tak się strzegą powietrza".

Ibid.: Ponieważ śmierć wojewody mińskiego na powietrze zmarłego, a przy nim i innej wiele Moskwy, Szeremeta zalterowała, suspikował i o mnie. Więc jeszcze się dłużej wietrzyć kazał, lubom dawał racyje, żem na Mińsk nie jechał i nie tylko z wojewodą, ale z żadną załogą mińską nie widziałem się.

913. S. G., VI, 461: Mińsk zaś z powodu położenia geograficznego ucierpiał stosunkowo najwięcej, tembardziej kiedy mór trwający aż do stycznia 1658 r. grasować zaczął.

914. Kraszewski, II, 42—3: morowe powietrze powracających (po wojnie do Wilna) znowu odganiało i resztę ludności dziesiątkowało jeszcze. Nauczeni, tylokrotnym przykładem mieszkańcy rozjechali się, zostawiono tylko zarząd miasta... Ten pomór tem stał się miastu szkod-

liwym, iż Rząd nowy, nie dozwolił na razie, rozbiedz się mieszczanom [1]);

Ibidem, 44: Ile w czasie tego moru (w Wilnie) ludności wymarło niewiadomo; zdaje się, że panujący jeszcze w roku 1659, za dalszy ciąg tego uważać należy.

915. Załęski, IV, 83—4: ...do okropności wojny i niewoli przyłączyły się w lecie 1657 r. towarzysze wojny, głód i zaraza. Głód tak straszny (w Wilnie), iście wściekły, że rozboje, zabójstwa o kawałek padliny, ba nawet szalone mordy własnej rodziny, a potem samego siebie nie dziwiły, nie przerażały nikogo.

916. Ibidem, 823: Wskutek wojen dokuczał 1657 r. głód straszny (w Wilnie)... Wślad za głodem mór. Nowicjusze schronili się do Kundzina, ale wcisnęła się i tam zaraza. Więc odprawiono wotywną mszę do św. Ignacego i mór ustał. — O tym także Müldner, 26. — Gąsiorowski, 77. — Łowmiańska, 75 i Załęski, IV, 909—10.

917. Ibid., 1136, podaje, że na zarazę w Brześciu Lit. umiera w tym roku 2.000 osób.

Inflanty. — Powietrze morowe (w całych Inflantach), Rewalu, Rydze.

918. Kelch, I, 584: Es war diesen Sommer durch so wohl erwähnte Stadt Reval, als auch Riga und schier gantz Liefland mit einer so hefftigen Pestilentz geplaget worden, dass etliche 1000 Menschen dadurch waren aufgerieben worden, und hielte solche Pestilentz noch einiger Massen zur Zeit oberzehlter Flucht in Reval an, daher die Flüchtenden nicht einmahl getraueten in die Stadt hinein zu ziehen, sondern in grosser Menge, und bey gar schlechten Zustande im Felde liegen blieben, um zusehen, was der Feind weiter beginnen würde.

919. Th. Europ., VIII, 169—170. Jak dotkliwą dla Rygi była w tym roku zaraza świadczy fakt, iż dziennie umierało 40—60 ludzi. Panując od czerwca uśmierzyła się ostatecznie w tym roku, zabrakło jednak rąk do pracy, gdyż ludność co biedniejsza wyginęła. — Zob. także nr 886.

Ruś dalsza. — Morowe powietrze w Słobodzkaju.

920. S. G., X, 810: Słobodzkoj... 1657 grasowało tu morowe powietrze... — Por. Medeksza, nr 912.

1658.

Wiadomości ogólne. — Zaraza na ogół ustępuje. Choroby w rodzaju grypy (?).

921. Kr. Ber. Bydg., 135: Hoc anno (1658) cum Deus ter maximus

[1]) Zapewne dlatego, iż miasto i tak już znacznie wyludnione było i emigracji reszty lękano się.

optimus paulisper ab afflicto inclito Poloniae Regno tum Sueticas macheras tum graves pestilentias, sedato furore suo amovisset...

922. Goliński, Term., III, 1029: Horobi panowali, oczu bolienie, mgłą zachodząc; y łzy z nich ciekącz: Catary wielkie, pułgłowy bolienie, w uszu sum, y pisk, niesłyszenie, gorączki wnętrzne i wierzchnie, febry, zołątka bolienie, wątroby zapalienie, i płucz, sliedzioni bolienie, pedagry...

Prusy. — Choroby (angina i dyzenteria) wśród Szwedów w oblężonym Toruniu a także w obozie polskim.

923. Rudawski, IX, 426: 23. XII, po uporczywej obronie Szwedów, Toruń poddaje się królowi polskiemu... nunquam alias dedenda (Torunia), nisi fortissimos quosque Suecorum morbus absumpsisset, quem e consumptis ginginis squinantiam medici ducere. Poza tym znajduje się objaśnienie tej choroby: Morbus hic, plenus periculi et contagiosus, a medicis angina nuncupatur, cuius variae sunt species. Signa eius deglutitio ac respiratio dolens atque impedita, maxime simul faucium imflammatio profundior, non autem ginginae hoc in morbo consumuntur.

923 a. Nowak, Oblęż. Torunia, 80: Od zbyt wielkiego nagromadzenia ludzi w jednem miejscu i nieodpowiedniego pożywienia szerzyły się choroby, zwłaszcza dyzenterja, i to tak wśród żołnierzy, jak i u cywilnej ludności. Dla uchronienia zdrowych gemajnów od zarazy postanowiono pomieścić wszystkich chorych oddzielnie i rada (miejska) musiała się zająć wyszukaniem specjalnego budynku dla nich. Liczni biedacy, dotknięci tą samą chorobą, leżeli wprost na ziemi pod murem miejskim, a nie było dla nich żadnego pomieszczenia...

Wielkopolska. — Zaraza w Poznaniu, Wągrowcu, Sarnowie, w Kobylinie ustępuje.

924. Kochowski, II, 268: Posnaniae graui caelo, utpote post nuperam obsidionem, ne dum probe repurgata urbe, cum ex curiensi comitatu permulti morbo decumberent, etiam Ludouica Regina in salubrem auram experta, suasu medicorum mutare locum decreuit, Bogoniouum Castellani Calissiensis pagum, cum omni aula rege demigrante. — O zarazie w Poznaniu Łukaszewicz, I, 62. — Por. wyżej nr 896.

925. S. G., XIII, 166: Wągrowiec... Powietrze morowe srożyło się w latach... 1658 do 1660...

926. Ibidem, X, 324: Sarnowo... R. 1658 srożyło się tu morowe powietrze.

927. Łukaszewicz, Op. miast i wsi w pow. krotosz., 237: ...zaraza (w Kobylinie) w roku 1658 całkiem ustała... — Powietrze morowe w Kobylinie panowało od roku poprzedniego, zob. nr 897.

Mazowsze. — Powietrze w Warszawie, Łowiczu.

928. Kochowski, II, 278: (W lutym konwokacja w Warszawie).

Finita Conuocatione Rex, vel quod urgenter pestis Varsauiam inuadens abitum imponeret, vel profectione sua militem ad opus belli prouocaturus, Łouicium mouit. — O tym także Goliński, Term., III, 1042.

929. Ibidem, 345: Praeterita in Iulio Comitia non consensus magis Ordinum, quam noxie Varsauiam corripiens pestis finierat, cunctis luem vitantibus ac dum quisque sibi timet, singuli prouisu salutis in diuersa dilabebantur.

930. Lersch, 6: Im August Pest in Warschau.

931. S. G., V, 755. Andrzej Cebrowski, prowadzący kronikę Łowicza, umiera w r. 1658 wskutek panującej w mieście zarazy.

Małopolska. — Choroby zaraźliwe w Krakowie. Zakaz chowu bydła w związku z utrzymaniem czystości w mieście.

932. Goliński, Term., I, 707: 1658 po wyścziu Swedow s Krakowa y z Kazimierza zostawieli horoby zaraźliwe bardzo, na które do gospod nastąpieli po wyscziu Swedow liud cesarski. Umarło ich siela cesarskich i naszych liudzi pospolitych miescan roznych.

933. Prawa, przyw. i stat. m. Kr., II, 343: 1658 die 27. m. Maii, Cracoviae. Publicatio mandati, ne cives Cracovienses pecora in urbe alant. ...znayduią się niektórzy ludzie w Krakowie, co krowy, swinie y insze bydła w Krakowie chowaią, zkąd smrody wielkie a potym zarazy (czego strzes Boże) trzeba się spodziewać powietrza. Zaczym urząd zakazuie, aby żaden od dnia dzisieyszego tey publicatiey nieważył się chowac bydła w Krakowie; a ktoby z reuisiey, która będzie, pokazał się, zeby bydło chował nad zakazanie urzędu, takowy bedzie urzedownie karany.

Litwa. — Powietrze na Żmudzi i na szlakach białoruskich (Mińsku, Smoleńsku, zob. nr 912). *Głód i zaraza w Wilnie.*

934. Medeksza, 33: Potem i sam Impan kanclerz (zob. nr 912)... podjął się był od JKMci z legacyją do cara IMci. Rozumiejąc że cara IMci w Inflanciech albo na Litwie zastanie, zbliżył się był na Żmudź, gdzie, że się powietrze wznawiać poczynało, a na szlakach białoruskich mocno rozszerzyło, nie mogąc się sam przebrać, przezemnie posyła i JKMci i swoją do cara JMci hramotę...

935. Kraszewski, 48—9: Poprzednio o klęskach wojennych i wyludnieniu Wilna. „Nie ustawały tymczasem klęski nieszczęśliwego miasta, morowe powietrze z głodem połączone wyludniło Wilno do reszty... Głód był tak srogi, że się ludzie o kawałek mizernego jadła zabijali, śmiercią sami sobie skracali cierpienia i trupy pożerali". — Por. nr 915.

Ruś dalsza. — Mór w Twerze.

936. Medeksza, 116: Medeksza w powtórnej legacji do cara, zatrzymuje się w Twerze. „Gospodę dali mi przy rynku w murze, budynek próżny, bo ludzie z powietrza powymierali w końcu ulicy Pokrowki."

1659.

Wiadomości ogólne. — Głód i choroby w wojsku polskim na wyprawie w Danii. (Zaraza w Kopenhadze, Bremie, płn.-zach. Niemczech). Mór w Wilnie, Warszawie, woj. lubelskim, poznańskim, kaliskim.

937. Wójcicki, Bibl. star. pis. pol., I, 244. Podczas wyprawy Czarnieckiego do Danii, wojsko jego nabawiło się tam choroby, która pochodziła z niewłaściwości klimatu.

938. Łoś, 40—41. Wojsko Czarnieckiego w czasie od 24. XII. 1658 do 22. V. 1659 atakowało Szwedów w Frydrichsorcie: ...ludzi jednych nabito, drugich nałapano, trzeci zuciekali, czwarci wymarli, od których na wiosnę ścierwów tak końskich, jako po części ludzkich na pół mile smród słychać było. Musiał być głód na ludzi, albowiem żyto funtem dawano żołnierzom surowe, i tego barzo było mało.

939. Lersch, 307: Bei der Belagerung Kopenhagens im J. 59 zeigt sich der Petechialtyphus. Derselbe ist im Stifte Bremen unter den Schweden und an zahlreichen Punkten in nordwestlichen Deutschland.

940. Gąsiorowski, II, 78: Mór, który śmierć po Wilnie, Warszawie, województwie lubelskiem, poznańskiem i kaliskiem roznosił.

Prusy. — Zaraza w Gdańsku, Toruniu, Gołdapie, Frydlandzie (Friedland) i w innych.

941. Goliński, Term., III, 1031: W Toruniu powietrze zawzięło sie między wojskiem polskim y w inih miastach, Wielkipolsce w Gnieznie, w Łowiczu, w Poznaniu.

942. Zernecke, Verpest. Thorn, 22: Im Monath Augusto fieng die Pest-Plage sich abermahl allhier hervor zu thun, jedoch etwas gelinder als letzlichen, und tödtete 1330 Menschen. (Manuscr. Schultz.)

943. Gąsiorowski, II, 79: Od roku 1659 do 1662 panowała w Gdańsku zaraza.

944. S. G., II, 668: Gołdap... Po zarazie w 1625 r. „Także r. 1659, 1661, 1662 powietrze się srożyło".

945. Ibidem, 417: Frydląd Pruski... R. 1659 panowała zaraza.

Wielkopolska. — Powietrze morowe w Wielkopolsce zob. nr 941, *na Kujawach, we Włocławku, w Gnieźnie i okolicy, Poznaniu* nr 941, *woj. poznańskim, kaliskim,* nr 940, *Pleszewie, Wągrowcu,* nr 925.

946. Lauda i instr. z. kuj., 81—2: 28. II. 1659. Laudum conv. Radziejoviensis podaje wiadomość o powietrzu morowym na Kujawach.

947. Chodyński, Anal. med. hist., 61: 1659 w m. czerwcu zaraza w Włocławku: kler katedralny rozjechał się, został tylko wikaryusz Wojciechowski Tomasz, który szczęśliwie z niej wyszedł, inni powrócili dopiero d. 2 marca 1660 r..

948. Korytkowski, Arcyb. gniezn., IV, 96—7: Z powodu powietrza grasującego w okolicy Gniezna, prałaci i kanonicy zmuszeni byli opuścić je, a przypadającą kapitułę generalną w październiku 1659 r. odbyć w Łowiczu, wolnym wówczas od zarazy. „Z powodu powietrza zgromadzeni w Łowiczu prałaci i kanonicy postanowili zjechać się do Gniezna dopiero na uroczystość Oczyszczenia N. Marji P. (2. II.) r. 1660, co się jednakże nie stało, gdyż klęska straszliwa nie ustała; dopiero w początkach marca tegoż roku trzech kanoników zjawiło się w Gnieźnie, aby się zajmować sprawami kapitulnemi." (Acta decr. Capit. Gnesn.)

949. S. G., VIII, 258: Pleszew... r. 1659 powtórzyła się klęska powietrza morowego... — Patrz nr 941.

Mazowsze. — Zaraza (i głód na Mazowszu) w ziemi dobrzyńskiej, (Warszawie nr 940, *Łowiczu* nr 941).

950. Lauda sejm. z. dobrzyńskiej, 11: Laudum sejmiku w Lipnie, d. 10. VI. 1659 r. ...sądy retentowe... w ziemi naszej, częścią dla ustawicznych z obozu pod Toruniem zostającego cesarskich i naszych wojsk najazdów, częścią dla powietrza, a przytem inkursyj nieprzyjacielskich... odprawić się nie mogły...

951. Ibidem, 11—12: Laudum sejmiku w Lipnie, d. 8. I. 1660 r. Życzyliśmy sobie... pobory, które na przeszłym sejmie posłowie nasi (uchwalili) sine quavis assecuratione... zapłacić. Ale, że zaraz na przeszłym sejmie (1659) ciężka plaga morowego powietrza wszystkie prawie te wioski i miasteczka, które w jakiejkolwiek całości od ręki nieprzyjacielskiej Pan Bóg zachować raczył, z woli i z dupuszczenia Bożego nawiedziła... W takim stanie całych trzech poborów... wydać żadnym sposobem nie możemy...

952. Załęski, IV, 851—2: Wskutek... zniszczenia plonów i potratowania zasiewów przez bandy Rakoczego i Szwedów, zapanował 1659 r. jak indziej, tak na Mazowszu głód i tyfus głodowy, który zamienił się w epidemię, zarazę ponawiającą się jeszcze w latach 1660 i 1661. ...Podczas onego głodu i moru wynędzniałe tłumy cisnęły się do Warszawy, zalegając rynek, ulice, furty klasztorne. Bractwo miłosierdzia zbierało jałmużny, w postaci pieniędzy i żywności. Magistrat, gdy już szpitale miejskie zapełnione byłe ubóstwem, postawił baraki za miastem; król z królową żywili swym kosztem 200, kanclerz Prażmowski 100 ubogich, u bram klasztoru rozdawano ciepłą strawę, czynili to samo Jezuici... — O zarazie i głodzie w Warszawie w latach 1659 i 1660, Łukaszewicz, Op. kośc. paraf. w diec. pozn., III, 72—3.

Podlasie. — Powietrze morowe w woj. podlaskim.

953. Vol. leg., IV, 309—10: Konstyt. sejmu warszawskiego za J. Kaz., z dnia, 17. III. 1659, w Warsz.: Woiewodztwo Podlaskie... prowiant...

eodem anno... dla przeszkody... morowego powietrza juxta constitutionem anni 1658 et declarationem tegoż Woiewództwa nie wydany do koequacyi... na blisko przyszłym seymie in suspenso zostawuiemy.

Małopolska. — Morowe powietrze w (woj. kubelskim zob. nr 940), *Lublinie.*

954. Załęski, IV, 361: Morowe powietrze (w Lublinie) rozegnało szkoły.

Litwa. — Głód i zaraza na Wileńszczyźnie i w Wilnie.

955. Rostowski, I, 412—3: Civitatis miserae Vilnensis reliquias confecit pestilentia. Duo ex Academico Collegio, cum morientibus, quibus ministrarunt, commortui. Gravior fuit peste fames. Tristiora ad recordationem per hanc edita calamitatis exempla. Ut praetereamus morientes passim in plateis et vicis: in miseriora his incidas spectacula: ubi hic te per Deum immortalem obsecrat, ut aut offam panis impingas pereunti, aut vitam auferas. Ille diu vociferatus frustra, laqueo sibi gulam frangit. Alii semineces, penora omnia odorati frustra, ut quisque in morticinas carnes inciderint, eisdem ardent explere famem. Hinc furta, rapinae, caedes inter familiares etiam et cognatos. Tribus germanis fratribus, Vilnae communis erat domestica res et victus. Consumptis cibariis, maior natu profectus frumentatum. E residibus alter, quo plus speratae sibi obtingat annonae, esurionem alterum interficit. Alius remedio frustra quaesito, obtestatus praesentes, uxorem, deinde filiam, denique se ipsum de iugo in profluentem praecipitat. De sua calamitate Vilnenses aiunt, monitos fuisse prodigiis...

956. Istor.-stat. oczerki Wilenskoj gub., 76: Morowaja jazwa i hołod, poczti wsehdasznie sputniki wojny, proizweli eszcze bolszija spustoszenija. Hołod był takoj strasznyj, czto ljudi ubiwali druh druha za kusok chléba, pożirali trupy i brat ubiwał brata, radi piszczi. — Zob. także nr 940. — Por. Müldner, 26.

1660.

Wiadomości ogólne. — Zaraza w Polsce, na Pomorzu, Prusach, Gdańsku.

957. Th. Europ., IX, 289—90: Różne znaki niebieskie zaobserwowane w Gdańsku z pocz. marca, jako wróżba zarazy: ...Die in dem drauff folgenden Sommer allhie und in andern Orten durch Pommerellen Preussen, und Polen einreissende Pest brachte die Bedeutung bald nur sich und manchen Kreutz genug nach Hause.

Prusy. — Zaraza w Gdańsku, Toruniu, Malborgu, Lubawie oraz w całym kraju (zob. także nry poprzednie).

958. Curicke, 428: Anno 1660 hat diese Plage (Pest) sich abermahl

gereusert, wiewoll es dennoch gnädig abgangen, in dem gantzen Jahr über nur 5.515 Menschen gestorben und 1.916 gebohren worden. Gott zu Ende fernner diese und dergleichen Landplagen von dieser Stadt (Gdańsk) und gantzen Lande in gnaden ab. — O tym Brandstäter, 47, Lersch, 308.

959. Rzączyński, 468: Anno 1660 et sequenti decessere 5.515, (na zarazę w Gdańsku). — To samo Müldner, 30.

960. Zernecke, Verpest. Thorn, 22: Im folgenden 1660-sten Jahr raffte sie (die Seuche) auch einen und den andern aus dieser Zeitligkeit hinweg, wie nicht minder im nachkommenden 1661 Jahre, als in welchem auch unter andern an dieser Seuche der berühmte Einjährige Rector... d. 7. Novemb. verstorben ist. (Conf. Hennigii Witte Diarium Biographicum ad annum 1661, ubi scripta ejus plena manu allegantur.)

961. Bellum Polono-Moschicum ad Czudnow, 12: Do Kryłowa wracają wojska spod oblęganego Malborga ...ubi non cum hoste tantum, sed cum fame pesteque conflictari necessum fuit...

962. Załęski, IV, 1191: Jezuici... dopiero po pokoju oliwskim i wyjściu Szwedów z Malborga, powrócili doń 2 maja 1660 r.; żyją z jałmużny aż do września, otwierają rezydencję... usługują zapowietrzonym.

963. S. G., V, 386: Roku 1660 panowało morowe powietrze w Lubawie.

Wielkopolska. — Zaraza w okolicach Włocławka, Trzemesznie, (Wągrowcu zob. nr 925).

964. Chodyński, 61—2: 1660 d. 10 czerwca kapituła (włocławska) w obawie zarazy, miejscami już grasującej, uprzedziła czas aniwersarzy obowiązkowych i odprawiała je dzień po dniu, aby nie przyszło rozjechać się i opuścić je zupełnie. W m. kwietniu w okolicy trafiały się wypadki śmierci z zarazy.

965. Korytkowski, Prał. i kan. gniezn., III, 11: Tegoż roku w sam dzień św. Augustyna (28. VIII.), patrona zakonu, wybuchło powietrze w samym klasztorze. (trzemeszneńskim).

Mazowsze. — Zaraza (i głód na Mazowszu zob. nr 952), *Warszawie.*

966. S. G., X, 239: Sambor. Król chroni się tutaj przed zarazą (od 14. VIII. do 26. X.). Qui principes per septimanas novem cum tota curia sua hinc Samboriae commorati, ob pestem Varsaviae grasantem huc advenerunt, postmodum Cracoviam retenderunt. — O tym także Kr. m. Sambora, 29—30.

Małopolska. — Zaraza w Krakowie, Ryczywole (?), Jedlińsku, woj. lubelskim.

967. Wierzbowski, 115, wspomina o zarazie w Krakowie, przed którą uchodząc Teresa Wierzbowska zmarła w Młodzowie.

968. Korytkowski, Prał. i kan. gniezn., IV, 131: Podczas gwałtownego powietrza tamże (w Krakowie) biskup Andrzej Trzebicki był dla mieszkańców prawdziwym ojcem i opiekunem, gdyż nie tylko karmił zapowietrzonych i pilnie o ich duchownych potrzebach radził, ale wystawił dla nich osobny obszerny gmach, w odpowiednie opatrzywszy go fundusze. Prawie wszystkie klasztory krakowskie, naówczas bardzo biedne i po wojnie szwedzkiej podupadłe, całkiem utrzymywał i żywił.

969. S. G., X, 81: Ryczywół, osada miejska... (pow. kozienicki). Lustracja z 1660 r. podaje: ...Wozu woien. nie wyprawowali ob summam miasteczka desolationem, gdyż przez powietrze, które w lat 8 po cterykroć grassabantur, ludzi 600 wymarło. — To samo za Słownikiem Geogr. Wiśniewski, 141.

970. Wiśniewski, 109: ...morowe powietrze grasujące od 10 maja do 21 czerwca 1660 r. zupełnie miasto (Jedlińsko) wyludniło.

971. Gąsiorowski, II, 78: ...mór w województwie lubelskiem...

Ukraina. — Głód i choroby wśród wojsk moskiewskich na wyprawie cudnowskiej.

972. Bellum Pol. Mosch. ad Czudnow, 22: 17. IX. spod Lubartowa, posuwa się obóz polski ku wojskom nieprzyjacielskim: „Vix binarum septimanarum effluxerat spatium, cum occlusus Polonorum operum mole hostis commeatu deficere obque intercepta pascua equis imminui foetore, fame contagioneque confici coepit. Quo animadverso Scheremeth et reputans forsan subsidia tardius... parandam ferro viam et Chmielnicianae occurendum coniunctioni instituit.

Ibid., 38—9: Szeremet stanął obozem pod Cudnowem, gdzie oblęgają go wojska polskie: Post tantum obsidionis tempus gravibus iam Scheremethus premebatur defectibus, magna ei militum suorum fame mortibusque et proeliis decesserat copia, multi morbis conflictabantur, iumenta equique ad trahendos currus admodum ei erant pauci fameque graviter debilitati. Cum tamen salutem aut nullam aut a sola audacia petendam videret...

Ibid., 40. Szeremet staje obozem pod Rośnicą: ...fames in castris eius adeo saeva, ut iam equinae quoque deficerent carnes, et ad supremam inopiam et contagionis morborumque illuviem deventum esset.

Ibid., 45—6: Fames et ipsosmet et quidquid iumentorum supererat, vexabat ingens, frigora intensa, contagio morbi. Nec castra iam illa, sed quaedam misera pereuntium cavea et structus in promiscua fata sarcophagus visebatur: horridus intuitus, passim strata taboque fluentia hominum cadavera ac equorum morticinia, variae dolendaeque hic expirantium, alibi morbis confectorum formae, plurimi fame torridi et mor-

tium alienarum exemplo pavore proprio in similem mortem gelati et albentes.

Litwa. — Zaraza zob. nr 956.

1661.

Wiadomości ogólne. — Zaraza w całej Polsce (także na Węgrzech).

973. Goliński, Term., I, 707: Powietrze beło w Krakowie i wsędi w Polsce.

974. Müldner, 26: W latach 1661—1663 rozpostarła się morowa zaraza począwszy od Karpat aż do Małopolski i Czerwonej Rusi; Kielce, Chęciny, Jędrzejów, Lwów i inne miejscowości dotknięte nią były. Niezawodnie przywleczono epidemję z Węgier, gdyż Kochowski nazwał ją luem hungaricam (pomorem węgierskim) Poznań, Gdańsk, Toruń, dużo w tym czasie ucierpiały.

Prusy. — Zaraza w Prusach, Królewcu, (Gdańsku nr 943, 974, *Toruniu* nr 960, 974, *Gołdapie* nr 944).

975. Baczko, V, 317: Nur einzelne Personen, unter dem Adel vorzüglich der Generallieutenant v. Kalkstein, vom Bürgerstande der Königsbergsche Schöppenmeister Hieronymus Rhode, boten alle ihre Kräfte gegen den Churfürsten auch: der aber auch schon in der Folge, als man den durch die Pest aufgehobenen Landtag zu Bartenstein erneuerte, gegen Rhoden ohne Widerspruch eine Handlung der Souverainität verübte, indem er ihm, einem Deputirten der Städte, die Theilnahme an allen Landtagsgeschäfften untersagen liess.

976. Ibid., 319: Eine wüthende Pest, welche die Verlegung des Landtags, zuerst nach Brandenburg, und von da wieder nach Bartenstein. erzwang, veranlasste eine allgemeine Niedergeschlagenheit und eine religiöse Stimmung, die selbst den Widerspenstigen zum Dulden geneigt machte.

977. Załęski, IV, 1451: Na zarazę w Królewcu zmarło 3.580 osób.

Wielkopolska. — Zaraza w woj. poznańskim, kaliskim, Włocławku, Bydgoszczy, Poznaniu, Kaliszu, Borku.

978. Chodyński, 62—3: 1661. W kraju zaraza i tu (Włocławku) spodziewana. ...Zaraza nadeszła, kler się rozjechał, zostali tylko wikarjusze Tomasz Wojciechowski i psałterzysta Jan Linowski. Kapitułę generalną sierpniową odbyło w Nieszawie... kapituły d. 1 wrześ. i 6 paźdz. odbyły się w Bądkowie. Z tej ostatniej polecono kościół katedralny zamknąć zupełnie, aby i aparaty nie przesiąkły powietrzem zaraźliwem. ...Jeszcze w stycz. 1662 r. kapitułę odprawiono w Nieszawie, a w lutym kler powrócił do Włocławka. ...Ale już 24 czerwca (1662) pokazały się oznaki zarazy, bo trzech księży zachorowało w Włocławku: przeniosła się więc kapituła

do Brześcia i dwa tygodnie tu przebywała. Od 9 sierp. są znowu w Włocławku. Z zarazy wtedy umarło w Bydgoszczy pięciu braci lajków bernardynów.

979. Vol. leg., IV, 332—3: Uchwała sejmu wal. warszawskiego z 2. V. 1661. Ponieważ powietrze w Poznańskim y Kaliskim woiewództwie bardzo się zagęściło, zkąd Poznań y Kalisz in periculo poniesionej plagi Pańskiej zostawa, aby tedy jurydyka, która w tamtych Woiewództwach ob injuriam temporum przez kilka lat sądzona nie była... pozwalamy... in casu powietrza na inszym miejscu... sądzić...

980. Łukaszewicz, II, 340: W miesiącu Październiku panowało w Poznaniu powietrze morowe. (Akta kapitulne). — O zarazie w Poznaniu Załęski, IV, 133 i S. G., VIII, 929. — Zob. także nr 974.

981. Kr. Bern. Bydg., 136: „...hoc anno... pestis iterum sevire coepit.." Na zarazę tę umarło kilku braci zakonnych w ciągu czerwca i lipca.

982. Wuttke, 280: Bromberg (Bydgoszcz) 1661 brachen abermals Seuchen aus, ebenso 1693.

983. Łukaszewicz, Op. miast i wsi w pow. krotosz., II, 81—2: Powietrze morowe i Szwedzi tak wyludnili Borek, że w roku tym (1661) Felix Wróblewski, burmistrz borkowski, składając pogłówne od mieszkańców zeznał pod przysięgą w Grodzie pyzdrskim, że wszystkich mieszkańców obowiązanych do składania tego podatku było tylko 99 w Borku. Drugie może tyle było mieszkańców, wolnych od tego podatku.

Mazowsze. — Zaraza (i głód na Mazowszu zob. nr 952), *w Warszawie, Łodzi. (Łomży* zob. nr 616).

984. Barącz, Pam. dziej. pol., 58—9: Oficii Cons. fasc.: List Samuela Kuszewicza do Jerzego Kralla radnego lwowskiego, Kraków, 9. I. 1661. ...sejm walny die 2 Maii ma się zacząć... wszystkich sunt vota i desideria, aby (w Krakowie się odbył)... interea powietrze radicitus tam w Warszawie ustało...

985. Zand, Z dziej. dawn. Łodzi, 57, wspomina o morowej zarazie w r. 1661.

Podlasie. — Zaraza w Drohiczynie.

986. Rostowski, 418—19: Drohicini, in colonia nuper constituta, lubricus adhuc fuit nostris locus hospitibus; modo hostibus Subsylvaniam, ut alias Provincias, populantibus, modo pestilentias agros evastante. ..Pestilentia temporis non paucos, eosque illustres, sustulit viros, ante alios Antistitem Vilnensem Joannem Dougiało Zawisza, praecipuum in Lituania Societatis tutorem, et Vissogrodensem Praefectum Michaelem Karnkovskium; ...Alibi Socios subduxit mors; septem ipsos e Lomsensi Collegio, in officiis charitatis afflictos pestilentia. Major dimidio fuit strages haec, quam superstitis salus Collegii.

Małopolska. — Zaraza w woj. krakowskim, Kielcach, Chęcinach, Jędrzejowie, Żarnowie.

987. Kochowski, II, 539—40: (Wojsko skonfederowane konsystujące w Kielcach). „...certe permouit aut verius mouit ingruens pestis, quae sub id temporis a Carpatiis montibus retro in Occidentem velut reflatu tempestatis impulsa, passim Prouincias Regni corripiebat. Ungaricam luem nostrates vocant et inde aduenam certum fuit, postquam Caesaris cum Turca bello, iam graui e mortalium cadaueribus mephiti infecto aere, iam diuturna inedia per annonae defectum afflictis incolis Pannoniae, demum ad perfectam calamitatis trigam nouissime pestis accederet. Quae a contermina gente per contagium vulgata, primo submontanum tractum inuasit, hinc per diuersas circumstantias loci enormi hominum strage, grasata et iam ad Colligatos usque proserpsit, formidabilius Ecclesiae Censuris anathema. Hinc isti, euitando malo, Kielciis sedem Magistratus bellici Chencinios transferre coacti, dein inuisibili plaga prosequente Andreiouiam pulsi, demum inter continuas motus metusque agitationes, annum praesentem finiendo, sequentem 1662 inceperint Wolborii, sueto Episcoporum Cuiauiensium domicilio. — O tym również Załęski, IV. 637-8. O zarazie w Kielcach Korytkowski, Arcyb. gnieźn., IV, 106.

988. Prawa, przyw. i stat. m. Krak., II, 378: 1661. die 18. m. Iunii, Cracoviae. Publicatio senatus consulti de peregrinis in domos civium non recipiendis. ...iest urzędu roskazanie, aby żaden nieważył się iakieykolwiek conditiey ludzi przyimowac do domow swoich, a to pod surowym karaniem, a mianowicie od Nowego miasta y z inszych mieisc od powietrza podeirzanych, die hodierna publicasse et intimasse.

989. Wiśniewski, Dek. opocz., 16: W 1661 r. w Żarnowie była cholera.

Ruś Czerwona. — Zaraza we Lwowie, zob. nr 974, *w ziemi krośnieńskiej, okolicach Dukli.*

990. Sarna, Op. pow. krośnieńskiego, 178: W roku 1661 panowała w ziemi krośnieńskiej zaraza, a najbardziej srożyła się koło Dukli. (Summaria descripto decanatus Crosnensis pag. 143).

Litwa. — Zaraza na wielu miejscach, (zob. nr 986), *także w woj. brzeskim* (zob. nr 1015).

1662.

Wiadomości ogólne. — Zaraza i głód w Polsce. — Zaraza na Węgrzech.

991. Jerlicz, II, 64—5: Miesiąca Julii 30 d. — limitacja trybunału w Lublinie dla powietrza po wszystkiej Polsce po za Wisłą i w Warszawie, dla czego król IMć Pan nasz miłościwy, w Ruskie kraje ku Lwowu zjeżdża wespół z królową JMcią i wszystkiem dworem dla mieszkania.

992. Kochowski, Cl. III, L. I, p. 41—2: Pestis interea [1]), non omnino faventis Caeli indicium, provincias Regni torrentis more invadens, ac cumulatis funeribus passim grassata; nullo prorsus praeter secessum et in avia fugam remedio, ubique funestam stragem mortalium edebat; et quamvis urbibus et municipiis haud quaquam parceret, ruricolas tamen acerbius afflixit, quibus nulla in pestilentem luem antidota, et molestissimi tributi exactione mors ipsa mitior videretur. Is quippe erat ad institutam capitum descriptionem contribuentis populi fremitus, ut plerique desertis penatibus, peregre domo abirent, alii semina in hyemem solo mandare omitterent, multi perjurio se immunes ab onere pendendi eximerent, repertis demum, qui nulla pestilentis contagii evitatione, vitae satius, quam imperati nummi dispendium facere mallent: omnibus in eius vectigalis autores diras vomentibus. Contigit alicubi, ut dum agricolae vomere agrum subigunt, in exaratis sulcis mortui, pro fovea levi cespite tumularentur.

993. Ibidem: Hic malorum acerbitatibus accedebat publica egestas; iam ob adulteratam monetam excrescentibus pretiis rerum, jam inhibita Gedanum a Confederatis frugum defluitatione, non usque probato vel ipsis autoribus ex effectu consilio, quod ad causas paupertatis omnium cooperaretur — Zob. także ibidem, 33.

994. Th. Europ., IX, 611: Pest grassirt starck unter den Kayserischen in Siebenbürgen. — Itzund nun kriegten die kays. Völcker noch mit einem neuen... Feinde, der grausamen Pest, ...welche hin und wieder, vornehmlich zu Zathmar, täglich viel Volcks wegraffte: so fiel auch der Commendant in Claugenburg... in eine schwere Kranckheit... Und diese Pest war so heftig, daß die damit angesteckte Personen sich nit über 12 Stunden lang klagten, sondern gehling dahin sturben.

Prusy. — Zaraza w Gdańsku, zob. nr 943. *Gołdapie,* nr 944.

Wielkopolska. — Powietrze morowe w (Wielkopolsce), Gnieźnie i okolicy.

995. Korytkowski, Arcyb. gniezn., IV, 111: ...do klęsk i zaburzeń wewnętrznych w kraju przyłączyła się klęska morowego powietrza w Wielkopolsce, dla której w drugiej połowie czerwca roku 1662 kapituła metropolitalna zmuszona była opuścić Gniezno i narady swoje odbywać czas niejaki we wsi Ryszewie wśród lasów położonej i od powietrza wolnej.

---

[1]) Poprzednio mowa o straceniu Gosiewskiego, 25. XI.

996. Ibid., 112: Nareszcie w pierwszej połowie września roku 1662 ustała zaraza morowa w Gnieznie i okolicy... (Acta decr. Capit. Gnesn.)

Mazowsze. — Zaraza w Warszawie, Płocku.

997. Sobieszczański, Op. Warsz., 57: ...morowa zaraza w r. 1662... długo i srodze grasowała w mieście... — O tym Gąsiorowski II, 79, zob. nr 805.

Wedle kr. klaszt. karmel. bosych, s. 82, zaraza ta przeciągnęła się do wiosny 1663 r.

998. Nowowiejski, Płock, 493: Mór 1662 r. oszczędził płockich jezuitów, pomimo że zostali niemal wszyscy i w kaplicy domowej udzielali sakramentów.

Małopolska. — Zaraza w Krakowie i Kazimierzu, Niepołomicach i in. miejscach. Rozporządzenie zapobiegające szerzeniu się zarazy. Groźny jej przebieg w miesiącach sierpniu, wrześniu i październiku.

999. Prawa, przyw. i stat. m. Krak., II, 384—5: 26. IV. 1662. Rozporządzenie magistratu zabraniające Żydom krakowskim sprzedaży starej odzieży: ...obuiando periculo ciuitatis ex parte pestis a Iudaeis, verisimile peste eadem infectis et Cracouiam reuertentibus, publicandum esse per ministerialem in 4 fori partibus, ne audeant Iudaei veteramenta in ciuitate vendere et ciues ab eisdem emere, nec eosdem Iudaeos sine attestatione salubris aurae ciuitatem mittendos esse, vnanimibus votis et sententiis suis concluserunt.

1000. Goliński, Term., III, 1310: 5 i 6: (Augusti 1662 r.) powietrze sie pokazało w Krakowie...

1001. Ibid., 1311: (12 Augusti): Powietrze poceło sie szerzic w Krakowie na kiel(k)u mieyscach w niedzielę (13. VIII.), poniedziałek (14. VIII.), wtorek w dzień Wniebowzięcia Naswiętszi Panni Maryey (15. VIII.) i we środę (16. VIII.), powiganiano ich (zarażonych) s Krakowa do S. Sebestiana do Spitali nawet budi im pobudowano.

1002. Ibid.: (17. Augusti). Przed grozą zarazy, zarówno kler, jak „...i miescanie do wsiów (powyjeżdżali), gdyż co dzień to bardzi powietrze serzic (się) poczęło."

1003. Ibidem, 1312: 23 Augusti powietrze sie serzelo w Krakowie, na Rogackiey uliczi w kielku mieiscah y w Kazimierzu, na Zidowskiey uliczi...

1004. Ibid., 1315: 12 Septembris, wyprowadziliśmy zapowietrzone z miasta ...przez Zidi, ktori nam osob 21 (zarazili)... Z miasta na nih składkę pozwoliliśmy wszisci po złotemu...

1005. Ibid., 1316: 28. Septembris, ponowieło sie powietrze w Kazimierzu, w piątim domu... podlie domu Durakowego, gdzie beł zapowietrzony: y umarło beło pierwey tam dziecie a teraz hłopiec y taili to niezaraz opowiedzieli o tim hłopcu na Zidowskiey uliczi... A czi co w polie usli z Durakowskiego (domu) tych 7 umarło.

1006. Ibidem: 30. Septembris: W Krakowie sie powietrze serzeło, ze na dzien i po 30 liudzi howano a iuz licba przehodzieła 600 umarłych.

Ibidem: W Kazimierzu, u nas na Zidowskiej uliczi domow 8 zapowietrzonih. Umarło liudzi i w poliu i w miesczie, co zostali w kamieniczach.

1007. Ibid., 1317: 1. Octobris w niedzielie Rozancza nie belismy w Krakowie, dlia powietrza... a 8. Octobris przipadł termin w Bohni na kommisią woiewodztwa skarbowego krakowskiego, tam sądy złożeli dlia powietrza.

1008. Ibid., 1319: 18 (Octobris), powietrze sie serzeło w Krakowie, w Kazimierzu y u Zidow, w czem miescani im iesc nie mogli nastarczic dawac, bo tez miescanie niechczieli słuchac ani skłatki dawacz...

1009. Ibidem: W Krakowie ludu umarło pod 800, a kamienic zapowietrzonih pod 90: na Kazimierzu na Zidowskiey uliczi 9 (kamienic): umarło liudzi 28.

1010. Praw. przyw. i stat. m. Krak., II, 388. 27. VIII. 1662. Uchwała rady miejskiej w sprawie konieczności uchodzenia przed zarazą: ...inhaerendo anteriori conclusioni, nemini dandam esse licentiam discedendi ex ciuitate respectu pestis, priusquam solutionem contributionum tam publicarum, quam priuatarum procuret personamque aliquam idoneam spectabili magistratui praesentet eandemque in lapidea sua pro necessitate ciuitatis substituat ac eidem alimenta et arma iuxta necessitatem subministret, ...concluserunt.

1011. Ibidem, 389: 1. IX. 1662. Uchwała rady miejskiej wznawiająca środki zaradcze na zarazę z 1652 r. ...considerato, quod plaga pestilentiae diuino permissu in dies in ciuitate hac serpit ciuesque turmatim e ciuitate discedunt, ideo inhaerendo ordinationi eo in passu die 13 Iunii a. Dni 1652 factae et conditae, eandem ordinationem in omnibus ipsius punctis (solo salario spectabili proconsuli et duobus dd. consulibus per florenos quindecem, dominorum vero notariorum substituto nobili Martiano Bolczewic per florenos septem et grossos quindecim aucto), cum facultate acquirendi peccuniam in fidem aerarii pro praefato salario et aliis expensis...

1012. Ibid., 390: 3. X. 1662. Uchwała rady miejskiej dotycząca powracających do Krakowa z miejsc dotkniętych zarazą. ...poniewasz podczas teraznieyszego nawiedzenia Pańskiego morowym powietrzem, rozni mieszczanie z roznych mieysc, do których byli wyiechali przed powietrzem, powracaią nazad do Krakowa... aby zaden nie wazył się do miasta przyiezdzać bez attestatiey albo urzędowey albo dziedzicznego

pana tamtey wsi, albo tez plebana tameczney parafiey, w któreyby mieszkali, że (ze) zdrowego powietrza przyiezdzaią y od wszelkiey zarazy powietrzney są wolni, bo inaczey zadnego bez takowey attestatiey do miasta wpuszczać nie będą. A iż nad zakazanie urzędowne niektórzy mieszczanie wazą sie bydło, krowy, wieprze, świnie etc. w domach swoich chować, zkąd sie zaraza y powietrze zaymować y szerzyć może, przeto urząd napomina y roszkazuie, aby zaden miesczanin a daleko barziey luzny człowiek tu w mieście bydła niiakiego pod confiscatią chować niewazył się.

Ruś Czerwona. — Powietrze w Leżajsku, Żółkwi.

1013. A. G. Z., XXI, 352: Laudum sejmiku wiszeńskiego, Wisnia, 22. V. 1662. Miasto Leżajsk... iż dla nastania wielkiego powietrza retenta z czopowego i akcyzy dla zmarłych mieszczan (płacić nie może) od reszty tych rent i akcyzej... uwalniamy...

1014. Barącz, Pam. m. Żółkwi, 42—43: W miesiącu Lipcu (1662)... morowe wszczęło się powietrze. ...To powietrze nie długo trwało, w Wrześniu już się ściągano do domów, przy końcu Października zakonnicy wrócili do klasztoru. (Origo et status Conv. Reg. Żółkiew, Ord. Praed.)

Litwa. — Powietrze w województwie brzeskim (?), Lidzie, Połocku, nr 1023.

1015. Vol. leg., IV, 417: Konstyt. sejmu warsz., z 20. II. 1662: Toż Woiewództwo Brzeskie dla powietrza, które przez rok cały grassowało, nie mogło wydać zupełnie podymnych...

1016. S. G., V, 216: Lida... W r. 1662 tak srogie powietrze zaczęło grasować w Lidzie, że sejmik gromniczny (2. II.) został stąd przeniesiony do Myta.

1663.

Wiadomości ogólne. — Głód. Zaraza.

1017. Rostowski, I, 424: Quoquo te vertas, tumuli passim, famis, pestilentiae caedium monumenta.

Wielkopolska. — Zaraza w Włocławku oraz tu i ówdzie w kraju.

1018. Chodyński, 63: W r. 1663 w stycz. (oprócz Włocławka) była też zaraza w niektórych okolicach kraju, bo na kapitule gen. w stycz. o kan. Rudnickim nieobecnym napisano: in periculo pestis existens.

Mazowsze. — Zaraza w Warszawie i jej uśmierzenie.

1019. Załęski, IV, 852: Podczas zarazy w (Warszawie) r. 1663 umarł jeden z ojców.

Kr. kl. Karm. B., 32: (Warszawa). Gdy już następowała wiosna, w Warszawie też ...powietrze ustało.

Małopolska. — Morowa zaraza, pomór bydła w Kielcach. Powietrze w Klimontowie, Zawichoście.

1020. Chądzyński, II, 138—9: Powtórna morowa zaraza (w Kielcach)... pod panowaniem Jana Kazimierza r. 1663 znacznie zmiejszyła ludność kielecką, a pomór bydła przyprowadził do stanu ubóstwa.

1021. Ibidem, 35—6: Roku 1663 powietrze grasujące w Polsce do tego stopnia wyniszczyło ludność Klimontowa, że tylko dwadzieścia dwie dusz chrześcijańskich, a jedenaście żydowskich, przy życiu się pozostało.

1022. Ibid., 137: Miasto Zawichost w r. 1663 doznało tak wielkiego spustoszenia przez zarazę, że zaledwie dwudziesta część ludności pozostała przy życiu.

Ruś Czerwona. — Drożyzna, głód, zaraza we Lwowie, zob. nr 268.

Litwa. — Głód i mór w Połocku.

1023. Załęski, IV, 205. Wskutek głodu i moru w Połocku, w latach 1662—3 zmarło 1.400 osób.

1664.

Wiadomości ogólne. — Zaraza w Wieliczce, Krakowie z Kazimierzem, Nowym Sączu i na wielu innych miejscach. Rozporządzenie wzbraniające kupcom z całej Polski wstępu do Krakowa i Warszawy. Straszny posiew śmierci w Londynie i Amsterdamie.

1024. Prawa przyw. i stat. m. Krak., II, 403. 12. XI. 1664. Jan Kaz. wzbrania Żydom przybywać na czas sejmu do Warszawy. ...Ponieważ Pan Bóg państwa nasze roznemi nawiedzać nie przestanie plagami... zkąd y teraz w Wieliczce y po inszych mieyscach iako to y miedzy zydami na Kazimierzu przy mieście naszym stołecznym Krakowie powietrze morowe pokazało się, tedy... uważaiąc to, ze residenciey naszey warszawskiey zwłaszcza podczas seymu, gdzie ze wszystkich państw naszych z pp. senatorami naszemi ordo equestris et populus zwykł się gromadzić, naiwiększe imminet niebespieczeństwo contagionis niewiernych zydow, którzy dla handlow swoich wszędzie circumuagantur, chcemy miec po wszystkich niewiernych zydach, tak koronnych iako y wielkiego księstwa litewskiego, y onym surowo roskazuiemy, aby się żaden żyd pod utratą handlu wszystkiego i pod gardłem nie ważył do Warszawy podczas seymu... przyieżdżać albo przychodzić...

1025. Ibid., 404. Urząd radziecki krakowski, dalszym rozporządzeniem, z dnia 21. XI. nakazuje wszystkim kupcom z całej Polski i Litwy, w szczególności kupcom kazimierskim i wielickim pod utratą gardła przyjeżdżać w celach handlowych na czas sejmu do Warszawy jak również i Krakowa.

1026. Ibid., 404—5. Nowym rozporządzeniem z dnia 10. XII. 1664 Jan Kazimierz cofa zakaz wpuszczania Żydów z miasta ich żydowskiego przy m. Kazimierzu do Krakowa, na podstawie zaświadczeń urzędu m. Kazimierza i urzędu grodzkiego, które mówią, „...że miasto żydowskie przy Kazimierzu leżące (oprócz domów trzech...) od suspitiey zarazliwych zostaie za łaską Bozą wolne..." — To samo Rel. Crac. 91, p. 2877.

1027. Sygański, Hist. N. Sącza, I, 41: Po napadach Szwedów, Siedmiogrodzian i Kozaków przyszła zaraza morowa 1664 r., tak, iż Nowy Sącz, zniszczony wojną i zarazą liczył w roku 1665 mieszkańców 1320. (Distributa an. 1665). — Zaraza ta trwała od kwietnia do II poł. listopada (1665), o czym na str. 136 t. I. Na czas zarazy przestrzegano wszelkich środków ostrożności.

1028. Ibid. 136: Domy zapowietrzonych zabijano skoblami i wrzeciądzami i żywiono w nich chorych... Od 31 maja aż do 25 grudnia zawieszono wszelkie sprawy urzędowe w mieście, tak w grodzie jako i na ratuszu... Podług urzędowej relacyi, spisanej, w styczniu 1666 r., znajdowało się w mieście placów i domów pustką stojących 125, na przedmieściach 63, z których przedtem płacono na jeden pobór 113 złp. 23 gr. Z pomiędzy rzemieślników było w tymże czasie: szewców 6, kuśnierzy 2, kowali 2, ślusarzy 3, krawców 3, garncarzy 3, siodlarz, rymarz, czapnik, kotlarz, konwisarz, złotnik, bednarz, stelmach. Aptekarza po morowem powietrzu nie było żadnego; inni rzemieślnicy częścią wymarli, częścią opuścili miasto [1]). — O tym także Wiśniewski, Dek. miech., 73 i S. G., X, 360.

1029. Happelius, 161: In diesem Jahre grassirte die Pest an unterschiedenen Orthen auch grausahm, und wurden dadurch sehr viel Menschen hingerissen und auffgerieben. Wie dann in der Stadt London allein über 68360 Menschen weggerissen, und in der Stadt Amsterdam 24148 gestorben, ohne was sonst auff dem Lande und in den Dörffern dahin gefallen war.

Ukraina. — Mór w Czechryniu.

1030. Lětopisec, 23: Tohož hoda (1664) w Czigirině mor welikij był.

1665.

Wiadomości ogólne. — Głód, zaraza w Polsce, zob. nr 277.

Wielkopolska. — Choroby wśród dzieci w Szadku, zob. nr 282.

Małopolska. — Zaraza w Nowym Sączu, zob. nr 1027, 1028.

---

[1]) Acta Castr. Rel.

1666.

Wiadomości ogólne. — Różne choroby wśród ludzi i bydła.

1031. Jerlicz, II, 109: ...choroby rozmaite a niesłychane tak na ludzie jako i na bydło. — Za Jerliczem Rulikowski, Op. pow. kij., 75.

Kraje Zachodnie. — Zaraza, czerwonka a także gwałtowne febry szerzą się w Niemczech wśród upalnego lata.

1032. Th. Europ., X, 442. Pomimo strasznej klęski jaka spadła na Niemcy „diesen Sommer über, an theils Orten mit der Pest und rothen Ruhr, an andern aber mit hitzigen Fiebern und andern gefährlichen Kranckheiten" dopisały szczególne w tym roku urodzaje, o czym kr. wiad. meteorologicznych na właściwym miejscu wspomina.

Prusy. — Pomór bydła, a następnie zaraza wśród ludzi na wielu miejscach w Prusach. Silne gorączki w Elblągu, Gdańsku i inn.

1033. Th. Europ., X, 225: Unterdessen (poprzednio 9 maj) wolte das thumme und stumme Vieh, als Ochsen, Kühe und Schaafe den vernünfftigen Menschen gleichsamb zu Propheten werden, und mit seinem gehlingen Umfall zuvorher weissagen, was an den Menschen solte wahr werden, indem dasselbige an unterschiedlichen Orten in Preussen sehr dahin sturb.

1034. Ibidem, IX, 243: In Preussen aber, als zu Elbingen, Dantzig und den Orthen grassirten diesen Sommer über die hitzigen Fieber gar sehr, und war fast kein Hauß, sonderlich zu Elbingen, davon befreyet; wiewol die meisten Personen wieder genasen, und fast wenig daran sturben.

1667.

Wiadomości ogólne. — Powietrze (także w Dubnie (?), Morawicy (?) i innych miejscowościach).

1035. Jerlicz, II, 115: W tymże miesiącu (luty) w zimie, nadzwyczaj ludzie umierali od powietrza, tak stare jak i młode, w którym miesiącu bardzo mrozy panowali, ludzi umarłych odkopywali przypatrując się i doświadczając czarom, jakoto pospolicie bywa. Znachodzą, że trupy chusty na sobie jedzą i krwi pełno, takiem ucinają rydlem głowy i krew idzie jako z żywego, co na kilkunastu miejscach takich znaleziono, odkopywując trupów w Dubnie, w Morawicy i indziej.

Kraje zachodnie. — Zaraza w Niemczech na skutek mrozów ustępuje.

1036. Th. Europ., X, 452. We Frankfurcie nad Menem i Renem zaraza w lutym ustępuje.

Wołyń. — Powietrze morowe w Równem (Dubnie, Morawicy zob. nr 1035).

1037. S. G., IX, 821: Równe... W 1667 grasowało straszliwie w mieście i okolicach powietrze morowe...

1668.

Wiadomości ogólne. — Powietrze morowe na Krymie i Węgrzech.

1038. Pisma do wieku i spraw J. Sob. 406—7: Złotnicki i Lichowski, w liście pisanym z Krymu, z datą 18. VIII. 1668 r., do hetmana wiel. koronnego (Sobieskiego) donoszą: o nas samych eliberatią [1]) y wykupno z Krymu uniżenie prosim WMć Pana Dobrodzieia, iuż albowiem z pieniędzy ogołociwszy sie fantować się nam przychodzi, a pod czas tak wielkiego morowego powietrza, które po wszystkim panuje Krymie, y między kupcami dostać nie możemy, bo co żywo pouciekali. (Z odpisu Tek Naruszewicza).

1039. Müldner, 30: W sąsiednich nam Węgrzech zawleczoną została morowa zaraza przez wojska tureckie, które kraj najeżdżały.

Małopolska. — Choroby w Żywcu.

1039 a. Komoniecki, Dziej. żywiecki: Rok 1668. Na święto Nawiedzenia Najświętszej Panny Mariej (2. VII.), kompania Bractwa Różańca świętego, kościoła żywieckiego, do Częstochowej processionaliter cum magno concursu ludzi et voto Beatae Virgini Mariae chodziła na te intencję, aby Pan Bóg i taż Matka Boża raczyła wyzwolić i zachować (od) chorób, które się były w ludziach szerzyły, umarwszy kielkanaście ludzi znacznych w mieście natenczas... której kompaniej deszcze i wody wielkie przeszkadzały.

1669.

Śląsk. — Zob. nr 1040.

Małopolska. — Zaraza w ks. Oświęcimskim.

1040. Castr. Ośw., 239, p. 1363—4 (4. XII. 1670). W aktach grodzkich ośw. znajduje się wiadomość: ...ze przeszłej zimy (1669/1670) ...zaraza iakas albo raczej p o w i e t r z e nie tylko na kray Oswiecimski ale y po Śląsku napadło. Dosięgła ta plaga dzierżawy Brzezeckiey...

Zaraza ta musiała gdzieindziej panować jeszcze w 1671 r., gdyż w aktach powyższych na str. 1427 jest wzmianka o niejakim Szymonie Krzewskim, pielgrzymującym do miejsc świętych, iż „przybył z okolicy nienawiedzonej zarazą".

Ruś Czerwona. — Ospa we Lwowie.

1041. Kluczycki, Pisma do wieku i spraw J. Sob., 447—8. List Jana Sob. do siostry Katarzyny Ostrowskiej, wojewodziny krakowskiej, Lwów,

[1]) Rkp. „deliberatią".

16. IV. 1669. Sobieski donosi o chorobie żony i dzieci. Była nią ospa. „Ta ospa znać zaniesiona z tey kamienicy, gdzieśmy stali; bo troie dzieci tam chorych znaleźliśmy, a wiem, że Waszą XMość w tym nie przestrzegli".— Wiadomość o tej ospie podana jest błędnie również pod 1674 r., w liście Sob., do Lubomirskiego. (23. IV. 1674). Z treści listu wynika, że chodziło tu o elekcję 1669 r. (nie zaś 1674), gdyż Sobieski stanąć ma na niej najdalej 1 maja „na samym jej początku". — (O tym także w liście z 16. IV. 1669, nr 208. s. 449). Wiadomo jednak, że elekcja w 1674 r. rozpoczyna się już 20. IV. W dalszej konsekwencji i ospę, o której Sobieski wspomina pod datą 23. IV. 1674, odnieść należy do r. 1669.

1670.

Śląsk-Małopolska. — Zaraza, zob. nr 1040.

1672.

Prusy. — Zaraza wśród bydła.

1042. Załęski, IV, 32: Fortuna kolegium brunsberskiego, gospodarką Szwedów srodze podcięta, pochyliła się prawie do ruiny, gdy 1672 r. zaraza bydlęca wygubiła im inwentarze w Labuchach i Sankowie, a 1673 r. nieurodzaj i głód przedziesiętkował poddaną ludność.

Małopolska. — Niedostatek, głód i choroby wśród wojsk konfederackich pod Gołąbem.

1043. Kochowski, IV, 134—5: Postój wojsk skonfederowanych pod Gołąbem. ...Nec mitior in uno loco haerentes victualium penuria, unde increscente fama, vulgabantur passim morbi epidemica lue praesertim saeviente, demum et molesta morbidis ex frigore inclementia.

Ruś Czerwona. — Zaraza wśród Turków oblęgających Lwów.

1044. Kochowski, IV, 123: Circa quartum Octobris abscessere barbarorum ab urbe agmina, cum constaret lue aliqua contagiosa plurimos hic occubuisse cum ferro militari supra tria milia ceciderunt.

Podole. — Głód i zaraza wśród Turków pod Kamieńcem.

1045. Chrapowicki, 283: 21. Aprilis. Oddano mi list P. Ref. X. z stolicy dattą 13 Marca. X. brat donosi... że Cesarz Turecki iusz trzy noclegi odprawił był ku nam, ale gdy dano mu znać, że od powietrza połowa woyska tureckiego wymarła, wrócił się nazad.

1046. Ibidem, 305: Oddano mi list od X. Tyszkiewicza z Warsz. dattą 19 Aug. Donosi isz Turcy y sami y konie ich zdychaią.

1047. Kochowski. IV, 114: Et periti rerum pro certo affirmabant, ultra sexaginta millibus Turcorum aequisitionem Cameneci Sultano constitisse, tam ferro caesorum, quam fame et lue aliqua perniciosa enecatorum.

1673.

Podole. — Zaraza wśród Turków w Kamieńcu.

1048. Kluczycki, Pisma do wieku i spraw J. Sob., I, 1251—2: Dziś zaś 22 Martij ze Żwańca przyszła wiadomość o wielkiey w Kamieńcu trwodze... Przywodzą in desperationem (salvo legentis honore), krwawa na nietrwały y znędzniony lud trztaczka (biegunka), quo morbo affecti po 20 do 30 na dzień zdychaią, drudzy po kilkunastu uciekaią.

1049. Grab., Ojcz. spom., II, 205: Ze Żwańca d... Kwietnia 1673. W Kamieńcu zostawionych Turków na praesidium zachowało się i było 14 tysięcy ludzi, teraz żeby ich mogło 10 tys. być, ledwo credendum: tak ich bardzo przez ten czas wypleniło odmienne powietrze, trupem ich codzień kilkanaście i więcej kładąc.

1050. Ibidem, 231:Ze Lwowa, dnia 7 Julii 1673. Powietrze nasze bardzo sobie szkodliwem być sądzą (Turcy), ci którzy jesień i zimę wytrzymali; i już chorób, które ich nie mało sprzątnęły, nie masz.

1051. Kluczycki, Pisma do wieku i spraw J. Sob., I, 1313—4: 21 Octobris, pod Łuką na przeprawie Dniestrowey. ...Przeprawuiemy się dziś przez Dniestr... O ciężkim powietrzu w Krymie, którym wiele ich (Tatarów) zdycha, tenże Pan Kaczorowski twierdzi.

1674.

Wiadomości ogólne. — Głód. Choroby, zob. nr 396, 397.

Wielkopolska. — Powietrze morowe koło Krotoszyna i w Bydgoszczy.

1052. Łukaszewicz, Op. miast i wsi w pow. krotosz., I, 442: ...w pierwszej połowie 17 wieku było w tej wsi (Suśni) jedenastu kmieci. W roku 1674 po powietrzu morowem i wojnie Szwedzkiej za panowania Jana Kazimierza, tylko 5...

1053. Ibidem, II, 107: Kmieci w tej wsi (Małgowo) w 15 i 16 wieku bywało po 17, w roku 1674 po wojnie szwedzkiej za panowania Jana Kazimierza i po okropnem powietrzu morowem, było ich jeszcze 11...

1054. Załęski, IV, 1181: Z powodu morowego powietrza w Bydgoszczy i rozpuszczenia szkół 1674 r. wielu tamtejszych uczniów zaludniło szkoły wałeckie.

1675.

Wiadomości ogólne. — Zaraza w Wołoszech, Turcji. Zaniesienie jej do Polski(?)

1055. Happelius, Chr. d. J. 1675, 62: November: Umb diese Zeit grassirte die Pest treflich sehr unter der Türckischen Armee und in der Wallachey, also dass alle Tage etliche 100 sturben, wie den die Hauptstadt Jass, woselbst der Hospodar zu residiren pfleget, gantz ausstarb.

1056. Sticker, 200: Schon im Jahre 1675 begann im Osten eine neue Epidemie... Sie wütete in der Türkei besonders in Konstantinopel und Adrianopel und dehnte sich über die Küsten des Schwarzen Meeres bis Asow aus; Sie herrschte in Polen.

Mazowsze. — Powietrze w Warszawie.

1057. Lisowski, O mor. powietrzu w Warsz., 232: W r. 1675 zagroziwszy trochę powietrze, wkrótce ustało.

1058. Müldner, 26: Warszawę nawiedziła (zaraza) 1675 i 1677; trwała aż do marca 1679. — O tym również Sobieszczański, 61, Dziewulski, 130, Bal.-Lip., I, 478—9.

Podole. — Zaraza wśród Turków w Kamieńcu.

1059. Jemiołowski, 242: Słychać było, że się w Kamieńcu Turcy dla szczupłości prowiantu i dla nastąpienia morowego powietrza mieszać poczęli, z fortecy ustąpić myślili.

1676.

Małopolska. — Zaraza w Nowym Sączu.

1060. Sygański, Hist. N. Sącza, I, 166: Szeregu klęsk dopełniła plaga dżumy w r. 1676 sprowadzona wojną turecko-kozacką. To też dnia 30 lipca 1680 r. stanąwszy osobiście przed urzędem grodzkim sławetny Jan Szydłowski, burmistrz i Adam Kościółek, rajcy, pod przysięgą zeznali, „iz w mieście Nowym Sądczu nie masz więcej rzemieślników do płacenia podatków Rzpltej, tylko ci, którzy ad praesens rezydują, to jest: szewców 10, rzeźników 4, płócienników 6, kuśnierzów 2, krawców 3, kowalów 3, garncarzów 3, rymarz, siodlarz, bednarz, stelmach, balwierz, czapnik, miecznik, stolarz, kotlarz, sukiennik, komorników 15, aptekarza i złotnika od dawnych czasów nie masz. (Act. Castr. Rel.)

Ruś Czerwona. — Zaraza w województwie ruskim, starostwie żydaczowskim, Brodach, Jaworowie, Tyśmienicy i in.

1061. Jemiołowski, 263: Powietrze morowe poniekąd w Brodach, na ostatek i w Jaworowie, gdzie król przemieszkiwał podczas, i w inszych przyległych miasteczkach panować poczęło było, aleć go zima tęga bardzo uskromiła, jeśli to powietrzem nazwać się może, co bardziej niedostatek i głód sprawował. Wielka albowiem była i roku tego drogość, dla której siła ubogich ludzi umierało...

1062. A. G. Z., XXII, 71: Wiśnia, 10. XII. 1676. Instrukcja sejmiku posłom na sejm. Znacznej ruiny w włościach swych doznał obożny koronny, które „w ruskiem, wołyńskiem województwach epidaemiae lues znacznie nadłopiła". — O zarazie w ziemi lwowskiej (w woj. ruskim) powiecie żydaczowskim wspominają Vol. leg., V, 246, pod rokiem 1677 (14. I.), w związku z uchwalaniem podatków. — Charewiczowa, Klęski

zaraz w dawnym Lwowie, 67, wspomina również o zarazie w ziemi przemyskiej.

1063. Ibidem, 72: Podobnej prawie w dobrach swych ruiny doznał Imć p. starosta żydaczowski, kiedy nie tylko nieprzyjaciel majętności funditus ferro et igne zniósł, ale też i gravis dextera Dei znacznem one dotknęła powietrzem... starać się będą Imć pp. posłowie nasi, aby starostwo tegoż Imci żydaczowskie ob omnibus eneribus reipublicae, stacyi, hibern żołnierskich i wszystkich podatków ad decennium uwolnione zostało.

1064. S. G., XIV, 881: Żydaczów... W r. 1676 ciągnąc (J. Sobieski) pod Żurawno, zatrzymał się (tu) chwilę z wojskiem i donosi o tem żonie: ...weszliśmy tu we środek rozmaitych śmierci, bo z jednej strony nieprzyjaciel, a z drugiej powietrze; kilkanaście bowiem wsi około Dniestru zapowietrzyło się...

1065. Barącz, Pam. dziej. pol., 233: Poprzednio o Turkach i Tatarach grasujących w okolicach Tyśmienicy... Potem nastało powietrze. (Wedle zeznań naocznego świadka, zapisanych w książce expensorum et perceptorum Conventus Tyśmienicensis).

Wołyń. — Zaraza w woj. wołyńskim zob. nr 1062.

1677.

Wiadomości ogólne. — Zaraza szerzy się w niektórych miastach Polski.

1066. Jemiołowski, 271: W Polsce po skończonym sejmie [1]), po sejmikach województw różni różnie wymyślali i nie tylko od głów ludzkich, ale i od wołowych, końskich i wszelakiego bydła podatek wynajdowali. ...Do tej biedy i powietrze morowe po części szerzyło się, i drogość wielka chleba i inszej żywności, a co większa wielki między pospólstwem niedostatek...

1067. Ibidem, 276: ...ten rok 1677 szczęśliwy poniekąd i żyzny rzeczypospolitej, prócz jednego powietrza...

1068. Kr. Ber. Bydg., 141: Hoc anno (1677) pestifera lues iterum afflixit quasdam civitates Regni Poloniae. — Zob. także nr 1071.

Prusy. — Zaraza w Toruniu.

1069. Zernecke, Hist. Thorun., 327: Anno 1677. Weil auff dem Werder zwischen beyden Weichsel-Brücken [2]) sich einiger massen Pest-Kranckheiten gezeiget, so hat man den 13 Julii die verdächtigen Häuser alda zugeschlagen, den 26 dito wegen der in der Nähe grassirenden

[1]) Sejm ten zaczęty 10 stycznia trwał aż do Wielkanocy (18. IV.).
[2]) Wernicke nazywa to Bazar-Kämpe.

Seuchen einen Buss-Beth- und Fast-Tag gehalten: den 2 Julii [1]) ist schon würcklich bemercket worden, dass diese böse Kranckheiten in die Stadt eingeschlichen, und in einem Tage auff 20 Menschen getödtet haben, doch hat sich die Zahl der Todten in den nachfolgenden Tagen so gemindert, dass man Ursach bekommen, den 3 Sept. desfalls ein Danck-Fest zu halten, welches hernachmahls wegen gäntzlich gewandter Pest-Plage den 26 Novemb. zum andern Mahl löblichen wiederholet wurde. — To samo Zernecke, Verpest. Thorn, 22—3 i Wernicke, Gesch. Thorns II, 321.

Wielkopolska. — Powietrze morowe w Poznaniu.

1070. Łukaszewicz, II, 347: W miesiącu Lipcu pokazało się w Poznaniu powietrze morowe, wszakże niewielkie spustoszenie między mieszkańcami zrządziło. (Akta Kapituły). — To samo S. G., VIII, 929.

Mazowsze. — Morowe powietrze w Warszawie: (zob. także nr 1079). *Całe przedmieście krakowskie zarażone. Groźny jej przebieg i zarządzenia na ten czas wydane. — Zaraza w Płocku.*

1071. Kr. kl. karmel. b., 77: (Warszawa): Roku 1677... nastąpiło srogie powietrze, wprzód po inszych dalszych miastach, potem i w naszej Warszawie zaczęło się pokazować w miesiącu Junii, tu i ówdzie umierali nagle...

Ibid.: ...to powietrze w kilkunastu domach i kamienicach pokazało się...

1072. Ibidem, 80: U Ojców naszych, jak owa czeladź na początku Augusta zarażona poumierała, odtąd do Octobra zdrowo było.

Ibidem, 84: Nam koło klasztoru pozapowietrzali się wszyscy ludzie i powymierali.

1073. Ibid., 85: Trwało to powietrze w Warszawie (od czerwca, zob. jak wyżej) mało nie cały rok. Jak się wiosna (1678 r.) zaczęła, poczęło ...gwałtownie ustawać, ale przecie siła ludzi umierało.

Müldner. 26, przyjmuje, że zaraza ta trwała aż do 1679 r.

1074. Ibid., 102: (Lwów-Warsz.): Podle naszego klasztoru i naprzeciwko zapowietrzyły się domy, osobliwie u OO. Bernardynów... (a także) wszystko przedmieście (krakowskie). (Z kr. dom. konw. warsz.).

1075. Wejnert, 256: Uchwałą magistratu warszawskiego, z d. 5. VIII. 1677 r., wydano zarządzenie celem uśmierzenia panującego powietrza „slaki y gościńce wszystkie in circumferentia Warszawy zakopać y kobylice porobić na których mieyscach cisz mieszczanie y obywatele Warszawy, którzi domicilia swoie blisko maią, straż odprawować nemine excepto sub poenis gravicissimis".

1076. Ibidem, 143: Folwark Szpitala św. Ducha Faworyta, z powodu

[1]) Raczej August.

klęsk wojennych ...i morowego powietrza, od św. Jana 24. VI. 1677 do 1679 ciągle w Warszawie trwającego... płaci arędy tylko złp. 300.

1077. Gąsiorowski, II, 80: 1677 zjawił się mór (w Warszawie) i trwał do r. 1679 do marca, w czasie którego usługiwali zarażonym pobożni Misjonarze i wyjednanej u bogatszych jałmużny do piętnastu tysięcy ubogim rozdawali. Dla zapobieżenia szerzeniu się moru, ustanowiono w Warszawie pod ten czas oddzielnych urzędników, pod imieniem burmistrzów powietrzych. — O tym również Lisowski, II, 232, Bal.-Lip., I, 478—9; Załęski, IV, 1490 — Dziewulski, 130 i S. G., XIII, 43, krótko wspominają o zarazie w Warszawie. — Zob. także nr 1071—1076.

1078. Nowowiejski, Płock, 120: Zaraza pojawiła się r. 1677.

Małopolska. — Powietrze morowe w Krakowie i okolicy, Kętach, Żywcu, i in. Dyzenteria w Rzeczniowie.

1079. Jemiołowski, 276: Powietrze osobliwie tego roku w Krakowie i gdzie indziej po Małopolsce wielkie było, i w Warszawie niefolgowało; z 20.000 ludzi tem powietrzem zeszło i lepiej, powiadano.

1079 a. Komoniecki, Dziej. żywiecki: Tegoż roku (1677) powietrze morowe w Krakowie i koło Krakowa nawet i w Kętach panowało i tu w Żywcu w domu Ignacego Pyrzykowskiego zjawiło się, iż córka ze trzema inszemi dziećmi umarła i tam w domu na ogródku pogrzebione są. Potem wypędziwszy je z miasta do Koleb (przysiółek k. Żywca) Oklowskich pod Zyskę, tamże Zofia Kasprzyczanka i służebna matka z synem umarły i koleba (szopa) Łucjej Kluszczynej z niemi zapalona z rozkazu pańskiego była. Tylko Ignacego Pyżykowskiego małżonka została i na tem stanęło.

1080. Wierzbowski, 145: Po wakacjach zawieźli mię (rodzice) do akademiej krakowskiej, i tam byłem do Wielkiejnocy (18. IV.). Tam, że się powietrze pokazało, po Wielkiejnocej, ruszyłem do Rzeczniowa.

1081. Prawa, przyw. i stat. m. Krak., II, 492—3: Kraków, 1. VI. 1677. Uchwała rady miejskiej o przestrzeganiu środków ochronnych na czas zarazy. ...prouidendo securitati ciuitatis ex parte pestis in vicinis grassantis, inprimis validos mendicantes ex ciuitate expellendos, debiles vero et vere aegrotos ad hospitale s. Sebastiani extra ciuitatem existens, deducendos, elemosinamque pro ipsis per duos ciues expetendam, foralia quoque expedienda, vendeta quoque in foro scrutario inhibenda, faeces et lutum euacuandum... concluserunt, atque in ciuitatem extraneos absque litteris pasaport. non esse mittendos, censuerunt...

1082. Ibidem, 493—4: 1677. die 3. m. Septembris, Cracoviae. Senatus consultum de introitu urbem Iudaeis prohibendo. ...obuiando infectioni pestiferae, quae incipit a longe saeuire, Iudaeos, quorum occulta potest fieri infectio, in ciuitatem non esse mittendos...

1083. Ibid., 494: 13. IX. 1677. ...obuiando pesti saeuienti, mendicos expellendos eleemosinamque pro illis expetendam, tum seruitia septem pro medio anno exoluenda atque centum milites pro securitate ciuitatis conscribendos, neminemque ex ciuitate, priusquam stipendia soluerit, mittendum esse...

1084. Ibid., 495: 15. IX. 1677. Uchwała rady miejskiej w sprawie płacenia podatków podczas zarazy. Quandoquidem ...pestis in ciuitate seuire cepit, ideo conclusionem anni 1652 die 13 Iunii factam approbando, habita nihilominus ratione caristiae et monetae currentis, nobili et spectabili domino praeconsuli hic mansuro salarium septimanale per florenos triginta, nobilis vero notarii substituto, nempe nobili Stanislao Alexandro Kielarowicz florenos quindecem septimanatim dandum et soluendum esse, ...concluserunt.

1085. Ibidem: Uchwała rady m. krakowskiej, z dnia 22. IX. mówi o odosobnieniu chorych i przeznaczeniu dla nich pewnych budynków.

1086. Ibid., 495—6: Kraków, 22. X. 1677. Ogłoszenie o zachowaniu wszelkich ostrożności na czas zarazy w Krakowie. ...ponieważ Bog wszechmogący z łaski swoiey swięty, znacznie począł morowe powietrze w miescie Krakowie usmierzac, a Waszmosc bez wszelakiey ostroznosci y po Kazimierzu y innych przedmiesciach, na ktorych się większe szerzy powietrze, conuersuiąc, dobrowolnie y prawie chcący zapowietrzacie, osobliwie osoby lozne y prawa mieyskiego niemaiące, spuszczaią się na opatrznosc mieyską krakowską, że ich zywią y opatruią, tedy Jego Mć pan burmistrz y gubernator krakowski zabiegaiąc temu opowieda WMciów wczesnie, azebyscie iako nayostroznieyszemi byli, do choroby y zarazy powietrzney dalszey zadney okaziey niedawali, osobliwie przez kradziesz y poruchanie rzeczy zapowietrzonych: alias wiedzcie WMć o tym, iż od dnia dzisieyszego zadney kamienicy, w ktoreyby się panie uchoway, ponowa powietrza morowego pokazała, zabiiac więcey y zywic nie będą, gdyz niepodobna tak wiele ludzi sustentowac, ale takowych zaraz za miasto wyganiac a zwłaszcza osoby lozne będą; ktore azeby teraz przed czasem z miasta wczesnie ustępowali, pod surowym karaniem napomina IMC pan burmistrz y gubernator krakowski.

1087. Ibid., 527: Warszawa, 3. VI. 1681. Jan III. przyzwala na dalszy pobór opłaty celnej na towary cudzoziemskie ...uważaiąc, ze w przeszłych dwoch leciech małą albo zadnei z... cła na on czas pozwolonego, obrady miec niemogli, a to dla powietrza z dopuszczenia Bozego w tymże miescie (w Krakowie) per triennium grassuiącego, przes co wszystkie commercia zatrudnione były... — Por. nr 1101.

1088. Bąkowski, Dzieje Krak., 425: Dotknął też Pan Bóg miasto to w r. 1677 powietrzem morowem, które w tem mieście lat 4 grasowało.

Umarło ludzi w mieście i okolicach 21.572 rachując i żydów. — O tym także Gąsiorowski, II, 81; Müldner, 26; Mączyński, I, 141 i Załęski, IV, 318, 470.

1089. Wierzbowski, 144: Eodem anno (1677) wzięła mię IMć Pani Dobrodziejka die 30 Iulii z Kalisza, na wakacje do Rzeczniowa. Tam zastałem na dyssenterją chorą IMć Pannę Ludowikę, siostrę moją, i innych wielu; aż musieliśmy wyjechać do Sienieńskiej Wolej o milę.

1678.

Wiadomości ogólne. — Zaraza miejscami w Polsce znowu się szerzy.

1090. Rel. Crac., 106, p. 109—110. Uniwersałem król. z datą 6/II. 1679 bierze król Żydów krak. w opiekę po klęsce, jaką ponieśli ...ob grassantem a duobus annis (1676—1678) in regno nostro pestem per aliosque aduersae fortunae casus...

Pomorze. — Morowe powietrze w Gniewie.

1091. S. G., II, 625: Gniew ...R. 1678 panowało w Gniewie morowe powietrze, na które więcej niż 600 osób umarło.

Wielkopolska. — Zaraza w ziemi kujawskiej.

1092. Lauda i instr. z kuj. III, 57—8: Laudum palatinatuum Brestensis Cujaviae et Junivladislaviensis conventus particularis Radziejoviensis (21 Martii) ...utrapionym ludziom w miastach, miasteczkach, wsiach królewskich, duchownych i dziedzicznych ślacheckich cujuscunque status, których ręka boska przez plagę morowego powietrza dotknęła, chcąc auxiliarem porrigere dexteram, żeby te pomienione miasta, miasteczka i wsie do ostatniej nie przyszły ruiny (przez) tych wszystkich ludzi, którzy są z tego świata sublati peste, ad praesens od podatku pogłownego uwalniamy.

Mazowsze. — Zaraza w Warszawie i Rawie.

1093. Vol. leg., V,275: Konstyt. sejmu grodzieńskiego, z d. 15. XII. 1678 r.: Wielkiego respektu y kompassyi miasto nasze stara Warszawa godna, kiedy nie tylko przed tym kilka razy ogniem zniesiona, ale też przez dwuletne powietrze do wielkiego zniszczenia przyiść musiało, iż pogłównego według taryffy 1662 ...wydać nie mogło...

1094. Załęski, IV, 1106: Podczas morowego powietrza w jesieni 1678 r. rektor Stanisław Bielski rozpuścił szkoły (w Rawie), kolegium przeniósł do Czermina.

Małopolska. — Zaraza w Krakowie (zob. także wiad. og.) *na Kazimierzu i okolicy. Środki zaradcze. Dżuma w Lublinie.*

1095. Prawa, przyw. i stat. m. Krak., II, 499—500: Malborg, 5. III. 1678. Jan III. poleca miastom Kleparzowi i Stradomowi, by spieszyły z pomocą Krakowowi, podczas panującej w nim zarazy. ...Wszem wobecz

etc. ...miast Kleparza, Stradomia, gruntów Wesoły, Smolenska, Retoryki, Lubisza, Błonia, Pedzichowa, Krowodrzy, Nowey wsi, Łobzowa, Podzamcza, y wszystkich inszych gruntów około miasta naszego stołecznego Krakowa, Kleparza y Stradomia lezących... do wiadomosci podaiemy, iż my odebrawszy pewną wiadomość, że ta plaga morowego powietrza za łaską pana Boga wszechmogącego tudziesz za pilnym y usilnym staraniem y dozorem urzędu miasta naszego stołecznego Krakowa, w tymże mieście y na gruntach do iurisdictiey iego należących ustaie, po inszych zaś gruntach zadney koło zapowietrzonych ludzi, iakoby należało, pilności y dozoru nie było y do tych czas nie masz, przez co obawiać się potrzeba, aby ta plaga daliey się dla niedbalstwa urzędow tych gruntów y ludzi na nich mieszkaiących nie szerzyła... zlecamy władzą naszą królewską szlachetnemu magistratowi radzieckiemu krakowskiemu, aby... po gruntach y przedmieściach wszystkich, takze y w miastach wyżey pomienionych tak strony domow iako też y osób y palenia rzeczy zapowietrzonych, dozor, pilność y staranie miał y o tym wszytkim, iakoby dalszemu tey plagi szerzeniu zabiegać, zawiadował... (kodeks Zaleskiego).

1096. Ibidem, 503—4: Kraków, 5. VII. 1678. Uchwała rady miejskiej o przestrzeganiu środków ostrożności na czas zarazy. Wobec odnowienia się zarazy w Krakowie, Kazimierzu i w okolicy rada miejska wydaje następującą ordynację: 1) zakazuje ucztowania, muzyk i tańców po karczmach, 2) wypędza kobiety publiczne, 3) przeprowadza przy udziale władzy duchownej, grodzkiej i akademickiej rewizję miasta celem usunięcia z miasta włóczęgów i żebraków zdrowych, 4) uzupełnia zaciąg żołnierzy do 100 ludzi celem zapewnienia miastu bezpieczeństwa w tym czasie klęski.

1097. Ibid., 504: Kraków, 9. VII. 1678. Rozporządzenie rady m. zabraniające Żydom wstępu do miasta. ...obuiando recrudescendae pestilentiae, cum pauperiores Iudaei veteramenta de peste suspecta contra submissiones suas diuendere audeant, proinde nonnisi eos Iudaeos, qui fornices hic in ciuitate habent, ad ciuitatem mittendos esse, unanimibus votis et sententiis suis concluserunt.

1098. Ibid., 505—6: Jaworów, 16. VII. 1678. Król Jan III wysyła Zacherlę, by stłumił zarazę w Kazimierzu. ...Doniesiono nam iest... iako Wierności Wasze pod ten czas plagi gniewu bożego... bardzo nieostroznie y niedbale koło zabieżenia iey przy pomocy boskiey chodzicie, y owszem o to będąc a nobili et spectabili magistratu Cracouiensi także od szlachetnego Gaudentiusza Zacherle, przez tenże szlachetny magistrat krakowski do functiey koło zapowietrzonych naznaczonego, y od nas approbowanego, żeby Wierności Wasze dom najpierwszy peste zarażony zaraz zawarli y osoby w nim będące sequestrowali, rząd dalszy iako naylepszy

y pilność tak kolo osob iako y mieysc zapowietrzonych, pod iurisdictią Wiernosci Waszych będących mieli, requirowani nic niedbacie, przez co nietylko miasto nasze stołeczne Kraków y obywatelow iego, ale tez całe woiewodztwo krakowskie y niemal wszystkę Koronę naszę dla swego uporu y niedbalstwa in summum periculum podaiecie, gdy osobom powietrzem zarażonym wolno chodzić (którzy inszych ludzi zarażaią) pozwalacie, onych nie sequestruiecie ani wartą osadzacie, domow od powietrza zarażonych zamykać y rzeczy zapowietrzonych palić niechcieliście: iednym słowem żadney ostroznosci w zabieżeniu tej pladze morowego powietrza. ...Przeto my chcąc... bespieceństwo nietylko miastu naszemu Krakowowi ale y całemu woiewodztwu... prowidować, do miasta naszego Kazimierza za superintendenta szlachetnego Gaudencyusza Zacherlę, ławnika starszego krakowskiego... w miescie naszym Krakowie ...przez nas nietylko do miasta naszego Krakowa ale też y na wszelakie przyległości y grunty iego roku teraznieyszego dnia piątego marca ze wszelaką władzą approbowanego, z władzy naszey królewskiey ordynuiemy...roskazuiąc, aby Wiernosci Wasze y wszyscy na pomienionym miescie naszym Kazimierzu, Stradomiu y inszych gruntach, ...tak officiales iako też y prywatni ludzie pomienianego szlachetnego Zacherlę we wszystkim tym, co do rządu względem zabieżenia tey pladze morowego powietrza także strony domow y ludzi zapowietrzonych y ostrożności należec będzie, a on roskaże, sub paenis criminalibus super contrauenientem seu renitentem irremissibiliter per nos extendendis, we wszystkim słuchali y iemu pomocy w tym według iego potrzeby dawali y co on na zabieżenie tey plagi boskiey dalsze postanowi y czynić roskaże, czynili y zwierzchności iego od nas iemu podaney w niwczym w tey mierze dotąd, poki ta plaga boska morowego powietrza w miastach naszych w Krakowie, Kazimierzu y Kleparzu, także na gruntach wszytkich circumcirca tych miast będących, nie ustanie przeciwni nie byli.

1099. Rel. Crac., 106, p. 103 et sqq. 6. X. 1678. Z powodu zubożenia Żydów kazimierskich przez dwuletnią prawie zarazę, poleca król Sobieski przyjść im z pomocą przez zezwolenie na częściowe spłaty zaległego podatku oraz surowo przykazując wszelkiego zamykania bram i ściągania z nich nadzwyczajnych ciężarów, przez które mogliby dojść do upadku i utraty swoich handlów.

1100. Kr. kl. bernard. w Alwernii. Anno 1678. Iterum (zob. zaraza w roku przeszłym) Cracoviae pestis grassabatur a diebus 1-mis Augusti usque ad Dominicam 2-dam (Remin.) Quadragesimae (26. II.) anni 1679, ubi rursus Novitiatus Cracovia Alvernem translatus perduravit.

1101. Vol. leg., V, 275: Konstyt. sejmu grodzieńskiego, z d. 15. XII. 1678 r. Maiąc słuszne politowanie nad miastem naszym stołecznym Krakowem, które per varias calamitates, osobliwie plagę morowego powietrza przez dwie lecie w nim grassuiącego w ludzie i fortuny zniszczało, że podatku zatrzymanego, to iest pułtora pogłownego circiter juxta tariffam anni 1673 wypłacić Wodztwu Krakowskiemu nie może, tedy in suplementum takowego podatku zatrzymanego, temuż miastu czopowe ad instar czopowego Woiewodztwa, w samym tylko mieście Krakowie y po iurysdykcyi iego ad decursum biennii, a die 1-ma Maii anni currentis poczynaiące się et die ultima Aprilis anni futuri 1681, kończące się naznaczamy...

1102. Ibidem, 277: Konstyt. sejmu grodzieńskiego, z d. 15. XII. 1678 r. Ponieważ... żydzi (kazimierscy) dwuletnym powietrzem większą częścią wymarli, a drudzy przed tą zarazą do Wodzisławia miasteczka zbiegli, ogniem nawiedzeni, do wielkiey nędze y ubostwa przyszli...

1103. W Aktach miejskich lubelskich (Acta consul. Lublin.) znajdujemy wiadomość pod tym rokiem o zarazie panującej w Lublinie (Cons. t. 116, 106 v.; t. 135, 320; t. 137, 288).

1104. S. G., XIII. 440: Więcławice.. (pow. miechowski). W jednym z trzech ołtarzy (kościoła) jest obraz św. Izydora, a w drugim św. Stanisława Kostki, z napisem, iż r. 1678 ochronił od moru całą parafię.

Ruś Czerwona. — Powietrze we Lwowie.

1105. Zubrzycki, 436: 1678... Powietrze we Lwowie.

Inflanty. — Zaraza (czerwonka) w wojsku cesarskim i wśród koni na wyprawie (w Inflantach).

1106. Kelch, I, 608: Und je näher man Preussen kam, jemehr nahm solcher Mangel an Saltz, und andern Lebens-Mitteln zu. Weil nun der gemeine Hauffe grösserten theils aus junger und allererst ausgeschriebener Mannschafft, die weder solches Tractaments noch so schwerer Travallien gewohnt, bestunde, so nahm unter demselben die rothe Ruhre, und andere Seuchen mehr dergestalt überhand, dass gar viele erkrancketen und weg sturben. Es ergieng aber solches Erkrancken und Sterben nicht nur über die Menschen, sondern auch über die Pferde, und bekam also die Armee einen tödtlichen Hertzens-Stich, ehe sie den Fluss Heiligen Aa (kurlandzka) erreichete.

1679.

Wiadomości ogólne. — Zaraza miejscami w Polsce, zob. nr 443, *na Śląsku, Litwie, Węgrzech, Austrii, Czechach, Morawach, Niemczech, Turcji i innych.*

1107. Th. Europ., XII, 50: Sonsten ließ sich die Pest, gleichwie in Oesterreich und Ungarn, also auch zu Warschau, Cracau, und andern Orten mehr, sehr starck spuhren; raffte jung und alt, Arme und Reiche,

ohne Unterscheid hinweg, und wurden die Menschen, wann sie gleich frisch und gesund waren, plötzlich mit Verwirrung deß Haupts angegriffen, und welche also diesen Anstoß bekamen, waren, ehe 24 Stund vergiengen, deß Lebens quitt, welche es aber mit Schander, Frost und nachfolgender Hitze ankame, die kranckten lang, worunter theils wieder zurechte kamen, theils aber, deren natur zu schwach war, dahin starben.

1108. Ibidem, 49. Zaraza w tym roku z Tallinu rozprzestrzenia się po całych Węgrzech, szczególnie zaś po Węgrzech górnych, Zomplinie, Ungwarze i inn., gdzie całe wsie wymierały, płody zaś rolne zupełnie wyginęły.

1109. Ibid., 44—56 podaje wiadomość o strasznej zarazie w Wiedniu w 1679 r. Zaraza ta szerząc się tamże w mies. sierpniu do listopada, sprawiła niesłychane spustoszenia wśród ludzi.

Ibid., 46: ...man rechnete daß in diesem Jahr, (od sierpnia) biß zum 27. Novembris in der Stadt, und in den umbliegenden Vorstädten die leydige Seuch-hundert und neuntzig tausend, fünffhundert und achzehen Menschen auffgerieben.

1110. Ibidem: Mehrgedachte gifftige Seuche schliche sich so unvermerckt unter den Leuten ein, daß anfänglich niemand die Gedencken von der grausamen Pestilentz haben kunte, ob schon dieselbe in Türckey und andern Orten sehr gewütet.

1111. Ibid., 45: Gdy się zastanowiano nad środkiem leczącym ową straszną zarazę, ustalono, że cały zarazek choroby tkwi w żołądku, ...„in welchem sich von dem angezogenen Gifft viel Würmlein zeigeten". — Zarazek ten leczono cytrynami i kuracja ta miała ten skutek, że w przeciągu 8 dni chorzy przychodzili do zdrowia.

1112. Lersch, 322: Die Pest behauptet in d. J. (1679) ein ungemein ausgedehntes Gebiet: Ungarn, Oesterreich, Steiermark, Böhmen, Mähren, Polen, Schlesien, Lithauen, Brandenburg, Bayern, Schwaben etc. — O tym także Müldner, 35.

Mazowsze. — Zaraza w Warszawie ustaje, zob. nr 1073, 1077.

Śląsk. — Zaraza (na Śląsku zob. nr 1112) *w Reinerzu.*

1113. S. G., IX, 598: Reinerz (pow. kładzki) ...kościół... św. Trójcy na wzgórzu za miastem, zbudowany 1698 na pamiątkę morowej zarazy w 1679 r.

Małopolska. — Zaraza w Krakowie uśmierzona, na Kazimierzu trwa nadal. Rozporządzenia wydane dla zabezpieczenia się przed zarazą. Powietrze w Rajczy, na pograniczu Węgier, Oraw, Śląska.

1114. Prawa, przyw. i stat. m. Krak., II, 508: Kraków, 24. I. 1679. Rozporządzenie zabraniające Żydom wstępu do miasta. ...eo animaduerso,

quod adhuc apud Iudaeos in vico illorum periculum pestis metuitur, eidem obuiando, Iudaeos non esse in ciuitatem mittendos nec ullam instantiam nobilium personarum attendendam, sed magis communi totius ciuitatis bono prospiciendum esse...

1115. Ibidem, 511: Kraków, 7. IV. 1679. Rozporządzenie rady o oglądaniu ciał zmarłych na zarazę. ...eo perpenso, quod famatus Ioannes Scot chirurgus per totum tempus pestilentiae magnam in curandis peste infectis hucusque adhibuit diligentiam, et nunc cessante licet peste, morbi varii inter homines obseruentur, obuiando igitur quibusuis periculis, ut in casu citius quaelibet occasio et suspitio pestifera euitari possit, defunctorum in iurisdictione ciuili cadauera per famatos chirurgos Cracouienses duos reuidenda esse constituerunt et quatenus eandem reuisionem omnes chirurgi in contubernio existentes hebdomadatim expediant, incipiendo praesenti hebdomada, turnum ipsimet seniores et sic consequenter sub paena 20 marcarum et sessione carcerem per triduum concluserunt; alias si totum confubernium eum ordinem obseruare renuerit, sub paena centum marcarum irremissibiliter reponenda et sessione diuturniori unanimiter concluserunt.

1116. Ibid., 514: Kraków 8. VII. 1679. Rozporządzenie zabraniające Żydom wolnego wstępu do miasta. ...accepta notitia pestilentiae in Hungaria grassantis, prospiciendo securitati ciuitatis, Hungaros non esse mittendos, statuerunt; et qui nunc in ciuitate manent, ut nullas correspondentias cum extraneis Hungaris habeant nec ex ciuitate discedere audeant, monendos esse sub priuatione a ciuitate, concluserunt; quo nomine etiam publicatio per plateas est demandata.

1117. Ibid., 515: Kraków, 17. VIII. 1679. Uchwała rady o przestrzeganiu środków ostrożności. ...accepta notitia de contagione pestifera, quae in tribus domibus Casimiriae serpere cepit, prospiciendo securitati publicae, ut hocce malum euitari possit, ad conseruandum ordinem bonum infrascripta puncta obseruanda esse statuerunt:

1-mo. Ut unusquisque significet, quo tempore morbo aliquo correptus fuerit.

2-do. Nemo mortuus sepeliatur, nisi prius cadauer reuideatur.

3-tio. Ne pistores tam intra, quam extra ciuitatem manentes, audeant panes per se aut aliquas mulieres deferre Casimiriam.

4-to. Ne in tabernis audeant saltus aliquos exercere et musicam facere, sub paenis grauissimis.

5-to. Quoniam prope Iudaeos ea pestis oborta est, eosdem a ciuitate arcendos esse.

6-to. Metuendo, ne ista calamitas permissu diuino ciuitatem affligere satagat, pro conseruanda custodia quinquaginta milites fouendos

esse idque honorate communitati intimandum, ut de modo solutionis mercedis consilium ineat.

7-mo. Ad pacandam diuinam Mttem per intercessionem sancti Sebastiani, vota promissa expleantur.

8. Ultimo, ut res, quaecumque ab aliquo ignoto venditae sunt, a parte seponantur, ne in usum humanum veniant, quousque bene ventilentur. Quae ut ad notitiam omnium deueniant, voce praeconis publicanda esse, unanimibus votis et sententiis suis concluserunt.

1118. Ibid., 515—6: Kraków, 30. VIII. 1679. Uchwała, przyzwalająca Żydom kazimierskim na ograniczony wstęp do miasta. Spectabiles domini ...ad consultandum ratione securitatis ex parte pestis Casimiriae incipientis, ...ad postulatum Iudaeorum, qui sibi ingressum in ciuitatem denegatum habentes, licentiam introeundi postulant, eisdem ex legitima causa ingressum denegandum esse, quod... iamque certo apud ipsosmet Iudaeos pestem emergere constat, et ideo nequaquam mittendos concluserunt; sed ne detrimentum rerum patiantur, in quantum ex fornicibus et testudinibus easdem propter commoditatem restitutionis pignorum exportare voluerint, sex Iudaeos pro una die in ciuitatem mittendos et sic consequenter alios de die in diem semper sex ingressuros, constituerunt. (Acta Consul. Crac.)

1119. Ibid., 516: Kraków, 11. XII. 1679. Ogłoszenie zabraniające Węgrom wolnego wstępu do Krakowa. ...urzędy grodzki, wielkorządowy y radziecki krakowski zabiegaiąc, aby ta plaga powietrza morowego w tym miescie y circumferentiach iego nie szerzyła sie, a powziąwszy wiadomosc, ze ludzie z Węgier kędy powietrze grassuie, z konmi y fantami przyiezdzaią, tedy pomienione urzędy surowo upominaią, aby żaden z takowych ludzi niewazył się tu do miasta Krakowa, Kazimierza, Kleparza y na insze przedmiescia z tę y z tamtę stronę Wisły przeiezdzac, albowiem każdego takiego z Węgier przyiezdzaiącego, imać y na gardle karać a fanty palić będą. Tosz urzędy surowo przykazuią wszytkim tak w miescie Krakowie, Kazimierzu, Kleparzu, iako y wszytkich przedmiesciach... aby się niewazyli ludzi obcych nieznaiomych do gospody y domow swoich przyimowac, noclegowac, fantow kupowac bez wiadomosci urzędu krakowskiego, albowiem kazdego gospodarza tey publikatiey nie dosyc czyniącego, do lazaretu brac a domy zamykać będą. (Acta Cons. Crac.)

1120. Ibid., 517: Kraków, 12. XII. 1679. Rozporządzenie o wpuszczaniu obcych do miasta. ...considerantes, quod per Dei gratiam lues pestifera in ciuitate cessauit, in confiniis vero Ungariae, Orauiae, Silesiae eius contagionis malum grassatur et homines exotici etiam illam ciuitatem adire solent, proinde obuiando periculis et bono ordini insistendo, quem

potissimum nobilis et spectabilis Ioannes Gaudentius Zacherla consul Cracouiensis ab omnibus custodiendum et observandum, ex singulari erga bonum publicum amore sollicite prouidere dignatus est, eiusdem curae et dexteritati commiserunt, ut in omnibus portis sine illius scitu nemo exoticus admittatur, prius, quam examinatus testimonia salubris aurae exhibuerit. (Acta Cons. Crac.)

1120 a. Komoniecki, Dziej. żywiecki: Na Rajczy we wsi Państwa Żywieckiego powietrze się morowe we (dwu) domach pokazało, to jest u Janoty i Czyrpacki. W jednym domie umarło ludzi 14, a w drugim 5, dla których ksiądz Paweł Czernek, wikary milowski, co u nich bywał, tak się na Rajczy wietrzył. Które dwa domy Andrzej Irlant, podstarości żywiecki rozkazał spalić. Przy tym powiadano, że baba strzyga onych podusiła chodząc po śmierci do tych domów, której babie, dobywszy onę, głowę w grobie ucięto.

Ruś Czerwona. — Zaraza w Przemyślu.

1121. A. G. Z., XXII, 116: Wiśnia, 9 maja 1679: ...miasto Przemyśl pestis niesłychana zaraziła...

Litwa. — Zaraza, zob. nr 1112.

1680.

Wiadomości ogólne. — Zaraza w różnych stronach Polski.

1122. Prawa, przyw. i stat. m. Krak., II, 525. Kraków, 19. IX. 1680. Zakaz wzbraniający kramarzom i rzemieślnikom odwiedzania kiermaszów i karczem. ...urzędy grodzki, wielkorządowy y radziecki krakowski... surowo przykazuią, aby żaden z Krakowa z Kazimierza, Kleparza y ze wszystkich circumferencyi Krakowa... nieważył się na iarmarki y kiermasze chodzić, poniewasz p o r o z n y c h m i a s t a c h y w s i a c h plaga morowego powietrza się szerzy.

Kraje Zach. — Śpiączka w całej niemal Europie. Febry obozowe w Niemczech. Praga wyludniona przez zarazę.

1123. Lersch, 325: Im J. ...1680 herschte ...fast in ganz Europa eine epidemische Krankheit, Schlafkrankheit genannt, welche jedoch nicht tödlich war, wenn keine andere Krankheit hinzukam.

1124. Ibidem: Im J. 1680... Lagerfieber am Rhein, in Pommern, in Coburg.

1125. Müldner, 35: W... roku 1680 stolica czeska Praga została prawie zupełnie wyludnioną, a wskutek niezliczonej ilości uciekających mieszkańców, chroniących się na wszystkie strony przed zarazą, zapełnione były miasta prowadzące ku Wiedniowi mnóstwem chorych.

Prusy. — Gdańsk wolny od zarazy(?) Febry obozowe na Pomorzu, zob. nr 1124.

1126. Lersch, 325: In den J. ...1680 und 1682 Danzig von Pest, wie es scheint, verschont.

Wielkopolska. — Powietrze w woj. łęczyckim.

1127. Wierzbowski, 117: Powietrze wielkie panowało w województwie łęczyckiem; gdzie wiele ludzi pomarło — znacznych i ubogich: cirka festum s. Crucis w Septembrze. — To samo Rawicz-Witanowski, Monog. **Łęczycy, 83.**

Śląsk. — Powietrze morowe (na Śląsku) w Opolu, Groszowicach.

1128. Prawa, przyw. i stat. m. Krak., II, 522. Jan III „...powziąwszy wiadomość o szerzącym się w panstwach pogranicznych osobliwie na Sląsku powietrzu y zbliżaiącym się do granic koronnych..." uniwersałem król., z dnia 7. VIII. 1680, wzywa magistrat stoł. m. Krakowa oraz wszelkie urzędy w obrębie woj. krakowskiego, do podjęcia wszelkich środków ostrożności „...w przyjmowaniu ludzi obcych, cudzoziemskich, zwłaszcza nieprzepuszczaiąc ich bez słusznych y pewnych attestacyi w państwa nasze, y to tylko z tych mieysc, które niemaią zadnego o takiey zarazie podeyrzenia..."

1129. S. G., VII, 562: Opole... Morowe powietrze panowało straszliwie w 1680 r.

1130. Ibidem, II, 857: Groszowice (pow. opolski)... R. 1680 cała wieś Groszowice opustoszała od morowej zarazy, po czem został osobny cmentarz „podborny" z kaplicą.

Małopolska. — Z przedmieść Olkusza rozszerza się zaraza na miasto. Rozporządzenia sanitarne dotyczące Olkusza i Krakowa.

1131. Prawa, przyw. i stat. m. Krak., II, 518—19. Kraków, 25. IV. 1680. Ogłoszenie, wzbraniające mieszkańcom Olkusza wstępu do Krakowa. ...urzędy grodzki, wielkorządowy y radziecki krakowski powziąwszy pewną wiadomość, iz na przedmiesciach olkuskich powietrze morowe zawszięło się... przykazuią... aby kazdey condyciey człowiek, tak pieszy. iako y konny niewazył się z Olkusza do Krakowa, Kazimierza, Kleparza y wszystkich innych circumferencyi... bez attestacyey urzędy tamecznego olkuskiego przyiezdzać y przychodzic.

1132. Ibid., 519—20: Kraków, 25. VI. 1680. ...urzędy grodzki, wielkorządowy y radziecki krakowski, maiąc pewną wiadomość, ze powietrze morowe nietylko na przedmieściach miasta Olkusza, ale iuż y w mieście samym zawzięło się y co daley barziey się szerzy, przetoz te urzędy... surowo przykazuią, aby kazdey condyciey człowiek tak pieszy iako y konny niewazył się z Olkusza y iego okolicznosci tu do Krakowa, Kazimierza, Kleparza y wszystkich circumferencyi tu przyiezdzac y przychodzic. Także tu z miasta Krakowa, Kazimierza, Kleparza y wszystkich okolicznosci wyzey pomienionych, tak z tę stronę iako y stamtę Wisły, aby

wszelakiey condyciey człowiek, kaczmarze, rzemieslnicy, ogrodnicy, przekupki nieważyli się tak do Olkusza, iako y iego pobliskie okolicznosci chodzic, iezdzić, przedawac y z tamecznemi handle iakie odprawowac, żeby z pieniedzy takowey nie zasiągneli powietrza zarazy, aby nikogo z Olkusza y iego okolicznosci y przedmiesciow zadęn nieprzyimował do gospod swoich y domow, przykazuią surowo.

1133. Ibid., 520: Kraków, 4. VII. 1680. Uchwała w sprawie policji konnej na czas zarazy w Olkuszu. ...attento periculo imminentis Ilcussiae pestis, propter omnem securitatem fouendos esse custodes equitantes quinque constituerunt, eisque famatum Wasilowski praefecerunt, mercedem vero per florenos septem hebdomadalem ex contributione ducillari soluendam assignauerunt, utque in viis publicis suspectos a ciuitate auertant et diligenter inuigilent, serio iisdem mandauerunt.

1134. Ibid., 520—21. Ponownym ogłoszeniem, z datą 9. VII. 1680, urząd radziecki krak., podaje do wiadomości, iż wobec nasilenia zarazy w Olkuszu nakazuje surowo stosować się do przepisów — zabrania zwłaszcza wpuszczania obywateli olkuskich do Krakowa.

1135. Ibid., 523—24. Kraków, 10. IX. 1680. Ogłoszenie wzbraniające podejrzanym o zarazę wolnego wstępu do miasta: ...takowych albowiem ze wsiow y miasteczek zarażonych ludzi imać y gardłem karać będą. Przytym aby tak kramarze, rzemieślnicy iako y wszelacy ludzie z Krakowa, Kleparza y wszytkich circumferencyi... nieważyli się na iarmarki, kiermasze chodzić, pod surowym karaniem y od miasta wygnaniem, starzyzny zadney y chust aby po tandetach tak w mieście iako y po przedmiesciach nieprzedawano pod surowym karaniem y fantow spaleniem, gospodarze aby do domow ludzi obcych, nieznaiomych bez wiadomosci urzędu... nieprzyimowali...

1136. Ibid., 524—25. 17. IX. 1680. Rada miejska ustanawia oglądanie zwłok dla stwierdzenia, czy śmierć nastąpiła z powodu zarazy, przyjmuje dwóch służących p r o a t t e n d e n t i a i sługę dla donoszenia żywności osobom odosobnionym z powodu zarazy i zatwierdza wynagrodzenie dla chirurga, zajmującego się leczeniem chorych na zarazę.

1683.

Wiadomości ogólne. — Głód i choroby (dyzenteria) w czasie oblężenia Wiednia oraz wśród wojsk polskich powracających z wyprawy wied.: na Węgrzech, w Preszburgu, w obozie pod Parkanami, Ostrzyhoniem (Strigonium), Preszowie. — Zaraza w innych krajach.

1137. Akta do dziejów kr. Jana III, VI, 596—7: Diar. wyjazdu z Krakowa pod Wiedeń Jana III Roku 1683: 13. IX. Tak tedy ludzie

na tym się znaiący konkludowali, ze się żadnym ludzkim sposobem nie mógł Wiedeń trzymać ledwo do dnia trzeciego, a do tego choroby ciężkie z ostatniego prawie głodu, były między ludźmi, dyssenterye, prawie powietrze, którym przeszło 20 ludzi [1]) umarło. Causavit ten głód tak prędki, bo tylko niedziel 8 y dni 3 oblężenia, niespodziewane zamknienie się, bo żaden y z przedmieścia nie mógł się sprowadzić, wszystko spalone za nastąpieniem nagłym nieprzyjaciela.

1138. Bibl. st. pis. pol., V, 230: (Diariusz marszu wiedeńskiego) 14. IX... Nocleg podewsią o pół mili (od Wiednia), w fetorach srogich zkąd zaraza straszna na nas i na konie. Choroby się szerzyć zaczęły, dyssenterye, głów bolenie i t. p.

1139. Akta do dziej. kr. Jana III., VI, 405—6. 18. IX. 1683. W obozie pod wsią Szenau na gościńcu preszowskim nad Dunajem mil trzy od Wiednia... tu nie tylko rannych, ale chorych srodze wiele. Wszystka się prawie starszyzna rozchorowała na dyssenteryę i gorączki: nie z fruktów pewnie, bo tu ich nie masz, ale z srogiego niewczasu, z niejedzenia i z srogich gorąc, i że tylko piciem prawie ludzie pięć albo sześć dni żyli... Siła się ich też barzo wraca, którym zabronić nie podobna, bo cale a cale tego niewczasu znieść nie mogą.

1140. Ibid., 416: 21. IX. Sobieski do król. Marysieńki. Nad Dunajem przeciw samemu Preszburkowi... U nas ludzi nie mało poczęło mrzeć; jedni z ran i postrzałów; drudzy z tej nieszczęsnej dyssenteryi. Jam tu kilka czajek kazał sprowadzić chorych z Wiednia do Preszburka... Nie masz tu człowieka jednego tak z Panów starszyzny oficyerów, jako i żołnierzów, aby go ta plugawa nie miała napaźdź choroba.

1141. Ibidem, 598: Diariusz wyjazdu z Krakowa pod Wiedeń Jana III Roku 1683. Die 20 Septembr. W poniedziałek, stanęliśmy nad Dunaiem pod Presburgiem, gdzieśmy ieszcze nie zastali mostu obiecanego ani prowiantów. Interim z wód snadź, y z owoców, ale naywięcey z smrodu, poczęły się choroby bardzo rzucać w Woysko, y iuż przez nie ludzi nie mało z świata zeszło.

1142. Ibid., 423—24: 28. IX. Jan III. do królowej. Na insule Szütt,

[1]) Hunc exilem numerum „20" editio Grebeliana distincte impressum exhibet; suspectus mihi tamen valde ob exiguitatem; eo magis cum chronistae dyssenteriam in urbe Vienna grassatam tam pauci facere minime permittant. Sic e. g. Hocke in veridica sua descriptione pag. 200 narrat: „Von der Kays. Soldatesca werden bei 5000 Mann umbkommen, und über die 1000 blessirt worden sein, von der Burgerschafft und andern seind von Anfang Julii bis End dess Septembris 1683, 1684 Personen jung und alt gestorben..." Quorum si tantum tertia pars morbo periisse ponatur, certe non ultra verum excedetur. Quibus perpensis minime dubitaverim, errorem hic irrepisse, autoremque duo millia, signo „2m" genuine posuisse.

między Preszburkiem a Komorą pod San Peter 28 septembra. Weszliśmy tu w ten kraj, gdzieśmy przecie dosyć pożywienia dla koni zastali; ale cóż po tem, kiedy zaś połowa nam prawie wojska choruje na taką chorobę, która jest zarazą podobna powietrzowi. Gorączka to jest, którą zowią Węgierska, niby wnętrzna z dyssenteryą krwawą, przy tem wymioty, mdłości i le délire. Panowie wszyscy i znaczniejsi oficyerowie leżą na pował w Preszburku, gdzie się zostali, i już umierać nie mało ich poczęło; a co najdziwniejsza, że się wraca coraz ta choroba, choć kto i ozdrowieje. Już i Towarzystwo, i żołdaci, i czeladź umierać poczęli... Fruktów też na tej insule żadnych nie znajdzie, prócz dereniowych i berberysowych jagód, które na to arcy dobre. ...To dziwna, że tu dopiero chodzi, a tu już przybiegają, że źle, że mdleje, że umiera. Jako się uważyć może, że pijanicom nie tak szkodzi ta choroba. Pecorini powieda, który tu w Węgrzech przez kilka lat przebywał, że i strach wiele przyczynia tych chorób, i aprehensya.

1143. Ibid., 475—6: 15. X. Nad Dunajem, przeciwko Strigonium 15. Octobris. U nas choroby nie ustają... Konie też poczęły bardzo zdychać, osobliwie w tych kilku dniach, przez które deszcze zimne padają... Towarzystwo, zołdatów, czeladź, gęsto chowamy. Ale to rzecz cudowna, że Niemcom te choroby tak nie wadzą, którzy bywali daleko słabsi niżeli my. ...deszcze, głód na ludzie i konie (osobliwie w chlebie dla ludzi, bo mięsa i sole jest siła) choroby, rabunki, palenia wsi, kościołów, kapłanów.

1144. Ibid., 492: Nad przeprawą pod Strygonium (Ostrzyhoniem) 21. X. ...Choroby za łaską bożą ustają.

1145. Ibid., 565: 1683, 6-ta Novembris [1]), pod Przeszowem. Choroby nie ustają; głód wielki, bo wszystkie wsie do miast wielkich, albo do lasów pozbiegały.

1146. Rubinkowski, II, 108—9: (23. XII. Sobieski po wyprawie wiedeńskiej przybył do Krakowa). ...Doszła na ten czas wiadomość, że żołnierze Polscy na konsystencji węgierskiej (koło Preszowa), ciężkiemi chorobami rażeni; niemało tak godnych mężów musiało tam pomrzeć dla grubych nader potraw i napojów, ludziom Polskim niezwyczajnych, przez dyssenterje, maligny, szkorbuty. Ale i samych ludzi węgierskich niemało pomarło.

1147. Lersch, 326: ...in den J. 1683 und 1684 (Pest) in Wien und Pressburg, der Typhus in Deutschland, Ungarn, London (1683), Petechialfieber zu Pressburg.

[1]) Ma być Decembris.

1684.

Wiadomości ogólne. — Zaraza w krajach zachodnich, zob. nr 1147.

Podole. — Choroby (biegunka) wśród wojsk naszych pod Kamieńcem i w dalszej wyprawie pod Chorożkowem. Straty w wojsku i koniach.

1148. Lět. Samow., 74: ...Korol Polskij z wojskami swoimi stojał pod Kamjancem Podolskim, majuczi w obłożennju ałe sami bolszuju trudnost' měli ot Turkow z Kamjanca i chorob welikich, a najbolsze ot běhunki poluczili, z kotoroj mnoho wojska Polskoho, Litowskoho i Pruskoho wymerło, a w oseni prijszowszi Chan z Ordami pod Kaminec, wojska Polskie otohnał, kotorye z trudnostiju otchodili za ordami, że onym trudnost' czinili.

1149. Dupont, 173: En cette année 1684, on ne commença la campagne que dans le mois de juillet; l'armée était rentrée en Pologne si affaiblie par le grand nombre d'hommes et de chevaux, que la maladie causée par les eaux de Danube avait emportée...

1150. Rubinkowski, II, 130: Pod Chorożkowem, w dniu 22 października rozgromiono Turków i Tatarów. „A że już czasy zimne były i bardzo niewygodne, dla słot, śniegów i wiatrów, z nikim nie było żadnej akcyi, a zwłaszcza, że wielkie choroby, tak między konnymi jako i ludźmi były, i głodem wielu się znędziło, do Polski więc z wojskiem pozostałem król z wielkim i niewymownym żalem swoim wrócić się musiał, i tem się rok zakończył.

1685.

Śląsk. — Pomór bydła na Śląsku wrocławskim, zob. nr 479.

1686.

Śląsk. — Zaraza wśród bydła. Powietrze morowe w Opolu.

1151. Fibiger, Acta mag. Vrat., 361. Wskutek zarazy bydlęcej, skóry znacznie podrożały. — Zob. również nr 487.

1152. Bal.-Lip., III, 273: Morowe powietrze panowało straszliwie (w Opolu) w r. 1686.

Ruś Czerwona. — Pomór na bydło w Medenicach.

1153. S. G., VI, 227: Lustracja ekonomiczna samborska z r. 1686 wykazuje, że w Medenicach „bydło wyzdychało od powietrza generalnego (jak powiada gromada) w tej wsi panującego".

1687.

Śląsk. — Zaraza wśród bydła.

1154. Fibiger, Ac. mag. Vrat., 363: Anno 1687. Juli. „Hoc... mense

omnia pecora in Stein, Gröblowitz et Mertzdorff infirmata, pelle ex lingua et ungulis decedentibus (zaraza pyskowo-racicowa).

1155. Ibidem: Die 3. Augusti idem in Tschechnitz contigit.

1690.

Wiadomości ogólne. — Choroby wśród wojsk naszych ciągnących na wyprawę do Wołoch. Febry w Europie.

1156. Rubinkowski, II, 148: ...W tym marszu (do Wołoch) bardzo przeszkadzały deszcze, drogi zepsowały tak, że konnemu i pieszemu wojsku, niewygodnie maszerować było. Potem wczęły się między wojskiem choroby, jako to: Czerwonka niemoc, puchliny, maligny, i inne, a to pochodziło z szarańczy i gadzin, co było przeszkodą szczęśliwym progressom J. K. Mości.

1157. Lersch, 328: 1690—1692 Wechselfieber und anhaltendes Fieber in Europa.

Ruś dalsza. — Mór w Samarze i in. miastach.

1158. Lět. Samow., 81: W Samarě, nowom městoczku, barzo mor welikij był, że use wymerło i woewoda zaraz na Desnje, otkol i po inszych městach pojawiłsja mor.

1692.

Kraje zachodnie. — Choroby „gorączkami" zwane.

1159. Th. Europ., XIV, 243 podaje, że i na Węgrzech, wśród wojsk austriackich panowały w tym roku choroby ...„nicht unbekandte hitzige und andere Kranckheiten..."

Litwa. — Pomór na bydło, szczególnie krowy.

1160. Zawisza, 360: Roku 1692 bydło u mnie po majętnościach (na Litwie i Rusi) różnie wypadło, osobliwie... padło sześćdziesiąt krów folwarkowych, dojnych.

1693.

Wielkopolska. — Febra w Bydgoszczy.

1161. Kr. Ber. Bydg., 153: Eodem anno (1693) omnes fere patres ac fratres, degentes hic, summam febrim perpessi sunt maxime diebus Julii et Augusti. — O febrze w Bydgoszczy, Gąsiorowski, II, 81.

Małopolska. — Morowa zaraza w Łęcznej.

1162. S. G., V, 648: Łęczna (pow. lubartowski)... W 1693 r. w połowie października pojawiła się morowa zaraza zabierając bardzo wiele ofiar prawie przez miesięcy trzy, bo aż do 1 stycznia następnego roku. Symptomata tego cierpienia były: osłabienie, mdłości, zsinienia, odpływ krwi ustami i nosem, w kilka godzin chory kończył życie. Podanie miej-

scowe twierdzi, iż na 9 dni przed Bożem Narodzeniem nagle zjawiła się morowa zaraza, od której w przeciągu dni 9 wymarli wszyscy mieszkańcy miasta, z wyjątkiem jednego szczęśliwca, który został przy życiu; z tego to powodu mieszkańcy aż do dziś obchodzili i obchodzą te pamiętne dni 9, ścisłym postem i odprawiano w kościele nowennę do Matki Boskiej. Nadto został postawiony krzyż dębowy, w r. 1693...

Litwa. — Pomór koni i bydła. Jadowite owady, od ukąszenia których giną ludzie, bydło i zwierzyna leśna.

1163. Zawisza, 360: Roku 1693 na Rusi u mnie w Smiłowiczach i Baksztach, takie powietrze na konie i bydło było, że we włości jednych koni czterysta wypadło; a bydła w Dukorze, Korwajowie i Klinku nic nie zostało. Co większa, ta klęska ledwie że nie w jednym tygodniu była.

1164. Ibidem, 361: Tegoż roku, tamże [1]), robactwo zjawiło się dziwnie szkodzące ludziom i bydłu, od którego ukąszenia w przeciągu dwudziestu czterech godzin, ludzie umierali, bydło zdychało. Ale ludzkie inwencye prędko wynalazły sposób uleczenia się takowy: że to mieysce, które było ukąszone, dziegciem okładali, od którego jad ów ustępował. Robactwo też to nakształt osy, w tem tylko różność, że i w pysku i w ogonie miało żądło, a nie tylko domowemu bydłu szkodziło robactwo to, ale leśnemu zwierzu; zkąd bardzo często znajdowano po lasach łosie zwłaszcza, zdechłe, tak dalece, że pod Króleszczewicami jp. podkomorzego mińskiego, strzelcy znaleźli łosi czternaście zdechłych. I gdzieindziej znajdowano padlinę zwierza.

1695.

Małopolska. — Morowe powietrze w Lublinie.

1165. Załęski, IV, 362: Morowe powietrze (w Lublinie) 1695 r. dziesiątkuje ludność, rozgania szkoły i zamożniejszych obywateli. — O tym także Zieliński, I, 136—7, Riabinin (str. 18) nazywa ją epidemią dżumy, zob. także lata 1652 i 1657.

Litwa. — Zaraźliwe choroby, szczególnie w woj. mińskim.

1166. Zawisza, 362: Roku 1695 w województwie mińskiem i poniekąd różnie w Litwie panowała choroba, to jest kurcze; zaraźliwa bardzo. Kurczyła ludzi, zkąd umierali bardzo, i w którym domu zawzięło się to złe, tam wszyscy wymarli; ale ta choroba najbardziej była między chłopy.

1167. Berhof, 14—4': ...Bóg dopuścił na toż województwo (mińskie) straszną a zarazliwą chorobę, która wiele ofiar zabrała z klasy ludu ubozszego. — Były to kurcze nieznośne, które gdy kogo napadły,

[1]) Na Rusi, wzgl. Litwie, zob. nr poprzedni.

natychmiast z bolu zwijał jak pitka do kupy, a jeżeli przyszedł do siebie, uciekał w lasy jak zmysłów pozbawiony, złapany przez ludzi okrutne żarłoctwo okazywał i jadł za dziesięciu.

1696.

Śląsk. — Pomór owiec wskutek złej paszy. — Zaraza w Żeganiu.

1168. Fibiger, Ac. mag. Vrat., Oves in Stein moriuntur propter pascua, quae ante annum (1695) immunda habuerunt, in pulmonibus destructae etc.

1169. S. G., XIV, 756: Żegań... zaraza (1696) niszczy miasto...

Litwa. — Powietrze w województwie mińskim, zob. nr 589 a.

INDEKS

OBJAŚNIENIA

Indeks odnosi się tylko do części źródłowej. Cyfry oznaczają numer porządkowy zapiski. Ujęte nawiasem wskazują, że jakkolwiek miejscowość nie jest wymieniona pod tą cyfrą, można ją ustalić na podstawie charakteru źródła. Obok miejscowości, które doznały klęski wraz z okolicą a brzmienie zapiski pozwoliło na rozgraniczenie przestrzenne, podano także określenie: „okolica, powiat, województwo, ziemia", itd. Nazwy zestawione są w brzmieniu źródłowym. O ile nazwa źródłowa różniła się od nazwy w brzmieniu dzisiejszym, starano się podać brzmienie obecne; wypadki, gdzie nie można było znaleźć odpowiednika dzisiejszego, podkreślono terminem: brzmienie źródłowe (brz. źr.).

Skróty: m. = miasto, wś = wieś, pow. = powiat, gub. = gubernia, rz. = rzeka, pot. = potok, Pom. = Pomorze, Pr. Wsch. = Prusy Wschodnie, Pr. Zach. = Prusy Zachodnie, Wp. = Wielkopolska, Maz. = Mazowsze, Podl. = Podlasie, Śl. = Śląsk, Mp. = Małopolska, R. Cz. = Ruś Czerwona, Woł. = Wołyń, Pod. = Podole, Lit. = Litwa, Ukr. = Ukraina, Inf. = Inflanty, R. d. = Ruś dalsza, Niem. = Niemcy, Wołoszcz. = Wołoszczyzna.

Aa, zob. Heiligen Aa.
Adamwola (wś Mp.), 508.
Adrianopol (Adrianopel), 1056.
Alpy, 547.
Alt Stadt, zob. Toruń (844).
Alwernia (m. Mp.), (220).
Amsterdam, (35).
Anckłam, zob. Anklam.
Andreiouia, zob. Jędrzejów.
Anglia, 542, 547.
Anklam (Anckłam), (m. na Pom.), 4.
Antorff, zob. Antwerpia.
Antwerpia, 342.
Aranda (m. w Hiszpanii), 178.
Asow, zob. Azow.
Aussig, zob. Uście.
Austria (Oesterreich), 75, 80, 105, 106, 293, 294, 322, 468, 556, 566, 1107, 1112.
Azow (Asow), (m. na lewym brzegu Donu), 1056.
Baba (rz. pow. olkuski), 137, 408.
Bakszty (wś Lit.), 1163.
Balga (Bałga), (m. Pr. Wsch.), 506.
Bałtyk, zob. Morze Bałtyckie.
Bar (m. Pod.), 26, 73.
Barcice (wś Mp.), 247.
Bardiów (Bardyów), 741.
Bartenstein, zob. Bartoszyce.
Bartkówka (wś R. Cz.), 550.
Bartoszyce (Bartenstein, m. Pr. Wsch.), 975, 976.
Batów (wś pow. bracławski), 659, 729 w przypisku.
Baturyn (Baturin), 475.
Bawaria (Bayern), 1112.
Bądków, 679, 978.
Beld (brz. źr.), zob. Bełt.
Bełt (Bełta, Beld), (nazwa cieśnin duńskich), 179, 355.
— Mały, 331, 343.
— Wielki, 331, 343.

Bełz (m. R. Cz), 608.
— województwo, 724.
Beresteczko (m. Woł.), 112.
— okolica, 69, 70, 71.
Berezków al. Bereszchowy (brz. źr.), 550.
Berlin — okolica — 542.
Berlińce (wś Pod.), 26.
Bernburg (m. Niem.), 178.
Berno — okolica — 309.
Bersc (brz. źr.), zob. Beszcz.
Besarabia (Bessarabia), 492.
Beszcz (Bersc), (wś Mp.), 97, 263.
Biała (Biale), rz., 240, 247.
Biała Cerkiew — okolica, 643.
Białogród, 28, 356.
Białoruś, 162.
— szlaki, 934.
Białykamień (m. R. Cz.), 71, 631.
Biczyce (Bieczyce), (wś Mp.), 248.
Bieczyce (brz. źr.), zob. Biczyce.
Biegonice (Biegunice), (wś Mp.), 247.
Biegunice (brz. źr.), zob. Biegonice.
Bielawy (m. Wp.), 756.
Bielsk — ziemia — (Lit.), 792.
Bieńkowa Wisznia (Bieńkowa Wiśnia, brz. źr.), (wś R. Cz.), 375.
Bieruń (Birame), (m. Sl.), 91.
Bierzanów (Biezanow), (wś Mp.), 158.
Biezanow (brz. źr.), zob. Bierzanów.
Biłka (wś R. Cz.), 365.
Birame, zob. Bieruń.
Blecharka — łąka — (Mp.), 433.
Bless (brz. źr.), zob. Pless.
Błonia (wś pow. krakowski), 1095.
Bobrowniki (wś Maz.), 301.
Bobrujsk (m. Lit.), 74, 504.
Bochnia (Bohnia), 658, 1007.
Boczów (wś Mp.), 247.
Bodzanów (Bodzonów), (wś pow. wielicki), 667.
Bodzonów (brz. źr.), zob. Bodzanów.
Boguniewo (wś Wp.), 896.
Bogusza (wś Mp.), 531.
Bohnia (brz. źr.), zob. Bochnia.
Bolonia, 343.
Borek (wś Wp.), 983.
Borkau, zob. Borkowo.
Borkowo (wś Pom.), 840.
Borysów (m. Lit.), 912.
Boryszyn (wś Lit.), 574.
Böhmen, zob. Czechy.
Brabancja (Braband), 656.
Braband, zob. Brabancja.
Bracław (m. Pod.), 411.
Brandenburg (m. Pr.), 976.
— Marchia, 438, 456, 555, 559, 1112.
Brańsk (m. Lit.), 792.
Braunschweig, zob. Brunświk.
Brema (Bremen), 5, 575, 653, 886, 939.
Bremen, zob. Brema.
Bresslau, zob. Wrocław.
Brest, zob. Brześć.
Brieg, zob. Brzeg.
Brody (m. R. Cz.), 71, 607, 1061.
Bromberg, zob. Bydgoszcz.
Brożniów (Brozniew, brz. źr., wś pow. Kałusz, R. Cz.), 349.
Bruchnal (wś R. Cz.), 375.
Brunsberg (Warmia w Prusach Wsch.), 838, (1042).
Brunświk (Braunschweig), 886.
Brzeg (Brieg), (m. Śl.), 489, 867.
Brześć Kujawski — województwo — 1092.
Brześć Litewski (Brest), 110, 526, 758, 781, 791, 917, 978.
— województwo, 791, 1015.
Brzeżany (m. R. Cz.), 371, 620.
Brzozów (m. R. Cz.), (175).
Brzuchowice (Brzuchowica), (wś R. Cz.), 198, 256.
Buczacz (Buczac, brz. źr., m. R. Cz.), 608.
Budapeszt (Budapest), 553.
Budziak (Butziack, czarnomorskie stepy między Dniestrem a Prutem), 492, 525.
Bug (rz.), 33, 234, 296.
Buk (m. Wp.), 754.
Butziack (brz. źr.), zob. Budziak.
Bydgoszcz (Bromberg, m. Wp.), 849, 852, 853, 880, 978, 981, 982, 1054, 1161.
Bystrzyca (rz., karpacki dopływ Dniestru), 373.

Caden (m. Czechy), 105.

Calis, zob. Kalisz.
Camenecum, zob. Kamieniec Podolski.
Carpatiae (sc. montes), zob. Karpaty.
Casimiria, zob. Kazimierz.
Cathern, 478.
Caunae, zob. Kowno.
Cchow, zob. Czchów.
Chełmiec (wś Mp.), 247, 248, 325, 326, 348 a.
Chełmno (Culm, m. Pr.) — województwo, 672.
Chenciniae, zob. Chęciny.
Chęciny (Chenciniae, m. Mp.), 870, 905, 974, 987.
Chocim (m. Pod.), 392.
Chojewo (Choiewo, wś Lit.), 792.
Chojnice (m. Pr.), 154, 842, 888.
Chorostków (?), (Chorożków, m. Pod.), 1150.
Choroszowczyce (wś Lit.), 573.
Chorożków (brz. źr.), zob. Chorostków (?).
Churland, zob. Kurlandia.
Chwaliszewo (przedmieście Poznania), zob. Poznań, (406, 517).
Chyrzyna (wś R. Cz.), 549.
Cielnice (wś Śl.), 42.
Ciemierzyńce (Czermierziniec, brz. źr., wś pow. Przemyślany, R. Cz.), 349.
Cieniawa (wś Mp.), 531.
Clausenburg, 994.
Coburg, zob. Koburg.
Commothau (m. Czechy półn.), 105.
Cracau, Cracovia, zob. Kraków.
Crim, zob. Krym.
Cudnów (m. Uk.), 972.
Cujavia, zob. Kujawy.
Culm, zob. Chełmno.
Curische Haff, zob. Zatoka Kurońska.
Czarna (rz., dopływ Wisły), 157.
Czarny Potok (wś pow. sądeckiego), 508.
Czaruków (brz. źr., wś pod Łuckiem), 67.
Czchów (Cchow, m. Mp.), 247, 251, 531.
Czechnicz (Czechin, Tschechnitii, Tschechnitz, wś k. Wrocławia na Śląsku), 457, 462, 479, 496, 764, 1155.
Czechryń (Czigirin, m. Uk.), 1030.
Czechy (Böhmen), 20, 55, 81, 105, 130, 131, 183, 237, 293, 294, 554, 566, 1112.
Czermierziniec (brz. źr.), zob. Ciemierzyńce.
Czermin (wś Maz.), 1094.
Czerněchow, zob. Czernihów.
Czernica (Czernice, Czernitz, wś Śl.), 43.
Czerniec (wś Mp.), 247, 326.
Czernihów (Czerněchow, m. Uk.), 526.
Częstochowa (m. Mp.), 230.
— okolica, 280, 284.
Czigirin, zob. Czechryń.
Czołhański Kamień, zob. Starokonstantynów.
Czorsztyn (wś na Podhalu Mp.) — okolica, 71.

Dania (Dänemarck, Dennemarck), 4, 331, 653, 656, 937.
Dantzig, Danzig, zob. Gdańsk.
Dantziger Werder, zob. Żuławy gdańskie.
Dänemarck, Dennemarck, zob. Dania.
Deutschland, zob. Niemcy.
Dewkajny (brz. źr.), zob. Dowkajnie (?).
Dębniki (wś, dziś w obrębie Krakowa), 497.
Dębno Spiskie, 247.
Dłubnia (dopływ Wisły), 433.
Dnepr, zob. Dniepr.
Dnestr, zob. Dniestr.
Dniepr (Dnepr, Nieper, rz.), 51, 176, 475, 513.
Dniestr (Dnestr, rz.), 377, 378, 382, 383, 472, 510, 526, 533, 1051, 1064.
— okolice, 376, 391, 377.
Dobrzyń (m. Maz.) — ziemia, 548, 950.
Dolińskie Pola (brz. źr., koło Drohobycza), 378.
Dolsk (m. Wp.), 819.
Domażyr (wś R. Cz.), 482.
Donaiec, zob. Dunajec.
Donau, zob. Dunaj.

Doneć (rz.), 513.
Dorpat (Jurjew, Tartu, m. Estonia), 538 a, 811.
Dowkajnie (wś pow. kowieński), Dewkajny, 912.
Drągosz, zob. Tragosz.
Drawa (rz., pr. dopływ Dunaju), 575.
Drohicinium, zob. Drohiczyn.
Drohiczyn (Drohicinium, m. Podl.), 518, 902, 986.
Drohobycz (m. R. Cz.), 376, 378.
Drużków (wś Mp.), 247.
Drzewica (m. Mp.), 275.
Dubno (m. Woł.), 1035.
Duero (rz. w Hiszpanii), 178.
Dukla — okolica (R. Cz.), 990.
Dukora (wś Lit.), 1163.
Duna, zob. Dźwina.
Dunaj (Donau, rz.), 36, 150, 176, 182, 553, 1139, 1140, 1141, 1143.
Dunajec (Donaiec, rz.), 33, 64, 125, 173, 247, 248, 249, 251, 252, 254, 266, 267, 326, 348 a, 531.
Dywin, zob. Dziwin.
Dziarkowice (brz. źr.), 853.
Dziwin (Dywin, m. Lit.), 208.
Dźwina (Duna, rz.), 30, 493, 588.

Elbe, zob. Łaba.
Elbing, zob. Elbląg.
Elbinger Werder, zob. Żuławy elbląskie.
Elbląg (Elbing, m. Pr. Zach.), (5), 18 (?), 57, (58), 212, 843, 847, 1034.
Ems (Amiza, rz. Niem.), 176.
Europa, 176, 203, 331, 343, 427, 464, 547, 551, 575, 621, 735, 1123, 1157.

Falkowa (wś Mp.), 326.
Finlandia, 331.
Flandern, zob. Flandria.
Flandria (Flandern), 542, 656.
Francja (Franckenland, Frankreich), 178, 295, 341, 540, 557, 653.
Franckenland, zob. Francja.
Frankfurt (m. nad Menem i Renem), 1036.
Frankreich, zob. Francja.
Frauenbach (rz.), 359.
Fraustadt, zob. Wschowa.
Freyberg (m. w Saksonii), 312.
Freystatt (brz. źr.), zob. Frysztat.
Friessland, zob. Frydland.
Frombork (m. Warmia), 847.
Frydląd Pruski, 944.
Frydrichsorta (miejsc. w Holsztynie), 938.
Frydland (Friessland), 656.
Frysztat (Freystatt, m. Śl.), 89.

Gaje (koło Drohobycza), 378.
Garbary (przedmieście Poznania, zob. Poznań), 62, 406, 517.
Garwolin (m. Maz.), 615.
Gaski (przedm. Poznania, zob. Poznań), 62, 406, 517.
Gdańsk (Dantzig, Danzig, Gedania), 82, 166, 167, 169, 185, 191, 204, 211, 212, 297, 346, 360, 399, 401, 415, 418, 419, 439, 445, 450, 485, 515, 561, 568, 583 a, 672, 673, 705, 739, 740, 747, 748, 749, 750, 750 a, 753, 836, 840, 886, 887, 943, 957, 958, 959, 974, 1034, 1126.
— okolica, 104, 154, 239.
Gedania, zob. Gdańsk.
Gieruszowice (brz. źr.), 874.
Gliniany (m. R. Cz.), 71, 782, 786, 787.
— okolica, 759.
Glinna (koło Pomorzan, R. Cz.), 501.
Glogau, zob. Głogów.
Głogów (Glogau, m. Śl.), 123.
Głuchów (pow. pyzdrski), 799.
Gniew (m. nad Wisłą Pr.), 883, 1091.
Gniezno (m. Wp.), 817, 941, 948, 995, 996.
Golub, zob. Gołub.
Gołąb (m. Mp.) — okolica, 1043.
Gołdap (m. Pr. Wsch.), 944.
Gołkowice (wś Mp.), 247, 266.
Gołub (Golub, m. Pr. Zach.), 657.
Gostynia (rz., brz. źr. ?), 42.
Góra Jaroszyńska (wś nad Wisłą Mp.), 509.
Grabau, zob. Grabowo.
Grabowa (wś Mp.), 283.
Grabownica (wś R. Cz.), 175.
Grabowo (Grabau, wś Pr.), 368.

Grodens, zob. Grudziądz.
Grodno (m. Lit.) — ekonomia, 258, — okolica, 526, — powiat, 520.
Grodzisko (m. Wp.), 819.
Grosspolen, zob. Wielkopolska.
Gross-Werder, zob. Żuławy malborskie.
Groszowice (wś pow. opolski), 1130.
Gródek (dziś G. Jagielloński, m. R. Cz.) —okolica, 375.
Gröblowitz (wś Śl.), 478, 479, 496, 1154.
Grudziądz (Grodens), 56, 400, 845, 846.
Guhrau (m. Śl. blisko ujścia Baryczy do Odry), 868.

Halicz (m. R. Cz.) — ziemia, 781.
Hamburg, 4, 20, 164, 355, 585, 653.
Hannower (m. i prowincja w półn. Niemczech), 79, 886.
Harklowa (wś, pow. N. Targ, Mp.), 326.
Heildesheim (Hildesheim, m. w półn. Niemczech), 886.
Heiligen Aa, zob. Święta.
Heilsberg, zob. Lidzbark.
Hela, zob. Hel.
Hel (Hela, miejscowość na końcu półwyspu helskiego), 418.
Hermanów (wś pow. lwowski), 365.
Hermanówka (m. pow. kijowski), 788.
Hildesheim, zob. Heildesheim.
Hiszpania, 178.
Hodów (wś R. Cz.), 501.
Holandia (Holland, Hołłandia), 34, 178, 203, 343, 355, 547, 656.
Holąd (m. Pr.), 895.
Holendry (szereg wsi wzdłuż Wisły, Pom.), 415.
Holland, zob. Holandia.
Hollstein, zob. Holsztyn.
Holsztyn (prowincja w półn. Niemczech), 4, 203, 653.
Horyń (rz., płd. dopływ Prypeci), 28.
Hoszcza (Huszcza, m. Wołyń), 28.
— okolica, 492.
Hoszów ? (Hoszowiec, brz. źr., wś pow. Bolechów, R. Cz.), 586.
Hrebenne (wś pow. Rawa Rus., R. Cz.), 374.
Hruszowa, zob. Hruszów.
Hruszów (Hruszowa, wś pow. Drohobycz, R. Cz.), 377.
Hungaria, Hungarn, zob. Węgry.
Huszcza, zob. Hoszcza.

Inflanty (Liefland), 30, 162, 331, 335, 337, 338, 354, 538 a, 582, 590—2, 879, 918—9, 934, 1106.
Inn (rz., alpejski dopływ Dunaju), 150.
Irlandia, 542.
Irklejew (Irklčew, m. gub. Połtawa), 444.
Istuła, zob. Wisła.
Italia, 355.
Iwanowiec (wś R. Cz.), 47.

Jabłonów (Jabłunów, wś Uk.), 444.
Janowiec (Ianowiec, m. nad Wisłą naprzeciw Kazimierza Dolnego, Mp.), 658.
Janów (m. pow. Gródek Jag., R. Cz.), 49, (375), 426, 429, 482, 783.
Jańsbork (Johannisburg, m. Pr.Wsch.), 171, 461, 560, 892, 894.
Jarogniewice (wś, pow. kościański, Wp.), 5 a.
Jarosław (Jarosla, m. przy ujściu rz. Kotorosty do Wołgi, R. d.), 366.
Jarosław (Iarosław, m. nad Sanem, R. Cz.), 33, 161, (257), 434, 463, 622, 640, 641, 658, 805, 910, 911.
Jassy (m. Rum.), (492), 1055.
Jaśliska (m. pow. Sanok, R. Cz.), 482.
Jasłowice (brz. źr.), zob. Jazłowiec.
Jastrzębie (wś, pow. limanowski, Mp.), 519.
Jaworów (m. pow., R. Cz.), (375), 472, (499), 1061.
Jazłowiec (Jasłowice, m. Pod.), 472, 608.
Jägerndorff, zob. Karniów.
Jedlińsko (m., pow. Radom, Mp.), 970.
Jeziorany (Seeburg, m. Pr. Wsch.), 677.
Jędrzejów (Anreiouia, m. pow. Mp.), 283, 974, 987.
Jurbork (brz. źr., m. nad Niemnem, Lit.), 912.
Jurjew, zob. Dorpat.

Kalisz (Calis, m. Wp.), 280, 680, 855, 898, 979, 1089.
— województwo, 940, 979.
Kałcza (brz. źr., wś Mp.), 247.
Kaługa (m. Ruś dalsza), 811.
Kałusz (m. R. Cz.), 376, (377).
Kamienica (wś k. Łącka, Mp.), 247, 255 a.
Kamienica (rz. Mp.), 64, 125, 173, 247, 255 a, 326.
Kamieniec Podolski (Camenecum), 27, (73), 113, 306, 382, 389, 390, 410, 503, 608, 622, 642, 729, 730, 1045 do 1049, 1059, 1148.
Kamionka (pot. Mp.), 247.
Karaczynów (wś, pow. Lwów, R. Cz), 482.
Karczów (Karczówka, m. k. St. Konstantynowa, Woł.), 12.
Karniów (Jägerndorff, m. Śl. austr.), 90.
Karpaty (Carpatii), 974, 987.
Karwieńskie błoto (pow. wejherowski, Pom.), 299.
Kazimierz (Casimiria, m. pod Krakowem, zob. Kraków), 95, 99, 158, 160, 244, 246, 263, 265, 622, 624, 626, 658, 690, 691, 692, 693, 696, 697, 699, 740, 771, 881, 932, 1003, 1006—9, 1024, 1026, 1086, 1096, 1098, 1099, 1102, 1117—9, 1122, 1131—2.
Käsemarck, Käsemark, zob. Kiezmark.
Kesau, zob. Kęsowo.
Kęsowo (Kensau, Kesau, brz. źr., wś pow. Tuchola, Pr. Zach.), 662, 751.
Kęty (m. Mp.), 1079 a.
Kiczna (wś, pow. N. Sącz, Mp.), 247.
Kiczonka (pot. we wsi Kiczna, Mp.), 247.
Kiejdany (m., pow. Kowno, Lit.), 912.
Kielce (m. Mp.), 974, 987, 1020.
Kiew, zob. Kijów.
Kiezmark (wś, pow. gdański), 166—8.
Kiiouia, zob. Kijów.
Kijów (Kiew, Kiiouia, Kiof, m. R. d.), 16, 28, 51, (72, 272), 436, 452, 475, 526, 537, 644, 648 a.
— województwo, 271.
Kleine-Werder, zob. Żuławy malborskie.
Kleparz (Klieparz, przedm. Krakowa), 95, 627, 658, 690—2, 697, 740, 1095, 1098, 1119, 1122, 1131—2, 1135. Zob. także Kraków.
Klewań (wś, pow. Równo, Woł.), 111.
Klieparz, zob. Kleparz.
Klimkówka (wś, pow. Gorlice, Mp.), 326.
Klimontów (m., pow. Jędrzejów, Mp.), 1021.
Klinek (wś, pow. Ihumeń, Lit.), 1163.
Kłajpeda (m., Pr. Wsch.), 354.
Kobryń (m. powiatowe, Lit.), 258.
Koburg (Coburg, stolica jednego z saskich księstw, Niem.), 1124.
Kobyle (wś Śl.), 43.
Kobylin (m., pow. Krotoszyn, Wp.), 897, 927.
Kolberg, zob. Kołobrzeg.
Kolbuszowa (m. powiatowe, Mp.), 44, 63.
Kołobrzeg (Kolberg, m. Pom. niem.), 886.
Komarno (m. R. Cz.), (349), 375, 378, 608.
Komarzewska przeprawa (R. Cz.), 376.
Konstantinopel, Konstantynopol, 1056.
Kopenhaga (Kopenhagen), 355, 939.
Koprzywnica (Pokrzywnica, m., pow. Sandomierz, Mp.), 874.
Korczyn (Nowe Miasto, m., pow. Stopnica, Mp.), 988.
Korsuń (m. powiatowe, Uk.), 649, 733.
Korwajów (brz. źr., wś Lit.), 1163.
Kosice, zob. Koszyce.
Koszorawa (Koszarawa, rz. w pow. żywieckim, Mp.), 99 a.
Koszyce (Kosice, m. Węg.), 152.
Koszycka gmina (pow. tarnowski, Mp.), 617.
Kowalewo (m. Pr. Zach.), 672.
Kowel (m. pow., Woł.), 670. 784.
Kowno (Caunae, m. Lit.), 743, 789, 827.
— powiat, 385.
Kozieki (?), (Kozieków, brz. źr., wś Lit.), 335.

Kozieków, zob. Kozieki (?).
Kozłów (m., pow. Brzeżany, R. Cz.), 631.
Königsberg, zob. Królewiec.
Kraje zachodnie, 3—4, 20, 37—9, 55, 78—81, 104—6, 120, 131—2, 150—2, 164, 182—3, 202—3, 237—8, 278, 293—5, 308—9, 321—2, 330—1, 359, 386, 413, 439 a, 455, 456, 468, 514, 527, 558, 567, 1032, 1036, 1123—5, 1147, 1159.
Kraków (Cracau, Cracovia), 17, 33, 42, 48, 68, (77), (92—4), 95—6, 99—100, 134—6, 160, (180), 181, 197, 221—4, (227—9), 236, 240, 244—5, (273), 362 a, 422—3, 428, 583, 618, 623—7, 652, 654—5, 657—8, 663, 665, 688, 690—3, 695—705, 740—1, 767—72, 794, 882, 903, 932—3, 966—8, 973, 984, 999—1012, 1024—6, 1079—88, 1095—101, 1107, 1114—20, 1122, 1128, 1131—6, 1146.
— okolica, 98, 158, 159, 188 a, 243, 285, 579, 740.
— województwo, 326.
Krasnobród (m., pow. Zamość, R. Cz.), 372, (377).
Kraśnik (m., pow. Janów, Mp.), 717.
Krempna (wś, pow. Jasło, Mp.), 45.
Krościenko (m., pow. Nowy Targ, Mp.), 247, 253.
Krośnica (dopływ Dunajca, Mp.), 247.
Krosno (m. R. Cz.), 44, 102, (315), 502, 720, 878.
— ziemia, 990.
Krosno (m. nad Odrą w Brandenburgii), 456.
Krotoszyn (m. Wp.), 757, 1052—3.
Krowodrza (wś, pow. krakowski), 1095.
Króleszczewice (brz. źr., Litwa), 1164.
Królewiec (Königsberg, m. Pr.), 130, 344, 418—9, 584, 609—10, 672, 705, 739, 745, 748, 796—7, 976.
Królowa Ruska (wś pow. Grybów, Mp.), 247.
Kryłów (m., pow. Czechryń, Uk.), 961.
Krym (Crim), (356), 505, 525, 1038. 1051.
Krzemieniec (m. Woł.), (71), 72.
Krzemionki (wzgórza przy Krakowie), 97, (158).
Krzesławice (wś, pow. krakowski), 433.
Kubań — step, 538.
Kujawy (Cujavia), 882, 946, 1092.
Kunau (wś, pow. Zegań, Śl.), 478.
Kundzin (wś, pow. Sokółka, Lit.), 916.
Kuntzendorff (wś, pow. prądnicki, Śl.), 479.
Kurkle (m., pow. wiłkomierski, Lit.), 584.
Kurlandia (Churland), 344, 354.
Kurońska, zob. Zatoka.
Kurowice (wś, pow. Przemyśl, R. Cz.), 365.
Kurów (wś, pow. N. Sącz, Mp.), 247.
Kursk (m., R. d.), 613.

Labuchy, zob. Łabuchy.
Laland (Łaland, wyspa duńska), 355.
Lausitz, Laussitz, zob. Łużyce.
Lemberg, zob Lwów.
Leopolis, zob. Lwów.
Lesienice (wś koło Lwowa, R. Cz.), 365.
Leszczyna (wś Wp.), 762.
Leszkowy (Letschkau, wś, pow. gdański), 168.
Letschkau, zob. Leszkowy.
Leutmaritz, zob. Litomierzyce.
Lewartów, zob. Lubartów.
Leżajsk (m. nad Sanem, R. Cz.), 1013.
Liasewo, zob. Nieszawa.
Lida (m. powiatowe, Lit.), 1016.
Lidzbarg (Heilsberg, m. Warmia), 577, 796.
Lieffland, zob. Inflanty.
Liegnitz, zob. Lignica.
Lignica (m. Śl.), 156.
Lipa (rz. R. Cz.), 371.
Lipie (wś, pow. N. Sącz, Mp.), 247.
Lipnica (m., pow. Bochnia, Mp.), 241, 658.
Lipno (m. powiatowe, Maz.), 950—1.
Lipsk (m. Saksonia) — okolica, 558.
Litwa (Lituania, Lithauen, Litthawer), 1, 16 a—7, 74, 103, 119, 127—8, 162—3, 189, 200, 208, 258—9, 276,

317, 335—7, 344, 352—3, 384—5, 430, 435, 466, 474, 493, 504, 512, 520, 523, 526, 572—4, 581—1 a, 588—9 a, 594, 650, 668, 737, 742—3, 789—93, 806, 826—8, 832, 835, 912—7, 934—5, 955—6, 986, 1015—7, 1023, 1025, 1112, 1160, 1163—4, 1166—7.
Litomierzyce (Leutmaritz, m. Czechy), 55.
Liublin, zob. Lublin.
London, zob. Londyn.
Londyn, 1029, 1147.
Louicium, zob. Łowicz.
Lubartów (Lewartów, m. powiatowe, Mp.), 715, 972.
Lubawa (m. Pr. Zach.), 963.
Lubcza (wś, R. Cz.), 480.
Lubeka (m. niem. nad Bałtykiem), 355.
Lubeszka (wś, pow. Bóbrka, R. Cz.), 349.
Lubisza (grunta krakowskie), 1095.
Lublin (Liublin, m. Mp.), (68), 174, (597), 598, 657—8, 663, 688, 714—6, 794, 869, 882, 907, 991, 1103, 1165.
— województwo, 716, 940, 971.
Lucławice, zob. Lusławice.
Lusławice (Lucławice, wś, pow. brzeski, Mp.), 247.
Lutoryż (wś, pow. Rzeszów, R. Cz.), 586.
Lwów (Lemberg, Leopolis, m. R. Cz.), 28, 48, 66, 126, 138—9, 161, 268, 365, (374), (377), 379, (381), (382), 410, 425, 459, 472, 482, 500, 534, 575, 599—605, 619, 622, 629, 632—4, 637—8, 721, 759, 835, 875, 909, 974, 991, 1041, 1044, 1105.
— kraje, 51.
— ziemia, (110), (350), 481, 535, 1062.
Lwówek (Neustadt, m., pow. Buk, Wp.), 820.

Łaba (Elbe, rz.), 4, 36, 78, 131, 164, 176, 179, 308, 331, 386, 413, 575.
Łabuchy (Labuchy, wś, pow. Reszel, Pr.), 1042.
Łabuń (m., pow. Zasław, Woł.), 72.
Łacnowo (brz. źr.), 850.
Łaland, zob. Laland.
Łask (m. powiatowe, Wp.), 477.
Łącko (wś, pow. N. Sącz, Mp.), 247, 326.
Łąka (Łuki, Łuka, Łuków, wś, pow. samborski, R. Cz.), 376.
Łęczna (m. nad Wieprzem, Mp.), 1162.
Łęczyca (m. Wp.), 121, 219.
— województwo, (69), 172, 1127.
Łobzów (wś pod Krakowem), 1095.
Łohajsk, zob. Łohojsk.
Łohojsk (Łohajsk, m., pow. Borysów, Lit.), (912).
Łomża (m. Maz.), 616, 761.
— ziemia, 761.
Łososina (dopływ Dunajca, Mp.), 247, 249—50.
Łowicz (Louicium, Łovicium, m. Maz.), 660, 664—5, 683, 753, 866, 928, 931, 941, 948.
Łódź (m. Wp.), 985.
Łubinka (Olbinka, dopływ Dunajca, Mp.), 64, 173, 247, 326.
Łubna (dobra w ziemi sanockiej, R. Cz.), 550.
Łuck (m. Woł.), 67, 670, 727.
— powiat, 111.
Łuka, zob. Łąka.
Łuka (wś Pod.), 1051.
Łuki, zob. Łąka.
Łuków (m. powiatowe, Mp.), 715.
Łuków, zob. Łuki, Łąka.
Łukomla (Łukomlja, m. Lit.), 444.
Łuniszyn (brz. źr.), 335.
Łużyce (Lausitz, Laussitz), 108, 421.
Łyntupy (m., pow. Święciany, Lit.), 912.

Maciejowice (m. Mp.), 225.
Magdeburg (m. nad Łabą w Niemczech), 886.
Maior Polonia, zob. Wielkopolska.
Malborg (Marienburg, m. Pr. Zach.), 83, 166, 194, 215, 414, 841, 847, 961—2.
— okolica, 323, 333, 403, 432, 441, 447, 562.
Maławieś (wś Mp.), 247.

Mała Ruś, zob. Ruś.
Małgowo (wś, pow. Krotoszyn, Wp.), 1053.
Małopolska, 21, 44—5, 63—4, 92—101, 125, 134—7, 157—60, 173—4, 188 a, 196—7, 207—7 a, 220—4, 240—55 a, 263—7, 283—5, 314, 325—6, 348—348 a, 362—4, 408, 422—4, 428, 433—3 a, 443, 449—50, 458, 496 a—497, 508—9, 519, 531—2, 566 a, 578—9, (583), 597—8, 617—8, 623—629, (663), 688—717, 724, 767—778, 801—4, 823, 869—74, 903—8, (940), 967—71, 974, 987—9, 999—1012, 1020—2, 1043, 1039 a, (1040), 1060, 1079—89, 1095—104, 1114—1120 a, 1131—6, 1162, 1165.
Małoszyce (Małyszyce, wś, pow. Olkusz, Mp.), 755, 760, 768.
Mały Łubin (wś Pr. ?), 61.
Małyszyce, zob. Małoszyce.
Maniowy (wś, pow. N. Targ, Mp.), 247, 326.
Marienwerderische Niedrigung, zob. Żuławy kwidzyńskie.
Maszkowice (wś Mp.), 247, 326.
Mayn, zob. Men.
Mazowsze, 6—7, 41, 54, 133, 155, 188, 206, 311, 324, (358), 369—70, 448, 507, 530, 548, (583), 615—6, 681—687, 742, 758—62, 822, 858—66, 899—901, 928—31, 950—2, 966, 984—985, 997—8, 1019, 1057—8, 1071—1078, 1093—4.
Mazury (M. pruskie, później rejencja olsztyńska), 894.
Mątawy (Montawy), 416.
Mähren, zob. Morawy.
Mechelnburg, zob. Meklenburg (?).
Medenice (wś, pow. Drohobycz, R. Cz.), 1153.
Meklenburg (Mechelnburg), 129.
Memel, zob. Kłajpeda.
Men (rz.), 176, 182, 202, 295, 575, 1036.
Merecz (m. nad Niemnem, Lit.), 793.
Mertzdorff (Märzdorf, wś nad Odrą między Olawą a Wrocławiem, Śl.), 478, 496, 1154.
Meseritz, zob. Międzyrzecz.
Międzychód (m. Wp.) — powiat, 442.
Międzyrzecz (Meseritz, m. nad Obrą, Wp.), 851.
Międzyrzecze (Miedzyrzec, wś, pow. żydaczowski, R. Cz.), 22, 47.
Mikłaszów (Mykłaszów, wś, pow. lw., R. Cz.), 365.
Milicz (m. nad Baryczą, Śl.), 122.
Minczewo (brz. źr.), 902.
Minor Polonia, zob. Małopolska.
Mińsk (m. Lit.), 163, 588 a, 912—3.
— województwo, 162, 353, 581, 589a, 1166—7.
Mislienice, zob. Myślenice.
Miśnia (półn. część król. Saksonii), 237.
Młodów (wś, pow. N. Sącz), 247.
Młodzów (brz. źr.), 967.
Młynczyska (brz. źr., rz.), 247.
Mogiła (wś k. Krakowa), 433.
Mohylów (Mohilew, Mohylow, m. Lit.), 276, 353.
Mokinnicz (brz. źr.), 574.
Moldau, zob. Wełtawa.
Mołdawia, zob. Wołoszczyzna.
Montanus Tractus, zob. Podkarpacie.
Montawy, zob. Mątawy.
Montwy (wś, pow. Inowrocław, Wp.), 300—1.
Morawica, zob. Murawica.
Morawy (Mähren), 81, 309, 322, 1112.
Morozowicze (wś Lit.), 574.
Morze Bałtyckie (Bałtyk, Ost-See), 308, 585.
Morze Czarne, 1056.
Morze Czerwone, 356.
Moskwa (kraj), 209, 331, 335, 338, 522, 526, 539, 542, 575, 589 a, 810, 811.
Moskwa (m.), 189, 551, 807, 810, 813, 829, 830—1.
Mostki (wś Mp.), 247.
Mosty (wś, zapewne M. Wielkie, pow. Żółkiew, R. Cz.), 377.
Motława (rz., dopł. Wisły), 165.
Mozela (rz.), 202.
Mrzygłód (m., pow. Sanok, R. Cz.), 287.
Mścisław (m. Lit.), 128.

Multany (półn. część Rumunii), 472, 484.
Murawica (Morawica, m. nad rz. Ikwą, dopływem Styru, pow. Dubno, Woł.), 1035.
Musidło (brz. źr., okol. Poznania), 673.
Muszyna (m. nad Popradem, Mp.), 326.
Mykłaszów, zob. Mikłaszów.
Myscowa (Myszczowa, wś, pow. Krosno, Mp.), 326.
Myślenice (Mislienice, m. pow., Mp.), 658.
Myto (m. nad rz. Dzitwą, pow. lidzki, Lit.), 1016.

Nawojowa (wś, pow. N. Sącz, Mp.), 629.
Nebrowo (Nebrau, wś Pr. Zach.), 260.
Neuenburg, zob. Nowe.
Neugart, zob. Nowogród.
Neuhoff (wś Śl.), 478.
Neukirch (wś Pr. Wsch.), 216.
Neustadt, zob. Toruń.
Neustadt, zob. Lwówek.
Nězin, zob. Nieżyn.
Niderlandy (Niederland), 178, 653.
Niemcy (Deutschland), 4, 20, 36, 131, 164, 176, 178, 203, 237, 278, 285, 295, 308, 330, 331, 337, 386, 413, 439 a, 455—6, 542, 575, 840, 886, 939, 1032, 1147.
Niemirów (Niemierów, m., pow. Rawa Ruska, R. Cz.), 375.
Niemen (rz.) — nad, 912.
Nieper (rz.), zob. Dniepr.
Niepołomice (m. nad Wisłą, Mp.), 759 a.
Nieporęt (Nieporent, wś, pow. Warszawa, Maz.), 296, 687.
Nieszawa (Liasewo, m. pow. nad Wisłą), 347, 753, 978.
Nieśwież (m. Lit.), 650.
Nieżyn (Nězin, m. Uk.), 526, 733.
Niżni Nowěgrad, zob. Nowogród.
Nogat (wsch. ramię delty Wisły), 57, 83, 212, 215—6, 333, 404, 417, 516.
Nosówka (m. w pow. nieżyńskim, Uk.), 733.
Nowa Marchia, zob. Brandenburg.
Nowa Wieś (wś pod Krakowem), 1095.
Nowe (Neuenburg, m. nad Wisłą, Pr.), 260, 815. — Okolica, 261.
Nowe Miasto Korczyn, zob. Korczyn.
Nowodwór, zob. Nowydwór.
Nowogród (Neugart, m. R. d.), 338, 812.
Nowogród Niżni (Nowegrad N., m. na prawym brzegu Oki, R. d.), 394.
Nowogród Wołyński (Zwiahel), 11.
Nowogródek (m. Lit.), 200.
— powiat, 162.
Nowosiółka (wś, pow. Kamieniec Pod.), 390.
Nowosiółki (wś pod Kijowem), 16, 28 (?).
Nowydwór (Nowodwór, m. nad rz. Narwią, Maz.), 859.
— ekonomia, 414.
Nowy Sącz (m. Mp.), 64, (101), 125, 173, 247, 254, 326, 629, 709—10, 773—4, 1027—8, 1060.

Oborniki (m. Wp.), 754, 856.
Ochmatów (wś Uk.) — bitwa, 141—7, 878 a.
Ochotnica (wś, pow. N. Targ, Mp.), 247.
Ochotnica (rz. Mp.), 247.
Oder, Odra (rz.), 43, 176, 278, 312, 413, 575.
Oesterreich, zob. Austria.
Olbinka, zob. Łubinka.
Oldenburg (m. w Niemczech) — okolica, 79, 653.
Olesko (m., pow. Złoczów, R. Cz.), 631.
Oleśnica (m. Śl.) — okolica, 8.
Oliwa (m. koło Gdańska, Pr. Zach.), 211, 662, 795.
Olkusz (m. Mp.), 137, 408, 1131—4.
Olmütz, zob. Ołomuniec.
Olsza (wś, pow. Kraków, Mp.), 21.
Olszana (Olszany, wś Mp.), 247.
Olszówka (wś, pow. Jędrzejów, Mp.), 314, 443, 449, 458, (476).
Ołomuniec (Olmütz, m. Morawy), 81.
Omniany (brz. źr., wś Pd.), 472.
Opatów (m. Mp.), 628, 712, 904.
Opawa (Tropawa, Troppau, m. Śl.), 90.
Opole (m. Śl.), 1129, 1152.

Oporzec (wś, pow. Stryj, R. Cz.), 305.
Orauia, Orawa (komitat węgierski), 1120.
Orsza (m. Lit.) — okolica, 128.
— powiat, 353.
Osiek (m. Mp.), 44, 364.
Ost-See, zob. Morze Bałtyckie.
Ostrówek (przedmieście Poznania), zob. Poznań (517).
Ostrzyhoń (Strigonium, Strygonium), 1143—4.
Oświęcim (m. pow. dawniej księstwo, Mp.), 1040.
Owrucz (m. Uk.), 580.

Pabianice (m. Wp.), 107, 857.
Pad (rz. Włochy), 575.
Pannonia, zob. Węgry.
Paris, Paryż — okolica, 342.
Parzyn (brz. źr., wś obok Proszowic nad Śreniawą, Mp.), 428.
Pasym (Passenheim, m. k. Szczytna, Pr. Wsch.), 839.
Pedzichów (Pędzichów, przedmieście Krakowa), 1095.
Pelikany (wś pod Wilnem, Lit.), 737.
Pelplin (wś Pr. Zach.), 751.
Perejasław (m. Uk.), 272, 733.
Petranka (wś R. Cz.), 377.
Petricovia, zob. Piotrków.
Pęchry (przedm. Czchowa), zob. Czchów.
Piana (Pöne-Fluss w Niemczech), 298.
Piaski (przedm. Poznania), zob. Poznań, (62, 406, 517).
Piatyhory (m. Uk.), 145.
Pietraszówka (dawna nazwa wsi Boguchwała, pow. Rzeszów), 586.
Pilaszowice (wś, pow. Krasnostaw, R. Cz.), 372.
Pilca, Pilica (rz.), 155, 283.
Pilzno (m. Mp.), 120, 708.
Piława (m. nad zalewem Fryskim), 601.
Pińsk (Pinscum, m. nad Prypecią, Lit.), 728, 789.
— powiat, 430, 791, 828.
Piotrków (Petricovia, m. Wp.), 172, 195, 663.
Piwniczna (m. nad Popradem, Mp.), 326, 531.
Pless, zob. Pszczyna.
Pleszew (m. Wp.), 949.
— powiat, 821.
Plocia, zob. Płock.
Płasow, Płaszów (wś pod Krakowem), 97, 424.
Płock (Plocia, m. Maz.), 188, 759, 762, 832, 837, 863, 998, 1023, 1078.
Podbrzezie (wś nad Dunajcem, Mp.), 693, 697.
Podegrodzie (wś, pow. N. Sącz), 247, 437, 453.
Podgórze (wś, pow. N. Sącz), 247, 254.
Podhajce (Podhajci, m. R. Cz.), 269.
Podhorce (m. R. Cz.), 631.
Podkarpacie (Montanus Tractus), 10, (19).
Podlachia, Podlasie, 518, 663, 763, 832, 835, 902, 953, 986.
— województwo, 832, 953.
Podole, 14, 26—7, 51, 73, 113—8, 291, 306, 316, 382—3, 389—90, 410, 472, 503, 537, 608, 642, 729—30, 785—7, 1045—51, 1059, 1148—50.
Pohlen, zob. Polska.
Pokrowce (wś, pow. Żydaczów, R. Cz.), 47.
Pokrzywnica, zob. Koprzywnica.
Pokucie, (374), 534.
Polen, zob. Polska.
Polesie, 208, 526, 580, 728.
Polska (Polonia, Pohlen, Polen, Polszcza), 1, 17, 75, 112, 153, 167, 181, 201, 206, 232, 234, 259, 277, 291, 386, 389, 396, 412, 428, 434, 438—9, 450, 463, 466, 472, 483, 499, 521—3, 525—7, 542, 555, 594—5, 600, 621, 625, 651, 654, 659, 665, 668—72, 704, 731—2, 736, 738—40, 743, 794, 804—5, 832, 836, 881, 957, 973, 991, 1017—8, 1021, 1025, 1056, 1066—8, 1071, 1090, 1112.
Połaniec (m. Mp.), 872.
Pommerellen, Pommern, zob. Pomorze.
Pomorzany (m. R. Cz.), 501, 636.
Pomorze (Pommerellen, Pommern,

Seeland), 4, 105, 179, 203, 238, 298, 332, 345, 528, 567, 957, 1091, 1124.
— województwo, 416, 666, 672.
Poprad (rz.), 247, 326.
Porzecze (Gródeckie, wś R. Cz.), 482.
Powodów, Powodowo (wś, pow. Łęczyca, Wp.), 172.
Poznań (Posnania, Posen i przedmieścia), 40, 62, 132, 262, 406—7, 420, 486, 517, 529, 544, 563, 569, 678, 754—6, 770, 798,818—9, 862, 884, 896, 924, 941, 974, 979, 980, 1070.
— województwo, 849, 940, 979.
Pöne-Fluss, zob. Piana.
Praga (Prag, m. Czechy), 20, 39, 120, 130, 131, 151, 293, 1125.
Prasnisi, zob. Przasnysz.
Preszburg, Pressburg, dziś Bratislava, m. nad Dunajem), 1140—2, 1147.
Preszów (m. w półn. Węgrzech), 741, 801—2, 1145—6.
Preussen, zob. Prusy.
Priłuka, zob. Przyłuka.
Proszowice (Prozzewycz, m. nad Śreniawą, Mp.), 428.
Prusiek (wś, pow. Sanok, R. Cz.), 550.
Prusy (Prussia, Preussen), 5, 56—61, 82—4, 153—4, 165—171, 184—6 a, 191—4, 204, 211—7, 239, 260—1, 279, 296—9, 323—4, 332—3, 344—7, 360—1, 368, 387, 398—405, 414—9, 432, 440—1, 445—7, 461, 469, 485, 506, 515—6, 543, 559—62, 568, 577, 583 a—5, 596, 609—10, 657, 663, 672—7, 683, 742, 747—52, 795—7, 814—5, 835, 837—48, 859, 883, 887—95, 923—3 a, 941—5, 957, 958—63, 975—7, 1033—4, 1042, 1069, 1106, 1126.
Przasnysz (Prasnisi, m. pow., Maz.), 663, 686.
Przemyśl (m. R. Cz.), 46, 270, 286, 375, 639, 718—9, 780, 877, 1121.
— ziemia, 350, 481, 639, 1062.
Przemyślany (m. pow., R. Cz.), 365.
Przeworsk (m. pow., R. Cz.), 622.
Przyłuka (Priłuka, m., pow. Berdyczów, Uk.), 733.
Przytyk (m., pow. Radom, Mp.), 777.
Pstrążna (wś, pow. Rybnik, Śl), 43.
Pszczyna (Pless, m. pow., Śl.), 86.
Puck (m. pow., Pr. Zach.) — ziemia, 814.
Pułtusk (m. pow., Maz.), 685, 745, 865, 900.
Pyzdry (m. pow., Wp.), 885.

Raba (rz., dopływ Wisły), 33.
Raciborz (Ratibor, m. pow., Śl.), 43, 312.
Radom (m. pow., Mp.), 713.
— powiat, 776.
Radostowo (Radostovia, Radstau, wś, pow. Tczew, Pr. Zach.), 751—2.
Radoszyce (miastecz., pow. Końskie), 207 a.
Rajcza (wś, pow. Żywiec, Mp.), 1120 a.
Raków (m. Mp.), 906.
Ratibor, zob. Raciborz.
Rawa (m. pow., Maz.), 615, 864, 1094.
Rawa Ruska (m. R. Cz.), 374.
Regiomons, zob. Królewiec.
Reinerz (m., pow. Kłodzko, Śl.), 1113.
Ren (Rhein, rz.), 36, 176, 182, 202, 331, 542, 575, 1036, 1124.
Reszel (Resseliensi, m. Warmia), 837—838, 891.
— powiat, 677.
Retoryka (grunta krakowskie), 1095.
Reussland, zob. Rosja.
Rewel (Reval, Tallin, m. Estonia), 592, 918, 1108.
Rhein, zob. Ren.
Riga, zob. Ryga.
Rodatycze (wś, pow. Gródek Jag., R. Cz.), 199.
Rogoźno (m., pow. Oborniki, Wp.) — okolica,896.
Rogoźno (wś, pow. Grudziądz, Pr. Zach) — ekonomia. 215.
Rohaczów (m. nad Dnieprem, Lit.), 127.
Ropa (rz., dopływ Wisłoki), 326.
Rosal, Rosental (wś tuż pod Wrocławiem, Śl.) — okolica, 302.
Rosja (Reussland), 338, 355, 438, 613.
Rostoka (brz. źr., wś Mp.), 326.
Rośnica (brz. źr., Uk.) — okolica, 972.

Równe (m. pow., Wołyń), 1037.
Rozdół (m. nad Dniestrem, R. Cz.) — okolica, 377.
Rudki (m. pow., R. Cz.), 375.
Ruda (wś Podl.), 518.
Ruskie — województwo, 724, 1062.
Ruś (Russia, nieoznaczona), 13, 66, 68, 119, 232, 291, 318, 334 a, 521, 523, 663, 682—3, 701, 724, 732, 835, 1160, (1164).
Ruś Czerwona, 10, 22—3, 46—9, 65—66, 102, 109—10, 126. 138—40, 161, 175, 198—9, 256—7, 268—70, 286—287, 304—5, 315, 349—51, 365, 371—381, 409, 425—6, 429, 434, 459, 463, 480—2, 498—502, 510, 533—6, 549—50, 570—1, 586—7, 599—607, 619—20, 629—41, 718—25, 779—83, 805, 824, 875—8, 909—11, 974, 990, 991, 1013—4, 1041, 1044, 1061—5, 1105, 1121, 1153.
Ruś dalsza, 209, 338—9, 355—6, 366, 394, 436, 475, 494—5, 505, 513, 539, 546, 551—2, 593, 613, 668, 807—13, 829—31, 920, 936, 1158.
Ruś Mała, 668, 832.
Rumno (wś, pow. Rudki, R. Cz.), 349.
Rusocice (wś, pow. Kraków, Mp.), 424.
Russia, zob. Ruś.
Rybaki (przedm. Poznania), zob. Poznań, (62, 406).
Ryczywół (miasteczko, pow. Kozienice, Mp.), 969.
Ryga (Riga, m. Infl.), 30, 879, 886, 918—9.
Rynia (wś, pow. Bobrujsk, Lit.), 504.
Ryszewo (wś, pow. Mogilno, Wp.), 995.
Rytro (wś, pow. N. Sącz, Mp.), 247.
Rzeczniów (wś, pow. Iłża, Mp.), 477, 1080, 1089.
Rzeczyca (m. Lit.) — powiat, 127.
Rzeczyczany (wś, pow. Gródek Jag., R. Cz.), 602.
Rzemień (wś, pow. Mielec, Mp.), 44.
Rzgów (m., pow. Łódź, Wp.), 107.
Rzym, 832.

Sasów (m., pow. Złoczów, R. Cz.), 631.
Saksonia, 131, 558.
Sala (rz., dopływ Łaby, Niem.), 182, 575.
Salamanka (m. Hiszp.), 178.
Samara (m. Rosja), 1158.
Sambor (m. pow., R. Cz.), 304, 375, 498, 510, 534 a, 570, 719, 966.
— Stary, 2.
San (rz.), 33, 157, 287, 533, 550.
Sandomierz (m. pow., Mp.), 155, 157, 794.
Saukau (Sanków, brz. źr., dobra pow. Brunsberg, Warmia), 1042.
Sanok (m. pow., R. Cz.) — ziemia, 350, 409, 481, 550, 718.
Sarbinowo (wś, pow. średzki), Wp.), 798.
Sarnowo (dobra, pow. Chełmno, Pr. Zach.), 926.
Sawa (rz., dopływ Dunaju), 575.
Sądowa Wisznia (Wisznia, Wiśnia. m. pow. R. Cz.), (286), 718, 779.
Schlesien, zob. Śląsk.
Schmiedeberg (m., pow. Jeleniagóra, Śl.), 545.
Schoeneberg (Schöneberg, wś Pr.), 216, 417.
Schottland (przedm. Gdańska), zob. Gdańsk, 154, (360).
Schöneberg, zob. Schoeneberg.
Schwabia, Schwaben, 1112.
Schweden, zob. Szwecja.
Schweidnitz, zob. Świdnica.
Schwetz, zob. Świeć.
Seeland, zob. Pomorze.
Sëwer, zob. Siewierz.
Sewilla (m. Hiszp.), 178.
Sekwana, Sequana (rz. Fr.), 341.
Sępólno (m. Pr. Zach.), 848.
Sieciechów (m., pow. Kozienice, Mp.), 509.
Siebenbürgen, Siedmiogród, 152, 994.
Sienieńska Wola (wś, pow. Iłża, Mp.), 1089.
Sieniutowo (Sieniutów, m., pow. Kalisz, Wp.), 850.
Sieradz (m. pow. Wp.), 800.
Sieraków (m., pow. Międzychód, Wp.), 442.
Siewierz (Sëwer), 526.

Silesia, zob. Śląsk.
Skawa (rz., dopływ Wisły), 422.
Skawina (m., pow. Kraków, Mp.), 622.
Skierniewice (Skiernievicia, m. pow., Maz.), 683.
Skotnica (rz.), 247, 326.
Skrudzinka (rz., dopływ Dunajca), 247, 266.
Slawonia, 575.
Sliąsk, zob. Śląsk.
Słobodzkoj (m. pow. na prawym brzegu rz. Wiatki, R. d.), 920.
Słonim (m. pow. Lit.), 258.
Słucz (rz., dopływ Prypeci), 271, 643.
Smardzewice (wś, pow. Olkusz, Mp.), 854.
Smiłowicze (m., pow. Ihumeń, Lit.), 1163.
Smoleńsk (m. R. d.), 128, 189, 810, 829, 912.
Smoligów (Smolików, brz. źr., wś, pow. Hrubieszów), 67.
Smotrycz (rz., dopływ Dniestru), 27.
Soczawa, zob. Suczawa.
Sokal (m. pow., R. Cz.), 608, 630, 723—4.
Soła (rz., dopływ Wisły), 99 a.
Sommerau (wś, pow. Ragneta, Pr.), 57.
Soż, Soża (rz., lewy dopływ Dniepru), 526.
Sprewa (rz., dopływ Łaby), 413.
Sprynia (pot. pow. Sambor, dopływ Bystrzycy), 534 a.
Spytkowice (wś, pow. Wadowice, Mp.), 422.
Sromowce — Niżnie, Niżne (wś, pow. N. Targ, Mp.), 247.
— Wyżnie, Wyżne (wś Mp.), 247, 326.
Stadło (wś, pow. N. Sącz, Mp.), 348 a.
Stangendorf (wś Pr. Zach.), 260.
Stanisławów (m. R. Cz.), 373.
Stanisławów (miasteczko, pow. Mińsk. i kilka wsi, Maz.), 615.
Staresioło (wś, pow. Bóbrka, R. Cz.), 876.
Stare Zduny, zob. Zduny.
Starodub (m. pow., R. d.), 526.
Starogard (m. pow., Pr. Zach.), — okolica, 676.
Starokonstantynów (m. pow., Wołyń), 12.
Stary Sambor, zob. Sambor (2).
Stary Sącz (m., pow. N. Sącz, Mp.), 247, 326, 884.
Staszów (m., pow. Sandomierz, Mp.), (873).
Stein (wś Śl., kilka w różnych powiatach), 1154, 1168.
Step Czerkaski, 538.
Stettin, zob. Szczecin.
Steiermark, zob. Styria.
Stężyca (m., pow. Garwolin, Mp.), 823.
Stradcz (wś, pow. Gródek Jag., R. Cz.), 482.
Stradom (Stradomia, przedm. Krakowa), zob. Kraków, 158, 423, 693, 695, 697, 1095, 1098.
Stralsund (m. Pom. niem.), 104, 203, 332, 567.
Strigonium, zob. Ostrzyhoń.
Struga (wś Mp.), 247, 267.
Strygonium, zob. Ostrzyhoń.
Stryi, Stryj (rz., pr. dopływ Dniestru), 23, 47, 587.
Stryj (m. pow., R. Cz.), 75, 378, 587, 722.
Strypa (rz., lewy dopływ Dniestru), 23.
Styria (Steiermark, kraj w Alpach austr.), 1112.
Sucha Struga (wś, pow. N. Sącz, Mp.), 247.
Suczawa (m. nad rz. Suczawą), 492, 786.
Sulisławice (wś, pow. Sandomierz, Mp.), 871, 873—4.
Sułówek (wś, pow. Zamość, R. Cz.), 372.
Sund (Zund, cieśnina między Danią a Szwecją), 308, 355.
Suraż (m., pow. Białystok, Lit.), 792.
Suśnia (wś, pow. Krotoszyn, Wp.), 1052.
Szadek (m., pow. Sieradz, Wp.), (281), 282.
Szamos (Zamos w półn. Siedmiogrodzie), 359.

Szarogród (m., pow. Mohylow, Pod.), 26.
Szathmár (Zathmar, m. nad rz. Szamos na Węgrzech), 994.
Szawle (m. pow., Lit.), 826.
Szczawnica (wś, pow. N. Targ, Mp.), 247, 326.
Szczecin (Stettin, m. Pom.), 4, 104, 203, 213, 238.
Szenau (wś, Austria), 1138.
Szkło (wś, pow. Jaworów, R. Cz.), 351.
Szląsk, Szljonsk, zob. Śląsk.
Szotland, przedm. Gd., zob. Gdańsk.
Szrednik, zob. Średnik.
Sztokholm (Szwecja) — okolica, 547.
Szwecja (Schweden), 129, 166, 331, 547, 653, 656, 662.
Szütt (wyspa na Dunaju), 1142.

Śląsk (Schlesien, Silesia, Sliąsk, Szliąsk, Szljonsk), 8—9, 42—3, 85, 86—91, 108, 122—4, 156, 203, 302—3, 312—313, 388, 421, 438, 457, 462, 470—471, 478—9, 487—90, 496, 526, 545, 554—6, 564—6, 764—6, 832, 867—8, 876, 897, 1040, 1112, 1120, 1128—30, 1151, 1154, 1168—9.
— Górny (Oberschlesien), 75, 85, 87.
Średnik (Srzednik, Szrednik, wś, pow. Kowno, Lit.), 912.
Świdnica (Schweidnitz, m. Śl.) — okolica, 489.
Świdnik (wś, pow. N. Sącz, Mp.), 519.
Świecie (Schwetz, m. pow. Pr.), 405, 675, 815, 889.
Świniarsko (Swiniarsko, wś, pow. N. Sącz, Mp.), 247.
Święciany (m. pow., Lit.), 912.
Święta (Heiligen Aa, rzeka przymorska w Kurlandii), 1106.

Taczanów (wś, pow. Pleszew, Wp.), 898.
Tallin, zob. Reval w Estonii.
Tarczal, zob. Zemplin.
Tarnów (m. pow. Mp.), 711, 775.
— powiat, 617.
Tartu, zob. Dorpat.
Teofilpol (m. nad rz. Połtawą, Woł.), 12.
Tetschen (m. w Czechach, nad Łabą), 88.
Thüringen, zob. Turyngia.
Thorn, zob. Toruń.
Torczyn (m. k. Łucka, Woł.), 67.
Torshok, zob. Torżok.
Toruń (Torunia, Thorn, m. Pr.), (59, 84), 186—7, (192—3), 214, 239, 347, 387, 596, 657—8, 672—4, 678, 844, 847, 883—4, 923—4, 941—2, 950, 960, 974, 1069.
Torżok (Torshok, m. R. d.), 811.
Tragosz (Dradasz, Tragasz, wś Pr. Z.), 60—1.
Trąbki (wś nad Dunajcem, Mp.), 247.
Trembowla (m. pow., R. Cz.), 725.
Tropawa, Troppau, zob. Opawa.
Trzciana (Trštena, m. w hrabstwie orawskim), 833.
Trzemeszno (m. Wp.), 965.
— dobra, 218.
Tschechnitii, Tschechnitz, zob. Czechnicz.
Tuchola (m. pow., Pr. Zach.), 752, 890.
Tuła (Tula, m. nad rz. Upą, R. d.), 811.
Turcja (Türkei, Türkey), 556, 1056, 1110.
Turyngia (Thüringen, Turingia, Türingen), 237, 554, 556, 566.
Türkei, Türkey, zob. Turcja.
Tylmanowa (wś, pow. N. Targ, Mp.), 247.
Tyśmienica (m. k. Tłumacza, R. Cz.), 1065.

Uhnów (m., pow. Rawa Ruska, R. Cz.), 824.
Ukraina, 13, 15—6, 28—9, 50—1, 71—72, 141—8, 269, 271—2, 275, 316a, 327, 334, 356, 411, 438, 444—4 a, 451—2, (475, 513), 522, 526, 538, 589 a, 622, 631, 634, 643—9, 659, 668, 730—6, 782, 788, 825, 878 a, 972, 1030.
Ungaria, Ungarn, zob. Węgry.
Ungwar (dziś Użhorod, m. komitatowe, Węgry), 1108.
Urzędów (m. nad Urzędówką, pow. Janów, Mp.), 908.

Uście (Aussig, czeskie Usti, m. w Czechach półn. na lewym brzegu Elby), 105.

Valachia, zob. Wołoszczyzna.
Varsavia, zob. Warszawa.
Vilna, zob. Wilno.
Vistula, zob. Wisła.
Vladisławia, zob. Włocławek.
Volhynia, zob. Wołyń.

Wallachey, zob. Wołoszczyzna.
Walcz (Wolz, m. pow., Pr. Zach.), 368.
Warka (m., pow. Grójec, Maz.), 155.
Warmia (dzielnica Prus), 517, 832, 835, 837.
Warta, Wartha (rz.), 40, 62, 406—7, 420, 477, 517, 563, 569.
— okolica, 284.
Warszawa (Varsavia, Warschau), 6—7, 41, 54, 133, 207, 324, 370, 448, 476, 507, 530, 660, 664—5, 681—4, 745, 758—60, 768. 819, 822, 832, 835, 858—61, 882, 928—30, 940, 952, 966, 984, 991, 997, 1019, 1024—5, 1057—8, 1071—7, 1079, 1093, 1107.
— okolica, 31, 208, 296, 358, 583.
Wągrowiec (m. pow., Wp.), 925.
Weichsel, Weixel, zob. Wisła.
Wejherowo — powiat, 299.
Wełcz Wielki i Mały (Gr. Wolz i Kl. Wolz, wś, pow. Grudziądz, Pr. Zach.), 217 — okolica, 260.
Wełtawa (Moldau, rz., dopływ Łaby), 39, 131.
Wenecja, 341, 912.
Wenkgerskaja z., zob. Węgry.
Werder, zob. Żuławy.
Wernerdorf (wś Pr.), 83.
Weser, Weser-Strom, zob. Wezera.
Wesoła (przedm. Krakowa), zob. Kraków, (1095).
Wezera (Weser, rz.), 37, 79, 176, 575.
— okolica, 542.
Węgry (Hungaria, Ungaria, Ungarn), 3, 105—6, 152, 237, 294, 305, 321, 359, 386, 468, 472, 527, 553, 556, 785, 801—4, 834, 974, 987, 994, 1039, 1107—8, 1112, 1116, 1119—20, 1142, 1147, 1159.
Węgrzynowice (wś, pow. Rawa, Maz.), 230.
Wiar (rz., dopływ Sanu), 286.
Widziniszki (m., pow. Wilno, Lit.), 912.
Wiedeń (Wien), 80, 150, 653. 1109, 1125, 1137—40, 1147.
— okolica, 553.
Wieliczka (Wielica, Wielicza, m. pow., Mp.), 54, 622, 658, 667, 706—7, 1024.
Wielkopolska (Grosspolen), 5 a, 40, 62, 107, 121, 132, 172, 187, 195, 205, 218—9, 262, 277, 280—2, 300—301, 310, 406—7, 420, 442, 476—7, 486, 517, 529, 544, 563, 569, 678—680, 753—7, 798—800, 816—21, 840, 849—57, 883, 896—8, 924—7, 941, 946—9, 964—5, 978—83, 995—996, 1018, 1052—4, 1070, 1092, 1127, 1161.
Wielkopole (wś, pow. Gródek Jag., R. Cz.), 482.
Wielogóra (wś, pow. Sandomierz, Mp.), 874.
Wielona (m. nad Niemnem, Lit.), 912.
Wien, zob. Wiedeń.
Wieniawa (wś, pow. Radom, Mp.), 778.
Wierzbołowo (m. nad granicą Prus Wsch., Lit.), 912.
Wierzbowa (wś, pow. Łęczyca, Wp.), 172.
Więcławice (wś, pow. Miechów, Mp.), 1104.
Wilda (przedm. Pozn.), zob. Poznań, (678).
Wilda (brz. źr.), zob. Wilno.
Wilia (rz., dopływ Niemna), (474).
Wilno (Vilna, Wilda), 103, 331, 337, 737, 740, 745, 789—90, 912, 914—6. 935, 940, 955.
— województwo, 16 a.
Wiłkomierz (m. Lit.), 336, 912.
Wisła (Istula, Vistula, Weichsel, Weixel, rz.), 21, 31, 33, 54, 56, 59—60, 69, 82, 94, 97—9, 157—8, 165—9, 176, 184—5, 188—8 a, 196, 211, 215, 221, 226, 234—6, 240, 242—3, 246, 263—5, 271, 285, 297, 301, 347, 363, 387, 400, 414, 422, 424, 497, 509, 530, 561, 583 a, 597, 701, 991, 1119, 113.
Wisłok (rz., dopływ Sanu), 102, 326, 364.
Wisłoka (rz., dopływ Wisły), 45, 326.
Wissmar (m. nad Bałtykiem w Meklemburgii), 129.
Wisznia, Wiśnia, zob. Sądowa Wisznia.
Witebsk (m. Lit.), 493, 572 a, (581 a), 589.
— województwo, 353.
Witowice (wś, pow. N. Sącz, Mp.), 247, 249—50.
Wjasma (brz. źr., R. d.), 810.
Włochy, 343, 542, 575, 832.
Włocławek (Vladislavia, m. Wp.), 121, 679, 853—4, 947, 964, 978, 1018.
— województwo, 1092.
Włodzimierz (m. pow., Woł.) — okolica, 670.
Wodzisław (m., pow. Jędrzejów, Mp.), 1102.
Wola (wś, pow. Kraków ?), 531.
Wolborz (Wolboria, m., pow. Piotrków, Wp.), 853, 987.
Wolgeda, zob. Wołogda.
Woltz, Wolz, zob. Wełcz.
Wolz, zob. Wałcz.
Wołków (wś, pow. Lwów, R. Cz.), 365.
Wołochy, zob. Wołoszczyzna.
Wołogda (Wolgeda, m. R. d.), 366.
Wołoszczyzna (Mołdawia, Valachia, Wallachey, Wołochy), 117, 389, 391—3, 473, 491—2, 511 a, 525, 527, 1055, 1156.
Wołoszcza (Wołszcza, wś, pow. Sambor, R. Cz.), 378.
Wołyń (Volhynia), 11—4, 24—5, 51, 67—72, 111—2, 208, 271, 288, 381, 526, 611—2, 663, 726—7, 784, 1037, (1062).
— województwo, 51, 724, 726, 1062.
Wrocław (Breslau, Wratislavia), 9. 85, 122, 124, 312—3, 388, 555, 564, 765—6, 820, 867.
Wschowa (Fraustadt, m. pow., Wp.), 820.

Wszystko (?), (brz. źr., wś, pow. Krotoszyn, Wp.), 850.
Wysoka (wś, pow. konecki, Mp.), 776.
Wyspa (wś, pow. Rohatyn, R. Cz.), 480.
Wyszków (m. na prawym brzegu Bugu, Maz.), 901.

Zabłocie (wś dziś nie istniejąca pod Krakowem, Mp.), 97.
Zabrzeź (wś, pow. N. Sącz, Mp.), 247.
Zadnieprze (Zadněpr), 733.
Zadniestrze, 375, 377.
Zagórzyn (wś, pow. N. Sącz, Mp.), 247.
Zajączkowo (Zaiączków, kilka wsi w Pr. Zach.), 416.
Zamość (m. pow., R. Cz.), 66, 161, (597), 606.
Zamos, zob. Szamos.
Zaroj (wś, pow. Nowogródek, Lit.), 574.
Zarudzie (folw. należ. do Pomorzan, R. Cz.), 501.
Zarzecze (wś, pow. N. Sącz, Mp.), 247.
Zasławie (wś, pow. Sanok, R. Cz.), 550.
Zatoka Kurońska (Curische Haff), 354.
Zathmar, zob. Szathmár.
Zator (m., pow. Wadowice, Mp.), 422.
Zawichost (m. nad Wisłą, Mp.), 1022.
Zbaraż (m. pow., Woł.), (24), 611.
— okolica, 23, 27.
Zbąszyń (m. pow., Wp.), 819.
Zbłuda (wś, pow. Limanowa, Mp.), 247.
Zbłudzki potok (dopływ Kamienicy, Mp.), 247.
Zborów (Zborovium, m., pow. Złoczów, R. Cz.), 23.
Zbyszyce (wś, pow. N. Sącz, Mp.), 247. 267.
Zduny Stare i Niemieckie (m. Wp.), 850.
Zimna Woda (wś, pow. Lwów), 602.
Złoczów (m. R. Cz.), 631.
Zemplin, (Tarczal, m., Węgry półn.), 514, 1108.
Zułavae, Zuławy, zob. Żuławy.
Zund (Sund), 355.
Zwaniec, zob. Żwaniec.

Zwiahel, zob. Nowogród Wołyński.
Zwierzyniec (wś pod Krakowem), 97, 188 a, 236, 243, 265, 285, 497.
Zywotovum, zob. Żywotów.

Żabokruki (Żaboruki, brz. źr., wś, pow. Bóbrka, R. Cz.), 349.
Żarnowiec (m., pow. Puck, Pr. Zach.), 989.
Żegań (Sagan, m. pow., Śl.), 1169.
Żmudź, 163, 934.
Żółkiew (m. pow., R. Cz.), (65), 372, 635, 1014.
Żuławy Gdańskie (Dantziger Werder), 166—9, 184—5, 204, 360, 415 (?).
— Elbląskie (Elbinger Werder), 58, 82, 212.
— Kwidzyńskie (Marienwerderische Niedrigung), 260.
— Malborskie (Grosse u. Kleine Werder), 56—7, 83, 414.
Żurawno (m., pow. Żydaczów, R. Cz.), 1064.
Żwaniec (Zwaniec, m. nad Dniestrem, Pod.), 383, 472, 492, 1048.
— okolica, 114, 116, 118, 785—7.
Żydaczów (m. pow., R. Cz.), 22, 349, 571, 1064.
— powiat, 22, 47, 1062.
— starostwo, 1063.
Żywiec (m. Mp.), (99 a), 221 a, 255, (362), 1039 a, 1079 a.
— państwo, 348, 1120 a.
Żywotów (Zywotovum, wś, pow. Taraszcza, Ukr.), 147.

WAŻNIEJSZE BŁĘDY.

Str.	Wiersz od góry	Wiersz od dołu	Jest	Powinno być
5*		3	Niejgłębszą	Najgłębszą
65*		5	taki	takiej
73*	3		zaś nawet	zaś
85*	2		rozszarpywane	rozszarpywane było
86*	17		wiosną 1656	wiosną 1655
90*	16		padając	padali
3	2		14.	14 i 16 a.
11		2	Czermitz	Czernitz
13		13	jesień.	jesień, zob. nr 622.
19		17	Eyh-Schollern	Eys-Schollern
19		17	Schwer	schwer
23	4		nr 746	nr 753
23	18		Laussnitz	Lausitz
29	20		gardło	gardł
33	3		Sothauig	sothauig
33	12		Flus	Fluss
34	15		914.	915.
35		1	Huragan	huragan
39	19		Świętki	Świątki
42	11		Stürmende	stümende
73		19	(Wołgda)	(Wołogda)
81	17		datą 30.	datą 30. III.
83	4		Landung	Ladung
86		16	um	und
88	6		Szarańczy	Szarańcza
96		3	Lausnitz	Lausitz
106		16	Kelch,	Kelch, I,
142		18	skażane	skażone
150		13	i in.	i in., zob. nr 741.
151		5	1658 r.	1653 r.
154	5		Gąsiorowski,	Gąsiorowski, II,
160	8		nr 866—7.	nr 867.
166	13		decubui...	decubuit...
176		9	Kraszewski,	Kraszewski, II,
177		6	z. kuj.,	z. kuj., II,
181	14		Wiśniewski,	Wiśniewski, Dek. radomski,
185		12	Claugenburg	Clausenburg
197		7	Wejnert,	Wejnert, V,
200	12		(1679—1678)	(1677—1679)
204	9		Zomplinie	Zemplinie

Uniwersytet Warszawski BIBLIOTEKA Wydz. Hum. Filia w Białymstoku

SPIS RZECZY.

Str.

Od autorki 5*
Wykaz cytowanych w pracy źródeł i literatury . . 7*— 17*

CZĘŚĆ I.

Rozdział I. Metoda . . . . . 21*— 26*
„ II. Zjawiska klimatyczne, ich przebieg i znaczenie . . . . . 27*— 54*
„ III. Wpływ zjawisk klimatycznych na życie gospodarcze . . . . . 55*— 74*
„ IV. Zarazy. Choroby epidemiczne u ludzi i zwierząt . . . . . 75*— 98*
„ V. Zarazy w życiu gospodarczym i społecznym 99*—104*
Wykresy (tablice I—VII) . . . . . 105*—114*

CZĘŚĆ II.

Rozdział I. Wiadomości meteorologiczne i gospodarcze 3 —117
„ II. Zarazy . . . . . 119 —215
Indeks miejscowości . . . . . 217 —234
Ważniejsze błędy 235

BADANIA
Z DZIEJÓW SPOŁECZNYCH I GOSPODARCZYCH

POD REDAKCJĄ

PROF. FRANCISZKA BUJAKA

RECHERCHES SUR L'HISTOIRE SOCIALE ET ÉCONOMIQUE

SOUS LA REDACTION DU PROF. FRANÇOIS BUJAK

Dotąd ukazały się, są w druku lub w przygotowaniu następujące numery:
Livraisons déjà parus, sous presse, ou en préparation:

	Cena zł / Prix zł
1. Fr. Bujak, Narok. Przyczynek do ustroju Polski piastowskiej. *„Narok". Contribution à l'organisation de la Pologne à l'époque de la dynastie des Piasts.* 1925, str. 40	0·80
2. St. Inglot, Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego w połowie XV wieku. *Etat et répartition de la dotation de l'évêché de Cracovie dans la moitié du XV-e siècle.* Z mapą. 1925, str. 130	3·00
3. Fr. Persowski, Osady na prawie ruskiem, polskiem, niemieckiem i wołoskiem w ziemi lwowskiej. *Les communes rurales organisées à la base du droit ruthène, polonais, allemand et valaque dans la terre de Léopol.* 20 figur w tekście i 3 mapy. 1926, str 160	3·00
4. S. Hoszowski, Ceny we Lwowie w XVI i XVII w. *Les prix à Lwów aux XVI-e et XVII-e siècles.* 1928, str. VIII+328	6·00
5. J. Warężak, Rozwój uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w średniowieczu z uwzględnieniem stosunków gospodarczych w XIV i XV wieku. *L'évolution de la dotation de l'archevêché de Gniezno au Moyen-Age, par rapport aux relations économiques du XIV et du XV s.* 1929, str. 175+3 nlb i mapa	4·00
6. M. Ungeheuer, Stosunki kredytowe w ziemi przemyskiej w połowie XV wieku. *Le problème du crédit dans la terre de Przemyśl dans la moitié du XV s.* Z mapą. 1929, str VIII+298	6·00
7. R. Zubyk, Gospodarka finansowa m. Lwowa w l. 1624—1635. *L'administration financière de la ville de Lwów dans les années 1624—1635.* 1930, str IV+496	6·00
8. R. Grodecki, Początki immunitetu w Polsce. *L'origine de l'immunité en Pologne.* 1930, str. 96	2·50
9. T. Ladenberger, Zaludnienie Polski na początku panowania Kazimierza Wielkiego. *La population de la Pologne au commencement du règne de Casimir le Grand.* Z mapą. 1930, str 96	4·00
10. A. Walawender, Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w l. 1450—1586. I. Zjawiska meteorologiczne i pomory. *Chronique des calamités élémentaires en Pologne et dans les pays voisins 1450—1586. I. Phénomènes météorologiques et pestes* 1932, str. VIII+112*+299	6·00
11. A. Walawender, Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w l. 1450—1586. II. Zniszczenia wojenne i pożary. *Chronique des calamités élémentaires en Pologne et dans les pays voisins 1450—1586. II. Dévastations de guerre et incendies.* 1935, str. IV+82*+387	6·00
12. K. J. Hładyłowicz, Zmiany krajobrazu i rozwój osadnictwa w Wielkopolsce od XIV do XIX wieku. *La transformation du paysage et la colonisation de la Grande Pologne.* Z 3 mapami. 1932, str. VIII+256	6·00
13. S. Hoszowski, Ceny we Lwowie w l. 1701—1914. *Les prix à Lwów de 1701 à 1914.* 1934, str. VIII+176*+224	8·00
14. J. Pelc, Ceny w Krakowie w l. 1369—1600. *Les prix à Cracovie de 1369 à 1600.* 1935, str. VI+81*+182	8·00
15. E. Tomaszewski, Ceny w Krakowie w l. 1601—1795. *Les prix à Cracovie de 1601 à 1795.* 1934, str. VIII+88*+350	8·00
16. M. Górkiewicz, Ceny w Krakowie w l. 1796—1914 (w przygotowaniu). *Les prix à Cracovie de 1796 à 1914 (en préparation)*	

		Cena zł *Prix zł*
17.	W. Adamczyk, Ceny w Lublinie od XVI do końca XVIII wieku. *Les prix à Lublin dès le XVI-e siècle jusqu'à la fin du XVIII-e siècle.* 1935, str. VIII+186	5·00
18.	A. Tarnawski, Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana w. kor. *L'activité économique de Jean Zamoyski, chancelier et hetman de la Couronne.* Z portretem i 7 mapami. 1935, str. VIII+461	8·00
19.	M. Wasowicz, Kontrakty lwowskie w l. 1676—1686. *Les contrats de Lwów de 1676 à 1686* — w dodatku: S. Siegel, Kontrakty lwowskie w l. 1717—1724. *Les contrats de Lwów de 1717 à 1724.* 1935, str. IX+204+72*	6·00
20.	K. Dobrowolski, Najstarsze osadnictwo Podhala. *La plus ancienne colonisation de Podhale.* 1935, str. 112	4·00
21.	J. Pelc, Ceny w Gdańsku w XVI i XVII w. *Les prix à Gdańsk (Danzig) aux XVI-e et XVII-e siècles.* 1937, str. 67*+179.	7·00
22.	T. Furtak, Ceny w Gdańsku w l. 1701—1815. *Les prix à Gdańsk (Danzig) de 1701 à 1815.* 1935, str. IV+281	7·00
23.	S. Namaczyńska, Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w l. 1649—1696. *Chronique des calamités élémentaires en Pologne et dans les pays voisins entre 1649—1696.* 1937, str. 114*+234	6·00
24.	W. Adamczyk, Ceny w Warszawie w XVI i XVII w. (w druku). *Les prix à Varsovie aux XVI et XVII siècles (sous presse)*	
25.	S. Siegel, Ceny w Warszawie w l. 1701—1815. *Les prix à Varsovie de 1701 à 1815.* 1936, str. VI+96*+277	8·00
26.	T. Lutman, Studja nad dziejami handlu Brodów 1773—1880. *Etudes sur l'histoire du commerce de la ville de Brody 1773—1880.* 1937, str. VI+364	5·00
27.	R. Rozdolski, Wspólnota gminna w b. Galicji Wschodniej i jej zanik. *L'évolution de la communauté rurale en Galicie orientale.* 1936, str. IV+114 i mapa	3·00
28.	J. Paradowski, Osadnictwo w Ziemi Chełmińskiej w wiekach średnich. *La colonisation de la Terre de Chełmno au Moyen-Age.* 1936, str. VIII+151+ +4 mapy	4·00
29.	H. Lepucki, Działalność kolonizacyjna Marii Teresy i Józefa II w Galicji, 1772—1790. *L' action colonisatrice de Marie Thérèse et de Joseph II en Galicie 1772—1790.* 1938, str. VI+208 Z 9 tabl. i mapą	4·00
30.	R. Rybarski, Kredyt i lichwa w Ekonomji Samborskiej w XVIII w. *Crédit et usure dans l'Economie royale de Sambor au XVIII-e siècle.* 1936. str. IV + 130	3·00
31.	Fr. Kącki, Ks. Stanisław Stojałowski i jego działalność społeczno-polityczna. T. I (1845—1890). *L'abbé Stanisław Stojałowski et son action sociale et politique. T. I. (1845 1890).* 1937, str. VIII+215	3·00
32.	Fr. Kącki, Ks. Stanisław Stojałowski i jego działalność społeczno-polityczna. T. II (1891—1911). (w przygotowaniu). *L'abbé Stanisław Stojałowski et son action sociale et politique. T. II (1891—1911). (en préparation)*	
33.	E. Kostołowski, Studia nad kwestią włościańską (1846—1864) — ze szczególnym uwzględnieniem literatury politycznej (w druku). *Les études sur la question des paysans (1846—1864) — avec la consideration spéciale de la littérature politique (sous presse)*	

Jako dalsze tomy ukażą się — *Viendront de paraître*.

S. Pazyra, Studia z dziejów miast na Mazowszu od XIII do początków XX w. *Etudes sur l'évolution des villes de la Masovie depuis le XIII-eme jusqu'au début du XX s.*

M. Mika, Ceny w Poznaniu od końca XV do początków XIX wieku. *Les prix à Poznań depuis la fin du XV s jusqu'au début du XIX s.*

Fr. Jukniewicz, Klęski elementarne w Polsce i krajach sąsiednich 1697—1750. *Calamités élémentaires en Pologne et dans les pays voisins 1697—1750.*

Z. Wróblewska, Praca gospodarcza arcyb. Jana Łaskiego. *L'activité économique d'archevêque Jean Łaski.*

110.000,—

ROCZNIKI
DZIEJÓW SPOŁECZNYCH I GOSPODARCZYCH

ANNALES
POLONAISES D' HISTOIRE SOCIALE ET ÉCONOMIQUE

REDAKTORZY — *DIRECTEURS:*
PROF. DR. FR. BUJAK — PROF. DR. J. RUTKOWSKI.

TOM I	— ROK 1931	— STR. XVI i 391	— CENA 15 ZŁ.
TOM II	— ROK 1932 i 1933	— STR. XXIII i 632	— CENA 20 ZŁ.
TOM III	— ROK 1934	— STR. XXIV i 770	— CENA 15 ZŁ.
TOM IV	— ROK 1935	— STR. XXII i 568	— CENA 15 ZŁ.
TOM V	— ROK 1936	— STR. XVIII i 475	— CENA 15 ZŁ.
TOM VI	— ROK 1937	— STR. XVI i 608	— CENA 15 ZŁ.

TOM VII — W PRZYGOTOWANIU.

Zawierają: w tomie I 10 rozpraw i 240 recenzyj i sprawozdań, w tomie II 10 rozpraw oraz 302 ocen i sprawozdań, w tomie III 9 rozpraw oraz 247 recenzyj i sprawozdań, w tomie IV 6 rozpraw i 181 recenzyj i sprawozdań, w tomie V 6 rozpraw i 171 recenzyj i sprawozdań, w tomie VI 9 rozpraw i 120 recenzyj i sprawozdań z historii społecznej i gospodarczej — oraz nauk pokrewnych. Każdy tom podaje obfitą bibliografię polską i obcą.

Le I-ier volume renferme: 10 mémoires et 240 notes critiques et comptes-rendus, le II-me 10 mémoires et 302 notes critiques et comptes-rendus, le III-me: 9 mémoires et 247 notes critiques et comptes-rendus, le IV-me: 6 mémoires et 181 notes critiques et comptes-rendus, le V-me 6 mémoires et 171 notes critiques, le VI-me: 9 mémoires et 120 notes critiques se référant à l'histoire sociale et économique — et ses auxiliaires. Une bibliographie abondante du sujet en langues polonaise et étrangères complète chaque volume. Le VII-me volume en préparation.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
LWÓW — UNIWERSYTET, UL. MICKIEWICZA 5a, II p.

SKŁAD GŁÓWNY:
KASA IM. MIANOWSKIEGO
INSTYTUT POPIERANIA POLSKIEJ TWÓRCZOŚCI NAUKOWEJ
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 72.